



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Od wrogości do przyjaźni : Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587-1592

Author: Aleksandra Barwicka-Makula

Citation style: Barwicka-Makula Aleksandra. (2019). Od wrogości do przyjaźni : Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587-1592. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Aleksandra Barwicka-Makula

Od wrogości do przyjaźni Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587—1592



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO



Od wrogości do przyjaźni
Habsburgowie austriaccy wobec Polski
w latach 1587–1592

Prace Naukowe



Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach
nr 3766

Aleksandra Barwicka-Makula

Od wrogości do przyjaźni
Habsburgowie austriaccy wobec Polski
w latach 1587–1592

Redaktor serii: Historia
SYLWESTER FERTACZ

Recenzent
EWA DUBAS-URWANOWICZ

| Spis treści

Wstęp / 7

ROZDZIAŁ I

Dyplomacja habsburska wobec sukcesji jagiellońskiej. Organizacja i działania / 21

ROZDZIAŁ II

Walka o tron Rzeczypospolitej. Habsburskie zabiegi o koronę polską w dobie trzeciego bezkrólewia / 63

ROZDZIAŁ III

Od Bieczyny do Bytomia i Będzina. Trudna droga do normalizacji stosunków habsbursko-polskich / 147

ROZDZIAŁ IV

Habsburgowie austriaccy wobec propozycji Zygmunta III Wazy. Negocjacje króla polskiego z arcyksięciem Ernestem i starania o rękę arcyksiężniczki Anny / 289

Zakończenie / 341

Bibliografia / 345

Summary / 363

Zusammenfassung / 365

| Wstęp

Rok 1587 przyniósł Domowi Austriackiemu kolejną – trzecią na przestrzeni piętnastu lat – szansę sięgnięcia po koronę polską. Tym razem dyplomacja habsburska osiągnęła połowiczny – jak się wkrótce okazało – sukces. 22 VIII przez stronnictwo Zborowskich został wybrany królem arcyksiążę Maksymilian, najmłodszy brat cesarza Rudolfa II, mimo że trzy dni wcześniej zwolennicy królowej Anny Jagiellonki i kanclerza Jana Zamoyskiego powołali na tron Rzeczypospolitej szwedzkiego królewicza Zygmunta. Podwójna elekcja przedłużyła okres wzmożonego zainteresowania dworów praskiego i madryckiego sprawami państwa polsko-litewskiego oraz zaangażowania habsburskiej służby dyplomatycznej na tym obszarze. Rakuskich zabiegów o koronę nie przerwały ani koronacja młodego Wazy, ani klęska byczyńska. Nie zatrzymało ich zawarcie traktatu bytomsko-będzińskiego, a nawet ekskluzja arcyksięcia Maksymiliana i groźba pozbawienia całej dynastii możliwości ubiegania się o tron Rzeczypospolitej. Częściową realizacją tych planów była wawelska koronacja (31 V 1592 roku) świeżo poślubionej małżonki Zygmunta III – Anny, córki arcyksięcia Karola i Marii Bawarskiej, która stwarzała realne widoki na rozszerzenie habsburskich wpływów w państwie polsko-litewskim. Pomiędzy 1587 a 1592 rokiem niejednokrotnie zmieniały się koncepcje Pragi, Madrytu, Wiednia, Innsbrucku i Grazu na objęcie tronu Rzeczypospolitej. Omówienie austriackich zabiegów o koronę polską u schyłku XVI wieku stanowi zasadniczy cel niniejszej pracy.

Podstawowa trudność wynika z braku, w badanym okresie, jednej wizji habsburskiej polityki zagranicznej oraz zaniku poczucia wspólnoty interesów pomiędzy przedstawicielami dynastii rakuskiej, co skutkowało niemożnością przeprowadzenia przez podległą cesarzowi służbę dyplomatyczną skoordynowanych operacji. Należy zatem, pamiętać, że nie tylko Rudolf II wysyłał do Rzeczypospolitej posłów, utrzymywał agentów i informatorów, czy też pozostawał w kontakcie korespondencyjnym z członkami elity senatorsko-dygnitarskiej, ale czynili to także – często na własną rękę – arcyksiążęta Maksymilian, Ernest, Ferdynand i Maciej.

Problematiczna jest również odpowiedź na pytanie: kogo Habsburgowie uważali za partnera w stosunkach dyplomatycznych z państwem polsko-litewskim.

Najprościej ta kwestia przedstawiała się podczas *interregnum* – wtedy zgodnie z przyjętym zwyczajem zwracali się do prymasa Stanisława Karnkowskiego i stanów Rzeczypospolitej. Inaczej, zasadniczo odmiennie od ustalonej praktyki, kwestia ta wyglądała w dobie *regnum* – cesarz, głowa Domu Austriackiego, przez ponad piętnaście miesięcy nie uznawał koronowanego władcy Rzeczypospolitej. Wysłał posłów oraz prowadził rozmowy wyłącznie z Janem Zamoyskim. Taka sytuacja niekorzystnie wpłynęła na funkcjonowanie polskiej dyplomacji. Doprowadziła do powstania co najmniej dwóch ośrodków decyzyjnych – królewskiego i kanclerskiego – roszczących sobie prawo do wyznaczenia kierunku polityki zagranicznej Rzeczypospolitej i określania jej stosunku do Domu Austriackiego. Ambicje na tym polu przejawiali także inni senatorowie, przede wszystkim arcybiskup gnieźnieński Stanisław Karnkowski, marszałek wielki koronny Andrzej Opaliński oraz Mikołaj Krzysztof i Jerzy Radziwiłłowie, utrzymujący regularne kontakty z dworem cesarskim. Porównanie aktywności i skuteczności działań dyplomacji habsburskiej oraz polskiej służby dyplomatycznej w latach 1587–1592 stanowi jeden z celów pracy.

Wśród problemów wymagających szerszego omówienia ważne miejsce zajmuje także geneza austriackiej polityki Zygmunta III. W przedstawianiu tego zagadnienia należy wyjść poza ramy stworzone przez tradycyjną historiografię, która uważała, że o wyborze takiej orientacji politycznej zadecydowało podobieństwo młodego Wazy do Habsburgów – zgodność charakterów, przekonań i dążeń, wspólne zainteresowania. Króla Zygmunta ukazywano jako władcę o skłonnościach do absolutyzmu, lubującego się w ceremoniale i dworskiej etykiecie, fanatycznego katolika, promotora Towarzystwa Jezusowego, melancholika, miłośnika sztuki i alchemii, porównując go z Filipem II i Rudolfem II¹, a także Ferdynandem II². Obraz monarchy – nietolerancyjnego autokraty, ukształtowany w dobie sejmu inkwizycyjnego i rokoszu Zebrzydowskiego przez nieprzychylną Zygmunтови propagandę, został przez współczesnych historyków zakwestionowany. Umożliwiły to badania nad parlamentaryzmem³, królewskim dworem i otoczeniem oraz elitą władzy w okresie panowania Zygmunta III⁴.

¹ Zob. Cz. LECHICKI: *Mecenat Zygmunta III i życie umysłowe na jego dworze*. Warszawa 1932, s. 45–50.

² Zob. A. SOKOŁOWSKI: *Austriacka polityka Zygmunta III*. „Przegląd Polski” 1870, z. 4, s. 54.

³ Wiodącymi ośrodkami badań były Opole i Wrocław. Monografie sejmów przygotowali: Janusz BYLIŃSKI, Janusz DOROBISZ, Anna FILIPCZAK-KOCUR, Włodzimierz KACZOROWSKI, Jan KWAK, Stefania OCHMANN-STANISZEWSKA, Jerzy PIETRZAK, Jan RZOŃCA, Jan SEREDYKA. Zob. R. KOŁODZIEJ, M. ZWIERZYKOWSKI: *Bibliografia parlamentaryzmu Rzeczypospolitej szlacheckiej*. Poznań 2012. W 2009 roku ukazała się w Krakowie synteza Izabeli LEWANDOWSKIEJ-MALEC: *Sejm walny koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jego dorobek ustawodawczy (1587–1632)*.

⁴ Zob. U. AUGUSTYNIAK: *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*. Warszawa 1981; EADEM: *Wazowie i „królowie rodacy”*. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku. Warszawa 1999; K. CHŁAPOWSKI: *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III*

Niestety w historiografii polskiej nadal przeważają negatywne oceny polityki zewnętrznej pierwszego Wazy na polskim tronie, które w dużej mierze wynikają z niewielkiego zainteresowania tą tematyką. To prowadzi do powtarzania obiegowych opinii, które utwierdzają w przekonaniu, że prohabsburska orientacja króla była niezgodna z racją stanu państwa polsko-litewskiego. Zauważalna jest znaczna dysproporcja między ilością opracowań dotyczących sytuacji wewnętrznej Rzeczypospolitej a liczbą publikacji omawiających jej międzynarodowe położenie. Nie zniwelują tej różnicy kolejne książki popularnonaukowe o bitwach i kampaniach, koncentrujące się na aspekcie militarnym, natomiast słabo naświetlające działania dyplomatyczne⁵. Istnieje zatem potrzeba nowego ujęcia problematyki osobistych kontaktów Zygmunta III z przedstawicielami Domu Austriackiego oraz stosunków polsko-habsburskich, zbudowanego na podstawie wnikliwej analizy materiału źródłowego, przede wszystkim dokumentów dyplomatycznych – korespondencji, instrukcji i raportów poselskich, a także memoriałów. Niniejsza praca jest próbą realizacji tak sformułowanego postulatu badawczego.

Przyjęte ramy czasowe obejmują lata 1587–1592. Datę początkową wyznacza moment rozpoczęcia przez Habsburgów starań o koronę polską po śmierci Stefana Batorego. Cezurę końcową stanowi dzień 31 V 1592 roku, w którym konfirmowano związek małżeński Zygmunta III Wazy i arcyksiężniczki Anny, a także koronowano Austriaczkę na królową Polski. Wybór daty zamykającej rozważania może budzić pewne wątpliwości: czy rzeczywiście wybrane wydarzenia wyznaczają początek przyjaźni habsbursko-polskiej zważywszy na fakt nie ratyfikowania traktatu bytomsko-będzińskiego przez arcyksięcia Maksymiliana i króla hiszpańskiego Filipa II. Zawarcie małżeństwa zmieniło jednak charakter relacji między dworami praskim i krakowskim, które przybrały wówczas formę kontaktów partnerskich i familiarnych, co pozytywnie wpłynęło na stosunki polityczno-dyplomatyczne. Trwała ożywiona wymiana korespondencji i poselstw. Podejmowano próby nawiązania współpracy w obliczu zagrożenia tureckiego. Rudolf II, który nie mógł zmusić brata i stryja do zaprzysiężenia układu pokojowego z Rzeczypospolitą, całkowicie zrezygnował z popierania sprawy Maksymiliana. Nawet Filip II, zanim jeszcze ratyfikował traktat bytomsko-będziński, zgodził się zostać ojcem chrzestnym czwartego dziecka pary moneńkiej i wysłał z poselstwem do Polski admirała Aragonii – Francisca Hurtado de Mendozę. Poza obowiązkami reprezentacyjnymi wyznaczył mu także waż-

i Władysława IV. Warszawa 1996; W. LEITSCH: *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*. Bd. I–IV. Wien 2009; E. OPALIŃSKI: *Elita władzy w województwie poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*. Poznań 1981; IDEM: *Rodziny wielkosenatorskie w Wielkopolsce, na Kujawach i na Mazowszu za Zygmunta III*. Podstawy karier. Warszawa 2007.

⁵ Za przykład mogą posłużyć monografie bitwy byczyńskiej. Zob. Z. BORAS: *Bitwa pod Byczyną 1588*. Katowice 1988; W. KACZOROWSKI: *Bitwa pod Byczyną*. Opole 1988; M. PLEWCZYŃSKI: *Byczyna 1588*. Warszawa 1994.

ne zadania polityczne⁶. Powstały w roku 1592 związek dynastyczny okazał się trwały i był fundamentem przyjaznych stosunków pomiędzy Rzeczypospolitą a krajami rządzonymi przez Habsburgów. Wyrazem tego było drugie małżeństwo Zygmunta III z przedstawicielką dynastii rakuskiej (1605 r.) oraz zawarcie przymierza polsko-austriackiego w 1613 roku.

Zawężenie tematu do kręgu Habsburgów austriackich wynika z przeświadczenia, że stanowisko króla Hiszpanii Filipa II wobec Rzeczypospolitej stanowi osobne zagadnienie badawcze i wymaga oddzielnego opracowania, przygotowanego na podstawie wyników szczegółowej kwerendy przeprowadzonej w hiszpańskich archiwach. Problematykę postawy dworu madryckiego wobec trzech pierwszych wolnych elekcji i jego stosunku do państwa polsko-litewskiego w pierwszych latach panowania Zygmunta III zasygnalizował Ryszard Skowron⁷. Nie można jednak nie wspomnieć w niniejszej pracy o stanowisku Filipa II wobec habsburskich starań o koronę polską, czy działalności hiszpańskiego ambasadora na dworze cesarskim – Guilléna de San Clemente. Za wystarczająco silny argument powinna w tym kontekście posłużyć zależność polityczna Pragi od Madrytu, a także fakt konsultowania przez Rudolfa II decyzji ze stryjem oraz funkcjonowanie u boku cesarza tzw. *faccióń española*.

Wielokrotnie zgłaszano postulat opracowania stosunków polsko-habsburskich we wczesnym okresie panowania Zygmunta III Wazy. Ostatnio sprawę tę podniosła Jolanta Choińska-Mika: „Choć panowanie Zygmunta III Wazy należy do najlepiej poznanych okresów historycznych, ewidentnie słabym punktem badań są pierwsze lata rządów młodego Wazy. W historiografii nadal obowiązuje wizja ukształtowana w pierwszych dekadach XX stulecia przez Kazimierza Lepszego. Niezbędne wydaje się zwłaszcza zweryfikowanie sądów na temat relacji Zygmunta III z Habsburgami, podejmowanych przezeń (czy rzeczywiście?) prób kupczenia polską koroną i wiele innych kwestii”⁸. Niemniej dotychczasowy stan badań nad tą problematyką przedstawia się nader skromnie. Wprawdzie istnieją opracowania o bardzo obiecujących tytułach, jak rozprawa Augusta Sokołowskiego *Austriacka polityka Zygmunta III*⁹, czy artykuł Henryka Wisnera

⁶ Zob. zaproszenie na chrzest potomka – Zygmunt III do Filipa II, Warszawa, 10 V 1596. EFE. T. XIX. Nr 80, s. 82–83, które dotarło na dwór madrycki pod koniec lipca. Odpowiedź na nie wystosowano 11 VIII. Królowna Katarzyna urodziła się 25 IX 1596 roku. Została ochrzczona, z uwagi na bardzo słabe zdrowie już 21 X. Zmarła 4 VI 1597 roku. Zob. W. LEITSCH: *Das Leben am Hof...* Bd. III, s. 1708–1721.

⁷ R. SKOWRON: *Dyplomaci polscy w Hiszpanii w XVI i XVII wieku*. Kraków 1997; IDEM: *Oliveres, Wazowie i Bałtyk. Polska w polityce zagranicznej Hiszpanii w latach 1621–1632*. Kraków 2002.

⁸ J. CHOIŃSKA-MIKA: *System polityczny XVI–XVIII wiek – stan badań po 1989 r.* W: *Materiały pokonferencyjne. Spojrzenie w przeszłość. Średniowiecze, nowożytność. Konferencja Muzeum Historii Polski, Jadwisin, 25–26 październik 2007 r.* T. 1. Warszawa 2009, s. 213.

⁹ A. SOKOŁOWSKI: *Austriacka polityka Zygmunta III*. „Przegląd Polski” 1878, z. 4, s. 50–76, 369–390; 1879, z. 1, s. 33–70.

*Rzeczpospolita i Habsburgowie. Czasy Zygmunta III*¹⁰, to jednak w niewielkim stopniu odzwierciedlają one zawartość tekstów. W pierwszym przypadku problem stanowi ograniczony zakres chronologiczny pracy, która szerzej omawia jedynie stanowisko króla polskiego wobec początków wojny trzydziestoletniej. Natomiast podstawowym mankamentem drugiej publikacji jest jej niewielka objętość (8 stron). Mimo to Wisner wypunktował w konkluzji kilka ważnych kwestii, które znalazły rozwinięcie w niniejszej pracy:

- „1. Stosunki Rzeczypospolitej Zygmunta III z cesarstwem przesądzone były przez stosunki z Moskwą, Szwecją, po części z Turcją.
2. Przyjazne sąsiedztwo było z korzyścią obu stron.
3. Związki władców znajdowały poparcie narodu szlacheckiego, choć w wypadku Litwy decydujący był wzgląd na Moskwę, w wypadku Korony – na Turcję”¹¹.

W dorobku polskiej historiografii brakuje całościowego opracowania działań dyplomacji habsburskiej w okresie trzeciego bezkrólewia¹². Problematyka ta nie cieszy się również zainteresowaniem austriackich historyków¹³, głównie z uwagi na rozmiar klęski poniesionej przez Habsburgów w latach 1587–1589. Niechęć zachodnich badaczy do opisywania wydarzeń – takich jak trzecia z kolei porażka dynastii rakuskiej podczas elekcji, bitwa byczyńska, niewola arcyksięcia Maksymiliana, zawarcie traktatu bytomsko-będzińskiego, dobrze ilustruje biografia Filipa II autorstwa wiedeńskiego historyka Friedricha Edelmayera¹⁴. Na kartach tej książki Polska została wymieniona tylko raz – w kontekście aktywności dyplomatycznej Pedra Fajarda, hiszpańskiego posła podczas sejmiku elekcyjnego w 1573 roku¹⁵.

¹⁰ H. WISNER: *Rzeczpospolita i Habsburgowie. Czasy Zygmunta III*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1983, z. 4, s. 479–486.

¹¹ Ibidem, s. 486.

¹² Postawie Habsburgów wobec trzeciego bezkrólewia poświęcono jedynie kilka artykułów: S. CYNARSKI: *Uwagi w sprawie kandydatury habsburskiej w czasie pierwszych elekcji w Polsce*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1992, z. 1–2, s. 63–68; E. DUBAS-URWANOWICZ: *Polacy i Litwini w działaniach dyplomatycznych Habsburgów w bezkrólewia 2. połowy XVI wieku*. W: *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*. Red. R. SKOWRON. Kraków 2009, s. 283–296; H. GMI-TEREK: *Czechy wobec starań Habsburgów o koronę polską w drugiej połowie XVI wieku*. „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” 1995, vol. L, sectio F, s. 91–102; D. QUIRINI-POPLAWSKA: *Dwór medycejski i Habsburgowie a trzecia elekcja w Polsce*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1998, R. XLII, s. 121–131. Warto w tym miejscu odnotować także szkic niemieckiego historyka Eduarda WINTERA: *Elekcje polskie 1575 i 1587 r. – z perspektywy Habsburgów*. „Kwartalnik Historyczny” 1981, z. 1, s. 107–120.

¹³ W odróżnieniu od pierwszego i drugiego *interregnum* zob.: A. BUES: *Die habsburgische Kandidatur für den polnischen Thron während des Ersten Interregnums in Polen 1572/1573*. Wien 1984; Ch. AUGUSTYNOWICZ: *Die Kandidaten und Interessen des Hauses Habsburg in Polen-Litauen während des zweiten Interregnum 1574–1576*. Wien 2001. Wyjątek stanowi opracowanie W. LEITSCHA: *Sigismund III. von Polen und Jan Zamoyski. Die Rolle Estlands in der Rivalität zwischen König und Hetman*. Wien 2006.

¹⁴ F. EDELMAYER: *Philipp II. Biographie eines Weltherrschers*. Stuttgart 2009.

¹⁵ Ibidem, s. 153.

Trzecie *interregnum* jeszcze nie doczekało się nowoczesnej monografii. Nie można za taką uznać pracy Anny Pieńkowskiej *Zjazdy i sejmy z okresu bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego*¹⁶, ze względu na przyjęty zakres chronologiczny – autorka omawia okres od śmierci Stefana Batorego do nominacji dwóch elektów, świadomie rezygnując z przedstawienia sytuacji pomiędzy sejmem elekcyjnym a koronacyjnym i ukazania dorobku tego ostatniego zgromadzenia – oraz schematyczny sposób ujęcia problematyki.

Większość opracowań omawiających przebieg trzeciego bezkrólewia stanowią prace, które powstały w drugiej połowie XIX stulecia i na początku XX wieku. Na szczupłym materiale źródłowym, głównie pamiętnikach i kronikach, oparte są książki Jacoba Caro¹⁷ i Emila Karola Sieniawskiego¹⁸. W odróżnieniu od nich dużą wartość zachowały: rozprawa Josepha Schweizera, będąca merytorycznym wstępem do wydanych przez niego akt niemieckiej nuncjatury¹⁹ oraz opracowanie Eduarda Edlena Mayera²⁰ (z uwagi na zamieszczony materiał źródłowy). Problem trzeciego *interregnum* poruszali w swych pracach także: Kazimierz Lepszy²¹, Josef Macůrek²² i Czesław Nanke²³. Nowsze publikacje autorstwa Jana Dziegielewskiego²⁴, Marii Rhode²⁵ oraz Pawła Skwarczyńskiego²⁶ zawierają niewiele informacji istotnych dla badanego okresu.

Niedostatecznie zbadanym okresem są zwłaszcza lata 1588–1589. Przebieg habsbursko-polskich rokowań pokojowych oraz okoliczności zawarcia traktatu bytomsko-będzińskiego znane są dzięki wspomnianej już pracy Czesława Nan-

¹⁶ A. PIEŃKOWSKA: *Zjazdy i sejmy z okresu bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego*. Pułtusk 2010.

¹⁷ J. CARO: *Das Interregnum Polens im Jahre 1587 und die Parteikämpfe der Häuser Zborowski und Zamojski*. Gotha 1861.

¹⁸ E.K. SIENIAWSKI: *Das Interregnum und die Königswahl in Polen vom Jahre 1587 quellenmäßig dargestellt*. Breslau 1869.

¹⁹ J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen (1586–1589)*. W: *Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1585 (1584)–1590*. Zweite Abteilung: *Die Nuntiatur am Kaiserhofe*. Zweite Hälfte: *Antonio Puteo in Prag 1587–1589*. Hg. J. SCHWEIZER. Paderborn 1912, s. XIV–CXXVIII.

²⁰ E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes Stanislaus Pawłowski Gesandtschaftsreisen nach Polen, aus Anlass der Königswahl nach dem Ableben Stefan I. (1587–1598). Nach den handschriftlichen Quellen des k.k. geh. Haus-, Hof- und Staats-Archivs zu Wien und des Olmützer fürsterzbischöflichen Archivs zu Kremsier*. Kremsier 1861.

²¹ K. LEPSZY: *Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III*. Kraków 1929; IDEM: *Oblężenie Krakowa przez Arcyksięcia Maksymiljana (1587)*. Kraków 1929.

²² J. MACŮREK: *Dozvuky polského bezkráloví z roku 1587. Příspěvek k osvětlení snah rodu habsburského o získání koruny polské v letech 1588–94*. Praha 1929.

²³ CZ. NANKE: *Z dziejów polityki Kurii Rzymskiej wobec Polski (1587–1589)*. Lwów 1921.

²⁴ J. DZIEGIELEWSKI: *Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje 1573–1674*. Pułtusk 2003.

²⁵ M. RHODE: *Ein Königreich ohne König. Der kleinpolnische Adel in sieben Interregna*. Wiesbaden 1997, s. 128–157.

²⁶ P. SKWARCZYŃSKI: *Pierwsze trzy wolne elekcje viritim, 1573–1587. (Zagadnienia wybrane)*. „Teki Historyczne” 1959, t. X, s. 119–154.

kego, pisanej jednak z perspektywy dyplomacji papieskiej, na podstawie jednostronnego materiału źródłowego – korespondencji kardynała Ippolita Aldobrandiniego, a w szczególności jego depesz przesyłanych do sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej Alessandra Montalta. Postanowienia układu pokojowego i jego proces ratyfikacyjny przedstawił Kazimierz Lepszy w dziele *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589–1592)*²⁷. W tym samym opracowaniu ukazał przebieg tajnych negocjacji króla Zygmunta III z arcyksięciem Ernestem w sprawie cesji tronu polskiego na rzecz Habsburgów. Lepszy był pierwszym polskim historykiem wykorzystującym na tak wielką skalę archiwalia Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu. Natomiast oficjalne działania dyplomacji habsburskiej wobec Rzeczypospolitej w latach 1589–1592 przedstawił Joseph Schweizer w szkicu *Die polnische Frage*²⁸.

Przebieg pertraktacji polskiego króla z przedstawicielami Domu Austriackiego w sprawie małżeństwa z arcyksiężniczką szeroko omówił Walter Leitsch w dziele *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*²⁹, które stanowi zwieńczenie dorobku naukowego tego austriackiego historyka, rezultat niemal czterdziestoletnich badań nad dworem pierwszego Wazy na polskim tronie i dworami jego małżonek Anny i Konstancji. Problematykę rokowań matrymonialnych poruszyli w swych pracach także Friedrich Hurter³⁰ i Elke Roth³¹.

W 2013 roku ukazała się książka Przemysława Piotra Szpaczyńskiego, pt. *Mocarstwowe dążenia Zygmunta III w latach 1587–1618*³², której drugi rozdział traktuje o miejscu Habsburgów w planach politycznych króla polskiego w latach 1587–1592³³. Autor stawia odważne tezy, które znajdują odzwierciedlenie nawet w nazewnictwie poszczególnych podrozdziałów – *Rywalizacja Jagiellona po kądzieli z Habsburgami o tron Rzeczypospolitej w latach 1587–1592*; *Tajne rokowania Szwedów z Habsburgami w sprawie rzekomej cesji tronu polskiego na arcyksięcia Ernesta (1589–1592)*. Niestety śmiałe twierdzenia formułowane są prawie wyłącznie na podstawie literatury przedmiotu, często oparte na nieuzasadnionej krytyce poglądów innych historyków i niewystarczająco poparte źródłowo. Można odnieść wrażenie, że autor stara się być nowatorski na siłę. Zaskakującym jest, że praca o monarszej wizji polityki zagranicznej Rzeczypospolitej, bardzo słabo

²⁷ K. LEPSZY: *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589–1592)*. Kraków 1939.

²⁸ J. SCHWEIZER: *Die polnische Frage*. W: *Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1589–1592*. Zweite Abteilung: *Die Nuntiatur am Kaiserhofe*. Dritter Band: *Die Nuntien in Prag: Alfonso Visconte 1589–1591, Camillo Caetano 1591–1592*. Hg. J. SCHWEIZER. Paderborn 1919, s. CXIII–CXXXIII.

²⁹ W. LEITSCH: *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*. Bd. II. Wien 2009.

³⁰ F. HURTER: *Geschichte Kaiser Ferdinands II. und seiner Eltern, bis zu dessen Krönung in Frankfurt*. Bd. III. Schaffhausen 1851.

³¹ E. ROTH: *Erzherzogin Anna von Innerösterreich, Königin von Polen und Schweden. Leben und Stellung in der habsburgischen Politik ihrer Zeit (1573–1598)*. Diss. Graz 1967.

³² P.P. SZPACZYŃSKI: *Mocarstwowe dążenia Zygmunta III w latach 1587–1618*. Kraków 2013.

³³ Ibidem, s. 52–154.

przedstawia działania dyplomacji polskiej. Nie została przygotowana na podstawie analizy korespondencji dyplomatycznej oraz dokumentów związanych z wysyłaniem poselstw (listów uwierzytelniających, instrukcji, memoriałów, tekstów oracji i sprawozdań dyplomatów). Szpaczyński pominął materiał źródłowy zgromadzony w Księgach Poselstw ze zbiorów Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie oraz w tzw. Tekach Naruszewicza, przechowywanych w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. Nie wykorzystał również archiwaliów wiedeńskich – poloników z Haus-, Hof- und Staatsarchiv³⁴. Dobór źródeł oraz powierzchowna ich analiza, a także liczne błędy merytoryczne czynią omawianą pracę w niewielkim stopniu przydatną dla podjętego tematu.

Pewne światło na stosunki polsko-austriackie rzucają biografie głównych aktorów dyplomatycznej gry – monarchów i posłów. Król polski doczekał się opracowania biograficznego autorstwa Henryka Wisnera³⁵, ma ono jednak w dużej mierze charakter popularnonaukowy. Ciągłe bez odzewu pozostaje postulat badawczy, zwracający uwagę na konieczność przygotowania nowoczesnych biografii politycznych polskich władców³⁶. Niewiele lepiej wygląda kwestia biografii Rudolfa II. Postać cesarza cieszy się ogromnym zainteresowaniem badaczy, jednak do tej pory zwracano przede wszystkim uwagę na zamięłowania alchemiczne, czy pasję kolekcjonerską Habsburga³⁷, jak pisze Jan Paul Niederkorn „eine moderne wissenschaftliche Biographie dieses Herschers bis heute fehlt”³⁸. Taki charakter ma również jedyna przetłumaczona na język polski biografia Rudolfa II autorstwa Jacqueline Dauxois³⁹. Nie doczekał się jeszcze monograficznego opracowania arcyksiążę Ernest. Natomiast postać jego brata Maksymiliana stała się tematem dwóch prac, autorstwa Josefa Hirna⁴⁰ i Heinza Noflatschera⁴¹. Biografia Hirna koncentruje się jednak na późniejszym okresie aktywności arcyksięcia, ukazując go przede wszystkim jako regenta Tyrolu (1602–1618). Zabiegi

³⁴ Zasięg przeprowadzonej przez P.P. Szpaczyńskiego kwerendy archiwalnej i sposób wykorzystania źródeł krytycznie ocenił także Henryk Wisner. Por. H. WISNER: *Przemysław Piotr Szpaczyński, „Mocarstwowe dążenia Zygmunta III w latach 1587–1618”*, Kraków 2013, Universitas, ss. 412. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2014, R. LVIII, s. 260–266.

³⁵ H. WISNER: *Zygmunt III Waza*. Wrocław 2006.

³⁶ Por. J. DŁUGOSZ, J. SEREDYKA: *Biografie epoki Wazów, Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego*. W: *Stan i perspektywy rozwoju biografistyki polskiej. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego w dniach 23–25 września 1997 r.* Red. L. KUBERSKI. Opole 1998, s. 57–64.

³⁷ Zob. K. VOELKA: *Rudolf II. und seine Zeit*. Wien–Köln–Graz 1985. Szczegółowy wykaz biografii Rudolfa II zamieściłam w rozdziale II.

³⁸ J.P. NIEDERKORN: *Die europäische Mächte und der „Lange Türkenkrieg” Kaiser Rudolfs II. (1593–1606)*. Wien 1993, s. 66.

³⁹ J. DAUXOIS: *Cesarz alchemików. Rudolf II Habsburg*. Kraków 1997.

⁴⁰ J. HIRN: *Erzherzog Maximilian der Deutschmeister. Regent von Tirol*. Bde I–II. Innsbruck 1981.

⁴¹ H. NOFLATSCHER: *Glaube, Reich und Dynastie. Maximilian der Deutschmeister (1558–1618)*. Marburg 1987.

Maksymiliana i pozostałych członków dynastii habsburskiej o koronę polską po śmierci Stefana Batorego omówił on w innej pracy, będącej jednocześnie studium biograficznym Ferdynanda Tyrolskiego⁴². Z kolei biografia arcyksięcia Macieja, autorstwa Berndta Rilla⁴³, dobrze naświetla spory i rywalizację wewnątrz Domu Austriackiego, które niejednokrotnie wpływały na stanowisko Habsburgów wobec Rzeczypospolitej.

Niestety nie powstały dotąd opracowania, szerzej przedstawiające działalność posłów Zygmunta III Wazy na dworach cesarza czy arcyksiążąt w latach 1587–1592⁴⁴. Wyjątek stanowi artykuł Danuty Quirini-Popławskiej, relacjonujący przebieg legacji Jana Ostroroga w 1589 roku⁴⁵. Istnieją natomiast studia biograficzne poświęcone trzem habsburskim dyplomatom: Wilhelmowi z Rożemberka⁴⁶, Andrzejowi Jerinowi⁴⁷ i Stanisławowi Pawłowskiemu⁴⁸, które zawierają omówienia odbytych przez nich misji w państwie polsko-litewskim. Osobnego opracowania doczekała się działalność agenta arcyksięcia Maksymiliana w Rzeczypospolitej – Jana Duckera⁴⁹.

Podstawę niniejszej pracy stanowią źródła rękopiśmienne ze zbiorów Haus-, Hof-, Staatsarchiv w Wiedniu. Najważniejsze dla realizowanego tematu są archiwalia przechowywane w zespole Polen I, w którym polonika z lat 1587–1592 stanowią 15 jednostek archiwalnych (Polen I 36–50)⁵⁰. Można znaleźć w nich

⁴² J. HIRN: *Erzherzog Ferdinand von Tirol. Geschichte seiner Regierung und seiner Länder*. Bde I–II. Innsbruck 1885, 1888.

⁴³ B. RILL: *Kaiser Matthias. Bruderzwist und Glaubenskampf*. Graz 1999.

⁴⁴ Niedawno ukazała się praca: *Polscy dyplomaci w Wiedniu 1515–2015. Polnische Diplomaten in Wien*. Red. B. DYBAŚ. Wiedeń 2015. Zawiera ona również biogramy posłów Zygmunta III poślanych do cesarza Rudolfa II, jednak z uwagi na swój popularno-naukowy charakter, może stanowić jedynie dobry punkt wyjścia do dalszych badań.

⁴⁵ D. QUIRINI-POPLAWSKA: *Poselstwo Jana Ostroroga do Pragi w 1589 r.* „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1989, z. 89, s. 155–166. Zob. także: EADEM: *Aus den polnisch-habsburgisch-toskanischen Verbindungen. Die Prager Episode des Jahres 1589. W: Prag um 1600. Beiträge zur Kunst und Kultur am Hofe Rudolfs II*. Freren 1988, s. 254–260; EADEM: *Italia mia. Studia z dziejów Italii i powiązań polsko-włoskich w późnym Średniowieczu i Renesansie*. Kraków 2016, s. 63–73.

⁴⁶ J. PÁNEK: *Wilhelm z Rożemberka. Polityk pojednania*. Opole 2007.

⁴⁷ C. JERIN-GESESS: *Bischof Andreas von Jerin, Kaiser Rudolfs II. Gesandter in Polen 1589–96. „Dreissigster Bericht der wissenschaftlichen Gesellschaft Philomathie in Neisse von Oktober 1898 bis Oktober 1900“*, s. 1–101; A. NAEGELE: *Der Breslauer Fürstbischof Andreas Jerin von Riedlingen (1540–1596). Bilder aus dem Leben und Wirken eines Schwaben in Schlesien*. Mainz 1911.

⁴⁸ E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes Stanislaus Pawłowski Gesandtschaftsreisen nach Polen, aus Anlass der Königswahl nach dem Ableben Stefan I. (1587–1598). Nach den handschriftlichen Quellen des k.k. geh. Haus-, Hof- und Staats-Archivs zu Wien und des Olmützer fürsterzbischöflichen Archivs zu Kremsier*. Kremsier 1861.

⁴⁹ J. MACŮREK: *Dplomatické posláni Jana Duckera v Polsku roku 1591. Příspěvek k dějinám snah rodu habsbursko o nabítní koruny polské koncem 16. století*. Praga 1930.

⁵⁰ Polonika z roku 1587 składają się na 5 jednostek archiwalnych (tzw. kartonów), dokumenty z lat 1588–1589 (do zawarcia traktatu bytomsko-będzińskiego) zajmują 4 kartony, nato-

korespondencję (listy cesarza, arcyksiążąt, króla polskiego, depesze dyplomatów) oraz dokumentację poselstw (kredencjały, instrukcje, memoriały, oracje, responsy, finalne relacje). Ilość zgromadzonych dokumentów świadczy o dużej intensywności kontaktów oraz wskazuje na wysoki poziom zaangażowania Habsburgów w sprawy polskie. Znaczną wartość posiadają także materiały z zespołu Hausarchiv Familienakten (Karton 24, 25), ponieważ znajdują się w nim świadectwa prowadzonych rokowań w sprawie małżeństwa Zygmunta III z arcyksiężniczką Anną (m.in. korespondencja Marii Bawarskiej z członkami rady opiekuńczej, konspekty umowy przedślubnej).

Z polskich zbiorów na uwagę zasługują dokumenty zgromadzone w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, przede wszystkim przechowywane tam Księgi Poselstw (*Libri Legationum*), zawierające wypisy z korespondencji dyplomatycznej oraz kopie akt związanych z wysyłaniem poselstw zagranicznych. Niestety na ich karty nie został przepisany żaden materiał, dotyczący stosunków polsko-habsburskich z lat 1587–1592, jedynie dokumenty, związane z ratyfikacją traktatu bytomsko-będzińskiego przez arcyksięcia Maksymiliana i króla hiszpańskiego Filipa II w 1598 roku. Kopie listów Zygmunta III, Rudolfa II i arcyksiążąt, depesze posłów oraz różne akta dyplomatyczne można znaleźć także w rękopisach Biblioteki Kórnickiej, Biblioteki Czartoryskich w Krakowie i Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Ze źródeł drukowanych na pierwszym miejscu należy wymienić edycję *The House of Vasa and The House of Austria. Correspondence from the Years 1587 to 1668. Part I: The Times of Sigismund III, 1587–1632. Volume 1*, przygotowaną przez międzynarodowy zespół badaczy pod kierownictwem Ryszarda Skowrona⁵¹. Zawiera ona 388 listów z lat 1587–1623 (króla Zygmunta III, królewicza Władysława, cesarzy: Rudolfa II, Macieja, Ferdynanda II, królów hiszpańskich: Filipa II, Filipa III, Filipa IV, arcyksiążąt: Maksymiliana, Ernesta, Ferdynanda Tyrolskiego, Karola Styryjskiego, Albrechta, Karola biskupa wrocławskiego, Leopolda V, arcyksiężnej Marii Bawarskiej, królowej hiszpańskiej Małgorzaty, cesarzowej Anny Tyrolskiej, infantki Izabeli Klary Eugenii), pochodzących ze zbiorów wiedeńskiego Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Tiroler Landesarchiv w Innsbrucku, Archivo General w Simancas, Archives générales du Royaume w Brukseli, Riksarkivet w Sztokholmie, a także Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Biblioteki Kórnickiej. Na lata 1587–1592 przypada 47 listów. Większą ich część stanowi wymiana korespondencji między królem Zygmuntem III a cesarzem Rudolfem II.

miast materiały z okresu od kwietnia 1589 do końca 1592 roku zgromadzone zostały w sześciu jednostkach.

⁵¹ *The House of Vasa and The House of Austria. Correspondence from the Years 1587 to 1668. Part I: The Times of Sigismund III, 1587–1632. Volume 1*. Ed. R. SKOWRON. Coll: K. PAWŁOWSKI et al. Katowice 2016.

Wśród źródeł drukowanych szczególne znaczenie dla omawianego tematu mają edycje dokumentów wytworzonych przez dyplomację papieską. Brewa papieży oraz świadectwa wymiany korespondencji między dyplomatami a Sekretariatem Stanu Stolicy Apostolskiej zawierają akta nuncjatury niemieckiej, wydane przez Roberta Reichenbergera⁵², Josepha Schweizera⁵³ i Johanna Rainera⁵⁴ oraz polskiej, opracowane przez Leszka Jarmińskiego⁵⁵. Natomiast listy nuncjusza apostolskiego w Rzeczypospolitej Annibala z Kapui opublikował w kilku swoich pracach Jan Władysław Woś⁵⁶. Niezastąpionym źródłem do badań nad stosunkami Rzeczypospolitej z Habsburgami hiszpańskimi, ale również nad relacjami między Madrytem i Pragą są polonika z archiwum w Simancas, wydane przez Ryszarda Skowrona⁵⁷ oraz Waleriana Meysztowicza w serii *Elementa ad fontium editiones*⁵⁸. Treść traktatu bytomsko-będzińskiego oraz dokumentów ratyfikacyjnych, a także paktu matrymonialnego z 1592 roku można znaleźć w kodeksie dyplomatycznym Macieja Dogiela⁵⁹.

Praca ma układ chronologiczno-problemowy i składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy ma charakter wprowadzenia do omawianej problematyki. Przedstawia główne kierunki i cele polityki zagranicznej Domu Austriackiego w drugiej połowie XVI stulecia oraz ukazuje strukturę organizacyjną i metody

⁵² *Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1585(1584)–1590. Zweite Abteilung: Die Nuntiatur am Kaiserhofe. Erste Hälfte: Germanico Malaspina und Filippo Sega. (Giovanni Andrea Caligari in Graz). Hg. R. REICHENBERGER. W: „Quellen und Forschungen aus dem Gebiete der Geschichte“. 10. Paderborn 1905.*

⁵³ *Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1585 (1584)–1590. Zweite Abteilung: Die Nuntiatur am Kaiserhofe. Zweite Hälfte: Antonio Puteo in Prag 1587–1589. Hg. J. SCHWEIZER. W: „Quellen und Forschungen aus dem Gebiete der Geschichte“. 14. Paderborn 1912; *Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1589–1592. Zweite Abteilung: Die Nuntiatur am Kaiserhofe. Dritter Band: Die Nuntien in Prag; Alfonso Visconte 1589–1591, Camillo Caetano 1591–1592. Hg. J. SCHWEIZER. W: „Quellen und Forschungen aus dem Gebiete der Geschichte“. 18. Paderborn 1919.**

⁵⁴ *Nuntiaturberichte. Sonderreihe: Grazer Nuntiatur. 1. Band. Nuntiatur des Germanico Malaspina. Sendung des Antonio Possevino 1580–1582. Bearb. J. RAINER. Wien 1973.*

⁵⁵ *Acta Nuntiaturae Polonae. T. XV: Germanicus Malaspina (1591–1598). Vol. 1 (1 XII 1591–31 XII 1592). Wyd. L. JARMIŃSKI. Kraków 2000.*

⁵⁶ J. Woś: *Annibale di Capua. Nunzio apostolico e arcivescovo di Napoli (1544c.–1595). Materiali per una biografia. Roma 1984; IDEM: Die Nuntiatur des Annibale di Capua in Polen von 1586 bis 1591 im Spiegel seiner Briefe. „Zeitschrift für Ostforschung Länder und Völker im östlichen Mitteleuropa“ 1986, Heft 3, s. 346–402; IDEM: *Fonti per la storia della nunziatura polacca di Annibale di Capui (1586–1591). Trento 1992.**

⁵⁷ *Documenta Polonica ex Archivo Generali Hispaniae in Simancas. Nova series. Volumen I. Ed. R. SKOWRON. Coll. M. CONDE PAZOS et al. Cracow 2015.*

⁵⁸ *Elementa ad fontium editiones XV, XVI, XIX. Documenta Polonica ex Archivo Generali Hispaniae in Simancas p. IV–VI. Ed. V. MEYSZTOWICZ. Romae 1966–1968.*

⁵⁹ *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae. T. I. Wyd. M. DOGIEL. Wilno 1758.*

działania habsburskiej służby dyplomatycznej. Prezentuje także rakuskie starania o koronę polską od lat 60. XVI wieku do 1586 roku.

Rozdział drugi otwiera charakterystyka rządów Rudolfa II. Przytoczono w nim oceny historiografii na temat zaangażowania cesarza w sprawy krajów wchodzących w skład władztwa austriackiej linii Habsburgów oraz jego aktywności na polu dyplomatycznym. Następnie przedstawiono zabiegi czterech arcyksiążąt: Ferdynanda, Ernesta, Macieja i Maksymiliana o tron Rzeczypospolitej oraz ich rywalizację podczas bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego. W tej części pracy zostały opisane zmiany zachodzące w sposobie postrzegania przez dwór praski osoby szwedzkiego królewicza oraz ich wpływ na działania dyplomacji habsburskiej. Przedstawiono również przebieg zbrojnej wyprawy arcyksięcia Maksymiliana po koronę polską oraz wskazano przyczyny fiaska elekcyjnego i klęski byczyńskiej.

Rozdział trzeci ukazuje kroki dyplomatyczne podjęte przez Rudolfa II na rzecz uwolnienia brata Maksymiliana oraz prezentuje stanowiska członków Domu Austriackiego wobec faktu uwięzienia arcyksięcia i preferowane przez nich rozwiązania konfliktu z Rzeczypospolitą. Tutaj także poruszono kwestię braku samodzielności politycznej Zygmunta III w pierwszych latach panowania, jego zależności od kanclerza Jana Zamoyskiego – rzeczywistego kreatora polityki zagranicznej państwa polsko-litewskiego w latach 1588–1589. W tej części pracy zostało przedstawione inne od utrwalonego w literaturze przedmiotu spojrzenie na papieską mediację oraz na wkład kardynała-legata Ippolita Aldobrandiniego w proces pokojowy. Na podstawie niewykorzystanych wcześniej przekazów źródłowych możliwe było szczegółowe odtworzenie przygotowań do komisji pokojowej i rekonstrukcja przebiegu rokowań bytomsko-będzińskich. Rozdział zamyka omówienie warunków porozumienia i reakcji stron na wiadomość o zawarciu układu pokojowego, analizowane przez pryzmat czynności ratyfikacyjnych.

Ostatnia część pracy omawia wpływ odmowy zaprzysiężenia traktatu bytomsko-będzińskiego przez arcyksięcia Maksymiliana na stosunki habsbursko-polskie i kontakty osobiste Zygmunta III z Domem Austriackim. Ponadto konfrontuje treść propozycji młodego Wazy złożonej arcyksięciu Ernestowi w sprawie cesji tronu Rzeczypospolitej z planami dworu cesarskiego na zdobycie korony polskiej. Rozdział ten kończy się opisem działań obu stron zwieńczonych małżeństwem polskiego króla z arcyksiężniczką.

Zdaję sobie sprawę, że niniejsza praca nie wyczerpuje tematu kontaktów habsbursko-polskich na przełomie XVI i XVII wieku, a wiele ważnych kwestii zostało w niej jedynie zasygnalizowanych. Osobnego opracowania wymaga zwłaszcza działalność stronnictwa austriackiego w latach 1587–1592 – w szczególności aktywność maksymilianistów w Rzeczypospolitej oraz polsko-litewskich emigrantów w krajach cesarskich. Z tych względów prezentowane w książce tezy powinny stać się impulsem do dalszych badań i dyskusji.

Składam najserdeczniejsze podziękowania wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania niniejszej książki. Wyrazy wdzięczności kieruję przede wszystkim do mojego Mistrza, Profesora Ryszarda Skowrona za inspirację, życzliwość i wszechstronną pomoc. Dziękuję recenzentom Pani Profesor Ewie Dubas-Urwanowicz, Panom Profesorom Markowi Ferencowi i Dariuszowi Rolnikowi za cenne uwagi. Pragnę podziękować także Panu Profesorowi Thomasowi Wünschowi za opiekę naukową w czasie realizacji projektu badawczego w ramach programu stypendialnego fundacji KAAD (Katholischer Akademischer Ausländer-Dienst).

Szczególne podziękowania należą się mojej Rodzinie, zwłaszcza zawsze wspierającym mnie Rodzicom, Siostrze oraz Mężowi, którzy nigdy nie zwątpili w powstanie niniejszej książki.

Dyplomacja habsburska wobec sukcesji jagiellońskiej Organizacja i działania

Polskie wolne elekcje wzbudzały ogromne zainteresowanie w XVI-wiecznej Europie, czego dowodem była wzmożona aktywność dyplomatyczna przypadająca na okresy *interregnum* w Rzeczypospolitej. Władcy europejscy prezentowali zasadniczo dwie postawy. Jedni zabiegali o koronę polską dla siebie lub własnego kandydata. Drudzy blokowali wybór swojego wroga politycznego. Polskim bezkrólewiom towarzyszyła ożywiona wymiana legacji i korespondencji między państwami. Pretendenci do korony podejmowali różnorodne działania mające na celu utworzenie sieci agentów i informatorów oraz wykreowanie własnego stronnictwa w państwie polsko-litewskim. Wysłanie poselstwa na sejm elekcyjny wieńczyło wielomiesięczne przygotowania.

Powołanie na tron Rzeczypospolitej przedstawiciela dynastii europejskiej zmieniało układ sił w środkowo-wschodniej części kontynentu. Wybór Francuza, Austriaka, Szweda czy Moskwicina musiał zaburzyć polityczną równowagę. Z dążenia do uzyskania własnych korzyści lub zachowania politycznego *status quo* wynikał różny stosunek państw do poszczególnych kandydatów. Turcja postrzegała kandydaturę moskiewską równie nieprzychylnie jak austriacką, ponieważ wybór jednej z nich wzmacniał pozycję dynastii habsburskiej. Moskwa była skłonna poprzeć Rakuszanina, aby nie dopuścić do związku Rzeczypospolitej z państwem szwedzkim. Szwecja w wyborze Rurykowicza widziała zagrożenia wynikające z zawarcia unii polsko-moskiewskiej. By temu zapobiec Wazowie zgodziliby się z elekcją Wależjusza lub Habsburga. Cesarz nie mógł pozwolić na wzmocnienie Francji i obozu protestanckiego w Rzeszy, nie mógł również dopuścić, aby na polskim tronie zasiadł sojusznik Turcji. Stolica Apostolska zabiegała o wybór katolika.

Sejmy elekcyjne z lat 1573, 1575, 1587 stały się sceną ostrej walki politycznej i za każdym razem Habsburgowie odgrywali jedną z głównych ról. Mimo wielkich wysiłków politycznych i nakładów finansowych, na żadnej z elekcji nie udało im się zdobyć na tyle szerokiego poparcia, by zasiąść na tronie polskim. Odpowiedź na pytanie: dlaczego dyplomacja habsburska trzykrotnie poniosła

klęskę na polu elekcyjnym jest jednym z głównych zadań tego rozdziału. Bezskuteczne zabiegi habsburskie o koronę polską były porażką godzącą w prestiż rodu, według Wincentego Zakrzewskiego: „Upokorzenie to było tem większe, im większe dotąd czyniono zabiegi, im znaczniejsze poczyniono dla tego celu ofiary, im pewniej na powodzenie przez długi czas liczono”¹. Niepowodzenia Habsburgów w Rzeczypospolitej wynikały z polityki cesarza Maksymiliana II i Rudolfa II oraz działań pozostałych członków dynastii, a także sposobu funkcjonowania podległej im służby dyplomatycznej. Analiza i ocena założeń, metod oraz kadr habsburskiej dyplomacji z pewnością doprowadzi do odpowiedzi na postawione pytanie.

Dla Habsburgów austriackich państwo polsko-litewskie jawiło się jako potencjalny sojusznik w walce z Imperium Osmańskim, ale wzbudzało również obawy poprzez możliwość zgłoszenia pretensji do Śląska, umocnienia swoich wpływów na Węgrzech, czy w księstwach naddunajskich. Podjęcie starań o tron Rzeczypospolitej stanowiło realizację strategii politycznej wytyczonej przez cesarza Ferdynanda I – rozszerzania władztwa habsburskiego w kierunku wschodnim – wynikającej z podziału dynastii na dwie linie². W strefie wpływów Habsburgów austriackich, poza krajami dziedzicznymi, królestwami Czech i Węgier, Rzeszą, miały znaleźć się państwa polsko-litewskie i moskiewskie oraz terytoria sporne: Siedmiogród, Mołdawia, Wołoszczyzna, Prusy i Inflanty.

Cele habsburskiej polityki zagranicznej z jednej strony powiązane były z poziomem zagrożenia tureckiego, z drugiej określane przez względy dynastyczne. Zdobycie korony polskiej przez przedstawiciela młodszej linii czyniłoby z Habsburgów austriackich hegemonów w Europie Środkowo-Wschodniej. Rozległa Rzeczpospolita Obojga Narodów, zasobniejsza od każdego z krajów dotychczas wchodzących w skład ich władztwa, znacząco wzmocniłaby prestiż rodu. Z tego powodu Habsburgom wiedeńskim zależało na trwałym posiadaniu państwa polsko-litewskiego. Pozyskanie kolejnego tronu rozwiązywałoby także problem rozrodzonej dynastii (cesarz Ferdynand I z małżeństwa z Anną Jagiellonką doczekał się 4 synów i 11 córek, a jego syn i następca Maksymilian II z Marią Habsburżanką miał również piętnaścioro dzieci – 9 synów i 6 córek).

Cesarz Maksymilian II zamierzał zdobyć koronę polską nie dla siebie, ani dla Rudolfa, następcy swego na Węgrzech i w Czechach, ale dla młodszego syna Ernesta, wspieranego także przez króla hiszpańskiego Filipa II. Podobnie postąpił później Rudolf II, zabiegając o tron polski, nie myśląc o sobie, ale o którymś z arcyksiążąt, szczególnie forsował kandydaturę swojego brata Ernesta. Rudolf był skłonny udzielić większego poparcia braciom Maksymilianowi i Maciejowi, bądź stryjowi Ferdynandowi, ale tylko w przypadku wyboru Ernesta na cesarza *vivente imperatore*. Habsburgowie z jednej strony zdawali sobie sprawę z faktu,

¹ W. ZAKRZEWSKI: *Po ucieczce Henryka. Dzieje bezkrólewia 1574–1575*. Kraków 1878, s. 100.

² H. NOFLATSCHER: *Glaube, Reich und Dynastie...*, s. 139.

że Polacy będą żądać od swego władcy, by stale przebywał w kraju, z drugiej wiali z ciągłym pobytom króla z dynastii habsburskiej w Rzeczypospolitej nadzieję na następstwo – wskutek kolejnego wyboru na polu elekcyjnym, desygnacji sukcesora, elekcji *vivente rege* lub poprzez wprowadzenie rządów dziedzicznych.

Habsburska polityka dynastyczna realizowana była przede wszystkim przez wcielanie w życie dewizy: *bella gerant alli, tu, felix Austria nube*. Ugruntowanie rakuskich wpływów w państwie polsko-litewskim miało nastąpić również na drodze związków matrymonialnych. Jan Paul Niederkorn wyróżnił sześć głównych typów małżeństw dynastycznych: związki zawierane wraz z zakończeniem konfliktu, mające na celu pogodzenie zwaśnionych stron (dawni antagoniści stają się powinowatymi); małżeństwa potwierdzające zawiązanie sojuszu; mariaże powiązane z budową stronnictwa politycznego; małżeństwa w celu pozyskania nowych terytoriów, ewentualnie praw do nich; związki będące świadectwem dobrych stosunków, zwłaszcza z państwami sąsiednimi lub znajdującymi się w strefie wpływów; małżeństwa wynikające z bieżącej sytuacji politycznej³. Wydaje się, że powyższa klasyfikacja nie rządzi się sztywnymi regułami, ale w rzeczywistości kategorie często przenikają się w zależności od sytuacji politycznej. Wyliczenie to jednak bardzo dobrze unaocznia wielość celów politycznych, jakie można było osiągnąć poprzez odpowiednio zaplanowane małżeństwo.

Związki matrymonialne przedstawicielei dynastii jagiellońskiej i habsburskiej miały długą tradycję⁴. Wymienić w tym miejscu należy mariaż Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rakusżanki (1454), małżeństwa zaaranżowane podczas zjazdu wiedeńskiego (1515), czy związki Zygmunta Augusta z Habsburżankami – Elżbietą (1543) i Katarzyną (1553). Stosunki austriacko-polskie, nadwyrężone przez kwestię węgierską (powiązania Jagiellonów polskich z rodem Zapołyów) i przyjazną politykę dwóch ostatnich przedstawicielei dynastii jagiellońskiej wobec Imperium Osmańskiego, a także wskutek cesarskiego wsparcia dla roszczeń niemieckich zakonów rycerskich w Prusach i Inflantach oraz z powodu kontaktów Habsburgów z Moskwą, mogły zostać naprawione, dzięki udanym małżeństwom dynastycznym, potwierdzającym więzi familijne. Wbrew oczekiwaniom, tej roli nie spełniły oba mariaże Zygmunta Augusta z Austriaczkami, co więcej były przyczyną nowych nieporozumień pomiędzy dworem wiedeńskim i krakowskim.

Pierwsze małżeństwo z Elżbietą, córką Ferdynanda I, przypadło na okres przewlekłych i bezowocnych negocjacji pomiędzy królem rzymskim a Izabelą Jagiellonką w kwestii warunków, na jakich wdowa po Janie Zapołyi zdecydowałaby się opuścić wschodnie Węgry. Młoda Habsburżanka padła ofiarą zamieszania wokół spraw związanych ze spuścizną zapołyańską. Elżbieta doznawała

³ J.P. NIEDERKORN: *Die dynastische Politik der Habsburger im 16. und frühen 17. Jahrhundert*, „Jahrbuch für Europäische Geschichte“ 2007, Bd. 8, s. 33.

⁴ Zob. K. VOCELKA: *Polska i Habsburgowie. Polityka małżeńska jako instrument polityczny*. W: *Habsburżanki na tronie polskim*. Katalog wystawy. Warszawa 1996, s. 15–20.

przykrości głównie od królowej Bony. Włoszka nie ukrywała rozżalenia z faktu, że małżeństwo jej ukochanego syna zostało zawarte wbrew jej woli i zamyśłem politycznym. Gnębiła swoją nieśmiałą i chorą synową, niejako w odwecie za los Izabeli. Sposób traktowania Austriaczki w nowej ojczyźnie wzbudził duże niezadowolenie w Wiedniu i Madrycie. Król Ferdynand I i cesarz Karol V wielokrotnie interweniowali na dworze polskim w sprawie nieudanego pożycia młodych małżonków, winą za zaistniałą sytuację obarczali obojętnego względem Elżbiety Zygmunta Augusta. Przedwczesna śmierć chorej na epilepsję Habsburżanki uruchomiła lawinę wzajemnych pretensji i oskarżeń. Atmosferę nieufności i podejrzliwości podsycali plotki o otruciu Elżbiety przez królową Bonę⁵.

Drugie małżeństwo Zygmunta Augusta z Austriaczką również nie spełniło pokładanych w nim nadziei. Habsburgom miało przynieść wzmocnienie wpływów w państwie polsko-litewskim, królowi polskiemu długo oczekiwanego potomka. Habsburżanki uchodziły za dobre matki, kobiety płodne, czego najlepszym przykładem była Elżbieta Rakuszanka „Matka Królów”. Małżeństwa z przedstawicielkami dynastii habsburskiej uważano za prestiżowe, co dla Zygmunta Augusta nie było bez znaczenia. Monarcha miał w pamięci napięcia polityczne wywołane przez jego mariaż z Barbarą Radziwiłłówną. Poślubienie Habsburżanki mogło wpłynąć pozytywnie na kondycję finansową króla. Umowa przedślubna ustalała wysokość posagu na 100 000 reńskich guldenów. Jednak rozstrzygające znaczenie dla zawarcia małżeństwa z Katarzyną miała aktualna sytuacja międzynarodowa. Mimo zawartego w 1549 roku austriacko-polskiego traktatu o przyjaźni, Ferdynand I nie dotrzymywał umowy zawartej z Izabelą Jagiellonką w 1551 roku, co gorsza pojawiły się pogłoski o poparciu przez króla rzymskiego starań o przyznanie Iwanowi IV tytułu cesarskiego w zamian za unię Moskwy z kościołem rzymskim. Zygmunt August obawiał się koalicji habsbursko-moskiewskiej, która zniweczyłaby jego starania o podporządkowanie państwu polsko-litewskiemu Inflant⁶. Z tego powodu zdecydował się na poślubienie siostry zmarłej małżonki i wzmocnienie więzi z rodem Habsburgów. W paktach matrymonialnych Ferdynand I zobowiązywał się do zerwania kontaktów z państwem moskiewskim⁷.

Katarzyna, w odróżnieniu od swych poprzedniczek Elżbiety i Barbary, żywo interesowała się sprawami politycznymi. Postrzegała sytuację międzynarodową z perspektywy dworu wiedeńskiego, była bowiem pod silnym wpływem swego ojca. Ferdynand I wyznaczył córce konkretne zadania polityczne. Austriaczka

⁵ A. SUCHENI-GRABOWSKA: *Jagiellonowie i Habsburgowie w pierwszej połowie XVI w. Konflikty i ugody*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1983, z. 4, s. 461–462.

⁶ S. CYNARSKI: *Z dziejów stosunków polsko-austriackich w drugiej połowie XVI wieku*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1983, z. 4, s. 471–473.

⁷ A. SUCHENI-GRABOWSKA: *Zu den Beziehungen den Jagiellonen und den Habsburgern. Katarina von Österreich, die dritte Gemahlin des Königs Sigismund August*. „Historisches Jahrbuch der Stadt Linz” 1979, s. 65–66.

miała pozyskiwać wśród elity państwa polsko-litewskiego stronników, a także uczestniczyć w negocjacjach z Zapolymi. Zacięcie polityczne małżonki, jej nadmierna aktywność korespondencyjna (obok listów pisanych do członków rodziny, korespondowała m.in. z Albrechtem Hohenzollernem) nie budziły zadowolenia Zygmunta Augusta. Król starał się izolować królową od bieżącej polityki, trzymał ją z dala od dworu krakowskiego. Wrogowie dynastii rakuskiej widzieli w niej habsburskiego agenta w Polsce.

Nie tylko „politykowanie” Katarzyny oddalało małżonków od siebie. Król był rozczarowany brakiem potomstwa. Niechęć Zygmunta Augusta do Austriaczki spotęgowała niewyjaśniona sprawa jej poronienia w drugiej połowie 1554 roku. Pojawiły się podejrzenia, że królowa symulowała ciążę. Coraz częściej otwarcie pytano o przyczynę bezdzietności pary monarszej. Władca obarczał winą małżonkę, która nie cieszyła się dobrym zdrowiem. Podejrzewał, że Katarzyna podobnie jak jej siostra cierpi na epilepsję. Z tą argumentacją nie zgadzał się dwór wiedeński. Kolejny raz nieudany związek małżeński stał się źródłem animozji⁸.

Napięcie pomiędzy Habsburgami a królem polskim osiągnęło apogeum wskutek podjętych przez niego kroków, mających na celu unieważnienie małżeństwa. Zygmunt August motywował swoją decyzję wątpliwościami natury moralnej, nie chciał dłużej trwać w kazirodczym związku z siostrą swej pierwszej żony. W argumentacji swej pomijał milczeniem fakt, że zawarcie małżeństwa zostało poprzedzone uzyskaniem papieskiej dyspensy. W odpowiedzi Habsburgowie nie ograniczali się do blokowania królewskich działań w Kurii Rzymskiej, podejmowali również inicjatywy w państwie polsko-litewskim, mające na celu „upolitycznienie” problemu małżeństwa monarchy, nadanie mu niewygodnego dla Zygmunta Augusta rozgłosu. Sprawa nieudanego związku małżeńskiego i nieszczęśliwego losu królowej Katarzyny była, z ich inicjatywy, dyskutowana podczas obrad sejmowych.

W 1565 roku nowy cesarz Maksymilian II, brat królewskiej małżonki, wysłał na dwór polski prezydenta Śląskiej Kamery Królewskiej Wilhelma Kurzbacha i biskupa Pięciu Kościołów Andrzeja Dudycza. Posłowie habsburscy mieli za zadanie wezwać króla, aby wypełniał swoje obowiązki małżeńskie, następnie wpłynąć na niego, aby odstąpił od zamiarów unieważnienia małżeństwa z Austriaczką. W razie odmowy miano całą sprawę przedstawić podczas sejmu z ządaniem, by monarcha wyraził zgodę na czasowy powrót królowej na łono rodziny⁹. W rezultacie politycznych i dyplomatycznych przepychanek Katarzyna zamieszkała jesienią 1565 roku w Wieluniu, a stąd, za zgodą męża, w październiku 1566 roku udała się do Wiednia. Maksymilian II na jej siedzibę przeznaczył zamek w Linzu, dokąd przybyła w październiku 1567 roku, gdzie przebywała

⁸ A. SUCHENI-GRABOWSKA: *Zygmunt August. Król polski i wielki książę litewski 1520–1562*. Kraków 2010, s. 422–427. Zob. także: J. SZUJSKI: *Trzecia żona Zygmunta Augusta*. W: IDEM: *Dzieła*. Seria II. Tom VI: *Opowiadania i roztrząsania*. T. II. Kraków 1886, s. 253–296.

⁹ V. BIBL: *Maksymilian II. Zagadkowy cesarz*. Oświęcim 2017, s. 256–260.

do końca swoich dni (zm. 29 II 1572)¹⁰. Wyjazd królowej nie zmienił sytuacji Zygmunta Augusta. W marcu 1570 roku król otrzymał papieskie brewe informujące o niemożliwości unieważnienia jego trzeciego małżeństwa.

Habsburgowie, w obliczu spodziewanej bezpotomnej śmierci ostatniego Jagiellona, próbowali różnymi środkami zapewnić sobie sukcesję w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Rozważali zawarcie nowego małżeństwa, które otworzyłoby im drogę do korony polskiej. Maksymilian II doceniał znaczenie polityczne siostry króla polskiego Anny Jagiellonki. Jeszcze za życia Zygmunta Augusta planowano mariaż Anny z którymś z arcyksiążąt. Brane były pod uwagę kandydatury braci cesarskich Karola lub Ferdynanda. W okresie pierwszego bezkrólewia rola polityczna ostatniej Jagiellonki znacznie wzrosła. Maksymilian II, by wzmocnić szanse habsburskiego kandydata, obiecywał, że arcyksiążę Ernest, mimo dużej różnicy wieku, ożeni się z Anną. Jednak królowna miała inne plany matrymonialne. Donosił o nich habsburski stronnik Stanisław Sędziwój Czarnkowski w liście do Zofii Jagiellonki. Skarżył się w nim księżnie brunszwickiej, że jej siostra nie chciała przyjąć portretu młodego Habsburga, ponieważ posiada już konterfekt Henryka Walezego i to ku niemu skłania się jako kandydatowi do tronu polskiego¹¹.

Habsburgowie liczyli także, że Zygmunt August, jeszcze za życia, wyznaczy swojego następcę, wywodzącego się z dynastii rakuskiej. Król polski wielokrotnie wykorzystywał kwestię sukcesji w negocjacjach z Ferdynandem I, a następnie Maksymilianem II. Łudził cesarzy możliwością przejęcia tronu polskiego w zamian za przychyłność w sprawie Inflant, pomoc w odzyskaniu spadku po królowej Bonie, zabezpieczenie interesów Jana Zygmunta Zapolyi, bądź za uzyskanie zgody na unieważnienie małżeństwa z Katarzyną¹².

Pierwsze rozmowy, z inicjatywy Habsburgów, w sprawie następstwa miały być prowadzone podczas uroczystości weselnych Zygmunta Augusta i Katarzyny¹³. Wzmiankę o nich zamieścił w swej kronice Marcin Bielski. Według niego

¹⁰ Zob. także: W. PILLICH: *Königin Katharina von Polen in Linz*. „Historisches Jahrbuch der Stadt Linz” 1966, s. 169–198.

¹¹ Stanisław Sędziwój Czarnkowski do Zofii Jagiellonki, Płock, 20 V 1573. W: *Jagiellonki polskie w XVI wieku*. T. IV. Wyd. A. PRZEDZIECKI. Kraków 1868, s. 58–59. Zob. także: J. PIROŻYŃSKI: *Księżna brunszwicka Zofia Jagiellonka wobec starań Habsburgów o polską koronę w czasie pierwszego bezkrólewia (1572–1574)*. W: *Studia Austro-Polonica* 5. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1997, z. 121, s. 67.

¹² S. CYNARSKI: *Uwagi w sprawie...*, s. 65. Niechętny Zygmunтови Augustowi austriacki historyk Victor Bibl odnotował, że król polski już w 1561 roku roztoczył przed Habsburgami perspektywę objęcia tronu polskiego za cenę unieważnienia jego małżeństwa z Katarzyną. Swoją ofertę miał nieco zmodyfikować w 1569 roku, gdy zaproponował Maksymilianowi II, by ten oddał mu za żonę jedną ze swoich córek, z zastrzeżeniem, że jeśli małżonkowie nie doczekają się męskiego potomstwa w przeciągu trzech lat, to król polski w zamian za roczną pensję przekaze cesarzowi rządy nad Polską i Litwą. V. BIBL: *Maksymilian II...*, s. 254, 259.

¹³ H. GMITEREK: *Czechy wobec starań Habsburgów...*, s. 91–92.

arcyksiążę Ferdynand pertraktował z królem na temat przejścia tronu polskiego w ręce dynastii habsburskiej w razie bezpotomnej śmierci ostatniego Jagiellona: „Acz Ferdynand arcyksiążę niedługo się zabawił, pojechał barzo prędko; przyczyna tego była, że się z Tarnowskim i z innymi pany polskimi pogniewał; abowiem gdy się niektórych kondycij niesłusznych około królestwa polskiego napierał, to jest: że gdzieby król bez potomka zszedł, aby na dom rakuski ta korona przypadała, tedy na to przy nimże samym powiedzieli senatorowie królowi: że to królu! nie będzie, ani ty możesz tego uczynić, gdyż to nie we władzej twej jest”¹⁴. Jednak wiarygodność przekazanej przez kronikarza informacji budzi wątpliwości. Wzmianka o podjęciu rokowań nie znajduje potwierdzenia w innym materiale źródłowym. Zastanawiający jest również czas i okoliczności przeprowadzania ewentualnych negocjacji. W 1553 roku Zygmunt August miał 32 lata, dopiero co zawarł związek małżeński z Habsburżanką i mógł spodziewać się w niedalekiej przyszłości narodzin potomstwa, zatem jaki byłby sens przeprowadzania w tym okresie rozmów na temat sukcesji. Być może Bielski przeniósł w czasie zabiegów habsburskie o koronę polską z drugiej połowy lat 60. XVI wieku i towarzyszące im oskarżenia szlachty polskiej pod adresem króla o „praktyki” z Rakuszanami.

Jak już wspomniano, w dobie panowania cesarza Ferdynanda I (zm. 1564) trudno wskazać instrukcję daną posłom na dwór polski, w której znalazłyby się polecenia dotyczące problemu przejścia przez Habsburgów jagiellońskiej sukcesji, z wyjątkiem napomnień, aby śledzono pilnie szanse prawdopodobnych kandydatów, przede wszystkim Jana Zygmunta Zapolyi¹⁵. Wyraźną cezurą jest rok 1565 i wspomniana wyżej legacja Dudycza i Kurzbacha. Instrukcja Maksymiliana II dana posłom, obok sprawy królowej Katarzyny i kwestii siedmiogrodzkiej (zawierała żądanie, aby król polski, szanując przymierze, nie udzielał pomocy swemu siostrzeńcowi, walczącemu przeciwko Habsburgom), poruszała problem następstwa tronu. Cesarz zalecał w niej swoim wysłannikom, aby w tajemnicy zbadali szanse Habsburgów na uzyskanie korony polskiej, na wypadek bezdzietnej śmierci Zygmunta Augusta. Przestrzegał legatów, aby działali z jak największą ostrożnością, z uwagi na delikatny charakter postawionych przed nimi zadań. Posłowie mieli badać prohabsburskie sympatie wśród przedstawicieli elity państwa polsko-litewskiego. Jedynie zdeklarowanym austriackim stronnikom mogli, podczas poufnych rozmów, odkryć zamiary cesarza. Powinni zachęcać ich do działania na rzecz Habsburga, podkreślając więzi pokrewieństwa łączące dynastię rakuską z Jagiellonami oraz przyjazne stosunki pomiędzy Polską i Austrią. Cesarscy wysłannicy mieli zapewniać swych rozmówców o korzyściach, wynikających z wyznaczenia samego cesarza na następcę, który pod nieobec-

¹⁴ *Kronika Marcina Bielskiego*. T. II. Wyd. K.J. TUROWSKI. Sanok 1856, s. 1115.

¹⁵ Por. J. SZUJSKI: *Stosunki dyplomatyczne Zygmunta Augusta z domem austriackim (1548–1572) z szczególnym uwzględnieniem starań Maksymiliana II o następstwo po Jagiellonach za życia Zygmunta Augusta podjętych*. W: IDEM: *Dzieła*. Seria II. Tom VI: *Opowiadania i roztrząsania...*, s. 381.

ność swoją, mógłby zostać zastąpiony przez jednego ze swoich synów. Wybór taki, według Maksymiliana II i jego dyplomatów, gwarantowałby państwu polsko-litewskiemu pomoc i opiekę w każdym wypadku, a także zapewniłby mu wewnętrzny pokój w obliczu postępującej reformacji. Obiecywano także osobiste profity dla zwolenników obioru Habsburga. Ponadto posłowie mieli za zadanie wysondować szanse innych pretendentów do korony polskiej – księcia siedmiogrodzkiego i wielkiego księcia moskiewskiego, określając liczbę ich stronników. Powinni podjąć działania, mające na celu zapobieżenie wzrostowi popularności kandydatury Jana Zygmunta i Iwana IV poprzez ukazywanie ich w niekorzystnym świetle, pierwszego jako lennika Turcji, którego wybór byłby poniżej godności narodu polskiego, drugiego jako tyrana, zagrażającego szlacheckiej wolności. Dudycz i Kurzbach nie mieli informować króla polskiego o cesarskich zamiarach, jeśli on sam nie poruszy sprawy sukcesji¹⁶.

W przytoczonym przez Józefa Szujskiego, przetłumaczonym na język polski, fragmencie instrukcji dla Dudycza i Kurzbacha, błędnie przez niego datowanej na 5 II 1565 roku¹⁷, przedstawione zostały powody, dla których Maksymilian II rozpoczął starania o tron polski: „Poprzestajemy chętnie na tych krajach, które posiadamy, wszakże bacząc, że na przypadek naszej w tej stronie niedbałości łatwo mógłby tron sąsiedniego państwa osiąść król niewygodny nam i całemu chrześcijaństwu szkodliwy, musimy poprzestać wahania, tem bardziej, że nie tylko teraz, przed sejmem piotrkowskim, ale i dawniej, ba! nawet jeszcze za życia naszego ojca z źródeł pewnych, od ludzi poważnych, tak duchownego jak świeckiego stanu, dowiadywaliśmy się, iż na przypadek bezpotomnej śmierci teraźniejszego króla znaczna a może większa część narodu skłonną byłaby do powierzenia rządów jednemu z synów naszych”¹⁸. Cesarz eksponował swoją bezinteresowność, podkreślał motyw religijny swego postępowania – niedopuszczenie aby na tronie polski zasiadł wróg katolicyzmu oraz akcentował, że spełnia oczekiwania większości przedstawicieli stanu szlacheckiego. W taki sposób mieli za zadanie prezentować całą akcję jego wysłannicy. Maksymilian II spodziewał się, że na zapowiedzianym sejmie w Piotrkowie zostanie poruszona kwestia następstwa tronu. Zakładał, że agitacja prowadzona przez jego posłów znajdzie pozytywny finał w postanowieniach sejmowych. Wbrew nadziejom cesarza sprawa wyznaczenia sukcesora w Piotrkowie nie stanęła.

Niepowodzenie w roku 1565 uzmysłowiło Maksymilianowi II, że wybór Habsburga po śmierci Zygmunta Augusta może zapewnić jedynie silne, prężnie działające stronnictwo proaustriackie w państwie polsko-litewskim. Cesarz zdał

¹⁶ J. SZUJSKI: *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 378–379; T. WIERZBOWSKI: *Zabiegi cesarza Maksymiliana II o koronę polską 1565–1576*. „Ateneum” 1879, t. III, s. 409; W. KRASIŃSKI: *Przyczynek do historii dyplomacji w Polsce 1566–1572*. Kraków 1872, s. 11–12.

¹⁷ Prawidłowa datacja dokumentu to 12 II. Zob. A. BUES: *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 5, 191.

¹⁸ Cyt. za J. SZUJSKI: *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 378.

sobie sprawę, że zabiegi o koronę polską to operacja długofalowa. W Wiedniu wiedzano, że nie należy marnować żadnej okazji aby ugruntować swoje wpływy w Koronie i na Litwie. Nie zamierzano również rezygnować z możliwości oddziaływania na króla polskiego, aby ten jeszcze za swojego życia, uregulował kwestię następstwa. Taki miał być główny cel planowanego na rok 1569 osobistego spotkania Maksymiliana II z Zygmuntem Augustem we Wrocławiu. O determinacji dworu wiedeńskiego może świadczyć fakt, że podczas zjazdu obu monarchów nie miała zostać podniesiona sprawa królowej Katarzyny. Cesarz robił królowi polskiemu nadzieje, że ostatecznie zrezygnuje ze swoich pretensji do zwierzchnictwa nad Prusami i Inflantami. Rozmowy o projektowanym kongresie ze strony cesarza prowadzili: biskup ołomuniecki Wilhelm Prusinowski i starosta księstwa opolsko-raciborskiego, wolny pan stanowy Sycowa Johann Bernhard von Maltzan. Ten ostatni zmarł podczas odbywania poselstwa w Lublinie, zastąpił go opat klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu Jan Cyrus, któremu Maksymilian II do pomocy wyznaczył kanonika ołomunieckiego Martina Gerstmanną. W ostatniej fazie rozmów do Lublina został wysłany Georg Proskowski, były komtur zakonu joannitów w Grobnikach. Negocjacje w Wiedniu prowadzili rezydenci polskiego króla Franciszek Krasiński¹⁹, a następnie Łukasz Podoski²⁰. Termin zjazdu monarchów kilkakrotnie odraczano. Stosunki polsko-austriackie po raz kolejny skomplikowała polityka księcia siedmiogrodzkiego. Na nowo rozgorzał spór o tytułaturę Jana Zygmunta, o granicę jego państwa i stosunek prawny Siedmiogrodu do korony węgierskiej²¹. Kwestia sukcesji pojaagiellońskiej pozornie zeszła na dalszy plan. Dwór polski zaangażował się w mediację pomiędzy siostrzeńcem króla a cesarzem (misja Adama Konarskiego²²). Wzrastała wzajemna podejrzliwość. Maksymilian II nie był pewien planów Zygmunta Augusta wobec Jana Zygmunta, obawiał się, że popularny w Rzeczypospolitej młody Zapolya może sięgnąć po koronę po śmierci wuja. Atmosferę nieufności pogłębiały doniesienia Cyrusa (pozostał w Polsce jako cesarski rezydent) mówiące o tym, że król wznowił zabiegi o unieważnienie małżeństwa z Katarzyną i snuje nowe plany matrymonialne²³.

¹⁹ W. URBAN: *Krasiński Franciszek h. Ślepowron (1525–1577)*. PSB. T. XV. Wrocław 1970, s. 171–173. Poprzednikiem Franciszka Krasińskiego w Wiedniu był Marcin Kromer, przebywający na dworze cesarskim w latach 1558–1564. Zob. S. CYNARSKI: *Stosunki polsko-austriackie w świetle relacji Marcina Kromera posła polskiego na dwór cesarza Ferdynanda I w latach 1558–1564*. W: *Studia Austro-Polonica* 5..., s. 39–51.

²⁰ R. ŻELEWSKI: *Podoski Łukasz h. Junosza (1526–1584)*. PSB. T. XXVII. Wrocław 1982, s. 171–173.

²¹ J. PAJEWSKI: *Węgierska polityka Polski w połowie XVI wieku (1540–1571)*. Kraków 1932, s. 226.

²² J. PAJEWSKI: *Węgierska polityka...*, s. 225–228; R. ŻELEWSKI: *Konarski Adam h. Abdank (1526–1574)*. PSB. T. XIII. Wrocław 1968, s. 447–449.

²³ W. KRASIŃSKI: *Przyczynę do historii...*, s. 28, 32–36; J. SZUJSKI: *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 388–393; T. WIERZBOWSKI: *Zabiegi cesarza...*, s. 412–413.

Dużą odpowiedzialność za niepowodzenie planów Maksymiliana II wobec Rzeczypospolitej ponosi właśnie opat wrocławski, nieposiadający predyspozycji do pełnienia funkcji dyplomatycznych. Drobiazgowe relacje wysyłane na dwór cesarski obnażają jego słabą orientację w sytuacji wewnętrznej państwa polsko-litewskiego. Poseł ulegał skrajnym emocjom – od beznadziei i braku wiary w powodzenie habsburskich planów do huraoptymizmu, objawiającego się przekonaniem, że po śmierci Zygmunta Augusta tron polski przypadnie Austriakowi. Cyrus nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Postawiono przed nim jasne zadania: zdobycie wpływu na Annę Jagiellonkę, przekonanie jej do kandydatury habsburskiej, a także nawiązanie cennych dla powodzenia całego przedsięwzięcia kontaktów.

Najprawdopodobniej wyrazem słabnącego zaufania cesarza do osoby rezydenta było wysłanie do Polski nadzwyczajnego poselstwa, na czele którego stanął marszałek korony czeskiej Bertold z Lipy. Termin legacji nie był przypadkowy. Decyzję w Wiedniu podjęto na wiadomość o śmierci najpoważniejszego konkurenta do korony polskiej księcia Jana Zygmunta Zapolyi. Józef Szujski błędnie podaje, że poseł cesarski miał w instrukcji tylko sprawę siedmiogrodzką²⁴. Istotnie pojawia się w niej fragment o tym, że Bertold z Lipy miał zabiegać o pomoc polską w odebraniu ziemi siedmiogrodzkiej z rąk tureckich. Oficjalnym powodem wysłania poselstwa miało być wszczęcie rokowań austriacko-polskich na temat warunków przystąpienia obu państw do powstającej ligi antytureckiej²⁵. Pod pretekstem przygotowań do sojuszu antyosmańskiego wysłannicy habsburscy w latach 1571–1572 będą czynić zabiegi o uzyskanie wyraźnych koncesji królewskich w sprawie następstwa tronu²⁶. Maksymilian II, który sam ociągał się z przystąpieniem do przymierza przeciwko Turkom, z uwagi na zawarte w 1568 roku na osiem lat zawieszenie broni, rozegrał całą sprawę dyplomatycznie. Akces swój do ligi uzależnił od stanowiska Zygmunta Augusta. Cesarz nie mógł otwarcie odmówić papieżowi, wszak bardzo liczył na poparcie przez Rzym habsburskich planów sukcesyjnych w Polsce.

Zasadniczy cel misji marszałka korony czeskiej, w świetle instrukcji z 18 V 1571 roku, jest jasny – zapewnienie sukcesji poJagiellońskiej Habsburgom. Poseł cesarski miał zmobilizować Cyrusa do działania, dać sygnał do zwarcia szeregów wśród zwolenników obioru Austriaka. Maksymilian II liczył, że sprawa następstwa stanie na najbliższym sejmie. Z tego powodu instrukcja zawierała wskazówki jak należy postępować w razie poruszenia kwestii sukcesji podczas obrad sejmowych. Posłowie habsburscy mieli dołożyć wszelkich starań, aby Maksymilian lub jeden z jego synów, w szczególności arcyksiążę

²⁴ J. SZUJSKI: *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 396.

²⁵ Ostatecznie liga została zawiązana 20 V 1571 roku przez Stolicę Apostolską (papież Pius V), Hiszpanię (Filip II) i Wenecję (doża Alvise Mocenigo i senat). Zob. M. JAČOV: *Europa i Osmanie w okresie lig świętych. Polska między Wschodem a Zachodem*. Kraków 2003, s. 32–42.

²⁶ S. CYNARSKI: *Z dziejów stosunków...*, s. 475.

Ernest, został wybrany następcą Zygmunta Augusta, jeżeli zaś okazałoby się to niemożliwe, należało przeszkodzić w wyborze kogokolwiek innego i starać się o odroczenie całej sprawy na bardziej sprzyjający Habsburgom czas. Ponadto posłowie mieli za zadanie zbadać stosunek polskiego króla do planu sukcesji habsburskiej, przedstawić mu negatywne skutki braku decyzji w kwestii następstwa (wizja państwa polsko-litewskiego targanego przez spory wewnętrzne, stającego się łatwym łupem dla nieprzyjaciół)²⁷. Zygmunt August przyjął poselstwo bardzo chłodno. Zabiegi cesarza uznał za przedwczesne. Wobec nie zwoływania przez króla sejmiku, Bertold z Lipy opuścił Rzeczypospolitą w czerwcu 1571 roku.

Reakcją dworu wiedeńskiego na nadsyłane przez Cyrusa wiadomości o podupadającym zdrowiu króla polskiego była decyzja Maksymiliana II o wysłaniu do Polski kolejnego posła. Tym razem wybór padł na wspomnianego już podkomorzego cesarskiego Georga Proskowskiego. Przygotowana dla niego instrukcja (28 V 1572) nakazywała mu, porozumieć się z opatem wrocławskim i wspólnie napominać głównych senatorów, aby z uwagi na budzący obawy stan zdrowia Zygmunta Augusta, zaczęli myśleć o następcy. Ze względu na delikatny charakter misji zalecano szczególnie ostrożne działanie. Legata wyposażono dodatkowo w listy uwierzytelniające do wszystkich stanów, co wskazuje, że kancelaria cesarska liczyła się z możliwością zgonu króla polskiego podczas odbywania poselstwa. Mimo tak starannych przygotowań misja nie powiodła się. Zanim cesarski wysłannik przybył do Warszawy, chory Zygmunt August wyjechał do Knyszyna. Proskowski nie zastał w mieście żadnego znaczącego senatora. Nie spotkał się również z habsburskim rezydentem, który w ślad za polskim monarchą udał się w podróż do Knyszyna. Spóźnionemu Proskowskiemu pozostało jedynie beczynne czekanie na nowe wytyczne z Wiednia²⁸.

Wiadomość o śmierci króla polskiego (7 VII 1572) wprawiła habsburską machinę dyplomatyczną w niespotykane wcześniej poruszenie, świadczy o tym m.in. ilość poloników zgromadzona w wiedeńskim archiwum²⁹. Na imponującą liczbę dokumentów składają się głównie instrukcje, dla kolejno wysyłanych do Rzeczypospolitej posłów, wskazówki korespondencyjne udzielane agentom i informatorom oraz listy pisane do przedstawicieli polskiej i litewskiej elity senatorsko-dygnitarzkiej. Koordynatorem całej rakuskiej akcji dyplomatycznej był Maksymilian II. Należy zastanowić się, czy osobowość i charakter cesarza miały wpływ na jej przebieg.

²⁷ A. BUES: *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 6–7, 85, 192; T. WIERZBOWSKI: *Zabiegi cesarza...*, s. 413–414.

²⁸ A. BUES: *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 7, 192; T. WIERZBOWSKI: *Zabiegi cesarza...*, s. 415–417.

²⁹ Zob. E. DUBAS-URWANOWICZ: *Korespondencja oficjalna i prywatna w kontaktach między Rzeczypospolitą a Cesarstwem. Polonica w Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu z lat 1562–1578*. „Przegląd Historyczny” 1992, z. 3, s. 497–510.

Maksymilian Habsburg był człowiekiem wykształconym w duchu renesansowo-erazmiańskim, o nadzwyczajnej pamięci i imponujących zdolnościach lingwistycznych, odznaczającym się rozległą znajomością spraw międzynarodowych oraz posiadającym duży zakres wiedzy wojskowej. Oczytany, interesujący się wszystkim, chętnie otaczał się uczonymi. Cesarz charakteryzował się pracowitością, silnie angażował się w sprawy państw, tworzących jego władztwo. Próbował sprawować rządy samodzielnie, osobiście podejmował decyzje dotyczące polityki zagranicznej, regularnie brał udział w posiedzeniach tajnej rady, często sam tworzył koncepty ważnych dokumentów państwowych. Wyznaczał główne kierunki polityki Habsburgów austriackich, pisząc niezliczone listy m.in. do członków rodziny, cesarskich urzędników i dyplomatów. Maksymilian II opanował sztukę zjednywania sobie ludzi łaskawością i otwartością, przy zachowaniu godności i powagi. Wzbudzał powszechny szacunek i sympatię, wiodąc szczęśliwe życie rodzinne³⁰.

Cieszył się dużą popularnością nie tylko wśród poddanych, czego dowodem może być jego wybór na króla polskiego w 1575 roku, mimo braku zgłoszenia oficjalnej kandydatury. Polscy zwolennicy Habsburgów, nieprzychylni arcyksięciu Ernestowi, o wiele chętniej widzieliby na tronie Rzeczypospolitej jego ojca. Skwapliwie porównywali obu, ich stosunek do religii (tolerancyjny cesarz i arcyksiążę – gorliwy katolik), wobec Hiszpanii (Maksymilian rywalizujący z nielubianym kuzynem Filipem II o zwierzchnictwo w Domu Austriackim i wychowany na dworze w Madrycie, zapatrzony w hiszpańskie wzorce Ernest), podkreślali doświadczenie polityczne i znajomość języków słowiańskich u cesarza i brak takich umiejętności u jego syna³¹. Po cichu liczono także, że Maksymilian nie będzie sprawował rządów w Rzeczypospolitej osobiście, lecz przy pomocy ludzi, którym zawdzięczałby koronę. Oczywiście taki wariant stał w sprzeczności z założeniami politycznymi cesarza.

Bez wątpienia kwestia następstwa tronu w Polsce po śmierci Zygmunta Augusta była głównym punktem polityki zagranicznej Maksymiliana II w latach 1572–1576. Zdobycie korony polskiej przez przedstawiciela Habsburgów austriackich

³⁰ M. LANZINNER: *Maximilian II. (1527–76)*. W: *Höfe und Residenzen im spätmittelalterlichen Reich. Ein dynastisch-topographisches Handbuch*. Hg. W. PARAVICINI. Bearb. J. HIRSCHBIEGEL, J. WETTLAUFR. 1. Bd. Ostfildern 2003, s. 381–388; W. MAURENBRECHER: *Maximilian II., deutscher Kaiser*. ADB. Bd. 20. 1884, s. 736–747; V. PRESS: *Maximilian II.* NDB. Bd. 16. 1990, s. 471–475.

³¹ Maksymilian II wzbudzał szacunek i sympatię nie tylko wśród zadeklarowanych zwolenników kandydatury habsburskiej w Rzeczypospolitej, również przeciwnicy obioru Austriaka nie pozwalali sobie na krytykę cesarza, co więcej podkreślali jego tolerancję, rozagę i mądre rządy w Rzeszy. Zob. K. BACZKOWSKI: *Der polnische Adel und das Haus Österreich. Zur zeitgenössischen Diskussion über die habsburgische Kandidatur für den polnischen Thron während des Ersten und Zweiten Interregnums*. W: *Kaiser Maximilian II: Kultur und Politik im 16. Jahrhundert*. Hg. F. EDELMAYER, A. KOHLER. W: „Wiener Beiträge zur Geschichte der Neuzeit“. No. 19. Wien–München 1992, s. 77.

(syna cesarskiego) oznaczało nowe możliwości – rozszerzenie strefy wpływów w kierunku wschodnim i podporządkowanie tej części kontynentu europejskiego Wiedniowi, lecz niosło ze sobą również przeszkody dla habsburskiej polityki niemieckiej, węgierskiej i tureckiej. Realizacja tego ambitnego planu zależała nie tylko od posiadającego zdolności polityczne i znajomość spraw państwowych cesarza, ale uwarunkowana była współzaistnieniem wielu czynników, tj. jednego stanowiska, współpracy i równego zaangażowania wszystkich członków Domu Austriackiego, skutecznie działającego systemu sojuszy, sprawnie funkcjonującego aparatu administracyjnego oraz odpowiedniego zabezpieczenia finansowego całej akcji. W pracy Andreasa Edela o polityce Maksymiliana II wobec Rzeszy Niemieckiej (w szczególności o stosunkach cesarza z elektorem Palatynatu Frydrykiem III Wittelsbachem)³² można znaleźć podrozdział o wiele mówiącym tytule: *Das Interregnum in Polen im Spannungsfeld zwischen Reich- und dynastischer Politik*, zwracający uwagę na rozdarcie wewnętrzne cesarza między potrzebą rozszerzania wpływów dynastii na nowe tereny (Rzeczpospolita, państwo moskiewskie) a koniecznością zabezpieczenia interesów Habsburgów w Rzeszy (zapewnienie wyboru następcy *vivente imperatore*)³³.

Rakuskie zabiegi o koronę polską niosły ze sobą ryzyko konfliktu z Turcją. Porta groziła Maksymilianowi II zerwaniem rozejmu z 1568 roku i wybuchem kolejnego konfliktu³⁴. Cesarz musiał myśleć o zabezpieczeniu Węgier. To właśnie dwór wiedeński ponosił główny ciężar finansowy walki z Imperium Osmańskim, a środki jakimi dysponował były niewielkie (cesarz nie zawsze mógł liczyć na wsparcie ze strony braci – Karola zarządzającego *Innerösterreich*, czyli Styrią, Karyntią i Krainą oraz Ferdynanda władającego Tyrolem i Vorlande, a także na subsydia hiszpańskie). Obrona przed Turkami pociągała za sobą konieczność nakładania nowych podatków, na które stany nie zawsze chciały się zgodzić. Najtrudniejsze pod tym względem było położenie Maksymiliana II w Rzeszy. Cesarz musiał iść na ustępstwa, zwłaszcza w kwestiach wyznaniowych³⁵. Z kolei jego ugodowe stanowisko wobec protestanckich książąt i stanów niemieckich spotykało się z ostrym sprzeciwem Hiszpanii i Stolicy Apostolskiej. Permanentny stan zagrożenia konfliktem z Turcją kształtował politykę zagraniczną

³² A. EDEL: *Der Kaiser und Kurpfalz. Eine Studie zu den Grundelementen politischen Handels bei Maximilian II. (1564–1576)*. Göttingen 1997.

³³ Ibidem, s. 362–366.

³⁴ Zob. także: K. BEYDILLI: *Die polnischen Königswahlen und Interregnen von 1572 und 1576 im Lichte osmanischer Archivalien. Ein Beitrag zur Geschichte der osmanischen Machtpolitik*. W: „Beiträge zur Kenntnis Südosteuropas und des Nahen Orients”. Bd. 19. München 1976.

³⁵ Maximilian Lanzinner, historyk, zajmujący się historią Rzeszy Niemieckiej na przełomie XVI i XVII stulecia trafnie i zwięźle ujął istotę polityki religijnej Maksymiliana II: „Als Landesherr suchte M. also in den Erb- und Kronlanden die konfessionelle Einheit herzustellen, obwohl ihn die Finanznot infolge des Türkenkriegs zu schmerzlichen Zugeständnissen zwang. In der Reichspolitik hingegen setzte er auf Bikonfessionalität und überparteil. Neutralität, um den Frieden zu wahren”. M. LANZINNER: *Maximilian II...*, s. 384.

Wiednia. Skutkowało biernością Maksymiliana II w zachodniej polityce i uzależnieniem na tym polu od Madrytu. Dominujące znaczenie zdobyła kwestia wschodnia – stosunki z państwem polskim i moskiewskim, jako potencjalnymi sojusznikami w walce z Imperium Osmańskim.

Zapoczątkowane przez Maksymiliana II starania o tron polski groziły, jak już wspomniano, wybuchem nowego konfliktu z Turcją. Jednak cesarz liczył na pełny sukces swoich planów w Rzeczypospolitej i tym samym znaczne wzmocnienie potencjału militarnego wiedeńskich Habsburgów. Cesarska zdolność do planowania nie szła w parze z umiejętnością wcielania w życie politycznych zamysłów. Maksymilian II nie dorównywał charakterem, przymiotom swego umysłu. Każda trudność mogła zrazić go, a zniechęcony wycofywał się, popadał w bezczynność, ewentualnie zajmował się tworzeniem nowych projektów, którymi rekompensował sobie zawód doznany na innym polu. Wahanie się i chwiejność, niekonsekwencja w działaniu cechują cesarza, mimo niepospolitego umysłu i zdolności³⁶.

Dwór wiedeński za Maksymiliana II działał powoli i niezdecydowanie. Cesarz skrupulatnie kontrolował podległą mu służbę dyplomatyczną. Sam przygotowywał wytyczne do instrukcji poselskich. Czuwał nad przebiegiem misji. Pozostawał w stałym kontakcie korespondencyjnym ze swoimi wysłannikami. Dyplomaci cesarscy posiadali niewielki zakres samodzielności. Każdy swój krok musieli konsultować z Wiedniem. Zobowiązani byli również do regularnego przedstawiania szczegółowych relacji z przebiegu misji. Dodatkowo cesarz we wszystkich ważnych decyzjach zasięgał rady swoich braci, bardzo często zwracał się listownie także do Filipa II, skutkowało to opóźnieniem w realizacji ważnych zadań i machinę dyplomatyczną czyniło wyjątkowo ociężałą³⁷.

Charakter Maksymiliana II przejawiał się w dziwnie nietrafnym doborze osób, którymi posługiwał się w trudnym dziele zyskania korony polskiej. Nie chodzi tu jedynie o problemy występujące dosyć powszechnie w służbie dyplomatycznej, takie jak brak dyskrecji posła, czy pobieranie przez niego pensji od władcy państwa przyjmującego. Cesarskie plany Polakom miał zdradzić, wspomniany już, Johann Bernhard von Maltzan. Natomiast wynagrodzenie od Zygmunta Augusta pobierał dworzanin cesarski Jan Alfons Castaldo, współpracujący z polskim monarchą w kwestii spadku po królowej Bonie³⁸. W relacjach Maksymiliana II z własnymi dyplomatami brakowało zdecydowania i konsekwencji. Za przykład mogą posłużyć kontakty cesarza z trzema jego reprezentantami: Andrzejem Dudyczem, Janem Cyrusem i Wilhelmem z Rożemberka. Pierwszy wywołał głośny skandal obyczajowy, drugi został okrzyknięty w Rzeczypospolitej szpiegiem, trzeci stał się konkurentem Habsburgów

³⁶ W. ZAKRZEWSKI: *Po ucieczce Henryka...*, s. 94–96.

³⁷ E. OPALIŃSKI: *Dyplomacja papieska i cesarska w XVI stuleciu*. W: *Cywilizacja europejska: eseje i szkice z dziejów cywilizacji i dyplomacji*. Red. M. KOŹMIŃSKI. Warszawa 2010, s. 206.

³⁸ W. KRASIŃSKI: *Przyczynek do historii...*, s. 7.

w staraniach o tron państwa polsko-litewskiego. Wszyscy wybrani przez cesarza swoimi działaniami, chociaż nie w równym stopniu, zaszkadzili rakuskim interesom w Polsce.

Niewątpliwie Andrzej Dudycz był najzdolniejszym dyplomatą spośród wymienionych, o dużym doświadczeniu. Był bowiem uczestnikiem legacji papieskiej na dwór Marii Tudor (1553), reprezentantem duchowieństwa węgierskiego na soborze trydenckim (1562–1563), posłem cesarskim do Polski w 1565 roku. Ponadto cieszył się ogromnym zaufaniem cesarza, z którym pozostawał w stałym kontakcie korespondencyjnym³⁹. W roku 1567, gdy powracał na dwór Zygmunta Augusta, aby uporządkować sprawy królowej Katarzyny oraz rozpocząć budowanie partii habsburskiej, znajdował się u progu wielkiej kariery duchownej i politycznej⁴⁰. Jakież było poruszenie dworu wiedeńskiego i akredytowanych przy nim dyplomatów z Wenecji, Hiszpanii oraz Stolicy Apostolskiej, kiedy dotarła wiadomość, że biskup Pięciu Kościołów, ulubieniec i powiernik Maksymiliana II, ożenił się w Polsce, podczas odprawiania cesarskiego poselstwa, z dawną dwórką królowej Katarzyny – Reginą Straszówną⁴¹. Atmosferę sensacji i skandalu dodatkowo potęgował element zaskoczenia. Okazało się, że faworyt cesarza przez długi czas umiejętnie ukrywał swe matrymonialne zamiary i odkrył je dopiero wtedy, gdy dalsze ich zatajanie nie miało sensu, wobec pojawiających się plotek o błogosławionym stanie wybranki.

Maksymilian II czuł się głęboko dotknięty decyzją ulubionego sługi, zwłaszcza o przerwaniu poselstwa. Wzburzenie cesarza starała się wykorzystać Stolica Apostolska. Nuncjusz apostolski w Wiedniu Melchiorre Biglia żądał w imieniu papieża surowego ukarania apostaty, podkreślając, że Dudycz swym postępowaniem obraził cesarski majestat. Maksymilian II ograniczył się jednak tylko do gromkich deklaracji i nieistotnych gestów. Formą ukarania byłego dyplomaty, nieadekwatną wobec jego winy, było kilkumiesięczne milczenie cesarza. Dudycz, rozczarowany brakiem widoków na karierę polityczną u boku Zygmunta Augusta, bombardował początkowo bezskutecznie, Habsburga wiernopoddańczymi listami, w których prosił o powrót do służby dworskiej⁴². Dopiero list Maksymiliana II z 1 VII 1567 roku, dawał Dudyczowi nadzieję. Cesarz co prawda nie pochwalał jego decyzji o zawarciu małżeństwa, jednak zobowiązał się do wypła-

³⁹ Zob. A. DUDITHIUS: *Epistulae*. P. 1–6. Ed. L. SZCZUCKI, T. SZEPESSY. Budapest 1992–2005. Dotychczas opublikowano korespondencję Dudycza z lat 1554–1580.

⁴⁰ Zob. H. BARYCZ: *Dudith Sbardellat Andrzej (1533–1589)*. PSB. T. V. Kraków 1939, s. 445–448; A. BUES: *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 81–83; W. ZAKRZEWSKI: *Po ucieczce Henryka...*, s. 106–110.

⁴¹ Andrzej Dudycz do Maksymiliana II, Piotrków, 28 IV 1567. W: *Jagiellonki polskie w XVI wieku*. T. V. Wyd. A. PRZEDZIECKI. Kraków 1878, s. 154–157.

⁴² L. SZCZUCKI: *Ars dissimulandi (Andrzeja Dudycza rozstanie z Kościołem)*. W: *Kultura polska a kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. M. BOGUCKA, J. KOWECKI. Warszawa 1987, s. 189, 201–202, 204.

cania mu dożywotniej pensji⁴³. Maksymilian kierował się nie tylko nieskrywaną, osobistą sympatią do węgierskiego humanisty. Zdawał sobie również sprawę z faktu, jaką stratę poniosła habsburska dyplomacja wskutek apostazji Dudycza. Nie mógł być on wykorzystywany w oficjalnych poselstwach. Trzeba było w inny sposób zagospodarować jego wiedzę i kontakty. Odtąd miał pełnić rolę agenta i informatora habsburskiego w Polsce. Takie rozwiązanie nie do końca zaspokajało ambicje Dudycza. Nowe możliwości pojawiły się po śmierci ostatniego Jagiellona, wraz z rozpoczęciem habsburskich zabiegów o polską koronę. Maksymilian II wezwał swojego agenta, aby pozyskał dla kandydatury arcyksięcia Ernesta Małopolan, zwłaszcza wojewodę krakowskiego i marszałka wielkiego koronnego Jana Firleja. Dopiero w lipcu 1573 roku mianował go swoim sekretarzem i internuncjuszem w Polsce. Zakres jego działań był jednak ograniczony: miał obserwować, jednać oraz zapobiegać szkodliwym wpływom⁴⁴. Pierwszoplanową rolę odegrał w czasie drugiego bezkrólewia, o czym będzie jeszcze mowa. Warto w tym miejscu podkreślić negatywny wpływ charakteru cesarza na jego relacje z Dudyczem w dobie *interregnum* po ucieczce Henryka Walezego. Niezdecydowanie, chwiejność Maksymiliana, jego słabość do Dudycza, pozwoliły cesarskiemu dyplomacie na samodzielne podejmowanie decyzji, nie zawsze zgodnych z linią postępowania wytyczoną przez Wiedeń.

Słabość charakteru cesarza, jego brak zdecydowania i wahanie się, dały o sobie znać także w przypadku Jana Cyrusa. Opat wrocławski nie spełnił pokładanych w nim nadziei, pełniąc funkcję habsburskiego rezydenta na dworze Zygmunta Augusta. Może dziwić zatem fakt, dlaczego po śmierci króla polskiego nie został przez Maksymiliana II odwołany. Pozostawał w Knyszynie, skąd informował Wiedeń o rozwoju sytuacji w Rzeczypospolitej i prowadził pierwsze działania agitacyjne na rzecz kandydatury habsburskiej. Wspominano już o wartości oraz wiarygodności doniesień Cyrusa przesyłanych na dwór cesarski. Nie posiadał on także predyspozycji niezbędnych do prowadzenia delikatnych negocjacji. Działania opata wrocławskiego i innych agentów habsburskich przebywających w Rzeczypospolitej miały zostać skoordynowane dzięki wysłaniu uroczystego poselstwa w celu przedstawienia kandydatury Ernesta podczas obrad sejmiku elekcyjnego (legacja Wilhelma z Rożemberka i Vratislava z Pernštejna). Cesarz nakazał Cyrusowi, aby oddał się do dyspozycji posłów wielkich. Z ich polecenia opat wrocławski prowadził rozmowy z Anną Jagiellonką, aby poparła sprawę arcyksięcia. Jednak i tym razem zawiódł, postąpił nieostrożnie, oddając w ręce wysłannika królowej, przygotowaną dla niego instrukcję. Postępowanie Cyrusa wzbudziło niepokój panów koronnych, pojawiły się oskarżenia o „praktyki”. Podjęto decyzję o zatrzymaniu posła. Cyrus uciekł na Litwę, gdzie

⁴³ Maksymilian II do Andrzeja Dudycza, Preszburg, 1 VII 1567. W: *Jagiellonki polskie...* T. V, s. 158–159.

⁴⁴ A. BUES: *Stosunki Habsburgów z Polską i ich starania o polski tron w latach 1572–1573*. „Kwartalnik Historyczny” 1995, z. 2, s. 10.

próbował posunąć naprzód rokowania na temat możliwości separatystycznego wyboru Habsburga w Wielkim Księstwie, mimo braku cesarskiego pełnomocnictwa do prowadzenia takich rozmów. Wieść o negocjacjach Cyrusa z Litwinami, została bardzo źle odebrana w Koronie. Zebrani w Kaskach, zawiadomili Rożemberka i Pernštejna, że tylko ich uznają za reprezentantów habsburskich i żądają aby, Cyrus i inni wysłannicy austriaccy opuścili Rzeczypospolitą. Posłowie cesarscy poinformowali opata wrocławskiego, że jego misja została zakończona (Maksymilian odwołał go w grudniu 1572 roku). Przeciągający się powrót Cyrusa przez Prusy, gdzie prowadził agitację, skończył się jego zatrzymaniem i osadzeniem w Malborku⁴⁵.

Aresztowanie opata wrocławskiego przez Janusza Zarębę, sługę kasztelana gdańskiego Jana Kostki było szeroko komentowane wśród szlachty polskiej. O „sprawie Cyrusa” dyskutowano na sejmikach pokonwokacyjnych⁴⁶. Na sejmiku województwa sandomierskiego w Pokrzywnicy odczytywano list „od kasztelana gdańskiego, z strony tego Cyrusa, co z nim czynić. Także przepis listu księdza Karnkowskiego [...], który tego ptaszka z takowemi pióry radził kasztelanowi gdańskiemu dobrze chować do elekcyje”⁴⁷. Z kolei sejmik województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie radził „trzymać Cyra pod ściślejszą strażą aż do sejmu i na elekcję go stawić, a Cesarza ułagodzić zawiadomiwszy go listem o przyczynie tego zahamowania, ażeby nie posądził Polaków o wyrządzenie sobie zniewagi”⁴⁸. Chociaż Maksymilian II i jego przedstawiciele w Polsce nie byli zadowoleni z działalności Cyrusa, nie mogli jednak nie wstawiać się za jego uwolnieniem. Na wieść o pojmaniu swojego wysłannika cesarz napisał list do stanów polskich, żądając wypuszczenia opata wrocławskiego na wolność i zobowiązał się ukarać go, jeśli wobec stanów cokolwiek zawinił⁴⁹.

Sprawa Cyrusa znalazła swój finał podczas sejmu elekcyjnego. Na posiedzeniu senatu (7 IV 1573 roku) odczytano listy, dygnitarzy polskich i litewskich do Maksymiliana II, znalezione przy dyplomacie podczas zatrzymania. Ich treść nie rzucała jednak na nikogo podejrzeń o tajne konszachty z cesarzem, nie odkrywała niczego, o czym nie wiadano w senatorskich kręgach, wobec tego sprawa ucichła, a poseł został uwolniony⁵⁰.

Afera wywołana przez Cyrusa skompromitowała w oczach Polaków i Litwinów habsburską służbę dyplomatyczną, nabrano podejrzeń co do czystości in-

⁴⁵ A. BUES: *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 78–81, 90–93; T. WIERZBOWSKI: *Zabiegi cesarza...*, s. 427–430, 433–435.

⁴⁶ E. DUBAS-URWANOWICZ: *Polskie opinie o Henryku Walezym. Oczekiwania a rzeczywistość*. „Przegląd Historyczny” 1990, z. 1–2, s. 60–61.

⁴⁷ *Kronika Marcina Bielskiego*. T. III, s. 1263.

⁴⁸ Ś. ORZELSKI: *Bezkrólewia ksiąg ośmioro*. T. I. Wyd. W. SPASOWICZ. Petersburg 1856, s. 36.

⁴⁹ *Maksymilian II do stanów polskich*. Wiedeń, 18 II 1573. HHStA. Polen I 19, k. 87.

⁵⁰ Ś. ORZELSKI: *Bezkrólewia ksiąg...*, s. 41; E. DUBAS-URWANOWICZ: *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewicach po śmierci Zygmunta Augusta*. Białystok 1998, s. 290.

tencji Maksymiliana II wobec Rzeczypospolitej. Całego zamieszania można było uniknąć, gdyby cesarz w porę odwołał wrocławskiego opata.

Innego rodzaju problemów w kwestii polskiej przysporzył Maksymiliano wi II inny nominowany przez niego dyplomata – Wilhelm z Rożemberka, pan na Krumlowie i Trzeboniu, najwyższy burgrabia korony czeskiej. W tym wypadku nie chodziło o drugorzędnego cesarskiego wysłannika, ale o posła wielkiego, oratora. Wybór Wilhelma z Rożemberka na członka uroczystej legacji na sejm elekcyjny nie był przypadkowy, był on bowiem politykiem europejskiego formatu. Cesarz chciał wykorzystać w interesie Domu Austriackiego jego pozycję społeczną, rozległe kontakty i możliwości finansowe. Był on spowinowacony z wieloma rodami panującymi, a jego drugą z czterech żon była Zofia brandenburska, córka elektora Joachima II, wnuczka Zygmunta Starego. Bardzo dobrze orientował się w sytuacji politycznej, dzięki stworzonej sieci informacyjnej. Opłacał w Wiedniu i Pradze informatorów, którzy gromadzili dla niego różne wiadomości i regularnym połączeniem pocztowym przesyłali je do Czeskiego Krumlova, Trzebonia lub Pragi. Informacje w ten sposób pozyskiwane uzupełniał obszerną korespondencją i osobistymi kontaktami z zagranicznymi posłami, członkami rodów książęcych Rzeszy, a także urzędnikami w służbie habsburskiej. Doświadczenie dyplomatyczne zdobył jeżdżąc z ramienia cesarza do Saksonii i Brandenburgii. Posiadał także umiejętność prowadzenia rozmów w języku czeskim, niemieckim i po łacinie⁵¹.

Ocena działalności Wilhelma z Rożemberka podczas odprawiania legacji nie jest jednoznaczna. Mieszane reakcje wzbudziła zwłaszcza jego mowa, wygłoszona podczas sejmiku elekcyjnego w języku czeskim 9 IV 1573 roku⁵². Przygotowując przemówienie Rożemberk opierał się nie tylko na cesarskiej instrukcji i stanowisku sejmiku czeskiego w kwestii polskiej, ale także na własnej ocenie sytuacji w Rzeczypospolitej. Mowa czeskiego możnowładcy, jak słusznie stwierdził Jaroslav Pánek, nie była „jednostronną apologią dynastii habsburskiej, ale wyrazem realizmu politycznego jej autora”⁵³. Co prawda dyplomata, rekomendując Ernesta Habsburga, przedstawił niedoświadczonego arcyksięcia jako uosobienie wszelkich cnót. Zwrócił uwagę na korzyści, które wyniknęłyby dla Rzeczypospolitej z wyboru Austriaka, podkreślił umocnienie dobrych stosunków sąsiedzkich i sojuszy między państwem polsko-litewskim a koroną czeską i węgierską.

⁵¹ J. PÁNEK: *Wilhelm z Rożemberka...*, s. 201–205. Zob. także: IDEM: *Osobowość Wilhelma z Rożemberka, polityka czeskiego doby Renesansu i kandydata do korony polskiej*. W: *Kultura staropolska – Kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. S. BYLIŃA. Warszawa 1997, s. 287–295.

⁵² Zob. *Przemowa, którą dnia dziewiątego miesiąca kwietnia, w przytomności senatorów i stanu rycerskiego, mieli w obozie językiem czeskim niektórzy od cesarza jegomości katolickiego wyprawieni posłowie na sejmie walnym elekcyjnym pod Warszawą złożonym*. W: *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*. T. 3. Wyd. W.S. BROEL-PLATER. Warszawa 1858, s. 92–112.

⁵³ J. PÁNEK: *Wilhelm z Rożemberka...*, s. 215.

Analizując poszczególne problemy polityki zagranicznej Rzeczypospolitej, Rożemberk wskazał w jaki sposób Habsburgowie mogliby przyczynić się do ich rozwiązania. W jego przemówieniu nie pojawiło się jednak nic ponad to, co autor uważał za konieczne, brakowało wzniosłych deklaracji i porywających obietnic. Orator mówił cicho, przez co sprawiał wrażenie, że sam nie wierzy w powodzenie powierzonej mu sprawy⁵⁴. Tadeusz Piliński słusznie zauważył, że: „er in seinem Vortrag überhaupt mehr als stammverwandter Böhme, denn als kaiserlicher Gesandter auftrat“⁵⁵. Zastanawiające jest zatem, dlaczego Rożemberk przemawiał, skoro towarzyszący mu najwyższy kanclerz Vratislav z Pernštejna cieszył się o wiele większym zaufaniem Habsburgów i odpłacał się za nie bezwarunkową lojalnością.

Niepokojące sygnały o postępowaniu habsburskiego dyplomaty docierały do Wiednia. Podejrzliwość Maksymiliana II obudziła wiadomość, że w wotowaniu wśród kandydatów do tronu pojawiło się nazwisko pana na Krumlowie i Trzeboniu. Informacje o popularności najwyższego burgrabiego czeskiego w Rzeczypospolitej przesyłał cesarzowi Dudycz⁵⁶. Podsyte złośliwymi uwagami doniesienia na temat działalności Rożemberka w Polsce ślali na dwór wiedeński także sekretarz legacji Martin Gerstmann oraz ochmistrz Ladislav z Lobkovic, stojący na czele poselstwa stanów czeskich na sejm elekcyjny. Cesarz nie wyciągnął jednak żadnych konsekwencji. Cekał na rozwój sytuacji, po raz kolejny dał o sobie znać charakter Habsburga.

Kandydatura Wilhelma z Rożemberka do tronu polskiego w czasie bezkrólewia po ucieczce Henryka Walezego⁵⁷ nie była jego inicjatywą, lecz Polaków, którzy serdecznie go polubili podczas jego pobytu w Polsce w latach 1572–1573⁵⁸. Sympatię zyskiwał wysoką pozycją i przyjaznym sposobem bycia, ale też kosztownymi prezentami. Po odprawieniu poselstwa Rożemberk utrzymywał kontakty z Rzeczypospolitą, które jednak ukrywał przed Wiedniem. Starał się o koronę polską za pośrednictwem wąskiego kręgu zaufanych osób (głównie sekretarza Jana Netolický'ego). Osobiście prowadził korespondencję, stosował w niej szyfry. Wiedział, że zwalczanie interesów własnego monarchy za granicą mogło być uznane za zdradziecką obrazę majestatu. Przed Maksymilianem II

⁵⁴ Ibidem, s. 213–216.

⁵⁵ T. PILIŃSKI: *Das polnische Interregnum von 1572–1573 und die Königswahl Heinrich von Valois*. Heidelberg 1861, s. 91.

⁵⁶ Zob. H. GMITEREK: *Andrzej Dudycz a kandydatura Wilhelma z Rożemberka do tronu polskiego (1573–1575)*. „Res Historica” 1999, z. 7, s. 11–21.

⁵⁷ Szerzej o kandydaturze Rożemberka: J. MACŮREK: *Čechové a Poláci v 2. polovině XVI. století (1573–1589). Tři kapitoly z dějin česko-polské politické vzájemnosti*. Praha 1948, s. 67–136; M. SLACH: *Kandydatura Wiléma z Rožmberka na tron polski w latach 1573–1575*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1966, z. 3, s. 420–436; T. WIERZBOWSKI: *Dwie kandydatury na polskij prietost Wilgelma z Rozenberga i ercgercoga Ferdinanda 1574–1575*. Warszawa 1889.

⁵⁸ Zob. H. GMITEREK: *Wilhelm z Rożemberka w Lubelskiem w latach 1572–1573*. „Rocznik Lubelski” 1989/1990, t. 31/32, s. 103–110.

niejednokrotnie wypierał się kontaktów z Polską i aspiracji. Po cichu liczył jednak na poparcie jego kandydatury przez cesarza wobec małej popularności arcyksięcia Ernesta. Oficjalnego posła wysłał dopiero do Stężycy w maju 1575 roku. Był nim Jetřich z Kunovic (w poselstwie cesarskim na ten sam zjazd znalazł się, nie bez przyczyny, inny znany Polakom Czech – Bertold z Lipy, obok Martina Gerstmanna i Matthiasa Logaua). Podczas obrad sejmu elekcyjnego Rożemberk nie miał już żadnego przedstawiciela. Sprawa jego kandydatury na polski tron ściśle spleta się z kwestią obioru następcy Maksymiliana II w Czechach i wyborem króla rzymskiego (*vivente imperatore*)⁵⁹. Stąd najprawdopodobniej wynika wyrozumiałość cesarza dla Rożemberka. Interesy Habsburgów w Czechach i Rzeszy były głównym powodem zaniechania wyciągnięcia konsekwencji wobec niełojalnego poddanego, który posiadał wysoką pozycję w koronie św. Wacława i krajach niemieckich. Kontrowersyjne zachowanie najwyższego burgrabiego nie zakończyło, co może dziwić, jego działalności dyplomatycznej w służbie Habsburgów. Był posłem cesarskim podczas zjazdu w Jędrzejowie w styczniu 1576 roku⁶⁰ oraz komisarzem Rudolfa II w negocjacjach bytomsko-będzińskich (1589).

Analizując politykę cesarza w zakresie obsadzania oficjalnych poselstw do Polski można zaobserwować pewne prawidłowości. Maksymilian II stawiał na ludzi zdolnych, ale często kierujących się nadmierną ambicją (Dudycz) lub zbyt samodzielnych i niezależnych (Rożemberk). Jednym z podstawowych kryteriów doboru dyplomatów był czynnik terytorialny. Niemal wszyscy cesarscy legaci pochodzili z krajów korony św. Wacława. Maksymilian II próbował wykorzystać dla własnych celów pokrewieństwo narodowe oraz językowe Czechów i Polaków, a także bogatą tradycję wzajemnych kontaktów. Dodatkowo posłowie pochodzący z królestwa czeskiego mieli stanowić niejako żywy argument przeciwko rozpowszechnionym opiniom o ucisku i niewoli pod berłem habsburskim⁶¹. Obok Czechów (Bertold z Lipy, Wilhelm z Rożemberka, Vratislav z Pernštejna) równie często reprezentowali cesarza Ślązacy (Wilhelm Kurzbach, Johann Bernhard von Maltzan, Matthias von Logau, Georg Proskowski). Maksymilian II zakładał, że jako mieszkańcy terenu bezpośrednio graniczącego z państwem polsko-litewskim, będą bardzo dobrze orientować się w jego sytua-

⁵⁹ Następcą Maksymiliana, jego najstarszy syn Rudolf, został wybrany i koronowany na króla Węgier już we wrześniu 1572 r. (21 i 26 IX). Wybór Rudolfa na króla Czech nastąpił 7 IX 1575 r. (koronacja w Pradze odbyła się 22 IX 1575). Elekcja i koronacja na króla rzymskiego miała miejsce w Ratyźbonie w tym samym roku (27 X i 1 XI).

⁶⁰ Ch. AUGUSTYNOWICZ: *Die Kandidaten...*, s. 150; E. OPALIŃSKI: *Zjazd w Jędrzejowie w 1576 roku*. „Kwartalnik Historyczny” 2002, z. 2, s. 34.

⁶¹ H. GMITEREK: *Czechy wobec starań Habsburgów...*, s. 93; J. PÁNEK: *Czeska elita arystokratyczna XVI wieku i jej stosunek do Polski (na przykładzie „wicekróla” Wilhelma z Rożemberka i biskupa Stanisława Pawłowskiego*. W: *Kultura polityczna w Polsce. Elity dawne i nowe*. T. V. Red. M. KOSMAN. Poznań 2005, s. 73–74; IDEM: *Czechy a Polska na progu czasów nowożytnych*. Toruń 2014, s. 108–126.

cji wewnętrznej. Niezwykle rzadko reprezentant kraju dziedzicznego wchodził w skład poselstwa do Rzeczypospolitej. Warto zatem odnotować postać Hansa Kobenzla (Johann Cobenzl von Pressegk), austriackiego szlachcica, związanego z dworem arcyksięcia Karola Styryjskiego, komtura zakonu krzyżackiego. Cieszył się on dużym zaufaniem austriackich Habsburgów. Od lat 70. XVI wieku był ważną postacią w służbie dyplomatycznej. W latach 1571–1573 przebywał w Rzymie, w 1576 roku wziął udział w legacji do Moskwy. Wielokrotnie reprezentował interesy dynastii rakuskiej podczas sejmów w Rzeszy⁶². Z pierwszą misją do Polski pojechał po zaprzysiężeniu paktów konwentów przez Maksymiliana II. Miał poinformować o tym fakcie stronników cesarza. Pierwszoplanową rolę odegrał jednak dopiero w czasie trzeciego bezkrólewia, o czym będzie mowa w następnym rozdziale.

W skład legacji habsburskich do Rzeczypospolitej wchodził zazwyczaj wysocy urzędnicy czescy i śląscy – marszałek Bertold z Lipy, najwyższy burgrabia Wilhelm z Rożemberka, kanclerz korony czeskiej Vratislav z Pernštejna oraz prezydent kamery śląskiej Wilhelm Kurzbach i starostowie księstw dziedzicznych Johann Bernhard von Maltzan (opolsko-raciborskiego), Matthias von Logau (świdnicko-jaworskiego), co służyło podkreśleniu prestiżu cesarza, ale również okazaniu szacunku wobec państwa polsko-litewskiego. Bardzo często funkcje dyplomatyczne pełnili także wyżsi dostojnicy kościoła. Maksymilian II za pośrednictwem biskupów: ołomunieckiego Wilhelma Prusinowskiego i wrocławskiego Martina Gerstmanna próbował pozyskać polski episkopat. Cesarz stawiał na osoby posiadające doświadczenie dyplomatyczne. Kilkakrotnie wysyłał tych samych posłów. Bertold z Lipy był w Polsce trzy razy, a Martin Gerstmann aż cztery. Nie bez znaczenia dla Maksymiliana II była sytuacja finansowa dyplomaty. Wskazane było, aby wysłannik cesarski posiadał wystarczająco duży majątek własny, aby mógł wyłożyć pieniądze na zorganizowanie misji oraz pokryć koszty reprezentacji. Wynagrodzenie posłów następowało po realizacji zadania (czasem po wielu latach) i nie zawsze w formie gotówki. Służba cesarzowi była uważana przede wszystkim za zaszczyt i torowała drogę do kariery w przyszłości⁶³.

Poselstwa cesarskie na sejmy elekcyjne w roku 1573 i 1575 składały się z dwóch posłów wielkich (oratorów) i sekretarza. Na dworze wiedeńskim było powszechnym zwyczajem wysyłanie w ważnych sprawach dwóch legatów, przy czym pełnomocnictwo nie ustanawiało pomiędzy wydelegowanymi różnic ani w randze, ani w kompetencjach⁶⁴. Podwójne poselstwa dawały cesarzowi możliwość lepszego kontrolowania poczynąń dyplomatów, ograniczały ich samodzielność. Posłowie pilnowali się nawzajem. Ślali do Wiednia nie tylko wspólnie pisane relacje, ale także oddzielne sprawozdania. Ten mający średniowieczną

⁶² H. RÖSSLER. *Cobenzl*. NDB. Bd. 3. 1957, s. 297.

⁶³ A. BUES: *Stosunki Habsburgów...*, s. 13.

⁶⁴ Ibidem, s. 11.

genezę zwyczaj dyplomatyczny praktycznie uległ zanikowi po pokoju westfalskim. Został utrzymany jedynie w legacjach do Moskwy (trudności w odbyciu poselstwa – niebezpieczna podróż, ograniczony kontakt z dworem cesarskim, względy reprezentacyjne), poselstwach na sejmy Rzeszy (podkreślenie prestiżu cesarza), czy delegacjach na konferencje i kongresy⁶⁵.

Bardzo ważną rolę z punktu widzenia Wiednia odgrywał sekretarz legacji. Nie należy mylić go z prywatnym sekretarzem posła wielkiego. Sekretarz legacji był oficjalnym członkiem poselstwa, powoływanym przez cesarza. Stanowił on najbardziej fachowe ogniwo legacji. Brał udział w przygotowaniach do misji. Musiał odznaczać się znajomością ceremoniału dyplomatycznego. W czasie trwania poselstwa prowadził korespondencję i sporządzał dokumentację. Uważany był za „człowieka cesarza”, w odróżnieniu od kierowników legacji, których bardzo często dobierano ze względów prestiżowych, czy reprezentacyjnych. Pełnienie tej funkcji dawało duże możliwości awansu⁶⁶. Za przykład może posłużyć kariera dyplomatyczna Martina Gerstmanna, który zwrócił na siebie uwagę cesarza Maksymiliana II podczas pobytu w Polsce w roku 1569. Był wówczas członkiem poselstwa, mającego ustalić warunki spotkania cesarza z królem Zygmuntem Augustem. Najważniejszym zadaniem Gerstmanna było sporządzanie notatek z różnych spotkań i konferencji, a następnie przesyłanie ich na dwór wiedeński. Dzięki swojej sumienności i staranności zdobył uznanie Maksymiliana II. W roku 1573 został sekretarzem legacji na sejm elekcyjny. Ciesząc się dużym zaufaniem cesarza, starał się go nie zawieść. Donosił mu m.in. o poczynaniach Rożemberka w Rzeczypospolitej. Podczas kolejnego bezkrólewia był już posłem wielkim (w Stężyicy i podczas elekcji). Jego awans dyplomatyczny szedł w parze z karierą dworską i przede wszystkim duchowną (w 1574 roku został biskupem wrocławskim)⁶⁷.

Oficjalnym posłom cesarskim towarzyszyła liczna świta, w skład której wchodził m.in. tłumacz, pisarze, ochmistrz, koniuszy, kwatermistrz, służba medyczna oraz przedstawiciele stanu szlacheckiego. Liczebność orszaku zależała od kierunku podróży. W Europie Zachodniej wysokie koszty utrzymania zmuszały do redukcji stanu liczebnego poselstwa, inaczej było we wschodniej części kontynentu, gdzie postrzegano liczbę członków legacji jako wyznacznik prestiżu i godności ich mocodawcy⁶⁸. Dla przykładu posłowie cesarza Rudolfa II na sejm elekcyjny w roku 1587, biskup ołomuniecki Stanisław Pawłowski,

⁶⁵ K. MÜLLER: *Das kaiserliche Gesandtschaftswesen im Jahrhundert nach dem Westfälischen Frieden (1648–1740)*. Bonn 1976, s. 88–89.

⁶⁶ Ibidem, s. 94–95.

⁶⁷ Zob. Z. LEC: *Biskup Marcin Gerstmann (8 III 1527–23 V 1585). Życie i działalność*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2001, z. 4, s. 459–468; J. JUNGITZ: *Martin von Gerstmann, Bischof von Breslau. Ein Zeit und Lebensbild aus der schlesischen Kirchengeschichte des 16. Jahrhunderts*. Breslau 1898.

⁶⁸ K. MÜLLER: *Das kaiserliche Gesandtschaftswesen...*, s. 106–111.

książę Karol oleśnicko-ziębicki oraz Jan Kochcicki, szlachcic śląski i radca kamery wrocławskiej, prowadzili ze sobą do Rzeczypospolitej odpowiednio 200, 120 i 50 konnych⁶⁹.

Nie do końca jasna pozostaje kwestia obecności stałego posła cesarskiego na dworze polskim w drugiej połowie XVI wieku. Powstanie stałych przedstawicielstw dyplomatycznych stanowiło ważny krok w historii stosunków międzynarodowych⁷⁰. Habsburgowie wiedeńscy na tym polu odznaczali się dużą zachowawczością. Po części wynikało to z poczucia wyższości. Panowało przekonanie, że cesarz jako sukcesor rzymskich imperatorów nie musi posiadać reprezentanta na obcych dworach, inni monarchowie bowiem nie byli dla niego partnerami (*kaiserliche Präeminenz*)⁷¹. Od pierwszej połowy XVI wieku cesarz utrzymywał jednak swojego stałego przedstawiciela w Madrycie (ze względu na powiązania rodzinne) oraz w Rzymie (poszanowanie najwyższej władzy duchownej). Powstanie kolejnych stałych przedstawicielstw wiązało się ze wzrostem zagrożenia tureckiego. Od końca lat 20. XVI wieku praktycznie stale poseł cesarski przebywał w Konstantynopolu. Od drugiej połowy XVI stulecia Wiedeń miał swojego rezydenta również w Wenecji⁷². Z prawdziwym wysypem stałych austriackich przedstawicielstw dyplomatycznych mamy do czynienia dopiero w dobie wojny trzydziestoletniej (Francja, Hamburg, Brema, Polska, Szwajcaria). Nie wynikało to jednak z przemyślanej strategii, lecz dynamiki europejskiej polityki tego okresu. Dopiero pod koniec XVII wieku dwór wiedeński zaczął instalować swoich rezydentów również w państwach, z którymi nie łączyły go aktualne problemy polityczne, wymagające długotrwałych negocjacji. Niechęć Wiednia do stałych przedstawicielstw dyplomatycznych powodował także czynnik finansowy (koszty utrzymania stałego posła w innym kraju, wydatki przez niego generowane, nakłady na komunikację pocztową lub kurierską)⁷³.

Częstym zjawiskiem w interesującym nas okresie była zmiana charakteru misji (nadzwyczajny poseł zostawał habsburskim rezydentem). Poseł cesarski po wypełnieniu zadania postawionego przed nim w instrukcji, przedłużał swój pobyt na dworze obcego monarchy (o kilka miesięcy, a nawet lat) w sytuacji gdy pojawiła się inna, ważna dla interesów rakuskich sprawa⁷⁴. Za przykład może posłużyć przywoływana wielokrotnie postać Jana Cyrusa. Opat wrocławski przybył do Polski jako członek poselstwa, mającego ustalić warunki osobistego spotkania cesarza Maksymiliana II i króla Zygmunta Augusta. Pozostał jednak na dworze ostatniego Jagiellona, aby przypilnować kwestii sukcesji. Przez

⁶⁹ E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 40.

⁷⁰ Zob. S.E. NAHLIK: *Narodziny nowożytnej dyplomacji*. Wrocław 1971, s. 48–55, 58–61.

⁷¹ O. KRAUSKE: *Die Entwicklung der ständigen Diplomatie vom fünfzehnten Jahrhundert bis zu den Beschlüssen von 1815 und 1818*. Leipzig 1885, s. 110.

⁷² Ibidem, s. 111–121.

⁷³ K. MÜLLER: *Das kaiserliche Gesandtschaftswesen...*, s. 60–62.

⁷⁴ Ibidem, s. 61.

długi czas Cyrus nie miał następców⁷⁵. Częste okresy bezkrólewia nie sprzyjały utrzymaniu austriackiego dyplomaty na dworze, podobnie jak krótkie panowanie Henryka Walezego, czy pełne napięcie z Habsburgami rządy Stefana Batorego. Jednak stałego przedstawiciela cesarskiego nie było także w Rzeczypospolitej władanej przez sympatyzującego z Domem Austriackim Zygmunta III Wazę.

Interesującym zagadnieniem, któremu nie poświęcono dotąd w polskiej historiografii zbyt wiele uwagi, wydaje się być problem rangi poselstw habsburskich wysyłanych do Rzeczypospolitej. W okresie panowania cesarzy Maksymiliana II i Rudolfa II proces formowania się klas i rang dyplomatycznych nie został jeszcze zakończony. Najwcześniej zhierarchizowane systemy klasyfikacji dyplomatów powstały w państwach włoskich – Wenecji i Stolicy Apostolskiej. U progu XVI wieku w dyplomacji europejskiej stosowano bez różnic znaczeniowych określenia: *legatus*, *orator*, *nuntius*, *ablegatus*, *internuntius commissarius*, *procurator*, *mandatarius*, *agens*, *ambaxator*⁷⁶. Około połowy stulecia ukształtował się podział na posłów większych i mniejszych⁷⁷. Jednak jeszcze pod koniec wieku Krzysztof Warszewicki w dziele *De legato et legatione* stwierdzał: „Wszystkim rodzajom posłów (*oratores*, *interpretes*, *nuntii*) przypada w udziale prawie jednakowy zakres działania. Różnice w nazwach nie mają większego znaczenia”⁷⁸.

W tym czasie stosowano inne niż ranga kryteria klasyfikacji poselstw. Dzieleno je ze względu na cel (*legationis honoris causa*, *negotii*)⁷⁹, skład osobowy (*legationis sacrae*, *profanae*), czy czas trwania (*legationis ordinarii*, *extraordinarii*, *perpetui*, *temporarii*)⁸⁰.

Autorzy wczesnonowożytnych traktatów teoretycznych o dyplomacji (Alberto Gentili, Jean Hotman, Francis Thynne, Juan Antonio de Vera Zúñiga y Figueroa) przedstawiali posła jako „lustrzane odbicie” swojego władcy⁸¹. Z tego powodu jeszcze pod koniec XVI wieku wierzone, że cesarz powinien być reprezentowany na dworze innego monarchy jedynie przez biskupa, margrabiego lub

⁷⁵ Trudno jego bezpośrednim następcą nazwać przebywającego stale w Rzeczypospolitej (od 1567 roku) Andrzeja Dudycza. Co prawda od lipca 1573 r. pełnił on funkcję „sekretarza i internuncjusza” cesarskiego w Polsce. Godność tę sprawował do roku 1576, kiedy wskutek zwycięskiego wyścigu Stefana Batorego po koronę polską zmuszony był pośpiesznie opuścić swoją drugą ojczyznę.

⁷⁶ O. KRAUSKE: *Die Entwicklung der ständigen Diplomatie...*, s. 152; K. MÜLLER: *Das kaiserliche Gesandtschaftswesen...*, s. 116; S.E. NAHLIK: *Narodziny nowożytnej...*, s. 113–119.

⁷⁷ O. KRAUSKE: *Die Entwicklung der ständigen Diplomatie...*, s. 154.

⁷⁸ Napisane podczas jego pobytu w Pradze, wydane po raz pierwszy w Krakowie w roku 1595. K. WARSZEWICKI: *O posle i poselstwach*. Oprac. J. ŻYCKI. Warszawa 1935, s. 37–38.

⁷⁹ *Höflichkeitsgesandtschaften, Verhandlungsgesandtschaften, Aufklärungsgesandtschaften* – zob. A. SCHAUBE: *Zur Entstehungsgeschichte der ständigen Gesandtschaften*. „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung” 1889, Bd. 10, s. 501–552.

⁸⁰ O. KRAUSKE: *Die Entwicklung der ständigen Diplomatie...*, s. 151.

⁸¹ Zob. Ch. WIELAND: *Diplomaten als Spiegel ihrer Herren? Römische und florentinische Diplomatie zu Beginn des 17. Jahrhunderts*. „Zeitschrift für historische Forschung” 2004, Bd. 31, s. 359–379.

księcia, natomiast kwestia stosowanej przez kancelarię terminologii, na określenie cesarskiego przedstawiciela, schodziła na dalszy plan. Również później na dworze wiedeńskim przywiązano dużą wagę do tego, aby ranga posła odpowiadała jego pozycji społecznej⁸². Punktem zwrotnym w sposobie postrzegania godności poselskiej były westfalskie rokowania pokojowe (1644–1648). Spotkanie w jednym miejscu (w Münster i Osnabrück) przedstawicieli wielu państw dało impuls do uporządkowania i ujednolicenia nazewnictwa oraz tytułatur stosowanych w poszczególnych krajach europejskich. Czynnikiem różnicującym posłów stał się ceremoniał dyplomatyczny⁸³.

W drugiej połowie XVII wieku kancelaria cesarska rozróżniała dwie klasy dyplomatyczne i stosowała następujące określenia rang: dyplomaci pierwszej klasy (posłowie wielcy) to niem. *Botschafter*, *Gesandter* oraz łac. *legatus*, *orator*, drugiej klasy – niem. *Abgesandter*, *Resident* (dla stałych przedstawicieli), łac. *ablegatus*, *internuntius* (z czasem termin używany jedynie w stosunkach dyplomatycznych z Portą i Moskwą)⁸⁴. Poza hierarchią dyplomatyczną pozostawał agent, którego zadaniem było załatwianie zagranicą spraw na polecenie monarchy, głównie o charakterze prywatnym (np. zakup dzieł sztuki). W tym przypadku stosunek między dyplomata a mocodawcą nie był w pełni sformalizowany, przypominał bardziej relację klient – patron. Udując się do obcego kraju agent wyposażony był jedynie w listy polecające, nie przygotowywano dla niego listu uwierzytelniającego, czym podkreślano nieoficjalny charakter jego misji⁸⁵. Usystematyzowanie kwestii rang wiązało się z uporządkowaniem zasad przyjmowania zagranicznych poselstw na dworze cesarskim. Ważną cezurą w tym zakresie był rok 1652, gdy rozpoczęto sporządzać tzw. *Zeremonialprotokolle*⁸⁶. Sposób podejmowania posła w Wiedniu zależał z jednej strony od prestiżu władcy i państwa wysyłającego legata, z drugiej od jego przynależności do klasy dyplomatycznej⁸⁷. Dyplomata pierwszej klasy był zobowiązany do odbycia paradnego wjazdu do stolicy, wygłoszenia uroczystej oracji podczas audiencji powitalnej, składania kurtuazyjnych wizyt członkom rodziny cesarskiej

⁸² A. KRISCHER: *Die Gesandtschaftswesen und das vormoderne Völkerrecht*. W: *Rechtsformen Internationaler Politik. Theorie, Norm und Praxis vom 12. Bis 18. Jahrhundert*. Hg. M. JUCKER, M. KINTZINGER, R.Ch. SCHWINGES, B. STOLLBERG-RILINGER. Berlin 2010, s. 203; K. MÜLLER: *Das kaiserliche Gesandtschaftswesen...*, s. 90.

⁸³ A. KRISCHER: *Die Gesandtschaftswesen...*, s. 206–210.

⁸⁴ K. MÜLLER: *Das kaiserliche Gesandtschaftswesen...*, s. 118–123.

⁸⁵ A. KRISCHER: *Die Gesandtschaftswesen...*, s. 223.

⁸⁶ Zob. M. HENGERER: *Die Zeremonialprotokolle und weitere Quellen zum Zeremoniell des Kaiserhofes im Wiener Haus-, Hof- und Staatsarchiv*. W: *Quellenkunde der Habsburgermonarchie (16.–18. Jahrhundert). Ein exemplarisches Handbuch*. Hg. J. PAUSER, M. SCHEUTZ, T. WINKELBAUER. Wien 2004, s. 76–93.

⁸⁷ L. AUER: *Diplomatisches Zeremoniell am Kaiserhof der Frühen Neuzeit: Perspektiven eines Forschungsthemas*. W: *Diplomatisches Zeremoniell in Europa und im Mittleren Osten in der frühen Neuzeit*. Hg. R. KAUF, G. ROTA, J.P. NIEDERKORN. Wien 2009, s. 43.

i najważniejszym dygnitarzom. Dyplomata drugiej klasy nie był tak skrępowany przez obowiązki ceremonialne i wymogi protokołu. Miał większą swobodę poruszania się, przez co mógł okazać się bardziej skuteczny w załatwianiu spraw swojego mocodawcy⁸⁸.

Jak już wyżej wspomniano kształtowanie się klas i rang dyplomatycznych stanowiło długotrwały proces. Ramy czasowe niniejszej pracy obejmują tylko jego część. Poprzez analizę dokumentacji dyplomatycznej przygotowywanej przez kancelarię cesarską, zwłaszcza listów uwierzytelniających i instrukcji poselskich, można zaobserwować, jakiej używano terminologii na określenie wysłanników cesarskich do Rzeczypospolitej i czy owe tytułatury zmieniały się na przestrzeni badanego okresu. Dla przykładu w instrukcji danej poselstwu habsburskiemu na sejm elekcyjny w roku 1587 dyplomaci cesarza Rudolfa II i reprezentant króla hiszpańskiego Filipa II San Clemente zostali nazwani *Oratorn vnd Pottschaften*, natomiast posłowie arcyksiążąt Ferdynanda, Ernesta, Macieja i Maksymiliana określani jako *Oratorn vnd Gesandten*⁸⁹.

Nieudolność poczynąń habsburskiej dyplomacji wynikała nie tylko ze słabości charakteru Maksymiliana II, czy błędów popełnianych przez jego dyplomatów, ale również niedostatków podległego cesarzowi aparatu administracyjnego. Łączenie w rękach austriackich Habsburgów tytułu cesarskiego, koron św. Wacława i św. Stefana, władztwa nad krajami dziedzicznymi skutkowało ukształtowaniem się skomplikowanego systemu rządów, podporządkowanego interesom dynastycznym. Za przykład może posłużyć kancelaria cesarska (*Reichshofkanzlei*), która powstała w 1559 roku z połączenia dwóch kancelarii Rzeszy i nadwornej. Przy czym sprawy niemieckie miały być wyraźnie oddzielone od kwestii krajów dziedzicznych, co jednak nigdy nie nastąpiło. Kanclerzowi Rzeszy (był nim zwyczajowo arcybiskup Moguncji) pozostawiono wprawdzie nominalnie zwierzchnictwo nad kancelarią cesarską, faktyczne jednak kierownictwo sprawował podkanclerzy (*Reichshofvizekanzler*). Dbano o to, aby funkcję tę pełnił człowiek wierny dynastii. Poza wystawianiem dokumentów, prowadzeniem korespondencji dyplomatycznej, dysponowaniem pieczęcią cesarską i zarządzaniem archiwum, *Reichshofkanzlei* pełniła funkcję tajnej kancelarii Domu Austriackiego. Kierunki jej działań wynikały z aktualnych celów polityki dynastycznej⁹⁰. Poza

⁸⁸ O. KRAUSKE: *Die Entwicklung der ständigen Diplomatie...*, s. 158; K. MÜLLER: *Das kaiserliche Gesandtschaftswesen...*, s. 132.

⁸⁹ *Instruction Kaiser Rudolf II. dann der Erzherzoge von Oesterreich für deren Gesandtschaft zur polnischen Königswahl*. W: E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 246–263. Interesujące jest zwłaszcza użycie podwójnej tytułatury. Takie połączenia stosowane były także przez polską dyplomację. O zbitce pojęć *nuntius et orator* wspomina R. SKOWRON w pracy *Dyplomaci polscy...*, s. 224.

⁹⁰ T. FELLNER, H. KRETCHMAYR: *Die österreichische Zentralverwaltung*. I. Abteilung. *Von Maximilian I. bis zur Vereinigung der österreichischen und böhmischen Hofkanzlei (1749)*. 1. Band. *Geschichtliche Übersicht*. W: „Veröffentlichungen der Kommission für neuere Geschichte Österreichs“. 5. Wien 1907, s. 143–150.

podporządkowaniem centralnych organów władzy interesom habsburskim można zaobserwować dużą niestabilność struktur administracyjnych oraz ich silną zależność od działań i osobowości poszczególnych cesarzy (zmiany w aparacie administracyjnym wywołane przeniesieniem siedziby dworu cesarskiego przez Rudolfa II z Wiednia do Pragi w 1583 roku, czy wskutek tzw. *Bruderzwistu*).

Wracając do rakuskich starań o koronę polską po śmierci Zygmunta Augusta, należałoby w tym miejscu prześledzić, jak habsburskie instytucje realizowały dynastyczne plany. Decyzje Maksymiliana II, dotyczące zaangażowania cesarskiej służby dyplomatycznej na terenie Rzeczypospolitej, zapadały po konsultacji z tajną radą⁹¹. Nad ich wcielaniem w życie czuwała kancelaria cesarska. Wykonawcami woli Maksymiliana II byli w dobie dwóch pierwszych *interregnów* wicekanclerz Johann Baptista Weber⁹² oraz sekretarz Peter Obernburger. Do ich głównych zadań należało zbieranie informacji, co wymusiło stworzenie systemu ich pozyskiwania. Wykorzystywano do tego głównie śląskie organy władzy habsburskiej – kamerę wrocławską oraz starostę generalnego.

Śląska Kamera Królewska była instytucją kolegiąlną. Na jej czele stał prezydent mający obok siebie trzech radców, wszystkich powoływanych przez króla czeskiego. Powstała w 1558 roku, natomiast dziesięć lat później została podporządkowana bezpośrednio kamerze nadwornej (*Hofkammer*) w Wiedniu. Zarządzała całością dochodów skarbu monarszego na Śląsku⁹³. Oprócz funkcji fiskalnych postawiono przed kamerą śląską także inne zadania. Miała zbierać i przekazywać na dwór wiedeński informacje, o czym świadczy m.in. list Maksymiliana II do radców kamery śląskiej, pisany z Wiednia 23 VIII 1574 roku, w którym prosi on adresatów, aby dowiadywali się przez Macieja Poleyę i inne wierne osoby o sytuacji w Rzeczypospolitej. Pozyskane w ten sposób wiadomości miały zostać przesłane cesarzowi⁹⁴. Sukcesem Maksymiliana II i jego służby dyplomatycznej było stworzenie w Polsce sieci płatnych agentów, którzy swe informacje przekazywali kamerze śląskiej we Wrocławiu. Kolejnym jej zadaniem było zatem utrzymywanie stałego kontaktu korespondencyjnego z cesarzem i jego

⁹¹ tajna rada – cesarski organ doradczy, o bliżej niesprecyzowanych kompetencjach, wypowiadała się zarówno w kwestiach polityki wewnętrznej, jak i zewnętrznej, wąskie grono radców (4–6 radców), jej skład po części wynikał z priorytetów habsburskiej polityki. Zwyczajowo składała się z ochmistrza (*Hofmeister*), kanclerza (*Kanzler*), marszałka (*Marschall*), odbywała codzienne posiedzenia pod przewodnictwem cesarza, por. T. FELLNER, H. KRETCHMAYR: *Die österreichische Zentralverwaltung...*, s. 37–52.

O habsburskich urządach dworskich pisał m.in. F. MENČIK: *Beiträge zur Geschichte der kaiserlichen Hofämter*. „Archiv für österreichische Geschichte“ 1899, Bd. 27, s. 447–563.

⁹² Zob. A. EDEL: *Johann Baptist Weber (1526–1584). Zum Lebensweg eines gelehrten Juristen und Spitzenbeamten im 16. Jahrhundert*. „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs“ 1997, Bd. 45, s. 111–185.

⁹³ K. ORZECZOWSKI: *Historia ustroju Śląska 1202–1740*. Wrocław 2005, s. 123–128.

⁹⁴ A. MOSBACH: *Wiadomości do Dziejów Polskich z Archiwum Prowincyi Szląskiej*. Wrocław 1860, s. 101.

informatorami w Rzeczypospolitej (rola pośrednika), wypłacanie im jurgieltów oraz werbowanie nowych szpiegów⁹⁵. Przykładowo prezydent kamery śląskiej Seyfried von Promnitz przesyłał w liście z 5 V 1576 roku na ręce podkanclerzego cesarskiego doktora Johanna Webera nowiny z Inflant, nadesłane przez Jeremiasza Römera⁹⁶. Kamera miała zabezpieczać również drogi łączności między agentami austriackimi, nadzwyczajnymi posłami cesarza w Polsce a Wiedniem⁹⁷. Maksymilian II w liście do radców kamery śląskiej z 23 V 1576 roku zwrócił się z prośbą o bezpieczne przeprowadzenie przez granicę śląsko-polską gońca, który przyniósł mu list. Był nim niejaki Teobald Herolt, który został wcześniej wysłany do Wiednia przez posłów cesarskich, przebywających w Polsce. Wysłannikowi cesarza towarzyszył sługa referendarza koronnego Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego. Herolt wiózł posłom habsburskim pieniądze (3000 talarów)⁹⁸. Poza potajnym przetrzymaniem posłańców cesarza do Rzeczypospolitej, kamera musiała działać dyskretnie także w innych sprawach. Stała na straży tajemnicy korespondencji, dbając o jej bezpieczne dostarczenie na dwór wiedeński. Dla przykładu Seyfried von Promnitz poinformował Jana Kochcickiego w liście z 5 VI 1576 roku, że otrzymał jego relację razem z tajnym pismem posłów cesarskich z Rzeczypospolitej, z którymi następnie wyprawił kuriera do Maksymiliana II⁹⁹. Najważniejszym zadaniem kamery, w dużym stopniu warunkującym powodzenie habsburskich planów wobec Polski, było jednak zabezpieczenie środków finansowych na działalność dyplomatów cesarskich oraz przekazywanie pieniędzy dla stronników habsburskich w państwie polsko-litewskim¹⁰⁰. Świadczy o tym list posłów cesarskich (Ladislaus Poppl von Lobkowitz, Friedrich Žerotin, Hans Kobenzl), wysłanych do Polski po zaprzysiężeniu przez Maksymiliana II paktów konwentów oraz Andrzeja Dudycza, pisany z Warszawy, gdzie odbywał się zjazd zwolenników wyboru Habsburga, 18 IV 1576 roku do radców kamery śląskiej, wyrażający ubolewanie z powodu nie przysłania obiecanych pieniędzy dla wiernych stronników cesarza słowami: „Prosimy Panów, aby zadosyć uczynić zobowiązaniu się naszemu, a przez zwłokę nie zaszkodzić sprawie cesarskiej odstręceniem tylu znakomitych ludzi”¹⁰¹.

Obok prezydenta i radców kamery śląskiej informacje o stanie habsburskich spraw w Rzeczypospolitej był zobowiązany przysyłać do Wiednia także starosta

⁹⁵ M. KOŁCZYKIEWICZ: *Stosunki Dworu austriackiego do Polski w latach 1573–1592*. W: *Sprawozdanie c.k. Dyrekcyi Seminaryum Męskiego Nauczycielskiego w Krakowie za rok szkolny 1906/7*. Kraków 1907, s. 18.

⁹⁶ A. MOSBACH: *Wiadomości...*, s. 119.

⁹⁷ K. GŁOMBIOWSKI: *Polska literatura polityczna na Śląsku od XVI do końca XVIII w. Studium z zakresu użytkowania książki*. Katowice 1960, s. 40.

⁹⁸ A. MOSBACH: *Wiadomości...*, s. 129.

⁹⁹ Ibidem, s. 136.

¹⁰⁰ Ch. AUGUSTYNOWICZ: *Die Kandidaten...*, s. 106.

¹⁰¹ A. MOSBACH: *Wiadomości...*, s. 114–115.

generalny Śląska. Godność *Oberstlandeshauptmanna*, powoływanego przez króla czeskiego, w myśl przywileju Władysława Jagiellończyka z 1498 r. przypadała jednemu z książąt śląskich. Wobec rozwoju reformacji na tym terenie urząd ten był powierzany biskupom wrocławskim jako książętom nysko-otmuchowski. W okresie trzech pierwszych polskich bezkrólewii funkcję tę sprawowali kolejno: Kaspar von Logau (1562–1574), Martin Gerstmann (1574–1585) oraz Andrzej Jerin (1585–1596). Urząd starosty generalnego gwarantował szeroki zakres władzy¹⁰² i prestiż. Jednak *Oberstlandeshauptmann* jako najwyższy królewski dostojnik na Śląsku musiał być przede wszystkim wykonawcą woli monarchy. Maksymilian II i Rudolf II często zlecali biskupom wrocławskim zadania dyplomatyczne. Dla przykładu cesarz Maksymilian II w listach do Martina Gerstmanna (z 22 i 26 X 1574) prosił, aby biskup sondował nastroje panujące wśród polskiego episkopatu i przedstawicieli stanu szlacheckiego po ucieczce Henryka Walezego. Ostrożnie lobbował za kandydatem habsburskim poprzez wykorzystanie swych rozległych kontaktów w Rzeczypospolitej. Następnie informował dwór wiedeński o rezultatach swoich działań¹⁰³. Dla Habsburgów wiedza, doświadczenia i znajomości Gerstmanna były bezcenne, wobec niemożności prowadzenia oficjalnej agitacji w państwie polsko-litewskim (w tym czasie nie ogłoszono jeszcze bezkrólewia).

Poza biskupem wrocławskim Maksymilian II w swoich staraniach o koronę polską mógł liczyć także na pomoc książąt śląskich – Wacława III Adama cieszyńskiego i Jerzego II brzeskiego, którzy bardzo chętnie informowali cesarza o sytuacji w Rzeczypospolitej¹⁰⁴. Nie wszyscy książęta odznaczeni tak daleko idącą lojalnością wobec Habsburgów. Przykładem odwrotnej postawy może być Henryk XI legnicki. Cesarz w liście do jego stryja Jerzego brzeskiego (z 30 VI 1573) wyraził zaniepokojenie doniesieniami o podejrzanych kontaktach księcia legnickiego i Zygmunta Kurzbacha z Polakami¹⁰⁵. Nie były to obawy bezpodstawne. Henryk XI zgłosił swoją kandydaturę do tronu polskiego po śmierci Zygmunta Augusta, stając się konkurentem arcyksięcia Ernesta. Mimo niepowodzeń nie zrezygnował ze swoich planów wobec Polski. W czasie drugiego *interregnum* docierały do Wiednia pogłoski, że książę legnicki w zamian

¹⁰² Starosta generalny odbierał hołdy lenne i przysięgi wierności od wszystkich podmiotów powiązanych z królem czeskim, był zwierzchnikiem innych urzędników królewskich na Śląsku (starostowie książąt dziedzicznych, oprócz świdnicko-jaworskiego), publikował wszystkie monarsze rozporządzenia dotyczące całego Śląska oraz dbał o ich wykonanie, posiadał szeroki zakres władzy sądowniczej, przewodził obradom zgromadzeń stanowych, publikował podjęte uchwały, wydawał szczegółowe akty wykonawcze i nadzorował ich wykonanie. K. ORZECZOWSKI: *Historia ustroju Śląska 1202–1740*. Wrocław 2005, s. 120–123.

¹⁰³ A. MOSBACH: *Wiadomości...*, s. 102.

¹⁰⁴ O roli księcia cieszyńskiego w kontaktach Habsburgów z Polską pisał F. POPIOŁEK: *Przyczynki do dziejów polsko-śląskich w archiwum zamkowym w Cieszynie*. „Zaranie Śląskie” 1934, z. 4, s. 194–203.

¹⁰⁵ A. MOSBACH: *Wiadomości...*, s. 84.

za poparcie jego kandydatury, zamierza sprzedać rodzinie Zborowskich swoje księstwo, razem z miastem i zamkiem¹⁰⁶.

W gronie śląskich informatorów cesarskich szczególne miejsce zajmował starosta księstwa świdnicko-jaworskiego Matthias von Logau, który pełnił rolę pośrednika. Do niego spływały różne wiadomości z Rzeczypospolitej, które przysyłał potem dalej do Wiednia. Uczestniczył także w przekazywaniu zwrotnej poczty na Śląsk. Ponadto relacje starosty były bardzo cenne dla cesarskich radców i kancelarii, ponieważ posiadał on rzadką umiejętność syntetyzowania informacji i dawania na ich podstawie rad o podłożu politycznym¹⁰⁷.

Na Śląsku nie brakowało ludzi dobrze orientujących się w polskiej rzeczywistości politycznej, czy to dzięki familijnym koneksjom, powiązaniom handlowym, czy też zwykłym znajomościom towarzyskim. Śląskie rody szlacheckie odgrywały znaczącą rolę w budowaniu, rozwoju i utrzymywaniu habsbursko-polskich kontaktów. Wśród nich miejsce szczególne zajmowali: Zygmunt Kurzbach, Heinrich i Lorenz Heugel, Bernhard von Würben und Freudenthal, Fabian von Schönaich, Kaspar von Minkwitz, Mathias von Poley, Johann von Rozdrażow oraz Jakob Schachmann¹⁰⁸. Ich raporty ślone do Wiednia budowały obraz nastrojów i stosunków politycznych panujących w państwie polsko-litewskim. Na ich podstawie oceniano szanse habsburskiej kandydatury. Miały one bezpośredni wpływ na decyzje podejmowane przez cesarza w kwestii polskiej.

Jak widać, wiedeńska kancelaria otrzymywała bardzo dużo informacji. Poza agentami habsburskimi działającymi w Rzeczypospolitej oraz informatorami na Śląsku, bardzo duże znaczenie miały sprawozdania nadzwyczajnych posłów wysyłanych do Polski. Dyplomaci cesarscy byli zobowiązani do możliwie częstego i szczegółowego informowania dworu wiedeńskiego o swoich poczynaniach i rozwoju sytuacji w państwie polsko-litewskim. Standardowo wysyłali przynajmniej jedną relację tygodniowo, w szczególnych okolicznościach nawet dwie depesze dziennie. Podczas pierwszego bezkrólewia kancelaria cesarska uruchomiła nadzwyczajną komunikację pocztową. Listy szły do Wiednia przez Wrocław, a nie jak dotychczas przez Kraków. Korzystano także z usług specjalnie wyznaczonych przez cesarza kurierów. To ostatnie rozwiązanie było szybsze, pewniejsze, ale bardziej kosztowne. Dużo uwagi kancelaria

¹⁰⁶ L. BAZYŁOW: *Księstwo legnickie w drugiej połowie XVI wieku na tle stosunku do Polski i Rzeszy Niemieckiej*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1971, z. 4, s. 495.

¹⁰⁷ A. BUES: *Stosunki Habsburgów...*, s. 6.

¹⁰⁸ Ch. AUGUSTYNOWICZ: *Die Kandidaten...*, s. 107; A. BUES: *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 48–51; J. BAHLCKE: *Regionalismus und Staatsintegration im Widerstreit. Die Länder der Böhmischen Krone im ersten Jahrhundert der Habsburgerherrschaft (1526–1619)*. München 1994, s. 198. Zob. także: Ch. AUGUSTYNOWICZ: *Johann von Rozdrażow (1539–1585). Eine politische Karriere zwischen Polen, Böhmen und dem Kaisehof*. „Österreichische Osthefte” 1999, Bd. 41, s. 107–114; T. WOTSCHKE: *Der Gorkasche Kanzler Matthias Poley*. „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen” 1916, Nr. 6, s. 73–83.

poświęcała problemowi bezpieczeństwa przesyłanych informacji. Zalecała dyplomatom wysyłanie duplikatów, a nawet tryplikatów tej samej depeszy oraz stosowanie szyfrów¹⁰⁹.

Kancelaria cesarska stworzyła bardzo rozbudowany system pozyskiwania informacji o wydarzeniach w Polsce. Jednak nadmiar wiadomości przesyłanych do Wiednia utrudniał wyodrębnienie tych prawdziwych i istotnych. Szum informacyjny skutkował spóźnionymi reakcjami dworu cesarskiego na dynamicznie rozwijającą się sytuację w Rzeczypospolitej. Był jedną z głównych przyczyn niepowodzeń habsburskich planów pozyskania korony polskiej.

Dom habsburski zabiegał w dobie dwóch pierwszych polskich bezkrólewii o wybór arcyksięcia Ernesta. Sam kandydat nie wykazał się większą aktywnością w tym zakresie. Głową całego przedsięwzięcia był cesarz Maksymilian II, wykonawcą jego woli podległa mu służba dyplomatyczna. Analizując jej działania podczas dwóch kolejnych *interregnów* po śmierci Zygmunta Augusta można zaobserwować znaczące różnice. Pierwsze bezkrólewie upłynęło pod znakiem zbyt nachalnej agitacji proaustriackiej. Natomiast drugie charakteryzowało się przesadną powściągliwością dworu wiedeńskiego.

Natychmiast po śmierci ostatniego Jagiellona wysłał cesarz do siostry króla Anny – Jana Alfonsa Castaldo z listem kondolencyjnym. Dodatkowo podczasy cesarski miał wybadać, czy królowna byłaby skłonna poprzeć kandydata habsburskiego podczas przyszłej elekcji. Wynik tego poselstwa nie był dla Wiednia pomyślny. Anna nie złożyła wysłannikowi habsburskiemu żadnych deklaracji. Pozostający od czerwca 1572 roku w Warszawie Georg Proskowski otrzymał od Maksymiliana II polecenie, aby rozpoczął negocjacje z dygnitarzami mazowieckimi, następnie z tymi, którzy zgromadzili się przy zwłokach królewskich w Knyszynie. Skąd poseł cesarski miał udać się do Wielkiego Księstwa Litewskiego, z Litwy zaś do Prus. Ponadto cesarz wysłał jego brata Jana Proskowskiego na Ruś, by tam rozpocząć agitację na rzecz wyboru Habsburga. W tym samym celu zostali oddelegowani do Wielkopolski Bernhard von Würben und Freudenthal oraz Matthias Poley. Z kolei Zygmunt Kurzbach miał prowadzić rozmowy z Małopolanami, a Martin Gertsman werbować stronników wśród polskiego episkopatu. W instrukcjach danych wysłannikom nie znalazło się jednak zastrzeżenie, aby zachowali swe czynności w tajemnicy¹¹⁰.

Hans Uebersberger słusznie zauważył: „österreichische Diplomatie, die in Polen bisher schon wenig glücklich war, benahm sich nach dem Tode des Königs geradezu ungeschickt”¹¹¹. Owe niezręczne postępowanie pierwszych

¹⁰⁹ A. BUES: *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 95–96; E. OPALIŃSKI: *Dyplomacja papieska i cesarska...*, s. 207.

¹¹⁰ A. BUES: *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 62–67; T. WIERZBOWSKI: *Zabiegi cesarza...*, s. 419–420.

¹¹¹ H. UEBERSBERGER: *Österreich und Russland seit dem Ende des 15. Jahrhunderts. Erster Band von 1488–1605*. Wien–Leipzig 1906, s. 388.

agentów habsburskich wysłanych do Rzeczypospolitej objawiało się brakiem dyskrecji i ostrożności w działaniu oraz prowadzeniem nazbyt ostentacyjnej agitacji. W dużej mierze wynikało ono z nieznamośności stosunków politycznych panujących w państwie polsko-litewskim. Dwór wiedeński jakby nie dostrzegał zmian, które zaszły w dawnym państwie Jagiellonów, a zapoczątkowane zostały wystąpieniem egzekucjonistów. Cesarz i jego dyplomaci nie docenili politycznego znaczenia szlachty polskiej. Grupą docelową swoich zabiegów uczynili przedstawiciele elity senatorsko-dygnitarzkiej. Zawężenie kręgu rozmówców wywołało oskarżenia o „praktyki” oraz brak poszanowania dla praw Rzeczypospolitej.

Kolejne kroki Wiednia nie były szczęśliwsze. Wysłanie posłów nadzwyczajnych do Polski (legacja Wilhelma z Rożemberka i Vratislava z Pernštejna), krótko po śmierci króla, z jawnym zamiarem starań o polską koronę, bez uprzedzenia o tym senatu, zanim cokolwiek o elekcji postanowiono było poważnym błędem Maksymiliana II. Nie można także uznać za odpowiednie ani wyboru posłów, ani ich zachowania (postawa Rożemberka)¹¹². Potknięcia habsburskiej służby dyplomatycznej przyczyniły się do wyboru Henryka Walezego. Miały jednak o wiele poważniejsze konsekwencje. Kompromitacja cesarskiej dyplomacji w pierwszym bezkrólewiu zaowocowała ogromną nieufnością wobec poczynań oficjalnych posłów habsburskich w czasie dwóch kolejnych *interregnów*, wyczuliła także przedstawiciele stanu szlacheckiego na działania agentów austriackich¹¹³.

Ogromnym wyzwaniem dla habsburskiej służby dyplomatycznej, ale również szansą na powodzenie cesarskich planów wobec Rzeczypospolitej, była niespodziewana ucieczka Henryka Walezego. W tym miejscu warto postawić pytanie: czy Maksymilian II i jego dyplomaci wyciągnęli wnioski z niedawnego niepowodzenia? Początkowo cesarz przyjął postawę wyczekującą. Wypatrywał wieści o nastrojach panujących w państwie polsko-litewskim, słanych do Wiednia przez jego śląskich informatorów oraz stronników kandydatury austriackiej. Z tego okresu pochodzi m.in. relacja radcy kamery śląskiej, pisana z Wrocławia 26 VI 1574 roku. Seyfried von Ribisch przekazywał w niej wskazówki udzielane Habsburgom przez Rafała Leszczyńskiego, ich wiernego adherenta w Rzeczypospolitej. Starosta radziejowski zalecał Maksymilianowi: „jeżeli jakaś zmiana rządu w Polsce zajdzie, aby w. c. mć łaskawie raczył wszystko dyssymulować, a żadną miarą nie poważał posłów jakich wyprawiać do nich, ani ubiegać się o koronę jakimikolwiek środkami, tem mniej podawać jakie propozycje lub warunki”, już teraz bowiem cesarz jest wśród szlachty pomawiany, że do ucieczki Walezjusza się „radą i czynem przyłożył”. Oskarżenie to pojawiło się wskutek donosów, że jakoby przebywający na dworze królewskim internuncjusz cesarski

¹¹² W. ZAKRZEWSKI: *Po ucieczce Henryka...*, s. 98.

¹¹³ E. DUBAS-URWANOWICZ: *Polacy i Litwini...*, s. 289.

Andrzej Dudycz, nie tylko jako pierwszy poinformował Henryka o śmierci brata, ale miał go namawiać do wyjazdu z Polski. Leszczyński, za pośrednictwem Ribischa, zawiadamiał Wiedeń także o innych pogłoskach stawiających w złym świetle Habsburgów. W Rzeczypospolitej pojawiły się plotki, że Henryk Walezy zamierza uczynić swoim następcą w Polsce jednego z synów cesarza. Starosta radziejowski przestrzegał Maksymiliana II przed konszachdami z królem francuskim: „wszystko jedynie więcej szkody sprawi niż pożytku”¹¹⁴.

Rzeczywiście cesarz unikał kroków mogących wywołać nowe zarzuty o łamanie polskich praw. Postępował ostrożnie i dyskretnie. Na konwokację nie przyjechał żaden habsburski przedstawiciel. Maksymilian II wysłał jedynie list do stanów Rzeczypospolitej, w którym wyjaśniał, że nie miał nic wspólnego z ucieczką Henryka, nie wiedział wcześniej o zamiarach króla i nie namawiał go do powrotu do Francji. Inicjatywę przejęli polscy i litewscy zwolennicy Habsburga, śląc do Wiednia swoich wysłanników lub prosząc listownie o finansowe wsparcie akcji agitacyjnej. Cesarz długo ograniczał się jedynie do pisania listów do polskich i litewskich dostojników, którzy wcześniej zwrócili się do niego, prosząc ich o jednanie stronników dla kandydatury habsburskiej, ale tylko w sytuacji, gdy będzie wiadomo na pewno, że Walezjusz do Polski nie wróci i zapadnie ostateczna decyzja o nowej elekcji¹¹⁵.

Ograniczony do minimum zakres działań dyplomacji cesarskiej na terenie Rzeczypospolitej dwór wiedeński starał się rekompensować sobie w inny sposób. Monitorował sytuację w państwie polsko-litewskim dzięki śląskim informatorom. Maksymilian II zalecał Jerzemu brzeskiemu (w liście z 27 IX 1574), aby „się każdemu okazał uprzejmym i łaskawym, tudzież wszystkim poddanym swoim osiadłym ponad granicą przykazał po sąsiedzku i uprzejmie obchodzić się z Polakami, aby przez to zapobiedz wszelkiej niechęci. Przyczem zaś po cichu uważać pilnie na ważne ich czynności o ile można, o czym się każdego czasu dowiesz od twoich poufałych znajomych i tajnych korespondentów, natychmiast daj nam o tem znać”¹¹⁶. Cesarska służba dyplomatyczna jedynie pozornie pozostawała przez jedenaście miesięcy bezczynna (od ucieczki Henryka do zjazdu stężyckiego). Już w lutym 1575 roku został wysłany na Litwę Jan Kochcicki, co prawda w tym przypadku Wiedeń uległ długotrwałym naleganiom ze strony tamtejszego możnowładztwa. Panowie litewscy domagali się przedstawienia ostatecznego stanowiska cesarza wobec projektu separatystycznej elekcji arcyksięcia Ernesta w Wielkim Księstwie Litewskim¹¹⁷. Dopiero na zjazd w Stężycy

¹¹⁴ A. MOSBACH: *Wiadomości...*, s. 97–98.

¹¹⁵ W. ZAKRZEWSKI: *Po ucieczce Henryka...*, s. 253–255.

¹¹⁶ A. MOSBACH: *Wiadomości...*, s. 101.

¹¹⁷ Koncepcja żywa w czasie trzech pierwszych bezkrólewí. Autorem tego planu był papiński dyplomata Commendone. Pragnął on wykorzystać dążenia litewskiego możnowładztwa do weryfikacji niekorzystnych dla nich postanowień unii lubelskiej do budowy silnego stronnictwa habsburskiego w Wielkim Księstwie Litewskim, które miało zagwarantować sukces

w maju 1575 roku Maksymilian II wysłał wielkie poselstwo na czele z Martinem Gerstmannem i Bertoldem z Lipy (sekretarzem legacji był Matthias von Logau). Ci sami posłowie cesarscy zostali oddelegowani na sejm elekcyjny, który zebrał się w listopadzie 1575 roku¹¹⁸.

W dobie drugiego *interregnum* spotykały cesarza przykre niespodzianki. O kandydowaniu Wilhelma z Rożemberka wspomniano już wyżej. O wiele poważniejszym konkurentem dla arcyksięcia Ernesta okazał się jego stryj Ferdynand. Władca Tyrolu już w marcu 1575 roku wysłał swego posła do Rzeczypospolitej. Po zjeździe stężyckim wysłannik arcyksięcia Giovanni Simmoneta donosił tyrolskiemu kanclerzowi Johannowi Schneebergowi, że wprawdzie cesarz cieszy się poparciem senatorów, natomiast jego brat Ferdynand jest bardziej popularny wśród szlachty. Już wówczas zauważano, że Ernest prawie nie miał zwolenników w Koronie. Szansę na sukces kandydatury habsburskiej Simonetta widział w demonstrowaniu jedności domu habsburskiego oraz dobrych stosunków między braćmi¹¹⁹.

Na kandydaturę brata Maksymilian II patrzył nieprzychylnie. Wiedział, że osłabi ona pozycję Ernesta w Rzeczypospolitej. Pojawienie się dwóch pretendentów z jednej dynastii wprowadzało niepotrzebne zamieszanie w szeregach habsburskich stronników i wymuszało opowiedzenie się za jednym z nich. Jak trafnie zauważył Wincenty Zakrzewski: „Maksymilian więcej się lękał Ferdynanda niżli go kochał”¹²⁰. Powodów niechęci było wiele, m.in. rywalizacja między braćmi za życia ojca (Ferdynand sprawował z woli ojca namiestnictwo w Czechach, w czasie kiedy Maksymilian był już koronowanym władcą czeskim), czy nadmierne ambicje arcyksięcia (obawa, że Ferdynand przeżyje cesarza i nie będzie chciał wypełnić testamentu ojca, dążąc do zapewnienia sukcesji w Tyrolu swojemu potomstwu ze związku morganatycznego z Filipiną Welsler, pomijając prawa do tej części habsburskiego władztwa dzieci Maksymiliana). Nie mogło być zatem mowy o współpracy pomiędzy braćmi, jedynie o współzawodnictwie o koronę polską. Za jego przejaw można uznać wysłanie

elekcji arcyksięcia Ernesta. W dobie pierwszego bezkrólewia rozmowy z Litwinami prowadzili Georg Proskowski i Jan Cyrus, podczas drugiego Jan Kochcicki. Plan nie został zrealizowany głównie ze względu na sceptyczne stanowisko cesarza Maksymiliana II. Zob. T. KEMPA: *Plany separatystycznej elekcji w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie trzech pierwszych bezkrólewii po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572–1587)*. „Zapiski Historyczne” 2004, z. 1, s. 23–60; IDEM: *Problem kandydatów do tronu Rzeczypospolitej w kontekście podziałów w elicie politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego w trzech pierwszych bezkrólewjach po śmierci Zygmunta Augusta*. W: *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*. Red. M. MARKIEWICZ, D. ROLNIK, F. WOLAŃSKI. Katowice 2016, s. 110–142.

¹¹⁸ P. RYBAK: *Zjazd szlachty w Stężycy (maj–czerwiec 1575 r.). Na tle drugiego bezkrólewia*. Toruń 2002, s. 138–140, 184–185; Ch. AUGUSTYNOWICZ: *Die Kandidaten...*, s. 55–57, 119–121.

¹¹⁹ Ch. AUGUSTYNOWICZ: *Die Kandidaten...*, s. 83.

¹²⁰ W. ZAKRZEWSKI: *Po ucieczce Henryka...*, s. 266.

przez arcyksięcia Ferdynanda własnego poselstwa na sejm elekcyjny. Jego reprezentantami byli: Franz von Thurn, Jakob Holzapfl, Erasmus Heidenreich, Georg Roner, Giovanni Simonetta¹²¹.

Koordynatorem cesarskiej akcji agitacyjnej w Rzeczypospolitej został Andrzej Dudycz. Pomiędzy Maksymilianem II, jego internuncjuszem a stronnictwem austriackim w Polsce nie było pełnego porozumienia co do środków, a co gorsza także celów wszystkich zabiegów. Najważniejsze kwestie sporne oscyływały wokół: problemu pieniędzy dla zwolenników obioru Habsburga, stanowiska wobec zbrojnego wkroczenia w granice Rzeczypospolitej, czy osoby kandydata. Dudycz nieustannie domagał się środków finansowych, mających mu pomóc w werbowaniu stronników¹²². Zwykł mawiać „sto tysięcy mi dajcie a zwyciężę tu niewątpliwie”¹²³. Inaczej uważał cesarz, który nie mógł, ale i nie chciał pozwolić sobie na rozrzutność. Internuncjusz radził Maksymilianowi, aby rozpoczął w krajach habsburskich werbunki, by w razie zaistnienia takiej konieczności zademonstrować siłę i doprowadzić do wyboru Habsburga. Cesarz jednak wzdrygał się przed użyciem siły. Nie chciał zdobywać polskiego tronu ani gwałtem, ani przemocą. Źródłem nieporozumień okazała się także osoba kandydata dworu wiedeńskiego. Maksymilian II niezmiennie opowiadał się za Ernestem. Wskazywał, że arcyksiążę cieszy się popularnością wśród Litwinów. Dudycz przestrzegał swojego mocodawcę, że poparcie dla syna cesarskiego w Koronie jest niewielkie. Informował, że Wielkopolska sprzyja Ferdynandowi Tyrolskiemu. Z obawy przed upadkiem kandydatury habsburskiej postawił na elekcji, bez zgody samego zainteresowanego, kandydaturę Maksymiliana II¹²⁴.

Dnia 12 XII 1575 roku prymas Jakub Uchański ogłosił wybór cesarza na króla Polski i wielkiego księcia litewskiego. Uczynił to jednak w senacie (poza polem elekcyjnym), bez pytania o zdanie szlachty. W odpowiedzi przedstawiciele stanu szlacheckiego obrali na tron polski Annę Jagiellonkę i Stefana Batorego (15 XII). Wybór księcia siedmiogrodzkiego został potwierdzony na zjeździe w Jędrzejowie, mimo kontrargumentacji ze strony posłów cesarskich: Wilhelma z Rożemberka, Matthiasa von Logaua, Fabiana von Schönaicha. Zaskoczony obrotem sprawy i niezadowolony z faktu zaistnienia podwójnej elekcji Maksymilian II działał ociężale. Niekorzystny wpływ na tempo pracy habsburskiej dyplomacji miał pogarszający się stan zdrowia cesarza. Dopiero 23 III 1576 roku Habsburg zaprzysiągł *pacta conventa*. Kilka dni później wysłał swoje ostatnie poselstwo do Rzeczypospolitej, w skład którego weszli: Ladislaus Poppl von Lobkowitz, Friedrich Žerotin, Hans Kobenzl. Posłowie cesarscy mieli spotkać

¹²¹ Ch. AUGUSTYNOWICZ: *Die Kandidaten...*, s. 83, 121–123.

¹²² Zob. także: H. KOWALSKA: *Internuncjusz i pieniądze. Kilka uwag o poselstwie Andrzeja Dudycza w Rzeczypospolitej w latach 1573–1575*. W: *Kultura staropolska – kultura europejska...*, s. 243–247.

¹²³ W. ZAKRZEWSKI: *Po ucieczce Henryka...*, s. 258.

¹²⁴ Ibidem, s. 257–268.

się w Opolu z Matthiasem von Logauem i Andrzejem Dudyczem, a następnie udać się do Warszawy, aby wziąć udział w zjeździe zwolenników obioru Maksymiliana II. Przybycie wysłanników cesarza niczego nie zmieniło. W Krakowie rozpoczynał obrady sejm koronacyjny. Akt koronacji Stefana Batorego miał miejsce 4 V 1576 roku¹²⁵. Habsburskie zabiegi o koronę polską podczas drugiego *interregnum* definitywnie zakończyła śmierć cesarza. Maksymilian II zmarł 12 X 1576 roku w Ratyzbonie.

Obok widocznych różnic w działaniach austriackiej dyplomacji w dobie pierwszego i drugiego bezkrólewia można zauważyć także pewne podobieństwa. Dwór wiedeński stosował takie same metody w pozyskiwaniu stronników kandydatury habsburskiej (pozostawanie w stałym kontakcie korespondencyjnym z przedstawicielami elit politycznych Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, obietnice godności i zaszczytów, „dyplomacja pieniądza”). Tradycyjnie Dom Austriacki mógł liczyć na poparcie rodów magnackich (m.in. Radziwiłłowie, Tarnowscy, Myszkowscy, Łascy, Chodkiewiczowie, Wolscy, Ostrogscy), episkopatu, czy mieszkańców Prus Królewskich. Zbudowanie silnego stronnictwa austriackiego w Rzeczypospolitej było jednym z głównych zadań dyplomatów cesarskich.

Podczas obydwóch *interregnów* Wiedeń korzystał z wiedzy swoich agentów i informatorów. Prowadząc agitację na terenie państwa polsko-litewskiego posiłkował się tekstami publicystycznymi, stworzonymi specjalnie na tę okazję, które eksponowały zalety Austriaka, a obnażały słabości konkurentów. W obu wypadkach cesarz wysyłał uroczyste legacje na sejmy elekcyjne.

Maksymilian II próbował również stworzyć szeroki front poparcia dla kandydatury habsburskiej wśród państw europejskich (Hiszpania, Stolica Apostolska, kraje włoskie i niemieckie, Moskwa). Szczególnie liczył na wsparcie ze strony króla hiszpańskiego, papieża oraz elektorów Rzeszy. Zachęcał ich do wysłania na elekcję poselstw, które opowiedzą się za Habsburgiem na polskim tronie. Filip II udzielił silnego poparcia kandydaturze arcyksięcia Ernesta podczas pierwszego bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta, wysyłając do Rzeczypospolitej swojego posła. Był nim Pedro Fajardo, markiz de los Vélez. Instrukcje od króla hiszpańskiego dotyczące polskiej elekcji otrzymał także stały przedstawiciel dworu madryckiego w Wiedniu Francisco Hurtado de Mendoza, hrabia de Monteagudo¹²⁶. W okresie drugiego *interregnum* nie było hiszpańskiego legata w Polsce. Niemniej cesarz próbował wykorzystać na rzecz swojego syna Ernesta sprawę spadku po królowej Bonie. Obiecywał panom polskim i litewskim, że wybór arcyksięcia będzie najlepszą gwarancją wypłaty tzw. sum neapolitańskich i zwrotu Rzeczypospolitej praw do księstw Bari i Rossano¹²⁷.

¹²⁵ Ch. AUGUSTYNOWICZ: *Die Kandidaten...*, s. 154–157; E. DUBAS-URWANOWICZ: *Koronacja...*, s. 176–177.

¹²⁶ A. BUES: *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 123–133; R. SKOWRON: *Dyplomaci polscy...*, s. 97.

¹²⁷ Ch. AUGUSTYNOWICZ: *Die Kandidaten...*, s. 85.

Nie udało się cesarzowi uzyskać konsekwentnego poparcia dla kandydata habsburskiego ze strony papieża Grzegorza XIII. Po śmierci Zygmunta Augusta rozważano w Rzymie możliwość oficjalnej rekomendacji arcyksięcia Ernesta do tronu polskiego, spodziewając się rychłego, w zaistniałej sytuacji, akcesu Maksymiliana II do ligi antytureckiej. Linia ta zgadzała się również z pro-habsburską orientacją nuncjusza apostolskiego w Polsce – Vincenza Dal Portico oraz sympatiami niemal całego polskiego episkopatu. Faktycznym reprezentantem polityki papieskiej w Rzeczypospolitej w okresie pierwszego *interregnum* był jednak kardynał-legat Giovanni Francesco Commendone¹²⁸, który otrzymał z Rzymu polecenie działania na rzecz francuskiego kandydata. Stolica Apostolska dostrzegała przyjętą przez cesarza taktykę zwlekania z przystąpieniem do sojuszu antyosmańskiego i odstąpiła od wcześniejszych planów udzielenia poparcia przedstawicielowi dynastii habsburskiej. Świadectwem tego były m.in. działania podejmowane przez kardynała Commendoniego na rzecz separatystycznej elekcji arcyksięcia Ernesta w Wielkim Księstwie Litewskim. W obecności legata papieskiego i jego sekretarza Antonia Marii Grazianiego, najprawdopodobniej w maju 1572 roku, Jan Chodkiewicz zawarł tajne porozumienie z Radziwiłłami w sprawie sukcesji Habsburga w Rzeczypospolitej po śmierci Zygmunta Augusta¹²⁹.

Podczas drugiego bezkrólewia Stolica Apostolska wobec pojawienia się trzech kandydatur habsburskich, w tym samego Maksymiliana II, którego stosunek do Kościoła budził w Rzymie duże wątpliwości, zalecała nuncjuszowi Vincenzowi Laureo przyjęcie postawy wyczekującej. Miał dostosować działania do rozwoju sytuacji w Rzeczypospolitej¹³⁰.

Podczas sejmów elekcyjnych w roku 1573 i 1575 cesarz nie mógł specjalnie liczyć na pomoc papieskich dyplomatów. Starania habsburskie o koronę polską uzyskały jednak wsparcie ze strony najważniejszych książąt Rzeszy. Na dwie pierwsze wolne elekcje przybyły poselstwa kurfirstów, popierające austriackiego kandydata. W roku 1573 widzimy na polu elekcyjnym wysłanników elektora saskiego (Hans von Lindenau, Veit Weißhaim) i brandenburskiego (Georg von

¹²⁸ Papież odwołał nuncjusza Dal Portico niemal w momencie śmierci polskiego króla. Dokument nominacyjny jego następcy Vincenza Laureo jest opatrzony datą 25 VII 1572 r. Dal Portico pozostał jednak w Polsce do przybycia Laureo, co nastąpiło 18 miesięcy później. Dal Portico, podobnie jak nuncjusz w Wiedniu Giovanni Dolfin, nie był informowany przez sekretariat stanu o rzeczywistym kierunku polityki papieskiej.

¹²⁹ Zob. także: E. DUBAS-URWANOWICZ: *Stosunek Korony do unii z Litwą w latach 1562–1574*. „Studia Podlaskie”. T. V. Białystok 1995, s. 18; M. FERENC: *Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (ok. 1515–1584). Działalność polityczna i wojskowa*. Kraków 2008, s. 395–396; S. GRUSZECKI: *Zmowa w podwarszawskim lesie w 1572 r.* „Rocznik Warszawski” 1967, t. VI, s. 272–274; T. KEMPA: *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616) wojewoda wileński*. Warszawa 2000, s. 65–66; IDEM: *Plany separatystycznej...*, s. 26–27; H. LULEWICZ: *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*. Warszawa 2002, s. 78–79.

¹³⁰ A. BUES: *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 134–149; EADEM: *Polityka papieska wobec pierwszego bezkrólewia*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1997, R. XLI, s. 131–139.

Budlist, Detlef Winterfeld) oraz posłów elektora Palatynatu, arcybiskupów mogunckiego i kolońskiego¹³¹. W elekcji z 1575 roku brała udział wspólna legacja stanów Rzeszy, na czele której stanął Wolfgang von Isenburg-Kelsterbach¹³².

Już w okresie pierwszego bezkrólewia Maksymilian II szukał poparcia dla kandydatury arcyksięcia Ernesta w Moskwie (misja Magnusa Pauli). O wiele większe znaczenie miało jednak poselstwo Hansa Kobenzla i Daniela Prinza do Iwana IV Groźnego z 1575 roku. Posłowie cesarscy zabiegali o moskiewskie wsparcia dla Habsburga na najbliższej elekcji. Poruszyli także kwestię inflancką¹³³. Dotychczas miejsce Moskwy w cesarskiej polityce zagranicznej kształtowały dwa czynniki – poziom zagrożenia tureckiego (państwo moskiewskie jako potencjalny sojusznik przeciwko Porcie) oraz temperatura stosunków habsbursko-polskich (w okresach napięć na linii Wiedeń–Kraków dochodziło do intensyfikacji kontaktów Habsburgów z Moskwą). W dobie polskich *interregnów* zaczęto postrzegać cara jako możliwego partnera na polu elekcyjnym, rozważno scenariusz wycofania przez Iwana IV własnej kandydatury (lub syna Fiodora), a następnie scedowania poparcia na arcyksięcia Ernesta. Dyplomaci cesarscy grali „kartą moskiewską”, przedstawiali przyjazne stosunki habsbursko-moskiewskie jako szansę dla Rzeczypospolitej na pokojowe sąsiedztwo z Moskwą w przypadku obioru Austriaka. Taka argumentacja trafiała zwłaszcza do wyborców litewskich. Podczas sejmów elekcyjnych w roku 1573 i 1575 car nie udzielił jednak poparcia kandydatowi habsburskiemu, taka sytuacja miała miejsce dopiero na elekcji w 1587 roku, o czym będzie mowa w dalszej części pracy.

Do omówienia pozostał jeszcze problem stosunku Maksymiliana II oraz podległej mu służby dyplomatycznej do dwóch pierwszych królów elekcyjnych. Postawę cesarza wobec Henryka Walezego można określić jako dwuznaczną. Wiedeń był rozczarowany wynikiem elekcji w roku 1573, co potwierdza zamieszanie wokół wydania paszportów dla posłów polskich udających się do Francji. Maksymilian II grał na zwłokę, nie odmówił, ale też od razu nie wyraził zgody na przejazd przez kraje habsburskie. Sprawa obrosła obfitą korespondencją. Zniecierpliwieni Polacy wyruszyli w drogę bez oficjalnego pozwolenia. Z tej przyczyny ich podróż była pełna mało przyjemnych niespodzianek. Przykładowo cesarz nakazał urzędnikom kamery śląskiej (list z 21 VI 1573 r.), aby nie przepuścili Polaków, udających się do Francji, lecz ich przetrzymali¹³⁴. O tym, że

¹³¹ A. BUES: *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 115–119; T. WIERZBOWSKI: *Zabiegi cesarza...*, s. 431, 441.

¹³² Ch. AUGUSTYNOWICZ: *Die Kandidaten...*, s. 85; T. WIERZBOWSKI: *Zabiegi cesarza Maksymiliana II o koronę polską 1565–1576*. „Ateneum” 1879, t. IV, s. 83.

¹³³ O stosunkach habsbursko-moskiewskich w latach 1572–1576 pisał H. UEBERSBERGER: *Österreich und Russland...*, s. 372–467. Zob. także T. WOJCIECHOWSKI: *Zabiegi cesarza Maksymiliana II. o koronę polską w latach 1572–1576*. „Czas” 1860, t. XVIII, suplementum, s. 11–46.

¹³⁴ A. MOSBACH: *Przyczynki do Dziejów Polskich z Archiwum Miasta Wrocławia*. Poznań 1860, s. 150.

rozkaz został wykonany świadczy list radców do biskupa wrocławskiego Kaspra von Logau z 13 VII 1573 roku informujący o losie posłów polskich wysłanych do Henryka Walezego, a zatrzymanych we Wrocławiu. Decyzją cesarza mieli czekać na postanowienie książąt i stanów Rzeszy w kwestii wydania paszportów lub wrócić do Polski¹³⁵. Sierpniowy zjazd elektorów we Frankfurcie nad Menem zgodził się wydać żądane listy bezpieczeństwa oraz zezwolił na przejazd Henryka Walezego przez Niemcy do Polski¹³⁶.

Bezpośrednio po wyborze Francuza, Maksymilian II słał listowne podziękowania wszystkim, którzy byli Walezjuszowi przeciwni. Do Prus wyprawił posłów, chcąc w ten sposób wyrazić swą szczególną wdzięczność. Do księcia Albrechta Fryderyka posłał Georga Proskowskiego. Z kolei do miast pruskich (Gdańska, Torunia i Elbląga) został wysłany Jakob Schachmann. Dyplomaci cesarscy mieli zorientować się w nastrojach politycznych panujących w Prusach i ocenić prawdopodobieństwo powstania opozycji przeciwko nowemu królowi polskiemu¹³⁷.

Dwuznaczność posunięć dworu wiedeńskiego polegała z jednej strony na dyskretnym podjudzaniu niedawnych zwolenników kandydatury austriackiej przeciwko nowo wybranemu królowi Rzeczypospolitej, z drugiej zaś na manifestowaniu sympatii Maksymiliana II do Henryka Walezego, której wyrazem było m.in. uroczyste przyjęcie Walezjusza w krajach habsburskich podczas jego podróży do Polski. O przygotowaniach do podjęcia króla Henryka na Śląsku pisał cesarz do księcia Jerzego brzeskiego (8 XII 1573 r.): „Jużeśmy polecili kamerze szląskiej, aby wielmożny nasz miły wierny Seyfryd de Promnitz w naszych ziemiach aż do granicy polskiej podejmował j. kr. mć Henryka wespół z jego znakomitymi dostojnikami, ludźmi stajennymi i kuchennymi, landwójci aby dostarczali prowiantu i wiktuałów, tudzież wielmożni nasi mili wierni Jerzy i Jaś Proszkowscy, Jaś z Oppersdorfu i Fabian z Schönaichu usługiwali j. kr. mci, także jego znakomitych ludzi dobrze bawili”¹³⁸. Równie gościnnie Maksymilian II przyjął Walezjusza w Wiedniu w trakcie jego ucieczki z Rzeczypospolitej. Posłowie cesarscy byli także obecni podczas uroczystości koronacyjnych Henryka Walezego. W tym celu wysłani zostali do Polski książę cieszyński Wacław III Adam i Seyfried Preyner¹³⁹.

¹³⁵ A. MOSBACH: *Wiadomości...*, s. 86–87.

¹³⁶ T. WIERZBOWSKI: *Zabiegi cesarza...*, T. III, s. 443–446; W. ZAKRZEWSKI: *Po ucieczce Henryka...*, s. 103.

¹³⁷ W. ZAKRZEWSKI: *Po ucieczce Henryka...*, s. 111–112.

¹³⁸ A. MOSBACH: *Wiadomości...*, s. 92. W tej samej pracy można znaleźć również sprawozdanie kamery wrocławskiej wysłane cesarzowi po przyjęciu Henryka Walezego w kraju śląskim oraz tekst mowy wygłoszonej przez Matthiasa von Logau na powitanie Walezjusza.

¹³⁹ F. POPIOŁEK: *Przyczynki do dziejów polsko-śląskich...*, s. 196–197; W. ZAKRZEWSKI: *Po ucieczce Henryka...*, s. 104.

Konsekwentnie wrogą postawę przyjął Maksymilian II wobec Stefana Batorego. Podwójną elekcję postrzegał jako porażkę prestiżową. Rywalem cesarza do korony polskiej okazał się jego własny poddany. Dodatkową komplikacją dla Habsburgów było poparcie udzielone księciu siedmiogrodzkiemu na polu elekcyjnym przez Turcję. Według Maksymiliana II jedynym wyjściem z zaistniałej sytuacji było wysłanie poselstwa do Siedmiogrodu i skłonienie Batorego do rezygnacji z polskiego tronu. Misję tę powierzono Krzysztofowi Teuffenbachowi. Nie przyniosła ona jednak spodziewanego rezultatu¹⁴⁰. Pogarszający się stan zdrowia cesarza, a następnie jego śmierć zapobiegły konfrontacji zbrojnej między pretendentami do korony polskiej.

Następca Maksymiliana II, cesarz Rudolf II, w pierwszych latach panowania wyraźnie obawiał się Stefana Batorego. Może świadczyć o tym jego list napisany do księcia cieszyńskiego, opatrzony datą 17 XI 1578 roku, w którym donosił: „Nie taimy przed tobą dochodzących do nas wiadomości, że król polski myśli o jakiś »praktykach«, skierowanych przeciw nam, naszym królestwom i krajom, szczególnie we Węgrzech. Już z tego, że zaprzestał starać się o odnowienie układów między naszemi królestwami i krajami a królestwem Polskiem, nie można wnosić niczego dobrego. Dlatego jest wielce koniecznem zwracanie na te sprawy bacznej uwagi i staranie się ile możności o pewne wiadomości, których dotąd bardzo brakuje”¹⁴¹.

Kontakty dyplomatyczne między cesarzem a Rzeczypospolitą w dobie panowania Stefana Batorego były sporadyczne, biorąc pod uwagę mnogość problemów, które wymagały podjęcia rozmów i obustronnych ustaleń (Siedmiogród i księstwa naddunajskie, stosunki z Turcją, montowanie ligi antytureckiej, konflikty Batorego z Moskwą). Normalizacja nie nastąpiła, mimo wielokrotnie podejmowanych prób mediacji przez papieską dyplomację. Rudolf II lękał się o Węgry, skarżył na przygraniczne napady, niepokoił przyjaznymi stosunkami Batorego z Turcją. Król polski podejrzewał cesarza o potajemne kontakty z Moskwą, wymierzone przeciw Rzeczypospolitej, oraz wypominał mu jego stanowisko w kwestii Gdańska. Stefan Batory nigdy nie zapomniał o dwuletnim przymusowym pobycie na dworze Maksymiliana II, kiedy to został aresztowany podczas wypełniania misji poselskiej. W stosunkach z Rudolfem II na pierwszy plan wysunął kwestię Szatmáru i Németi, dwóch dziedzicznych zamków Batorych zaanektowanych przez Habsburgów w 1567 roku, co od razu ustawiło ich

¹⁴⁰ Ch. AUGUSTYNOWICZ: *Die Kandidaten...*, s. 145, 146, 149; J. BARTOSZEWICZ: *Starania domu rakuzkiego w XVI wieku dla pozyskania korony polskiej*. W: *Studia historyczne i literackie*. T. II. Kraków 1881, s. 133–139. Artykuł Juliana Bartoszewicza jest tłumaczeniem tekstów czeskiego historyka Václava Vladivoja Tomka. Por. V.V. TOMEK: *Snahy domu rakauského o nabyti koruny polské w šestnáctém steleti. Za Maximiliana II*. „Časopis Českého Museum” 1851, svazek II, s. 102–122; svazek III, s. 43–61; IDEM: *Snahy domu rakouského o nabyti koruny polské v šestnáctém století. Za Rudolfa II*. „Časopis Českého Museum” 1853, svazek IV, s. 744–788.

¹⁴¹ Cyt. za F. POPIOŁEK: *Przyczynki do dziejów polsko-śląskich...*, s. 201.

na wrogich pozycjach, a tym samym uniemożliwiło wspólne działanie w ramach ligi antytureckiej¹⁴². Zwrot dóbr szatmarskich był jednym z głównych postulatów poselstwa Łukasza Podoskiego na dwór cesarski, odbytego w 1579 roku. Ponadto dyplomata polski zażądał w imieniu króla zaprzestania wszelkich kontaktów Rudolfa II z Moskwą, wyrażenia zgody na zaciągi żołnierza i dowóz broni z krajów niemieckich na planowaną wojnę moskiewską oraz uregulowania spraw granicznych. Wysyłając posła do cesarza, Batory chciał pokazać Stolicy Apostolskiej swoją dobrą wolę. Przedstawił siebie jako inicjatora rozmów, z góry obarczając winą cesarza za ich ewentualne fiasko. Stawiał przy tym warunki, których Rudolf II przyjąć nie mógł. Odpowiedź cesarza przywiózł do Rzeczypospolitej Jan Cyrus¹⁴³. Opat wrocławski przekazał do Pragi pogłoski, pojawiające się jako reakcja na wiadomości o pogarszającym się stanie zdrowia Rudolfa II, o możliwości wyboru Stefana Batorego na króla węgierskiego po ewentualnej śmierci cesarza. Król polski prowadził z dworem cesarskim rokowania z pozycji siły. Kolejne poselstwo wysłane w 1582 roku jest tego najlepszym przykładem. Hieronim Rozrażewski, obok spraw brunszwickiej (kwestia spadku po zmarłej w 1575 roku Zofii Jagiellonce, tzw. sumy brunszwickie)¹⁴⁴ i inflanckiej miał przedstawić Rudolfowi II kwestię dóbr szatmarskich, po uprzednim uzyskaniu obietnicy poparcia stanowiska królewskiego przez elektorów saskiego i brandenburskiego¹⁴⁵.

Cesarz przyjął wobec polityki Stefana Batorego postawę defensywną, czy było to jednoznaczne z wygaśnięciem habsburskiego zainteresowania Rzeczypospolitą? Dom Austriacki zdawał sobie sprawę z faktu, że polski tron jest elekcyjny i może w bliższej lub dalszej przyszłości przypaść Habsburgom. Należało zatem bacznie śledzić sytuację polityczną w państwie polsko-litewskim, pielęgnować kontakty z dawnymi zwolennikami obioru Austriaka oraz pozyskiwać nowych sojuszników. Nadchodzące bezkrólewie okazało się sprawdzianem dla skuteczności habsburskiej służby dyplomatycznej.

¹⁴² L. BORATYŃSKI: *Stefan Batory i plan ligi przeciw Turkom (1576–1584)*. W: „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności w Krakowie”. T. XLIV. Kraków 1903, s. 27–28.

¹⁴³ L. BORATYŃSKI: *Stefan Batory...*, s. 28–29; K. DOPIERAŁA: *Stosunki dyplomatyczne Polski z Turcją za Stefana Batorego*. Warszawa 1986, s. 147–148; H. WISNER: *Dyplomacja polska w latach 1572–1648*. W: *Historia dyplomacji polskiej. 1572–1795*. T. II. Red. Z. WÓJCIK. Warszawa 1982, s. 19.

¹⁴⁴ Zob. także: J. PIROŻYŃSKI: *Spór o spuściznę księżnej brunszwickiej Zofii Jagiellonki (1575–1672)*. „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1993, R. XLIII, s. 65–90.

¹⁴⁵ L. BORATYŃSKI: *Stefan Batory...*, s. 59–63; K. DOPIERAŁA: *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 151; H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 20.

Walka o tron Rzeczypospolitej Habsburskie zabiegi o koronę polską w dobie trzeciego bezkrólewia

Data śmierci cesarza Maksymiliana II (12 X 1576 r.) zamyka ważny etap w stosunkach austriacko-polskich, który można scharakteryzować jako okres wzmożonego zainteresowania Habsburgów Rzeczypospolitą oraz intensywnych kontaktów dyplomatycznych. W świetle poprzednich rozważań w tym miejscu warto zapytać: czy Rudolf II, następca Maksymiliana II, był kontynuatorem strategii politycznej ojca wobec państwa polsko-litewskiego? Pierwsze lata panowania Rudolfa II raczej tego nie dowodzą. Uwagę młodego cesarza zdominowały problemy związane z przejęciem ojcowskiej schedy, Maksymilian II nie spisał bowiem testamentu. Wprawdzie Rudolf II był już koronowanym władcą Węgier (od 1572 r.) i Czech (od 1575 r.), królem rzymskim został jeszcze za życia ojca, a cesarzem wybrano go natychmiast po śmierci Maksymiliana II, to kwestią otwartą pozostawała przynależność krajów dziedzicznych (przede wszystkim Austrii Górnej i Dolnej, tzw. *Österreich ob und unter der Enns*). Półtora roku trwały negocjacje z braćmi: Ernestem, Maciejem, Maksymilianem, Albrechtem i Wacławem dotyczące ich udziału w spadku. Porozumienie zawarto dopiero 10 IV 1578 roku Rudolf II zatrzymał *Nieder- und Oberösterreich*. Jego bracia uzyskali rekompensatę w postaci corocznie wypłacanej pensji wysokości 45 000 florenów (25 000 z krajów austriackich, 20 000 z Czech i Węgier) oraz przyznano im arcyksiążęce rezydencje w miastach: Steyr, Wels, Enns, St. Pölten i Weitra. Niemal od momentu podpisania umowy pojawiły się problemy związane z wykonaniem postanowień. Cesarzowi brakowało środków finansowych na terminowe wypłacanie uposażeń braciom, co z kolei ośmielało arcyksiążąt do podnoszenia nowych roszczeń¹.

¹ Zob. J. FISCHER: *Die Erbtheilung Kaiser Rudolfs II. mit seinen fünf Brüdern vom 10. April 1578 mit besonderer Berücksichtigung des Antheiles des Erzherz. Ferdinand II. von Tirol an den vorhergehenden Verhandlungen*. „Zeitschrift des Ferdinandeums für Tirol und Vorarlberg“ 1897, III. Folge, 41. Heft, s. 1–48; H. STURMBERGER: *Die Anfänge des Bruderzwistes in Habsburg*. „Mitteilungen des Oberösterreichischen Landesarchivs“ 1957, Band 5, s. 150–151; G. TURBA: *Geschichte des Thronfolgerechtes in allen habsburgischen Länder bis zur pragmatischen Sanktion Kaiser Karls VI. 1156 bis 1732*. Wien–Leipzig 1903, s. 179–180; G. WACHA: *Matthias Archidux Austriae*. „Mitteilungen des Oberösterreichischen Landesarchivs“ 1984, Band 14, s. 232–233.

Panowanie Rudolfa II upłynęło pod znakiem nieporozumień wewnątrz dynastii habsburskiej, zainicjowanych przez spór o schedę po Maksymilianie II. Funkcjonujący w powszechnej świadomości obraz Habsburgów austriackich, jako rodziny prowadzącej spójną politykę wewnętrzną i zewnętrzną, nie wiele miał wspólnego z rzeczywistością na przełomie XVI i XVII stulecia. Członkowie dynastii bardzo często działali indywidualnie, nie konsultując swych decyzji z dworem cesarskim. Prowadzili własną politykę także w stosunku do Rzeczypospolitej. Najlepszym tego przykładem była rywalizacja między arcyksiążętami w dobie trzeciego bezkrólewia, czy spór między Ernestem i Maksymilianem podczas negocjacji z Zygmuntem III Wazą w sprawie ewentualnej cesji korony polskiej na rzecz przedstawiciela dynastii rakuskiej. Konflikt wewnątrzdynastyczny osiągnął apogeum wraz z wystąpieniem zbrojnym arcyksięcia Macieja przeciwko Rudolfowi II. Okres braterskiej konfrontacji w historiografii niemieckojęzycznej określany jest jako *Bruderzwist*, od tytułu dzieła dziewiętnastowiecznego austriackiego dramaturga Franza Grillparzera².

Rodzinne waśnie nie ograniczały się jedynie do linii austriackiej. Postępowanie cesarza niejednokrotnie budziło niezadowolenie króla hiszpańskiego. Filip II nie pochwałiał niemieckiej polityki Rudolfa II, radził, aby zajął on bardziej zdecydowane stanowisko wobec książąt Rzeszy. Próbował wpłynąć na cesarza, aby ten wyznaczył na swego następcę arcyksięcia Ernesta. Stosunki pomiędzy Wiedniem a Madrytem zostały poważnie nadwyrężone poprzez zakończone niepowodzeniem rozmowy w sprawie małżeństwa Rudolfa II z najstarszą córką króla hiszpańskiego – Izabelą Klarą Eugenią. Rokowania w tej kwestii toczyły się szesnaście lat, a brak pozytywnego zakończenia należy przypisać zbyt wygórowanym oczekiwaniom cesarza. Rudolf II jako posagu zażądał księstwa Mediolanu, zgłosił również pretensje do Niderlandów jako obszaru przynależącego do Rzeszy. Ostatecznie infantka Izabela została w 1599 roku żoną jego brata – arcyksięcia Albrechta³.

W pierwszym dziesięcioleciu panowania dla Rudolfa II ważniejsze od zaangażowania się w sprawy państwa polsko-litewskiego były wydarzenia rozgrywające się w Rzeszy, gdzie ostatecznie ukształtowały się dwie konkurujące ze sobą konfesje protestanckie, równie nieprzychylnie nastawione do katolicyzmu. W tym okresie dynamiczniej w krajach niemieckich rozwijał się kalwinizm. Przełomowa okazała się ostateczna kalwinizacja Elektoratu Palatynatu w 1583 roku. Na scenie politycznej pojawiło się bowiem nowe pokolenie – ludzi nastawionych ofensywnie, dążących do rewizji postanowień pokoju augsburskiego⁴.

² F. GRILLPARZER: *Ein Bruderzwist in Habsburg. Trauerspiel in fünf Aufzügen*. Nachwort von H. BACHMAIER. Stuttgart 1982.

³ B. CHUDOBA: *Spain and the Empire 1519–1643*. Chicago 1952, s. 161; F. EDELMAYER: *Philipp II...*, s. 177.

⁴ H. SCHILLING: *Konfesjonalizacja w Cesarstwie – religijne i społeczne przemiany w Niemczech lat 1555–1620*. W: IDEM: *Konfesjonalizacja. Kościół i państwo w Europie doby przednowoczesnej*. Poznań 2010, s. 287–295.

Przeobrażenia w sferze wiary bezpośrednio wpływały na układ sił politycznych w cesarstwie. Rudolf II z niepokojem obserwował zmiany konfesji wśród członków kolegium elektorskiego. Habsburgowie tradycyjnie liczyli na poparcie kurfirstów, którzy stanowili ich polityczne zaplecze w Rzeszy oraz gwarancję wyboru przedstawiciela dynastii rakuskiej na cesarza. Zagrożeniem dla taktycznego sojuszu mogła okazać się konwersja arcybiskupa Kolonii. Po przyjęciu luteranizmu Gebhard Truchsess von Waldburg przystąpił do protestantyzacji swego księstwa, co było niezgodne z klauzulą *reservatum ecclesiasticum*. Postępowanie elektora spotkało się ze zdecydowaną reakcją Rzymu. Papież Grzegorz XIII pozbawił go godności arcybiskupiej i ekskomunikował. Kapituła kolońska wybrała na jego miejsce Ernesta Wittelsbacha. G. Truchsess von Waldburg nie chciał ustąpić, co doprowadziło do wybuchu konfliktu, zwanego wojną kolońską (1583–1588). Nowy elektor uzyskał wsparcie wojskowe ze strony Hiszpanii i Bawarii, a także papieskie subwencje. Jego przeciwnik mógł liczyć jedynie na pomoc militarną księcia Jana Kazimierza Wittelsbacha, młodszego brata elektora Palatynatu Ludwika VI oraz finansową Henryka króla Nawarry. Cesarz ograniczył się do poparcia stanowiska kapituły. Wezwał również palatyna do wycofania wojsk.

Na ostrożną, niekonfrontacyjną, politykę Rudolfa II wobec protestanckich książąt Rzeszy zasadniczy wpływ miało zagrożenie tureckie. Stare niemieckie przysłowie, które głosi: *Der Türk' ist Lutheraners Glück*, trafnie charakteryzuje polityczną rzeczywistość drugiej połowy XVI wieku. Konieczność zabezpieczenia środków finansowych na obronę przeciwko Imperium Osmańskiemu skłaniała cesarza do ustępstw i przyjęcia postawy ugodowej. Bilans niemieckiej polityki Rudolfa II jest jednak dla dynastii rakuskiej wyraźnie niekorzystny. Słabnie autorytet Habsburga jako cesarza, wzrasta znaczenie państw terytorialnych w Rzeszy, obok elektoratów Brandenburgii, Saksonii i Palatynatu, przede wszystkim Bawarii. Domowi Austriackiemu wyrósł poważny konkurent do godności cesarskiej – bawarscy Wittelsbachowie⁵.

Niewielka uwaga poświęcana sprawom Rzeczypospolitej w pierwszej dekadzie panowania wynikała także z niechęci Rudolfa II do Stefana Batorego. Habsburga niepokoiły kontakty księcia siedmiogrodzkiego z Turcją oraz jego zainteresowanie królestwem węgierskim. Ponadto Batory jako król polski okazał się trudnym partnerem politycznym, prowadzącym rozmowy z dworem praskim z pozycji siły, co budziło sprzeciw Rudolfa II, który pamiętał o jego pochodzeniu. Te czynniki zaważyły na niemożności nawiązania współpracy w ramach ligi antytureckiej. Cesarz wolał zabiegać o przedłużenie rozejmu z Portą, niż współdziałać z polskim królem w ramach sojuszu antyosmańskiego.

Śmierć Stefana Batorego w Grodnie 12 XII 1586 roku otworzyła nowe możliwości – w Madrycie, Pradze, Wiedniu, Grazu i Innsbrucku odżyły nadzieje na zdobycie korony polskiej przez przedstawiciela dynastii habsburskiej. Informacje

⁵ K. VOCELKA: *Rudolf II. und seine Zeit*. Wien–Köln–Graz 1985, s. 22–24.

o śmierci polskiego króla docierały na dwór cesarski różnymi drogami, m.in. tę wiadomość przesłał do Pragi nuncjusz papieski w Rzeczypospolitej Girolamo Bovio⁶. Nasuwają się pytania: jaka była reakcja Rudolfa II na wiadomość o polskim bezkrólewiu, czy podobnie jak za panowania Maksymiliana II zabiegi o tron Rzeczypospolitej stały się priorytetem dla cesarskiej polityki zagranicznej? Udzielenie odpowiedzi nie jest zadaniem prostym, ponieważ wiąże się z koniecznością oceny decyzji i działań Rudolfa II, postaci kontrowersyjnej, wzbudzającej skrajne emocje, zarówno u ówczesnych obserwatorów życia politycznego, jak i współczesnych historyków.

W charakterystykach panowania Rudolfa II silnie podkreślany jest kontrast pomiędzy działalnością cesarza na polu nauki i kultury, a biernością w życiu publicznym. Trudno nie zgodzić się z opinią austriackiego historyka Karla Vocelki, że wizerunek Rudolfa II jako polityka, funkcjonujący w europejskiej historiografii, nie jest do końca prawdziwy – budują go bowiem uproszczenia oraz wielokrotnie powtarzane opinie o nieudolności i braku zdolności przywódczych⁷. Taki stan rzeczy wynika z małego zainteresowania historyków tą sferą działalności Habsburga, nadal niewiele wiemy o systemie rządów Rudolfa II, a także funkcjonowaniu cesarskiej dyplomacji. Mimo wielu opracowań dotyczących panowania tego cesarza, poświęconych w głównej mierze jego zainteresowaniom artystycznym i naukowemu, jego pasji kolekcjonerskiej oraz fascynacji alchemią, wciąż brakuje biografii politycznej⁸.

⁶ Zob. Filippo Sega do Decjusza Azzolina, Praga, 23 XII 1586. NB. Kaisehof 2/1, s. 359–361.

⁷ K. VOCELKA: *Rudolf II...*, s. 9–11.

⁸ Zob. R.J.W. EVANS: *Rudolf II*. NDB. Bd. 22. 2005, s. 169–171; IDEM: *Rudolf II. Ohnmacht und Einsamkeit*. Graz 1980; A. GINDELY: *Rudolf II und seine Zeit 1600–1612*. Bd. I–II. Prag 1863–1865; J. HAUSENBLASOVÁ: *Der Hof Kaiser Rudolfs II. Eine Edition der Hofstaatsverzeichnisse 1576–1612*. Prag 2002; J. JANÁČEK: *Rudolf II. a jeho doba*. Praha 1987; H. NOFLATSCHER: *Rudolf II. (1576–1612)*. W: *Höfe und Residenzen...*, s. 388–397; J.B. NOVÁK: *Rudolf II. a jeho pád*. Praha 1935; *Rudolf II. und Prag. Kaiserlicher Hof und Residenzstadt als kulturelles und geistiges Zentrum Mitteleuropas*. Hg. E. FUČÍKOVÁ et al. Prag 1997; G. SCHWARZENFELD: *Rudolf II. der „saturnische Kaiser“*. München 1961; IDEM: *Rudolf II. Ein deutscher Kaiser am Vorabend des Dreißigjährigen Krieges*. München 1979; F. STIEVE: *Rudolf II*. ADB. Bd. 29. 1889, s. 493–515; K. VOCELKA: *Die politische Propaganda Kaiser Rudolfs II. (1576–1612)*. Wien 1981. Dotychczas na język polski została przetłumaczona jedna biografia Rudolfa II – J. DAUXOIS: *Cesarz alchemików. Rudolf II Habsburg*. Kraków 1997. Wydawnictwo Bellona opublikowało pracę austriackiego historyka Friedricha Weissensteinera (F. WEISSENSTEINER: *Habsburgowie*. Warszawa 2011, tytuł oryginału *Die großen Herrscher des Hauses Habsburg. 700 Jahre europäische Geschichte*. München 2007), w której jest szkic o Rudolfie II (s. 123–141). Niestety tłumaczenie polskie zawiera rażące błędy – np. brat Rudolfa arcyksiążę, a następnie cesarz Maciej, figuruje w tekście jako Mateusz, por. s. 127. Obie pozycje mają jednak charakter popularnonaukowy. Warty odnotowania jest natomiast szkic czeskiego historyka Jaroslava Pánka: *Rudolf II jako król czeski*. W: IDEM: *Czechy a Polska. Na progu czasów nowożytnych*. Toruń 2014, s. 405–420. Autor ocenił w nim pozytywnie kompetencje polityczne Habsburga.

Vocelka ponadto stwierdził, że nie można traktować długiego okresu rządów Rudolfa II całościowo. Podzielił jego panowanie na trzy okresy⁹, na podstawie pogarszającego się stanu zdrowia cesarza i postępu choroby psychicznej (schizofrenii). Pierwszy od 1576 roku do początku lat 90. XVI wieku (do wybuchu *lange Tükenkrieg*) charakteryzował się dużym zaangażowaniem Rudolfa II w sprawy państwowe oraz dbałością o interesy Domu Austriackiego. Dyplomaci europejscy, przebywający na dworze cesarskim, podkreślali jego inteligencję, ambicję, ale zauważali także brak zdecydowania w działaniu oraz szczególną wrażliwość i skłonność do popadania w melancholię. W drugim okresie, przypadającym na lata wojny z Turcją (1593–1606), Habsburg ulegał znacznym wahaniom nastrojów. Po stanie zadowolenia z siebie, bezkrytycznej oceny własnych możliwości, następowało przygnębienie i zniechęcenie. Rudolf działał niekonsekwentnie lub zamykał się w sobie. Trzecia faza panowania (1606–1612) cechowała się znaczącym spadkiem zainteresowania cesarza sprawami państwowymi. Rudolf II nie brał udziału w posiedzeniach tajnej rady. Sporadycznie udzielał audiencji zagranicznym posłom. Duży wpływ na jego zachowanie miał konflikt z bratem Maciejem. Intrzygi arcyksięcia, negocjacje prowadzone przez niego z członkami rodziny habsburskiej i przedstawicielami elity władzy, wreszcie wystąpienie zbrojne przeciwko cesarzowi spowodowały wzrost nieufności Rudolfa II do urzędników oraz doradców. Stan psychiczny Habsburga uległ radykalnemu pogorszeniu, a ostatecznie zmusił go do wycofania się z życia politycznego.

Rudolfa II można nazwać cesarzem niespełnionych nadziei. Największe oczekiwania związane z jego wyborem miały Stolica Apostolska i Hiszpania. Papież Grzegorz XIII wysłał nawet do Pragi nadzwyczajne poselstwo – kondolencyjne i gratulacyjne zarazem, które odbył Annibal z Kapui. Dyplomata papieski miał za zadanie zdobycie informacji na temat nowego władcy i jego najbliższego otoczenia¹⁰. Rzym liczył, że młody Habsburg nie będzie kontynuatorem polityki religijnej swojego ojca Maksymiliana II, podejmie skuteczne działania kontrreformacyjne w Rzeszy i krajach dziedzicznych oraz przystąpi do ligi antytureckiej¹¹. W obu wypadkach papieża spotkało rozczarowanie. Zawiódł się także

⁹ K. VOCELKA: *Rudolf II...*, s. 9–11.

¹⁰ A. KOLLER: *Der Kaiserhof am Beginn der Regierung Rudolfs II. in den Berichten der Nuntien*. W: *Kaiserhof-Papstthof (16.–18. Jahrhundert)*. Hg. R. BÖSEL, G. KLINGENSTEIN, A. KOLLER. Wien 2006, s. 13–24. Zob. także: J.W. WOŚ: *Annibale di Capua. Nunzio apostolico e arcivescovo di Napoli (1544c.–1595). Materiali per una biografia*. Roma 1984.

¹¹ Stosunek Rudolfa do protestantów w Rzeszy był podobny jak w czasach Maksymiliana II, uwarunkowany poziomem zagrożenia tureckiego i stanem finansów habsburskiego władztwa. Większe sukcesy działań kontrreformacyjnych zaobserwować można w krajach dziedzicznych. Były one jednak w dużej mierze zasługą innych członków Domu Austriackiego, władców tzw. *Innerösterreich* – Karola Styryjskiego, a następnie jego syna Ferdynanda. Zob. *Acten und Correspondenzen zur Geschichte der Gegenreformation in Innerösterreich unter Erzherzog Karl II. (1578–1590)*. Hg. J. LOSERTH. Wien 1898 (*Fontes Rerum Austriacarum*, 2. Abtheilung *Diplomataria et Acta*, L. Band); *Akten und Korrespondenzen zur Geschichte der Gegenreformation in In-*

Filip II, o czym już wspomniano. Król hiszpański miał nadzieję, że Rudolf II jako jego wychowanek, kawaler Orderu Złotego Runa (od 1585 r.) będzie mu oddany i podporządkowany.

Historycy bardzo mocno podkreślają znaczenie pobytu Rudolfa II na dworze madryckim dla rozwoju osobowości przyszłego cesarza. Przybywszy do Hiszpanii miał dwanaście lat, opuścił ją jako dziewiętnastoletni młodzieniec. Według badaczy (Anton Gindely, Josef Janáček) w Madrycie ukształtowały się jego poglądy na sposób sprawowania władzy (skłonność do absolutyzmu, potrzeba reprezentacji, dbałość o ceremoniał i etykietę), upodobania artystyczne i kulturalne (przeniesienie siedziby dworu do Pragi i przebudowa zamku na Hradczanach, inspirowana hiszpańskim Escorialem) oraz podstawy koordynowanej przez niego polityki religijnej Habsburgów austriackich (rekatolizacja krajów dziedzicznych)¹². Jaroslava Hausenblasová słusznie zauważyła jednak: „In Spanien bildeten sich auch Rudolfs persönliche Charakterzüge, sein religiöses Empfinden sowie seine staatsmännischen und politischen Ansichten heraus; als zukünftiger Herrscher fand er hier seine Vorbilder. Die Bedeutung des Aufenthaltes und der Erziehung in Spanien für die Formung der menschlichen und staatsmännischen Persönlichkeit Rudolfs II. wurde zwar in allen bisherigen Monographien bereitwillig anerkannt, aber über konkrete Aspekte dieses Einflusses können wir bisher nur spekulieren“¹³. Badacze nie są w stanie wskazać konkretnych przejawów wpływu wychowania i pobytu na dworze Filipa II na charakter i późniejsze postępowanie cesarza głównie z powodu ograniczonej wiedzy o okresie hiszpańskim, który jest słabo poświadczony źródłowo. W tym zakresie nie wychodzą poza ustalenia Erwina Mayer-Löwenschwerdta¹⁴. Warto jednak zauważyć, że towarzysze lat młodzieńczych spędzonych w Madrycie odgrywali bardzo ważną rolę w późniejszym okresie życia Rudolfa II. Jego brat, arcyksiążę Ernest, był mu najbliższy ze wszystkich członków Domu Austriackiego. Wie-

nerösterreich unter Ferdinand II, erster Teil 1590–1600, zweiter Teil 1600–1637. Hg. J. LOSERTH, Wien 1906–1907 (Fontes Rerum Austriacarum, 2. Abtheilung Diplomataria et Acta, LVIII, LX. Band); R. PÖRTNER: *Die Gegenreformation in der Steiermark (Innerösterreich)*. W: *Staatsmacht und Seelenheil. Gegenreformation und Geheimprotestantismus in der Habsburgermonarchie*. Hg. R. LEEB, S.C. PILS, T. WINKELBAUER. Wien 2007, s. 376–385, zaś w Austrii Górnej i Dolnej arcyksięcia Ernesta. Zob. V. BIBL: *Erzherzog Ernst und die Gegenreformation in Niederösterreich (1576–1590)*. „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung“, 1901, Erg.–Bd. 6, s. 575–596. O stosunku cesarza do idei utworzenia sojuszu antyosmańskiego w pierwszych latach jego panowania pisał m.in. F. VON BEZOLD: *Kaiser Rudolf II. und die heilige Liga*. „Abhandlungen der historischen Classe der königlich bayerischen Akademie der Wissenschaften“, 1883–1886, 17, s. 339–384.

¹² Por. A. GINDELY: *Rudolf II und seine Zeit...*, Bd. I, s. 26–27; J. JANÁČEK: *Rudolf II. a jeho doba...*, s. 30–45.

¹³ J. HAUSENBLASOVÁ: *Der Hof Kaiser Rudolfs II...*, s. 16.

¹⁴ E. MAYER-LÖWENSCHWERDT: *Der Aufenthalt der Erzherzöge Rudolf und Ernst in Spanien 1564–1571*. „Sitzungsberichte der phil.–hist. Klasse der Akademie der Wissenschaften in Wien“ 1927, 206, 5, Abhandlung, s. 3–64.

lokrotnie doradzał cesarzowi w najtrudniejszych sprawach. To jego Rudolf II widział w roli króla Polski, ale także swojego sukcesora, mimo niechęci jaką żywił do projektów elekcji *vivente imperatore*, widząc w nich jedynie próbę osłabienia własnej władzy. Książę Adam von Dietrichstein, zarządzający w Madrycie swiątą arcyksięcia, po uzyskaniu przez Rudolfa II godności cesarskiej awansował na ochmistrza jego dworu (*Obersthofmeister*). Wolfgang von Rumpf, dbający o finanse podczas pobytu w Hiszpanii, został prezydentem kamery nadwornej (*Oberstkämmerer*) i wieloletnim doradcą cesarza. Natomiast madrycki preceptor arcyksięcia, doktor prawa, Johann Tonner zasilił skład najważniejszego organu administracji centralnej – rady nadwornej¹⁵.

Dwór cesarski, rozumiany jako instytucja władzy i ośrodek koordynowania działań habsburskiej dyplomacji, w okresie panowania Rudolfa II ulegał znacznym przemianom. Heinz Noflatscher wyodrębnił jego trzy fazy rozwojowe, posługując się kryterium mobilności i koherencji. Lata 1576–1583 to okres stosunkowo dużej aktywności dworu, związanej z procesem przejmowania władzy po Maksymilianie II. Nowy cesarz brał udział m.in. w obradach Reichstagu i sejmów krajowych. Rok 1583 otworzył okres rezydowania dworu cesarskiego w Pradze, dobrej współpracy Rudolfa II z najwyższymi urzędnikami i instytucjami centralnymi, takimi jak kancelaria, tajna rada czy rada nadworna¹⁶. Okres stabilizacji i kooperacji trwał do początku XVII wieku. Pogarszający się stan zdrowia cesarza i narastający konflikt z arcyksięciem Maciejem niósł ze sobą dynamiczne zmiany w elicie władzy i najbliższym otoczeniu Rudolfa II oraz paraliż instytucji państwowych¹⁷. W ostatniej dekadzie panowania Habsburg ulegał skrajnie odmiennym wpływom. Kierował się podszeptami nuncjuszy apostolskich i *facciòn española*, bądź dopuszczał do siebie jedynie tzw. *Kammerdienerregiment*, w składzie Johann Popp, Hieronim Makowski von Machau, Philipp Lang¹⁸.

We wcześniejszych latach krąg doradców cesarskich odznaczał się dużą stabilnością. Do najbardziej wpływowych osób na dworze należeli: wspomniany Wolfgang Rumpf¹⁹ oraz Paul Sixt Trautson²⁰, Jacob Kurz von Senfftenau,

¹⁵ F. STIEVE: *Rudolf II...*, s. 498.

¹⁶ Za cezurę początkową stałego pobytu cesarza w Pradze przyjmuje się rok 1583, gdy Rudolf II zwrócił się do stanów czeskich z prośbą o nadzwyczajny podatek na przebudowę zamku. Przeniesienie siedziby dworu zapoczątkowało jednak okres dualizmu władzy (część instytucji centralnej administracji nadal pozostawała w Wiedniu, inne uległy rozdzieleniu). Utworzono godność namiestnika krajów austriackich (*Statthalter von Ober- und Niederösterreich*).

¹⁷ H. NOFLATSCHER: *Rudolf II...*, s. 389.

¹⁸ Zob. F. HURTER: *Philipp Lang, Kammerdiener Kaiser Rudolfs II*. Schaffhausen 1851.

¹⁹ F. STIEVE: *Rumpf Wolfgang Siegmund*. ADB. Bd. 29. 1889, s. 668–669; F. EDELMAYER: „*Manus manum lavat*“. *Freiherr Wolf Rumpf zum Wielross und Spanien*. W: *Die Fürstenberger. 800 Jahre Herrschaft und Kultur in Mitteleuropa*. Hg. E.H. ELTZ, A. STROHMEYER. Korneuburg 1994, s. 235–252; IDEM: *Wolf Rumpf de Wielross y la España de Felipe II y Felipe III*. „*Pedralbes. Revista d'Història Moderna*” 1996, 16, s. 133–163.

²⁰ F. KRONES: *Trautson, Paul Sixt Freiherr*. ADB. Bd. 38. 1894, s. 522–524.

Johann Barvitius²¹ i Andreas Hannewaldt²². Niemiecki historyk Stefan Ehrenpreis, charakteryzując funkcjonowanie administracji centralnej w dobie panowania Rudolfa II, słusznie zauważył, że: „Die Mängel der kaiserlichen Zentralverwaltung im späten 16. Jahrhundert waren zahlreich: Geheimnisverrat, schleppender Geschäftsgang in der Kanzlei, Vetternwirtschaft [...]. Das Hauptproblem der Behördenorganisation am Hof Rudolf II. bestand in der Koordination der kaiserlichen Politik”²³. Brak współpracy pomiędzy cesarskimi organami władzy i urzędnikami oraz powolność ich działań wpływały także na rozwój kwestii polskiej i nieefektywność habsburskiej polityki zagranicznej.

Według austriackiego historyka Jana Paula Niederkorna panowanie Rudolfa II to nie najlepszy czas dla cesarskiej dyplomacji. Z większością państw utrzymywano stosunki oparte jedynie na wysyłanych doraźnie poselstwach, które niejednokrotnie wyruszały do kraju swojego przeznaczenia z dużym opóźnieniem. Nie lepiej wyglądała też sprawa stałych placówek w Rzymie, Wenecji i Hiszpanii, które czasem pozostawały bez obsady latami²⁴. Zauważalny jest także w działaniach habsburskiej dyplomacji brak zdecydowania, wynikający po części z braku poczucia wspólnoty interesów i wewnątrzdynastycznej rywalizacji, a także z osobowości samego cesarza.

Zasadniczym problemem w ocenie panowania Rudolfa II jest niemożność stwierdzenia, jak dalece jego stan psychiczny wpływał na sposób sprawowania rządów. Badacze starają się wykazać zależność między rozwojem choroby a stopniem zaangażowania cesarza w sprawy państwowe, powiązać pogarszające się relacje Rudolfa II z najwyższymi urzędnikami, radcami, członkami Domu Austriackiego, jego coraz bardziej negatywny stosunek do dyplomatów hiszpańskich i papieskich, z pogłębiającymi się zaburzeniami umysłowymi. Bezspornie nasilenie niepokojących objawów przypada na lata *Bruderzwistu*. Wydaje się jednak, że kwestią otwartą pozostaje odpowiedź na pytanie, co było w tym wypadku przyczyną, a co skutkiem? Czy postępowanie arcyksięcia Macieja było reakcją mającą na celu ocalenie habsburskiego władztwa poprzez usunięcie chorego, a przez to nieudolnego cesarza, czy też pogarszający się stan psychiczny

²¹ A. DUCH: *Barvitius, Johann Anton*. NDB. Bd. 1. 1953, s. 615–616; M. ŠRONĚK: *Johann Barvitius als Mäzen im rudolfischen Prag*. „Studia Rudolphina” 2008, 8, s. 49–57.

²² F. LANDFRIED: *Hannewaldt von Eckersdorf, Andreas*. NDB. Bd. 7. 1966, s. 621–622; M. RITTER: *Hannewaldt, Andreas*. ADB. Bd. 10. 1879, s. 522–523; P. OSZCZANOWSKI: *Andreas von Hannewaldt – szara eminencja dworu Rudolfa II*. W: *Slezsko – země Koruny české. Historie a kultura 1300–1740*. Red. H. DÁŇOVÁ, J. KLÍPA, L. STOLÁROVÁ. Praha 2008, s. 559–570.

²³ S. EHRENPREIS: *Der Reichshofrat im System der Hofbehörden Kaiser Rudolfs II. (1576–1612). Organisation, Arbeitsabläufe, Entscheidungsprozesse*. „Mitteilungen des österreichischen Staatsarchivs” 1997, Bd. 45, s. 187–205.

²⁴ J.P. NIEDERKORN: *Die europäische Mächte und der “Lange Türkenkrieg” Kaiser Rudolfs II. (1593–1606)*. Wien 1993, s. 70.

Rudolfa II był wynikiem buntu ambitnego brata i w dużej mierze wytworem antycesarskiej propagandy²⁵.

Słabe zdrowie Rudolfa II budziło obawy pozostałych członków rodziny, zwłaszcza w obliczu niechęci cesarza do zawarcia związku małżeńskiego i braku prawowitego potomka²⁶. Już w 1581 roku Karol Styryjski podjął pierwsze rozmowy z elektorami mające zapewnić Habsburgom ciągłość panowania w Rzeszy po ewentualnej śmierci bratanka²⁷. Cesarz był nieprzychylny jakimkolwiek ustaleniom w sprawie sukcesji. Z podobną nieustępliwością przeciwdziałał dalszemu podziałowi krajów dziedzicznych. Utrzymanie jedności Austrii Górnej i Dolnej oraz brak rozstrzygnięć w kwestii sukcesji uważał za gwarancję własnej pozycji w Rzeszy i Domu Austriackim. Członkowie dynastii habsburskiej widzieli cesarza w roli zdobywającego korony, godności duchowne, urzędy i zaszczyty dla nich samych, a przede wszystkim strażnika interesów dynastycznych. Zabiegi o tron Rzeczypospolitej w 1587 roku wpisują się również w pełną rodzinnych napięć i sporów habsburską rzeczywistość z przełomu XVI i XVII stulecia²⁸.

Dwór cesarski otrzymał wiadomość o polskim *interregnum*, najpóźniej dzień dni po śmierci Stefana Batorego. O przebiegu bezkrólewia na bieżąco do-

²⁵ Zob. K. VOCELKA: *Matthias contra Rudolf. Zur politischen Propaganda in der Zeit des Bruderzwistes*. „Zeitschrift für Historische Forschung“ 1983, Bd. 10, s. 341–351.

²⁶ Wśród kandydatek na żonę cesarza wymieniane były, poza infantką Izabelą, m.in.: Maria Medycejska i arcyksiężniczka Anna Tyrolska. Rudolf II nie stronił od kobiet. Posiadał liczne potomstwo z nieprawego łoża (sześcioro dzieci). Do najsłynniejszych metres cesarza należała Anna Maria da Strada. Zob. Ch. SAPPER: *Kinder des Geblüts. Die Bastarde Kaiser Rudolfs II*. „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs“ 1999, Bd. 47, s. 1–116.

²⁷ Zob. F. STIEVE: *Die Verhandlungen über die Nachfolge Kaiser Rudolf II. in den Jahren 1581–1602*. W: „Abhandlungen der historischen Classe der königlich bayerischen Akademie der Wissenschaften“. 15. Band. München 1880, s. 1–160.

²⁸ Problematyka habsburskich starań o koronę polską w 1587 roku nie doczekała się oddzielnego opracowania zarówno w historiografii polskiej, jak i niemieckojęzycznej. Trzecie bezkrólewie nie posiada nowoczesnej monografii. Historycy bazują na pracach dziewiętnastowiecznych i z pierwszej połowy XX wieku. Do najważniejszych z nich należą: J. CARO: *Das Interregnum Polens im Jahre 1587 und die Parteikämpfe der Häuser Zborowski und Zamojski*. Gotha 1861; K. LEPSZY: *Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III*. Kraków 1929; IDEM: *Oblężenie Krakowa przez Arcyksięcia Maksymiljana (1587)*. Kraków 1929; J. MACÛREK: *Dozvyky polského bezkráloví z roku 1587. Příspěvek k osvětlení snah rodu habsburského o získání koruny polské v letech 1588–94*. Praha 1929; IDEM: *Čechové a Poláci v 2. polovině XVI. století (1573–1589). Tři kapitoly z dějin česko-polské politické vzájemnosti*. Praha 1948, s. 137–270; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki Kuryi Rzymskiej wobec Polski (1587–1589)*. Lwów 1921; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen (1586–1589)*. NB. Kaiserhof 2/2, s. XIV–CXXVIII; E.K. SIENIAWSKI: *Das Interregnum und die Königswahl in Polen vom Jahre 1587 quellenmäßig dargestellt*. Breslau 1869. Z nowszych prac należy wymienić: W. LEITSCH: *Sigismund III. von Polen und Jan Zamoyski. Die Rolle Estlands in der Rivalität zwischen König und Hetman*. Wien 2006, s. 15–158; A. PIENSKOWSKA: *Zjazdy i sejmy z okresu bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego*. Pułtusk 2010; P.P. SZPACZYŃSKI: *Mocarstwowe dążenia Zygmunta III w latach 1587–1618*. Kraków 2013, s. 52–102.

nosili Rudolfowi II biskupi: wrocławski Andrzej Jerin²⁹ i ołomuniecki Stanisław Pawłowski³⁰. Cesarz pozostawał także w stałym kontakcie korespondencyjnym ze zwolennikami kandydatury rakuskiej w państwie polsko-litewskim, zwłaszcza ze Stanisławem Sędziwojem Czarnkowskim³¹. O nastrojach panujących w Pradze po śmierci króla polskiego informują relacje nuncjusza Filipa Segi oraz depesze kierowane na dwór florencki przez Orazia Urbaniego³². W pierwszych tygodniach na dworze cesarskim analizowano głównie szanse potencjalnych kandydatów – konkurentów Habsburga do tronu polskiego. Wspomniany dyplomata papieski w gronie ewentualnych pretendentów umieścił, poza arcyksiążętami, Henryka Walezego, Annę Jagiellonkę, królewicza szwedzkiego Zygmunta Wazę, księcia siedmiogrodzkiego Zygmunta Batorego (bratanka zmarłego króla), księcia Parmy Aleksandra Farnese, oraz margrabiego Jerzego Fryderyka Hohenzollerna, cara Fiodora, księcia Alfonsa z Ferrary i Wilhelma z Rożemberka³³.

Polskie *interregnum* było głównym tematem rozmów podczas wizyty Antonia Possevina na dworze cesarskim w drugiej połowie stycznia 1587 roku³⁴. Dyplomata papieski odwiedził Pragę w drodze do Rzeczypospolitej. Cel jego misji uległ zasadniczej zmianie podczas jej trwania. Wysłanie jezuita było próbą realizacji zamierzeń Stolicy Apostolskiej i Stefana Batorego wobec Moskwy i Turcji. Ponadto wysłannik papieski miał zabiegać o pomoc króla polskiego w katolicyzacji Inflant, m.in. poprzez wspieranie działalności kolegiów jezuickich³⁵. Wiadomość o śmierci władcy Rzeczypospolitej, dezaktualizująca zasadniczą część poselskiej instrukcji, zastała Possevina na dworze Ferdynanda Tyrolskiego w Innsbrucku. Najprawdopodobniej tutaj dyplomata papieski prowadził pierwsze rozmowy na temat przyszłej elekcji w państwie polsko-litewskim, które kontynuował na dworze cesarskim. W Pradze jezuita spotkał się m.in. z Maksymilianem, aspirującym do korony polskiej młodszym bratem Rudolfa II. Arcyksiążę próbował

²⁹ Andrzej Jerin do Rudolfa II, Nysa, 3 I 1587, 7 II 1587. HHStA. Polen I 36, k. 84–85, 57–58; Andrzej Jerin do Rudolfa II, Wrocław, 22 IV 1587, Nysa, 21 V 1587. HHStA. Polen I 37, k. 65–66, 105–106.

³⁰ Stanisław Pawłowski do Rudolfa II, Kremsier, 25 II 1587. HHStA. Polen I 36, k. 15–17.

³¹ Stanisław Sędziwój Czarnkowski do Rudolfa II, Żnin, 31 I 1587. HHStA. Polen I 36, k. 21–22, 24 IV 1587, Polen I 37, k. 80–93, 8 VI 1587, Polen I 38, k. 97–101.

³² Filippo Segi do Decjusza Azzolina, Praga, 30 XII 1586, 6 I, 13 I, 20 I, 27 I, 1 II, 3 II, 10 II 1587. NB. Kaiserhof 2/1, s. 361–407; Filippo Segi do Alessandra Montalta, Praga, 17 II, 24 II, 3 III, 10 III 1587. NB. Kaiserhof 2/1, s. 361–407. Zob. także: D. Quirini-Popławska, *Dwór medycejski...*, s. 122.

³³ Filippo Segi do Decjusza Azzolina, Praga, 30 XII 1586. NB. Kaiserhof 2/1, s. 361–366.

³⁴ Filippo Segi do Decjusza Azzolina, Praga, 27 I 1587. NB. Kaiserhof 2/1, s. 378–384.

³⁵ Sykstus V do Stefana Batorego, Rzym, 20 XI 1586. W: J. SCHWEIZER: *Antonio Possevino S.J. und die polnische Sukzessionsfrage im Jahre 1587*. „Römische Quartalschrift für christliche Altertumskunde und für Kirchengeschichte” 1929, 23, s. 185–186. Wcześniej misję dyplomatyczną Antonia Possevina omówił Stanisław Obirek. Zob. S. OBIREK: *Antonio Possevino i jego misja do Moskwy*. „Nasza Przyszłość” 1998, t. 89, s. 111–123; IDEM: *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji*. „Nasza Przyszłość” 1997, t. 88, s. 91–108.

przekonać papieskiego wysłannika do swojej kandydatury. Possevino nie zajął jednak jednoznacznego stanowiska w sprawie przyszłej elekcji. W gronie poważnych kandydatów widział: arcyksięcia Ferdynanda, księcia Parmy oraz szwedzkiego królewicza. Papieski dyplomata natomiast jawnie popierał propozycję mariażu Zygmunta, syna króla Szwecji Jana III z arcyksiężniczką Anną, córką Karola Styryjskiego. W tym związku upatrywał szansę na rekatalizację królestwa szwedzkiego, a przede wszystkim widział w nim gwarancję przyjaznych stosunków między Rzeczypospolitą a Domem Austriackim, w przypadku gdyby nie wybrano Habsburga królem polskim, a został nim młody Waza³⁶. Cesarz nie był usatysfakcjonowany rezultatami wizyty Possevina w Pradze. Oczekiwał wyraźnego opowiedzenia się jezuitę za kandydatem austriackim. Wyrazem nieufności Rudolfa II wobec poczynań papieskiego wysłannika był jego list z 18 II 1587 roku skierowany do biskupa Stanisława Pawłowskiego i zawarte w nim słowa: „Also wissen wir nit, ob vnd wie weit dem Possevino zu trawen seye”³⁷. Stanowisko Possevina wobec polskiego bezkrólewia nie jest do końca jasne. Najprawdopodobniej nie było ono zbieżne z linią polityczną kurii papieskiej skoro w kwietniu 1587 roku dyplomata został odwołany³⁸.

Powody do zadowolenia miał natomiast arcyksiążę Ernest, który gościł w Wiedniu nowego nuncjusza apostolskiego, udającego się do Rzeczypospolitej – Annibala z Kapui³⁹. W czasie swojej wizyty arcybiskup Neapolu zapewnił

³⁶ J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XIX; IDEM: *Antonio Possevino...*, s. 175–177.

³⁷ Fragment cesarskiego listu opublikował E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 24, przypis 1.

³⁸ Z Pragi jezuita udał się do Ołomuńca, gdzie w dobrach biskupa Stanisława Pawłowskiego spotkał się z nuncjuszem Annibalem z Kapui. Skąd razem kontynuowali podróż do Rzeczypospolitej. Possevino przez jakiś czas bawił w okolicach Krakowa. Następnie w interesach swojego zakonu udał się do Braniewa. Jego odwołanie nastąpiło najprawdopodobniej po interwencji w Rzymie proaustriacko nastawionego kardynała Madruzzo. Data listu wzywającego do opuszczenia Rzeczypospolitej i nie mieszania się w sprawy polskie jest zbieżna z wydaniem nowej instrukcji dla Annibala z Kapui, zalecającej mu popieranie zabiegów arcyksiążąt podczas elekcji. Por. Alessandro Montalto do Antoniego Possevina, Rzym, 6 IV 1587. W: J. SCHWEIZER: *Antonio Possevino...*, s. 189–190.

³⁹ Annibal z Kapui – doktor praw, referendarz i komornik papieża Grzegorza XIII, w 1576 r. posłował do Rudolfa II, gratulując mu korony cesarskiej, od 1579 r. arcybiskup Neapolu, w roku 1586 Sykstus V mianował go nuncjuszem w Polsce. Brewe papieskie, polecające królowi Stefanowi Batoremu nowego nuncjusza nosi datę 15 XI 1586. Zob. *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*. T. III. Wyd. A. THEINER. Romae 1863, s. 3–4. Dopiero w Wiedniu Annibal z Kapui dowiedział się o śmierci Stefana Batorego, odtąd głównym zadaniem neapolitańskiego arcybiskupa było dopilnowanie elekcji w Rzeczypospolitej. Początkowo papież zalecał nuncjuszowi jedynie zadbanie o to, aby na tronie polskim zasiadł katolik. Zob. *Litterae credentiales* z 10 I 1587. W: *Vetera Monumenta...*, s. 4. Na temat przebiegu misji w Rzeczypospolitej – zob. E. DUBAS-URWANOWICZ: *Działalność polityczna Hannibala z Kapui w bezkrólewiu po śmierci Stefana Batorego*. W: *Nuncjatura Apostolska w Rzeczypospolitej*. Red. T. CHYNCZEWSKA-HENNEL, K. WISZOWATA-WALCZAK. Białystok 2012, s. 145–160; EADEM: *Między troską o losy Kościoła w Rzeczypospolitej a sympatią do Habsburgów*.

cesarskiego brata o swym oddaniu dynastii habsburskiej, ofiarował także pomoc w staraniach o koronę polską. Nie chciał być wyłącznie wykonawcą woli papieża, posłusznym sługą Stolicy Apostolskiej, pragnął być lojalnym poddanym Filipa II. Dowiedziawszy się, że król hiszpański najchętniej na tronie Rzeczypospolitej widziałby właśnie arcyksięcia Ernesta zabiegał o jego wybór. Następnie udzielił wsparcia królowi-elektowi Maksymilianowi Habsburgowi. Annibal pozostawał w kontakcie korespondencyjnym ze swym madryckim mocodawcą i jego stałym posłem na dworze cesarskim Guillénem de San Clemente⁴⁰. Nie opuścił obozu rakuskiego nawet po koronacji Zygmunta III. Ociągał się z formalnym uznaniem młodego Wazy za władcę Rzeczypospolitej i wbrew zaleceniom papieskim nie zaprzestał agitacji na rzecz arcyksięcia Maksymiliana. Po klęsce byczyńskiej działał aktywnie na rzecz uwolnienia Habsburga. Chociaż ostatecznie w maju 1588 roku, na wyraźne żądanie Sykstusa V, nuncjusz uznał Zygmunta za króla, to nieoficjalnie nadal wspierał działania Habsburgów w Rzeczypospolitej. W wiernopoddańczym liście do Filipa II z 24 VI 1588 roku zapewniał o swej lojalności i gotowości do dalszej służby. Informował w nim również o krokach, które podjął w celu oswobodzenia króla polskiego, bo takiej tytulatury używał pisząc o arcyksięciu Maksymilianie. Warto odnotować, że nie zastosował jej wymieniając w liście Zygmunta III Wazę⁴¹.

Działania Annibala z Kapui, w odróżnieniu od stanowiska Possevina, nie budziły w Pradze i Wiedniu żadnych obaw czy zastrzeżeń. O postawie prohabsburskiej nowego nuncjusza apostolskiego w Rzeczypospolitej donosił cesarzowi także Stanisław Pawłowski po swoim spotkaniu z Annibalem, które miało miejsce w Ołomuńcu w pierwszych dniach lutego 1587 roku. Biskup zrelacjonował Rudolfowi II fragment rozmowy odbytej z dyplomatą papieskim, w której

Hannibal z Kapui w Rzeczypospolitej w latach 1588–1591. W: *Od Kijowa do Rzymu. Z dziejów stonków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą.* Red. M.R. DROZDOWSKI, W. WALCZAK, K. WISZOWATA-WALCZAK. Białystok 2012, s. 431–451; D. GREGOROWICZ: *Dylematy papieskiej dyplomacji. Stanowisko polityczne Stolicy Apostolskiej a działalność nuncjusza Annibale Di Capua wobec elekcji 1587 roku.* W: *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami.* Red. M. MARKIEWICZ, D. ROLNIK, F. WOŁAŃSKI. Katowice 2016, s. 143–164; *Listy Annibala z Kapui.* Wyd. A. PRZEDZIECKI. Warszawa 1852; W. TYGIELSKI: *Z Rzymu do Rzeczypospolitej. Studia z dziejów nuncjatury apostolskiej w Polsce XVI–XVII w.* Warszawa 1992, s. 124–136; J.W. Woś: *Annibale di Capua. Nunzio apostolico e archivescovo di Napoli (1544 c.–1595). Materiali per una biografia.* Roma 1984; IDEM: *Die Nuntiatur des Annibale di Capua in Polen von 1586 bis 1591 im Spiegel seiner Briefe.* „Zeitschrift für Ostforschung Länder und Völker im östlichen Mitteleuropa“ 1986, Heft 3, s. 346–402; IDEM: *Fonti per la storia della nunziatura polacca di Annibale di Capui (1586–1591).* Trento 1992.

⁴⁰ Istotna część tej korespondencji (z lat 1587–1591) została opublikowana w EFE (T. XV, XVI, XIX). Ponad trzydzieści listów nuncjusza do posła hiszpańskiego na dworze cesarskim znajduje się w archiwum wiedeńskim (HHStA. Polen I 46–49). Zob. R. SKOWRON: *Nuncjusz i ambasador. Korespondencja Annibala z Kapui z Guillénem de San Clementem (1586–1591).* W: *Od Kijowa do Rzymu...*, s. 453–467.

⁴¹ Annibal z Kapui do Filipa II, Kraków, 24 VI 1588. EFE. T. XVI. Nr 12, s. 21.

nuncjusz deklarował, że po przybyciu do Rzeczypospolitej wezwie Polaków do elekcji katolika. Na pytanie, kogo za takiego uważa, miał powtórzyć apel, aby wybrali katolika, zachowując w ten sposób pozory neutralności. Jednak w przypadku gdyby elektorzy za takiego uznali królewicza szwedzkiego planował im odpowiedzieć, że Zygmunt zrodzony z ojca heretyka, ma niejako herezję we krwi. Jeśli tylko sięgnie po koronę polską nikt mu nie przeszkodzi ulec namowom Jana III oraz ojcowskich doradców i porzucić wiarę katolicką. Po takim wyjaśnieniu liczył, że Polacy wybiorą Habsburga⁴².

Przytoczona sytuacja obrazuje podejście Annibala do rzymskich dyspozycji. Pierwsza instrukcja (z 10 I) zalecała bowiem nuncjuszowi jedynie przypilnowanie, aby nowo wybrany król polski był katolikiem. Papież nie zdecydował jeszcze o udzieleniu wsparcia kandydatowi austriackiemu, mimo że w tym czasie usilnie zabiegano w Rzymie o pomoc w wprowadzeniu na tron Rzeczypospolitej przedstawiciela dynastii rakuskiej. W powołanej przez Sykstusa V, na wiadomość o śmierci Stefana Batorego, kongregacji do spraw polskich Habsburgowie mogli liczyć na poparcie kardynała Jerzego Radziwiłła i byłego nuncjusza apostolskiego w Rzeczypospolitej Vincenza Dal Portico⁴³. W Wiecznym Mieście działali na rzecz kandydatury austriackiej także kardynałowie Ludovico Madruzzo⁴⁴ i Ferdinando de Medici oraz dyplomata hiszpański, stały poseł Filipa II przy Stolicy Apostolskiej, hrabia Juan Enrique Guzman de Olivares. Ten ostatni, już na audyencji odbytej 10 I 1587 roku, zaproponował papieżowi poparcie starań arcyksięcia Ernesta o koronę polską⁴⁵.

Wspomniane wyżej działania, poświadczające istnienie prohabsburskiego lobby w Kurii Rzymskiej, zaowocowały nowymi instrukcjami papieskimi dla Annibala z Kapui (z 21 III i 6 IV). Sykstus V nakazał nuncjuszowi poprzeć zabiegi arcyksiążąt o tron Rzeczypospolitej, postępować zgodnie z polityką dworu praskiego, zachowując przy tym należytą ostrożność. Papież żadnemu z habsburskich kandydatów nie przyznał pierwszeństwa, pozostawiając decyzję w tej sprawie cesarzowi Rudolfowi II. Przypuszczał, że walka o polską koronę rozegra się pomiędzy braćmi – Ernestem i Maksymilianem. Dla Stolicy Apostolskiej nie miało jednak większego znaczenia, który z arcyksiążąt zostanie wybrany królem, obaj mogli bowiem przysłużyć się chrześcijaństwu, zwłaszcza stawić czoła zagrożeniu tureckiemu. Habsburgowie otrzymali w kwietniu kapelusze i miecze

⁴² E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 21; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki...*, s. 13–14.

⁴³ Na czele wspomnianej komisji stanął kardynał Alessandro Farnese. Jej członkami poza wymienionymi wyżej byli: sekretarz stanu kardynał Decjusz Azzolino, kardynał Andrzej Batory, dawni nuncjusze apostolscy w Polsce Fulwiusz Ruggieri, Vincenzo Laureo oraz Antonio Maria Graziani – sekretarz kardynała Giovanniego Francesca Commendone w czasie jego legacji w Polsce. Zob. Cz. NANKE: *Z dziejów polityki...*, s. 6. Zob. także: Filippo Sega do Decjusza Azzolina, Praga, 1 II 1587. NB. Kaiserhof 2/1, s. 384–387.

⁴⁴ Zob. Ludovico Madruzzo do Rudolfa II, Rzym, 22 III 1587. NB. Kaiserhof 2/2, s. 3–4.

⁴⁵ J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XIX–XXI.

poświęcane – specjalne dary papieskie dla obrońców katolicyzmu, stanowiące niejako symboliczny wyraz opowiedzenia się Rzymu za austriackim kandydatem do polskiego tronu. Dyplomata papieski publicznie miał jednak opowiadać się jedynie za królem-katolikiem, prywatnie zaś, w gronie osób zaufanych i wpływowych, odsłaniać prawdziwe zamysły papieża⁴⁶.

Jednym z pierwszych działań dworu cesarskiego w kwestii polskiej była decyzja Rudolfa II o wysłaniu poselstwa do królowej Anny Jagiellonki, na czele którego stanęli dwaj Janowie – opat klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu oraz czynny w dyplomacji habsburskiej szlachcic śląski o nazwisku Kochcicki. Wśród pozostałych członków legacji wymieniani byli Georg Popel von Lobkowitz oraz Paul Trautson i Hans Kobenzl jako przedstawiciele arcyksięcia Maksymiliana⁴⁷. Oficjalnym powodem wysłania poselstwa było złożenie królowej kondolencji po śmierci męża. Przed habsburskimi wysłannikami postawiono jednak także inne zadania. Zgodnie z instrukcją z 22 I 1587 roku dyplomaci cesarscy mieli rozeznaczyć szanse Austriaka podczas przyszłej elekcji oraz zabiegać o poparcie kandydatury habsburskiej przez Annę Jagiellonkę i członków elity senatorsko-dygnitarskiej⁴⁸. Poselstwo kondolencyjne przybyło do Rzeczypospolitej podczas obrad sejmiku konwokacyjnego. Jego członkowie odbyli 21 II audiencję u królowej. Właściwy powód wysłania legacji nie był dla baczniejszych obserwatorów życia politycznego ani tajemnicą, ani zaskoczeniem. Reinhold Heidenstein w swej kronice odnotował: „Przysłali na zjazd ten Warszawski posłów swoich Cesarz i Arcyksiążę Maksymilian, pod pozorem pocieszenia Królowej wdowy, a rzeczywiście dla rozpoczęcia na nowo zabiegów o tron polski”⁴⁹.

Legaci, wchodzący w skład poselstwa kondolencyjnego, nie byli jedynymi habsburskimi dyplomatami działającymi w tym czasie na terenie Rzeczypospolitej na rzecz austriackiej kandydatury. Datą 26 I 1587 roku opatrzona była instrukcja przygotowana dla Daniela Prinza, radcy Praskiej Izby Apelacyjnej, w myśl której poseł cesarski miał pozyskać dla spawy obioru Habsburga Wielkiego Księstwo Litewskie⁵⁰. Do Prus Królewskich został w tym samym celu wysłany pod koniec lutego inny Ślązak, Melchior von Redern. Ponadto Rudolf II utrzymywał stały kontakt ze zwolennikami kandydatury austriackiej w państwie polsko-litewskim, pisał listy lub posyłał habsburskich agentów. Przykładowo do wojewody poznańskiego Stanisława Górki cesarz wyprawił Andrzeja Dudycza⁵¹.

⁴⁶ Cz. NANKÉ: *Z dziejów polityki...*, s. 19–25.

⁴⁷ Zob. Filippo Sega do Decjusza Azzolina, Praga, 27 I 1587. NB. Kaiserhof 2/1, s. 382.

⁴⁸ Instruktion für Abt von St. Vinzenz in Breslau und Joahann Anton Kochtiz. HHStA. Polen I 36, k. 49–56.

⁴⁹ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594*. T. II. Tłum. M. GLISZCZYŃSKI. Petersburg 1857, s. 215.

⁵⁰ Instruktion für Daniel Prinz. HHStA. Polen I 36, k. 33–36.

⁵¹ J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XXII.

Cesarscy posłowie, wysłani do Rzeczypospolitej w styczniu i lutym 1587 roku, nie mieli werbować stronników dla konkretnego kandydata Domu Austriackiego, ale zdobywać zwolenników *pro uno ex fratribus nostris*, co okazało się być dużym błędem dworu praskiego i podległej mu służby dyplomatycznej. Rudolfowi II nie udało się doprowadzić do wyłonienia jednego habsburskiego kandydata. W prowadzonych na ten temat rozmowach zabrakło cesarzowi zdecydowania i stanowczości. Nie potrafił narzucić własnej woli stryjowi Ferdynandowi oraz braciom: Ernestowi, Maksymilianowi i Maciejowi. Przed niesprecyzowaną kandydaturą rakuską przestrzegali Rudolfa II już w styczniu 1587 roku jego śląscy informatorzy wspomniani Jan Kochcicki oraz Jan Proskowski, dobrze orientujący się w sytuacji wewnętrznej Rzeczypospolitej⁵².

Apele, wzywające arcyksiążąt do zgody, a cesarza do wysunięcia jednego kandydata, cieszącego się poparciem pozostałych członków dynastii, płynęły również z Hiszpanii. Informacja o śmierci króla polskiego Stefana Batorego dotarła na dwór madrycki wraz z listem San Clemente do Filipa II z 30 XII 1586 roku⁵³. Kolejne depesze stałego posła króla hiszpańskiego w Pradze o przebiegu polskiego *interregnum* oraz krokach podejmowanych w tej sprawie przez Rudolfa II i arcyksiążąt budziły coraz większe zaniepokojenie Madrytu, zwłaszcza zawarte w nich wiadomości o zabiegach kilku przedstawicieli dynastii o koronę polską. W liście z 3 III 1587 roku San Clemente w gronie pretendentów wymienił arcyksiążąt Ernesta, Maksymiliana i Ferdynanda. Milczeniem pominął zamiary brata cesarskiego Macieja, co po części wynikało z niechęci, jaką Filip II darzył arcyksięcia od końca lat 70. XVI wieku, czyli od momentu kiedy ten bez wiedzy i zgody króla hiszpańskiego próbował przejąć namiestnictwo w Niderlandach, po części zaś z konsternacji, jaka zapanowała na dworze cesarskim po opuszczeniu przez Macieja na początku 1587 roku rezydencji w Linzu i udania się w podróż, której cel przez dłuższy czas był owiany tajemnicą. Dyplomata Filipa II wspomniał natomiast o planach Karola Styryjskiego, którego bardziej od kandydowania miała interesować możliwość wydania swojej najstarszej córki Anny za szwedzkiego królewicza⁵⁴.

Projekt małżeństwa syna Jana III Wazy z arcyksiężniczką zrodził się w głowie wspomnianego już Antonia Possevina, jako pokłosie jego drugiej misji dyplomatycznej w Szwecji, w czasie której dwór sztokholmski zwrócił się do jezuitę z prośbą o wyszukanie odpowiedniej małżonki dla królewicza Zygmunta⁵⁵. Wybór papieskiego dyplomaty padł na Annę, najstarszą córkę Karola Styryjskiego i Marii Bawarskiej, urodzoną w 1573 roku. Jeszcze w 1580 roku rozpoczął on rokowania na dworze w Grazu, czego świadectwem jest list tamtejszego nuncjusza Germa-

⁵² Jan Proskowski do Rudolfa II, Opole, 15 I 1587. HHStA. Polen I 36, k. 80–81; Jan Kochcicki do Rudolfa II, Wrocław, 17 I 1587; Ibidem, k. 72–75.

⁵³ San Clemente do Filipa II, Praga, 30 XII 1586. EFE. T. XV. Nr 131, s. 149–150.

⁵⁴ San Clemente do Filipa II, Praga, 3 III 1587. EFE. T. XV. Nr 153, s. 172–174.

⁵⁵ J. PAUL: *Die nordische Politik der Habsburger vor dem dreissigjährigen Kriege*. „Historische Zeitschrift“ 1926, Bd. 133, s. 439.

nika Malaspiny do sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej Tolomea Gallia z 5 XII tegoż roku, wzmiankujący o rozmowie Possevina z arcyksięciem na temat mariażu Habsburżanki z przedstawicielem dynastii Wazów⁵⁶. Pertraktacje w tej sprawie były prowadzone także w latach następnych. Nie znalazły jednak szczęśliwego finału przede wszystkim ze względu na młody wiek arcyksiężniczki i obawy, że królewicz szwedzki będzie zmuszony porzucić katolicką wiarę, gdy przyjdzie mu zasiąść na ojcowskim tronie. W 1586 roku z inicjatywą wystąpiła Anna Jagiellonka, wysyłając na dwór do Grazu Żyda Mandla. Propozycja polskiej królowej nie została przyjęta entuzjastycznie. Para arcyksiążęca w tym czasie usilnie zabiegała o wydanie Anny za Henryka Lotaryńskiego. Promotorką tego mariażu była Maria Bawarska. Dała temu wyraz w liście do swojego brata Wilhelma V, pisanym zaraz po wyjeździe wysłannika Anny Jagiellonki, zawierającym słowa: „mit lottering lieber als mit schweden”⁵⁷. Arcyksiężna nie chciała jednak definitywnie odrzucać oferty władczyni Rzeczypospolitej: „im fall die künigin von pollen noch dazú einig neigung hette, so haben mir noch ein dohder, die maria, sei nur umb ein ior jünger als die Anndel, mit derselben werden mir uns mit handlung ein lassen”⁵⁸, rozważała możliwość oddania królewiczowi Zygmuntovi za żonę młodszej córki Marii Krystyny. Negocjacje zostały zawieszone ze względu na brak zainteresowania ze strony Sztokholmu. Anna Jagiellonka nie uzgodniła celów swojej akcji dyplomatycznej z Janem III, który wówczas planował mariaż syna z Krystyną, księżniczką holsztyńską. Fiasko lotaryńskiego projektu matrymonialnego oraz realne szanse Zygmunta Wazy na koronę polską po śmierci Stefana Batorego sprawiły, że arcyksiążę Karol pozbywał się wątpliwości dotyczących szwedzkiego małżeństwa swojej najstarszej córki⁵⁹.

Bezskutecznie Filip II i cesarzowa Maria Austriaczka⁶⁰ wzywali Rudolfa II i arcyksiążąt do zgody w kwestii korony polskiej oraz próbowali nakłonić ich,

⁵⁶ Germanik Malaspina do Tolomea Gallio, Graz, 5 XII 1580. W: *Nuntiaturberichte. Sonderreihe: Grazer Nuntiatur*. 1. Band. *Nuntiatur des Germanico Malaspina. Sendung des Antonio Possevino, 1580–1582*. Bearb. J. RAINER. Wien 1973, s. 134–136. Zob. także: S. OBIREK: *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji...*, s. 100–107.

⁵⁷ Maria Bawarska do Wilhelma V Wittelsbacha, Graz, 1586. W: F. HURTER: *Geschichte Kaiser Ferdinands II. und seiner Eltern, bis zu dessen Krönung in Frankfurt*. Bd. 3. Schaffhausen 1851, s. 483.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ Zob. F. HURTER: *Geschichte Kaiser Ferdinands II.*... Bd. 3, s. 6–8; W. LEITSCH: *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*. Bd. II. Wien 2009, s. 770–776; E. ROTH: *Erzherzogin Anna von Innerösterreich, Königin von Polen und Schweden...*, s. 21–26.

⁶⁰ Maria – córka Karola V, małżonka Maksymiliana II, matka Rudolfa II. Jej małżeństwo, zawarte w 1548 roku, zapoczątkowało długą tradycję mariaży pomiędzy hiszpańską i austriacką linią dynastii habsburskiej. W 1581 roku powróciła do Hiszpanii. Na dworze madryckim działała na rzecz małżeństwa Rudolfa II z infantką Izabelą. Daremnie naciskała na syna-cesarza, aby ten wyznaczył następcę za swojego życia. Próbowwała również umocnić swoją pozycję u boku bratanka Filipa III. Zmarła w 1603 roku. F. EDELMAYER: *Maria*. NDB. Bd. 16. 1990, s. 174–175; W. MAURENBRECHER: *Maria, deutsche Kaiserin*. ADB. Bd. 20, 1884, s. 365–366.

aby wyłonił jednego kandydata i poparł go całą siłą⁶¹. Stanowisko króla Hiszpanii wobec polskiego bezkrólewia przedstawiał cesarzowi nie tylko San Clemente, ale również informował o nim stały poseł cesarski w Madrycie Hans Khevenhüller⁶². Dyplomata austriacki w liście do cesarza z 18 III 1587 roku zrelacjonował przebieg audiencji odbytych u hiszpańskiego monarchy i cesarzowej Marii. Donosił, że Filip rozważa możliwość wysłania do Rzeczypospolitej nadzwyczajnego poselstwa, na wzór misji Pedra Fajarda podczas *interregnum* po śmierci Zygmunta Augusta, na czele którego miałby stanąć Wespazjan Gonzaga oraz prowadzi rozmowy dotyczące przyszłej elekcji z polskim posłem Mikołajem Sękowskim⁶³. Ponadto Khevenhüller informował, że na dworze madryckim wśród kandydatów do tronu polskiego wymienia się, oprócz przedstawicieli Domu Austriackiego, także książąt Parmy i Sabaudii. Poza tym dyplomata cesarski przedstawiał swoje starania na rzecz pojednania króla hiszpańskiego i arcyksięcia Macieja⁶⁴.

Pod koniec marca 1587 roku Filip II podjął ważne decyzje w kwestii polskiej. Ostatecznie nie zdecydował się na wysłanie Wespazjana Gonzagi jako nadzwyczajnego legata na sejm elekcyjny, powierzając stałemu posłowi hiszpańskiemu na dworze cesarskim San Clemente obowiązek reprezentowania interesów dworu madryckiego w Rzeczypospolitej. Król hiszpański wysłał także listy do przedstawicieli elity senatorsko-dygnitarskiej państwa polsko-litewskiego, prezentujące jego stanowisko wobec przyszłej elekcji. W liście do Jana Zamoyskiego wyraził żal z powodu śmierci Stefana Batorego oraz nadzieję, że kanclerz i hetman wielki koronny opowie się za kandydatem habsburskim. Jednocześnie zapowiedział przybycie posła hiszpańskiego na sejm elekcyjny⁶⁵. Kardynałowi Jerzemu Radzi-

⁶¹ Zob. Filippo Segà do Alessandra Montalta, Praga, 10 III 1587. NB. Kaiserhof 2/1, s. 406–407.

⁶² Zob. Hans Khevenhüller, *kaiserlicher Botschafter bei Philipp II., Geheimes Tagebuch 1548–1605*. Hg. G. KHEVENHÜLLER-METSCH. Bearb. G. PROBSZT-OHSTORFF. Graz 1971; A. STROHMEYER: *Diplomatenalltag und die Formierung internationaler Beziehungen: Hans Khevenhüller als Botschafter am Hof Philipp II. von Spanien (1574–1598)*. W: *Dimensionen der europäischen Außenpolitik zur Zeit der Wende vom 16. Zum 17. Jahrhundert*. Hg. F. BEIDERBECK, G. HORSTKEMPER, W. SCHULZE. Berlin 2003, s. 129–159; S. VERONELLI: *La historia de Hans Khevenhüller, embajador cesáreo en la corte de España*. W: *Felipe II (1598–1998). Europa y la monarquía católica*. T. IV. Red. J. MARTINEZ MILLAN. Madrid 1998, s. 517–537.

⁶³ Mikołaj Sękowski – dyplomata polski w Hiszpanii 1586–1588, reprezentował na dworze Filipa II interesy Rzeczypospolitej i królowej Anny Jagiellonki, wcześniej rezydent w Neapolu. Nie znamy szczegółów dotyczących jego działalności dyplomatycznej, brał udział w rozmowach dotyczących przyszłej elekcji, toczonych na dworze madryckim. Zob. Juan de Idiáquez do San Clemente, El Escorial, 29 III 1587. EFE. T. XV. Nr 203, s. 237; R. SKOWRON: *Dyplomaci polscy...*, s. 121–122.

⁶⁴ Hans Khevenhüller do Rudolfa II, Madryt, 18 III 1587. W: *Briefe des Pfalzgrafen Johann Casimir mit verwandten Schriftstücken*. Bd. III: 1587–1592. Bearb. F. BEZOLD. München 1903, s. 742–745.

⁶⁵ Filip II do Jana Zamoyskiego, 27 III 1587. AJZ. T. IV, s. 111–112.

wiłłowi Filip II listownie zalecał poparcie: „unum ex nepotibus meis sororiis, quem Serenissimus Imperator vobis proposuerit”, licząc że rozstrzygająca decyzja, wyłaniająca jednego pretendenta do polskiego tronu z Domu Austriackiego, zapadnie w niedalekiej przyszłości na dworze praskim⁶⁶.

Podobne oczekiwania miał wobec Rudolfa II Ferdynand Tyrolski. Kilkakrotnie napominał bratanka, że tylko wspólna działalność dynastii może zagwarantować sukces w Rzeczypospolitej, a jedyna droga do zwycięstwa to, według arcyksięcia, pogodzenie partii Zborowskich ze stronnictwem Jana Zamoyskiego⁶⁷. Cesarz nie miał jednak dość siły, aby rozwiązać problem wewnątrzdynastycznej rywalizacji. Częste narady, które odbywał ze stryjem oraz braćmi, nie doprowadziły do żadnego pozytywnego rezultatu. Niepowodzeniem zakończyła się również próba zwołania kongresu arcyksiążąt w Linzu, poświęconego problematyce bezkrólewia w Rzeczypospolitej, mającego doprowadzić do wypracowania jednolitego stanowiska i wyłonienia wspólnego kandydata. Ostatecznie w maju 1587 roku Rudolf II zaakceptował starania stryja Ferdynanda oraz braci Ernesta, Maksymiliana i Macieja o koronę polską. Konkurencyjne zabiegi arcyksiążąt w Rzeczypospolitej, brak jednoznacznego wskazania, który z nich cieszy się poparciem Pragi wprowadziły niepotrzebny i szkodliwy chaos wśród polskich i litewskich wyborców⁶⁸.

Postępowanie cesarza w dobie trzeciego polskiego *interregnum* budzi duże zastrzeżenia i nie poddaje się jednoznacznej ocenie. Oficjalnie Rudolf II czynił starania o powołanie na tron Rzeczypospolitej Habsburga. Decyzję, który z arcyksiążąt ma na nim zasiąść miał pozostawiać przyszłym poddanym. Nieoficjalnie, prywatnie, mniej lub bardziej dyskretnie, zabiegał jednak o wybór brata Ernesta. W listach wysłanych w maju do przedstawicieli elity senatorsko-dygnitarskiej państwa polsko-litewskiego zwracał się z prośbą o poparcie kandydatury habsburskiej, polecając zwłaszcza osobę arcyksięcia Ernesta: „inter praedictos fratres nostros charissimos, natu maximus, ac is sit, cuius ad regem Poloniae promovendi divum olim imperatorem Maximilianum”⁶⁹. Prowadził także rozmowy z arcyksięciem Maksymilianem, aby ten zaprzestał starań o koronę polską i zapewnił starszemu bratu poparcie swoich dotychczasowych stronników. Rudolf mógł wesprzeć działania Maksymiliana w Rzeczypospolitej jedynie w przypadku dobrowolnej rezygnacji Ernesta, do czego z kolei ten ostatni nie był skłonny wobec malejących szans na elekcję *vivente imperatore*⁷⁰.

⁶⁶ Filip II do Jerzego Radziwiłła, El Escorial, 28 III 1587. EFE. T. XV. Nr 204, s. 237–238.

⁶⁷ Arcyksiążę Ferdynand do Rudolfa II, Innsbruck, 2 V i 26 V 1587. HHStA. Polen I 37, k. 17–24, 146–153; J. HIRN: *Erzherzog Ferdinand II. von Tirol. Geschichte seiner Regierung und seiner Länder*. Bd. II. Innsbruck 1888, s. 268–269.

⁶⁸ E.K. SIENIAWSKI: *Das Interregnum...*, s. 44.

⁶⁹ Rudolf II do Jana Zamoyskiego, Praga, 14 V 1587. AJZ. T. IV, s. 119–121; Rudolf II do Andrzeja Opalińskiego, Praga, 23 V 1587. B. Czart. Rkps nr 92, s. 249–252.

⁷⁰ Filippo Sega do Alessandra Montalta, Praga, 3 III 1587. NB. Kaiserhof 2/1 s. 403–406.

Dualistyczna postawa Rudolfa II w sprawie kandydatury rakuskiej znalazła odzwierciedlenie także w dokumentach przygotowanych dla habsburskiej legacji na sejm elekcyjny. Obok oficjalnych wytycznych, obowiązujących wszystkich członków poselstwa, zalecających starania o tron dla Habsburga, bez wskazania, który pretendent cieszy się względami dworu praskiego, istniała tajna instrukcja, obligująca wysłanników cesarskich do działań na rzecz wyboru arcyksięcia Ernesta⁷¹. Rudolf wielokrotnie występował w roli promotora młodszego brata. Zwracał Ernestowi uwagę na konieczność uzyskania poparcia dworów europejskich, licząc zwłaszcza na pomoc dyplomatyczną i finansową Madrytu. Za jego namową arcyksiążę napisał listy z prośbą o wsparcie do Filipa II i cesarzowej matki (22 III), które miały zostać przekazane adresatom przez Khevenhüllera⁷². Król hiszpański poparł plany swojego ulubionego krewniaka i na potrzeby elekcji w Polsce przeznaczył 30 tysięcy escudos⁷³.

Arcyksiążę Ernest, najbardziej doświadczony przedstawiciel dynastii habsburskiej w ubieganiu się o koronę polską, nie przejawiał większej aktywności. Podobnie jak w czasie poprzednich *interregnów* koncentrował się na wykonywaniu zaleceń innych, początkowo swojego ojca cesarza Maksymiliana, a następnie brata Rudolfa i wuja Filipa. O wiele pewniej czuł się w roli obserwatora i komentatora wydarzeń politycznych, niż ich bezpośredniego uczestnika. Był politykiem drugiego planu, jednym z najbliższych doradców cesarskich. Wydaje się jednak, że jego rola jest niedoceniana, a jego wpływ na działania Domu Austriackiego w ostatnich dziesięcioleciach XVI wieku niesłusznie pomijany⁷⁴. Rudolf Steuer podsumował dokonania arcyksięcia jako polityka słowami: „Erzherzog Ernst zeit seines Lebens immer nur der verlängerte Arm seines Neffen in Innerösterreich oder der Vollstrecker der Befehle seines Onkels Philipp II. in den Niederlanden”⁷⁵. Historycy podkreślają jego brak samodzielności. Sprawował rządy w krajach dziedzicznych z nadania cesarza oraz w imieniu bratanka Ferdynanda

⁷¹ Instrukcja dla posłów habsburskich na sejm elekcyjny, Praga, 13 VI 1587. W: E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 246–263. Tajna instrukcja dla legatów cesarskich. W: Ibidem, s. 263–266.

⁷² Zob. Arcyksiążę Ernest do San Clemente, Wiedeń, 22 III 1587. W: *Correspondencia inédita Don Guillén de San Clemente embajador en Alemania de los reyes Don Felipe II y III sobre la intervención de España en los sucesos de Polonia y Hungría 1581–1608*. Pub. EL MARQUÉS DE AYERBE CONDE DE SAN CLEMENTE. Zaragoza 1892, s. 73–74.

⁷³ Zob. Filip II do San Clemente, Madryt, 18 VII 1587. EFE. T. XV. Nr 190, s. 222–223; R. SKOWRON: *Dyplomaci polscy w Hiszpanii w XVI i XVII wieku*. Kraków 1997, s. 123.

⁷⁴ Arcyksiążę Ernest nie cieszył się dotąd dużym zainteresowaniem historyków. Poza niewielkimi biogramami i niepublikowanymi pracami nie dysponujemy opracowaniem monograficznym, w całości poświęconym jego życiu i działalności politycznej. Zob. K. EDER: *Ernst*. NDB. Bd 4. 1959, s. 617; R. STEUER: *Beiträge zur Geschichte Ehg. Ernst von Österreich (15.6.1553–20.2.1595)*. Ungedr. Institutsarbeit am Institut für österreichische Geschichtsforschung. Wien 1947; H. ZEISSBERG: *Ernst*. ADB. Bd. 6. 1877, s. 297–298.

⁷⁵ Cyt. za A. BUES: *Die habsburgische Kandidatur...*, s. 42.

Styryjskiego jako jeden z wykonawców testamentu arcyksięcia Karola. Wypełniał również rozkazy króla hiszpańskiego w Niderlandach. W odróżnieniu od swoich młodszych braci nie powodowała nim jednak nadmierna ambicja, cierpliwie czekał na swój moment dziejowy. Najprawdopodobniej zadowalał się poczuciem, że jest pierwszy w kolejce do godności monarszych. Wierzył, że cieszy się niezmiennym poparciem Pragi i Madrytu. Wszak był brany pod uwagę jako ewentualny następca Filipa II, sukcesor Rudolfa II oraz forsowany przez dwory cesarski i hiszpański jako kandydat do tronu polskiego w 1573, 1575 i 1587 roku.

Podczas trzeciego bezkrólewia arcyksiążę Ernest liczył, że mimo dwukrotnie poniesionej klęski na polu elekcyjnym nadal posiada w Rzeczypospolitej wielu zwolenników. Istotnie jego kandydatura wzbudzała duże sympatie u przedstawicieli polskiego episkopatu. Spotkała się jednak z bezwzględny sprzeciwem ze strony rodziny Zborowskich. Walter Leitsch słusznie zauważył: „Sie lehnten Ernst ab, oder der Erzherzog lehnte sie ab”⁷⁶. Partia Zborowskich poszukiwała kandydata wojowniczego, polityka agresywnego i energicznego, do tego profilu Ernest nie pasował. Pewne znaczenie miały także względy religijne. Przywódcy i członkowie wspomnianego stronnictwa byli protestantami, z kolei arcyksiążę uchodził za zagorzałego katolika, dodatkowo cieszącego się poparciem niepopularnej w kręgach innowierczych Hiszpanii. Nic więc dziwnego, że bracia Zborowscy nie mogący sobie pozwolić na rezygnację z ewentualnych korzyści, jakie przyniosłoby forsowanie kandydatury habsburskiej, zdecydowali się poprzeć starania innego arcyksięcia⁷⁷. Ich wybór padł na Maksymiliana. Za nim przemawiała siła zaangażowania w sprawę polską, potęża obietnic, kierowanych w stronę potencjalnych stronników. Przeszkodą nie okazała się nawet kariera zakonna arcyksięcia, który był wówczas koadiutorem wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego.

Niechęć Zborowskich do Ernesta skutkowałą wzrostem sympatii dla jego osoby u Jana Zamoyskiego. Dyplomaci habsburscy przebywający w Rzeczypospolitej podczas obrad sejmu elekcyjnego starali się zaprezentować arcyksięcia jako kandydata kompromisu, mogącego połączyć zwaśnione obozy. Rozmowy z kanclerzem prowadzili nie tylko posłowie cesarza i wysłannicy arcyksięcia, próby pozyskania Zamoyskiego podejmował także podczaszy cesarski, starosta krzepicki Mikołaj Wolski⁷⁸, o czym świadczy depesza agenta habsburskiego Emeryka Sontaga „Herr Wolsky hat zwar mit ihm Handlung gepflegt allein nicht personali congressu sondern per tertiam personam”⁷⁹. Ernest Habsburg w listach do posła hiszpańskiego San Clemente wspominał Wolskiego jako swojego

⁷⁶ W. LEITSCH: *Sigismund III. von Polen...*, s. 42.

⁷⁷ Ibidem, s. 37.

⁷⁸ J. HAUSENBLASOVÁ: *Der Hof Kaiser Rudolfs II...*, s. 226.

⁷⁹ Emeryk Sontag do arcyksięcia Ernesta, 17 VII 1587. *AJZ*. T. IV, s. 327–329. O działalności Emeryka Sontaga w dobie drugiego bezkrólewia pisał Ch. AUGUSTYNOWICZ: *Die Kandidaten...*, s. 18, 71, 109, 115, 160.

najbardziej oddanego i pomocnego stronnika w państwie polsko-litewskim⁸⁰. Długotrwałe rokowania z adherentami arcyksięcia były częścią taktyki Zamoy-skiego. Kanclerz, negocjując warunki, pod jakimi zgodziłby się na elekcję Ernesta, myślał jedynie o rozbiciu obozu habsburskiego. Chciał doprowadzić do konfliktu pomiędzy braćmi i tym samym osłabić ich szanse na zdobycie polskiej korony⁸¹.

Nuncjusz na dworze cesarskim Filippo Sega zalecał w listach wysyłanych do Rzymu poparcie kandydatury Maksymiliana Habsburga, argumentując to aktywnością arcyksięcia w staraniach o tron Rzeczypospolitej. Ponadto dyplomata papieski zwracał uwagę na dobre relacje Maksymiliana z królową-wdową – Anną Jagiellonką, planującą ożenić go z jej siostrzenicą, królewną szwedzką oraz na poparcie stronnictwa Zborowskich dla arcyksięcia⁸².

Maksymilian, chociaż najmłodszy z ubiegających się o polską koronę w czasie trzeciego bezkrólewia Habsburgów, odznaczał się zapałem, energią i determinacją, a tych cech brakowało pozostałym członkom dynastii⁸³. W czasie przed-elekcyjnej kampanii propagandowo-agitacyjnej podkreślano jego imponującą aparycję, rycerskie usposobienie, przystępność, a także pobożność⁸⁴. Wojewoda poznański Stanisław Górka, stronnik arcyksięcia, charakteryzował jego osobę podczas wotowania na sejmie elekcyjnym słowami: „otóż nie widzę do tych czasów, tylko Maxymiliana, który prze dary swe, od miłego Boga dane, nie tylko

⁸⁰ Arcyksiążę Ernest do San Clemente, Wiedeń, 7 IV, 16 V, 26 V, 7 VI, 2 VII, 4 VIII 1587. W: *Correspondencia inédita...*, s. 75, 77, 79, 85, 88, 91, 92.

⁸¹ W. LEITSCH: *Sigismund III. von Polen...*, s. 39; K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 16–17; W. SOBIESKI: *Żalobny hetman*. W: *Szkice historyczne*. Warszawa 1904, s. 24–25.

⁸² Filippo Sega do Decjusza Azzolina, Praga, 27 I, 10 II 1587; Filippo Sega do Alessandra Montalta, Praga, 17 i 24 II 1587. NB. Kaiserhof 2/1, s. 378–384, 389–391, 391–397, 397–403.

⁸³ Na temat arcyksięcia Maksymiliana pisali: H. NOFLATSCHER: *Glaube, Reich und Dynastie. Maximilian der Deutschmeister (1558–1618)*. Marburg 1987; IDEM: *Maximilian, Erzherzog von Österreich*. NDB. Bd 16. 1990, s. 511–512; J. HIRN: *Die Renuntiation des Deutschmeisters Maximilian auf Polen und die damit zusammenhängenden Pläne: Ein Beitrag zur Geschichte der österreichisch-nordischen Politik in den Tagen Kaiser Rudolfs II.* „Mittheilungen des Instituts für österreichische Geschichtsforschung“ 1893, Ergänzungsband 4, s. 248–296; IDEM: *Erzherzog Maximilian der Deutschmeister, Regent von Tirol*. 2 Bde. Innsbruck 1915, 1936, 1981; H. ZEISSBERG: *Maximilian*. ADB. Bd. 21. 1885, s. 72–76.

⁸⁴ „Ma y ten cosz z ymienienia swojego wielkiego,
A thosz też imię oycy cznemu było jego
S Xiążeciem mu takim żeby nie przistało
Jakiem teras zacznem, jest bardzo to nam mało.
Maximus iest, chce więcej y podolia temu.
I każdą monarchią mógłby oddać iemu;
Łaskawy bowiem to Pan, poddane miłuię,
I o każdą ich krziwdę rad się zastawuię,
A k temu dość rostopny y serca wielkiego.
Niemasz w tem młodzieńcu coby było złego”.

Fragment utworu *Candidati pro Regno Poloniae*. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 252.

godzien tego, żeby go nominować, aleby Panu Bogu dziękować za godność jego i lata, które mogą informować do rządu dobrego w cnocie”⁸⁵. Jednak jego zachowanie podczas *interregnum* i po wyborze na polskiego króla rzuca się cieniem na jego osobowości, odsłania mroczne strony jego charakteru: wygórowaną ambicję, upór, czy egoizm. Pragnienie, by zasiąść na tronie Rzeczypospolitej, nie pozwalało mu na rzetelną ocenę własnego położenia, co stało w sprzeczności z obroną przez cesarza linią polityczną i rakuskim interesem dynastycznym. Najbardziej dobitnym przykładem braku skrupułów arcyksięcia w postępowaniu, przejawem makiawelizmu i cynizmu politycznego było ujawnienie tajnych negocjacji Zygmunta III Wazy z Ernestem w sprawie scedowania korony polskiej na rzecz Habsburga⁸⁶.

Nuncjusz Sega zbyt optymistycznie donosił swoim mocodawcom o poparciu Anny Jagiellonki dla Maksymiliana⁸⁷. Królowa forsowała kandydaturę swojego siostrzeńca Zygmunta. Zdawała sobie jednak sprawę z chwiejnej polityki Jana III Wazy. Głównie z tego powodu rozważała także inny scenariusz wydarzeń elekcyjnych. Nie wykluczała możliwości wsparcia planów arcyksięcia, widząc w nim przyszłego małżonka swojej siostrzenicy Anny. Rokowania w sprawie mariażu Maksymiliana z królewną szwedzką Jagiellonką prowadziła jeszcze za życia Stefana Batorego. Toczyły się one równocześnie z negocjacjami dotyczącymi małżeństwa królewicza Zygmunta z arcyksiężniczką Anną. Wysłannik królowej, wspomniany wyżej Żyd kaliski Mandl, zanim dotarł na dwór w Grazu, prowadził w Wiedniu rozmowy z Maksymilianem. Dlatego jednym z pierwszych kroków arcyksięcia po ogłoszeniu bezkrólewia w Rzeczypospolitej było odnowienie kontaktu z królową-wdową poprzez ponowienie propozycji matrymonialnych w zamian za pomoc w zdobyciu korony polskiej. Maksymilian mógł wszcząć starania o rękę Anny Wazówny, otrzymał bowiem obietnicę papieskiej dyspensy w zamian za zapewnienie o wcześniejszej rezygnacji z godności zakonnych. Dwukrotnie przed rozpoczęciem obrad sejmiku elekcyjnego zwracał się z prośbą o poparcie do Anny Jagiellonki (za pośrednictwem Mandla i Jana Rożnowskiego). W obu przypadkach podjęte działania nie przyniosły spodziewanych rezultatów⁸⁸.

Arcyksiążę zabiegał o poparcie swojej kandydatury do tronu polskiego także na innych dworach europejskich. W pierwszej kolejności zwrócił się z prośbą o aprobatę do cara Fiodora Iwanowicza, wysyłając do Moskwy swojego posła – Heinricha Heugla, sędziego dworskiego z Wrocławia. Misja miała charakter tajny i najprawdopodobniej została zorganizowana bez porozumienia z cesarzem.

⁸⁵ *Dyaryjusz sejmowe r. 1587. Sejmny konwokacyjny i elekcyjny*. SRP. T. XXI. Wyd. A. SOKOŁOWSKI. Kraków 1887, s. 134.

⁸⁶ E.K. SIENIAWSKI: *Das Interregnum...*, s. 74.

⁸⁷ Zob. Filippo Sega do Alessandra Montalto, Praga, 17 i 24 II 1587. NB. Kaiserhof 2/1, s. 391–397, 397–403.

⁸⁸ J. CARO: *Das Interregnum Polens...*, s. 57–58; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XVII, XXIII, XXIV, XXVIII.

Wskazuje na to fakt, że wysłannik Maksymiliana nie miał listu uwierzytelniającego, sygnowanego przez Rudolfa II, nie wiozł ze sobą również korespondencji cesarskiej dla Fiodora. Wobec poparcia kandydatury arcyksięcia Ernesta przez Rudolfa Habsburga mało prawdopodobne wydają się być starania dworu praskiego w Moskwie o udzielenie wsparcia Maksymilianowi podczas elekcji w Polsce. Kolejną przesłanką mogącą świadczyć o braku wiedzy cesarza o krokach podjętych przez brata w państwie moskiewskim jest informacja zawarta w liście Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego do Jana Kochcickiego z 1 V 1587 roku, w którym były referendarz koronny zwraca uwagę na konieczność uzyskania poparcia dla kandydatury austriackiej na dworze moskiewskim. W odpowiedzi z 19 V cesarz obiecał zastosować się do rady wiernego stronnika dynastii habsburskiej, nie wspomniał natomiast, żeby takie działania już podjęto⁸⁹. Heinrich Heugel, z pomocą rodziny Zborowskich, przemierzył niezauważony państwo polsko-litewskie. Dotarł do Moskwy 17 IV 1587 roku. Jego przybycie rozczarowało cara. Fiodor spodziewał się przyjazdu cesarskiego posła, a nie agenta arcyksięcia. W czasie audiencji wysłannik Maksymiliana wykazał się dużym sprytem. Najpierw odczytał list swojego mocodawcy, po czym wygłosił mowę, twierdząc iż przemawia w imieniu i z polecenia cesarza. Rudolf II miał w niej przeproszać Fiodora, że dotąd nie wyprawił do Moskwy legatów. Nie pozwalały mu na to inne obowiązki, dlatego poprosił o pomoc brata Maksymiliana, a w poselstwie Heugla widział szansę na ustalenie wspólnego stanowiska wobec polskiego bezkrólewia. Dyplomata miał zapewnić, w cesarskim imieniu, że jeśli królem Rzeczypospolitej zostanie wybrany car, Habsburgowie będą cieszyć się tak samo jak z sukcesu kandydatury austriackiej i mają nadzieję, iż odczucia Fiodora są podobne. Heugel podkreślał także, że Rakuszanie i Moskwa nie mogą dopuścić do elekcji innego kandydata. Ponadto w imieniu Rudolfa II informował o szerokim poparciu dla Maksymiliana wśród przedstawicieli stanu szlacheckiego, którzy hurmem zwracali się do arcyksięcia z prośbą, aby został ich władcą. Z tego powodu, w przypadku gdyby car nie wystawił swojej kandydatury, radził poprzeć starania arcyksięcia. Poseł obiecywał nie tylko w imieniu Maksymiliana, ale i cesarza oraz króla hiszpańskiego zawarcie sojuszu przeciwko wszystkim wrogom. Heugel na dworze moskiewskim odniósł pewne sukcesy. Odpowiedź Fiodora skierowana została bowiem zarówno do cesarza jak i arcyksięcia Maksymiliana. Car zawiadamiał, że wysłał już posłów do Rzeczypospolitej w celu wysondowania szans własnej kandydatury. Zapowiadał również wysłanie legacji na sejm elekcyjny, której członkowie zabiegać będą o wybór cara lub arcyksięcia Maksymiliana. Pozytywnie odniósł się do propozycji zawiązania przymierza oraz wyraził pragnienie wspólnej walki przeciwko Turcji⁹⁰.

⁸⁹ Treść listów przytoczył: H. UEBERSBERGER: *Österreich und Russland...*, s. 514.

⁹⁰ Ibidem, s. 514–516.

Poza zabiegami, mającymi na celu uzyskanie wsparcia dyplomatycznego dworów europejskich, arcyksiążę Maksymilian starał się także o pomoc finansową. Zwrócił się listownie m.in. do wielkiego księcia tokańskiego (29 IV 1587) z prośbą o pożyczkę wysokości 100 tys. skudów. Podobną prośbę skierował do wielkiej księżny Bianki Capello, prosząc ją, aby skłoniła męża do wyasygnowania dla niego tak potrzebnej kwoty – odpowiedź Francesca I była jednak negatywna⁹¹.

Maksymilian doskonale wiedział, że gwarancją jego sukcesu elekcyjnego mogło być jedynie silne stronnictwo prohabsburskie, utworzone z najbardziej wpływowych dygnitarzy w państwie polsko-litewskim. Z tego powodu szukał poparcia u kanclerza Jana Zamoyskiego i marszałka wielkiego koronnego Andrzeja Opalińskiego⁹². Znalazł je jednak dopiero u braci Zborowskich: marszałka nadwornego Andrzeja, kasztelana gnieźnieńskiego Jana oraz Krzysztofa. Zborowscy rozczarowani panowaniem Batorego i niezadowoleni z hegemonii Zamoyskiego od dawna sympatyzowali z dworem cesarskim⁹³. Najmłodszy z wymienionych braci Krzysztof, podejrzewany o zawiązanie spisku antykrólewskiego, oskarżony o obrazę majestatu i zdradę stanu, osądzony na sejmie w 1585 roku, został skazany na infamię oraz konfiskatę dóbr. Uchodząc przed karą śmierci znalazł schronienie na Morawach, gdzie poślubił bogatą wdowę, po bliżej nieznanym Kawce. Rudolf II nie wydał go, nawet po interwencji Stefana Batorego. Król polski przesłał cesarzowi, przez swojego sekretarza Jana Skrzetuskiego, akta całego procesu, nalegając na przekazanie osądzonego. Cesarz odmówił i uznał Krzysztofa za swego poddanego, mieszkańca margrabstwa morawskiego⁹⁴. Nic

⁹¹ D. QUIRINI-POPLAWSKA: *Dwór medycejski...*, s. 128–129.

⁹² Maksymilian do Jana Zamoyskiego, Wiedeń, 25 I 1587. AJZ. T. IV, s. 103–104; Maksymilian do Andrzeja Opalińskiego, Wiedeń, 7 IV 1587. BK rkps nr 344, s. 83v–84 (89v–90). Arcyksiążę w liście do kanclerza, poza prośbą o wsparcie jego starań o koronę polską, zamieścił informację, że zamierza wysłać na sejm elekcyjny swojego posła Christofa Teuffenbacha. Wydawca czwartego tomu korespondencji Zamoyskiego, Kazimierz Lepszy poddał w wątpliwość datację tego listu, uważając że w styczniu 1587 roku nie zapadła jeszcze w Pradze decyzja odnośnie wysłania do Polski legacji. Trudno się zgodzić z tym uzasadnieniem. W tym momencie na dworze cesarskim zakończono przygotowania do wysłania poselstwa kondolencyjnego (instrukcja z datą 22 I, równocześnie zapadła decyzja, że na czele reprezentacji habsburskiej na sejm elekcyjny stanie biskup ołomuniecki Stanisław Pawłowski. Maksymilian, przebywający w tym czasie w Pradze (od 20 I) mógł już wtedy wybrać wysłannika na elekcję. Por. E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 20; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XVIII–XIX.

⁹³ Genezie konfliktu pomiędzy rodziną Zborowskich a Janem Zamoyskim bardzo dużo uwagi poświęciła E. DUBAS-URWANOWICZ: *O nowy kształt Rzeczypospolitej. Kryzys polityczny w państwie w latach 1576–1586*. Warszawa 2013, s. 156–228; EADEM: *Geneza układu politycznego podczas obrad konwokacji w trzecim interregnum*. „Barok. Historia – Literatura – Sztuka” 2011, nr 1, s. 203–221. Zob. także: J. CARO: *Das Interregnum Polens...*, s. 4–32.

⁹⁴ Sprawa Zborowskich na sejmie 1585 roku – zob. *Pamiętniki do życia i sprawy Samuela i Krzysztofa Zborowskich*. Zebrał Ż. PAULI. Lwów 1846; J. BESALA: *Stefan Batory*. Poznań 2010, s. 403–411; A. ŚLIWIŃSKI: *Stefan Batory*. Warszawa 1922, s. 239–244.

więc dziwnego, że po śmierci znienawidzonego monarchy Zborowscy rozpoczęli starania, aby na tronie Rzeczypospolitej zasiadł Habsburg.

W państwie polsko-litewskim arcyksiążę Maksymilian mógł liczyć na poparcie stronnictwa, na czele którego stali Zborowscy. Należeli do niego m.in. wojewoda poznański Stanisław Górka, były referendarz koronny Stanisław Sędziwój Czarnkowski, starosta śniatyński Mikołaj Jazłowiecki, Stadniccy, Spytek Jordan, chorąży wielki litewski książę Aleksander Proński, oraz nominat kijowski biskup Jakub Woroniecki⁹⁵. Partia Zborowskich, głównie z powodu absencji Zamoyskiego, odnotowała pewne sukcesy na konwokacji (2 II–9 III 1587 r.). Zgromadzenie ograniczyło władzę hetmańską na czas bezkrólewia, oddając wojsko pograniczne pod komendę podkomorzego halickiego Mikołaja Herburta oraz powierzając obronę twierdzy kamienieckiej Mikołajowi Jazłowieckiemu. Zapowiedziano również rehabilitację Samuela i uchylenie wyroku ciężącego na Krzysztofie podczas sejmu elekcyjnego⁹⁶.

W okresie dwóch poprzednich *interregnów* kandydaturze habsburskiej sprzyjali Radziwiłłowie. Z tej przyczyny już pod koniec stycznia 1587 roku wyruszył na Litwę Daniel Prinz. Głównym zadaniem cesarskiego posła było utrzymanie poparcia przedstawicieli nieświeskiej linii tego rodu magnackiego, braci Mikołaja Krzysztofa „Sierotki”, kardynała Jerzego i marszałka wielkiego Albrychta oraz zwerbowanie wojewody wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”. Prinz zachęcał do wsparcia habsburskich zabiegów o tron Rzeczypospolitej (bez wskazywania konkretnego kandydata) także innych senatorów litewskich i ruskich. W przygotowanej dla niego instrukcji wymieniono z nazwiska, oprócz Radziwiłłów, także książąt Ostrogskich oraz Słuckich⁹⁷. Dyplomata cesarski miał sondować szanse arcyksiążąt. Kandydatura Ernesta nie przypadła do gustu Litwinom. Zwolennikiem wyboru tego arcyksięcia był przede wszystkim kardynał Jerzy Radziwiłł, który dał wyraz swoim sympatiom także podczas wotowania

⁹⁵ K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 18–19. W satyrycznym utworze *Corpus Austriacum* został ukazany skład obozu prohabsburskiego w 1587 roku. Anonimowy autor, przeciwnik kandydatury austriackiej, posłużył się alegorią ludzkiego ciała. Poszczególni członkowie stronnictwa zostali scharakteryzowani poprzez przyporządkowane im części ciała. Przykładowo: głowa (*caput*) – wojewoda poznański Stanisław Górka, mózg (*cerebrum*) marszałek wielki litewski Albrycht Radziwiłł, nos (*nares*) wojewoda sieradzki Olbracht Łaski, pierś, dusza (*pectus*) kasztelan gnieźnieński Jan Zborowski, plecy (*dorsum*) Kostkowie, serce (*cor*) Krzysztof Zborowski, wnętrzności (*intestina*) marszałek nadworny Andrzej Zborowski, ręka (*manus*) Stadniccy, żołądek (*stomachus*) starosta śniatyński Mikołaj Jazłowiecki, brzuch (*venter*) Krzysztof Warszawicki, pęcherz (*vesica*) Prokop Pękośławski, tyłek (*posticum*) Mikołaj Kazimierski. Zob. B. Czart. Rkps nr 92, s. 215; Rkps nr 328, s. 38. Por. J. NOWAK-DŁUŻEWSKI: *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III*. Warszawa 1971, s. 9.

⁹⁶ Zob. także: A. PIENKOWSKA: *Zjazdy i sejmy z okresu bezkrólewia po śmierci Stefana Batorygo*. Pułtusk 2010, s. 99–198; E.K. SIENIAWSKI: *Das Interregnum...*, s. 15–24.

⁹⁷ Zob. Instruktion für Daniel Prinz, Praga, 26 I 1587. HHStA. Polen I 36, k. 33–36; T. KEMPA: *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525–1608) wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*. Toruń 1997, s. 192.

na sejmie elekcyjnym⁹⁸. Ferdynand Tyrolski i Maciej nie posiadali w Wielkim Księstwie stronników. Z pretendentów habsburskich największą popularnością na Litwie cieszył się Maksymilian, dzięki prowadzonej przez niego na tym terenie agitacji. Arcyksiążę nie zadowolili się, w odróżnieniu od braci i stryja, prezentacją jego osoby dokonaną wyłącznie przez Daniela Prinza. Miał w Wielkim Księstwie swojego agenta Piotra Choińskiego, który przez wiele tygodni zabiegał o głosy litewskiego możnowładztwa i szlachty⁹⁹.

W tym samym czasie, w którym Prinz i Choiński, przemierzali Litwę, zabiegając o poparcie dla Habsburga na przyszłej elekcji, przedostał się przez Wielkie Księstwo Litewskie wspomniany wyżej Heugel. Agent arcyksięcia Maksymiliana, korzystając z pomocy Zborowskich oraz ich siostry Krystyny, wdowy po kasztelanie wileńskim, przekroczył nielegalnie granicę z państwem moskiewskim w okolicy należącej do Chodkiewiczowej Kopysi. Mimo zachowania środków ostrożności wieść o konszachtach Habsburgów z carem rozeszła się po Wielkim Księstwie, wywołując oburzenie senatorów i dygnitarzy litewskich. Wracającego po kryjomu z Moskwy Heugla potraktowano jak szpiega. Aresztował go starosta orszański Jerzy Drucki Horski, który listownie poinformował o tym fakcie wojewodę wileńskiego: „W. mczu swemu m. panu oznaimuię, isz dnia dzisiejszego, Maia 15, w noczy poseł Czesarski, który był do Moskwy szcieskami Romanowskiemi przemkniony, w Orszy poimany iesth”¹⁰⁰. W swoim kolejnym liście do pana na Birżach i Dubinkach z 26 V urzędnik donosił: „Posła Czeszarza jego m. Henrika Herogla do w.m. swego m. pana posiłam ze wszythkim tijm, s czymem go załapił: w.m. moij m. pan z onego dostateczną sprawę o wszythkim wziącz będziesz raczył. A iż mi sie go trząc niegodziło, zapieczethowawczy skrzynię y skatule iego, poszyłam przy nim do w.m.”¹⁰¹. Na wniosek Krzysztofa Radziwiłła o losie habsburskiego agenta miały zdecydować stany litewskie, obradujące na sejmiku generalnym w Wołkowysku (8–17 VI 1587)¹⁰².

Na wspomnianym zjeździe przedelekcyjnym Radziwiłłom nieświeskim towarzyszył nieznan z imienia goniec cesarski, który przywiózł korespondencję Rudolfa II dla zebranych¹⁰³. Mikołajowi Krzysztofowi „Sierotce” i kardynałowi

⁹⁸ „X. Radziwiłł Kardynał na Hernesta a jeśli nie może być na Maxymiliana”. *Dyaryjusz sejmowe r. 1587...*, s. 151.

⁹⁹ T. KEMPA: *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka...*, s. 263–264; K. LEPSZY: *Choiński (Chojński) Piotr*. PSB. T. III. Kraków 1937, s. 390.

¹⁰⁰ Jerzy Drucki Horski do Krzysztofa Radziwiłła, Orsza, 15 V 1587. ASD. T. VII, s. 53–54.

¹⁰¹ Ibidem, s. 54–55.

¹⁰² H. LULEWICZ: *Gniewów o unię...*, s. 370–371.

¹⁰³ Tomasz Kempa błędnie nazwał go „sekretarzem cesarskim Tabellarium”. Por. T. KEMPA: *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka...*, s. 265. Najprawdopodobniej za nim poszedł Henryk Lulewicz, pisząc „na zjazd do Wołkowyska przybył sekretarz cesarski Tabellarius”. Por. H. LULEWICZ: *Gniewów o unię...*, s. 374; *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*. T. I. Oprac. H. LULEWICZ. Warszawa 2006, s. 247. Błędu nie dostrzegła także Anna Pieńkowska, powołując się na Kempę i Lulewicza, stwierdziła, że Mikołaj Krzysztof i Jerzy Radziwiłłowie przybyli do

Jerzemu nie udało się przekonać senatorów i szlachty litewskiej do wsparcia kandydatury habsburskiej podczas elekcji. Wprawdzie zgromadzeni wysłali do cesarza pełne uprzejmości listy, nie znalazły się w nich jednak żadne obietnice udzielenia poparcia¹⁰⁴. Sprawa kandydatury austriackiej w Wołkowysku spotkała się z bardzo chłodnym przyjęciem. Afera wywołana misją dyplomatyczną Heugla nie sprzyjała prowadzeniu tak delikatnych rozmów. Podczas zjazdu przesłuchiowano wysłannika Maksymiliana Habsburga do Moskwy, schwytanego po nielegalnym przekroczeniu wschodniej granicy Rzeczypospolitej. Arcyksiążęcy poseł został potraktowany łagodnie, oddano mu nawet część korespondencji, którą miał przy sobie w chwili aresztowania. Jednak wolności mu nie zwrócono. Kwestię jego uwolnienia podniesiono jeszcze podczas obrad sejmiku elekcyjnego, na posiedzeniu senatu 5 VIII 1587 roku. Tajna misja, prowadzona bez wiedzy i przyzwolenia stanów Rzeczypospolitej, była dużym błędem dyplomatycznym arcyksięcia. Kiedy postępowanie Habsburga wyszło na jaw, jego szanse na uzyskanie szerokiego poparcia Litwinów podczas elekcji znacznie zmalały¹⁰⁵.

Obok Maksymiliana w Domu Austriackim największe zainteresowanie tronem Rzeczypospolitej zdradzał Ferdynand Tyrolski¹⁰⁶. Starania arcyksięcia o koronę polską nie były rzeczą nową. Bezskutecznie zabiegał o wybór podczas sejmiku elekcyjnego w 1575 roku. Na wieść o śmierci Stefana Batorego rozpoczął energiczne działania dyplomatyczne. O przebiegu polskiego *interregnum* informował Ferdynanda jego agent na dworze cesarskim Zacharias Geizkofler¹⁰⁷. Depesze

Wołkowyska „w towarzystwie sekretarza cesarskiego Tabellariusza”. Por. A. PIENKOWSKA: *Zjazdy i sejmy...*, s. 276. Rudolf II nie miał sekretarza, ani dyplomaty o imieniu Tabellarius. Łacińskie słowo *tabellarius* oznacza posłańca z listem prywatnym zw. *tabellae*, zatem określenie „Tabellarius” nie jest imieniem, a jedynie oznacza gońca.

¹⁰⁴ *List senatorów litewskich do cesarza Rudolfa II, Wołkowysk, 17 VI 1587 r.* W: *Akta zjazdów...*, s. 247–248; *List koła rycerskiego zjazdu w imieniu szlachty litewskiej do cesarza Rudolfa II, Wołkowysk, 17 VI 1587 r.* W: *Ibidem*, s. 248–249.

¹⁰⁵ T. KEMPA: *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka...*, s. 265–266; H. LULEWICZ: *Gniewów o unię...*, s. 370–371, 374.

¹⁰⁶ Na temat arcyksięcia Ferdynanda pisali: V. BŮŽEK: *Ferdinand von Tirol zwischen Prag und Innsbruck. Der Adel aus den böhmischen Ländern auf dem Weg zu den Höfen der ersten Habsburger*. Wien–Köln–Weimar 2009; J. HIRN: *Erzherzog Ferdinand von Tirol. Geschichte seiner Regierung und seiner Länder*. Bd I–II. Innsbruck 1885, 1888; F. KRONES: *Ferdinand II.* ADB. Bd. 6. 1877, s. 697–700; F. STEINNEGGER: *Ferdinand II.* NDB. Bd. 5. 1961, s. 91–92. Zob. także: opracowanie zbiorowe: *Der Innsbrucker Hof. Residenz und höfische Gesellschaft in Tirol vom 15. bis 19. Jahrhundert*. Hg. H. NOFLATSCHER, J.P. NIEDERKORN. Wien 2005 (artykuły: V. BŮŽEK, V. SANDBICHLER, E. TADDEI).

¹⁰⁷ Sylwetka Zachariasza Geizkoflera została ukazana w biogramach: F. BLENDINGER: *Geizkofler von Reiffenegg, von und zu Gailenbuch Zacharias*. NDB. Bd. 6. 1964, s. 167–168; A. WOLF: *Geizkofler Zacharias*. ADB. Bd. 8. 1878, s. 529 oraz monografiach: J. MÜLLER: *Zacharias Geizkofler, 1560–1617, des Heiligen Römischen Reiches Pfennigmeister und oberster Proviantmeister im Königreich Ungarn*. W: „Veröffentlichungen des Wiener Hofkammerarchivs”. 3. Baden bei Wien

z Pragi donosiły o realnych szansach Habsburgów na koronę, które mogą zostać zniweczone przez brak zgody wśród członków dynastii i zbyt ociężałe działania rakuskiej dyplomacji. Geizkofler wskazywał na konieczność rozpoczęcia natychmiastowych rokowań z kanclerzem Zamoyskim, ponieważ jego przejście do obozu austriackiego gwarantowałoby sukces podczas nadchodzącej elekcji. Niezbyt optymistycznie oceniał szanse arcyksięcia Ernesta na tron polski. Poważnego konkurenta widział w osobie Maksymiliana, cieszącego się poparciem rodziny Zborowskich. Wymiana korespondencji pomiędzy arcyksięciem Ferdynandem i Geizkoflerem w kwestii polskiej utrzymywana była w ścisłej tajemnicy. Stosowano przeróżne środki ostrożności. Poseł nie podpisywał i nie pieczętował najważniejszych listów. Używał pieczęci własnego sługi Georga Lidla, inicjałów G.L. lub podpisywał się jako Georg Liebstorfer. Po wyjeździe do Polski w marcu 1587 roku nie słał listów bezpośrednio na dwór w Innsbrucku, tylko do swojego brata do Augsburga, który następnie przekazywał korespondencję Ferdynandowi Tyrolskiemu. Bardzo dbano o zachowanie tajnego charakteru całej akcji w państwie polsko-litewskim. Dyplomata arcyksięcia opuścił Pragę pod pretekstem odwiedzenia swojej matki w Salzburgu. W drodze do Rzeczypospolitej, we Wrocławiu odbył rozmowę z Krzysztofem Zborowskim, w czasie której potwierdziły się jego wcześniejsze przypuszczenia dotyczące sympatii tej rodziny dla kandydatury arcyksięcia Maksymiliana. Aktualne informacje o przebiegu bezkrólewia uzyskał Geizkofler od Andrzeja Dudycza¹⁰⁸.

Wysłannik Ferdynanda miał zbadać możliwość pogodzenia dążeń zwaśnionych stronnictw wyborem kandydatury swego mocodawcy. Ponadto sondował szanse na przejście korony polskiej przez margrabiego Karla von Burgaua¹⁰⁹, przy założeniu, że Ferdynand Tyrolski zostanie wcześniej wybrany władcą Rzeczypospolitej. Potomek arcyksięcia, pochodzący z morganatycznego związku z Filipiną Welser, wyłączony z dziedziczenia w Domu Austriackim, miał zasiąść na polskim tronie w wyniku cesji (posunięty w latach ojciec rezygnuje ze sprawowania rządów na rzecz syna), bądź sukcesji po ewentualnej śmierci Habsburga¹¹⁰.

Geizkofler donosił Ferdynandowi Tyrolskiemu o poparciu dla kandydatów habsburskich w Rzeczypospolitej. Według posła arcyksiążę Ernest posiadał swoich stronników, cieszył się także pewną sympatią Jana Zamoyskiego, osłabiał bowiem pozycję Zborowskich. Na ich pomoc, w jego opinii, mógł liczyć jedynie Maksymilian, jednak nie potwierdziły się informacje o wsparciu kandydatury arcyksięcia przez królową-wdowę, gdyż Anna Jagiellonka działała na rzecz

1938; A. SIGELEN: „Dem ganzen Geschlecht nützlich und rühmlich“. *Reichspfennigmeister Zacharias Geizkofler zwischen Fürstendienst und Familienpolitik*. W: „Veröffentlichungen der Kommission für geschichtliche Landeskunde in Baden-Württemberg“. 171. Stuttgart 2009.

¹⁰⁸ J. HIRN: *Erzherzog Ferdinand...* Bd. 2, s. 264–265; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XVII–XVIII.

¹⁰⁹ H. BENEDIKT: *Burgau Karl*. NDB. Bd. 3. 1957, s. 44.

¹¹⁰ H. NOFLATSCHER: *Glaube, Reich und Dynastie...*, s. 140–141.

siostrzeńca, królewicza szwedzkiego. Zdaniem Geizkoflera znikome wpływy w państwie polsko-litewskim miał arcyksiążę Maciej. Dyplomata krytycznie oceniał polskich stronników Habsburgów, podkreślał ich umiłowanie dla pieniądza oraz zmienność postaw i poglądów¹¹¹.

Starania Ferdynanda Tyrolskiego o koronę polską były poważnym zagrożeniem dla ambicji jego bratanków. Od czasów drugiego bezkrólewia arcyksiążę posiadał w Koronie wiernych adherentów, ponadto z chwilą ogłoszenia trzeciego *interregnum* rozpoczął działania dyplomatyczne, nie czekając na rozwój wydarzeń w Rzeczypospolitej. Aktywność Ferdynanda budziła obawy młodszych Habsburgów – pretendentów do tronu polskiego. Świadczą o tym listy Ernesta i Maksymiliana wysłane do Innsbrucku. Starszy z braci 30 III 1587 roku poinformował stryja o przebiegu rozmowy z cesarzem, na temat starań arcyksiążąt o koronę polską. Rudolf II przyznał pierwszeństwo Ernestowi, a w razie odrzucenia jego kandydatury przez polskich i litewskich wyborców, proponował arcyksięcia Macieja, dopiero na trzecim miejscu wymienił Maksymiliana. Cesarz miał natomiast nie wspomnieć o swoim poparciu dla Ferdynanda. Ernest, relacjonując przebieg rozmowy z Rudolfem II, miał na celu zniechęcenie stryja do podejmowania dalszych kroków w Rzeczypospolitej. Z kolei arcyksiążę Maksymilian, w liście z 10 V, złożył Ferdynandowi Tyrolskiemu propozycję, w której wyraził gotowość do scedowania na rzecz kuzyna Karla von Burgaua godności zakonnych w zamian za wsparcie jego kandydatury do tronu polskiego. Późniejsze kroki władcy Tyrolu mogą świadczyć o tym, że oferta bratanka była na dworze w Innsbrucku poważnie rozważana¹¹².

Nie tylko Geizkofler werbował zwolenników w Rzeczypospolitej. Pewne sukcesy odnotował także radca dworu arcyksięcia Ferdynanda – Hans Albrecht Sprizenstein, który nawiązał kontakt korespondencyjny ze Stanisławem Ciołkiem. Szlachcic polski przedstawiał Ferdynanda Habsburga jako najpoważniejszego kandydata do tronu i zaproponował poprowadzenie akcji agitacyjnej na jego rzecz w Koronie. Wymiana listów zaowocowała pobytem Ciołka na zamku Ambras w czerwcu 1587 roku, podczas którego Ferdynand Tyrolski udzielił Polakowi prywatnego posłuchania w obecności Sprizensteina (10 lub 11 VI). Propozycja Ciołka była spóźniona o co najmniej dwa miesiące. Arcyksiążę, dzięki depeszom Gleizkoflera, był świetnie zorientowany w nastrojach panujących w Rzeczypospolitej. W tym czasie myślał raczej o rezygnacji z zabiegów o koronę, niż o większym zaangażowaniu się w sprawę polską. Szlachcic opuścił Tyrol bez pieniędzy na działania agitacyjne i zaciągi¹¹³, najprawdopodobniej z listami Ferdynanda do Jana Zamoyskiego, które miał wręczyć adresatowi podczas elekcji. Czy w korespondencji przesłanej kanclerzowi znała-

¹¹¹ J. HIRN: *Erzherzog Ferdinand...*, s. 269.

¹¹² Ibidem, s. 267–268.

¹¹³ Ibidem, s. 271–273.

zła się prośba o udzielenie poparcia Maksymilianowi Habsburgowi¹¹⁴? Niemal w przededniu sejmiku elekcyjnego, kiedy sytuacja w Rzeczypospolitej była bardzo napięta i pogodzenie zwaśnionych obozów politycznych wydawało się niemożliwe, a kandydaci z Domu Austriackiego współpracowali ze sobą w niewielkim stopniu, Ferdynand Tyrolski był skłonny zrezygnować z ubiegania się o tron polski i poprzeć kandydaturę bratanka¹¹⁵. Najpewniej arcyksiążę wyciągnął wnioski z niepowodzenia wysłanego do Polski poselstwa. Duże znaczenie dla tej kwestii miał także wiek Ferdynanda i związana z nim obawa o przyszłość potomstwa z nieuznawanego przez Habsburgów małżeństwa z Filipiną Welser, a propozycja Maksymiliana zdawała się częściowo rozwiązywać ten problem. Nie jest zatem do końca jasne stanowisko Ferdynanda Tyrolskiego w przededniu polskiej elekcji, czy wchodzący w skład habsburskiej legacji na sejm elekcyjny posłowie arcyksięcia mieli za zadanie przedstawić kandydaturę i zabiegać o wybór swego mocodawcy, czy jedynie udzielić poparcia Maksymilianowi Habsburgowi.

Ostatnim pretendentem do tronu polskiego z Domu Austriackiego w dobie trzeciego bezkrólewia był arcyksiążę Maciej, kandydat habsburski najmniej znany, nieposiadający własnego stronnictwa w Rzeczypospolitej. Na dworach europejskich cieszył się zasłużoną sławą awanturnika, odkąd bez zgody króla hiszpańskiego Filipa II i wiedzy cesarza Rudolfa II próbował przejąć namiestnictwo w Niderlandach (1577). Ogarnięty niepohamowaną żądzą władzy, pozbawiony jednak większych zdolności politycznych, daremnie domagał się udziału w spadku po zmarłym ojcu Maksymilianie II (namiestnictwo Austrii Górnej),

¹¹⁴ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 229–230. „Teraz [podczas obrad sejmiku elekcyjnego – przyp. A.B.-M.] posłowie cesarscy i Maxymiliana nastawali ciągle na Zamojskiego o połączenie się z niemi, a nawet potajemnie i Ferdynand sam i Maxymilian pisali o tem, świetne czyniąc Zamojskiemu przyrzeczenia. [...] Korrespondencja ta bardzo tajemnie się odbywała, wszystkie listy Ferdynanda Stanisław Ciołek miał Zamojskiemu wręczyć wtedy dopiero, kiedy warunki mu podawane przyjmie, inaczej listów mu nie pokazywać. W nocy przyszedł Ciołek do Zamojskiego i zlecenia mu swoje opowiedział”. Przytoczony fragment kroniki Heidenstein nie rozstrzyga, czy Ferdynand Tyrolski próbował przekonać Zamojskiego do własnej kandydatury, czy proponował mu wsparcie zabiegów Maksymiliana. Podczas elekcji widzimy Stanisława Ciołka w gronie maksymilianistów. Dostał się wraz z Maksymilianem do niewoli po klęsce byczyńskiej. Został posądzony o przygotowywanie planu ucieczki arcyksięcia. Por. K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 121, 148, 171. Istnieje również skrajnie odmienna interpretacja pobytu Ciołka w Innsbrucku w czerwcu 1587 roku. Niektórzy historycy widzieli w nim inicjatywę Zamojskiego, część intrygi kanclerza, wykorzystujące konkurencyjne zabiegi arcyksiążąt o koronę polską, ich rywalizację, narastającą niechęć, do osiągnięcia własnych celów politycznych. Zamoyski poprzez pozorowane obietnice wsparcia starań jednego z arcyksiążąt o koronę polską (w tym przypadku Ferdynanda Tyrolskiego) skutecznie podsycił wewnątrzdynastyczną niezgodę i osłabiał habsburską kandydaturę. Por. J. CARO: *Das Interregnum Polens...*, s. 67 (wg tego historyka wysłannikiem Zamojskiego do arcyksięcia miał być bliżej nieznanym Mikołaj Grodek); J. HIRN: *Erzherzog Ferdinand...*, s. 273.

¹¹⁵ Zob. Ferdynand Tyrolski do Rudolfa II, Innsbruck, 21 VI 1587. HHStA. Polen I 38, k. 20 27.

bezsukutecznie zabiegał o wysokie godności w Rzeszy i beneficja kościelne (biskupstwa Münster, Liège, Spira). Jego ambicje sięgały nawet moskiewskiego tronu wielkoksiążęcego¹¹⁶.

Stanowisko Macieja wobec kwestii następstwa tronu w Polsce pozostawało przez dłuższy czas niejasne. Wraz z początkiem 1587 roku przeniósł się z Linzu do Wiednia, aby jak zapowiadał udać się w podróż, której cel był jednak dla dworu praskiego tajemnicą¹¹⁷. Arcyksiążę realizował swój zamiar zdobycia korony polskiej niezależnie od cesarza i pozostałych członków dynastii. Po wyjeździe Macieja z Wiednia pojawiały się plotki dotyczące punktu docelowego jego wojaży. Według jednych udał się przez Polskę, Danię do Szwecji, aby na dworze sztokholmskim prosić o rękę królowny, co miało wzmocnić jego szanse podczas elekcji w Polsce. Drudzy jako cel podróży wskazywali Anglię i uzyskanie pomocy królowej Elżbiety w zdobyciu Niderlandów, bądź skolidowanie się z Tudorami¹¹⁸.

W rzeczywistości trasa jego podróży wiodła przez Norymbergę, Hamburg, Lubeckę, Segeberg w Holstynie do Królestwa Danii. Następnie odwiedził dwory książąt pomorskiego i meklemburskiego. W drodze powrotnej spotkał się z elektorem saskim oraz najprawdopodobniej z bratem Ernestem w Wiedniu.

¹¹⁶ Najważniejsze opracowania, których tematem jest życie i panowanie Macieja Habsburga: M. HENGERER: *Matthias (1612–19)*. W: *Höfe und Residenzen...*, s. 397–404; W. HUMMELBERGER: *Erzherzog Matthias in den Niederlanden (1577–1581)*. „Jahrbuch der kunsthistorischen Sammlungen in Wien” 1965, Bd. 61, s. 91–118; V. PRESS: *Matthias*. NDB. Bd. 16. 1990, s. 403–405; B. RILL: *Kaiser Matthias. Bruderzwist und Glaubenskampf*. Graz–Wien–Köln 1999; M. RITTER: *Matthias, österreichischer Erzherzog und deutscher Kaiser*. ADB. Bd. 20. 1884, s. 629–654; G. WACHA: *Matthias Archidux Austriae*. „Mitteilungen des Oberösterreichischen Landesarchivs” 1984, 14. Band, s. 231–240.

¹¹⁷ „L’arciduca Matthias che stava in Lintz, partitosi di là, se ne passò a Vienna, di dove scrivono che partisse per le poste la note de i “Re”, accompagnato dal suo cavalerizzo et da un cameriero; nè fin hora sis a certo per dove, essendo che in corte sit ace, et degli altri ognuno ne parla second il proprio senso et per ciò assai diversamente. Chi dice che sia andato in Polonia, chi in Slesia, et chi in Franconia. Et da molti vedendo il silentio che se ne tiene in corte, si dubita, arguendo dalla scappata che già fece di Fiandra, di qualche altra leggierezza o sollevatione; di che talhor per questa strada indiretta pretendesse difficoltar maggiormente la negotiation di questa casa per quell regno”. Filippo Sega do Decjusza Azzolina, Praga, 20 I 1587. NB. Kaiserhof 2/1, s. 375. Arcyksiążę opuścił Linz najprawdopodobniej z przyczyn finansowych (na czas swej nieobecności rozwiązał dwór). O podróży Macieja można znaleźć informacje także w kolejnych listach nuncjusza do Rzymu (z 27 I, 1 II, 3 II, 17 II. NB. Kaiserhof 2/1, s. 378–389, 391–397).

¹¹⁸ Zob. Filippo Sega do Alessandra Montalta, Praga, 24 II 1587. NB. Kaiserhof 2/1, s. 397–403; Matteo Zane, poseł wenecki na dworze cesarskim do doży, Praga, 2 II 1587. W: *Briefe des Pfalzgrafen...*, s. 7. Zanim arcyksiążę dowiedział się o śmierci Stefana Batorego, planował podróż na Zachód, przez kraje włoskie do Hiszpanii, gdzie chciał pojednać się z Filipem II, i Portugalii, aby odwiedzić brata Albrechta, kardynała i arcybiskupa Toledo oraz wicekróla w Lizbonie z ramienia króla hiszpańskiego. Zamiaru tego nie porzucił, a jedynie odłożył w czasie, o czym może świadczyć list posła weneckiego z Pragi do doży z 14 IV 1587 r. Zob. *Briefe des Pfalzgrafen...*, s. 22–23.

Do Linzu przybył na początku czerwca 1587 roku¹¹⁹. Efektem tej wielomiesięcznej podróży było poparcie udzielone jego staraniom w Rzeczypospolitej przez króla duńskiego Fryderyka II Oldenburga, księcia szczecińskiego Jana Fryderyka z dynastii Gryfitów oraz księcia Meklemburgii Ulryka¹²⁰. Arcyksiążę Maciej bezskutecznie zabiegał o pomoc kurfirstów: Krystiana I Wettyna i Jana Jerzego Hohenzollerna. Z pierwszym rozmawiał osobiście na temat wsparcia wojskowego, dyplomatycznego i finansowego swojej kandydatury, z drugim pozostawał w kontakcie korespondencyjnym oraz poprzez arcyksiążęcego wysłannika Baltazara von Dannewitz¹²¹. Elektorzy zobowiązali się jedynie do wysłania wspólnego poselstwa rekomendującego austriacką kandydaturę.

Sejm elekcyjny miał rozpocząć obrady 30 VI 1587 roku. Habsburskimi przygotowaniami do tego wydarzenia oficjalnie kierował Rudolf II i kancelaria cesarska (m.in. Jacob Kurz von Senfftenau, Peter Obernbürger), faktycznie za powodzenie całej akcji dyplomatycznej w Rzeczypospolitej odpowiedzialny był biskup ołomuniecki Stanisław Pawłowski, który stanął na czele rakuskiego poselstwa. Wybór kierownika legacji nie był przypadkowy. Decyzja o jego desygacji zapadła na dworze praskim już pod koniec stycznia. Rudolf II świadomie nawiązał do zasad polityki nominacyjnej Maksymiliana II w zakresie obsadzania oficjalnych poselstw do Polski, gdzie jednym z podstawowych kryteriów doboru dyplomatów był czynnik terytorialny. Cesarscy legaci powinni pochodzić z krajów korony św. Wacława ze względu na bliskie pokrewieństwo narodowe oraz językowe z Polakami, bogatą tradycję wzajemnych kontaktów oraz dobrą orientację w sytuacji wewnętrznej Rzeczypospolitej. Do tego profilu świetnie pasował biskup Ołomuńca, Ślązak z urodzenia i Morawianin z wyboru, mieszkaniec czesko-polskiego pogranicza, ponadto gorliwy zwolennik Habsburgów. Jaroslav Pánek jednak słusznie zauważył: „O ile w sferze polityki wewnętrznej i administracji Kościoła Stanisław II Pawłowski radził sobie doskonale, o tyle w sferze dyplomacji w połowie XVI wieku nie należał do zbyt błyskotliwych osób i nie udało mu się osiągnąć znaczących sukcesów. Jego podróże do Polski, które miały w latach 1587–1595 przyczynić się do uzyskania polskiej korony dla Habsburgów lub przynajmniej zmusić Polskę do zajęcia wspólnego stanowiska wobec imperium osmańskiego, zakończyły się niepowodzeniem”¹²².

¹¹⁹ F. HURTER: *Geschichte Kaiser Ferdinands II...* Bd. 5, s. 60–63; H. STURMBERGER: *Die Anfänge des Bruderzwistes...*, s. 176–183.

¹²⁰ H. NOFLATSCHER: *Glaube, Reich und Dynastie...*, s. 141–142.

¹²¹ Arcyksiążę Maciej do Jana Jerzego Hohenzollerna, Gubin, 30 IV, Linz 4 VI 1587. W: *Briefe des Pfalzgrafen...*, s. 25, 29.

¹²² J. PÁNEK: *Biskup Stanisław II Pawłowski, Polacy i Czesi (Prałat, polityk i mecenas pośrednikiem pomiędzy dwoma sąsiednimi narodami)*. W: *Polacy w Czechach. Czesi w Polsce. X–XVIII wiek*. Red. H. GMITEREK, W. IWAŃCZAK. Lublin 2004, s. 93. Zob. także IDEM: *Czeska elita arystokratyczna XVI wieku i jej stosunek do Polski (na przykładzie „wicekróla” Wilhelma*

Nie należy obarczać Pawłowskiego całkowitą winą za fiasco rakuskich planów wobec Rzeczypospolitej w dobie trzeciego *interregnum*. Zasadnicze błędy popełniono na dworze praskim. Rudolf II, wyrażając zgodę na wystawienie kilku kandydatów austriackich, zainicjował wewnątrzdynastyczną rywalizację oraz wprowadził niepotrzebny chaos pośród zwolenników wyboru Habsburga. Cesarz i arcyksiążęta przecenili również siłę stronnictwa Zborowskich, lekceważąc przy tym informacje o nastrojach antyhabsburskich w państwie polsko-litewskim: „Austriacy Książęta, chociaż nie mieli wielkiej sympatii u szlachty, nadrabiali dostatkami. Zborowscy wyraźnie ich popierali, to też ci co Zborowskim nie sprzyjali, przez to samo zawzięciej jeszcze przeciw Austriakom powstawali, że Austriacy na Zborowskich całe swe nadzieje położyli. Najbardziej zaś odstręczało od nich podejrzenie, że bronią o tron ubiegać się zamierzają. Głośno o tem mówiono, że co ojciec zwłoką i starością utracił, to synowie szybkością i młodością odzyskają”¹²³. Poprzednie porażki elekcyjne, nie stały się źródłem refleksji, a forsowanie przez Pragę i Madryt niepopularnej wśród szlachty kandydatury arcyksięcia Ernesta było tego najlepszym przykładem. Sporo zastrzeżeń może budzić także decyzja Rudolfa II o wysłaniu zbiorowego habsburskiego poselstwa na sejm elekcyjny, w skład którego weszli obok trzech legatów cesarskich, reprezentant króla hiszpańskiego oraz przedstawiciele czterech arcyksiążąt. Walter Leitsch trafnie scharakteryzował je słowami: „Die Gesandtschaft, die der Kaiser zusammenstellte, war etwas grotesk”¹²⁴. Ta manifestacja jedności dynastycznej i wspólnoty interesów w obliczu konkurencyjnych zabiegów Habsburgów o koronę polską wyglądała fałszywie. Jeszcze większym nieporozumieniem było przygotowanie przez kancelarię cesarską sprzecznych dyrektyw dla poszczególnych członków legacji. Oficjalna instrukcja, obowiązująca wszystkich posłów habsburskich, zalecała starania na rzecz kandydatury austriackiej bez wskazywania, który pretendent cieszył się poparciem Rudolfa II. Natomiast tajne wytyczne obligowały dyplomatów cesarskich i wysłannika króla hiszpańskiego do zabiegania o wybór arcyksięcia Ernesta – „eine peinliche Halbheit”¹²⁵.

Niemożliwe do pogodzenia dążenia przedstawicieli dynastii habsburskiej, niewykonalne zadania, które postawiono przed Stanisławem Pawłowskim, ponadto trudności, napotkane przez poselstwo habsburskie w państwie polsko-litewskim, złożyły się na niepowodzenie misji dyplomatycznej, kierowanej przez biskupa ołomunieckiego. On sam starannie przygotowywał się do powierzonego mu zadania. O sprawach polskich prowadził rozmowy z Annibalem z Kapui i Antoniem Possevinem. Korespondował z członkami elity senatorsko-

z Rożemberka i biskupa Stanisława Pawłowskiego). W: *Kultura polityczna w Polsce. Elity dawne i nowe*. T. V. Red. M. KOSMAN. Poznań 2005, s. 63–78; IDEM: *Czechy a Polska na progu czasów nowożytnych*. Toruń 2014, s. 108–139.

¹²³ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 219.

¹²⁴ W. LEITSCH: *Sigismund III. von Polen...*, s. 43.

¹²⁵ Ibidem.

-dygnitarskiej Rzeczypospolitej: prymasem Stanisławem Karnkowskim, arcybiskupem lwowskim Janem Dymitrem Solikowskim, biskupem kujawskim Hieronimem Rozrażewskim, kanclerzem i hetmanem wielkim koronnym Janem Zamoyskim, wojewodą wileńskim Krzysztofem Radziwiłłem, marszałkiem nadwornym koronnym Andrzejem Zborowskim, sondując szanse habsburskiego kandydata. W celu pozyskania aktualnych wiadomości o przebiegu bezkrólewia wysyłał do Polski swoich agentów, a także utrzymywał informatorów¹²⁶.

Obok biskupa ołmunieckiego, kierownika legacji i przedstawiciela Rudolfa II, w skład wielkiego poselstwa habsburskiego na sejm elekcyjny weszli: książę ziebicko-oleśnicki Karol II Podiebrad oraz przedstawiony we wcześniejszych rozważaniach szlachcic śląski Jan Kochcicki jako wysłannicy cesarza, dyplomata hiszpański Guillén de San Clemente jako przedstawiciel Filipa II¹²⁷, a także reprezentanci arcyksiążąt. Posłami Ferdynanda Tyrolskiego byli wspomniany wyżej Zacharias Geizkofler i Karl II von Hohenzollern und Sigmaringen. Arcyksięcia Ernesta reprezentował znany w Rzeczypospolitej z wcześniejszej działalności dyplomatycznej (członek poselstw habsburskich w Stężycy i podczas sejmu elekcyjnego w 1575 roku, obecny także podczas zjazdu w Jędrzejowie w 1576 roku) starosta księstwa świdnicko-jaworskiego Matthias von Logau und Altendorf młodszy. Funkcję przedstawiciela Macieja Habsburga pełnił ochmistrz jego dworu, jeden z najzdolniejszych polityków austriackich omawianego okresu Richard Strein von Schwarzenau¹²⁸. Zaś legatem arcyksięcia Maksymiliana był Christof von Teuffenbach, dowódca wojsk cesarskich w czasie wojen z Turcją w latach 1566–1568¹²⁹.

Dla posłów kancelaria cesarska przygotowała instrukcję (13 VI 1587)¹³⁰. W części wstępnej dokumentu przedstawiono motywy, którymi kierowali się Habsburgowie, zabiegając o tron Rzeczypospolitej. Starania zainicjowane przez cesarza Maksymiliana II miały na celu obronę państwa polsko-litewskiego, jak i całej chrześcijańskiej Europy, przed zagrożeniami, które niosła ze sobą ekspansja Imperium Osmańskiego. Zainteresowanie sukcesą pojagiellońską wynikało również z długiej tradycji dobrosąsiedzkich stosunków, która mogłaby zostać

¹²⁶ E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 20–27.

¹²⁷ Cesarz listownie zaprosił ambasadora hiszpańskiego do odbycia misji w Rzeczypospolitej, zrównując go w prawach z własnymi przedstawicielami. Zob. Rudolf II do San Clemente, Praga, 5 VI 1587. EFE. T. XV. Nr 178, s. 208–209. Na czas nieobecności San Clemente w Pradze, obowiązki reprezentanta króla hiszpańskiego na dworze cesarskim przejął Pedro Rodriguez.

¹²⁸ Zob. K. GROSSMANN: *Reichart Streun von Schwarzenau. Ein österreichischer Staatsmann und Gelehrter aus der Zeit der Renaissance, Reformation und Gegenreformation*. „Jahrbuch für Landeskunde von Niederösterreich“ 1926/27, Bd. 20, T. 2, s. 1–37; IDEM: *Der Historiker Reichart Streun von Schwarzenau (1538–1600)*. „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung“ 1929, Ergänzungsband 11, s. 555–573.

¹²⁹ *Instruction Kaiser Rudolf II. dann der Erzherzoge von Oesterreich für deren Gesandtschaft zur polnischen Königswahl*. W: E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 246.

¹³⁰ Ibidem, s. 246–263.

przerwana, gdyby polska korona dostała się w ręce wroga dynastii rakuskiej. Rudolf II stawiał sobie za punkt honoru pojednanie zwaśnionych stronnictw kanclerza Zamoyskiego i braci Zborowskich, wierzył w możliwość pogodzenia sprzecznych dążeń obu frakcji w osobie kandydata austriackiego: „dieselben baide factionen zugleich ainem aus vnserem löbl. Hauss zum Khüaig von Poln wehlen helffen”, chociaż przewidywał również bardziej pesymistyczny scenariusz wydarzeń elekcyjnych: „Im fall dann die gesuechte Vergleichung alberait eruolgt, were, so hette es Seine weeg, vnd sollen alssdann Vnsere Oratorn souil Sy die gelegenhait vnd Mittel haben können, die sach dahin zu richten sich eusserstes fleiss bearbeiten, damit so wol ainer als der andere verglichen thail, vnserm löbl. Hauss zum besten gewonnen warden möge”¹³¹.

Instrukcja zalecała posłom przedstawienie kandydatur czterech arcyksiążąt bez wskazywania, który z nich cieszy się większymi względami cesarza. Zgłoszenie kilku kandydatów habsburskich zgodnie z przyjętymi założeniami miało wywołać u szlacheckich elektorów wrażenie pozostawienia im wolności wyboru, nie narzucania rozwiązania, uszanowania ich decyzji: „dass Sy ainen aus vns der vier Competitorn, welchen Sy wollten, zu Irem Khünig erwehlen”¹³². Dokument zwracał uwagę legatom na konieczność odpowiedniego zaprezentowania ważnych dla polskich i litewskich wyborców kwestii: posiadanego przez pretendenta do tronu Rzeczypospolitej doświadczenia wojskowego oraz znajomości języka polskiego, a także łaciny. Atutami kandydatury habsburskiej miały być gwarancje: bezpieczeństwa dla Korony i Wielkiego Księstwa, udzielenia pomocy zbrojnej w obliczu zewnętrznego zagrożenia, zwłaszcza ze strony Turcji, oraz deklaracja potwierdzenia wszystkich praw i przywilejów stanowych¹³³. Wybór jednego z arcyksiążąt na króla polskiego powinien zostać ukazany przez rakuskich dyplomatów jako możliwość rozwiązania ważnych z punktu widzenia interesów Rzeczypospolitej problemów: przynależności Prus i Inflant, żegluga narewskiej, spadku po królowej Bonie oraz kontaktów Habsburgów z Moskwą.

Dużą część instrukcji stanowiły uwagi poświęcone sposobowi odprawienia legacji, m.in. zachowania podczas oficjalnego posłuchania na sejmie elekcyjnym. Uroczystą mowę miał wygłosić stojący na czele habsburskiego poselstwa Pawłowski: „der Oration (welcher vngefährlicher Inhalt hernach In dieser Instruk-

¹³¹ Ibidem, s. 250.

¹³² Ibidem, s. 255.

¹³³ „So wurde auch derselb aus vnserem löbl. Hauss erwehlte Khünig Yedermann, vom Herrn, Ritter und andern Stenden, Gaistlich vnd Weltlich, bey ihren althergebrachten liberteten, Freyhaitten, Priuilegien, Rechten vnd gerechtigkeiten, auch Iren Amptern, Ehren vnd Wirten bleiben lassen und erhalten, auch dieselben Ire Priuilegien vnd Freyhaitten vielmehr, mit Irem, der Stende selbst rath vndt Zuthuen mehrten vnd bessern, als schwächen, sonderlich auch vnder Iren den Stenden, Gaistlichen vnd Weltlichen in Religion vndt Prophansachen, ain obenmessige gleichheit, auch meniglich gueten schutz halten, gepürliche vnd gleiche Justici administriren, vnd dann die Beneficia vnd Empter Gaistliche vnd Welliche kainen aussländern, sonder gebornen Landtleuthen conferiren vnd verleihen“. Ibidem, s. 256–257.

tion begriffen, vnd ferner der Zeitt vnd vorstehenden Handlung zu accomodieren sein wirdet,) was gestalt vnd In welcher Sprach, Lathainischer, Behaimischer oder Polnischer, (deren aller der Bischof von Olmünz, dem diesel Zuthuen fürnemblich gebüren wirdet, wol erfahren) beschehen solle¹³⁴. Ponadto legaci zostali upoważnieni do prowadzenia rokowań dotyczących warunków elekcji Austriaka z przedstawicielami elity senatorsko-dygnitarskiej państwa polsko-litewskiego, nie mogli jednak wykraczać poza cesarskie wytyczne: „Yedoch Inn All wege auf das sehen, dass Sy publice oder privatim nichts Zuesagen, so vns den Competitorn, vnd vnserem löblichen Hauss vnmüglich, oder gar zu beschwerlich sein wurde¹³⁵. W przypadku wyboru któregoś z arcyksiążąt otrzymali pełnomocnictwo do negocjowania, a następnie podpisania w jego imieniu *pacta conventa*. Na dyplomatów nałożono szereg obowiązków: systematycznego informowania cesarza o przebiegu misji, odbycia audiencji u królowej-wdowy Anny Jagiellonki, współpracy podczas elekcji z nuncjuszem apostolskim w Rzeczypospolitej Annibalem z Kapui i legacją elektorów Rzeszy, nawiązania kontaktu z posłami królewicza szwedzkiego i cara, konsultacji swych poczynąń ze Stanisławem Sędziwojem Czarnkowskim, najwierniejszym stronnikiem Habsburgów w Rzeczypospolitej.

Kancelaria cesarska przygotowała również tajną instrukcję (20 VI 1587) dla posłów Rudolfa II („verordnete Kais. Oratorn vnd Gesandten” – biskupa Pawłowskiego, księcia ziebicko-oleśnickiego Karola, Jana Kochcickiego) oraz dyplomaty Filipa II („des Khünigs zu Hispanien Orators” – San Clemente)¹³⁶. Jej treść miała pozostać tajemnicą nawet dla pozostałych członków legacji: „dem wir dann alberait deren Inhalt mündtlich zu uerstehen geben lassen, sich gegen niemandt anderm, sowol von den Erczhertzogischen Gesandten, als sonst, mit dem wenigsten sollen vermerken lassen¹³⁷. Dokument określał stosunek posłów cesarskich i hiszpańskiego do instrukcji głównej, zawierał zasady postępowania podczas oficjalnych wystąpień i prywatnych spotkań z przedstawicielami polsko-litewskiej elity władzy¹³⁸. Oba akty, przygotowane dla dyplomatów habsburskich na sejm elekcyjny, zawierały wytyczne Rudolfa II, różniły się jednak głównym przesłaniem. Tajna instrukcja dawała pierwszeństwo Ernestowi

¹³⁴ Ibidem, s. 251.

¹³⁵ Ibidem, s. 262.

¹³⁶ *Geheime Instruction für die kais. Gesandtschaft zur poln. Königswahl*. W: E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 263–266.

¹³⁷ Ibidem, s. 264.

¹³⁸ „gefertigten Haupt Instruction, die Sach dahin gestellt ist, dass wir Zugleich der Cron Poln Stenden frei haimbseczen, ainen aus denselben vier Competitorn, welchen Sy wöllen, Zu Irem Khünig zuerwählen vnd zunemen, mit der weitern erklerung, wie derselb artikel mitbingt, Inmassen dann auch nochmaln, vnserere genczliche mainung ist, dass derselben vnserer gesambten Instruction in publico allerdings nachgegangen werde, vnd dann auch Sy, vnserere Oratorn, in privatis conversationibus, sonderlich wo solcher österr. Competitorn Gesandten darbei vnd zugegen sein werden, sich kaines andern vernemen lassen“. Ibidem.

(„unserm geliebten Brueder, Eh. Ernesten”, „erstlich S.E. Ernsten L. als den Eltisten”), udzielała arcyksięciu cesarskiego poparcia oraz zalecała starania na rzecz jego wyboru: „wir gleichwol gern vnd zum liebsten sehen, dass S. Eh. Ernesten L. erwählt wurde”¹³⁹. Dopuszczała wsparcie innego Habsburga, tylko w przypadku gdy kandydatura najstarszego brata Rudolfa II nie spotkałaby się z wystarczającym poparciem.

Posłowie cesarza („verordnete Kaiserliche Oratorn vnd Gesandten”) otrzymali również memoriał (20 VI 1587)¹⁴⁰. Obok spraw organizacyjnych (głównie kwestia współpracy z legacją elektorską podczas elekcji) znalazło się w nim zalecenie uznania ewentualnego wyboru królewicza szwedzkiego. Wynika z tego, że młody Waza nie był uznawany przez Rudolfa II za wroga dynastii rakuskiej. Na dworze praskim liczono się z ewentualnością nie przyjęcia przez Jana III ofiarowanej Zygmuntowi korony polskiej. Wznowiono zatem w Sztokholmie rozmowy na temat małżeństwa królewicza szwedzkiego z córką Karola Styryjskiego oraz Anny Wazówny z arcyksięciem Ernestem lub Maksymilianem.

Dokumentacja poselstwa habsburskiego omawiała trzy scenariusze wydarzeń: jednomyślny wybór jednego z arcyksiążąt, bądź królewicza szwedzkiego oraz podwójną elekcję dwóch kandydatów austriackich (dobrowolna rezygnacja jednego z pretendentów, zgodnie z ustaleniami kongresu dynastycznego). Dwór praski nie przewidział jednak wyboru zarówno młodego Wazy jak i Habsburga¹⁴¹.

Dokumenty przygotowane przez kancelarię cesarską dla legacji habsburskiej (instrukcje, memoriał, listy uwierzytelniające) zostały wysłane do Pszczyny, gdzie oczekiwali na nie posłowie Rudolfa II oraz hiszpański dyplomata San Clemente. Po ich otrzymaniu kontynuowali podróż do Rzeczypospolitej. Do Warszawy poselstwo przybyło 9 VII 1587 roku, już po otwarciu obrad¹⁴².

Zjazd elekcyjny był odzwierciedleniem ostrego konfliktu politycznego, jaki zapanował w Rzeczypospolitej po śmierci króla Stefana, którego genezy należy szukać w wydarzeniach z lat 1584–1585 (stracenie Samuela Zborowskiego, przebieg ostatniego sejmiku batoriańskiego). Zebrani pod Warszawą przedstawiciele stanu szlacheckiego nie stworzyli jednego gremium. Koroniarze podzielili się na dwa koła: tzw. prokonwokacyjne lub generalne, grupujące stronników braci Zborowskich i antykonwokacyjne zwane także czarnym, tworzone przez zwolenników Jana Zamoyskiego. Zarówno ci, którzy opowiadali się za kanclerzem, jak i jego adwersarze przybyli na elekcję wraz z oddziałami wojskowymi. Litwini utworzyli osobny obóz po prawej stronie Wisły¹⁴³. Zatem pierwszym zadaniem

¹³⁹ Ibidem, s. 264, 265.

¹⁴⁰ *Memorial. W: E.E. MAYER: Des Olmützer Bischofes...*, s. 267–269.

¹⁴¹ J. HIRN: *Erzherzog Ferdinand...*, s. 277; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XXIX–XXXI.

¹⁴² E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 40.

¹⁴³ Każde zgromadzenie wybrało swojego marszałka. Byli nimi odpowiednio: Kasper Dębiński, Paweł Orzechowski i Jan Pac. Na temat przebiegu obrad sejmiku elekcyjnego – zob. W. LEI-

habsburskich legatów było zorientowanie się w zastanej sytuacji i nastrojach wyborców, kolejnym natomiast sondowanie poparcia dla poszczególnych kandydatów z rodziny habsburskiej, przede wszystkim arcyksięcia Ernesta: „was und wiewiel ain yede seit für fürneme und ansehnliche promotores vermainet zu haben, damit wir nun ainmal wissen und uns darnach richten könnten, welche part am sterkisten und der andern beyfallen möchte”¹⁴⁴.

Początkowo dyplomatom cesarskim wydawało się, że największe szanse ma najstarszy brat Rudolfa II, cieszący się sympatią biskupów¹⁴⁵. Wskutek działań królowej Anny, Ernest Habsburg zaczął jednak tracić poparcie polskiego episkopatu na rzecz szwedzkiego królewicza. Namowom Jagiellonki nie uległ biskup kujawski Hieronim Rozrażewski, utrzymujący żywe kontakty z posłami austriackimi. Nie poparł on kandydatury młodego Wazy, ale nie przeszedł również do koła braci Zborowskich. Oświadczył Stanisławowi Pawłowskiemu (15 VIII 1587), że jest zmuszony wyjechać z Warszawy, ponieważ królowa go nakłania, niemal zmusza do akcesu do czarnego koła, gdzie ma być wkrótce dokonana elekcja Zygmunta¹⁴⁶. Po wyjeździe Rozrażewski nadal pozostawał w kontakcie z legatami habsburskimi. Gościł w swych dobrach wolborskich Matthiasa von Logaua¹⁴⁷. Spotkał się z biskupem ołomunieckim, w czasie jego podróży powrotnej, zapewniając go o swoich prohabsburskich sympatiach, niezmienionych przez wybór młodego Wazy na polskiego króla. Podtrzymanie tej znajomości leżało w interesie Habsburgów, o czym świadczy list Pawłowskiego do Rozrażewskiego, zalecający wprawdzie ostrożne działania, jednak z dołączonymi szyframi do prowadzenia dalszej korespondencji¹⁴⁸.

Położenie poselstwa austriackiego podczas sejmu elekcyjnego okazało się trudne. Podzielona szlachta nie potrafiła dojść do porozumienia w kwestii sposobu udzielenia posłuchań przybyłym z zagranicy legacjom: „jedni radzili deputaty wysadzić, drudzy in scriptis od nich poselstwa pobrać, od których wiemy, jakie są, że każdy o Królestwo prosi”¹⁴⁹. Z tego powodu habsburscy dyplomaci przez długi czas nie mogli wykonać podstawowych wytycznych swojej instrukcji. Podejmowane przez nich działania spotykały się z chłodnym przyjęciem. Na niesprzyjający rakuskim zabiegom klimat wpływ miała także sprawa Heugla, która znalazła swój finał podczas obrad sejmu elekcyjnego.

TSCH: *Sigismund III. von Polen...*, s. 45–66; K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 7–26; A. PIĘKOWSKA: *Zjazdy i sejmy...*, s. 285–381; E.K. SIENIAWSKI: *Das Interregnum...*, s. 25–68.

¹⁴⁴ Stanisław Pawłowski do Rudolfa II, Warszawa, 31 VII 1587. HHStA. Polen I 40, k. 5–26.

¹⁴⁵ Zob. Stanisław Pawłowski do Rudolfa II, Warszawa, 18 VII 1587. HHStA. Polen I 38, k. 190–193.

¹⁴⁶ E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 57–58.

¹⁴⁷ Matthias von Logau do arcyksięcia Ernesta, Jawor, 4 IX 1587. HHStA. Polen I 40, k. 47–54.

¹⁴⁸ Stanisław Pawłowski do Hieronima Rozrażewskiego, Piotrków, 29 VIII 1587. W: *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego*. T. II (2 VII 1582–1600). Wyd. P. CZAPLEWSKI. Toruń 1939–1947, s. 294–295.

¹⁴⁹ *Dyjaryjusz sejmowe r. 1587...*, s. 86.

Kwestia uwolnienia arcyksiążęcego agenta była omawiana podczas posiedzenia senatu (5 VIII 1587): „Woiewoda Wileński proponował, co czynić z tym Niemcem, którego ułapiono w Orszey, gdy iechał potajemnie z listy do Moskwy od Maximiliana, na co różne były vota, gdy iedni radzili, aby go zatrzymać, drudzy puścić, iako Woiewoda Poznański”¹⁵⁰. Zdecydowana większość zebranych zgodziła się, aby wrocławianin odzyskał wolność. Prowadzono jednak zacięte dyskusje nad terminem jego oswobodzenia. Ostatecznie ustalono, że nastąpi ono po nominacji nowego władcy. O wiele większe emocje budził los znalezionych przy nim dokumentów. Spierano się, czy ich zawartość powinna zostać ujawniona. Część senatorów, kierująca się chęcią podtrzymania dobrych stosunków z Domem Austriackim i obawą przed zinterpretowaniem ich zachowania jako naruszenia zwyczaju dyplomatycznego i znieważenia Rudolfa II oraz arcyksiążąt, zalecała: „aby ich nieruszając posłom cesarskim oddać”. Pozostali radzili: „listy otworzyć i przeczytać, dowiedzieć się jeśliż tam w nich nie masz traktatów jakich, któryby szkodzić Koronie miały”¹⁵¹. Według nich to agent habsburski złamał obowiązujące zasady: „gdyż hoc suspecto tempore bez paszportu i owszem cicho przez ziemie pod inszym tytułem i drogami niezwycajnemi przekradł się był i sam przyczynę dał do suspicji, a zwłaszcza, że jeszcze ten rumor przystąpił, jakoby przez osobę Moskiewskiego kogoś z domu Rakuskiego za Pana wsadzić nam miano”¹⁵². Ponadto zapoznanie się z treścią zarekwirowanych dokumentów pozwoliłoby na zbadanie wątku współpracy polskich i litewskich dygnitarzy z posłem arcyksięcia Maksymiliana, demaskowałoby ich tajne konszachty z Habsburgami oraz knowania przeciwko wolnej elekcji: „Ktemu aby się wywiedziano, kto go forytował i przeprowadził”¹⁵³. Mimo emocji, jakie wzbudziła sprawa Heugla, zwyciężyła wśród senatorów opcja umiarkowana. Skonfiskowane dokumenty zostały zwrócone cesarskim posłom. Zrezygnowano także z ich publicznego odczytywania.

Dużym problemem dla legacji rakuskiej, w dobie sejmu elekcyjnego, okazała się nienajlepiej układająca się współpraca pomiędzy polskimi i litewskimi zwolennikami obioru Habsburga, którzy nie tworzyli jednego, silnego stronnictwa, a byli rozproszeni po różnych kołach i nie było wśród nich zgody w kwestii podstawowej, którego z arcyksiążąt należy poprzeć: „Partja Austrjacka w Polsce także się w różne odcienia rozdzielała”¹⁵⁴. Największe znaczenie i wpływy w gronie habsburskich adherentów posiadała rodzina Zborowskich. Bezkompromisowa postawa braci, wynikająca z połączenia własnych ambicji politycznych i postulatu wyłącznego poparcia kandydatury Maksymiliana, stała się źródłem

¹⁵⁰ *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej zawierającej dzieje od 1587 do 1598 r.* Wyd. F.M. SOBIESZCZAŃSKI. Warszawa 1851, s. 36.

¹⁵¹ *Dyaryjusz sejmowy r. 1587...*, s. 177.

¹⁵² *Ibidem*, s. 73.

¹⁵³ *Ibidem*.

¹⁵⁴ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 228.

wielu trudności austriackich dyplomatów. Styl uprawiania polityki, preferowany przez Zborowskich, odstręczał również wielu potencjalnych stronników Austriaka. Wśród sympatyków kandydata habsburskiego niemałą część stanowili koniunkturaliści, oczekujący wynagrodzenia za udzielenie poparcia podczas elekcji i gratyfikacji w postaci pensji lub godności: „Nikim też posłowie Austriaccy nie pogardzali, każdego kto się do nich zgłosił przyjmowali, to słowem życzliwem, to obietnicami hojnemi, to datkiem”¹⁵⁵.

Dyplomaci Rudolfa II i arcyksiążąt ponad miesiąc czekali na możliwość odbycia audiencji przed stanami Rzeczypospolitej. W tym czasie ich działalność koncentrowała się na bezskutecznych próbach pogodzenia zwaśnionych stron i pozyskania poparcia kanclerza Jana Zamoyskiego dla kandydatury brata cesarskiego Ernesta oraz nieoficjalnych zabiegach o wybór Austriaka (zjednywanie nowych stronników, zwieranie szeregów partii prohabsburskiej). Im dłużej trwał impas, tym częściej legaci dopuszczali do siebie myśl o możliwości podwójnego wyboru. Wszelkimi środkami starali się jednak zapobiec takiemu rozwiązaniu i traktowali je jako ostateczność.

Posłuchania poselstw zagranicznych rozpoczęły się 14 VIII, mimo że „Wielu mniemało, że taka audjencja nie potrzebna zupełnie, bo wszyscy prawie wiedzą dobrze, czego posłowie żądają. Posłowie jednak austriaccy obawiając się żeby zlecenia ich na niczem nie spełzły, gdyby każda strona osobnego Króla sobie wybrała, wymogli to, że będą wysłuchani, a ich stronnicy to znowu wyrobili, że ta audjencja nastąpi w tem zgromadzeniu, gdzie Górka i Zborowscy przewodzili”¹⁵⁶. W tym samym czasie w kole czarnych przystąpiono już do wotowania. W zgromadzeniu prokonwokacyjnym jako pierwszy głos zabrał nuncjusz apostolski w Rzeczypospolitej, arcybiskup Neapolu Annibal z Kapui¹⁵⁷. Dyplomata papieski w czasie obrad sejmku elekcyjnego z oddaniem zabiegał o wybór Habsburga, głównie działał na rzecz arcyksięcia Ernesta. Jednając austriackiemu kandydatowi stronników, nie potrafił jednak zachować dyskrecji, o którą prosił Sykstus V. Tym samym dla nikogo w Polsce nie były tajemnicą jego sympatie polityczne: „Nie lubiono go powszechnie za to, że Austrii sprzyjał”¹⁵⁸. W wygłoszonej mowie legat papieski wyraził ubolewanie z powodu śmierci Stefana Batorego, wspomniął również zasługi zmarłego monarchy dla obrony chrześcijaństwa. Wezwał wszystkich zebranych do zakończenia sporów wewnętrznych

¹⁵⁵ Ibidem, s. 228–229.

¹⁵⁶ Ibidem, s. 234.

¹⁵⁷ Na temat przebiegu audiencji legacji zagranicznych – zob. E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 56–59; A. PIEŃKOWSKA: *Zjazdy i sejmy...*, s. 350–354; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XXXIII–XXXV; E.K. SIENIAWSKI: *Das Interregnum...*, s. 52–57. Mowa nuncjusza została opublikowana przez E.E. MAYERA: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 312–318.

¹⁵⁸ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 229. „Były Legat Papiezki Hannibal Arcybiskub Neapolitański, który był życzliwy barzo Rakuszanom”. *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 9.

i zgodnego wyboru króla-katolika. Jednak nie wymienił z imienia kandydata cieszącego się największym poparciem Stolicy Apostolskiej¹⁵⁹.

Po nuncjuszu, w imieniu całej legacji habsburskiej (zgodnie z cesarską instrukcją), przemawiał biskup Ołomuńca Stanisław Pawłowski¹⁶⁰. Poseł Rudolfa II wygłosił po łacinie długą orację – kunsztowną w formie i bogatą w figury retoryczne, lecz ubogą w konkrety oraz obietnice¹⁶¹. Mówca zachęcał do opowiedzenia się za kandydaturą habsburską, jednak nie podawał dokładniejszych informacji o pretendencie, ich wcześniejszych dokonaniach oraz planach arcyksiążąt dotyczących państwa polsko-litewskiego. Natomiast silnie akcentował potęgę i znaczenie polityczne Domu Austriackiego. Wychwalał cnoty wszystkich przedstawicieli dynastii rakuskiej¹⁶². Przemówienie cesarskiego dyplomaty przypomi-

¹⁵⁹ U Heidensteina czytamy: „Poseł Papieża to tylko wyraźnie sobie zastrzegł, żeby Króla katolika obrać, ale osoby żadnej nie wymienił” (s. 234). Podobnie orację Annibala przedstawił Joachim Bielski: „Potym czynił napomnienie: aby iako narychley zaniechawszy między sobą waśni, przystąpili do Elekcyey, y obrali sobie Pana catholicickiej wiary, offiarując ratunek pieniądźmi, ludźmi przeciw Turkowi” (s. 47–48). Przekaz Bielskiego dotyczący przebiegu zjazdu elekcyjnego wykazuje bardzo duże podobieństwo do diariusza sejmu, wydane go przez Augusta Sokołowskiego (wariant A). Najprawdopodobniej kronikarz wykorzystywał go, traktował jako źródło, przy pisaniu ustępu o elekcji nowego władcy po śmierci Stefana Batorego. Istnieje również przypuszczenie, że sam Bielski był autorem wspomnianego diariusza. Interesujący nas fragment brzmi: „Potem admonicją czynił, aby jako najrychlej zaniechawszy privatas dissensiones, przystąpili do elekcyi i obrali sobie Króla fidei catholicae, ofiarując ratunek nie tylko pieniądźmi, ludźmi, ale i wszelaką możliwością przeciw Turkowi”. Wszystkie cytowane teksty źródłowe nie odnotowały faktu, że nuncjusz opowiedział się za konkretnym kandydatem. Wyjątkiem jest stwierdzenie Jana Lubońskiego, autora innego diariusza sejmu elekcyjnego (u Sokołowskiego, wariant B): „Napominając naostatek, aby obrali króla wiary katolickiej, a za domem Rakuskim się przyczyniając”, który jako członek koła prokonwokacyjnego był bezpośrednim świadkiem opisywanych wydarzeń. Jednak przytoczone zdanie nie jest jednoznaczne, nie rozstrzyga, czy słowa poparcia dla Domu Austriackiego padły w uroczystej mowie nuncjusza, czy jest to jedynie autorski komentarz, charakteryzujący wcześniejsze, nieoficjalne działania dyplomaty papieskiego. Por. *Dyaryjusz sejmowe r. 1587...*, s. XI–XII, 107, 195.

¹⁶⁰ „Posłowie Cesarza i Książąt jako we wspólnej sprawie stawający, razem weszli. Imieniem wszystkich przemawiał Biskup Ołomuniecki”. *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 234. „Potem przyjechali wspolek posłowie cesarscy, Króla Hiszpańskiego, Arcyksiążąt Ferdynanda, Hernesta, Matyasza i Maksymiliana. Oddawszy listy, proszono od Cesarza i od Króla Hiszpańskiego, aby któregośkolwiek z domu Rakuskiego obrano, ukazując comoda wielkie”. *Dyaryjusz sejmowe r. 1587...*, s. 107–108.

¹⁶¹ *Oratio Illmi. Revmi. Dni. Stanislai Pawłowski Episcopi Olomucensis, Caeae. Majestatis nomine, ad status Poloniae*. W: E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 318–330.

¹⁶² „Numquam enim Ferdinandus, numquam Ernestus, numquam Mathias, nunquam Maximilianus sanguinem, quem ab inclita Poloniarum et Lithuanorum gente duxerunt, vitio ullo contaminarunt; nunquam labe asperserunt; nunquam macula aliqua affecerunt; sed ut Imperatorum sunt fratrem, ut Imperatorum sunt filii, ut Imperatorum sunt nepotes ut Imperatorum plurimorum et Regnum atavorum clarissimi sunt Principes, incredibilis et inaudita, vel potius divina nobilitatis majestas, in iis elucet. Jam multis Regum sceptris, validae eorum manus et excelsae sunt decoratae; jam ingenia et regia capita, innumeris propemodum coronis, ad nominis Vestri splendorem et ornamentum, mirifice sunt insignita”. Ibidem, s. 323–324.

nało bardziej pean lub laudację na cześć Habsburgów, niż mowę przedstawiającą kandydata do tronu Rzeczypospolitej. Orator z powściągliwością ukazał zalety Korony i Wielkiego Księstwa oraz nie komplementował nadmiernie ich mieszkańców, czym niewątpliwie nie zaskarbił sobie życzliwości zebranych. Wspominał jedynie o długiej historii przyjaznych stosunków, podkreślając przy tym znaczenie dobrosąsiedzkich kontaktów. Zwrócił również uwagę na pokrewieństwo narodowe oraz językowe Czechów i Polaków¹⁶³. Nieco dłużej rozprawiał o powiązaniach dynastycznych Habsburgów z Jagiellonami. Zamierzał przekonać zebranych, że w żyłach arcyksiążąt płynie krew rodzimego rodu monarszego¹⁶⁴. W finalnej części przemówienia roztoczył wizję świetlanej przyszłości Rzeczypospolitej jako części habsburskiego władztwa, przedstawiając elekcję arcyksięcia jako jedyną szansę na zażegnanie niebezpieczeństwa tureckiego (obietnica pomocy zbrojnej całego Domu Austriackiego), jako gwarancję pokojowego sąsiedztwa z Moskwą oraz rozwiązanie wielu innych problemów polityki zagranicznej¹⁶⁵.

Pozostali dyplomaci rakuscy ograniczyli się do lakonicznych wypowiedzi, akceptujących i wzmacniających słowa przedmówcy. Posłowie arcyksiążąt dokonywali także krótkich prezentacji własnych kandydatów: „każdy za swoim prosił, kondycye rozmaite podając”¹⁶⁶. Natomiast San Clemente przekazał stanom Rzeczypospolitej list króla hiszpańskiego Filipa II¹⁶⁷ i najprawdopodobniej zabrał głos, rekomendując kandydata austriackiego, nie jest jednak znana treść jego wystąpienia. Niewątpliwie podczas elekcji poseł hiszpański działał na rzecz arcyksięcia Ernesta, co było zgodne z zamysłami jego mocodawcy¹⁶⁸.

Po odbyciu audiencji dyplomaci habsburscy otrzymali respons od zebranych senatorów i posłów¹⁶⁹. W tym samym dniu przemawiali jeszcze legaci moskiew-

¹⁶³ Ibidem, s. 322.

¹⁶⁴ Ibidem, s. 323.

¹⁶⁵ „Domus enim Austca, principatuum domina, Dominatuum genitrix, Pentium Princeps, non modo sua illa in rebus agendis et gubernandis admirabili prudential Moscovicam est Vobis consiliatura, sed et omnes controversias et disceptationes admodum periculosas, quae Vobis sunt non solum cum iisdem Moscicis, de Severiensi Ducatu ac aliis, sed etiam cum sacro Imperio de Prussia et Livonia; cum Philippo Rege Hispaniarum de Barensi Ducatu et Rossanensi Principatu; cum Daniae et Sueciae Regibus, atque maritimis Germaniae civitatibus, de navigationibus ad Vestrarum provinciarum commodum et emolumentum, omni studio et conatu est compositura”. Ibidem, s. 328–329.

¹⁶⁶ *Dyaryjusz sejmowy r. 1587...*, s. 108; Por. *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 48.

¹⁶⁷ „Z tem posły zarazem przyszli, inszych panów posłowie, których każdy z nich literas fidei oddał, które przed sprawowaniem poselstwa biskupiego, który od wszystkich Rakuskich posłów mówił, czytano: zwłaszcza, Filipa króla hiszpańskiego, etc.”. *Dyaryjusz sejmowy r. 1587...*, s. 195.

¹⁶⁸ Zob. San Clemente do Juana de Idiáquez, Warszawa, 18 i 31 VII, 22 VIII 1587. EFE. T. XV. Nr 174, 192, 197, s. 203, 225–226, 228–229. San Clemente do Filipa II, Warszawa, 31 VII, 19 i 22 VIII 1587. EFE. T. XV. Nr 191, 200, 198, s. 223–225, 230–232, 229.

¹⁶⁹ EFE. T. XV. Nr 161, s. 184–185. Uroczyste odpowiedzi na legację wystosowano także do Rudolfa II i Filipa II. EFE. T. XV. Nr 157, 160, s. 178–179, 183.

scy¹⁷⁰, księcia siedmiogrodzkiego¹⁷¹ oraz margrabiego ansbachskiego¹⁷². Wysłannicy cara oficjalnie przedstawili kandydaturę swego mocodawcy. Jednak przygotowana dla nich instrukcja przewidywała również inny scenariusz wydarzeń. W razie gdyby nie było widoków na zwycięstwo Fiodora nakładała na dyplomatów moskiewskich obowiązek udzielenia wsparcia kandydaturze arcyksięcia Maksymiliana¹⁷³. Posłowie margrabiego Jerzego Fryderyka Hohenzollerna, administratora Prus Książęcych i opiekuna chorego Albrechta Fryderyka, chociaż komplementowali Zygmunta Wazę, dali pierwszeństwo przedstawicielowi dynastii habsburskiej: „Nakoniec Hanspachowi posłowie przyjechali, żałując śmierci królewskiej, Królewicza Szwedzkiego zalecając, a dom Rakuski usque ad sidera wynosząc”¹⁷⁴. Z Domu Austriackiego polecali arcyksięcia Maksymiliana¹⁷⁵, „gdyż między inszymi onego najlepiej świadom”¹⁷⁶.

¹⁷⁰ „Posłowie moskiewscy czterej byli”. *Dyaryjusz sejmowe r. 1587...*, s. 196. Wybór Fiodora na polu elekcyjnym zalecali: Stiepan Godunow, Wasyl Szczelkałow, Fiodor Trojekurow i Drużyna Pietielin. Zob. A. CZWOŁEK: *Piórem i buławą działalność polityczna Lwa Sapiiehy, kanclerza litewskiego, wojewody litewskiego*. Toruń 2012, s. 60; H. UEBERSBERGER: *Österreich und Russland...*, s. 517.

¹⁷¹ Na czele poselstwa siedmiogrodzkiego stał Farkas Kovacsóczy, w jego składzie znaleźli się także: Gáspár Kornis, Lestár Gyulafi i Peter Giszy. Zob. L. BAZYŁOW: *Siedmiogród a Polska 1576–1613*. Warszawa 1967, s. 41. Mowę wygłosił kierownik legacji, jej treść opublikował E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 338–350.

¹⁷² Obok przemawiającego na sejmie elekcyjnym, bliżej nieznanego Levina de Bila, w skład poselstwa wchodził także landgraf Georg Ludwik von Leuchtenberg. Zob. E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 57.

¹⁷³ A. CZWOŁEK: *Piórem i buławą...*, s. 60, 65; H. UEBERSBERGER: *Österreich und Russland...*, s. 519. Natomiast historyk rosyjski Boris Floria nie wspomniał o udzieleniu poparcia podczas elekcji kandydaturze habsburskiej przez poselstwo moskiewskie. Co więcej nie podał żadnych informacji o żywych w tym czasie kontaktach dyplomatycznych pomiędzy Habsburgami a carem Fiodorem. Tekst Florii zasługuje jednak na uwagę, napisany na podstawie bogatego materiału archiwalnego, głównie o proveniencji dyplomatycznej (instrukcje, depesze), wskazuje na duże zainteresowanie Moskwy tronem polskim, nieograniczające się do sejmu elekcyjnego. Dowodzą tego dwa poselstwa Elizariusza Rzewskiego i Zachariasza Swiaziewa w roku 1587, a także wyprawienie jesienią 1589 roku do Rzeczypospolitej Andrzeja Iwanowa na wieść o możliwym powrocie Zygmunta III do ojczyzny, czy misja Afanasija Riezanowa w roku 1592 w związku z pojawiającymi się doniesieniami o konszachtach młodego Wazy z Domem Austriackim oraz konflikcie króla z poddanymi. Artykuł przedstawia także punkt widzenia dyplomacji rosyjskiej na problem unii z państwem polsko-litewskim. Por. B. FLORIA: *Rosyjska kandydatura na tron polski u schyłku XVI wieku*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1971, R XVI, s. 85–95.

¹⁷⁴ *Dyaryjusz sejmowe r. 1587...*, s. 108.

¹⁷⁵ „Hoc saltem de Ser. Maximiliano A. pro suo inna to candore confirmat, illum esse exelenti ingenio praeditum, optimis educatum moribus, humanum, recta fide gaudentem, omnibus vitae partibus moderatum, plenum pudoris et officii, et ad omnia, quae providenda sunt in Rep., et animo et consilio paratissimum, de cujus etiam virtutum et industriae ornamentis, tanto liberior dicendum putavit, major, et familiaritatis et consuetudinis usus, sibi cum ipso prae ceteris omnibus intercessit”. *Oratio nomie Ill. Princ. Marschionis ab Anspach, a Domino Levino de Bila ipsius ad comitia Warsav. Ablegato habita*. W: E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 349.

¹⁷⁶ *Dyaryjusz sejmowe r. 1587...*, s. 196.

Następnego dnia (15 VIII) słuchane było poselstwo szwedzkie¹⁷⁷, po nim legacja elektorów Rzeszy, która była odpowiedzią kurfirstów na apele Rudolfa II, wzywające do poparcia habsburskich zabiegów o tron polski.

W drugiej połowie maja cesarz wystosował listy do elektorów świeckich i duchownych z prośbą o wysłanie swoich reprezentantów na sejm elekcyjny do Rzeczypospolitej, których zadaniem miała być współpraca z legatami raku-skimi oraz wygłoszenie mowy na rzecz wyboru Austriaka. Na koordynatora tego przedsięwzięcia dyplomatycznego wyznaczył arcybiskupa Moguncji jako kanclerza Rzeszy. Na jego ręce przesłał listy do kurfirstów Trewiru, Kolonii oraz administratora Palatynatu Reńskiego, które miały zostać przekazane adresatom. Osobne pisma, z tą samą datą (18 V), o podobnej treści, skierował Rudolf II do elektorów brandenburskiego i saskiego¹⁷⁸. Odpowiedzi na cesarskie wezwanie były w zdecydowanej większości pozytywne. Arcybiskup Wolfgang von Dalberg, zgodnie z zaleceniami Rudolfa II, wyznaczył datę i miejsce spotkania dla posłów mogunckiego, trewirskiego, kolońskiego oraz palatyńskiego (13 VI, Erfurt). Stąd legaci elektorscy mieli wyruszyć do Warszawy, aby przybyć na miejsce w tym samym czasie, co dyplomaci austriaccy, saski i brandenburski¹⁷⁹. Poza arcybiskupem Moguncji swoich reprezentantów na polski zjazd elekcyjny zobowiązali się przysłać kurfirstowie: saski Krystian I Wettyn, brandenburski Jan Jerzy Hohenzollern oraz sprawujący rządy w imieniu małoletniego bratanka administrator Palatynatu Reńskiego Jan Kazimierz Wittelsbach¹⁸⁰. Byli nimi odpowiednio: Christof Schönberg, Otto Hack, doktor Peter Dionysius. Nie zachował się respons arcybiskupa Kolonii Ernesta Bawarskiego, jego odpowiedź musiała być jednak zgodna z oczekiwaniami Rudolfa II, skoro na elekcję przybył także poseł koloński (doktor Bartholomäus Scholl). Jedynie elektor Trewiru, Jan von Schönenberg, nie spełnił prośby cesarza i nie wysłał legata do Rzeczypospolitej. W liście do Rudolfa II z 4 VI 1587 roku tłumaczył powody swojej decyzji. Ze względu na zaangażowanie dyplomatyczne w Rzeszy arcybiskup nie dysponował wolną kadrą, odpowiednią do reprezentowania go w państwie polsko-litewskim. Nie był również w stanie, w tak krótkim czasie, jaki pozostał do rozpoczęcia sejmiku elekcyjnego, przygotować legacji¹⁸¹. Reprezentanci elektorów przybyli

¹⁷⁷ Mowę wygłosił Georg Palmer (Georgius Palmerius). Zob. treść wystąpienia posłów Jana III i Zygmunta Wazy w: E.E. MAYERA: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 350–363. W skład poselstwa wchodził Eryk Sparre i Eryk Brahe.

¹⁷⁸ J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XXVI–XXVII.

¹⁷⁹ Arcybiskup Moguncji Wolfgang do Rudolfa II, Moguncja, 30 V 1587. NB. Kaiserhof 2/2, s. 13–15.

¹⁸⁰ Krystian I Wettyn do Rudolfa II, Drezno, 24 V/3VI 1587; Jan Jerzy Hohenzollern do Rudolfa II, Kolonia nad Sprewą, 24 V/3VI 1587; Jan Kazimierz Wittelsbach do Rudolfa II, Heidelberg, 24 V/3VI 1587. NB. Kaiserhof 2/2, s. 17–20.

¹⁸¹ „Es is aber jezo, allergnedigster kayser, also gelegen, das ich dismal mit dreyen genachbarten fursten in beschwerlichen nachbarlichen tractationen stehe, darzu meine rät mehrer teils und sonderlich diejenige, welche zu dieser legation dienlich und zugebrauchen, verschickt und

do Warszawy jeszcze przed otwarciem obrad, najwcześniej posłowie brandenburski i saski (25 VI)¹⁸². Poseł Jana Jerzego Hohenzollerna w liście do swego mocodawcy krytycznie ocenił współpracę pomiędzy dyplomatami habsburskimi a legacją kurfirstów podczas elekcji. Dużym zaskoczeniem dla tych ostatnich było rakuskie stanowisko wobec kandydatury Ferdynanda Habsburga. Wysłannik arcyksięcia wyjaśnił im, że jego pan nie ubiega się o koronę polską dla siebie. Jednak wobec faktu, że jest w Rzeczypospolitej popularny, posiada licznych stronników, pragnie wesprzeć swoim autorytetem działania na rzecz obioru Austriaka. W przypadku gdyby został wybrany, korony nie przyjmie, przekaże prawa do niej jednemu ze swoich bratanków. List Ottona Hacka może dowodzić, że Ferdynand Tyrolski zrezygnował z ubiegania się o tron polski jeszcze przed zebraniem się sejmiku elekcyjnego¹⁸³.

W imieniu elektorów wypowiadał się poseł arcybiskupa mogunckiego doktor Georg Olandt: „Posłów elektorskich było pięć, którzy się za domem Rakuskim przyczyniali, każdy miał z nich literas fidei z osobna, jeden od wszystkich mówił. [...] Naprzód śmierci nieboszczyka króla żałowali. A iż się dowiedzieli o elekcji króla nowego, zdało się im za rzecz potrzebną, aby posły swe nanię posłali, ponieważ na takiej sprawie królestwa tego, które jest jako mur i obrona od pogaństwa wszystkiemu chrześcijaństwu, wiele należy, prosząc i napominając przyjacielsko, aby pana obrali takowego, któryby do odpierania nieprzyjaciół imienia chrześcijańskiego potężny był, mianowicie prosząc, aby z domu Rakuskiego, którego z czterech wzięli albo Ferdynanda, albo Ernesta, albo Matyasza, albo Maxymiliana, bo tak mocy rzeskie, króla hiszpańskiego i papieskie przeciw Turkowi złączone były”¹⁸⁴. Jako ostatni w zgromadzeniu prokonwokacyjnym słuchany był poseł księcia kurlandzkiego. Tego samego dnia w kole czarnym kontynuowano wotowanie. Jedni opowiadali się za Piastem, drudzy za szwedz-

abwesend und so geling nit bei die hand zubringen seind, zudem auch ob irer einer oder mehr zugegen, so were doch unmöglich, daß einer sich in zweyen oder dreyen tagen uf solche lange und ferre reis fertig machen und sonderlich in jetziger heißen zeit, er stellte sich auch, wie er immer wölte, weder den gesezten tag zu Erdfurdt, vielweniger den termin zu Warschau erreichen, aber leichtlich sich begeben könnndt, daß einer in so großer eil mit den pferden uf der weg erliegen und doch niemand damit gedient sein könnndte. Darumb ich gegen meinen willen, wie ungern ich es tue, bey E.K.Mt mich jezmalen zu entschuldigen genötigt werde, gar untertenigst bittend, daß meine abfertigung dieses mal verbleibt, solches nit meinen willen, sonder der zuviel kurzen zeit und dannenhero entstandener unmöglichkeit zuzumessen“. Arcybiskup Trewiru Jan do Rudolfa II, Wittlich, 4 VI 1587. NB. Kaiserhof 2/2, s. 20–22.

¹⁸² Otto Hack do Jana Jerzego Hohenzollerna, Warszawa, 11 VIII 1587. W: *Briefe des Pfalzgrafen...*, s. 58.

¹⁸³ Ibidem.

¹⁸⁴ *Dyjuryjsze sejmowe r. 1587...*, s. 197. „Rzeczy posłowie zalecali dom Rakuski, pokazując go być ex sanguine Jagellonidarum, dostatek ludzi do obrony, którymi i Węgier i Szlaska od ostatniej zguby bronią”. Ibidem, s. 117. Treść mowy poselstwa elektorskiego – E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 331–338.

kim królewiczem. Tylko jeden z zebranych oddał głos na habsburskiego kandydata: „Pan Gawrowski na Arcyksiążę JMci Ernesta”¹⁸⁵.

Opowiedzenie się przedstawicieli episkopatu polskiego za kandydaturą Zygmunta Wazy oraz przejście prymasa Karnkowskiego do koła czarnych przesądziły o upadku kandydatury najstarszego brata cesarskiego. Stanisław Pawłowski wskazywał na jeszcze jedną ważną przyczynę – niechęć braci Zborowskich do Ernesta. W swym liście z 18 VIII poinformował Rudolfa II o niemożności przeprowadzenia wyboru arcyksięcia jako kandydata kompromisu, godzącego zwaśnione stronnictwa. Z tego powodu oraz w obliczu wielce prawdopodobnej nominacji królewicza szwedzkiego w zgromadzeniu antykonwokacyjnym dyplomaci rakuscy zdecydowali się na inne rozwiązanie: „doch mit Rath des Herrn Card. Nuntii apost. vnd annderer mehr, so dem löbl. Hauss zu Oesterreich Bestes wollen, vnd treuherczig zugethan sein, die partheien weil sich cum Ernesto die promotion in terminis desperatis lauter erzeiged, auf ein gewisses subjectum, nemblich I.D.E.H. Maximilianum zu vereinigen”¹⁸⁶. Postanowili doprowadzić do podwójnej elekcji, obioru arcyksięcia Maksymiliana, cieszącego się poparciem stronnictwa Zborowskich, cara moskiewskiego, książąt niemieckich, a także Ferdynanda Tyrolskiego.

Nowy scenariusz wydarzeń elekcyjnych musiał zostać niezwłocznie wcielony w życie. Albowiem w kole czarnych 19 VIII 1587 roku na króla wybrano Zygmunta Wazę. Zgodnie ze zwyczajem nominacji dokonał arcybiskup gnieźnieński – Stanisław Karnkowski, a wybór nowego władcy Rzeczypospolitej ogłosił marszałek wielki koronny – Andrzej Opaliński. Zaś nabożeństwo dziękczynne odprawiono w kolegiacie św. Jana. Reakcja zgromadzenia generalnego była natychmiastowa. W tym samym dniu przystąpiono do wotowania. Oddawanie głosów jednak przeciągało się, trwało do 22 VIII. Panowała tu większa różnorodność poglądów niż w kole czarnych, co musiało być dużym zaskoczeniem dla habsburskich posłów, przeceniających wpływy polityczne braci Zborowskich. Wotujący opowiadali się za arcyksięciem Maksymilianem, ale bardzo popularna okazała się również kandydatura cara moskiewskiego. Pojedyncze głosy padały na Piastę, Ernesta Habsburga, a nawet Zygmunta Wazę¹⁸⁷. Złą prognozą na przyszłość okazała się stosunkowo niewielka liczba gorliwych maksymilianistów. Wśród osób opowiadających się za arcyksięciem przeważali tacy, którzy traktowali jego elekcję jako mniejsze zło¹⁸⁸.

¹⁸⁵ *Dyaryjusz sejmowe r. 1587...*, s. 111. „Ex Domo Austriaca jeden tylko Ernesta mianował”. Ibidem, s. 198.

¹⁸⁶ Cyt. za E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 61–62.

¹⁸⁷ Z zestawienia przygotowanego przez Waltera Leitscha wynika, że na Maksymiliana oddano 73 głosy, na Fiodora – 32, Zygmunta – 6, Piastę – 5, Ernesta – 4. Por. W. LEITSCH: *Sigismund III. von Polen...*, s. 58.

¹⁸⁸ Za przykład może posłużyć wypowiedź jednego z posłów województwa krakowskiego: „P. Cikowski powiedział, iż czas, aby się nam obaczyć swego, ale iż go nikt niechce poprzeć, on

Ostatecznie 22 VIII 1587 roku stronnictwu Zborowskich udało się przeformować wybór niecieszącego się zbyt popularnością arcyksięcia Maksymiliana. Dyplom jego elekcji potwierdziło zaledwie siedmiu senatorów oraz stosunkowo nieliczni przedstawiciele rycerstwa (w tym Litwini: Mikołaj Krzysztof i Jerzy Radziwiłłowie, stolnik litewski Aleksander Proński, Jan Ościk i Stanisław Łopatecki)¹⁸⁹. Ponieważ niemal wszyscy biskupi, łącznie z prymasem Karnkowskim, opowiedzieli się za Zygmuntem Wazą, w obozie prohabsburskim liczone na to, że aktu nominacji Maksymiliana dokona biskup wileński Jerzy Radziwiłł. W momencie ogłoszenia arcyksięcia władcą Rzeczypospolitej okazał się on jednak nieuchwytny. Przypuszczalnie był to celowy unik, zważywszy na jego sympatię dla arcyksięcia Ernesta. Pod jego nieobecność obwołał Maksymiliana królem biskup nominat kijowski Jakub Woroniecki¹⁹⁰. Po publikacji wyboru Habsburga przez marszałka nadwornego Andrzeja Zborowskiego przygotowano i podpisano dekret elekcyjny oraz sformułowano *pacta conventa*, zaprzysiężone w imieniu arcyksięcia, przez jego posła Christofa Teuffenbacha¹⁹¹. Nabożeństwo

też pierwszym przed nikim niechce być. Moskwicin Barbarus, Szwed by był aniołem, zepsują go rządząc, pod ten czas nie baczysz pożyteczniejszego jako Maxymiliana". *Dyaryjusz sejmowe r. 1587...*, s. 138. Nawet Andrzej Zborowski zakończył swoje votum, popierające kandydaturę arcyksięcia Maksymiliana, wiele mówiącym stwierdzeniem: „atoli ja by jedno z Królowej niewoli a Kanclerzowej wynieść na każdego pozwolę”. W: Ibidem, s. 137. Warto odnotować także głos oddany na arcyksięcia Ernesta – „P. Starosta Sandecki: Z Rakuskiego domu najpożyteczniejszy Hernest, bo w tym domu ludzie pobożni, dobrzy z poddanymi się dobrze obchodzą, a co się tkanie z Turkiem wojny, tedy żaden nigdy nie miał pewnej przyjaźni z Turkiem”. W: Ibidem, s. 140. Przeciwnikami kandydatury najstarszego brata cesarskiego, jak już kilkakrotnie wspomniano, byli bracia Zborowscy. Krzysztof w swoim wystąpieniu podczas wotowania zasugerował zebranym, że Ernest może ofiarowanej mu korony polskiej nie przyjąć „bo ma drogę do większego szczęścia” (elekcji *vivente imperatore*), z tego powodu należy głosować na Maksymiliana, którego wg Zborowskiego popierają Rudolf II, Filip II, margrabia von Ansbach i inni książęta niemieccy oraz car moskiewski. W: Ibidem, s. 149. W kole generalnym zdarzały się także wystąpienia antyhabsburskie. Za przykład może posłużyć wypowiedź Adama Gorajskiego z województwa lubelskiego, opowiadającego się za Fiodorem: „każdemu wiadomo, iż Maxymilian prędzej niż Książ Moskiewski przybyć może, ale jeśli to z dobrem Rptej, każdy niech uważy, albowiem ztąd bellum civile, potem wojna z Turkiem, będą nami robić do Węgier, do Czech, jako niewolnikami. Nadto dom Rakuski jest rozrodzony, przyjadą bracia, synowcy w nawiedziny, nie zechcą zaś wyjechać, aż im księstwa, dzierżawy porozdają, skąd siły nasze umniejszone będą, i dla tegoż nie możemy za Pana wziąć nikogo z rakuskiego domu, boby sprawy nasze tuteczne omierzyłyby braci naszej; nomen to Niemiec jest u wszystkich exosum”. W: Ibidem, s. 150.

¹⁸⁹ H. LULEWICZ: *Gniewów o unię...*, s. 386.

¹⁹⁰ T. KEMPA: *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka...*, s. 268.

¹⁹¹ Diploma Electionis in Regem Poloniae Maximiliani Archiducis Austriae. B. Czart. Rkps nr 92, s. 407–410; *Instrumentum electionis in Regem Poloniae D.D. Maximiliani, Divi olim Maximiliani Secundi Rom. Imp. filii, A.A. per Status et Procures Regni Poloniae*. W: E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 372–375.

dziękczynne odbyło się w kościele Bernardynów na Krakowskim Przedmieściu (23 VIII)¹⁹².

Zobowiązania elekcyjne Maksymiliana zawierały gwarancję: udzielenia pomocy Rzeczypospolitej, przez cały Dom Austriacki, w razie wojny z Turcją i zawarcia przymierza z Rudolfem II, Hiszpanią i Moskwą przeciw Imperium Osmańskiemu. Nałożyły również na króla-elekt obowiązek zbudowania zamków na Podolu oraz załagodzenia sporu z cesarstwem o Prusy i Inflanty¹⁹³.

Stojący na czele habsburskiej legacji biskup ołomuniecki jeszcze 22 VIII wysłał swojego brata Wacława Pawłowskiego i jego sługę proboszcza brneńskiego Eckharta von Schwabena do Wiednia z informacją o wyborze arcyksięcia Maksymiliana oraz zaleceniem, aby król-elekt jak najszybciej przybył do Rzeczypospolitej¹⁹⁴. Tego samego dnia dyplomata cesarski napisał depezę do swego mocodawcy, relacjonując okoliczności obioru Austriaka¹⁹⁵. Wiadomość o powołaniu na tron polski Zygmunta Wazy nadeszła do Pragi 27 VIII wraz z listem nuncjusza Annibala z Kapui¹⁹⁶. Wieść o elekcji Maksymiliana dotarła na dwór cesarski dwa dni później. Przywiózł ją kurier wysłany z Warszawy przez Stanisława Pawłowskiego¹⁹⁷. Sam zainteresowany informację o swoim wyborze na króla polskiego otrzymał również 29 VIII z ust Eckharta von Schwabena, wysłannika biskupa ołomunieckiego¹⁹⁸.

Pierwszą reakcją Rudolfa II na wiadomość o podwójnej elekcji w państwie polsko-litewskim było wysłanie listów do braci Ernesta i Maksymiliana. Starszego arcyksięcia cesarz prosił o radę i pomoc w utrzymaniu korony polskiej

¹⁹² „Ci którzy wczora mianowali Arcyxiążęcia IM. Maxymiliana, zszedłszy się po obiedzie do kościoła Bernardyńskiego, na Przedmieściu Krakowskim, Te Deum laudamus śpiewali i tamże, jako mam sprawę, publikacją uczynili i posły odprawili”. *Dyaryjyusze sejmowe r. 1587...*, s. 155.

¹⁹³ K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 27.

¹⁹⁴ „Di questo ho voluto avisar la Mta V. per l'essibitor della presente Venceslao Porolocky mio fratello et suo fidelissimo servitore”, Stanisław Pawłowski do arcyksięcia Maksymiliana, Warszawa, 22 VIII 1587. NB. Kaiserhof 2/2, s. 60–62, B. Czart. Rkps. nr 92, s. 419, polskie tłumaczenie listu w: *Relacye nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*. T. II. Wyd. E. RYKACZEWSKI. Berlin–Poznań 1864, s. 1–2.

¹⁹⁵ Obszerny fragment listu Stanisława Pawłowskiego do Rudolfa II z dnia 22 VIII 1587 opublikował E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 67–69, przypis 1.

¹⁹⁶ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 27 VIII 1587. NB. Kaiserhof 2/2, s. 70 – „Hoggi, che sono li 27 d'agosto, a 23 hore mi è stato mandato dal secretario di Spagna l'incluso piego di Monsig. arcivescovo di Napoli con una lettera sua, per la quele mi dà avviso della nominatione del principe di Svetia in re di Polonia, fatta alli 19 del presente a 19 hore”. Zob. listy arcybiskupa Neapolu do kardynała Montalto z 19, 20, 22 i 26 VIII 1587 w: J.W. Woś: *Annibale di Capua...*, s. 122–127; *Listy Annibala z Kapui...*, s. 72–84.

¹⁹⁷ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 29 VIII 1587. NB. Kaiserhof 2/2, s. 74–75 – „arrivato un curriero, mandato alla Mta dell' Imperatore da suoi ambasciatori in Polonia”.

¹⁹⁸ Relację z przebiegu spotkania proboszcza brneńskiego z arcyksięciem przytoczył E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 71–72.

w rękach Habsburgów. W piśmie do młodszego, wybranego na władcę Rzeczypospolitej, wyznaczył cele i zadania, stojące przed dyplomacją habsburską oraz zawarł program działań na najbliższe, rozstrzygające tygodnie¹⁹⁹. Rudolf II przestrzegał brata, że zaistniała sytuacja przypomina wydarzenia bezkrólewia z lat 1575–1576. Wobec tego nie może on popełnić błędu ojca, cesarza Maksymiliana II, powinien bezzwłocznie udać się do Rzeczypospolitej i jak najszybciej koronować. Ze swej strony cesarz obiecał ogłosić zaciągi w Austrii Górnej i Dolnej, Czechach, na Śląsku, Morawach oraz w Łużycach, zwrócić się w imieniu Maksymiliana o pomoc wojskową i finansową do pozostałych arcyksiążąt (Ernesta, Macieja, Karola, Ferdynanda), a także zabiegać na dworach europejskich o wsparcie jego sprawy. W Rzymie mieli rozpocząć starania kardynałowie Madruzzo i Medici, natomiast w Madrycie stały poseł cesarski Khevenhüller. Rudolf II zobowiązał się posłać listy lub legata z wyrazami wdzięczności za okazane poparcie podczas elekcji, z prośbą o dalszą pomoc do kurfirstów i margrabiego von Ansbach oraz wystosować podziękowania do polskich i litewskich wyborców arcyksięcia. Cesarz zapewnił Maksymiliana, że zwróci się z apelem do książąt Pomorza, Meklemburgi i Holsztynu, aby nie wyrazili zgody na werbunki szwedzkie na podległych im terenach, a także wezwie stany pruskie, aby nie dopuściły do wkroczenia Zygmunta Wazy do Rzeczypospolitej. Ponadto zapowiadał wysłanie listu do Jana III z informacją o nielegalnym wyborze jego syna oraz wyprawienie gońca do posła cesarskiego w Konstantynopolu doktora Bartolomäusa Pezzena, aby turecki napad na Węgry nie pokrzyżował planów Maksymiliana. Cesarskie pismo z 31 VIII 1587 roku było zwiastunem ofensywy dyplomatycznej i propagandowej, mającej na celu wykazanie, że jedynie arcyksiążę posiadał prawa do korony polskiej. Podejmowane działania miały legalizować wybór Habsburga. Propagowano korzystny dla Domu Austriackiego obraz wydarzeń elekcyjnych, dopuszczając się przy tym wielu zafałszowań²⁰⁰.

Rudolf II niezwłocznie przystąpił do realizacji opisanego wyżej planu. Jeszcze 30 VIII zwrócił się do Ślązaków i mieszkańców Łużyc z apelem o wsparcie wojskowe działań Maksymiliana w Rzeczypospolitej²⁰¹. Następnie napisał list do hiszpańskiego dyplomaty San Clemente w sprawie wypłaty obiecanych przez Filipa II subwencji, które miały pokryć część kosztów związanych z wyprawą

¹⁹⁹ Rudolf II do arcyksięcia Maksymiliana, Praga, 30 VIII 1587. NB. Kaiserhof 2/2, s. 75–80.

²⁰⁰ Np. oskarżenie wyborców królewicza szwedzkiego o stosowanie przemocy na polu elekcyjnym – „unordenliche wahl mit gewalt”. Ibidem, s. 78.

²⁰¹ J.W. NEUMANN: *Beitrag zur Geschichte Schlesiens und der Lausitz nach der Wahl des Herzogs Maximilian zum Könige von Polen und der Schlacht bei Pietschen*. „Allgemeines Archiv” 1833, Bd. 10, s. 116. Rudolf II niejednokrotnie wzywał wrocławian do zbrojnej pomocy Maksymilianowi, a szczególnie wysyłania mu amunicji, armat, puszkarzy. Por. listy cesarza do rajców wrocławskich z dn. 30 VIII, 8 IX, 25 XI, których rejestry opublikował A. MOSBACH: *Przyczynki do Dziejów Polskich...*, s. 152; IDEM: *Wiadomości...*, s. 215.

arcyksięcia po koronę²⁰². Dziewięć dni później cesarz skierował prośbę o pomoc (głównie finansową) bezpośrednio na dwór madrycki. W liście z 12 IX 1587 roku informował stryja o okolicznościach powołania Habsburga na tron Rzeczypospolitej²⁰³. Nie przemilczał faktu podwójnej elekcji. Utrzymywał jednak, że wybór szwedzkiego królewicza był aktem bezprawnym. Wprawdzie Zygmunt Waza został obrany jako pierwszy, jednak według Rudolfa II było to dzieło mniejszości, inspirowanej przez kanclerza Zamoyskiego, bez udziału elektorów z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ponadto nominacja i publikacja Szweda odbyły się w niewłaściwym miejscu. Natomiast elekcja Maksymiliana, dokonana przez większą część zebranych pod Warszawą przedstawicieli stanu szlacheckiego w tym wielu senatorów, była wynikiem jednomyślnego wotowania Koroniarzy i Litwinów. Jedynie arcyksiążę został wybrany i ogłoszony królem zgodnie z prawem, o czym może zaświadczyć obecny na polu elekcyjnym hiszpański dyplomata²⁰⁴. Zastosowane argumenty, dotyczące liczby elektorów, czasu i miejsca wyboru króla, okoliczności aktu nominacji i publikacji nowego władcy, stanowiły stały zestaw, używany w korespondencji z dworami europejskimi oraz podczas rozmów ze zwolennikami Zygmunta Wazy. Propagowały habsburski obraz wydarzeń, znacznie odbiegający od rzeczywistego finału sejmiku elekcyjnego.

W pierwszych dniach września kancelaria cesarska wystosowała podziękowanie do margrabiego Jerzego Fryderyka oraz przygotowała pisma do książąt: pomorskiego, meklemburskiego i holsztyńskiego. Rudolf II chciał pozyskać dla sprawy arcyksięcia Maksymiliana elektorów, zwłaszcza Saksonii i Brandenburgii. Wysłał zatem do Krystiana I Wettyna i Jana Jerzego Hohenzollerna swojego posła Karla von Wartenberga z wyrazami wdzięczności za poparcie kandydatury austriackiej podczas sejmiku elekcyjnego oraz prośbą o pożyczkę i wsparcie wojskowe (zaciąg jazdy na 2–3 miesiące)²⁰⁵.

²⁰² Rudolf II do San Clemente, Praga, 3 IX 1587. NB. Kaiserhof 2/2, s. 82–83; EFE. T. XV. Nr 167, s. 193–194.

²⁰³ Rudolf II do Filipa II, Praga, 12 IX 1587. EFE. T. XVI. Nr 113, s. 165–166.

²⁰⁴ „Cum igitur Divina providentia factum ut licet primum a regni Poloniae cancellario ac nunnnullis partes eius secutis, Polonis, nullo Lithuanorum, sine quibus tamen vigore unionis inter utramque provinciam ante multos annos initae, rex eligi minime debet, praesente extra eum, qui electioni regiae designatus erat, locum sicque nullo legitimo ordine vel jure Serenissimi Sueciae Regis filius in Poloniae regem nominatus fuerit. Tertio tamen post die in loco huiusmodi electioni ac generalibus statuum congregationibus destinato Serenissimus Maximilianus Archidux Austriae et caetera, frater noster charissimus non solum a plerisque Polonis, tam senatorii quam equestris ordinis, verum etiam unanimi omnium fere Lithuanorum consensu in Regem Poloniae ac Magnum Ducem Lithuaniae, legitimo modo electus et renunciatus sit; in hac vero tractatione praedictus Serenitatis Vestrae istud destinatus orator Don Guilielmus a Santo Clemente praeclaram in domus nostrae Austriae causa iuvanda promovendaque ac demum ad eum qui secutus est effectum deducenda praestiterit operam: equidem Serenitati Vestrae nos una cum praedicto fratre nostro charissimo electo Poloniae rege plurimum hoc nomine debere merito profitemur”. Ibidem.

²⁰⁵ J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XLII.

Po oficjalnym wyborze Maksymilian Habsburg dysponował podstawą prawną do intensywnych starań o uzyskanie korony polskiej. Arcyksiążę zdawał sobie sprawę, że ostateczny sukces w Rzeczypospolitej odniesie, posiadając odpowiednią ilość wojska oraz oddanych stronników polskich i litewskich, a tych można było pozyskać gotówką. Gorączkowe zabiegi w tym zakresie, jak wykazano wyżej, podjął cesarz Rudolf II. Król-elekt także nie pozostawał bierny. Słał posłańców, listy z apelem o wspomnienie go pieniędzmi lub żołnierzami do króla hiszpańskiego, książąt włoskich oraz kurfirstów saskiego i brandenburskiego (misja Ferdinanda von Herdegg). Informację o swoim wyborze na króla polskiego przesłał na dwór madrycki listownie²⁰⁶. Dziękując za dotychczasowe poparcie, arcyksiążę prosił Filipa II o pomoc finansową wysokości co najmniej 200 tysięcy florenów, aby mógł skutecznie dochodzić swych praw do korony, zagrożonych działaniami niewielkiej grupy osób, która ogłosiła władzę Rzeczypospolitej szwedzkiego królewicza oraz poczynaniami Anny Jagiellonki, za wszelką cenę dążącej do osadzenia swego siostrzeńca na tronie. Z wymienionych powodów Maksymilian będzie zmuszony zbrojnie wkroczyć do Polski²⁰⁷. Arcyksiążę żalił się królowi hiszpańskiemu na swoją trudną sytuację finansową, spowodowaną dotychczasowymi kosztami elekcyjnymi (100 tysięcy skudów), która ulegnie pogorszeniu, czekają go bowiem wydatki na armię i zobowiązania elekcyjne (200 tys. florenów na obronę granic państwa polsko-litewskiego). Obiecywał Filipowi II wdzięczność za okazaną łaskę. Jako koronowany władca Rzeczypospolitej zobowiązał się wspomóc hiszpańskiego króla w walce z buntującymi się Holendrami poprzez dostawy żywności do wiernych dworowi madryckiemu prowincji.

Maksymilian zwrócił się także o pomoc do wielkiego księcia Toskanii Francesca I de Medici. Wysłał na dwór florencki hrabiego Alfonsa Montecuccoliego z prośbą o udzielenie pożyczki wysokości 100 tys. skudów (28 VIII 1587). Tym razem odpowiedź Medyceusza była pozytywna. *Granduca* zdecydował się wyasygnować kwotę 50 tys. skudów, o czym niezwłocznie poinformował arcyksięcia pismem z 10 IX 1587 roku²⁰⁸.

Pełniejsza informacja o wydarzeniach elekcyjnych dotarła do Pragi wraz z finalną relacją dyplomatów cesarskich z odbytego poselstwa w Rzeczypospolitej. Pisemne sprawozdanie opatrzone jest datą 28 VIII 1587 roku²⁰⁹. Na dworze pra-

²⁰⁶ Arcyksiążę Maksymilian do Filipa II, Wiedeń, 2 IX 1587. EFE. T. XV. Nr 138, s. 156–157.

²⁰⁷ „Caeterum quoniam in conventiculo quodam Princeps Suetia ad dictum regnum a nunulis paucis etiam nominatus fuit, et Regina vidua eius matertera largitionibus suis omnem lapidem moveat, ut ipse ad regnum promoveatur”. Ibidem, s. 156.

²⁰⁸ D. QUIRINI-POPEŁAWSKA: *Dwór medycejski...*, s. 130–131.

²⁰⁹ *Relation der kaiserlichen Gesandten (Bischof von Olmütz, Herzog Karl von Münsterberg und Johann A. Kochtitz) an K. Rudolf II.* NB. Kaiserhof 2/2, s. 71–74. Ten sam dokument został opublikowany w EFE – San Clemente do Rudolfa II, Piotrków, 28 VIII 1587. EFE. T. XV. Nr 158, s. 179–181.

skim przebieg legacji referował poseł hiszpański, który powrócił z Polski 7 IX. San Clemente został wyznaczony do tego zadania przez legatów Rudolfa II²¹⁰. Może dziwić fakt, że nie stawili się osobiście przed obliczem swego mocodawcy. Wysłannicy cesarscy usprawiedliwiali swoją absencję tym, że ich obecność w Pradze wydaje się być zbędna wobec powrotu na Hradczany dyplomaty Filipa II, stałego przedstawiciela króla katolickiego u boku Rudolfa II, ale również członka habsburskiego poselstwa oraz świadka i uczestnika wydarzeń w Polsce. Tłumaczyli się mało przekonująco, że skorzystanie z pośrednictwa San Clemente daje im możliwość skrócenia długiej drogi powrotnej i ominięcia niebezpieczeństw, związanych z podróżowaniem w tak niepewnych czasach. W rzeczywistości kierowała nimi obawa przed reakcją cesarza. Wprawdzie takiego przebiegu i finału sejmiku elekcyjnego nie przewidywał żaden z dokumentów przygotowanych dla rakuskich posłów. Nie zmienia to jednak faktu, że legaci nie wypełnili zaleceń Rudolfa II, zwłaszcza tych zawartych w tajnej instrukcji. Efekt końcowy misji w Rzeczypospolitej mógł wywołać niezadowolenie cesarza, zatem bezpieczniejszym było nie pokazywać się na dworze praskim.

Finalna relacja dyplomatów Rudolfa II z odprawienia poselstwa w państwie polsko-litewskim przedstawia okoliczności elekcji Maksymiliana (arcyksiążę został wybrany przez większość zgromadzonych pod Warszawą Polaków i Litwinów, zaś ogłoszony królem przez marszałka nadwornego w kościele Bernardynów)²¹¹. Dokument zawiera także apel legatów cesarskich i elektorów Austriaka o szybkie podjęcie działań, przybycie Habsburga do Rzeczypospolitej oraz jego koronację w Krakowie. Według nich Maksymilian powinien niezwłocznie udać się do Ołomuńca i tam oczekiwać przybycia posłów ze swojego nowego królestwa²¹². Po zaprzysiężeniu miał czym prędzej przekroczyć grani-

²¹⁰ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 8 IX 1587. NB. Kaisehof 2/2, s. 83–84.

²¹¹ „qualiter 22. praesentis mensis Augusti Sermus archidux Maximilianus a magna (iis nempe, qui ultronee se ab eadem ad nigrum kolo, ut vocant, segregarunt, exceptis) inclity regni Poloniae ac M.D. Lithuaniae procerum et ordinum parte in regem Poloniae etc. electus et sequenti die dominico celebratis officiis divinis et hymno „Te Deum laudamus” decantato, in praesentia Illmi cardinalis et numerosa aliorum [...] e senatoribus et nobilitate frequentia, in ecclesia Bernadinorum per regalis curiae marschalcum summo omnium applausu et acclamatione publicatus fuerit”. *Relation der kaiserlichen Gesandten...*, s. 71–72.

²¹² Załączony do relacji dodatek zatytułowany *Nomina legatorum pro Sermo rege Poloniae Maximiliano electo 18. Septembr. Olomucium venturorum* wymienia 15 deputantów. Wzmiankowani zostali: kardynał Jerzy Radziwiłł, biskup nominat kijowski Jakub Woroniecki i jego brat Janusz, wojewodowie: poznański Stanisław Górka, nowogródzki Mikołaj Radziwiłł, wołyński Janusz Ostrogski, kasztelanowie: gnieźnieński Jan Zborowski i oświęcimski Krzysztof Komorowski, stolnik litewski Aleksander Proński, *Adamus Girnkowsky capitaneus Disdiensis*, dziekan gnieźnieński Sebastian Brzozowski, Andrzej Leszczyński, pisarz ziemski wieluński Franciszek Masłowski, Krzysztof Pawłowski oraz wojewodzie podlaski Michał Sapieha. Jednak w dokumencie potwierdzającym przyjęcie przez arcyksięcia Maksymiliana paktów konwentów (Ołomuniec, 27 IX 1587) jako posłowie od stanów polskich i litewskich wymienieni zostali jedynie: Jakub i Janusz Woronieccy, Jan Zborowski, Aleksander Proński, Sebastian Brzozowski, Andrzej Lesz-

cę i sięgnąć po koronę. Powszechnie panowała bowiem opinia, także wśród adwersarzy arcyksięcia, że ten z elektów, który pierwszy obejmie tron, tego wszyscy z czasem uznają za swojego władcę: „Ea namque etiam ipsorummet adversariorum opinio est, quod quicumque e duobus electis prior in regnum appulerit, eum pro rege suo omnes sensim sunt recognituri”²¹³. Doskonale o tym wiedzano również na dworze cesarskim. Już w pierwszych miesiącach bezkrólewia Daniel Prinz relacjonował Rudolfowi II przebieg rozmowy odbytej z Januszem Ostrogskim, podczas której wojewoda wołyński przestrzegał Habsburgów: „Wer nun am sterksten und ehisten ins land kommen würd, der würde sonder zweifel die cron behalten”²¹⁴. Co ważne książe, obok szybkości w działaniu, wskazywał na siłę kandydata. Pod tym pojęciem rozumiał nie tylko liczbę oddanych stronników, którą posiadał pretendent, ale także jego zasoby finansowe i możliwości militarne. Powodzenie sprawy Maksymiliana zależało przede wszystkim od uzbierania potrzebnej sumy pieniędzy oraz zgromadzenia niezbędnej ilości wojsk. Posłowie cesarscy radzili poczynić przygotowania do zbrojnego wkroczenia do Polski (głównie na Śląsku i Morawach) oraz sugerowali wyasygnowanie pewnej kwoty dla polskich i litewskich adherentów arcyksięcia.

W końcowym sprawozdaniu dyplomaci Rudolfa II, informując o działaniach Jana Zamoyskiego, sygnalizowali możliwość przeprowadzenia nowej elekcji. Według nich kanclerz jedynie pozornie popierał szwedzkiego królewicza. W rzeczywistości przygotowywał wybór jednego z Batorych – „sub praetextu Suecorum principis non revera ipsum, sed ex Battoreis quempiam conari promovere”²¹⁵. Z tego powodu Zamoyski miał wezwać do Krakowa z Siedmiogrodu Jana Bornemisszę z 1500 żołnierzami. Z tej samej przyczyny porozumiał się w Warszawie poseł siedmiogrodzki z czauszem tureckim²¹⁶. Legaci cesarscy obawiali się, że polityka kanclerza może doprowadzić do najazdu osmańskiego na Węgry, dlatego zalecali mocodawcy podjęcie działań zapobiegawczych.

Doniesienia o krokach podejmowanych przez Zamoyskiego wywołały w Pradze duże poruszenie. Nuncjusz Antonio Puteo informował Rzym o pojawiających się pogłoskach, że kanclerz zamierza przy pomocy Turcji i Tatarów przeprowadzić nową elekcję²¹⁷. Kilka dni później dyplomata papieski pisał o możliwości wysunięcia przez Zamoyskiego kandydatury kardynała Andrzeja

czyński i Franciszek Masłowski. Zob. *Confirmatio iurium et conditionum in electione regis, Varaviae utrinque propositarum, A.D. 1587 per Maximilianum facta*. W: E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 365, 370. Pozostali członkowie legacji nie przybyli na czas do Ołomuńca lub wcześniej zrezygnowali z udziału w poselstwie.

²¹³ *Relation der kaiserlichen Gesandten...*, s. 72.

²¹⁴ Daniel Prinz do Rudolfa II, Warszawa, 24 II 1587. HHStA. Polen I 36, k. 22–29.

²¹⁵ *Relation der kaiserlichen Gesandten...*, s. 72.

²¹⁶ K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 43.

²¹⁷ Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 15 IX 1587. NB. Kaiserhof 2/2, s. 88–89.

Batorego w przypadku nieprzybycia królewicza szwedzkiego do Rzeczypospolitej i o ewentualnym małżeństwie Zygmunta Batorego z Anną Wazówną²¹⁸.

Koncepcja trzeciego wyboru była popularna w kręgu neutralistów, którzy żądali unieważnienia obu elekcji oraz zgodnego obioru nowego króla, a także wśród stronników arcyksięcia Ernesta. Wkrótce po zakończeniu misji w Rzeczypospolitej Matthias von Logau donosił swemu mocodawcy, że w obliczu słabnącej popularności Maksymiliana i wzrostu sympatii dla jego osoby wśród zwolenników Zygmunta Wazy, aktualna jest możliwość objęcia tronu polskiego²¹⁹. Warto nadmienić, że pogłoski o przeprowadzeniu nowej elekcji wykorzystywane były jako element gry dyplomatycznej w negocjacjach z Habsburgami, odżywały również w okresach napięć na linii kanclerz Zamoyski – Zygmunt Waza²²⁰.

Wyborcy królewicza szwedzkiego nie czekali biernie na rozwój wypadków. Podejmowali kontrdziałania, mające na celu nakłonienie Habsburgów do rezygnacji z roszczeń do korony polskiej. Wysłanie poselstwa do Rudolfa II było jedną z prób przejęcia inicjatywy. Wybrani 24 VIII 1587 roku legaci: kasztelan czechowski Jan Bogusz oraz sufragán gnieźnieński i opat mogileński Jan Gniądzowski, mieli za zadanie uświadomienie cesarzowi, że wybór jego brata był niezgodny z prawem. Z tego powodu nie powinien udzielać Maksymilianowi wsparcia, a wręcz przeciwnie przekonać arcyksięcia, by „niezadawał trudności Koronie i wszystkiemu Chrześcijaństwu a od kilkudziesięciu osób, którzy go illegitime mianowali, Królestwa nieprzyjmował”²²¹. W wytycznych, przygotowanych dla polskich dyplomatów, zakwestionowano legalność elekcji Habsburga – poczynawszy od prawomocności aktu nominacji dokonanego, już po ogłoszeniu królem Zygmunta Wazy, przez Jakuba Woronieckiego, biskupa nominata kijowskiego, nieposiadającego stosownych uprawnień²²² – „Renunciatus contra tri duo

²¹⁸ Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 19 IX 1587. NB. Kaiserhof 2/2, s. 95–96. Zob. także: L. BAZYŁOW: *Siedmiogród a Polska...*, s. 44–45; I. HORN: *Andrzej Batory*. Warszawa 2010, s. 124–125.

²¹⁹ Matthias von Logau do arcyksięcia Ernesta, Jawor, 4 IX 1587. HHStA. Polen I 40, k. 47–54.

²²⁰ Zob. W. LEITSCH: *Sigismund III. von Polen...*, s. 63–66.

²²¹ *Dyjaryjusze sejmowe r. 1587...*, s. 156. Zob. także: *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 66–67. Na ten temat u Heidensteina możemy przeczytać: „Posłano do Cesarza Jana Bogusza Kasztelana Zamojskiego i Gwiazdowskiego Opata Mogilskiego z doniesieniem jak rzeczy stoją i z prośbą, żeby nie ufając pomocy kilku prywatnych ludzi, pokoju całego państwa nie kłócił. Z takimiż samymi zleceniami posłano do Papieża i do Książąt Niemieckich Jana Skrzetuskiego Sekretarza królewskiego”. *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 249.

²²² Jakub Woroniecki został nominowany na biskupstwo kijowskie przez Stefana Batorego, najprawdopodobniej w 1584 roku, jednak wybór królewski nie został zatwierdzony przez papieża, dlatego nominat nie mógł otrzymać sakry biskupiej. Zob. H. FOKCIŃSKI: *Królewscy kandydaci na biskupstwo kijowskie obrządku łacińskiego w drugiej połowie XVI wieku*. „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2005, t. II, s. 9–27.

post ab vno Episcopo Kiouiense, qui praeter quam, quod in Episcoporum ordine postremum locum obtinet, ne consecrates quidem adhuc est”²²³, po zdolność prawną elektorów Maksymiliana do obioru nowego monarchy: „non multo pluribus quinque senatoribus, ex nobilitate aute solis sexaginta, partim familiaribus, partim consanguineis horum assentientibus, caeteris vero omnibus reclamantibus, praeterea autem exulibus et proscriptis, contra leges regni, omniumque gentium ius adhibitis”²²⁴. Natomiast wybór młodego Wazy miał zostać przedstawiony na dworze cesarskim nie jako afront wobec Domu Austriackiego, lecz jako Boską wolę, najkorzystniejszy dla Rzeczypospolitej finał bezkrólewia, ponieważ na tronie zasiądzie potomek polskich monarchów, siostrzeniec królowej Anny Jagiellonki, gwarant dobrosąsiedzkich kontaktów ze Szwecją. Legaci przybyli do Pragi w połowie września²²⁵.

W imieniu stanów Rzeczypospolitej zwrócił się listownie do Rudolfa II prymas Karnkowski²²⁶. *Interrex* prosił cesarza, aby jego brat Maksymilian zaprzestał dalszych prób zdobycia korony polskiej. Mimo szacunku, jakim darzą Polacy i Litwini dynastię rakuską, zdecydowana większość zebranych na polu elekcyjnym obwołała królem Zygmunta Wazę. Natomiast wybór arcyksięcia był dziełem niewiele znaczącej mniejszości. Z tego powodu Karnkowski ostrzegał Habsburgów, by nie podejmowali działań, mających na celu osadzenie Maksymiliana na tronie Rzeczypospolitej, skazane są one bowiem na niepowodzenie (w obliczu znaczącej dysproporcji pod względem liczby elektorów obu kandydatów). Zaangażowanie dworu cesarskiego może tylko spotęgować konflikt wewnętrzny w państwie polsko-litewskim i osłabić znaczenie kraju na arenie międzynarodowej. Spadek prestiżu Rzeczypospolitej wiąże się także ze szkodą dla całej chrześcijańskiej Europy, ponieważ jedynymi beneficjentami całej tej sytuacji będą Turcy i Tatarzy. List, utrzymany w podobnym tonie, wystosował prymas do króla hiszpańskiego²²⁷.

²²³ *Praescriptvm legationis Ordinum Regni Poloniae, ad S. Caes. M. Magco D. Ioanni Boguß, Castellano Czechouensi, et Reuerendo Dno Ioanni Gniazdowski, Suffraganeo Gnesnensi: Abbatii Mogilnen. Dat: Varsaviae die 26. Men: Augusti. 1587. W: Ordinvn Regni Poloniae, nonnvl-lorvmq. eivs magistratvnm, de electione Sereniss. Principis Sigismvndi Tertii Regis, ad diversos principes christianos legations, epistolae, response. Cracoviae. Ex officinal Lazari. Anno Domini M.D.LXXXVII.*

²²⁴ Ibidem.

²²⁵ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 15 IX 1587. NB. Kaiserhof 2/2, s. 88–89. Zob. także: M. BOGUĆKA: *Anna Jagiellonka*. Wrocław 2009, s. 163; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XXXVII; H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 124; IDEM: *Zygmunt III Waza*. Wrocław 2006, s. 23.

²²⁶ Stanisław Karnkowski do Rudolfa II, Warszawa, 24 VIII 1587. NB. Kaiserhof 2/2, s. 64–66; EFE. T. XV. Nr 154, s. 174–175.

²²⁷ Stanisław Karnkowski do Filipa II, Warszawa, 24 VIII 1587. EFE. T. XV. Nr 164, s. 186–188.

Na dwory praski i madrycki napisała także Anna Jagiellonka²²⁸. Podkreślając zalety kandydatury habsburskiej starała się jednocześnie usprawiedliwić wybór królewicza szwedzkiego wyłącznie wolą większości, którą także i ona musiała zaakceptować. Jednocześnie prosiła cesarza i króla hiszpańskiego, aby ci zaniechali prób umieszczenia Maksymiliana na tronie Rzeczypospolitej, poparcie bowiem dla jego osoby było podczas elekcji minimalne. Zwraca uwagę pojednawczy ton listów królowej, który najprawdopodobniej był konsekwencją prowadzonej przez nią gry dyplomatycznej, mającej doprowadzić do powiązania, poprzez małżeństwa, dynastii Habsburgów i Wazów.

Stronnicy królewicza szwedzkiego w dyskusji nad legalnością przeprowadzonych elekcji, podnosili przede wszystkim argument, że ich kandydat został wybrany jako pierwszy, przez większość, zgodnie z obowiązującym zwyczajem (nominowany przez prymasa, a ogłoszony królem przez marszałka wielkiego koronnego). Takiego uzasadnienia użyto m.in. w pismach wystosowanych do papieża Sykstusa V i kurfirstów Rzeszy (26 VIII 1587 roku)²²⁹.

Próbowano przełamać impas elekcyjny na drodze dyplomatycznej, jednak liczono się również z możliwością rozwiązania militarnego. Obok łagodnego tonu listów prymasa i królowej do cesarza oraz króla hiszpańskiego, rzeczowego stosowanego w pismach, kierowanych na dwory europejskie, posługiwano się w korespondencji także językiem o zdecydowanie ostrzejszym zabarwieniu. Przykładem może być list Andrzeja Tęczyńskiego, Jana Zamoyskiego i Michała Zebrzydowskiego do biskupa wrocławskiego Andrzeja Jerina, w którym panowie polscy zawiadamiają starostę generalnego Śląska, że na ewentualne kroki militarne ze strony Habsburgów odpowiedzą wojną²³⁰. Równolegle z przygotowaniami do konfrontacji zbrojnej, zwolennicy Zygmunta Wazy organizowali zjazd, który podobnie jak podczas poprzedniego *interregnum* jędrzejowski, miał uprawomocnić decyzje sejmu elekcyjnego oraz zatwierdzić wybór królewicza szwedzkiego. Zwołano szlachtę na początek października do Wiślicy.

Po odprawieniu poselstwa Bogusza i Gniazdowskiego, na dworze cesarskim podsumowano efekty dotychczasowych działań dyplomatycznych. Dużym rozczarowaniem dla Rudolfa II była postawa elektorów – brak gotowości poparcia starań Habsburga w państwie polsko-litewskim, wyrażającej się w pomocy

²²⁸ Anna Jagiellonka do Rudolfa II, Warszawa, 25 VIII 1587. EFE. T. XV. Nr 155, s. 176–177; Anna Jagiellonka do Filipa II. EFE. T. XV. Nr 159, s. 181–182.

²²⁹ *Epistola Ordinum Regni Poloniae, post electionem Sigismundi tertii administratam, ad Summum Pontificem Sixtum V. e comitiis Varsaviensibus missa, Eorvndem Ordinum ad principes electores singulos, vno exemplo Epistola*. W: *Ordinum Regni Poloniae. Literae Ordinum Regni Poloniae ad Joachimum Fridericum, Electorem Brandenburgicum, Literae Ordinum Regni Poloniae ad Sixtum Papam V.* W: J.CH. LÜNIG: *Literae Procerum Europae Ab Imperatoribus, Electoribus, Principibus, Statibusque Sacri Imperii Romano-Germanici, Ad Reges, Principes, Respubl. Liberas, Et Vice Versa*. Lipsiae 1712, s. 880–885.

²³⁰ Andrzej Tęczyński, Jan Zamoyski, Mikołaj Zebrzydowski do Andrzeja Jerina, Kraków, 25 IX 1587. AJZ. T. IV, s. 135–136. Zob. także *Ordinum Regni Poloniae*.

zbrojnej lub finansowej. Odpowiedzi kurfirstów saskiego i brandenburskiego na legację Karla von Wartenberga, obfitujące w zapewnienia o sympatii dla dynastii habsburskiej i życzenia, aby przedstawiciel Domu Austriackiego zasiadł na tronie Rzeczypospolitej, nie zostały poparte propozycją konkretnego wsparcia²³¹. Elektorzy zagwarantowali jedynie cesarzowi, że nie dopuszczą do przeprowadzenia szwedzkich werbunków na podległych im terenach. Radzili, aby cesarz zapobiegł wkroczeniu Zygmunta Wazy w granice państwa polsko-litewskiego. Sposobem na to miało być przekonanie Jana III, aby powstrzymał swego syna przed przyjęciem korony – „ob und wie etwa der Schwed durch andere füglichel mitttel und wege abzuhalten, das er sich umb das konigreich Polen nicht annehme”²³².

Cesarz posłuchał rady kurfirstów. W połowie października zwrócił się listownie do Jana III Wazy, aby ten nie dopuścił do wyjazdu syna z Szwecji²³³. Było to jednak działanie spóźnione, gdyż Zygmunt przybył do wybrzeży polskich już 28 IX. Następnego dnia został powitany przez reprezentację rady miejskiej Gdańska na czele z burmistrzem Johannem von der Linde. W imieniu stanów Rzeczypospolitej witał go 1 X biskup kujawski Hieronim Rozrażewski. Sześć dni później król-elekt wysiadł na ląd i zaprzysiągł *pacta conventa* w kościele oliwskim²³⁴.

We wspomnianym liście Rudolf II ostrzegł króla szwedzkiego przed kompromitacją na arenie międzynarodowej i przykrymi konsekwencjami spowodowanymi zaangażowaniem Zygmunta w Rzeczypospolitej. Cesarz zawiadamiał dwór sztokholmski, że wybór młodego Wazy, w odróżnieniu od elekcji arcyksięcia Maksymiliana, był niezgodny z prawem. Królewicz został obrany w niewłaściwym miejscu, bez udziału Litwinów, przez nieliczną grupę malkontentów, kierowaną przez kanclerza Zamoyskiego²³⁵. Wykorzystał zatem ten sam zestaw argumentów, stosowany wcześniej w korespondencji z innymi dworami europejskimi, stanowiący część habsburskiej strategii propagandowej, która miała za zadanie budować korzystny dla Domu Austriackiego scenariusz wydarzeń elekcyjnych. Ponadto Rudolf II starał się zniechęcić króla szwedzkiego do podejmowania jakichkolwiek działań w Rzeczypospolitej, wykazując, że będą one spóźnione i bezskuteczne. Maksymilian bowiem już miesiąc temu opuścił Wie-

²³¹ Krystian I Wettyn do Rudolfa II, Drezno, 2 IX/12 IX 1587 oraz Jan Jerzy Hohenzollern do Rudolfa II, Neue Mühle, 7 IX/17 IX 1587. NB. Kaiserhof 2/2, s. 84–87, 89–93.

²³² Ibidem, s. 86.

²³³ Rudolf II do Jana III Wazy, Praga, 16 X 1587. NB. Kaiserhof 2/2, s. 108–111.

²³⁴ K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 62–64; H. WISNER: *Zygmunt III Waza...*, s. 25–28.

²³⁵ „erstlich durch den polnischen großkanzler und etliche andere, so sich nit an dem zur küniglichen election bestimpten, sonder ainem andern zusammen getan, und außer des großfürstentums Littau stende, one deren zutuen aber, vermög baidere provincien mit einander habenden union, kein künig erwählt werden kan, und also unordenlicher weis E.L. sohn, der durchleuchtige hochgeborne fürst, herr Sigismund, prinz zu Schweden etc., unser auch besonder lieber ohaim, benent und plocamiert“. NB. Kaiserhof 2/2, s. 109.

deń. W Ołomuńcu otrzymał z rąk posłów polskich i litewskich dyplom elekcyjny oraz zaprzysiął *pacta conventa*. Przebywał w państwie polsko-litewskim, najpewniej w pobliżu Krakowa – miasta koronacyjnego polskich władców. Cesarz ostrzegał również Jana III przed negatywnymi skutkami wyjazdu Zygmunta z ojczystego kraju. Następca tronu nie powinien opuszczać Szwecji, gdyż może stracić dziedziczną koronę, jeśli nie będzie go w ojczyźnie w chwili śmierci ojca. Dwór sztokholmski, angażując się w sprawy polskie, musi zdawać sobie sprawę, że ryzykuje także utratę przyjaźni Domu Austriackiego oraz przekreśla szansę na powiązanie dynastyczne Wazów z Habsburgami.

Rudolf II nie chciał dopuścić do wkroczenia Zygmunta w granice Rzeczypospolitej. Z tego powodu próbował pozyskać przychylność Gdańska, Elbląga i Torunia, wysyłając do władz miejskich doktora praw Georga Kahla. Jego misja zakończyła się jednak całkowitym niepowodzeniem. Odpowiedzi miast pruskich nie pozostawiły Habsburgom żadnych złudzeń²³⁶. Burmistrzowie i członkowie rad miejskich opowiedzieli się za wyborem większości, która powołała na polski tron szwedzkiego królewicza. Podejmując decyzję, mieli na uwadze relacje gdańszczan, biorących udział w obradach sejmiku elekcyjnego i będących świadkami wyboru Zygmunta Wazy²³⁷. Za Szwedem przemawiał także fakt, że przybył już do Rzeczypospolitej i złożył przysięgę na *pacta conventa*, o czym władze miejskie donosiły cesarzowi.

Niewielkie rezultaty przyniosły również starania Rudolfa II i Maksymiliana w Stolicy Apostolskiej. Odpowiadając na listy Habsburgów, Sykstus V przypominał swoje dotychczasowe stanowisko w kwestii polskiej, dowodzące jego sympatii dla przedstawicieli Domu Austriackiego, ubiegających się o tron Rzeczypospolitej. W zaistniałej sytuacji nie widział już możliwości finansowego wsparcia starań arcyksięcia w państwie polsko-litewskim. Pragnął zachować bezstronność, gdyż obaj królowie-elektcy są katolikami²³⁸. Papież wyznaczył nuncjuszowi w Rzeczypospolitej nowe zadania. Miał on doprowadzić do pogodzenia wrogich obozów politycznych oraz uznać władcę, w imieniu Rzymu, tego pretendenta, który zostanie zaakceptowany przez większość. Wbrew papieskim zaleceniom Annibal z Kapui nie zaprzestał agitacji na rzecz arcyksięcia Maksymiliana.

Rudolf II postrzegał kwestię objęcia tronu w Rzeczypospolitej jako interes całej dynastii rakuskiej. W okresie polskiego bezkrólewia kilkakrotnie konsultował, z pozostałymi członkami rodziny, działania podejmowane przez podległą mu służbę dyplomatyczną. Zwrócił się także do króla hiszpańskiego i arcy-

²³⁶ Burmistrz i rada miejska Gdańska do Rudolfa II, Gdańsk, 10 X 1587; Burmistrz i rada miejska Elbląga do Rudolfa II, Elbląg, 13 X 1587; Burmistrz i rada miejska Torunia do Rudolfa II, Toruń, 17 X 1587. NB. Kaiserhof 2/2, s. 104–106, 107–108, 113–114.

²³⁷ W jej skład wchodził burmistrz Gdańska Johann von der Linde oraz Konstantin Giese i doktor Georg Berckmann.

²³⁸ Sykstus V do arcyksięcia Maksymiliana, Rzym 18 IX 1587; Sykstus V do Rudolfa II, Rzym, 10 X 1587. NB. Kaiserhof 2/2, s. 93–95, 102–104.

książąt, aby wypowiedzieli się na temat podwójnej elekcji i szans Maksymiliana na koronę polską. Cesarz najbardziej liczył się ze zdaniem arcyksięcia Ernesta. Ten wyraził swoje poglądy na wydarzenia polskie w liście z 27 IX 1587 roku. Brat cesarza preferował polubowne rozwiązanie konfliktu, wierzył w możliwość mediacji królowej Anny Jagiellonki. Uważał, że zbyt pochopne podjęcie decyzji o interwencji militarnej w Rzeczypospolitej, która może zakończyć się niepowodzeniem, narazi dobre imię Domu Austriackiego, a w przyszłości być może zamknie Habsburgom drogę do tronu polskiego. Przestrzegał również przed lekceważeniem kanclerza Zamoyskiego²³⁹.

Dwór praski zdawał sobie sprawę z faktu, że sukces w Rzeczypospolitej uzależniony jest w dużej mierze od przekazanych Maksymilianowi pieniędzy. Jednak kasy habsburskie nie były wystarczająco zasobne, by zaciągnąć i zaopatrzyć odpowiednią liczbę wojska, a co najważniejsze wyposażyć w gotówkę udającego się w trudną wyprawę po koronę arcyksięcia. Nadzieje na pomoc ze strony książąt Rzeszy, którzy nie wykazali się lojalnością wobec cesarza, okazały się płonne. Niewielki odzew przyniosła również akcja agitacyjna przeprowadzona na innych dworach europejskich. Największym utrudnieniem okazał się jednak brak wewnątrzdynastycznej solidarności. Poseł Filipa II na dworze cesarskim San Clemente stwierdził w liście do swego mocodawcy, że to właśnie rywalizacja między arcyksiężętami, ubiegającymi się o koronę polską, umiejętnie podsycana przez Jana Zamoyskiego, była główną przyczyną ich niepowodzenia w Rzeczypospolitej²⁴⁰. Nieustępliwość Ernesta i Maksymiliana oraz ich reprezentantów podczas elekcji, przedkładanie własnych interesów ponad dobro dynastii, zaowocowały sukcesem kandydatury szwedzkiego królewicza. Rodzinne waśnie osłabiły znaczenie stronnictwa prohabsburskiego, które podzieliło się na sympatyków poszczególnych arcyksiążąt. Zwolennicy Maksymiliana zarzucali Ernestowi hiszpańskie wychowanie, zaciętość w zwalczaniu różnowierców oraz twierdzili, że porzuci Rzeczypospolitą, jeśli tylko zostanie wybrany królem rzymskim. Zaś stronnicy starszego brata cesarskiego podkreślali brak doświadczenia politycznego rakuskiego konkurenta, a także ganili za udzielenie wojskowego wsparcia rodzinie Zborowskich, co naruszyło wolność elekcji. Współzawodnictwo arcyksiążąt nie skończyło się wraz z finałem sejmiku elekcyjnego. Ernest nie porzucił nadziei na polską koronę. Z tego powodu nie angażował się w działania na rzecz osadzenia na tronie Rzeczypospolitej Maksymiliana. Nawoływał cesarza do przyjęcia postawy wyczekującej oraz pozostawienia inicjatywy polskim i litewskim adherentom Habsburgów.

Arcyksiążę Maksymilian opuścił Wiedeń 14 IX 1587 roku. Żegnający go wówczas brat Ernest miał wypowiedzieć bardzo znamienne i prorocze słowa:

²³⁹ Arcyksiążę Ernest do Rudolfa II, Wiedeń, 27 IX 1587. HHStA. Polen I 39, k. 291–298.

²⁴⁰ San Clemente do Filipa II, Praga, 18 IX 1587. EFE. T. XV. Nr 201, s. 232–235.

„Żegnam cię królem, boję się, bym cię zaś arcyksięciem nie witał”²⁴¹. Po zaprzysiężeniu *pacta conventa*, które odbyło się 27 IX w katedrze ołomuńskiej w obecności polskich i litewskich stronników, król-elekt wraz ze swą niespełna pięciotysięczną armią 5 X wkroczył w granice Rzeczypospolitej. Maksymilian Habsburg przybył z wojskiem pośpiesznie zebranych i mało zdyscyplinowanych. Prowadził około 2000 jeźdźców niemieckich, zaciągniętych przeważnie na kwartał i przygotowanych raczej do pokojowego eskortowania arcyksięcia, niż do zaciętej walki. W tej liczbie mieściła się spora grupa ochotników z Austrii, Czech, Moraw i Śląska. Towarzyszyło mu również około 2000 piechurów. Jego gwardię przyboczną stanowili włoscy arkebuzery (500 pieszych i 300 konnych) pod wodzą Engelharda Kurza (brata wicekanclerza Jacoba). Dowództwo naczelne spoczywało w rękach Maksymiliana, którego otaczała świta urzędników i oficerów²⁴². Ochmistrem dworu arcyksięcia był Friedrich von Zierotin, podkomorzym Lasla Popel von Lobkowitz, koniuszym Georg Erasmus Lichtenstein, zaś marszałkiem nadwornym Christof von Teuffenbach. W jego najbliższym otoczeniu znajdowali się ponadto Andrzej Dudycz, Daniel Prinz, Hans Kobenzl oraz hrabia Ferdinand von Hardegg²⁴³.

Maksymilian po przekroczeniu granicy skierował się w stronę Krakowa, po drodze zbierając niezbyt liczne wojska swoich polskich i litewskich adherentów, wśród których nie było oddziałów radziwiłłowskich. Brak pomocy zbrojnej ze strony dotychczas wiernych stronników, braci Mikołaja Krzysztofa i Jerzego, wiązał się prawdopodobnie z faktem, że arcyksiążę nie zastosował się do wcześniejszych zaleceń litewskich książąt. Radzili mu, aby nie wkraczał do Małopolski, nie próbował zajmować Krakowa, bo wzbudzi tylko niechęć do Habsburgów i tym samym przysporzy popularności Zygmunтови Wazie. Radziwiłłowie uważali, że powinien udać się do Wielkopolski, gdzie ma wielu zagorzałych zwolenników, którzy mogą doprowadzić do koronacji Austriaka w Gnieźnie – dawnej stolicy Polski²⁴⁴.

Postawa stronników austriackich w Rzeczypospolitej rozczarowała Maksymiliana. Spodziewał się z ich strony zdecydowanie większego wsparcia militarnego. W zamysłach arcyksięcia miało być one jedynie demonstracją jego prestiżu i potęgi. Głęboko wierzył we wcześniejsze zapewnienia swoich adhe-

²⁴¹ Słowa arcyksięcia Ernesta przytoczył Jan Bojanowski w liście do Krzysztofa Radziwiłła, pisanym z Krakowa 29 I 1588 roku, w którym donosił wojewodzie wileńskiemu o przebiegu bitwy byczyńskiej oraz rokowań wysłanników arcyksięcia Maksymiliana z Zamoyskim pod murami miasta (na podstawie relacji Piotra Cieklińskiego): „Słychać u nas dawno było, że Arcyxiązę Ernest głębszego rozsądku i lepi znaiący ludzie brat, na rozieznym mu [Maksymilianowi – przyp. A.B.-M.] miał mówić: Żegnam cię krole, boję się bym cię zas Arcyxiążciem nie witał. Było li tak mógł w ten czas na te słowa wspomnieć”. AGAD. AR V 1082, s. 58. Zob. także: W. KACZOROWSKI: *Bitwa pod Byczyną...*, s. 17.

²⁴² K. LEPSZY: *Oblężenie Krakowa...*, s. 37–38.

²⁴³ NB. Kaiserhof 2/2, s. 101, przypis 5.

²⁴⁴ T. KEMPA: *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka...*, s. 269.

rentów, w głównej mierze Zborowskich, że już samo pojawienie się w granicach państwa polsko-litewskiego otworzy mu drogę do korony. Nie zakładał dużego oporu nowych poddanych. Zatem wielkim zaskoczeniem były dla niego zbrojne kontrakcje podjęte przez zwolenników szwedzkiego królewicza, koordynowane przez Jana Zamoyskiego. W zaistniałej sytuacji Maksymilian kilkakrotnie podejmował próby pozyskania kanclerza. Pierwsza z nich miała miejsce jeszcze przed wkroczeniem Habsburga do Rzeczypospolitej. Przez Jana Barzego, wojewodzica krakowskiego, przesłał arcyksiążę Zamoyskiemu uprzejmy list, przemilczający dotychczasowe nieporozumienia, z informacją o podjętej wyprawie po koronę, w którym przypominał kanclerzowi jego obowiązki wobec własnej osoby jako króla-elekta²⁴⁵. W response Zamoyski zalecił Maksymilianowi, aby nie podejmował pochopnych kroków oraz cierpliwie czekał na postanowienia zjazdu wiślickiego²⁴⁶. Odpowiedź kanclerza nie zadowoliła arcyksięcia, dlatego na początku października wysłał do niego Felixa von Herbersteina. Pośel arcyksięcia nie zdążył jednak spotkać się z Zamoyskim przed jego wyjazdem do Wiślicy²⁴⁷.

Na zjazd wiślicki Maksymilian również posłał swojego reprezentanta Piotra Choińskiego, „ale go nie słuchano, ani przyjęto”²⁴⁸. Zebrana szlachta musiała obradować pod murami miasta. Wiślica, dość nieoczekiwanie, została opanowana przez Krzysztofa Zborowskiego i obsadzona wojskami austriackimi²⁴⁹. W tej sytuacji nawet dotychczasowi neutraliści, którzy planowali unieważnienie obu elekcji i zgodne wysunięcie trzeciego kandydata, opowiedzieli się przeciw Zborowskiemu, zwłaszcza gdy przyszła wieść o przybyciu Zygmunta Wazy do Gdańska. Zjazd potwierdził zatem wybór królewicza szwedzkiego. W celu obrony stolicy kraju przed atakiem Habsburga przyznano nadzwyczajne pełnomocnictwa Janowi Zamoyskiemu oraz uchwalono pospolite ruszenie z Korony, na czas i miejsce przez hetmana wyznaczone. Szlachta trzech najbliższych położonych województw: krakowskiego, sandomierskiego i lubelskiego miała bezzwłocznie stawić się w Krakowie²⁵⁰. Wyznaczono także posłów do arcyksięcia Maksymiliana, którzy

²⁴⁵ Arcyksiążę Maksymilian do Jana Zamoyskiego, Ołomuniec, 22 IX 1587. B. Czart. Rkps nr 92, s. 453–456.

²⁴⁶ Jan Zamoyski do arcyksięcia Maksymiliana, Kraków, 28 IX 1587. B. Czart. Rkps nr 92, s. 451–452; AJZ. T. IV, s. 136–137.

²⁴⁷ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 252.

²⁴⁸ Ibidem, s. 256.

²⁴⁹ Donosił o tym listownie nuncjusz Annibal z Kapui, informował także o działaniach Andrzeja Zborowskiego, który schwytał i uwięził kasztelana sandomierskiego Stanisława Tarnowskiego. Zob. Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Warszawa, 18 IX 1587, Annibal z Kapui do San Clemente, Warszawa, 29 IX 1587. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 89–91, 92–95.

²⁵⁰ *Poparcie wolney elekcyi krola Zygmunta trzeciego polskiego y szwedzkiego, na zieździe pod Wiślicą namowione*. W: *Volumina Legum*. T. II. Petersburg 1859, s. 243–245; *Volumina Constitutionum*. T. II 1550–1609. Vol. 2 1587–1609. Warszawa 2008, s. 49–52; K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 50.

mieli zażądać jego rezygnacji z dalszych roszczeń do korony polskiej, ponieważ według zebranej pod Wiślicą szlachty były one pozbawione podstaw prawnych. Zadaniem legatów: wojewody lubelskiego Jana Tarły, kasztelana konarskiego Stanisława Bykowskiego, podkomorzego wieluńskiego Jerzego Radoszewskiego oraz Stanisława Rożena i Adama Gorajskiego było oprócz doręczenia Habsburgowi postanowień wiślickich, poinformowanie go o przyjeździe Zygmunta do Polski, a także wezwanie brata cesarskiego do natychmiastowego opuszczenia Rzeczypospolitej²⁵¹.

Po powrocie do Krakowa Zamoyski zobaczył się z arcyksiążęcym posłem Herbersteinem. Przekazał mu wiadomość o przybyciu młodego Wazy do Gdańska. Podczas rozmowy zapewnił, że niezmiennie sprzyja królewiczowi szwedzkiemu, który cieszy się również poparciem stanów Rzeczypospolitej. W obliczu takich deklaracji podjęta przez Herbersteina próba zjednania kanclerza musiała zakończyć się niepowodzeniem. Wkrótce potem wysłannik Maksymiliana został zatrzymany przez Zamoyskiego. Aresztowanie Herbersteina miało charakter prewencyjny, było reakcją na informację zawartą w przechwyconej korespondencji Andrzeja i Jana Zborowskich, którzy zalecali Austriakowi pojmanie wiślickich posłów²⁵². Do ich uwięzienia rzeczywiście doszło. Za pretekst posłużył Maksymilianowi fakt, że ani Jan Tarło, ani jego towarzysze nie chcieli arcyksięcia tytułować królem polskim. Z tego powodu zostali uznani jedynie za prywatnych wysłanników Zamoyskiego, a nie przedstawicieli stanów Rzeczypospolitej. Wleczono ich za obozem austriackim aż pod sam Kraków. Maksymilian stanął pod murami miejskimi 16 X 1587 roku²⁵³.

Nie powiódł się plan arcyksięcia, polegający na sprowokowaniu wojsk polskich i wydaniu im bitwy poza murami stolicy, w takiej odległości, aby miejska artyleria nie mogła wspierać ich ogniem. Habsburg wierzył, że potrafi zwyciężyć obrońców przewagą własnej jazdy, a następnie szybkim atakiem opanować miasto. Wiedział, jednak, że nie może zdecydować się na szturm przed przybyciem ciężkich dział i większej ilości piechoty, niezbędnych do działań oblężniczych²⁵⁴. Chcąc zyskać na czasie, zdecydował się na rozpoczęcie rokowań, które od samego początku skazane były na niepowodzenie.

Maksymilian dopuszczał możliwość uwolnienia posłów wiślickich, jednak po uprzednim zwolnieniu Herbersteina. Strona polska postanowiła zatem wypuścić arcyksiążęcego legata, ale za przyrzeczeniem, że dobrowolnie powróci do

²⁵¹ Stany Rzeczypospolitej do arcyksięcia Maksymiliana, Wiślica 8 X 1587. W: J.Ch. LÜNIG: *Litterae Procerum Europae...*, s. 885–886. Zob. także: *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 254; K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 51.

²⁵² *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 256.

²⁵³ Zob. Opisanie krotkie załosney sprawy która się pod Krakowem tempore Interregni działa Roku 1587. B. Czart. Rkps 350, s. 587–592.

²⁵⁴ J. WIMMER: *Odparcie najazdu arcyksięcia Maksymiliana w 1587–8 r.* Warszawa 1955, s. 34.

niewoli, jeśli wysłannikom zjazdu wiślickiego nie zostanie niezwłocznie zwrócona wolność²⁵⁵. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadła podczas narady senatorów i posłów ziemskich, która odbyła się w kościele NMP. Wezwano nań Herbersteina. Potwierdzono przed nim elekcję Zygmunta Wazy. Potępiono natomiast postępowanie Maksymiliana. Zbrojne wkroczenie arcyksięcia w granice Rzeczypospolitej uznano za złamanie przymierza austriacko-polskiego. Po odebraniu od arcyksiążęcego posła wspomnianego przyrzeczenia, „okazale go wyprawiono”²⁵⁶.

Dnia 17 X powrócił do Krakowa z habsburskiej niewoli Jan Tarło, najstarszy wiekiem i urzędem spośród uwięzionych wysłanników zjazdu wiślickiego²⁵⁷. Przybycie wojewody lubelskiego zainaugurowało kilkutygodniowe rokowania, jak pisze mieszczanin krakowski: „Arcyksiążę Maksymilian częste posły do panów rad koronnych i do wszystkich jurysdykcji, począwszy z Rakowic, także i z Mogiły posyłał, upominając wszystkich, aby tak, jako go obrano na królestwo, był dobrowolnie przyjęty, a iż tego nie chcieli, wielkie rzeczy wszystkim obiecywał, na ostatek i groził”²⁵⁸. Austriak przekazał powracającemu Janowi Tarle pisma do stanów Rzeczypospolitej, Akademii, kapituły oraz do władz i mieszczan krakowskich²⁵⁹. Arcyksiążę konfrontował w nich własną legalną elekcję z bezprawnym wyborem królewicza szwedzkiego, sprzeciwiał się stanowczo wezwaniom do opuszczenia państwa polsko-litewskiego oraz nawoływał do opowiedzenia się po jego stronie. Na temat zawartości wymienionych dokumentów ciekawe spostrzeżenie odnotował Krzysztof Zelner w swej kronice: „Dawał w tych listach przyczyn wiele, dla czego aby go przyjąć mieli; pierwsza a ta nayprzedniejsza żem iest z domu i familii Jagiełłowej, druga żem

²⁵⁵ K. LEPSZY: *Oblężenie Krakowa...*, s. 45.

²⁵⁶ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 258. Zob. także list Jana Zamoyskiego do królowej Anny Jagiellonki, Kraków, 17 X 1587. W: T. WASILEWSKI: *Trzy nieznane relacje o wyprawie arcyksięcia Maksymiliana na Kraków w 1587 roku*. „Przegląd Historyczny” 1968, z. 2, s. 282–284. Zwłaszcza fragment: „Z wiślickiego zjazdu wysłaliśmy do niego [Maksymiliana – przyp. A.B.-M.] posły z Rady i z Rycerstwa jego miłość p. wojewodę lubelskiego, p. konarskiego, p. podkomorzego wieluńskiego, p. Adama Gorajskiego i pana Stanisława Rożna, których zadzierżał u siebie i do tych czasów trzyma je traktując ich nielucze. Przyjechał teraz tu do Krakowa do mnie poseł jego Herberstein niejaki, którego, żech o tym zadzierżeniu posłów naszych z listów przejętych marszałka Zborowskiego był wyrozumiał, zadzierżałem też także kilka dni i za zdaniem ich mc. Panów Rade i Rycerstwa, którzy tu są, puściłem go zaś nazad do Maksymiliana za przyrzeczeniem jego, że też posły nasze miał od niego wyswobodzić, a gdzieby nie uczynił tego, że sam się nazad miał do nas wrócić”.

²⁵⁷ *Kronika mieszczanina krakowskiego z lat 1575–1595*. Wyd. H. BARYCZ. Kraków 1930, s. 38; *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 259.

²⁵⁸ *Kronika mieszczanina krakowskiego...*, s. 40. O negocjacjach Maksymiliana z oblężonymi pisał K. LEPSZY: *Oblężenie Krakowa...*, s. 63–76.

²⁵⁹ Arcyksiążę Maksymilian do stanów Rzeczypospolitej, do kapituły krakowskiej, do Akademii Krakowskiej, do senatu krakowskiego, Rakowice, 17 X 1587. W: *Ordinvm Regni Poloniae*. Zob. także: B. Czart. Rkps nr 92, s. 491–498.

wolnie obran, trzecia że to jest obyczaj u Polaków, który pierwey przydziecie ten pierwej panować będzie”²⁶⁰.

Stanowisko Maksymiliana przedstawił także wojewoda lubelski na posłuchaniu w kościele Mariackim (18 X). W imieniu arcyksięcia oświadczył, że brat cesarski przybył pod mury Krakowa z najlepszą wiarą, przywołany przez braci Zborowskich, przekonany, że szlachta otworzy mu bramy miasta²⁶¹.

W odpowiedzi, którą zaniósł Habsburgowi Jan Tarło, senatorowie i posłowie koronni kolejny raz zaprotestowali przeciwko zbrojnemu wtargnięciu arcyksięcia w granice Rzeczypospolitej oraz zadeklarowali, że dochowają wierności Zygmuntowi Wazie. Odpierali także zarzuty, że przechwytują korespondencję Maksymiliana i bezprawnie przetrzymują jego posłów. Według nich to właśnie on przejmując pisma prywatne i urzędowe króla Zygmunta oraz więzi przedstawicieli Rzeczypospolitej, czego najlepszym dowodem jest los legatów wiślickich. Ze swej strony stany zapewniły jednak bezpieczeństwo oficjalnym wysłannikom arcyksięcia, licząc na wzajemność Habsburga²⁶².

Pozostali posłowie wiślicy powrócili z niewoli 19 X. Wraz z nimi przybył do Krakowa, po raz drugi, Felix von Herberstein. Przedstawicielowi arcyksięcia udzielono posłuchania następnego dnia w kościele Mariackim, podczas którego odczytał list Maksymiliana do stanów Rzeczypospolitej oraz przemówił w imieniu swego mocodawcy²⁶³. O przebiegu audiencji Herbersteina donosił korespondencyjnie kasztelan wileński i kanclerz wielki litewski Ostafi Wołłowicz podkanclerzemu litewskiemu Lwowi Sapiesze, przekazując wiadomości uzyskane od zięcia – starosty rabsztyńskiego, Seweryna Bonara, którego sługa był świadkiem przyjęcia arcyksiążęcego wysłannika²⁶⁴. Według tych informacji Habsburg, w liście do stanów, wyrażał przede wszystkim swoje ogromne zaskoczenie zaistniałą sytuacją, ujmując je w słowa: „iż rozumiejąc, że jest od wszystkich zgodnie obran przyjechał tu, wiedząc też to, że się tak zachowuje u panów Polaków, który

²⁶⁰ *Kronika X. Krzysztofa Zelnera*. W: *Groby królów polskich w Krakowie*. Wyd. A. GRABOWSKI. Kraków 1835, s. 5.

²⁶¹ *Stanislai Rescii Diarium 1583–1589*. Wyd. J. CZUBEK. Kraków 1915, s. 160.

²⁶² Stany Rzeczypospolitej do arcyksięcia Maksymiliana, Kraków, 20 X 1587. W: *Ordinvm Regni Poloniae*. Zob. także: HHStA. Polen I 40, Polonica 1587 November, k. 95–99; B. Czart. Rkps nr 92, s. 509–511. Pozostałe responsy: kapituła krakowska do arcyksięcia Maksymiliana, Kraków, 20 X 1587. W: *Ordinvm Regni Poloniae*. Zob. także: HHStA. Polen I 40, Polonica 1587 November, k. 92–93; B. Czart. Rkps nr 92, s. 499–500. Senat krakowski do arcyksięcia Maksymiliana. W: *Ordinvm Regni Poloniae*. Zob. także: B. Czart. Rkps 92, s. 501–502. Akademia Krakowska do arcyksięcia Maksymiliana, 21 X 1587. W: *Ordinvm Regni Poloniae*. Zob. także: HHStA. Polen I 40, Polonica 1587 November, k. 90–91. Por. *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 259–260; K. LEPSZY: *Obłężenie Krakowa...*, s. 64–65.

²⁶³ Arcyksiążę Maksymilian do stanów Rzeczypospolitej, Rakowice, 20 X 1587. W: J.Ch. LÜNIG: *Literae Procerum Europae...*, s. 887–890.

²⁶⁴ Ostafi Wołłowicz do Lwa Sapiehy, Brześć Litewski, 28 X 1587. W: T. WASILEWSKI: *Trzy nieznanne relacje...*, s. 285–286.

elekt pierwszej przyjedzie ten bywa za pana przyjęty, jam tu uprzedził, a nie wiem co za niewdzięczność wam pokazuję, iż mie nie chcecie za pana przyjąć²⁶⁵. Nie potrafił zrozumieć, dlaczego spotkał się pod murami Krakowa ze zbrojnym oporem, mimo legalnego powołania na polski tron. Natomiast poseł arcyksięcia w swojej mowie, według relacji Wołłowicza, miał zadeklarować, że „jeśli go nie chcecie za pana przyjąć, aby bez szkody i utraty ludzi mógł się zwrócić do ojczyzny nazad wolno”²⁶⁶. Dobrze obeznany w sytuacji w Rzeczypospolitej Reinhold Heidenstein, prowadzący z ramienia kanclerza Zamoyskiego rozmowy z posłem arcyksięcia, zaznaczył w swej kronice, iż Herberstein wezwał w imieniu Maksymiliana stany „aby uradziły, jaki środek, skutkiem którego albo by mógł zostać, albo bez ubliżenia swej godności mógł wycofać się z tak drażliwego położenia”²⁶⁷. Taka deklaracja habsburskiego dyplomaty może zastanawiać. Jest rzeczą bardzo wątpliwą, by Austriak w tym momencie myślał o odwrocie. Dysponował wtedy jeszcze znaczną siłą zbrojną, liczył również na pomoc militarną cesarza, arcyksiążąt oraz polskich i litewskich adherentów. Musiał zdawać sobie sprawę z konsekwencji takiej decyzji, która przez przeciwników mogłaby zostać odebrana jako rezygnacja z roszczeń do korony polskiej. Zatem: czy słowa Herbersteina należy traktować, jako akt samowoli arcyksiążęcego posła, poważne przekroczenie otrzymanych pełnomocnictw, czy też jako element gry dyplomatycznej, stanowiący istotną część przemyślanej strategii politycznej Maksymiliana? Wystąpienie arcyksiążęcego posła miało na celu uzyskanie od obłożonych zapewnienia w kwestii, którą dotąd zwolennicy elekcji szwedzkiego królewicza bezdyskusyjnie odrzucali, a mianowicie potwierdzenia habsburskich praw do tronu polskiego. Stronie austriackiej zależało na stworzeniu precedensu przydatnego w dalszych zabiegach o koronę. Taką interpretację uwiarygodnia relacja Heidensteina na temat, prowadzonych przez niego, rozmów z wysłannikiem Maksymiliana. Podczas spotkania Herberstein miał stwierdzić, że „stosownie do polecenia Stanów, zawiadomił o wszystkim Maxymiliana, ale go do pokoju nakłonić nie mógł, chyba pod tym warunkiem, że obmyśli jaką pozorną przyczynę do cofnięcia wojsk, ale taką, żeby godności jego nie uchybiała i że potem Stany na nowo elekcję jego rozpoznają i potwierdzą”²⁶⁸. Jak widać, habsburskiemu dyplomacie bardzo zależało na uznaniu legalności elekcji arcyksięcia i potwierdzeniu jego praw do tronu polskiego.

Herbersteinowi nie udało się zrealizować zasadniczego, chociaż nieoficjalnego, celu swojej misji – miał przekonać Zamoyskiego do porzucenia obozu szwedzkiego królewicza i przejścia na stronę arcyksięcia. Nie uzyskał zgody kanclerza nawet na osobiste posłuchanie, nie mówiąc o możliwości przedstawienia propozycji Maksymiliana, czy przeprowadzenia tajnych negocjacji.

²⁶⁵ Ibidem, s. 285.

²⁶⁶ Ibidem.

²⁶⁷ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 260.

²⁶⁸ Ibidem.

Zamoyski poinformował zgromadzonych w Krakowie senatorów o nieformalnych staraniach habsburskiego posła. Wspólnie z nimi podjął decyzję o wyznaczeniu Heidensteina do odbycia rozmowy z austriackim dyplomatą. Wydaje się, że kolejność wydarzeń związanych z legacją Herbersteina była następująca. Po przybyciu do Krakowa wysłannik Maksymiliana szukał okazji do osobistego kontaktu z kanclerzem. Kiedy to okazało się niemożliwe przeprowadził rozmowę z Heidensteinem, licząc po cichu, że za jego pośrednictwem uda mu się dotrzeć do Zamoyskiego. Ostatnią szansą na zrealizowanie założeń misji było publiczne posłuchanie w kościele Mariackim, podczas którego padają owe niejednoznaczne słowa o konieczności zaproponowania Habsburgowi takiego rozwiązania, które nie naruszy jego godności i umożliwi honorowe wycofanie się z granic Rzeczypospolitej. Wydaje się, że rakuski poseł próbował uzyskać potwierdzenie praw do tronu arcyksięcia, niezależnie od stanowiska Jana Zamoyskiego. Postępowanie kanclerza nie mogło pozostawiać mu żadnych złudzeń. Po wysłuchaniu Herbersteina Zamoyski zapytał zgromadzoną w kościele szlachtę, kogo pragnie mieć królem, ta zaś opowiedziała się za Zygmuntem Wazą²⁶⁹.

Posłowi habsburskiemu udzielono jeszcze jednej publicznej audiencji w 21 X. Tym razem reprezentant arcyksięcia skoncentrował się w swym przemówieniu na udowadnianiu praw Maksymiliana do korony polskiej, próbując przezwyciężyć nieufność szlachty względem swojego mocodawcy. Mówca nie wywarł jednak pozytywnego wrażenia na słuchaczach. Zakończył swoje wystąpienie ponowieniem prośby o określenie sposobu, który pozwoliłby arcyksięciu na pozostanie w Polsce lub opuszczenie jej z godnością²⁷⁰.

Tego samego dnia obłążeni ułożyli odpowiedź na propozycje Herbersteina oraz desygnowali posłów, którzy mieli ją przedstawić Maksymilianowi. Treść responsu świadczy dobitnie o fiasku misji arcyksiążęcego wysłannika. W składzie legacji wysłanej 23 X do obozu Habsburga znaleźli się: kasztelan żarnowski Jan Myszkowski jako reprezentant senatorów, Krzysztof Milewski, Adam Gorajski i Jan Lipski jako przedstawiciele stanu szlacheckiego, kantor Jan Krasiński z ramienia kapituły krakowskiej, doktor praw Mikołaj Dobrocieski poseł występujący z ramienia uniwersytetu oraz rajca Marcin Urbankowicz jako delegat władz miasta Krakowa²⁷¹. Członkowie poselstwa, podnosząc po raz kolejny kwestię nielegalności elekcji Habsburga, mieli zażądać opuszczenia przez arcyksięcia terytorium Rzeczypospolitej. Na temat sposobu odprawienia tej legacji oraz sa-

²⁶⁹ Stanisłai Rescii Diarium..., s. 161.

²⁷⁰ K. LEPSZY: *Obłążenie Krakowa...*, s. 65–68.

²⁷¹ Stany Rzeczypospolitej do arcyksięcia Maksymiliana, Kraków, 23 X 1587. W: *Ordinvm Regni Poloniae*. Zob. także: B. Czart. Rkps 92, s. 515. Członkowie poselstwa zostali wymienieni w wielu przekazach źródłowych: *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 73–74; *Kronika mieszczanina krakowskiego...*, s. 41; *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 260–261; *Stanisłai Rescii Diarium...*, s. 162; Ostafi Wołłowicz do Lwa Sapiehy, Brześć Litewski, 28 X 1587. W: T. WASILEWSKI: *Trzy nieznane relacje...*, s. 285.

mego przyjęcia posłów przez Maksymiliana kilka cennych szczegółów przekazał w swej kronice mieszczanin krakowski: „Ci posłowie, każdy z nich, listy osobliwe zapieczętowane Maksymilianowi oddali. A straż Maksymilianowa, której było kilkaset koni, począwszy od kamiennej karczmy, aż do samej Mogiły je prowadzili. I tegoż dnia oddawszy pisanie i przywitawszy się z arcyksiążęciem Maksymilianem, do Krakowa nazad przyjachali. Ci panowie posłowie od Maksymiliana byli wdzięcznie przyjęci, cukry i rozmaitem piciem częstowani”²⁷².

Ostafi Wołłowicz w kilkakrotnie przywoływanym liście do Lwa Sapiehy wskazał dodatkowy cel misji. Poza koniecznością udzielenia odpowiedzi Maksymilianowi wysłannicy oblężonych mieli zwrócić się do przebywających w obozie arcyksięcia Polaków i Litwinów: „aby nie obawiali się nic, chociaż pieniądze na liud brali, aby od R.P. iaką pene za tho [...] mieli i owszem przyczyną od pana być chcą, aby winowani nie byli, gdyż to z niebaczenia uczynili”²⁷³. Zapewnieniem o nie wyciągnięciu wobec nich żadnych konsekwencji próbowano przekonać austriackich stronników do opuszczenia Habsburga oraz opowiedzenia się za Zygmuntem Wazą, a tym samym liczone na znaczne osłabienia konkurenta szwedzkiego królewicza poprzez pozbawienie go zaplecza politycznego i militarnego.

Twarde stanowisko oblężonych nie zniechęciło Maksymiliana do podejmowania dalszych prób porozumienia się i uzyskania ich akceptacji dla swoich działań. Wybierając członków kolejnej legacji do zgromadzonych w Krakowie senatorów i posłów szlacheckich oraz mieszkańców miasta, arcyksiążę postawił na dyplomatów, którzy dobrze orientowali się w polskich sprawach, a także posiadali doświadczenie zdobyte podczas wcześniejszych misji w Rzeczypospolitej. Arcyksiążę wykorzystał do tego celu przebywających z nim w Mogile doradców – podkomorzego Lobkowitza oraz Prinza. Według zamysłu Maksymiliana towarzyszyć im mieli Polacy – pisarz ziemski wieluński Franciszek Masłowski i Kasper Kempniński²⁷⁴. Oblężeni nie wyrazili jednak zgody na udział rodaków w habsburskim poselstwie²⁷⁵. Ostatecznie do Lobkowitza i Prinza dołączył Hans Kobenzl²⁷⁶. Podczas

²⁷² *Kronika mieszczanina krakowskiego...*, s. 41.

²⁷³ Ostafi Wołłowicz do Lwa Sapiehy, Brześć Litewski, 28 X 1587. W: T. WASILEWSKI: *Trzy nieznane relacje...*, s. 286.

²⁷⁴ Zob. Friedrich von Zierotin do stanów Rzeczypospolitej, Mogiła, 25 X 1587. W: *Ordinvm Regni Poloniae*. Zob. także: B. Czart. Rkps nr 92, s. 523–524. Zierotin w swym liście jako drugiego posła-Polaka wymienił Kaspra Kempnińskiego, być może chodziło mu jednak o znanego zwolennika arcyksięcia Maksymiliana, marszałka koła prokonwokacyjnego na sejmie elekcyjnym, podkomorzego mielnickiego Kaspra Dębińskiego.

²⁷⁵ Stany Rzeczypospolitej do Friedricha von Zierotina, Kraków, 26 X 1587. W: *Ordinvm Regni Poloniae*. Zob. także: B. Czart. Rkps nr 92, s. 537. Wymiana listów w tej sprawie miała miejsce także w dniu następnym. Zob. *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 74.

²⁷⁶ Arcyksiążę Maksymilian do stanów Rzeczypospolitej, Mogiła, 28 X 1587. W: *Ordinvm Regni Poloniae*. Zob. także: J.Ch. LÜNIG: *Litterae Procerum Europae...*, s. 892–893; B. Czart. Rkps nr 92, s. 547.

uroczystej audyencji, która odbyła się 29 X w kościele św. Floriana, arcyksiążęcy wysłannicy oddali pismo Maksymiliana, będące odpowiedzią na legację J. Myszkowskiego, K. Milewskiego, A. Gorajskiego, J. Lipskiego, J. Krasińskiego, M. Dobrociewskiego i M. Urbankowicza²⁷⁷. Następnie zaprezentowali zebranym jego treść. Wystąpienie habsburskich dyplomatów nie przyniosło niczego nowego, tym samym nie posunęło rokowań. Posłowie powtarzali użyte już wcześniej argumenty o nielegalności elekcji szwedzkiego królewicza i zgodnym z prawem wyborze arcyksięcia. Podkreślali pokojowe zamiary swego mocodawcy, zestawiając je z okrutnymi działaniami załogi Rabsztyna oraz obrońców Krakowa. Poinformowali również zebranych, że Maksymilian zakwestionował uchwały wiślickie, zwołał zjazd szlachty w Mogile oraz wysłał poselstwo do królewicza Zygmunta, które ma skłonić młodego Wazę do opuszczenia Rzeczypospolitej i powrotu do ojczyzny. Legaci zaprezentowali zgromadzonym reces sejmku elekcyjnego oraz dokumenty zaprzysiężone przez Maksymiliana w Ołomuńcu. Odczytali też na głos nazwiska osób, które złożyły podpisy na dyplomie elekcyjnym arcyksięcia, czym wywołali ogromne oburzenie słuchaczy. Okazało się to wielkim błędem posłów i kosztowało ich utratę wiarygodności. Wyszło bowiem na jaw fałszerstwo dokonane przez braci Zborowskich, którzy znacznie powiększyli liczbę wyborców Austriaka, umieszczając we wspomnianym akcie nazwiska zmarłych, swoich sług oraz osób, które nigdy nie sygnowały tego dokumentu²⁷⁸. Na negatywny odbiór habsburskiej legacji wpłynął także fakt, że dwa dni wcześniej (27 X) przybyło do Krakowa i było słuchane poselstwo Zygmunta Wazy. Świętosław Orzelski i nieznany z imienia Szwed przekazali pisma od króla-elekta, wśród nich dokumenty, zawierające tekst przysięgi i *pacta conventa* podpisane w Oliwie.

Stany Rzeczypospolitej w responsie na poselstwo Kobenzla, Lobkowitza, Prinza odpierały zarzuty arcyksięcia dotyczące nielegalności elekcji Zygmunta i braku prawomocności postanowień zjazdu wiślickiego. Nieprzychylnie odniosły się do zapowiedzi zwołania zjazdu w Mogile. Przypominały również Maksymilianowi, że w Rzeczypospolitej, ani monarcha bez stanów, ani stany bez monarchy nic stanowić nie mogą, dlatego Austriak nie powinien oczekiwać satysfakcjonującej go odpowiedzi od króla Zygmunta²⁷⁹. Obie strony konfliktu musiały zdawać sobie sprawę z jałowości prowadzonych negocjacji. Nieustępliwość i całkowita negacja stanowiska przeciwnika mogły doprowadzić tylko do konfrontacji zbrojnej. Grano na zwłokę, uważano, że czas działa na ich korzyść. Maksymilian liczył na nadejście posiłków oraz słabnący opór krakowian, nato-

²⁷⁷ Arcyksiążę Maksymilian do stanów Rzeczypospolitej, Mogiła, 25 X 1587. B. Czart. Rkps nr 92, s. 525–532.

²⁷⁸ *Stanislai Rescii Diarium...*, s. 164–166.

²⁷⁹ Stany Rzeczypospolitej do arcyksięcia Maksymiliana, Kraków, 3 XI 1587. W: *Ordinvm Regni Poloniae*. Zob. także: B. Czart. Rkps nr 92, s. 555–566. Por. K. LEPSZY: *Oblężenie Krakowa...*, s. 72–76.

miast oblężeni na rychłe przybycie Zygmunta Wazy i spadek siły bojowej arcyksiążęcych wojsk.

Ostatnia próba rokowań z oblężonymi została podjęta przez Habsburga 19 XI 1587 roku. Arcyksiążę wystosował list do zgromadzonych w mieście członków elity władzy i przedstawicieli stanu szlacheckiego, dołączając do niego uchwały zjazdu, który odbył się w Mogile²⁸⁰.

Postanowienia mogiłskie otwierał długi wywód, wykazujący niezgodność elekcji królewicza Zygmunta z prawami Rzeczypospolitej „przez gwałt nam pana pomienionego [...] na ramiona nasze kładli”, wybór młodego Wazy dokonany „na miejscu nieobwołanym, y od uprzywilejowanego różnym”, akt elekcji odbył się bez udzielenia posłuchań posłom cudzoziemskim, za namową Anny Jagiellonki, bez udziału Litwinów – oraz uzasadniający konieczność jej unieważnienia: „tedy elekcyą tych którzy Królewicza Jmci Szwedzkiego tym sposobem nam poniewolnie za Króla dać chcą, prawem pospolitym utwierdzeni kassujemy, y wniwecz obracamy. A elekcyą Króla Jmci pana naszego obranego z łaski Bożej, Maxymiliana etc. etc. słuszną prawną y legitimam być znajdujemy y approbujemy. Widząc iż ordynacyi na miejscu uprzywilejowanym y obwołanym przy będących oblicznie obojga narodu stanach, także nominacja niczyia ale consensus wedle prawa opisanego zwyczajem starożytnym pana nam daje, na którym się jako na gruncie nominatio y publikacja zasadza”²⁸¹. Uchwały mogiłskie nie tylko potwierdziły elekcję Habsburga, ale przyznawały mu prawa królewskie przed koronacją, m.in. ściąganie podatków, czy obsadzanie urzędów. Zapowiadały również zwołanie sejmiku koronacyjnego („żeby skutek swoy elekcyą brała składamy seym koronacyi pana naszego obranego Maxymiliana na dzień niedziele pierwszej po nowym lecie tu w Krakowie, wedle przywileju”), poprzedzonego sejmikami, które miały zebrać się „na dzień Św. Lucy”²⁸². Informowały również szlachtę o zniesieniu w Mogile postanowień wiślickich. Zapowiadały wysłanie poselstwa do królewicza szwedzkiego, które miało mu uświadomić, „że nam tak obrany król niemoże królować”²⁸³. Dokument zawierał także apel o jak najszybsze złożenie przysięgi wierności Habsburgowi pod groźbą konfiskaty majątków i utraty urzędów.

Po zapoznaniu się z pismem arcyksięcia i artykułami mogiłskimi oblężeni zreagowali odpowiedzią (21 XI), która pozbawiła Maksymiliana złudzeń, że miasto koronacyjne władców Polski zostanie oddane bez walki. Najprawdopodobniej wtedy Austriak i jego doradcy podjęli ostateczną decyzję o szturmie na Kraków, który rozpoczął się 24 XI 1587 roku²⁸⁴.

²⁸⁰ Confirmatio Electionis Maximiliani in Regem Poloniae Anno Domini 1587. Prima die Novembris in Convocatione ad Mogilam facta et transacta. B. Czart. Rkps 92, s. 567–576. O zjeździe mogiłskim zob. K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 70–73.

²⁸¹ Ibidem, s. 569.

²⁸² Ibidem, s. 571.

²⁸³ Ibidem, s. 574.

²⁸⁴ K. LEPSZY: *Oblężenie Krakowa...*, s. 86–88.

Równocześnie z działaniami wojennymi (wysłanie przeciwko królewiczowi szwedzkiemu silnego oddziału pod dowództwem Georga Erasmusa Lichtensteina) podejmował arcyksiążę starania, by na drodze dyplomatycznej skłonić swojego konkurenta do opuszczenia Rzeczypospolitej. W utrzymanym w przyjacielskim tonie liście z 23 X 1587 roku Maksymilian przedstawiał młodemu Wazie okoliczności swego wyboru na króla polskiego oraz wyliczał przyczyny, które sprawiły, że elekcja Zygmunta została uznana przez większą część Polaków i Litwinów oraz dworów europejskich za akt nielegalny. Z tego powodu wzywał szwedzkiego królewicza do zaprzestania zabiegów o koronę polską i wycofania się z granic państwa polsko-litewskiego²⁸⁵. Nie otrzymawszy odpowiedzi Habsburg wystosował do młodego Wazy kolejny list w zdecydowanie ostrzejszym tonie, który miał zostać doręczony królewiczowi szwedzkiemu przez Jana Krasieńskiego²⁸⁶. Maksymilian apelował w nim do Zygmunta, aby ten zatrzymał swój marsz w głąb Rzeczypospolitej, ponieważ naraża się jedynie na trudności i niebezpieczeństwo. Arcyksiążę zapewnił, iż nie cofnie się przed niczym, by uzyskać przynależną mu koronę polską. Tym razem Zygmunt Waza odpowiedział i to równie stanowczo. W liście z 7 XI 1587 roku zbijał argumenty, wielokrotnie powtarzane przez habsburską stronę, że jego wybór był wynikiem samowolnych działań nielicznej grupki malkontentów oraz został przeprowadzony niezgodnie z prawem. Pogrożki Maksymiliana skwitował zdaniem: „postanowiliśmy nieodzownie, wsparci łaską Najwyższego podróż naszą do Krakowa, celem odprawienia obrzędu koronacji kończyć, dokąd nas przychylne głosy i dobre chęci narodu wzywają, i jesteśmy gotowi raczej wszystko utracić, krew naszą wylać i na największe niebezpieczeństwo się podać, niżli tego zrządzenia Boskiego nie dopełnić i tylu zacnych ludzi życzliwym dla nas chęciom zawód uczynić”. Swoją list zakończył wezwaniem: „Upraszamy przytem W. Xcej Mci, abyś zostawując przy nas Państwo, którego mu Opatrzność nie przeznaczyła, zechciał lud swój na powrót do Austrii odprowadzić, i pokój w kraju wtargnieniem W. Xcej Mci zmieszany, przywrócić”²⁸⁷.

Kroki dyplomatyczne, mające na celu skłonienie Zygmunta Wazy do wycofania się z Rzeczypospolitej i uznania Habsburga za prawowitego króla polskiego, podjął także Rudolf II. 9 XI 1587 roku w odpowiedzi na list szwedzkiego królewicza zawiadamiający o jego przybyciu do Polski oraz wyrażający nadzieję, że uda się uniknąć konfrontacji zbrojnej pomiędzy pretendentami, cesarz przedstawił swoje stanowisko dotyczące kwestii polskiej, zaprezentowane koresponden-

²⁸⁵ Arcyksiążę Maksymilian do Zygmunta Wazy, Mogiła, 23 X 1587. B. Czart. Rkp. nr 92, s. 471–472; B. Czart. nr 350, s. 569–570; HVHA. Part I. Vol. 1. No. 2, s. 212–213.

²⁸⁶ Arcyksiążę Maksymilian do Zygmunta Wazy, Mogiła, 4 XI 1587. NB. Kaiserhof 2/2, s. 127–128; HVHA. Part I. Vol. 1. No. 3, s. 214–215.

²⁸⁷ Cyt. za: *Relacya oblężenia m. Krakowa przez arcy-xiążęcia Maksymiliana, tudzież wjazdu na królestwo Zygmunta III r. 1587*. W: *Starożytnicze wiadomości o Krakowie*. Wyd. A. GRABOWSKI. Kraków 1852, s. 72. Zob. także: K. LEPSZY: *Oblężenie Krakowa...*, s. 84.

cyjnie już wcześniej Janowi III Wazie²⁸⁸. Następny list Rudolfa II do Zygmunta, napisany kilka dni później (13 XI) i dostarczony adresatowi przez Georga Kahla, koncentrował się na przykrych konsekwencjach, jakie spotkają szwedzkiego królewicza, jeśli ten nie zastosuje się do rad cesarza. Habsburg ostrzegał, że dalsze zabiegi młodego Wazy o koronę polską narażą na szwank przyjaźń pomiędzy dworami praskim i sztokholmskim oraz zostaną odebrane jako afront nie tylko wobec arcyksięcia Maksymiliana, ale całego Domu Austriackiego. Takie postępowanie królewicza szwedzkiego musiałoby spotkać się ze zdecydowaną reakcją wszystkich członków rodziny rakuskiej²⁸⁹. Kolejne tygodnie pokazały, że wspólna akcja Habsburgów w obronie praw arcyksięcia Maksymiliana do tronu Rzeczypospolitej pozostała jedynie zręczną figurą retoryczną.

Działania dyplomatyczne prowadzone przez brata cesarza nie ograniczały się wyłącznie do negocjacji z obłożonymi, czy wymiany korespondencji z Zygmuntem Wazą. Od momentu przekroczenia granicy państwa polsko-litewskiego arcyksiążę pozostawał w kontakcie ze swymi zwolennikami w Wielkim Księstwie Litewskim. Kilka tygodni przed planowanym zjazdem wileńskim, którego obrady miały rozpocząć się 8 XI 1587 roku, Maksymilian wysłał na Litwę Aleksandra Prońskiego, stolnika litewskiego i starostę łuckiego oraz jednego z najwierniejszych adherentów Habsburga w Wielkim Księstwie, skoligaconego z tamtejszym możnowładztwem, ale również rodziną Zborowskich²⁹⁰. Poseł arcyksięcia miał przedstawić zebranym oryginał listu cara Fiodora z gratulacjami dla Maksymiliana z powodu powołania go na tron Rzeczypospolitej, zawierający zapowiedź dobrosąsiedzkich stosunków i gwarancję nienaruszalności granic Litwy. Niewątpliwie zakładano, że pismo tej treści będzie skutecznym środkiem agitacyjnym za Austriakiem²⁹¹. Wkrótce po Prońskim do Wilna przyjechał kolejny arcyksiążęcy posłaniec Mikołaj Samborzecki, który w imieniu króla-elektą zażądał stawienia się litewskich senatorów w obozie Maksymiliana pod Mogiłą. Ten postulat spotkał się ze zdecydowaną, choć uprzejmą odmową wszystkich członków senatu obecnych na zjeździe²⁹².

²⁸⁸ Zygmunt Waza do Rudolfa II, Gdańsk, 17 X 1587. HHStA. Polen I 40, Polonica 1587 November, k. 104–105; HVHA. Part I. Vol. 1. No. 1, s. 209–211. Rudolf II do Zygmunta Wazy, Praga, 9 XI 1587. HHStA. Polen I 40, Polonica 1587 November, k. 130–131, 132–133. Zob. także: Rudolf II do Jana III Wazy, Praga, 16 X 1587. NB. Kaiserhof 2/2, s. 108–111.

²⁸⁹ Rudolf II do Zygmunta Wazy, Praga, 13 XI 1587. NB. Kaiserhof 2/2, s. 131–133; HVHA. Part I. Vol. 1. No. 4, s. 216–219.

²⁹⁰ Siostra A. Prońskiego była żoną Jana Zborowskiego.

²⁹¹ *Litterae M. Ducis Moschoviae ad Ser. Principem Archiducem Maximilianu.* W: E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 379–380; T. KEMPA: *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka...*, s. 270; H. LULEWICZ: *Gniewów o unię...*, s. 398.

²⁹² Zob. Mikołaj Monwid Dorohostajski do arcyksięcia Maksymiliana, Wilno, 20 XI 1587. HHStA. Polen I 40, Polonica 1587 November, k. 186; Jan Hlebowicz do arcyksięcia Maksymiliana, Wilno, 20 i 21 X 1587. HHStA. Polen I 40, Polonica 1587 November, k. 187, 189; Jerzy i Mikołaj Krzysztof Radziwiłłowie do arcyksięcia Maksymiliana, Wilno, 20 XI 1587. HHStA.

Stanowisko Litwinów wynikało po części z rozdzwiewku, jaki powstał między nimi a Koroniarzami w dobie trzeciego *interregnum*, pogłębionego przez wypadki na polu elekcyjnym, po części z przyjęcia postawy wyczekującej, będącej równocześnie zabezpieczeniem na wypadek ostatecznego zwycięstwa Zygmunta Wazy. Dobrą ilustracją zaprezentowanego poglądu jest treść responsu Mikołaja Monwida Dorohostajskiego na wezwanie arcyksięcia, przekazane w Wilnie przez Samborzeckiego. Chociaż wojewoda połocki w liście, ani razu nie wspominał o królewiczu szwedzkim, a Maksymilianowi zalecał „służby swe uniżone” oraz zapewniał, że jest „wszego dobra życzliwy”, to jednak nie podporządkował się rozkazom Habsburga. Wyjaśniając przyczyny swojej decyzji, podkreślił, iż czuje się głęboko dotknięty postępowaniem szlachty koronnej podczas sejmiku elekcyjnego, naruszającym zasady wolnego obierania władcy. Bez wcześniejszego wyjaśnienia wszystkich polsko-litewskich pretensji, nie widział możliwości stawienia się w obozie habsburskim. Z tego powodu kwestię kto zostanie koronowanym władcą Rzeczypospolitej pozostawiał „wyrokowi boskiemu”: „Cosie dotycze panowania na Coronie Polskiej y W. X. Litewskim, to iest w ręku Bożych, który sam kroliestwa wszytkie rządzi y krolie według woli swey świętey stanowj. A kogo Pan Bóg natych panstwach za zgodnym y wolnym wszytkiej RP naszei zezwoleniem y odbraniem postanowić będzie raczył, ia zgodnie z ynszemi ich M Pany obywatelami tych Panstw bracią moią poddanstwa swe temu oddawac według przystoynosci”²⁹³.

Zapewne z podobnych względów (obawa przed konsekwencjami jednoznacznego opowiedzenia się po stronie Habsburga, w przypadku zwycięstwa młodego Wazy) nie udzielili pomocy zbrojnej Maksymilianowi Radziwiłłowie: Mikołaj Krzysztof i Jerzy. O swojej decyzji poinformowali arcyksięcia, wysyłając do niego ze zjazdu wileńskiego Samuela Cerazina. W przypadku nieświeskich Radziwiłłów sprawa nie wysłania wsparcia wojskowego do obozu Austriaka nie wydaje się być tak oczywista, jak w przypadku innych litewskich senatorów. Ze względu na swoją pozycję ekonomiczną i polityczną w Wielkim Księstwie Litewskim oraz na fakt, iż ich sympatie proaustriackie były powszechnie znane, musieli zabezpieczyć się na ewentualność zdobycia korony przez Zygmunta, ale nie oznaczało to rezygnacji braci Radziwiłłów z popierania kandydatury habsburskiej i działań na rzecz Rakuszanina na Litwie. Być może na postępowanie „Sierotki” i kardynała Jerzego miał wpływ również ich stosunek do osoby Maksymiliana. Skądinąd wiadomo, że chętniej widzieliby na polskim tronie arcyksięcia Ernesta. Niestety nie znamy treści wskazówek udzielonych Cerazinowi, ani przebiegu rozmowy radziwiłłowskiego agenta z arcyksięciem. Tomasz Kempa wskazał na pewne przesłanki źródłowe, pochodzące z korespondencji stałego posła króla

Polen I 40, Polonica 1587 November, k. 185; Jerzy Radziwiłł do arcyksięcia Maksymiliana, Wilno 20 XI 1587. HHStA. Polen I 40, Polonica 1587 November, k. 188.

²⁹³ Mikołaj Monwid Dorohostajski do arcyksięcia Maksymiliana, Wilno, 20 XI 1587. HHStA. Polen I 40, Polonica 1587 November, k. 186.

hiszpańskiego na dworze cesarskim San Clemente, które świadczą o tym, że Mikołaj Krzysztof i Jerzy Radziwiłłowie dość efektywnie działali w tym czasie na korzyść Maksymiliana. Mieli nawet namawiać Habsburga, by odstąpił od oblężenia Krakowa i przybył ze swoim wojskiem na Litwę, gdzie bez trudu zostałby intronizowany na wielkiego księcia litewskiego, a to z kolei zmusiłoby wszystkich Polaków do uznania go królem²⁹⁴.

O skuteczności akcji agitacyjnej za Habsburgiem w Wielkim Księstwie Litewskim, w tym działań radziwiłłowskich, w dobie listopadowego zjazdu wileńskiego może świadczyć wynik procedury elekcyjnej przeprowadzonej na tym zgromadzeniu. Zebrani w Wilnie przedstawiciele stanu szlacheckiego wybierali pomiędzy pretendenciami do tronu, uznawanymi dotychczas przez zdecydowaną większość Litwinów wyłącznie za polskich elektów. Sporządzony przy tej okazji wykaz wotów, wykazuje, że szala zwycięstwa wyraźnie przechyliła się na stronę arcyksięcia Maksymiliana, pomimo agitacji prowadzonej przez wysłannika zgromadzenia wiślickiego podsędką lubelskiego Stanisława Meglewskiego oraz posła Zygmunta Wazy, Mikołaja Oleśnickiego. Na Austriaka zagłosowało siedemdziesięciu elektorów z ogólnej liczby osiemdziesięciu pięciu imiennie wskazanych uczestników owej nieformalnej elekcji litewskiej. Zaledwie trzynastu elektorów szlacheckich, w tym marszałek zjazdu Dymitr Halecki, oddało swoje głosy na królewicza szwedzkiego. Głosowało ponadto na niego „miasto wszystko wileńskie”. Tylko dwóch uczestników wotowania wileńskiego nie zdecydowało się na żadnego z obu kandydatów i zajęło postawę neutralną²⁹⁵.

Stronnikom Maksymiliana, zwłaszcza braciom Radziwiłłom, zabrakło determinacji, by werdykt zgromadzonej szlachty litewskiej wcielić w życie. Poglądy biskupa wileńskiego i kasztelana trockiego nie znalazły uznania wśród pozostałych senatorów, którzy zjechali do Wilna²⁹⁶. Górę wzięły obawy o rozerwanie unii i uznanie wileńskiego aktu elekcyjnego za nielegalny, ze względu na nie-

²⁹⁴ T. KEMPA: *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka...*, s. 271. Zob. San Clemente do Filipa II, Praga, 12 I 1588. EFE. T. XVI. Nr 51, s. 82–83; San Clemente do Filipa II, Praga, 25 VII 1589. EFE. T. XVI. Nr 147, s. 218–221. W pierwszym liście dyplomata hiszpański, informuje dwór madrycki o koronacji Zygmunta III Wazy, w drugim relacjonuje przebieg legacji kardynała Jerzego Radziwiłła i Mikołaja Firleja w Pradze oraz przedstawia okoliczności ratyfikacji przez Rudolfa II traktatu bytomsko-będzińskiego.

²⁹⁵ *Lista urzędników i szlachty litewskiej, wotującej w Wilnie na zjeździe na obydwu kandydatów do tronu – arcyksięcia Maksymiliana Habsburga i królewicza szwedzkiego Zygmunta Wazę*, b.m.d. [Wilno, XI 1587 r.]. W: *Akta zjazdów stanów...*, s. 277–280; W. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 82–84; H. LULEWICZ: *Gniewów o unię...*, s. 401.

²⁹⁶ W zjeździe wileńskim udział wzięło co najmniej dziewięciu senatorów. Poza wymienianymi, Jerzym i Mikołajem Krzysztofem Radziwiłłami, dwaj inni reprezentanci tego rodu, wojewodowie: wileński Krzysztof i nowogródzki Mikołaj, oprócz nich wojewodowie – trocki Jan Hlebowicz, połocki Mikołaj Dorohostajski, mściśławski Paweł Pac, podskarbi wielki litewski Teodor Skumin Tyszkiewicz oraz kasztelan brzeski Krzysztof Zenowicz. H. LULEWICZ: *Gniewów o unię...*, s. 400–401.

obecność jednej ze stron. Niepokojono się również, aby wydarzenia wileńskie nie stały się groźnym precedensem. Wśród senatorów dominowało przekonanie, iż za Zygmuntem Wazą opowiedziała się większość Polaków, a zgodnie z sentencją zjazdu predelekcyjnego w Wołkowysku Litwa miała przystać do obozu tego kandydata, który uzyskał większe poparcie w Koronie. Nie bez znaczenia dla różnowierczej części zebranych był aspekt religijny – Zygmunta kojarzono z protestancką Szwecją, Maksymiliana zaś z katolicyzmem w hiszpańskim wydaniu. Lęk przed skutkami ogłoszenia w Wilnie nominacji Maksymiliana zmusił wojewodę wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła do zablokowania tej decyzji²⁹⁷.

Niemniej udało się zjazdowi wileńskiemu wypracować kompromisową formułę. Autorami jej nie byli senatorzy, lecz uczestnicząca w nim szlachta, która zaproponowała starszym braciom: „żebyście wm. z pojęrzedku siebie niektórych senatorów obrać raczyli, a my też z koła rycerskiego niektóre pewne osoby do wm. przydali i tę wm. pracę pospołu z niemi z miłości ku ojczyźnie swej i wszystkim R(zeczy)p(ospolitej) na się przyjęli, a do tych obudwóch kandydatów zarówno jachali i wszystkimi sposoby one do tego przywozić raczyli, żeby do przystojnego między sobą pomiarkowania przyść mogli i któremu by z nich z mniejszą szkodą i mniejszem polżeniem osoby swej ustąpić się godziło, aby ten ustąpił a uporem swem nas do upadku ostatniego nie przywoził. Okazując to, że obudwu osoba godna jest ku rządzeniu i sprawowaniu tak wielkich państw i każda z nich równo nam, pożyteczna, ale iż jedna R(zecz)p(ospolita) dwiema pany stać nie może, przeto aby jeden ustąpił a drugiemu miejsce ostawił”²⁹⁸. Zgodnie z tą propozycją wybrano posłów, którzy mieli udać się do Polski, do obu pretendentów i zarazem stron konfliktu (pięciu senatorów oraz dwudziestu jeden przedstawicieli szlachty)²⁹⁹. Opracowano dla nich drobiazgowo wytyczne, odnoszące się do kwestii ceremonialnych: „Przy witaniu ręki nie całować, gdyż się nie całuje ręką, jedno koronowanemu królowi”, rozstrzygające problem tytu-

²⁹⁷ Ibidem, s. 402.

²⁹⁸ *List szlachty litewskiej zgromadzonej na zjeździe do senatorów*, b.m.d. [Wilno, XI 1587 r.]. W: *Akta zjazdów stanów...*, s. 281.

²⁹⁹ W projekcie szlacheckim zapis dotyczący składu legacji brzmiał: „Naprzód ich mm. panów senatorów osób sześć, a pośrodku siebie z każdego wojewódstwa i powiatu po dwie osoby braci naszej obrać”. *List szlachty litewskiej...*, s. 282.

W instrukcji jako posłowie senatorscy wymienieni zostali czterej Radziwiłłowie (kardynał i biskup wileński Jerzy, wojewoda wileński Krzysztof, kasztelan trocki Mikołaj Krzysztof, wojewoda nowogródzki Mikołaj) oraz wojewoda trocki Jan Hlebowicz, natomiast jako reprezentanci szlachecy: Dymitr Chalecki, Krzysztof Monwid Dorohostajski, Ostafi (Eustachy) Tyszkiewicz, Jan Abramowicz, Benedykt Wojna, Eliaz Pielgrzymowski, Jan Tryzna, Fedor Massalski, Jerzy Drucki Sokoliński, Franciszek Gradowski, Mikołaj Sapieha, Adam Roski, Wasyl Cichiński (Tychiński) Zienkowicz, Zygmunt Giedroyc, Mikołaj Karaczon, Stanisław Białozor, Hrehory Markarowicz, Jan Wilczek, Janusz Dłuski, Piotr Wizgierd, Jan Czyż. Zob. *Instrukcja dana poselstwu litewskiemu wysłanemu do obu elektorów polskich*, Wilno, 17 XI 1587. W: *Akta zjazdów stanów...*, s. 287–291.

latury (obu królów-elektów miano określać jako *Serennissime Princeps*). Sprecyzowano również czas trwania misji: „U każdego z nich tylko po pięci dni trwać, z przywitaniem”, kolejność odbywania poselstw: „Który z obudwu kandydatów bliżej będzie w drodze ku Krakowu, do tego pierwszej jachać”. Szczegółowo opisano sposób odprawienia legacji, m.in.: „Przywitanie ma być publice. Za tym audientia caeteris absentibus i zaraz domagać się responsu na to, żeby obaczyli dotes pańskie a rycerstwo aby zawsze bywało przy tym”. Opracowane dyrektywy ustalały liczebność orszaku, a także wymieniały obowiązki uczestnika misji oraz zasady, których poseł powinien bezwzględnie przestrzegać, przykładowo, aby: „Pojedynkiem do pana żaden aby nie wchodził”³⁰⁰.

Głównym zadaniem legatów, w świetle przygotowanej dla nich instrukcji, miało być przedstawienie obu pretendentom warunków, pod jakimi Litwini byli gotowi uznać władzę któregoś z nich. Najważniejsze żądania dotyczyły: uznania nowego statutu litewskiego, zatwierdzenia Trybunału Litewskiego, aprobaty zawartego rozejmu z Moskwą oraz obietnicy rozpoczęcia starań o pokój wieczysty z państwem cara, odpowiedniego rozwiązania problemu inflanckiego, zobowiązania odnoszącego się do nadawania wakansów tylko Litwinom, czy okazania łaski zwolennikom konkurenta do tronu Rzeczypospolitej³⁰¹. Ponadto uczestnicy poselstwa otrzymali pełnomocnictwo, pozwalające im uznać władcę tego, który już się koronował „legitime a nie gwałtem, nie fortelem”, pod warunkiem wcześniejszego potwierdzenia przez króla praw i przywilejów litewskiej szlachty, zatwierdzenia dorobku ustawodawczego zjazdów stanów Wielkiego Księstwa z okresu bezkrólewia oraz złożenia obietnicy o naprawieniu wszelkiego rodzaju egzorbitancji i grawaminów³⁰². Wyniki legacji miały zostać zaprezentowane na kolejnym zjeździe, tym razem zwołanym w Brześciu Litewskim. Wierzano, że zapadną tam rozstrzygające decyzje. O planowanym przybyciu poselstwa litewskiego elekci zostali powiadomieni listownie. Do arcyksięcia i królewicza szwedzkiego wysłano również posłańców po glejty, gwarantujące bezpieczeństwo członkom legacji podczas misji w Koronie³⁰³.

Wkrótce po zamknięciu obrad wileńskich wraz z końcem listopada przybył na Litwę Jan Zieleński, jeszcze jeden wysłannik arcyksięcia Maksymiliana, który przywiózł listy od zjazdu mogińskiego i samego Habsburga (opatrzone datą

³⁰⁰ Szczegółowa instrukcja dla poselstwa litewskiego wysłanego do obu elektów polskich, Wilno, 16 XI 1587. W: *Akta zjazdów stanów...*, s. 284–286.

³⁰¹ *Instrukcja dana poselstwu litewskiemu...*, s. 289.

³⁰² Ibidem.

³⁰³ *Formularz listów wysłanych ze zjazdu do obydwu kandydatów*, Wilno, 18 XI 1587. W: *Akta zjazdów stanów...*, s. 299; *List ochronny (list bezpieczny) dla posłańców wysłanych przez zjazd po glejty dla poselstwa do obydwu kandydatów*, Wilno, 20 XI 1587. W: Ibidem, s. 300–301; *Formularz listów do obydwu kandydatów w sprawie wystawienia glejty dla poselstwa litewskiego*, Wilno, 20 XI 1587. W: Ibidem, s. 301; *Formularz glejtu dla poselstwa litewskiego, wysłany ze zjazdu do obydwu kandydatów*, b.m.d. [Wilno, XI 1587 r.]. W: Ibidem, s. 301–302; T. KEMPA: *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka...*, s. 271–272; H. LULEWICZ: *Gniewów o unię...*, s. 402–405.

13 XI 1587). Zawarta w nich argumentacja miała na celu obalenie przekonania Litwinów o nieprawym charakterze elekcji Habsburga, zachęcając zarazem do uznania go za legalnego króla³⁰⁴.

Z powodu zmieniającego się układu sił w Polsce (zakończony niepowodzeniem szturm Maksymiliana na Kraków, odwrót wojsk habsburskich) scenariusz ułożony na zjeździe wileńskim stał się nieaktualny. Co prawda do Brześcia napłynęły glejty ochronne, przysłane przez obu kandydatów za pośrednictwem poselstw. Dokument Zygmunta Wazy (z datą 8 XII) przywiózł na Litwę starosta nieszawski Michał Działyński. Natomiast glejt Maksymiliana, wystawiony 9 XII w Siewierzu, dostarczył Mikołaj Samborzecki, który oddał jeszcze Litwinom listy Habsburga oraz jego uniwersał, wyjaśniający motywy, które kierowały nim od momentu przyjęcia aktu elekcji i wkroczenia w granice Korony aż do wycofania się z obozu pod Krakowem. Na zjeździe reprezentanci obu elektów odbyli audyencje. Arcyksiążęcemu posłowi udzielono publicznego posłuchania 20 XII 1587, następnego dnia występował przed przedstawicielami stanów Wielkiego Księstwa legat Zygmunta Wazy. Jednak po porażce Austriaka nie było już mowy o wysłaniu poselstwa do obydwu elektów. Zjazd brzeski uznał Zygmunta Wazę za godniejszego uzyskania korony i w pierwszej kolejności pod jego adresem formułował swoje dezyderaty. W tej sytuacji z udziału w misji do Polski wycofali się czołowi maksymilianiści litewscy, a nawet więcej, gdyż żaden z wyznaczonych wcześniej czterech Radziwiłłów nie zdecydował się pojechać do Krakowa. Do osamotnionego Jana Hlebowicza jako drugi reprezentant senatorów dołączył Lew Sapieha³⁰⁵.

Przyczyn niepowodzeń Maksymiliana w Rzeczypospolitej, w tym nieudanego szturmu na Kraków, należy szukać w posiadaniu przez niego niewystarczających i niezdyscyplinowanych sił zbrojnych (oddziały, nadające się bardziej do odbicia paradnego wjazdu do stolicy niż do zaciętej walki, czy wielotygodniowych działań oblężniczych, zbyt mała ilość piechoty, brak ciężkiej artylerii, niewystarczające wsparcie militarne udzielone przez polskich i litewskich stronników). Na niekorzyść arcyksięcia działał także czas interwencji – niesprzyjająca działaniom wojennym pora roku, charakteryzująca się bardzo kapryśną pogodą: „Puściły się deszcze i lały przez październik i listopad, zimno było dokuczliwe”³⁰⁶. Skuteczność interwencji znacznie ograniczały problemy aprowizacyjne, niedostateczna ilość pieniędzy, czy niewielka pomoc ze strony cesarza i pozostałych członków dynastii rakuskiej. Na przebieg akcji zbrojnej negatywnie wpływały również spory oraz konflikty pomiędzy habsburskimi dowódcami i doradcami arcyksięcia, a adherentami Austriaka w Rzeczypospolitej. Maksymilian był wodzem młodym, niedoświadczonym (ekspedycja po koronę polską była jego

³⁰⁴ H. LULEWICZ: *Gniewów o unię...*, s. 405.

³⁰⁵ Ibidem, s. 407–408.

³⁰⁶ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 261.

pierwszą poważniejszą wyprawą) przez co niesamodzielnym, szukającym rady innych. Popełniał liczne błędy strategiczne. Nie udało się mu narzucić Janowi Zamoyskiemu sposobu walki, sprowokować hetmana do otwartej bitwy. Wielkim błędem było pozostawienie na tyłach własnych wojsk niezdobytej twierdzy Rabsztyn, czym Habsburg w zasadzie uniemożliwił sobie komunikację z krajami cesarskimi³⁰⁷. Dużym problemem okazał się charakter arcyksięcia, kierującego się nadmierną ambicją, postępującego pochopnie i szybko zniechęcającego się. Bez wątpienia nastroje Maksymiliana również wpłynęły na ostateczny rezultat całej operacji. Postępowanie Austriaka w państwie polsko-litewskim bardzo trafnie podsumował Reinhold Heidenstein: „A tak i pośpiech i zwłoka, dwie rzeczy przeciwne, zarówno mu zaszkodziły. Chcąc co prędzej na tronie usiąść, nie przygotował odpowiednich sił, biegł do Polski przemocą zdobyć stolicę, insygnia i Królestwo, a kiedy przybył, nie umiał skorzystać z okoliczności, rozpoczął długie i bezskuteczne układy i sam właśnie swoje wojsko taką ociężałością psuł i odwagę mu odbierał”³⁰⁸. Nieudany szturm na Kraków i niepodjęcie kolejnej próby zdobycia miasta, jak doradzali Maksymilianowi jego polscy zwolennicy, otworzyło Zygmunтови Wazie drogę do stolicy.

Podczas odwrotu spod Krakowa arcyksiążę napisał list do Rudolfa II, w którym wyjaśniał bratu przyczyny klęski. Winą za własne niepowodzenie obarczył przede wszystkim polskich i litewskich stronników, zarzucając im niestałość oraz chciwość. Nie zamierzał jednak rezygnować ze starań o tron Rzeczypospolitej. Na wiosnę 1588 roku planował kolejne natarcie, dlatego prosił cesarza o pieniądze i zaciągi³⁰⁹. W tym samym celu, po wsparcie finansowe i wojskowe oraz pomoc dyplomatyczną, wysłał Maksymilian do Pragi, najpierw podkomorzego Lobkowitza, następnie Friedricha Zierotina, na końcu Krzysztofa Zborowskiego. Pobyt Polaka na dworze cesarskim pod koniec grudnia 1587 roku, mimo że jest dobrze poświadczony źródłowo, nie został dotychczas odnotowany przez polskich historyków³¹⁰. Część z nich uważała, że Zborowski w tym czasie opuścił arcyksięcia, ponieważ nie doczekał się wypłaty obiecanych subwencji³¹¹.

³⁰⁷ E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 114–115; J. WIMMER: *Odparcie najazdu arcyksięcia...*, s. 19–21.

³⁰⁸ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 261.

³⁰⁹ Arcyksiążę Maksymilian do Rudolfa II, Słomniki, 30 XI 1587. HHStA. Polen I 40, Polonica 1587 Dezember, k. 2–9.

³¹⁰ Legatio Dni Ch. Sborowski (memoriał Krzysztofa Zborowskiego), Praga, 24 XII 1587. HHStA. Polen I 40, Polonica 1587 Dezember, k. 68–71. O misji Krzysztofa Zborowskiego z ramienia Maksymiliana Habsburga na dworze cesarskim informował Rzym nuncjusz Puteo. Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 22 XII i 29 XII 1587. NB. Kaiserhof 2/2, s. 159–161, 161–163.

³¹¹ Por. W. KACZOROWSKI: *Bitwa pod Byczyną...*, s. 30; M. PLEWCZYŃSKI: *Bitwa pod Byczyną 24.01.1588 r. „Studia i materiały do historii wojskowości”* 1971, cz. I, s. 132; IDEM: *Byczyna 1588...*, s. 13; IDEM: *Wojny i wojskowość polska XVI wieku. Lata 1576–1599. T. III. Zabrze–Tarnowskie Góry* 2013, s. 223; J. WIMMER: *Odparcie najazdu arcyksięcia...*, s. 43.

Krzysztof Zborowski nie tylko nie odstąpił od Maksymiliana, ale działał na jego rzecz w Pradze. Przybliżał Rudolfowi II trudną sytuację arcyksięcia, próbował zmobilizować cesarza do aktywnego poparcia zabiegów brata o koronę polską, pomimo komplikującego się położenia Austriaka w Rzeczypospolitej, spowodowanego sukcesami militarnymi nastawionego antyhabsbursko Jana Zamoyskiego. Przekonywał, że sprawa Maksymiliana nie jest jeszcze przegrana, głównie ze względu na potencjał kryjący się w Wielkim Księstwie Litewskim, gdzie sympatie dla arcyksięcia nie słabną, dzięki działaniom Radziwiłłów. Prosił o podjęcie starań na dworach europejskich o uzyskanie pomocy dla Maksymiliana. W imieniu swego mocodawcy proponował wystosowanie listów do papieża, książąt włoskich i niemieckich, arcyksiążąt oraz króla hiszpańskiego, a także wysłanie poselstw do Jana III Wazy, cara moskiewskiego i Litwinów³¹².

Odpowiedź Rudolfa II na wszystkie grudniowe listy i poselstwa arcyksięcia została sformułowana dopiero 3 I 1588 roku³¹³. Cesarz tłumaczył swoją zwłokę koniecznością przeprowadzenia konsultacji z Ernestem Habsburgiem, biskupami Stanisławem Pawłowskim i Andrzejem Jerinem, swoimi doradcami Richardem Streinem i Seyfriedem Promnitzem oraz agentem Maksymiliana na dworze cesarskim Karlem von Serenteinem. Informował brata o aktualnym stanie zaciągów przeprowadzonych na jego rzecz w krajach cesarskich, a także o wysokości funduszy przeznaczonych na ten cel. Donosił, że jeszcze w listopadzie wysłał do Zygmunta Wazy doktora Georga Kahla, jednak wciąż czeka na rezultaty tej misji („wir den Dr. Kaaln zu dem jungen Schweden abgefertigt, daß doch bisher nit das wenigst schreiben noch bericht, vilweniger er selbst widerumbt alher kommen”³¹⁴). Rudolf II pozytywnie ustosunkował się do projektu wysłania poselstwa na Litwę i kontynuowania rozmów z tamtejszą elitą. Postanowił nie wyprawić legatów do króla szwedzkiego, książąt Rzeszy i cara moskiewskiego, dopóki nie będzie znane ostateczne stanowisko Litwinów. Cesarz zapowiedział, że podejmie starania w Madrycie o wsparcie sprawy arcyksięcia, zwracając się listownie do Filipa II, cesarzowej-matki oraz Khevenhüllera³¹⁵.

³¹² Krzysztof Zborowski po opuszczeniu Pragi miał z ramienia arcyksięcia Maksymiliana udać się do Italii, aby odbyć poselstwa na dworach książąt włoskich. Zob. *Legatio Dni Ch. Sborowski...*; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LVII–LVIII, LX, LXIII. Najprawdopodobniej z powodu choroby nie mógł podjąć się tego zadania. Zob. *Książę Maksymilian Rakuski, według dyaryuszów rękopiśmiennych ze zbiorów Konstantego Świdzińskiego. (Z rękopisów ś.p. Wł. Chomętowskiego)*. „Kronika Rodzinna” 1887, nr 17–19, s. 560. Bardzo możliwe, że zastąpił go Stanisław Stadnicki, który według ustaleń Janusza Bylińskiego na przełomie czerwca i lipca 1588 r. przebywał z polecenia Maksymiliana Habsburga w Ferrarze, skąd udał się do Mantui, Padwy i Wenecji. Zob. J. BYLIŃSKI: *Stadnicki Stanisław h. Szreniawa zw. Diabłem łańcuckim*. PSB. T. XLI. Warszawa–Kraków 2002, s. 426.

³¹³ Rudolf II do arcyksięcia Maksymiliana, Praga, 3 I 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 166–175.

³¹⁴ Ibidem, s. 172. Georg Kahl powrócił do Pragi 9 I 1588 roku.

³¹⁵ Zob. J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LIX–LX.

Ten list Rudolfa II jest dowodem przyjęcia przez Pragę postawy wyczekującej na rozwój wypadków w Rzeczypospolitej. Po odstąpieniu Maksymiliana od oblężenia Krakowa spodziewano się na dworze cesarskim rychłej koronacji młodego Wazy. Zdawano sobie sprawę, że akt intronizacji szwedzkiego królewicza diametralnie zmieni sytuację Maksymiliana. Należało zatem wstrzymać się z przeprowadzeniem szerokiej akcji dyplomatycznej na dworach europejskich, koronacja Zygmunta przyniesie bowiem konieczność stworzenia nowej wykładni praw arcyksięcia do tronu polskiego, która stanie się głównym tematem kolejnej kampanii agitacyjno-propagandowej.

Młody Waza został koronowany 27 XII 1587 roku. Od tego momentu Szwed posiadał nie tylko tytuł, ale uzyskał również legitymizację swojej władzy. Tym samym roszczenia Habsburga do korony straciły prawne i moralne uzasadnienie. Wbrew oczekiwaniom strony polskiej nie uznano w Pradze koronacji Zygmunta za zakończenie walki o tron Rzeczypospolitej. Cesarz, dowiedziawszy się o niej najprawdopodobniej 6 I 1588 roku, przystąpił do działania, przychylając się do prośb Maksymiliana. Przyjął za prawdziwą wersję krakowskich wydarzeń z 27 XII, przekazaną listownie przez arcyksięcia, która podważała legalność koronacji młodego Wazy, kwestionując jej zgodność z prawami Rzeczypospolitej, ze względu na odbiegający od zwyczajowego przebieg³¹⁶. Rudolf II liczył również na wsparcie austriackich roszczeń do polskiego tronu przez oddanych Habsburgom Litwinów. Z nadzieją przyjmowano na dworze cesarskim wieści o sporach młodego Wazy z osobami, które zapewniły mu tron, przede wszystkim o konfliktach z kanclerzem Zamoyskim. Jednak obok doniesień o napięciach w najbliższym otoczeniu młodego króla docierały do Pragi także mniej optymistyczne wiadomości. Rudolf II był dobrze zorientowany w położeniu Maksymiliana w Rzeczypospolitej oraz stanie jego armii, dzięki depeszom Daniela Prinza³¹⁷. Dlaczego zatem cesarz pozwolił swemu bratu na kontynuowanie walki o tron? Wydaje się, że zdecydowały względy prestiżowe. Trzecia z rzędu porażka Habsburgów w staraniach o polską koronę niekorzystnie wpłynęłaby na wizerunek Domu Austriackiego na arenie międzynarodowej.

Natomiast Zygmunt III Waza, wkrótce po swej koronacji, w celu ułożenia stosunków wysłał do cesarza Fryderyka Łukomskiego³¹⁸. Poseł wiozł list opatrzony

³¹⁶ Arcyksiążę Maksymilian do Rudolfa II, Krzepice, 6 I 1588. HHStA. Polen I 41, Polonica 1588 Jänner, k. 21–24.

³¹⁷ Daniel Prinz do Rudolfa II, Krzepice, 25, 26 i 30 XII 1587. HHStA. Polen I 40, Polonica 1587 Dezember, k. 81–84, 87–88, 108–109.

³¹⁸ W diariuszu Stanisława Reszki czytamy „5 [Ianuarii – przyp. A.B.-M.] feria 3 Designatus est cum litteris ad Caesarem D. knias Lugomsky”, *Stanisłai Rescii Diarium...*, s. 182. Książ Fryderyk (Fedor) Łukomski, jedyny Litwin w gronie elektorów Zygmunta Wazy, późniejszy kasztelan mścisławski. Błędnie przez Henryka Wisnera nazywany Stanisławem Łukomskim. Por. H. WISNER: *Zygmunt III Waza*. Wrocław 2006, s. 39. Natomiast Przemysław P. Szpaczyński mylnie utożsamiał wymienionego posła królewskiego z Andrzejem Łukomskim h. Nałęcz (zm. 1637). Por. P.P. SZPACZYŃSKI: *Mocarstwowe dążenia...*, s. 90, 94.

datą 7 I 1588 roku, w którym monarcha domagał się odwołania Maksymiliana z Rzeczypospolitej, rekompensaty szkód wyrządzonych przez wojska arcyksięcia w państwie polsko-litewskim oraz zwrotu Lubowli, zajętej jesienią 1587 roku przez Walentyna Prepostvarego³¹⁹. Łukomski wyjechał z Krakowa 10 I³²⁰, przybył do Pragi dwa tygodnie później³²¹. Legat królewski odbył krótką audiencję u cesarza. Udał się z wizytami także do nuncjusza apostolskiego i ambasadora weneckiego. Misja Łukomskiego pokazuje zmianę nastrojów na dworze praskim po uzyskaniu informacji o klęsce byczyńskiej i pojmaniu arcyksięcia Maksymiliana. Początkowo Rudolf II przyjął wysłannika Zygmunta III Wazy życzliwie, udzielił mu posłuchania, przyjął list królewski. Jednak gdy nadeszła wiadomość o wyniku starcia pod Byczyną, Łukomski został zatrzymany, a następnie zmuszony do opuszczenia krajów habsburskich z paszportem, w którym zapisano, że jest posłańcem jedynie przyszłego króla Szwecji³²².

Na wypadek niepowodzenia działań dyplomatycznych Zygmunt III oraz zebrani w Krakowie posłowie i senatorowie rozpoczęli przygotowania do konfrontacji zbrojnej z arcyksięciem Maksymilianem. Sejm koronacyjny (10 XII 1587–30 I 1588) powierzył Janowi Zamoyskiemu zadanie odparcia habsburskiego najazdu, dając mu nadzwyczajne pełnomocnictwa w zakresie władzy cywilnej i wojskowej³²³. Na wieść o opuszczeniu przez hetmana wielkiego koronnego Krakowa i szybkim marszu jego wojsk, Maksymilian podjął decyzję o wycofaniu się na Śląsk, do Byczyny. Sądził, że Zamoyski nie odważy się przekroczyć granicy,

³¹⁹ Zygmunt III Waza do Rudolfa II, Kraków, 7 I 1588. HHStA. Polen I 41, Polonica 1588 Jänner, k. 54–55; Polonica 1588 Februar, k. 182–183. Zob. także: B. Czart. Rkps 93, s. 15–18; B. Ossol. Rkps 168/II, s. 34–35; EFE. T. XVI. Nr 68, s. 106–107; HVHA. Part I. Vol. 1. No. 223–225. Instrukcja dla Fryderyka Łukomskiego: HHStA. Polen I 41, Polonica 1588 Februar, k. 180–181; EFE. T. XVI. Nr 69, s. 108.

³²⁰ *Stanisłai Rescii Diarium...*, s. 183.

³²¹ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 26 I 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 192–193.

³²² O przyjęciu Łukomskiego w Pradze donosił Jan Bojanowski wojewodzie wileńskiemu: „Kniaź Łukomski ieszcze w piątek przed mięsopusty tu przyjechawszy z Pragi, odpisu zadnego nie przyniosł od cesarza, bo się strzegł cesarz przyznawać naszemu krolewskie. tytułu. Przyjęt był wdziecznie na audientiei, którą miał kilka godzin przed przysciem nowinei o tym co się działo pod Byczyną. Potym go sama gospoda widziała a strasz w niei, 18 Februarii kazano mu odjechać inszego responsu niedawszy iedno isz Cesarz odpisze przez swego. Pasport mu dano i napisano go w nim posłańcem designati Sueciae Regis”. Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła Pioruna, Kraków, 17 III 1588. AGAD. AR V 1082, s. 78. Zob. także: K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 106–107; M. PLEWCZYŃSKI: *Bitwa pod Byczyną...*, s. 135; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXI; H. WISNER: *Zygmunt III Waza...*, s. 39.

³²³ Zygmunt III obdarza Zamoyskiego nadzwyczajną władzą wojskową i cywilną na wyprawę byczyńską, Kraków, 18 I 1588. AJZ. T. IV, s. 341–343; *Assekuracya Hetmana Koronnego*. W: *Volumina Legum...*, s. 261; *Volumina Constitutionum...*, s. 75–76. Zob. także: *Diariusze sejmu koronacyjnego Zygmunta III Wazy 1587/1588 roku*. Oprac. I. KANIEWSKA. Kraków 2016; M.A. PIEŃKOWSKI: *Skład i struktura senatu oraz izby poselskiej na sejmie koronacyjnym Zygmunta III (1587–1588)*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, z. 2, s. 63–83.

co wiązało by się z narażeniem Rzeczypospolitej na konflikt z cesarzem. Ponadto powrót na ziemię śląską stwarzał Habsburgowi możliwość uzupełnienia sił o nowe zaciągi oraz odnowienia zapasów żywności i broni.

Przewidywania arcyksięcia okazały się błędne. Zamoyski nie tylko zbrojnie wkroczył na Śląsk, ale wydał mu bitwę 24 I 1588 roku³²⁴. Trwające niespełna dwie godziny starcie oddziałów polskich i habsburskich pod Byczyną, zakończone ucieczką Maksymiliana z pola walki, przesądziło o jego losie. Austriak schronił się w mieście, które zostało niezwłocznie oblężone przez wojska hetmana. Po kilkugodzinnym ostrzale Byczyny i pierwszej próbie szturm, arcyksiążę zdecydował się na podjęcie rozmów, mających na celu ustalenie warunków jego honorowego poddania się. Przebieg rokowań jest nam znany dzięki relacji sekretarza królewskiego Piotra Cieklińskiego, bliskiego współpracownika Zamoyskiego³²⁵. W imieniu Maksymiliana pertraktowali Stanisław Ciołek

³²⁴ Przebieg bitwy został szeroko omówiony w pracach: Z. BILIŃSKI: *Przez stulecia*. W: *Byczyna przeszłość i dzień dzisiejszy*. Red. J. MEISSNER. Opole 1988, s. 31–38; Z. BORAS: *Bitwa pod Byczyną 1588...*, s. 86–108; IDEM: *Droga Maksymiliana do Byczyny*. W: *Bitwa pod Byczyną w 1588 roku. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Byczynie w 400-lecie zwycięstwa Jana Zamoyskiego nad Maksymilianem Habsburgiem*. Red. M. LIS. Opole 1990, s. 29–64; W. KACZOROWSKI: *Bitwa pod Byczyną...*, s. 56–65; M. PLEWCZYŃSKI: *Bitwa pod Byczyną...*, s. 157–164; IDEM: *Byczyna 1588...*, s. 32–63; IDEM: *Wojny i wojskowość...*, s. 237–258; A. ŚLIWIŃSKI: *Jan Zamoyski kanclerz i hetman wielki koronny*. Warszawa 1947, s. 244–251; J. WIMMER: *Odparcie najazdu arcyksięcia...*, s. 47–54.

³²⁵ Opowiadanie poddania się Maksymilianowego przez Cieklińskiego, który listy przyniósł. B. Czart. Rkps nr 93, s. 119–122. Zob. także: B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 58–60. Najprawdopodobniej uczestnikiem rozmów ze strony arcyksięcia był także Hans Jacob Löbel. Jednak jego nazwiska Ciekliński nie wymienił. W innej, równie obszernej relacji o przebiegu starcia wojsk arcyksięcia Maksymiliana i hetmana Jana Zamoyskiego pod Byczyną, którą zdał korespondencyjnie starosta sandsmierski Stanisław Pękosławski wojewodzie wileńskiemu Krzysztofowi Radziwiłłowi, czytamy: „wyjechał do niego od arcyksiążęcia kniaź Pruński i Ciołek i jeden ex consiliaris”. Wspomniany list, pisany z Kowali na granicy śląskiej 28 I 1588 roku, został w całości zacytowany przez Alojzego Sajkowskiego w pracy *W stronę Wiednia. Dole i niedole wojenne w świetle listów i pamiątek*. Poznań 1984, s. 54–56. Niestety Pękosławski nie wymienił z nazwiska trzeciego wysłannika Habsburga do Zamoyskiego, wskazując jedynie, że był on arcyksiążęcym doradcą. Z kolei w *Narratio deditiois Byczynensis*, jako posłowie Maksymiliana wymienieni zostali: „Alexander Prunski Capitaneus Lucensis, Stanislaus Ciolek, Poloni: Logus Germanus”. Zob. *Pacificationis Inter Sereniss[imum] Domum Austriacam Ac Sereniss[imum] Regem Poloniae Et Ordines Regni tractat[a]e scripta aliquot Ex Quibus In Qua Causa Res Eae Sint Perspici possit*. [Kraków] 1590. Pozostaje kwestią otwartą, czy ostatnia postać to wskazywany głównie przez niemieckojęzycznych historyków Hans Jakob Löbel. Por. P. KARGE: *Das österreichische Unternehmen auf Polen und die Schlacht bei Pitschen 1588*. „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens“ 1888, Bd. 22, s. 147; Z. BORAS: *Bitwa pod Byczyną 1588...*, s. 116. Większość polskich badaczy identyfikuje go jako niemieckiego dostojnika Jana Logę. Por. W. KACZOROWSKI: *Bitwa pod Byczyną...*, s. 66; M. PLEWCZYŃSKI: *Bitwa pod Byczyną...*, s. 165; IDEM: *Byczyna 1588...*, s. 65. Jednak nie odnalazłam takiej osoby w otoczeniu Maksymiliana. Odosobniona – i w moim odczuciu błędna – jest propozycja Kazimierza Lepszego, który widział w osobie trzeciego wysłannika arcyksięcia Ślązaka Matthiasa von Logau, por. AJZ. T. IV, s. 357, przypis 4.

i Aleksander Proński. Arcyksiążęce „kondycje” były następujące: „Pierwsza, aby co *honore* był w więzieniu, iako stan iego xiążęcy niesie. Druga, aby Polacy co przy nim, nie byli karani ani na pocziwości, ani na gardle, ani na maiętności i *res* ich *mobiles*, które mają w mieście, aby im były cało zachowane. Trzecia Niemcy, aby byli puszczeni, zwłaszcza *gregarii milites* dobrowolnie”³²⁶. Kanclerz pozytywnie ustosunkował się do części postulatów Maksymiliana, zwłaszcza tych dotyczących jego osoby: „Ja nie z animuszu butnego, jedno dla uspokojenia ojczyzny tego potrzebuję, aby Je. Arcyksiążęca Mość zejść do mnie raczył do zadzierzenia takiego, jakie na ten stan książęcy przystoi i tak zacnego domu człowieka. Subsanciej żadnej nie będzie, ani przepychów w stawieniu przed Królem Je. M-cią. Będzie w zamku jakim na stronie w uważaniu i uczciwości przystojnej takiemu panu, do namówienia i wypełnienia kondycji około uspokojenia Króla Je. Mości i Korony tej z Cesarzem Je. M-cią i państwa Je. Cesarskiej Mości, także osobą i domem Je. Arcyksiążęcej M-ci i inszych po winnych, któryby były bez obelżenia osoby Je. Arcyksiążęcy M-ci, należące do całości Korony tej, i nagrody tych znacznych szkód i utrat, tak onej jako i ludzi szlacheckich”³²⁷. Ze względu na to, że Zamoyski obiecał nie wieść arcyksięcia do Krakowa, nie prowadzić go do stolicy przed oblicze Zygmunta III Wazy na oczach tłumu szlachty i mieszczan, co byłoby niezwykle upokarzające dla cesarskiego brata, Habsburg zdecydował się przyjąć warunki kanclerza, tym bardziej że dalszy opór wydawał się niemożliwy.

Postanowiono zatem, że żołnierze, zwerbowani dla arcyksięcia w krajach cesarskich, zostaną wypuszczeni, przy czym wyżsi rangą po uprzednim złożeniu okupu. Natomiast służący w jego armii Polacy mieli być puszczeni wolno po złożeniu przysięgi wierności Zygmuntowi i Rzeczypospolitej. Wyższym stopniem żołnierzom polskim nakazano pozostać przy Maksymilianie do czasu wydania na nich wyroku przez króla i senat³²⁸. Ponadto Habsburgowie zostali zobligowani do zwrotu Lubowli³²⁹.

³²⁶ Opowiadanie poddania się Maksymilianowego przez Cieklińskiego..., s. 119–120.

³²⁷ *Warunki Zamoyskiego wręczone Maksymilianowi pod Bieczyną*. AJZ. T. IV, s. 345.

³²⁸ Pozostałe postanowienia w kwestii polskich stronników Austriaka brzmiały: „Co się tycze gardła i pocziwości to Je. Mość pan hetman na się bierze, że na nich karani nie będą, obwarowawszy to, aby potym motus czynić przeciw Królowi Je. M-ci i tym co przy nim stali, i też przeciw Rzeczypospolitej, nie mogli. Około dóbr ich nieruchomości, obiecuje szczerze Je. Mość hetman przyczynić się do Króla Je. M-ci. Co się dotyczy tych ruchomych, co przy nich są, wiedzą prawa rycerskich ludzi, którym tego umknąć z ukrzywdzeniem ich Je. Mość pan hetman nie może”. Ibidem.

³²⁹ Zob. *Warunki Zamoyskiego wręczone Maksymilianowi pod Bieczyną*. AJZ. T. IV, s. 343–346; Punkta od Jmci Pana kanclerza Zamoyskiego, arcyksiążęciu Maximilianowi podane w Bieczynie. B. Czart. Rkps nr 92; B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 75–76; *Capitulatio Pitschinens*. HHStA. Polen I 41, Polonica 1588 Jänner, k. 155–156; *Die Pitschener Übergabsbedingungen*. NB. Kaiserhof 2/2, s. 184–187; S. CIAMPI: *Rerum Polonicarum ab excessu Stephani Regis ad Maximiliani austriaci captivitatem liber singularis*. Florentiae 1827, s. 83–85.

Nad ranem 25 I arcyksiążę wyjechał z miasta i oddał się w niewolę. Jego los podzielili: Erasmus Lichtenstein, Engelhard Kurz, Hans Jacob Löbel, Johann Friedrich Hoffmann, Franz Kevenhüllern, Sigismund von Stozingen oraz wojewoda poznański Stanisław Górka, marszałek nadworny Andrzej Zborowski, biskup nominat kijowski Jakub Woroniecki, chorąży litewski Aleksander Proński, dziekan gnieźnieński, były referendarz koronny Stanisław Sędziwój Czarnkowski, Stanisław Ciołek, Prokop Pękosławski i Tomasz Żołądz³³⁰.

Tego samego dnia Maksymilian napisał list do cesarza. Zawiadamiał brata o przegranej bitwie byczyńskiej, w następstwie której dostał się do niewoli. O własnej klęsce donosił ogólnikowo, ponieważ wierzył, że dwór praski otrzymał już szczegółowe wiadomości na ten temat z innych źródeł. Ze swojej strony poinformował Rudolfa II, że miasto Byczyna pozostanie w rękach polskich jako zabezpieczenie: „Das stedtlin Pitschen, so gestriges tages eingenommen, wolle er solang in besatzung halten, bis die pacification für die hand genommen und er solches seinem künig und stenden ordentlichen proponiren und fürbringen könt”. Prosił cesarza, by nie czynił przygotowań do wojny, ale żeby przysłał komisarzy do prowadzenia pertraktacji z Rzeczypospolitą. Treść listu jednoznacznie wskazuje, że był on pisany pod czujnym okiem kanclerza (pojednawczy, uległy ton, komplementy pod adresem Zamoyskiego)³³¹.

Pierwsza informacja o przebiegu bitwy byczyńskiej dotarła do Pragi 29 I 1588 roku. Przyniósł ją kurier ze Śląska, wysłany najprawdopodobniej przez biskupa Andrzeja Jerina³³². We Wrocławiu wiadano bowiem o poddaniu się Maksymiliana już 27 I³³³. Wkroczenie Jana Zamoyskiego na Śląsk i wynik starcia pod Byczyną radykalnie zmieniły stosunek dworu cesarskiego do państwa polsko-litewskiego. Klęska arcyksięcia nie była jedynie niepowodzeniem militarnym,

³³⁰ Zob. Jan Zamoyski do Zygmunta III, Byczyna, 25 I 1588. AJZ. T. IV, s. 147–150; *Tagebuch des Erich Lassota von Steblau*. Wyd. R. SCHOTTIN. Halle 1866, s. 107–109. Por. Z. BORAS: *Bitwa pod Byczyną 1588...*, s. 116–120; W. KACZOROWSKI: *Bitwa pod Byczyną...*, s. 66–67; P. KARGE: *Das österreichische Unternehmen...*, s. 147; T. NACHER: *Bitwa pod Byczyną*. „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1883, z. 5, s. 463–464; M. PLEWCZYŃSKI: *Bitwa pod Byczyną...*, s. 165–166; IDEM: *Byczyna 1588...*, s. 64–66. Różne były dalsze losy uwięzionych maksymilianistów. Przykładowo Tomaszowi Żołądzowi udało się zbiec z niewoli. Prokop Pękosławski odzyskał wolność dzięki staraniom brata Stanisława starosty sandomierskiego. Największe emocje budziła osoba Stanisława Ciołka. Jego niedawni towarzysze oskarżyli go o zdradę interesów arcyksięcia podczas rokowań pod murami Byczyny. O takim postępku Ciołka świadczyły względy, jakie okazywał mu Zamoyski. Jednak pojawiły się również głosy, że chciał on wraz z Maksymilianem uciec z niewoli hetmana. Zob. Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 8 II 1588. AGAD. AR V 1082, s. 64–65; *Zamoyski stwierdza niewinność Stanisława Ciołka i przy sposobności daje relację o bitwie byczyńskiej*. AJZ. T. IV, s. 356–357; K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 148, 171.

³³¹ Arcyksiążę Maksymilian do Rudolfa II, Byczyna, 25 I 1588. HHStA. Polen I 41, Polonica 1587 Jänner, k.157–158. Zob. także: NB. Kaiserhof 2/3, s. 189–191; EFE. T. XVI. Nr 64, s. 100–102.

³³² Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 30 I 1588. NB. Kaiserhof 2/3, s. 195–196.

³³³ Dnia 27 I 1588 kamera śląska wystosowała list w tej sprawie do Rudolfa II. Zob. A. MOSBACH: *Wiadomości...*, s. 218.

była porażką prestiżową całego Domu Austriackiego. Głównie z tego powodu Rudolf II straszył Rzeczypospolitą odwetową interwencją zbrojną, a wszczęcie jakichkolwiek rokowań, uzależniał od wcześniejszego uwolnienia Maksymiliana. Dwór praski rozpoczął również szeroko zakrojoną akcję agitacyjną. Rozpowszechniono informacje o znacznej przewadze liczebnej wojsk polskich nad siłami arcyksięcia pod Byczyną oraz o niegodziwościach i okrucieństwie, jakiego dopuszczały się oddziały pod wodzą Zamoyskiego na ziemiach śląskich³³⁴.

Z kolei strona polska traktowała bitwę byczyńską jako definitywne rozstrzygnięcie walki o tron Rzeczypospolitej. Roszczenia Habsburgów uznała za bezpodstawne, a decyzję o przywróceniu wolności Maksymilianowi warunkowała wcześniejszym zrzeczeniem się przez arcyksięcia wszelkich pretensji do korony oraz zaprzestaniem używania tytułu króla Polski. Ponadto warunki podyktowane Austriakowi przez Jana Zamoyskiego pod Byczyną uważano za punkt wyjścia do dalszych negocjacji.

³³⁴ Bitwa pod Byczyną stała się tematem kilku gazet ulotnych. Zob. K. ZAWADZKI: *Prasa ulotna za Zygmunta III*. Warszawa 1997, s. 53–59; W. KACZOROWSKI: *Bitwa byczyńska w świetle XVI-wiecznych gazet ulotnych*. W: *Bitwa pod Byczyną w 1588 roku...*, s. 65–76. Szczególną poczytnością cieszyła się relacja doktora Abrahama Schwalbego, wydana drukiem aż czterokrotnie. Polski przekład listu Schwalbego ukazał się na łamach „Mrówki Poznańskie” V i VI 1821, s. 171–183, 230–238. Nowe tłumaczenie w pracy S. HERMANA: *Dwie relacje o bitwie byczyńskiej*. Zielona Góra 1992, s. 39–57. Na temat okrucieństwa wojsk polskich i spalenia Byczyny świadectwo pozostawił tamtejszy pastor Bartholomeus Bencke. Jego relacja została opublikowana w: *Allgemeins Archiv für die Geschichtskunde des preussischen Staates*. Bd. 10. 1833, s. 131–144. Zob. J. BRODACKI, S. DROZDOWSKI: *Dwa utwory śląskie o bitwie pod Byczyną (B. Benckius „Carmen” i pieśń z rkpsu Ossolineum 5728)*. „Kwartalnik Opolski” 1958, z. 2 (14), s. 50–67. Zob. także: *Verzeichnus von einer glaubwüerdigen Pershon, welche selbst dabey gewesen, wass sich ferner bey einnehmung der Stadt zugetragen*. W: E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 380–389; I. KACZMARZYK: *De Bicinensi proelio – triumf polskiego oręża w oczach pokonanych*. W: *Staropolskie teksty i konteksty*. T. 3. Red. J. MALICKI. Katowice 1997, s. 47–55.

Od Byczyny do Bytomia i Będzina Trudna droga do normalizacji stosunków habsbursko-polskich

W wyniku klęski poniesionej pod Byczyną Maksymilian Habsburg dostał się do polskiej niewoli. Według Waltera Leitscha arcyksiążę nie był więźniem Rzeczypospolitej, tylko prywatnym jeńcem Jana Zamoyskiego, wojenną zdobyczą hetmana wielkiego koronnego: „der Erzherzog nicht Gefangener des Königsreiches Polen war, sondern daß Zamoyski ihn als eine private Trophäe mit auf seine Güter nam”¹. Kanclerzowi przypisywano różne motywy, dla których przetrzymywał Rakuszanina w Krasnymstawie. Jego przeciwnicy podkreślali, że Maksymilian stał się dlań narzędziem do wewnętrznych rozgrywek, potwierdzał i zabezpieczał bowiem jego pozycję polityczną w państwie polsko-litewskim, a dodatkowo pełnił rolę swoistego „straszaka” na króla Zygmunta III. Młody Waza nie kontrolował w pełni sytuacji zaistniałej po bitwie byczyńskiej, nie miał pewności, czy Zamoyski za jego plecami nie dojdzie do porozumienia z Habsburgiem. Na szczęście dla niedoświadczonego monarchy kanclerz nie kierował się wyłącznie własnym interesem. Traktował rakuskiego zakładnika jako najlepszą gwarancję pomyślnego dla Rzeczypospolitej rozwiązania konfliktu habsbursko-polskiego.

Austriacki historyk stwierdził ponadto, że arcyksiążę w akcie kapitulacji byczyńskiej zrzekł się pretensji do korony polskiej: „Maximilian seine Ansprüche auf die polnische Krone im Kapitulationsvertrag aufgab”². Nie jest to wśród badaczy opinia odosobniona³. Jednak w warunkach podyktowanych Maksymilianowi Habsburgowi przez kanclerza Zamoyskiego nie ma zapisu o wyrzeczeniu się przez arcyksięcia korony polskiej i jego rezygnacji z używania tytułatury wybrany król polski⁴. Pojawił się on natomiast w *Narratio deditionis Byczynen-*

¹ W. LEITSCH: *Sigismund III. von Polen...*, s. 79.

² Ibidem, s. 79–80.

³ Por. J. MACUREK: *Dozvuky polsko bezkráloví...*, Praga 1929, s. 2; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXV.

⁴ Nie jest znany oryginalny dokument kapitulacji byczyńskiej. Warunki poddania się arcyksięcia Maksymiliana pod Byczyną zawiera oficjalny druk, wydany w roku 1590, informujący

sis, czyli opisie rokowań prowadzonych przed poddaniem się Maksymiliana pomiędzy Janem Zamoyskim, a reprezentantami arcyksięcia: Stanisławem Ciołkiem, Aleksandrem Prońskim oraz Hansem Jacobem Löbelem. Ta krótka relacja z przebiegu negocjacji poprzedza właściwy tekst kapitulacji byczyńskiej i to w niej zawarta jest informacja, o tym że w czasie pertraktacji kanclerz nie pozostawił arcyksięciu żadnych złudzeń. Miał zakomunikować jego wysłannikom, iż ostateczna pacyfikacja między Rzeczypospolitą a Habsburgami, w następstwie której arcyksiążę odzyska wolność, będzie możliwa dopiero po uprzednim wyrzeczeniu się przez Maksymiliana królestwa oraz jego rezygnacji z roszczeń do tronu polskiego⁵. Wydaje się, że Zamoyski celowo nie zamieścił w tekście kapitulacji byczyńskiej ustępu o renuncjacji. W ten sposób zabezpieczył się przed ewentualnym zarzutem strony habsburskiej, że arcyksiążę nie zrzekł się dobrowolnie praw do korony polskiej, lecz zrobił to pod przymusem, ze względu na trudne okoliczności w jakich się znalazł (niewola, lęk o własne życie). Kanclerz konsekwentnie dążył, by taki warunek jednak znalazł się w tekście traktatu pokojowego, który miał być efektem negocjacji, satysfakcjonującym obie strony konfliktu.

W pierwszym liście, pisany z niewoli i skierowanym do Rudolfa II, arcyksiążę przemilczał sprawę skomplikowanego, wręcz dramatycznego położenia w jakim się znalazł⁶. Niewątpliwie na treść i ton tego pisma wpływał fakt, że było ono tworzone pod czujnym okiem Zamoyskiego. Jednakże wkrótce potem został wysłany do Pragi, z polecenia Maksymiliana i za zgodą kanclerza, Engelhard Kurz. Celem misji było poznanie stanowiska dworu cesarskiego wobec: warunków kapitulacji byczyńskiej, kwestii zawieszenia broni oraz wszczęcia rokowań pokojowych z Rzeczypospolitą. Kurz miał również zdać szczegółową

mieszkańców Rzeczypospolitej o przebiegu i finalizacji habsbursko-polskich rokowań w Bytomiu i Będzinie w roku 1589. Zob. *Pacificationis Inter Sereniss[imum] Domum Austriacam Ac Sereniss[imum] Regem Poloniae Et Ordines Regni tractat[a]e scripta aliquot Ex Quibus In Qua Causa Res Eae Sint Perspici possit*. [Kraków] 1590. (Informacje o starodruku podał K. ESTREICHER: *Bibliografia polska*. T. XXIV. Kraków 1912, s. 11). Zamieszczony tam tekst kapitulacji w języku polskim i łacińskim ma formę uniwersału Jana Zamoyskiego, wydanego w Byczynie 24 I 1588 roku. Zachował się on w wielu rękopiśmiennych kopiach. Zob. Punkta od Jmci Pana kanclerza Zamoyskiego, arcyksiężciu Maximilianowi podane w Byczynie. B. Czart. Rkps nr 92; B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 75–76. Został wydany przez Kazimierza Lepszego. Zob. *Warunki Zamoyskiego wręczone Maksymilianowi pod Byczyną*. AJZ. T. IV, s. 343–346. Zob. także: H. MICHALAK: *Druk ulotny w służbie informacji i propagandy. Czasy Zygmunta III Wazy*. W: *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Profesorowi Jaremiemu Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*. Red. A. BARTNICKI i in. Warszawa 1990, s. 234–245.

⁵ Chodzi o pojawiające się w relacji zdanie: „abdicare sese eum regno tituloque regio”. Zob. *Narratio deditiois Byczynensis*. W: *Pacificationis...* Zob. także: *Capitulatio Pitschinens*. HHStA. Polen I 41, Polonica 1588 Jänner, k. 155; *Die Pitschener Übergabsbedingungen*. NB. Kaiserhof 2/2, s. 187; S. CIAMPI: *Rerum Polonicarum...*, s. 84.

⁶ Arcyksiążę Maksymilian do Rudolfa II, Byczyna, 25 I 1588. HHStA. Polen I 41, Polonica 1587 Jänner, k. 157–158. Zob. także: NB. Kaiserhof 2/2, s. 189–191; EFE. T. XVI. Nr 64, s. 100–102.

relację na temat sytuacji uwięzionego Habsburga. Podobne zadania wyznaczono Hansowi Jacobowi Löbelowi, posłanemu do Wiednia, do arcyksiążąt Ernesta i Macieja⁷. Kurz w chwili, gdy opuszczał Maksymiliana, nie miał jeszcze pełnej wiedzy o zamiarach kanclerza wobec swego mocodawcy. Podczas audiencji powitalnej na dworze praskim, którą odbył najpóźniej 9 II 1588 roku, wskazał Rudolfowi II dwa potencjalne miejsca odosobnienia, w których może przebywać arcyksiążę – Lublin i Malbork⁸. Informacja o tym, że brat cesarski zostanie uwięziony w Krasnymstawie dotarła do Pragi wraz z listem nuncjusza Annibala z Kapui, napisanym 10 II⁹.

Obraz pierwszych tygodni niewoli, wyłaniający się z dostępnych przekazów źródłowych, chociaż niekompletny, rekonstruowany bowiem głównie na podstawie polskich materiałów, nie pozostawia złudzeń co do kondycji psychicznej Maksymiliana. Joachim Bielski zamieścił w swej kronice informację, o tym co działo się z arcyksięciem bezpośrednio po opuszczeniu przez niego Byczyny, zwracając przy tym uwagę na nastrój Rakuszanina: „Wyiechał zatym y Maximilian będąc żałosny barzo, na mały karetkę parą koni białych, z którym Droioński Starosta Przemyśki siedział. Za nim iechali Polacy więźniowie przedniejsi na dwu wozach. W Prasce pierwszy nocleg mieli, w Parzymiechach drugi, gdzie zniwszy wszytek łup do kościoła żołnierze tam się nim dzielili, a srebro stołowe Arcyksiążęciu (które było jego własne) darowali”¹⁰. Z pewnością arcyksiążę lękał się o swój los, nie wiedział co przyniesie przyszłość. Jan Bojanowski w liście do wojewody wileńskiego odnotował: „Obawiał się zrazu Maximilian aby go Turkowi nie posłano, ale go w tym mniemaniu dobrze leczył Pan Canczlerz”¹¹. Jan Zamoyski jednak dbał o swego więźnia, członka Domu Austriackiego i rodziny cesarskiej. Traktował go z szacunkiem i należyłą godnością. Odprowadził arcyksięcia przez Jędrzejów, Zawichost do Krasnegostawu. Co prawda, osadził go w tamtejszym zamku, który był otoczony murem i rowami, pod strażą 300 żołnierzy, pieczę nad nim powierzając najpierw późniejszemu staroście chełmskiemu Mikołajowi Uhrowieckiemu, a następnie chorążemu koronnemu Markowi Sobieskiemu¹². Odwiedził tam

⁷ J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXVII.

⁸ Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 9 II 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 200–203.

⁹ Annibal z Kapui do San Clemente, Sulejów, 10 II 1588. EFE. T. VI. Nr 72, s. 111–113. Wiadomość o podobnej treści przesłał nuncjusz także do Rzymu, w liście napisanym tego samego dnia do kardynała Montalto. Zob. J.W. Woś: *Die Nuntiatur des Annibale di Capua...*, s. 359–360; IDEM: *Fonti per la storia...*, s. 95. Polskie tłumaczenie w: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 116–117.

¹⁰ *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 93.

¹¹ Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 8 II i 17 III 1588. AGAD. AR V 1082, s. 65, 80.

¹² Zob. Emilio Pucci do księcia Urbino Francesco Maria della Rovere, Kraków, 2 X 1588. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 162–163. („Trzymają go w mieście o 30 mil ztąd odległym [od Krakowa – przyp. A. B.-M.], zwanem Krasnymstawem, i otoczonym murem, co niemało znaczy w Polsce. Mieszka w fortecy otoczonej rowami, i ma 300 żołnierzy na straży. Apartament jego składa je

Maksymiliana kilkakrotnie¹³, na każdym kroku świadcząc mu różne przysługi i grzeczności. Parokroć podejmował go w Zamościu, po raz pierwszy w mięsopust na przełomie lutego i marca 1588 roku. Zamoyski w liście do marszałka wielkiego koronnego Andrzeja Opalińskiego z 18 II 1588 roku wyjawiał swoje plany ugoszczenia arcyksięcia w ostatnie dni karnawału, wskazując jako główną przyczynę zaproszenia zły stan psychiczny Rakuszanina: „muszę zaś w Zamościu być na czwartek, bo wybijając arcyksiążęciu melancholii część z głowy, bez ktorej wielkiej on być nie może, ktemu też aby nas po świecie nie sławiono, że się barbare et dure z nim obchodzimy. Prosiłem go do siebie na mięsopusty”¹⁴. Zaproszenia do Zamościa były przede wszystkim podyktowane względami propagandowymi – stanowiły doskonałą okazję do zademonstrowania władzy, siły i bogactwa kanclerza.

Słaba kondycja psychiczna odbijała się niekorzystnie na zdrowiu Maksymiliana. O niedyspozycji arcyksięcia podczas podróży do Krasnegostawu informował Stolicę Apostolską nuncjusz Annibal z Kapui: „N. Maxymilian przybył do Krasnegostawu przed kilką dniami, i powiadają, że teraz w dobrym zdrowiu zostaje, lubo przez drogę był cokolwiek nie zdrow. P. Kanclerz zabawił ośm dni w tym zamku, a potem odjechał do swego zamku Zamościa, dokąd zaprosił był N. Maxymiliana na dni zapustne, przygotowując wielkie uczyty dla niego”¹⁵. Bolesna świadomość przegranej batalii o koronę polską, połączona z niepewnością co do własnej przyszłości, nie pozwalała Habsburgowi w pełni uczestniczyć w uroczystościach wyprawionych przez Zamoyskiego na jego cześć. Jan Bojanowski przekazał listownie Krzysztofowi Radziwiłłowi „Piorunowi” wiadomość, że arcyksiążę, który „Ma być na mięsopusty u Pana Canczlerza w Zamościu, iedno to sobie wymowił ze tańcować niechce”¹⁶. Informacja ta znajduje potwierdzenie w relacji Annibala z Kapui o pobycie Rakuszanina w Zamościu: „W ciągu tych dni wiele godów wyprawiono, ale N. Maxymilian nie chciał wyjeżdżać na tańce, lubo go zawsze proszono”¹⁷. Gośćmi kanclerza podczas zamojskich ostatnich były także bratankowie zmarłego króla Stefana – bracia Andrzej i Baltazar

z dwóch pokojów. [...] Każdego rana wychodzi z zamku na mszę, potem przechadza się i gra w piłkę (*palla-maglio*) za miastem. Gubernator i Dowódca żołnierzy są dla niego z wielkiem uszanowaniem, a oba zależą od Kanclerza”). List w języku oryginalnym opublikował J.W. Woś: *La legazione diplomatica in Polonia del card. I. Aldobrandini in una lettera di Emilio Pucci*. „Rinascimento” 1971, Anno 21, s. 227–234. Zob. także: Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 8 II 1588. AGAD. AR V 1082, s. 64.

¹³ Na pewno kanclerz odwiedził Maksymiliana w Krasnymstawie – 27 V, 6 VII, 25 VII, 10 XI 1588. Zob. *Tagebuch des Erich Lassota...*, s. 111–113.

¹⁴ Jan Zamoyski do Andrzeja Opalińskiego, Zamość, 18 II 1588. AJZ. T. IV, s. 162.

¹⁵ Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Witów, 28 II 1588. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 119.

¹⁶ Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 8 II 1588. AGAD. AR V 1082, s. 64.

¹⁷ Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Witów, 20 III 1588. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 122–123. List w języku oryginalnym opublikował J.W. Woś: *Fonti per la storia...*, s. 101–103.

Batorowie oraz marszałek wielki koronny Andrzej Opaliński. Podczas bankietów zasiadali do stołu z arcyksięciem¹⁸, zaś gospodarz wraz z małżonką Gryzeldą „i inni wszyscy u osobnego stołu”¹⁹. Reinhold Heidenstein w swej kronice podkreślił, że Maksymilian przez Zamoyskiego był „po królewsku podejmowany”²⁰. Sam arcyksiążę, donosząc bratu Maciejowi o swojej codzienności w polskiej niewoli zaznaczył, iż kanclerz okazuje mu należyty szacunek: „Ich bin zu Krasnostaw, ein meil wegs in Reussen, auffn Schloss mit zimlicher gelegenheit versehen; Werde zwar, ausserhalb der wacht, sonst in harter verwahrung nit gehalten. Die Fastnacht aber hatt mich der Cantzler zu sich auff vier meyllen in sein Hauss gegen Samoscio gebeten, vnd ob ich wol mich lieber Inne gehalten, so hab ich doch in erwegung allerhandt vrsachen, ihm diese bitt nit widerwider mögen; hatt mir alle Ehre bezaiget”²¹.

Uprzejmość w stosunku do dostojnego jeńca nie wykluczała jednak daleko posuniętej stanowczości, która przejawiała się w zawężeniu kręgu osób dopuszczanych do uwięzionego, czy kontrolowaniu jego korespondencji²². Na dworze królewskim narzekano na niedostatek wieści płynących z Krasnegostawu, miejsc a odosobnienia nie tylko arcyksięcia, ale także jego polskich i litewskich stronników²³. Niewiedza o tym co dzieje się z Maksymilianem stała się przyczyną plotek o konszachtach i rzekomych tajnych negocjacjach Zamoyskiego z Habsburgiem, spowodowała spadek zaufania Zygmunta III Wazy do kanclerza. Przeciwnicy Jana Sariusza próbowali wykorzystać zaistniałą sytuację aby pozbawić go wpływu na przyszłe pertraktacje pokojowe z cesarzem. Ich zamiary komplikowało jednak długie milczenie Rudolfa II. Z Pragi nie nadchodziły bowiem żadne sygnały o gotowości do wszczęcia rokowań.

Pierwsze tygodnie niewoli upłynęły Maksymilianowi na daremnym wyczekiwanie na reakcję dworu cesarskiego. Jej brak potęgował niepokój arcyksięcia o własną przyszłość. Nie miał żadnych wiadomości o planach braci i innych

¹⁸ Porządek zasiadania przy stole był następujący: „był tam tesz na mięsopusty pan Marszałek Coronny i ostatni ten siedział u Arcyxsiążęcego stołu po X. Cardinale i po P. Baltazarze Batorym”. Zob. Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 17 III 1588. AGAD. AR V 1082, s. 80.

¹⁹ Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Witów 20 III 1588. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 122.

²⁰ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 282.

²¹ Cyt. za: E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 141–142; Zob. Arcyksiążę Maksymilian do arcyksięcia Macieja, Zamość, 2 III 1588. HHStA. Polen I 41, Polonica 1588 März, k. 3–4.

²² Za przykład może posłużyć fragment listu chorążego koronnego do kanclerza: „P. wojewoda wołyński [Janusz Ostrogski – przyp. A.B.-M.] przysłał sam z listem sługę swego do arcyksięcia, oddać mi go nie pozwolił. Powiedział mi, że nimas w niem nic, jeno nawiedzając; kazałem mu przy sobie ustnie odprawić. Nie barzo był tego arcyksiążę wdzięczen”. Marek Sobieski do Jana Zamoyskiego, Krasnostaw, 13 IV 1588. AJZ. T. IV, s. 194–195.

²³ Zob. Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 17 III 1588. AGAD. AR V 1082, s. 80 („niesłychamy co się tam dzieje”).

członków rodziny habsburskiej dotyczących jego osoby. Jedynie Ernest wysłał do niego swego dworzanina: „dla zaopatrzenia go w pieniądze na utrzymanie, w szaty, i inne rzeczy do wygody potrzebne; wiedząc, że wszystko był stracił”²⁴. Strona polska nie czyniła żadnych przeszkód arcyksiążęcom posłańcowi, bez trudu otrzymał on glejt, gwarantujący swobodne poruszanie się na terenie Rzeczypospolitej. Zezwolono mu także na swobodny dostęp do uwięzionego Maksymiliana.

W państwie polsko-litewskim powszechnie wyrażano zdziwienie postawą Habsburgów. Z rosnącą niecierpliwością czekali na wieści z Pragi. Annibal z Kapui tak charakteryzował nastroje panujące w Rzeczypospolitej: „Nie słysząc tu jeszcze aby J. Cesarza Mość ani inni N.N. Xiążęta Austriacy przedsięwzięli cokolwiek, po wzięciu Maksymiliana, i dla tego umysły zostają w niepewności; czyli zabiera się do pokoju, czy do nowej wojny”²⁵. Obawiano się odwetu za uwięzienie członka Domu Austriackiego i poczynania żołnierzy Zamoyskiego na Śląsku. Dał temu wyraz Jan Bojanowski w liście do wojewody wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła: „Od Cesarza, ani Łukomskie. ani nikogo niesłysząc. Initio Martii Śląskie xsiążęta ziazd mają mieć we Wrocławiu. By się było niestało tak okrutne Śląska pustoszenie, o bitwę i poimanie brata Cesarzkie., milczeliby byli pewnie niemcy. Teras nie wiem iako będzie”²⁶.

W tym samym czasie na dworze w Pradze dyskutowano nad sposobem uwolnienia arcyksięcia Maksymiliana. Brane pod uwagę były dwa rozwiązania: militarne (wznowienie działań wojennych przeciwko państwu polsko-litewskiemu i prowadzenie ich dopóki Habsburg nie odzyska wolności) oraz dyplomatyczne (wysłanie poselstwa do Rzeczypospolitej, którego zadaniem miało być doprowadzenie do oswobodzenia Rakuszanina, ale na warunkach dla niego korzystnych, bez konieczności rezygnacji z praw do tronu polskiego)²⁷.

Pierwsze doniesienia o legatach Rudolfa II, oczekujących w Bytomiu na zezwolenie na przekroczenie granicy śląsko-polskiej, pojawiają się w Krakowie w połowie marca 1588 roku. Raportował o nich Jan Bojanowski Krzysztofowi Radziwiłłowi: „Posłowie Cesarzscy stanąwszy na granicei, ślali do Pana Cancellarza, prosząc o glejt na wolny przejazd do Arcyx. Maximiliana, na co im tam snadz ukazano do krola. Tu ich niesłysząc i wiadomości mniemasz sąli ieszcze

²⁴ Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Witów, 28 II 1588. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 119. Zob. także: Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 13 II 1588. AGAD. AR V 1082, s. 69 („Promnic Ślęzak ze Pczynei przysłał tu o glejt posłowi Arcyxiążęcia Ernesta do Maximiliana iadącemu, do Pana Woiewodei Krakowskie. i otrzymał go. Nad to, ani onego kniazia Lukomskie., ani nikogo od Cesarza, u nas do tąd, swym niaakim podziwieniem nie słyszał”).

²⁵ Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Witów, 28 II 1588. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 118–119.

²⁶ Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 24 II 1588. AGAD. AR V 1082, s. 75.

²⁷ W. LEITSCH: *Sigismund III. von Polen...*, s. 89; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 135.

na granicei abo nie”²⁸. Podobną wiadomość przekazał do Rzymu Annibal z Kapui: „Mamy tu wiadomość, że J. Cesarska Mość przysłała czterech Posłów, którzy już są na granicy w miejscu zwanem Bytom, gdzie oczekują na paszport, o który pisali do P. Kanclerza, a nie do N. Króla J.M. i dotychczas nie słyhać o czym traktować mają”²⁹. Ponadto Bojanowski donosił o powrocie z Pragi Fryderyka Łukomskiego („w piątek przed mięsopusty”) oraz o sposobie potraktowania posła królewskiego na dworze praskim: „odpisu zadnego nie przyniosł od cesarza, bo się strzegł cesarz przyznawać naszemu krolewskie. tytułu [...] 18 Februarii kaza-no mu odjechać inszego responsu niedawszy iedno isz Cesarz odpisze przez swego. Pasport mu dano i napisano go w nim posłańcem designati Sueciae Regis”³⁰.

Przytoczone fragmenty świadczą o tym, że dwór królewski był słabo poinformowany o krokach dyplomatycznych podejmowanych przez Rudolfa II wobec Rzeczypospolitej (rozbieżności dotyczące liczby wysłanników cesarza, niewiedza, czy przekroczyli już oni granicę śląsko-polską, jakie są cele ich misji). Mogą wskazywać także na dwuznaczną postawę Pragi wobec Zygmunta III, ale także Jana Zamoyskiego. Z jednej strony spotykamy się z najpewniej celowym pominięciem polskiego monarchy w kwestii wydania paszportów dla habsburskich legatów, spowodowanym niechęcią do wykonania jakiegokolwiek gestu, który mógłby zostać odebrany przez stronę przeciwną jako uznanie władzy młodego Wazy w Rzeczypospolitej. Owa awersja nie przeszkadzała jednak Rudolfowi II w tym samym czasie zabiegać o utrzymanie dobrych kontaktów ze Sztokholmem oraz okazywać Zygmunтови należytego szacunku jako następcy tronu Szwecji. Z drugiej strony cesarz otwarcie traktował Zamoyskiego jako partnera w negocjacjach habsbursko-polskich. Wiązało się to z przekonaniem, że jedynym decydentem w sprawie Maksymiliana będzie kanclerz, co pociągnęło za sobą próby pozyskania sympatii tego potężnego polityka dla arcyksięcia. Chociaż Rudolf II nie ufał Zamoyskiemu i raczej nie wierzył aby przeszedł on na rakuską stronę, ale pozostawał z nim w kontakcie. Po cichu liczył również, że swoim zachowaniem podsyci nieufności młodego monarchy do doświadczonego senatora. Tym bardziej iż do Pragi docierały wieści o powstałych animozjach³¹.

Dominujący wpływ Jana Zamoyskiego na dyplomację Rzeczypospolitej był konsekwencją nadzwyczajnych pełnomocnictw nadanych mu przez króla Zygmunta III i sejm koronacyjny celem odparcia najazdu arcyksięcia Maksymiliana. Przywilej monarszy z 18 I 1588 roku nie tylko gwarantował Zamoyskiemu pełnię władzy nad wojskiem skierowanym przeciwko Habsburgowi, ale

²⁸ Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 17 III 1588. AGAD. AR V 1082, s. 81.

²⁹ Annibal z Kapui do Montalto, Witów, 20 III 1588. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 121.

³⁰ Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 17 III 1588. AGAD. AR V 1082, s. 78.

³¹ O pierwszych nieporozumieniach na linii Zygmunt III Waza – Jan Zamoyski donoszono cesarzowi jeszcze przed klęską Maksymiliana pod Byczyną (spór o Estonię podczas sejmiku koronacyjnego). Zob. Daniel Prinz do Rudolfa II, Krzepice, 30 XII 1587. HHStA. Polen I 40, Polonica 1587 Dezember, k. 108–109.

dawał mu także możliwość przekraczania granicy i wkraczania na teren państw ościennych, prowadzenia rokowań i zawierania traktatów z nieprzyjacielem, po zasięgnięciu opinii senatorów obecnych w obozie³². Zaś konstytucja sejmowa *Assekuracya hetmana koronnego* zwalniała go z odpowiedzialności materialnej za ewentualne szkody poczynione przez jego podkomendnych podczas działań militarnych prowadzonych przeciwko Maksymilianowi³³. Pozycję Zamoyskiego, jako sternika polityki zagranicznej państwa polsko-litewskiego, niewątpliwie ugruntowała wiktoria byczyńska. Nie bez znaczenia był także fakt, że piastował on równocześnie godności buławy i pieczęci³⁴.

W pierwszych miesiącach po zwycięstwie nad arcyksięciem Maksymilianem kanclerz koncentrował się na wymianie listów ze starostą generalnym Śląska, biskupem wrocławskim Andrzejem Jerinem. „Korespondencyjne rokowania” dotyczyły wycofania wojsk polskich ze Śląska, wstrzymania zbrojeń w księstwach śląskich, ustalenia warunków zawieszenia broni oraz wyznaczenia daty rozpoczęcia polsko-habsburskich rokowań pokojowych³⁵.

Wzmiankowani przez Jana Bojanowskiego i Annibala z Kapui posłowie cesarscy to najprawdopodobniej doktor Georg Kahl oraz Karl von Serentein, a także powracający z Pragi wysłannik arcyksięcia Maksymiliana Engelhard Kurz. Habsburscy legaci w drodze do Rzeczypospolitej spotkali się we Wrocławiu. Miasto to opuścili 10 III, udając się do przygranicznego Bytomia, gdzie dwanaście dni czekali na polskie paszporty. Do Krasnegostawu przybyli dopiero 3 IV 1588 roku³⁶. Tym samym zostały zainaugurowane trwające blisko rok pertraktacje, których efektem był traktat bytomsko-będziński.

Oficjalne stanowisko cesarza wobec wydarzeń byczyńskich pierwszy raz sformułowane zostało w responsie na poselstwo Kurza³⁷. Zanim Rudolf II wystosował odpowiedź, przeprowadził szereg konsultacji z członkami rodziny, przede wszystkim z bratem Ernestem oraz cesarskimi doradcami, wśród których szczególnie wysoko cenił zdanie Richarda Streina. Baron von Schwarzenau zaproponował dwa rozwiązania sprawy arcyksięcia Maksymiliana. Pierwsze zakładało

³² Zygmunt III obdarza Zamoyskiego nadzwyczajną władzą wojskową i cywilną na wyprawę byczyńską, Kraków, 18 I 1588. AJZ. T. IV, s. 341–343.

³³ *Volumina Legum...*, s. 261; *Volumina Constitutionum...*, s. 75–76.

³⁴ Zob. P. GAWRON: *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*. Warszawa 2010, s. 81–82; S. GRZYBOWSKI: *Organizacja polskiej służby dyplomatycznej w latach 1573–1605*. W: *Polska służba dyplomatyczna XVI–XVIII wieku*. Red. Z. WÓJCIK. Warszawa 1966, s. 151–153; W. ZARZYCKI: *Dyplomacja hetmanów w dawnej Polsce*. Warszawa–Poznań 1976, s. 15.

³⁵ C. JERIN-GESESS: *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 8–10; J. MACŮREK: *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 8–9; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 136–138; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXVI–LXXVII.

³⁶ J. MACŮREK: *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 9; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXVII.

³⁷ Rudolf II do arcyksięcia Maksymiliana, Praga, 15 II 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 205–207.

skorzystanie z pomocy mediatora (osoby świeckiej lub duchownej o uznanym autorytecie politycznym) podczas negocjacji ze stroną polską. Drugie podkreślało znaczenie osobistego spotkania wszystkich arcyksiążąt i ich najbliższych doradców w celu wypracowania konsensusu, który miałby stanowić punkt wyjścia do podjęcia działań, mających doprowadzić do uwolnienia Maksymiliana i zawarcia pokoju z Rzeczypospolitą³⁸.

Uwięziony Habsburg najbardziej liczył na pomoc stryja Ferdynanda, który nie raz wspierał jego aspiracje do polskiej korony (nie całkiem bezinteresownie, o czym była już mowa, ale ze względu na własnego syna Karla von Burgaua, który miał objąć godności zakonne po Maksymilianie, gdy ten wstąpi na tron Rzeczypospolitej). Władca Tyrolu poparł kandydaturę Maksymiliana, w obliczu niewielkich szans na swoją elekcję. Udzielił mu także pomocy finansowej na pokrycie części kosztów interwencji zbrojnej w państwie polsko-litewskim. Hans von Welsberg, agent Maksymiliana w Wiedniu, próbował przekonać najstarszego członka Domu Austriackiego oraz najbardziej doświadczonego w materii wojskowej, aby wziął sprawę jego mocodawcy w swoje ręce i stanął na czele ekspedycji, mającej na celu oswobodzenie znajdującego się w polskiej niewoli arcyksięcia³⁹. Ferdynand Tyrolski jednak trafnie ocenił sytuację Maksymiliana. Uważał bowiem, że Polacy w pierwszej kolejności zażądają od uwięzionego Rakuszanina zrzeczenia się praw i roszczeń do tronu Rzeczypospolitej, potwierdzonego następnie przez wszystkich przedstawicieli dynastii. Ze swej strony zaproponował wysłanie znamienitego poselstwa do Zygmunta III Wazy, którego celem miałyby być doprowadzenie do uwolnienia Maksymiliana, uzyskanie łaski królewskiej dla polskich i litewskich adherentów arcyksięcia oraz zapewnienie następstwa Habsburgowi w Rzeczypospolitej po ewentualnym powrocie młodego Wazy do Szwecji⁴⁰.

Paraliż decyzyjny na dworze cesarskim spowodowany był w głównej mierze rozmiarem klęski Maksymiliana. Takiego rozwoju wypadków nie przewidywały nawet najczarniejsze scenariusze – członek Domu Austriackiego wzięty do polskiej niewoli, ponadto wojska nieprzyjaciela nadal zagrażały Śląskowi. W Pradze wiadano, że wydarzenia byczyńskie będą szeroko komentowane na europejskich dworach z ujmą dla Habsburgów. Nim Rudolf II wyraził gotowość do wszczęcia kroków dyplomatycznych, w wielkim napięciu wyczekiwał nowych informacji o położeniu arcyksięcia i sytuacji wewnętrznej w Rzeczypospolitej. Tych jednak nie nadchodziło zbyt wiele. Poza wspomnianym listem Annibala z Kapui (z 10 II), napływały jeszcze, nie zawsze potwierdzone, wiadomości z Wrocławia od tamtejszego biskupa, rajców, kamery śląskiej oraz agentów

³⁸ Zob. Gutachten R. Strein an Erz. Maximilian. HHStA. Polen I 41, Polonica 1588 Februar, k. 189–199; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXVIII.

³⁹ J. HIRN: *Erzherzog Ferdinand...* Bd. 2, s. 278.

⁴⁰ J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXIX.

habsburskich (m.in. Daniela Prinza)⁴¹. W końcu cesarz zdecydował się na wyprawienie Engelharda Kurza w drogę powrotną do Rzeczypospolitej. Wysłannik arcyksięcia opuścił Pragę 16 II⁴². Wioził ze sobą odpowiedź Rudolfa II dla Maksymiliana⁴³. Cesarz wyraził w niej ubolewania z powodu ciężkiego położenia brata oraz informował go o własnych planach zwołania kongresu arcyksiążąt, którego zadaniem miało być znalezienie sposobu na jego uwolnienie. Wyraził także gotowość do rozpoczęcia rokowań z Janem Zamoyskim. Zaznaczył jednak, że nie zwróci Polakom Lubowli, dopóki wojska hetmana będą realnym zagrożeniem dla ziem śląskich. Rudolf II, wkrótce po wyjeździe arcyksiążęcego wysłannika z Pragi, podjął decyzję o wysłaniu do Rzeczypospolitej posłów Georga Kahla i Karla von Serenteina.

Działania posłów habsburskich w państwie polsko-litewskim miały być częścią większej akcji dyplomatycznej, prowadzonej przez dwór cesarski w krajach niemieckich, Stolicy Apostolskiej, Madrycie, Moskwie, a nawet Konstantynopolu. O jej zasięgu raportował do Rzymu nuncjusz Puteo⁴⁴. To właśnie papież Sykstus V jako pierwszy zareagował na apel Rudolfa II o pomoc dla uwięzionego Maksymiliana. Jednak nie w takim tonie, na jaki cesarz liczył. Mimo zabiegów kardynała Madruzzo i hiszpańskiego ambasadora hrabiego Olivaresa papież obiecał jedynie wsparcie dyplomatyczne w uwolnieniu arcyksięcia⁴⁵. Również odpowiedzi książąt niemieckich – Wilhelma V Wittelsbacha oraz kurfirstów – nie napawały Habsburga optymizmem. Odbiorcy pism cesarskich z 21 II (władcy świeccy) i 2 III (elektorzy duchowni) wprowadzie solidarnie ubolewali z powodu nieszczęścia, jakie spotkało Maksymiliana i całą dynastię rakuską w wyniku klęski byczyńskiej oraz nad ciężkim losem uwięzionego arcyksięcia, jednak dalecy byli od zajęcia zdecydowanie proaustriackiego stanowiska w kwestii polskiej. Najbardziej lojalistyczną wobec Habsburgów postawę zajął książę bawarski⁴⁶. Zobowiązał się do udzielenia pomocy, w wymiarze stosownym do jego możliwości, niezależnie od decyzji, jaka zapadnie na dworze praskim. Zadeklarował wsparcie działań Rudolfa II zarówno w wypadku wojny z Rzeczypospolitą, jak i podjęcia kroków dyplomatycznych w państwie polsko-litewskim, chociaż gorąco polecał wybór tego drugiego rozwiązania. Przestrzegał cesarza przed nazbyt pochopnym postępowaniem, które może jedynie pogorszyć położenie arcyksięcia w Polsce i niepotrzebnie narazić godność dynastii.

⁴¹ Daniel Prinz do Rudolfa II, Wrocław, 1 II 1588. HHStA. Polen I 41, Polonica 1587 Februar, k. 186–187; A. MOSBACH: *Przyczynki do Dziejów Polskich...*, s. 152–153; IDEM: *Wiadomości...*, s. 219–222.

⁴² Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 16 II 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 207–209.

⁴³ Rudolf II do arcyksięcia Maksymiliana, Praga, 15 II 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 205–207.

⁴⁴ Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 1 III 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 214–216.

⁴⁵ Sykstus V do Rudolfa II, Rzym, 27 II 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 212–213.

⁴⁶ Wilhelm V Wittelsbach do Rudolfa II, Monachium, 14 III 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 221–223.

Elektorzy saski i brandenburski stanowczo odradzali Rudolfowi II interwencję zbrojną w Rzeczypospolitej w obronie praw do tronu Maksymiliana⁴⁷. Zgodnie podkreślali, że Zygmunt III Waza, jako koronowany władca, cieszy się poparciem zdecydowanej większości Polaków i Litwinów. Wznowienie działań wojennych przeciwko państwu polsko-litewskiemu, według kurfirstów, nie gwarantowało by odzyskania wolności przez arcyksięcia, tylko zwiększało ryzyko wystąpienia odwetowego najazdu tureckiego na posiadłości habsburskie. Krystian I Wettyn i Jan Jerzy Hohenzollern próbowali uświadomić cesarzowi, że jedyną pewną drogą, prowadzącą do uwolnienia Maksymiliana, są rokowania pokojowe z Rzeczypospolitą. Z tej przyczyny zalecali kontynuowanie rozpoczętych przez biskupa wrocławskiego Andrzeja Jerina pertraktacji z Janem Zamoyskim. Elektorzy saski i brandenburski zwracali Rudolfowi II uwagę na znaczenie stanów korony św. Wacława w odbudowie przyjaznych stosunków z państwem polsko-litewskim. Proponowali wyznaczenie spośród czeskich możnowładców komisarzy do prowadzenia rozmów pokojowych z przedstawicielami Rzeczypospolitej.

Responsy duchownych kurfirstów nie zawierały konkretnych rad dla Habsburgów. Arcybiskupi Moguncji i Trewiru, nie chcąc wyprzedzać postanowień kongresu arcyksiążąt, sygnalizowali jedynie możliwość zwołania kolegium elektorskiego w sprawie sposobności udzielenia pomocy pozostającemu w polskiej niewoli Maksymilianowi⁴⁸. Z kolei arcybiskup Kolonii Ernest Wittelsbach poinformował Rudolfa II, że nie zdążył jeszcze sformułować swojego stanowiska wobec wydarzeń, które nastąpiły po bitwie byczyńskiej, dotąd był bowiem pochłonięty sprawami własnego elektoratu. Obiecał jednak skonsultować się ze swoim bratem Wilhelmem, władcą Bawarii i innymi książętami niemieckimi oraz wkrótce odpowiedzieć na cesarskie pismo z 2 II⁴⁹.

Dla cesarza o wiele większą wagę od responsu z elektoratu Kolonii miała informacja zwrotna z Hiszpanii. Do Madrytu pierwsze wiadomości o zakończonym porażką starciu wojsk arcyksiążęcych z oddziałami Zamoyskiego pod Byczyną oraz o wzięciu Maksymiliana do niewoli przez hetmana dotarły pod koniec lutego wraz z depeszami stałego przedstawiciela króla hiszpańskiego w Pradze San Clemente⁵⁰. Rudolf II niecierpliwie wyczekiwał odpowiedzi Filipa II na swój list z prośbą o pomoc dla uwięzionego krewniaka i radę doty-

⁴⁷ Krystian I Wettyn do Rudolfa II, Drezno, 4/14 III 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 223–226. Zob. także: *Briefe des Pfalzgrafen...*, s. 116. Jan Jerzy Hohenzollern do Rudolfa II, Kolonia nad Sprewą, 6/16 III 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 226–228.

⁴⁸ Arcybiskup Moguncji Wolfgang do Rudolfa II, Moguncja, 30 III 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 232–233; Arcybiskup Trewiru Jan do Rudolfa II, Koblencja, 25 IV 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 239–240.

⁴⁹ Arcybiskup Kolonii Ernest Wittelsbach do Rudolfa II, Lüttich (Liège), 30 III 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 233–234.

⁵⁰ Zob. San Clemente do Filipa II, Praga, 2 i 3 II 1588. EFE. T. XVI. Nr 55 i 59, s. 87–88, 94. San Clemente do Juana de Idiaquez. EFE. T. XVI. Nr 58, s. 92–94. Por. NB. Kaiserhof 2/2, s. 212, przypis 1.

czącą kursu politycznego, jaki należy przyjąć wobec Rzeczypospolitej po wydarzeniach byczyńskich. Ta jednak długo nie nadchodziła⁵¹. Hans Khevenhüller, stały poseł cesarski na dworze madryckim, w depeszy z 28 III 1588 roku donosił swemu mocodawcy, że chociaż jego list dotarł do adresata przed dwoma tygodniami, a on przedstawiał już władcy Hiszpanii na audiencji trudne położenie arcyksięcia Maksymiliana, dopiero teraz może poinformować, iż w niedalekiej przyszłości należy spodziewać się królewskiej rezolucji w sprawie polskiej. Dodał jednak, że myśli o Wielkiej Armadzie zawładnęły umysłem Filipa II. Planowana od kilkunastu miesięcy inwazja morska na Anglię miała bowiem wkrótce, w zamysle króla hiszpańskiego, znaleźć szczęśliwy finał⁵².

Do tej pory Filip II wykazywał stosunkowo duże zainteresowanie sytuacją w Rzeczypospolitej, zważywszy na odległość dzielącą oba kraje. Państwo polsko-litewskie zyskało jego uwagę ze względu na swoje położenie – między Bałtykiem i Morzem Czarnym – oraz wierność religii katolickiej. Jawiło się jako potencjalny sojusznik przeciwko Turcji, czy buntującym się stanom niderlandzkim. Król hiszpański gorąco pragnął, aby na tronie Rzeczypospolitej zasiadł przedstawiciel jego rodziny. Uważał zdobycie korony polskiej za konieczność i powinność Domu Austriackiego. Z tych powodów wspierał, przede wszystkim arcyksięcia Ernesta, podczas trzech pierwszych wolnych elekcji dyplomatycznie oraz finansowo⁵³. Przygotowania do wojny z Anglią odwróciły jednak uwagę władcy Hiszpanii od sprawy polskiej, który nie był zadowolony z dotychczasowych efektów działań austriackich Habsburgów w państwie polsko-litewskim. Chociaż z Madrytu nie przychodziły w pierwszych miesiącach po bitwie byczyńskiej żadne nowe dyspozycje, w imieniu Filipa II występowali w Pradze San Clemente oraz przebywający na dworze cesarskim (od połowy stycznia do końca marca 1588 roku) hiszpański dyplomata Philpp de Croy, książę Aerschot⁵⁴.

Pierwsze efekty akcji dyplomatycznej przeprowadzonej na dworach europejskich pojawiły się dopiero w połowie 1588 roku. Wiązały się z przybyciem do Pragi tajnego wysłannika moskiewskiego – Lucasa Pauli. Niepowodzenia Habsburgów, jak i Fiodora, podczas bezkrólewia tylko zacieśniły więzy pomiędzy dynastiami i przyczyniły się do zintensyfikowania kontaktów. Z początkiem 1588 roku nastąpiła wymiana depesz pomiędzy dworami, mająca na celu obmyślenie strategii uniemożliwiającej Zygmuntowi Wazie utrzymanie się na polskim

⁵¹ List cesarza opatrzony był datą 24 II 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 215, przypis 4. Zob. San Clemente do Filipa II, Praga, 24 II 1588. EFE. T. XVI. Nr 60, s. 95; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXX, LXXII–LXXIII; J. MACŮREK: *Dozvyky polsko bezkráloví...*, s. 6–7.

⁵² NB. Kaiserhof 2/2, s. 215, przypis. 4.

⁵³ R. SKOWRON: *Olivares, Wazowie i Bałtyk...*, s. 33–35.

⁵⁴ Philpp de Croy opuścił Pragę 30 III 1588, udając się w drogę do Loreto i Rzymu, gdzie miał oczekiwać dalszych instrukcji od króla hiszpańskiego oraz księcia Parmy Aleksandra Farnese, namiestnika Niderlandów Południowych. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 12 IV 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 235–236.

tronie. Cesarz liczył na pozyskanie silnego sojusznika, który wesprze jego plan wypowiedzenia wojny Rzeczypospolitej w obronie prawa do tronu arcyksięcia Maksymiliana. Carowi zależało natomiast na wyeliminowaniu zagrożenia, jakie w przyszłości mogła nieść dla Moskwy unia polsko-szwedzka. Rudolf II potraktował pojawienie się na dworze praskim reprezentanta cara jako ostatnią szansę na zrealizowanie zbrojnego wariantu zdobycia korony polskiej. Brał pod uwagę także inne rozwiązanie – wykorzystanie argumentu moskiewskiego w rozgrywkach dyplomatycznych z państwem polsko-litewskim, w razie gdyby militarna pomoc Fiodora okazała się niewystarczającą⁵⁵.

Zupełnie inny charakter miały habsburskie działania dyplomatyczne w Konstantynopolu. Jest rzeczą oczywistą, że nie szukano na dworze sułtana pomocy dla uwięzionego arcyksięcia. Spodziewano się jednak, że działania tureckie mogą skomplikować jego położenie. Informacje o obawach Maksymiliana przed dostaniem się w ręce osmańskie docierały do Pragi. Rudolf II apelował do stałego posła cesarskiego w Konstantynopolu doktora Bartolomäusa Pezzena o zachowanie wzmożonej czujności. Niepokoił się, że zbrojna interwencja w Rzeczypospolitej spowoduje atak Turków na Węgry. Z tego powodu wysłał gońca z dodatkowymi środkami pieniężnymi na podarki dla sułtana, wezyra i bejlerbejów. Cesarz zalecał swemu dyplomacie, aby przeciwdziałał zabiegom dyplomatycznym podejmowanym przez państwo polsko-litewskie w Konstantynopolu, starał się, żeby Porta w konflikcie Habsburgów z Rzeczypospolitą zachowała neutralność⁵⁶. Na dworze cesarskim wiedziano o wysłaniu do Turcji Aleksandra Fredry, zaraz po koronacji Zygmunta III Wazy, oraz o misji sekretarza królewskiego Jana Zamoyskiego⁵⁷, który miał powiadomić sułtana o polskim zwycięstwie nad arcyksięciem Maksymilianem pod Byczyną, skarżyć się na tatarskie najazdy, zapewnić o pokojowych zamiarach władcy Rzeczypospolitej wobec Turcji oraz zapowiedzieć wysłanie posła wielkiego Pawła Uchańskiego celem odnowienia traktatów⁵⁸.

Tymczasem w Pradze nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja, czy konflikt z państwem polsko-litewskim należy rozwiązać na drodze dyplomatycznej, czy poprzez interwencję zbrojną. Cesarz wahał się i inicjował z pozoru sprzeczne działania. Z jednej strony wysłał posłów Georga Kahla i Karla Serenteina do Rzeczypospolitej w celu zainaugurowania rokowań pokojowych, z drugiej wzywał kraje korony świętego Wacława do obrony przed zagrożeniem polskim,

⁵⁵ K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 156–157; J. MACŮREK: *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 7; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki...*, s. 69–70; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXIII.

⁵⁶ J. MACŮREK: *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 7–8.

⁵⁷ H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 71. Zob. także: J. SAS: *Stosunki polsko-tureckie pierwszych latach Zygmunta III*. „Przegląd Powszechny” 1897, z. 7, s. 99–123.

⁵⁸ Instrukcja panu Janowi Zamoyskiemu sekretarzowi króla imci gońcowi do Turek dana w Krakowie, 7 III 1588. B. Czart. Rkps nr 93, s. 253–256; B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 120–122.

apelując o gotowość militarną do starosty generalnego Śląska Andrzeja Jerina, morawskiego hetmana ziemskiego Hynka von Waldsteina, landwójtów Górnych i Dolnych Łużyc Jarosława Kolowrata oraz Hansa von Schleinitza⁵⁹. Zalecał także rajcom wrocławskim zintensyfikowanie akcji wywiadowczych na terenie Rzeczypospolitej⁶⁰. Poczucie urażonej dumy dynastycznej Habsburgów i взгляд na opinię Europy nakazywały Rudolfowi II bronić prawa Maksymiliana do tronu polskiego nawet za pomocą oręża. Zaś obawa przed niepewnym wynikiem konfrontacji zbrojnej skłaniała go do refleksji i umiarkowania. Na samą wieść o klęsce byczyńskiej dwór cesarski zareagował impulsywną deklaracją wypowiedzenia wojny Polsce⁶¹. Wraz z upływem tygodni scenariusz militarny okazywał się jednak coraz mniej realny ze względu na: niewielki odzew dworów europejskich na apele o udzielenie pomocy finansowej lub zbrojnej uwięzionemu Maksymilianowi, nieznajomość stanowiska Madrytu w tej sprawie, a przede wszystkim z powodu braku środków pieniężnych i problemów z zaciąganiem wojsk. Wojownicze zapędy Rudolfa II znajdowały nadal odzwierciedlenie w stosowanej przez dwór praski retoryce. Cesarz niejednokrotnie straszył Rzeczypospolitą odwetową interwencją zbrojną. Używał argumentu militarnego jako narzędzia nacisku na stronę polską w prowadzonych pertraktacjach.

Duże rozczarowanie Rudolfowi II przyniosły uchwały sejmu czeskiego. Obradował on w dniach od 28 I do 23 II 1588 roku. Cesarz liczył, że zgromadzenie stanowe, które zebrało się cztery dni po bitwie pod Byczyną udzieli pełnego poparcia habsburskim planom wobec Polski. Stało się jednak inaczej. Stany czeskie nie uczyniły zadość cesarskiej prośbie o pomoc wojskową dla arcyksięcia Maksymiliana. Co gorsze domagały się od Rudolfa II, aby rozwiązał konflikt z Rzeczypospolitą na drodze pokojowej, podejmując działania mające na celu przywrócenie dobrosąsiedzkich relacji. Pod groźbą wypowiedzenia posłuszeństwa żądano od cesarza rezygnacji z planów przeprowadzenia akcji zbrojnej przeciwko państwu polsko-litewskiemu. Ponadto w sprawach dotyczących Czech i Polski zabroniono Rudolfowi II podejmowania samodzielnych decyzji, bez zgody dostojników czeskich, czyli rządu stanowego⁶².

⁵⁹ J.W. NEUMANN: *Beitrag zur Geschichte...*, s. 125–130; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXV–LXVI.

⁶⁰ Rudolf II do rajców wrocławskich, Praga, 24 II i 9 IV 1588. W: A. MOSBACH: *Przyczynki do Dziejów Polskich...*, s. 152.

⁶¹ Planowany przebieg działań (obrona Śląska przed atakami wojsk polskich, mobilizacja krajów korony czeskiej – koncentracja oddziałów zbrojnych na granicy z Rzeczypospolitą, zwrócenie się o pomoc do elektorów brandenburskiego i saskiego) cesarz zrelacjonował w liście do biskupa wrocławskiego. Rudolf II do Andrzeja Jerina, Praga, 31 I 1588. W: *Sněmy české. Od létu 1526 až po naši dobu*. T. VII 1586–1591. Praga 1891, nr 148, s. 254–259.

⁶² Zob. *Obsah královské proposice pro sněm království Českého r. 1588*. W: *Sněmy české...*, nr 145, s. 252–253; *Část odpovědi, kterou stavové čeští dali císaři na proposici v příčině veřejné hotovosti*. W: *Sněmy české...*, nr 149, s. 257–258; H. GMITEREK: *Czechy wobec starań...*, s. 100–101; J. MACŮREK: *Čechové a Poláci...*, s. 169–175; J. PÁNEK: *Wilhelm z Rožemberka...*, s. 317–318.

Niekorzystne dla Habsburgów stanowisko sejmu czeskiego nie wpłynęło na zmianę dotychczasowego postępowania cesarza. Prowadzoną przez niego politykę wobec Rzeczypospolitej cechowała niezmiennie chwiejność. Rudolf II lawirował pomiędzy skrajnymi rozwiązaniami. Wyraźnie grał na zwłokę. Charakterystyczne było jego nastawienie wobec faktu wymiany korespondencji pomiędzy Zamoyskim a biskupem wrocławskim Andrzejem Jerinem, zainaugurowanej kanclerskim listem z 29 I 1588 roku⁶³. Z jednej strony cesarz zachęcał starostę generalnego Śląska do podtrzymania kontaktu listownego z czołowym polskim politykiem, okazując zainteresowanie propozycjami rozejmowymi Zamoyskiego. Chociaż nie miał najmniejszego zamiaru ich przyjąć. Z drugiej – nalegał, aby biskup wrocławski równolegle prowadził rozmowy z marszałkiem wielkim koronnym Andrzejem Opalińskim, przeciwnikiem kanclerza, w sprawie uwolnienia Maksymiliana, losu polskich i litewskich stronników arcyksięcia oraz przyszłych pertraktacji pokojowych⁶⁴.

Rudolf II wysoko cenił zdolności polityczne Andrzeja Jerina. Biskup wrocławski posiadał bowiem umiejętność pogodzenia często sprzecznych dążeń dworu cesarskiego z oczekiwaniami książąt i stanów śląskich. W Pradze bardzo poważnie traktowano dostarczane przez niego informacje o sytuacji w Rzeczypospolitej. Ponadto Jerin był zobowiązany do obrony Śląska, ponieważ w obliczu zagrożenia zewnętrznego to starosta generalny zwoływał sejm (na polecenie króla czeskiego), który miał uchwalić werbunek wojsk lub podatek na cele militarne. Zbrojne wkroczenie Zamoyskiego na Śląsk obligowało Jerina do podjęcia działań obronnych. Nic więc dziwnego, że hetman zwrócił się korespondencyjnie właśnie do biskupa wrocławskiego. W liście z 29 I 1588 roku informował go, że na prośbę arcyksięcia Maksymiliana wycofał swe wojska z granic śląskich, aby mogło nastąpić zawieszenie broni i kongres pokojowy, jednocześnie pytał, czy Śląsk wstrzyma się także od zbrojnych kontrakcji⁶⁵. Jerin odpowiedział wymijająco, że o konferencji pokojowej nic nie wie, gdyż Śląsk wojny Rzeczypospolitej nie wypowiadał, a zarządzone zbrojenia są jedynie środkiem samoobrony przeciw rozbojom i rabunkom ze strony polskich żołnierzy. W chwili pisania tego listu biskup wrocławski nie znał jeszcze oficjalnego stanowiska cesarza wobec warunków podyktowanych Maksymilianowi przez kanclerza po bitwie pod Byczyną oraz w sprawie podejmowania rokowań z Polakami⁶⁶. Rudolf II po raz pierwszy sformułował je, o czym była już mowa, w responsie na poselstwo Engelharda Kurza (15 II 1588). Wyraził w nim gotowość rozpoczęcia negocjacji

⁶³ Jan Zamoyski do Andrzeja Jerina, Wąsocza, 29 I 1588. AJZ. T. IV, s. 154–155; *Sněmy české...*, nr 147, s. 253–254.

⁶⁴ C. JERIN-GESESS: *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 10; J. MACŮREK: *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 8–9; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXVI–LXXVII.

⁶⁵ Jan Zamoyski do Andrzeja Jerina, Wąsocza, 29 I 1588. AJZ. T. IV, s. 154–155; *Sněmy české...*, nr 147, s. 253–254.

⁶⁶ Andrzej Jerin do Jana Zamoyskiego, Wrocław, 5 II 1588. AJZ. T. IV, s. 160–161.

z Janem Zamoyskim. Dał temu wyraz, wysyłając do Polski Georga Kahla i Karla Serenteina. Cesarz powtórzył swoje stanowisko w liście do uwięzionego brata, pisanym 28 II 1588 roku⁶⁷. Decyzję Rudolfa II, dotyczącą wszczęcia rozmów ze stroną polską na temat warunków zawarcia zawieszenia broni oraz uwolnienia arcyksięcia Maksymiliana, przekazał Andrzej Jerin kanclerzowi Zamoyskiemu w piśmie z 1 III. Zaznaczył jednak, że cesarz podejmie pokojowe pertraktacje pod warunkiem wycofania przez Rzeczypospolitą wojska z śląsko-polskiego pogranicza i uzyskania zapewnienia o zaprzestaniu nawet najmniejszych wypadków na terytorium habsburskie. Ze swej strony Rudolf II obiecał czynić starania, by książęta lub stany śląskie nie naruszały granic Polski⁶⁸. Kolejny list biskupa wrocławskiego do kanclerza świadczy o tym, że ustalenia nie były przestrzegane. Jerin skarżył się na okrucieństwo grasujących po Śląsku żołnierzy polskich⁶⁹. W odpowiedzi Zamoyski zapewnił, że zakazał wojsku wkraczania na ziemie śląskie. Zadeklarował, iż postara się o wypłatę rekompensat dla poszkodowanych Ślązaków⁷⁰.

Rudolf II, rozpoczynając negocjacje z Janem Zamoyskim, nie przedłożył żadnych konkretnych propozycji rozwiązania konfliktu habsbursko-polskiego. Pozostawił inicjatywę polskiemu kanclerzowi, który przedstawił wstępne warunki zawieszenia broni w liście do Andrzeja Jerina z 15 III 1588 roku⁷¹. Dokument przygotowany przez Zamoyskiego składał się z sześciu punktów. Dopiero po ich wykonaniu miano przystąpić do właściwych rozmów pokojowych. Pierwszy warunek dotyczył niezwłocznego wydania stronie polskiej Lubowli. Był zatem powtórzeniem dotychczas niewypełnionego zobowiązania arcyksięcia Maksymiliana z aktu kapitulacji byczyńskiej. W drugim kanclerz zażądał od cesarza oraz jego czeskich i węgierskich poddanych wyrzeczenia się wszelkiej wrogości wobec państwa polsko-litewskiego, nie wtrącania się w jego wewnętrzne sprawy, nie wspierania osób, buntujących się przeciwko panowaniu króla Zygmunta III Wazy oraz łamiących prawa Rzeczypospolitej, a także nieudzielania azylu rebeliantom. Trzeci punkt dotyczył organizacji przyszłej konferencji pokojowej. Obie strony konfliktu miały wydelegować komisarzy, którzy najpóźniej na początku sierpnia 1588 roku powinni zebrać się w Pszczynie (reprezentanci cesarza, ko-

⁶⁷ Rudolf II do arcyksięcia Maksymiliana, Praga, 28 II 1588. EFE. T. XVI. Nr 67, s. 104–106.

⁶⁸ Andrzej Jerin do Jana Zamoyskiego, Nysa, 1 III 1588. AJZ. T. IV, s. 172–174. Zob. Andrzej Jerin do księcia Jana Jerzego brzesko-legnickiego, Nysa, 2 III 1588. W: A. MOSBACH: *Wiadomości...*, s. 219.

⁶⁹ Andrzej Jerin do Jana Zamoyskiego, Nysa, 14 III 1588. AJZ. T. IV, s. 183–184; HHStA. Polen I 41, Polonica 1588 März, 2 Kop., k. 37–38, 40–41.

⁷⁰ Jan Zamoyski do Andrzeja Jerina, Iwanicze, 6 IV 1588. AJZ. T. IV, s. 190–191; HHStA. Polen I 41, Polonica 1587 April, k. 25–26.

⁷¹ Jan Zamoyski do Andrzeja Jerina, Zamość, 15 III 1588. AJZ. T. IV, s. 184–186; EFE. T. XVI. Nr 38, s. 66; B. Czart. Rkps nr 93, s. 271–272; B. Ossol. Rksp nr 168/II, s. 145–1456; HHStA. Polen I 41, Polonica 1588 März, k. 54–57. Por. C. JERIN-GESESS: *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 9; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 137–138.

rony czeskiej i węgierskiej) oraz w Oświęcimiu (przedstawiciele króla polskiego i stanów Rzeczypospolitej) w celu opracowania traktatu, przywracającego pokój i dobrosąsiedzkie stosunki. Następnie Zamoyski zobowiązał się do wycofania swoich wojsk ze Śląska, a także obszaru pogranicza. Ostatnie dwa punkty omawiały procedurę przyjęcia lub odrzucenia proponowanych warunków rozejmowych. W ciągu następnych sześciu tygodni biskup wrocławski miał czynić starania, by przedstawiony dokument uzyskał akceptację Rudolfa II oraz został opatrzony podpisem i pieczęcią cesarza. Natomiast kanclerz miał zabiegać o to samo u króla polskiego. Ponadto Jerin został zobligowany do natychmiastowego poinformowania Zamoyskiego, jeśli Habsburg negatywnie odniesie się do kanclerskich propozycji. Do czasu podjęcia decyzji w tej sprawie, przez dwory praski i krakowski, obie strony powinny powstrzymać się od używania przemocy.

Ramy czasowe przyjęte przez Zamoyskiego okazały się nierealne. W zaproponowanym terminie strona habsburska nie ustosunkowała się do polskiego projektu zawieszenia broni. Dopiero w liście pisanym 20 IV 1588 roku Jerin doniósł kanclerzowi, że przesłał Rudolfowi II proponowane przez niego warunki rozejmowe. Obiecał zawiadomić hetmana, gdy tylko nadejdzie cesarska decyzja⁷². Dwór praski nie zajął stanowiska w tej sprawie przez kilka następnych miesięcy. Powodów wymownego milczenia Rudolfa II było kilka. Cesarz czekał na efekty działań habsburskich dyplomatów w Rzeczypospolitej, nadzieje wiązał zwłaszcza z aktywnością Serenteina w środowisku niedawnych maksymilianistów. Liczył na pomoc Moskwy i z niecierpliwością wyczekiwał wskazówek z Madrytu i postanowień planowanego kongresu arcyksiążąt, a także wyników papieskiej mediacji na rzecz uwolnienia Maksymiliana.

Natomiast Zamoyski nie poprzestał na opracowaniu warunków rozejmowych. Przygotował również wytyczne dla przyszłej komisji pokojowej. *Conditiones pro commissione austriaca* opublikował Kazimierz Lepszy⁷³. Według przypuszczeń wydawcy tego dokumentu propozycja pokoju z cesarzem powstała w kwietniu 1588 roku, jako bezpośrednia odpowiedź na stanowisko Rudolfa II, zaprezentowane w liście do arcyksięcia Maksymiliana z 15 II, przywiezionym przez Kurza⁷⁴. Polska wersja wydanego przez Lepszego przekazu źródłowego, zatytułowana *Kondycye do komisyi Rakuskiej*, znajdująca się w Tece Naruszewicza nr 93, została jednak opatrzona datą 20 V 1588 roku⁷⁵. Sam Zamoyski nie podał w memoriale czasu jego powstania.

W części wstępnej omawianego dokumentu kanclerz nawiązał do treści cesarskiego pisma z 18 II, adresowanego do Maksymiliana Habsburga. Kazimierz

⁷² Andrzej Jerin do Jana Zamoyskiego, Nysa, 20 IV 1588. AJZ. T. IV, s. 196.

⁷³ *Propozycje pokoju z cesarzem opracowane przez Zamoyskiego*. AJZ. T. IV, s. 359–362.

⁷⁴ Ibidem, s. 362, przypis 1.

⁷⁵ *Kondycye do komisyi Rakuskiej*. B. Czart. Rkps nr 93, s. 455–462. Zamieszczona w wzmiankowanym rękopisie kopia, zgodnie z zapisem proveniencyjnym, pochodzi z archiwum nieświeskiego Radziwiłłów. Zob. także B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 198–202.

Lepszy widział w tym pomyłkę kanclerza (lub późniejszego kopisty), który zamiast daty 15 II mylnie wpisał datę o trzy dni późniejszą⁷⁶. Najprawdopodobniej nie mamy jednak do czynienia z błędem Zamoyskiego. Wspomniano już, że równocześnie z Kurzem do Rzeczypospolitej przybyli dwaj inni habsburscy posłowie Georg Kahl i Karl Serentein. Najpewniej cesarz za ich pośrednictwem przekazał bratu kolejny list napisany trzy dni później, bardzo podobny w treści do tego oddanego wcześniej Kurzowi, chociaż nie identyczny⁷⁷. Rudolf zezwalał w obu pismach na rozpoczęcie negocjacji ze stroną polską, dotyczących warunków zawarcia zawieszenia broni. Wspominał o tym kanclerz w swojej korespondencji z Krzysztofem Radziwiłłem⁷⁸: „Cesarz JM. traktuje z Krolem JM. inducias, jeszcze directe do siebie nie piszą, ale dla dignitatem stron pisał do brata arcyksiążęcia JM-ci Maksymiliana, który z posłów jednego, z listem cesarskim co do niego pisał, tu do mnie posyłał, także zlecił biskupowi wrocławskiemu, aby do mnie o tem pisał. Jakoż pisał trzy kroć. Ja też odnoszę to J. Krol. M-ci. Już się zwalają obie stronie na stanie, aby za niem komisarze z obu stron na granicach zjazd mieli dla traktowania pokoju”⁷⁹. Zamoyskiego odwiedził nie Kurz, tylko Kahl. Po przekroczeniu granicy śląsko-polskiej cesarscy wysłannicy spędzili trzy dni z Maksymilianem w Krasnymstawie. Następnie 6 IV 1588 roku opuścili miejsce odosobnienia arcyksięcia, rozdzielając się. Serentein podążył do Lublina i Krakowa, natomiast Kahl udał się na Podole, gdzie w tym czasie przebywał hetman wielki koronny. Poseł Rudolfa II pokazał Zamoyskiemu kopię listu cesarza do arcyksięcia. Dyskutował z nim na temat zawarcia rozejmu oraz przyszłych pertraktacji pokojowych (wybór komisarzy, miejsca i czasu obrad). Za jego pośrednictwem cesarz starał się poznać warunki pod jakimi Zamoyski i Polacy byłiby skłonni do zawarcia pokoju⁸⁰. Kahl po spotkaniu z kanclerzem powrócił do Pragi. Natomiast Zamoyski uznał za konieczne przygotowanie wytycznych dla przyszłej komisji pokojowej, które zamierzał przesłać na krakowski dwór. Bał się utracenia inicjatywy, wiedział bowiem, że inni doradcy Zygmunta III Wazy chcą go ubiec. Pragnął narzucić Rudolfowi II wyłącznie swoją wizję rozwiązania kwestii spornych. Chciał pozostać jedynym autorem traktatu pokojowego z Habsburgami.

Według kanclerza największą przeszkodą na drodze do przywrócenia przyjaznych stosunków pomiędzy Rzeczypospolitą a krajami rządzonymi przez Habsburgów mogła okazać się nieustępliwość cesarza w sprawie terminu uwol-

⁷⁶ AJZ. T. IV, s. 362, przypis 1.

⁷⁷ Por. Rudolf II do arcyksięcia Maksymiliana, Praga, 18 II 1588. B. Czart. Rkps nr 93, s. 187–192; B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 90–92.

⁷⁸ Jan Zamoyski do Krzysztofa Radziwiłła, Ożochowce, 24 IV 1588. AJZ. T. IV, s. 198–199. Zob. także: *Archiwum domu Radziwiłłów*. Wyd. A. SOKOŁOWSKI. Kraków 1885, s. 95 (SRP. T. VIII).

⁷⁹ AJZ. T. IV, s. 199.

⁸⁰ J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXVII.

nienia arcyksięcia Maksymiliana. Zamoyski obawiał się, że Rudolf II uwarunkuje przystąpienie strony habsburskiej do rozmów pokojowych od wypełnienia przez Polaków żądania natychmiastowego zwrócenia wolności uwięzionemu członkowi Domu Austriackiego. Przesłanki, że dwór praski zajmie właśnie takie stanowisko odnalazł kanclerz w pokazanym mu przez Kahla cesarskim piśmie do brata z 18 II: „bo iasnie w tym to liście znać dawa cesarz imc o co traktować i stanowić z iego królewską mcią chce, to iest nayprzód de eliberatione archiduducis Maximiliani, którą caput totius negotii mieć chce”⁸¹. Zamoyski nie miał jednak zamiaru rezygnować z najskuteczniejszego środka nacisku na Habsburgów. Znając wartość Maksymiliana jako zakładnika, przedstawił szeroki wachlarz spraw, które miała rozstrzygnąć (z korzyścią dla strony polskiej), przyszła komisja pokojowa: „nayprzód wszystkie pacta et foedera antiqua, które korona ma z domem Rakuskim i Czeskim i Węgierskim królestwem i z inszemi ich prowincjami uważnie aby były przeyrzane a przypatrzywszy się czemu by dotąd albo się dosyć niedziało albo iezliby tez czego niedostawało przy tych traktaciech może się snadnie naprawić; gdy taki zakład w ręku”⁸². Kanclerz, obok potrzeby przywrócenia pokoju i przyjaźni pomiędzy Rzeczypospolitą a państwami habsburskimi poprzez odnowienie lub poprawienie dawnych paktów oraz przymierzy, wskazywał na konieczność rezygnacji Maksymiliana z roszczeń do korony polskiej, uznając ją za wyłączną gwarancję przyszłych dobrosąsiedzkich stosunków. Działania arcyksięcia określił mianem uzurpacji. Podkreślił, że Habsburg próbował zasiąść na tronie Rzeczypospolitej przy użyciu przemocy. Z tego powodu należy zażądać od członków Domu Austriackiego wypłaty odszkodowań za krzywdy i zniszczenia dokonane przez arcyksiążęce wojska na ziemiach państwa polsko-litewskiego: „król imc iako i rzeczpospolita ma drogę teraz upominać się satysfakcyi”⁸³. Zamoyski zaznaczył, że cała dynastia ponosi odpowiedzialność za czyny Maksymiliana, ponieważ cesarz został szczegółowo poinformowany o sytuacji w Rzeczypospolitej przez posłów wysłanych do Pragi zaraz po rozdwojonej elekcji. Starali się oni uświadomić Rudolfowi II, że wybór jego brata był aktem bezprawnym, dziełem zaledwie kilku senatorów. Cesarz nie tylko nie powstrzymał Maksymiliana przed zbrojnym wkroczeniem w polskie granice, ale ponadto wspierał go finansowo i wojskowo: „iezli brata niemógł hamować, mógł poddane”⁸⁴. Jeżeli zatem Habsburgowie, chcą utrzymania pokojowych i przyjaznych kontaktów z Rzeczypospolitą, powinni zobowiązać się do nieingerowania w jej wewnętrzne sprawy, do wydania zbiegłych na tereny cesarskie buntowników, oraz do nieudzielania w przyszłości schronienia polskim i litewskim rebeliantom. Dużo miejsca w memoriale kanclerz poświęcił problemowi granic: „Granice koronne od wszystkich państw

⁸¹ Kondycye do komisji Rakuskiej. B. Czart. Rkps nr 93, s. 455.

⁸² Ibidem, s. 455–456.

⁸³ Ibidem, s. 457.

⁸⁴ Ibidem, s. 458.

cesarskich wkoło gdzie są, aby były ponowione, a gdzie ich niemasz, aby były uczynione, także i wszystkie dyfferencje były zniesione: czemu na teyże kommissyi czas i mieysce ziachania i uczynienia tego wszystkiego mianować⁸⁵. Domagał się także wykonania postanowień aktu kapitulacji byczyńskiej dotyczących zwrotu Lubowli. Oprócz tego zalecał, aby Maksymilian, poza wyrzeczeniem się pretensji do tronu Rzeczypospolitej i rezygnacji z tytułatury wybrany król polski, „w tytułach swych iako mistrz ordinis Teuthonicis nie używał ani wspominał Prussów, prowincyi Korony Polskiej”⁸⁶. Zamoyski wypowiedział się również w kwestii terminu uwolnienia arcyksięcia. Według kanclerza nie powinno ono nastąpić przed wydaniem Polakom Lubowli: „Kondycje wszystkie, które mogą być uiszczone zaraz, iako powrócenie zamków, aby poprzedziły liberationem archiducis: a te drugie, które więcey potrzebiują czasu do uiszczenia, aby więcey czasu obsidibus, ludźmi znacznymi i dobrze osiadłemi były warowane, iako król Franciszek Carola quinto dał synom dwóch własnych przy swej libertacyi pro obsidibus”⁸⁷. Ponadto memoriał Zamoyskiego zawierał apel do przyszłych polskich i litewskich komisarzy o bezwzględne przestrzeganie instrukcji, która dla nich zostanie przygotowana przez króla i stany Rzeczypospolitej oraz o nieuleganie naciskom ze strony habsburskich delegatów do rozmów pokojowych.

Rudolf II, mimo uchylania się od zajęcia jednoznacznego stanowiska w kwestiach zawieszenia broni oraz wyznaczenia terminu i miejsca obrad konferencji pokojowej, nie rezygnował z wywierania wpływu na sytuację wewnętrzną w państwie polsko-litewskim. Poprzez aktywność swoich dyplomatów w Rzeczypospolitej starał się nie tylko poznać warunki pod jakimi strona polska byłaby skłonna do zgody, ale również badał nastroje szlachty (poziom sympatii dla Zygmunta III Wazy), monitorował losy Maksymilianistów oraz sondował szanse na odbudowę proaustriackiego stronnictwa. Cesarz przy użyciu podległej mu służby dyplomatycznej prowadził działania wywiadowcze. Informacje o wydarzeniach w Polsce przesyłali do Pragi: starosta generalny i inni książęta śląscy, członkowie kamery, rajcy wrocławscy, a także agenci habsburscy m.in. Dudycz. Prowadzono również szeroko zakrojoną akcję propagandowo-agitacyjną, rozpowszechniając wiadomości o wiecznym nierządzie i chaosie panującym w Polsce.

Dyplomacja habsburska próbowała wykorzystać dla własnych celów pogłębiający się konflikt pomiędzy Andrzejem Opalińskim a Janem Zamoyskim. Odnotowała w tym obszarze pewne sukcesy. Marszałek wielki koronny, zaniepokojony wpływem kanclerza na politykę zewnętrzną i wewnętrzną Rzeczypospolitej, nawiązał bowiem bliższe kontakty z częścią Maksymilianistów (np. działał na

⁸⁵ Ibidem.

⁸⁶ Ibidem, s. 461.

⁸⁷ Ibidem, s. 461–462.

rzecz przywrócenia do łaski królewskiej kasztelana gnieźnieńskiego Jana Zborowskiego) oraz szukał sposobności współpracy z Habsburgami. Zwłaszcza po nieudanym spotkaniu obu polityków, które miało miejsce w Zamościu w dniach 23–28 II 1588 roku⁸⁸. Opaliński, przyjmując zaproszenie kanclerza na mięso-pusty, liczył na pomyślne załatwienie kilku kwestii. Obok spraw majątkowych był zainteresowany dalszym losem uwięzionych stronników arcyksięcia Maksymiliana, w szczególności swego wroga politycznego wojewody poznańskiego Stanisława Górki. Podczas konferencji ujawniły się jednak głębokie różnice zdań pomiędzy interlokutorami dotyczące terminu zwołania sejmu pacyfikacyjnego, czy obsadzenia marszałkostwa nadwornego koronnego⁸⁹. Ponadto Opalińskiego raziła nadmierna ambicja Zamoyskiego, drażniło manifestacyjnie okazywanie przez kanclerza życzliwości wojewodzie poznańskiemu⁹⁰. Poczul się dotknięty nie otrzymaniem zgody na rozmowę z arcyksięciem na osobności. Marszałek lękał się także ewentualnych konsekwencji wynikających z bliskich kontaktów kanclerza z Maksymilianem⁹¹. Opuszczał Zamość z obawą, iż Zamoyski porozumiewa się na własną rękę z uwięzionym Habsburgiem w kwestii wysokości okupu za odzyskanie wolności, oraz z przekonaniem, że kanclerz zamierza od Górki uzyskać powiat szczebrzeszyński, od króla wyłudzić Sambor, a także całkowicie zniszczyć rodzinę Zborowskich⁹².

Marszałek wielki koronny postanowił temu zapobiec. Podjął działania mające na celu odsunięcie Zamoyskiego od wpływu na dyplomację Rzeczypospolitej poprzez wykluczenie go z grona decydentów podczas przyszłych

⁸⁸ Przebieg konferencji Zamoyskiego z Opalińskim szeroko omówił K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 133–137. Zob. B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 71–73, 94–97. Por. materiały źródłowe dotyczące problematyki spotkania w Zamościu, opublikowane przez tegoż historyka – AJZ. T. IV, s. 347–356.

⁸⁹ Wobec spodziewanego odebrania urzędu Andrzejowi Zborowskiemu, Zamoyski wysunął kandydaturę starosty przemyskiego Jana Tomasza Drohojowskiego, natomiast Opaliński forsował wybór Stanisława Przyjemskiego. Ostatecznie nominację otrzymał protegowany marszałka wielkiego koronnego.

⁹⁰ Stosunek Zamoyskiego do Górki wynikał z niechęci kanclerza do marszałka wielkiego koronnego. Na złość Opalińskiemu wstawiał się za wojewodą poznańskim u króla, pozwalał mu na swobodne poruszanie w obrębie Krasnegostawu, biesiadował z nim przy jednym stole, nawet pożyczał pieniądze. W końcu bez wiedzy i pozwolenia Zygmunta III Wazy wypuścił Górkę na wolność. K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 146–147.

⁹¹ W czasie mięsoпустów arcyksiążę został ojcem chrzestnym Anny – córki Jana Zamoyskiego i Gryzeldy Batorówny. Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 14 III 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 220; K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 136; A. ŚLIWIŃSKI: *Jan Zamoyski...*, s. 255. Część historyków, idąc za informacją podaną przez kronikarza Pawła Piaseckiego, uważała, iż Maksymilian trzymał do chrztu kanclerskiego syna. Por. P. PIASECKI: *Kronika*. Tłum. A. CHRZĄSZCZEWSKI. Wyd. J. BARTOSZEWICZ. Kraków 1870, s. 88; J.U. NIEMCEWICZ: *Dzieje panowania Zygmunta III*. T. I. Kraków 1860, s. 89; *Księżę Maksymilian Rakuski...*, s. 591; Z. BORAS: *Bitwa pod Byczyną...*, s. 127.

⁹² S. GRZYBOWSKI: *Jan Zamoyski*. Warszawa 1994, s. 217–218.

polsko-habsburskich rokowań pokojowych. Zwrócił się w tej sprawie do Jana Zborowskiego, by ten z kolei skontaktował się z Andrzejem Dudyczem⁹³. Opałiński, korzystając z pośrednictwa cesarskiego agenta, chciał poznać stanowisko Rudolfa II wobec swoich planów: „kazał mu się porozumieć jakimby sposobem zacząć tę sprawę jednania z Maksymilianem i z domem rakuskim, żeby kanclerza od niej ekskludować”⁹⁴. Kasztelan gnieźnieński spotkał się z Dudyczem i Janem Kochcickim na Śląsku „we wsi niedaleko Oleśnicy”⁹⁵. Obok prywatnych problemów Zborowskiego⁹⁶, rozważano możliwość pojednania Rzeczypospolitej z Habsburgami z pominięciem Zamoyskiego. Doradcy Rudolfa II odnieśli się do planów Opałińskiego z pewną rezerwą: „o Kanclerzu, powiedzieli, że go późno ekskludować, bo wziął o nim cesarz dobrą opinią ex ista humanitate, którą archiduci okazuje [...]. Do tego cesarz jest tej perswazji, że on wszystko może w Polsce, drudzy – wszyscy ne hiscere quidem przed nim śmieją”⁹⁷. Z tego powodu zalecali stworzenie silnej opozycji antykanclerskiej, bowiem „kiedyby cesarz obaczył contrarium w opinioni suae mógłby mutare sententiam”⁹⁸.

Postępowanie marszałka wielkiego koronnego było Rudolfowi II na rękę. Wszelkie konflikty przedstawicieli elity władzy Rzeczypospolitej mogły skutkować korzystnymi dla Habsburgów rozwiązaniami podczas konferencji pokojowej. Oponenci Zamoyskiego, kwestionując jego dokonania i negując jego założenia polityczne, musieli bowiem przeciwstawić się *nolens volens* także przyjętej przez kanclerza polityce wobec Domu Austriackiego i Maksymilianistów. Nic zatem dziwnego, że cesarz zachęcał Jerina do potrzymania kontaktów z Opałińskim, zainicjowanych przez samego marszałka, który w pierwszych dniach kwietnia 1588 roku wysłał do biskupa wrocławskiego sufragana poznańskiego Jakuba Brzeźnickiego (Brzezińskiego) w celu przedstawienia własnego stanowiska w polsko-habsburskich pertraktacjach⁹⁹.

⁹³ B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 104–108.

⁹⁴ *Relacja z narad marsz. A. Opałińskiego z Zamoyskim w Zamościu*, 28 II 1588. AJZ. T. IV, s. 355.

⁹⁵ Ibidem.

⁹⁶ Jan Zborowski, podobnie jak około pięćdziesięciu innych Maksymilianistów oskarżonych o zdradę stanu, został wezwany zgodnie z postanowieniami sejmu koronacyjnego przed sąd. Por. *Processus contra rebelles, Volumina Legum...*, s. 259–261; *Volumina Constitutionum...*, s. 73–75; Pozew od króla Panu Gnieźnieńskiemu dany, 1 III 1588. B. Czart. Rkps nr 93, s. 243–244; B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 111–113. Podczas omawianego spotkania Dudycz i Kochcicki odradzali kasztelanowi gnieźnieńskiemu stawienie się przed wymiarem sprawiedliwości, sugerowali, by szukał schronienia w krajach habsburskich, ponieważ cesarz nie zapomniał o stronnikach arcyksięcia. Rudolf II dołożył wszelkich starań, aby przyszły traktat pokojowy zapewnił im amnestię. Zob. *Relacja z narad marsz. A. Opałińskiego z Zamoyskim w Zamościu*, 28 II 1588. AJZ. T. IV, s. 355.

⁹⁷ AJZ. T. IV, s. 355.

⁹⁸ Ibidem.

⁹⁹ Legacja od Marszałka do Biskupa Wrocławskiego przez Jakóba Brzezińskiego Sufragana Poznańskiego, 1 IV 1588 oraz Responsum ad legationem Mareschalci, 6 IV 1588. B. Czart. Rkps nr 93, s. 321–338; B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 146–153. Zob. także: Andrzej Dudycz do Andrzeja

Kroki dyplomatyczne podejmowane przez dwór praski okazały się niewystarczające dla przebywającego w polskiej niewoli Maksymiliana. Arcyksiążę był rozczarowany zbyt ociężałymi, w jego odczuciu, działaniami cesarza i pozostałych członków rodziny. Spodziewał się, iż zostanie przeprowadzona interwencja zbrojna, która przywróci mu wolność. Nie mogąc się jej doczekać, postanowił wziąć sprawy w swoje ręce. Z jednej strony wdał się w zawiłą grę dyplomatyczną z Janem Zamoyskim, której apogeum przypadło na miesiące letnie 1588 roku. Z drugiej strony, od samego początku swego przymusowego pobytu w Krasnymstawie, czynił starania, by się stamtąd wydostać¹⁰⁰.

Najprawdopodobniej Maksymilian podjął dwie próby ucieczki. Niestety wydarzenia te są słabo poświadczone źródłowo. Jedno jest pewne, usiłowania arcyksięcia zakończyły się niepowodzeniem. Pierwszą próbę ucieczki miał udaremnić sam Zamoyski, a miało do niej dojść wkrótce po przybyciu Habsburga do Krasnegostawu¹⁰¹. Według jedyne go dostępnego przekazu źródłowego Maksymilian zjednał sobie strażnika, kanclerskiego sługę. Z jego pomocą arcyksiążę zamierzał niepostrzeżenie opuścić twierdzę, a następnie granicę państwa polsko-litewskiego. Habsburg planował wykorzystać nieuwagę pozostałych wartowników, spostrzegł bowiem, że jest słabiej pilnowany podczas przygotowań do posiłków. Realizację zamysłu Maksymiliana uniemożliwił niezapowiedziany przyjazd Zamoyskiego do Krasnegostawu. Kanclerz zaniepokoił się nieobecnością więźnia w sali jadalnej, pomimo kilkukrotnych wezwań. Kiedy doniesiono mu, że arcyksiążęca komnata jest zamknięta, a Maksymilian nie odpowiada,

Opalińskiego, Wrocław, 12 IV 1588. B. Czart. Rkps nr 93, s. 365–367; B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 158–159. Zob. także: H. BARYCZ: *Brzeźnicki Jakób h. Śreniawa (1540–1604)*. PSB. T. III. Kraków 1937, s. 42–43; C. v. JERIN-GESESS: *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 10; K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 137–138; J. MACŮREK: *Čechové a Poláci...*, s. 181.

¹⁰⁰ Bardzo trafnie scharakteryzował relacje arcyksięcia Maksymiliana i Jana Zamoyskiego Artur Śliwiński: „Ale śród zabaw i przyjęć między Zamoyskim a jego gościem toczyła się walka dyplomatyczna. Kanclerz, korzystając z sytuacji, chciał nie tylko Maksymilianowi ale całemu domowi rakuskiemu raz na zawsze zagrozić drogę do tronu polskiego. Ze swej strony arcyksiążę nie marnował czasu w „złotej niewoli”. Czynił wysiłki, by odzyskać utraconą pozycję. Jeniec hetmański liczył na to, że przy zmiennych w Rzeczypospolitej stosunkach, przy pomocy kanclerza lub wbrew niemu, zdobędzie jeszcze koronę polską. Natrafił przecież w Zamoyskim na lepszego od siebie gracza i nie tylko nie zdołał go zjednać dla swoich widoków, ale trzymany, jako drogocenny zastaw przy pertraktacjach z Austrią, zmuszony był przebywać nadal w urozmaiconej zabawami, ale upokarzającej niewoli”. A. ŚLIWIŃSKI: *Jan Zamoyski...*, s. 255. Natomiast trudno się zgodzić, co więcej poważnie potraktować opinię Zygmunta Borasa na temat zachowania Habsburga po porażce pod Byczyną: „Arcyksiążę Maksymilian, któremu klęska byczyńska odebrała koronę i stracił wszelką nadzieję jej pozyskania nie przejął się tym zbyt i zachował się jak dziecko, któremu odebrano zabawkę. Trochę się posmucił, ale rychło się pocieszył. Kiedy hetman Zamoyski przyrzekł mu godnie traktować w polskiej niewoli, przystał na to z uśmiechem, byle tylko nie pozbawiono go wygód, do jakich przywykł”. Z. BORAS: *Droga Maksymiliana...*, s. 60.

¹⁰¹ Zeitung aus Krakau, 7 III [1588]. HHStA. Polen I 41, k. 99–100.

Zamoyski rozkazał otworzyć drzwi siłą. W środku pomieszczenia znalazł Habsburga przygotowanego do drogi. Zarządzone śledztwo ujawniło winnego, którego kanclerz kazał ściąć na dziedzińcu zamkowym¹⁰².

Arcyksiążę niezniechęcony pierwszym niepowodzeniem miał podjąć pod koniec drugiego miesiąca niewoli kolejną próbę ucieczki, tym razem z pomocą braci Zborowskich¹⁰³. Stronnicy Maksymiliana przekupili kilku strażników, zlecając im wykonanie znacznego wyłomu w ścianie pokoju sypialnego arcyksięcia. O oznaczonej godzinie nocnej Rakuszanin miał wymknąć się potajemnie do ogrodu, skąd opłaceni wartownicy pomogliby mu wydostać się poza mury zamku. W pobliskich zaroślach czekaliby arcyksiążęcy adherenci z osiodłanymi końmi. Habsburg w asyście wiernego orszaku miał być prowadzony do granicy śląskiej lub węgierskiej. Marek Sobieski odkrył jednak sekretne przejście i pojął dostojnego jeńca, w chwili, gdy ten zbierał się do ucieczki. Najprawdopodobniej chorąży koronny znał wcześniej plany arcyksięcia, jednak chciał złapać go na gorącym uczynku¹⁰⁴.

Próby Maksymiliana unaocznily niedostatki w systemie nadzoru nad przebywającymi w Krasnymstawie więźniami. Brakowało wartowników i odpowiednio strzeżonych komnat. Sobieski o swoich potrzebach informował listownie Zamoyskiego: „jeśli sam dłużej ci panowie siedzieć będą, trzeba, jakom przedtem pisał do WM. m. m. Pana, opatrzenia więzszego: rzemieśników i pieniędzy potrzeba, toby się wždy poprawiło. Krat do tego czasu nie mam, bez których haniebnie źle, także więcej piechoty, bo owem wielki gwałty czyni się. O drwa, jeśli teraz trudno pogotowiu, na rościeczy trudniej będzie, a do tego już też sam opalono, że oprócz domow prawie nie zostało nic i tych ledwie broniem, racz WM. m. m. Pan obmyślić”¹⁰⁵. Nie zawsze apele chorążego koronnego spotykały się z pozytywnym odzewem kanclerza. Pilnowanie arcyksięcia było zajęciem odpowiedzialnym, ale przede wszystkim uciążliwym. Sobieski upraszał Zamoyskiego o zwolnienie z kłopotliwej służby. Swoją prośbę argumentował koniecznością zajęcia się najbliższą rodziną, upadkiem własnego gospodarstwa i kosztami, na jakie naraża go przedłużająca się misja¹⁰⁶.

Niedostateczne umocnienia zamku krasnostawskiego mogły umożliwić realizację jednego z śmiałych planów uwolnienia arcyksięcia, powstałych na dworze praskim, w kręgu doradców i dyplomatów cesarskich, czy w środowisku maksymilianistów. Przebywający w Pradze Krzysztof Warszewicki przedstawił

¹⁰² W. LEITSCH: *Sigismund III. von Polen...*, s. 81; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 142–143.

¹⁰³ *Książę Maksymilian Rakuski...*, s. 590–591.

¹⁰⁴ Z. BORAS: *Bitwa pod Byczyną...*, s. 125–127.

¹⁰⁵ Marek Sobieski do Jana Zamoyskiego, Krasnystaw, 13 III 1588. AJZ. T. IV, s. 182–183.

¹⁰⁶ Marek Sobieski do Jana Zamoyskiego, Sandomierz, 5 VIII 1588. AJZ. T. IV, s. 221–222. Zob. W. TYGIELSKI: *Listy, ludzie, władza. Patronat Zamoyskiego w świetle korespondencji*. Warszawa 2007, s. 343.

Rudolfowi II dwa przygotowane przez siebie scenariusze wydarzeń, mające doprowadzić do uwolnienia Maksymiliana. Pierwszy zawierał plan ucieczki arcyksięcia z niewoli, drugi koncepcję oswobodzenia cesarskiego brata przez zbrojny napad na Krasnystaw. Głównym wykonawcą wariantu militarnego miał być Maciej Oborski, wprowadzony przez Warszawskiego na dwór praski. Oborski zobowiązał się do zrekrutowania na własny koszt 500 Polaków. Obok oddziałów polskich w zbrojnej napaści na zamek krasnostawski mieli wziąć udział Węgrzy w liczbie 1000, zwerbowani na rozkaz cesarski i oddani pod komendą Stanisława Stadnickiego, który podobnie jak Warszawski po ucieczce z pola bitwy byczyńskiej szukał schronienia w krajach habsburskich¹⁰⁷.

Brawurowy plan uwolnienia Maksymiliana przedstawił Rudolfowi II Melchior von Redern. Ślżak proponował nie tylko odbicie arcyksięcia z niewoli przy użyciu wojska, ale doradzał schwytanie i uwięzienie Zygmunta III Wazy, co miało Habsburgom utorować drogę do tronu Rzeczypospolitej¹⁰⁸. Autorem trzeciego projektu oswobodzenia Maksymiliana, zaprezentowanego cesarzowi, był niejaki Egid Hartlak von Prahatitz¹⁰⁹, który miał działać w porozumieniu z uwięzionym arcyksięciem. Nieznane są szczegóły tego planu, wiadomo natomiast, że nie spotkał się on z aprobatą Ernesta Habsburga¹¹⁰.

Śmiałe plany uwolnienia arcyksięcia snuli także jego wierni polscy stronnicy. Konsultowali swoje propozycje z posłem habsburskim Karlem Serenteinem, przebywającym przez kilka tygodni (od początku IV 1588 roku) w Rzeczypospolitej¹¹¹. Najbardziej pomysłowi okazali się habsburscy agenci Piotr Choiński i Jan Marszewski¹¹². Podsuwali wysłannikowi cesarskiemu pomysły odbicia Maksymiliana siłą z niewoli w Krasnymstawie, m.in. przy użyciu Kozaków¹¹³. Nie wiadomo, czy już wtedy Choiński doradzał Habsburgom, tak jak to uczynił w roku 1590 za pośrednictwem Daniela Prinza, zamordowanie kanclerza Zamoyskiego, proponując na wykonawcę tego planu właśnie Marszewskiego¹¹⁴.

¹⁰⁷ Zob. Krzysztofa Warszawskiego niewydane pisma listy do znakomitych ludzi tudzież inne dokumenty, odnoszące się do jego życia i działalności, wraz ze spisem dzieł tegoż autora dotąd drukiem ogłoszonych. Wyd. T. WIERZBOWSKI. Warszawa 1883, s. 121–127; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 143; T. WIERZBOWSKI: *Krzysztof Warszawski 1543–1603 i jego dzieła. Monografia historyczno-literacka*. Warszawa 1887, s. 119.

¹⁰⁸ E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 143–144.

¹⁰⁹ Inne formy jego nazwiska: Ägidius Hatlak, E. Hartblach z Prachatic.

¹¹⁰ J. MACŮREK: *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 9; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 144; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXVIII.

¹¹¹ Informacja o powrocie Serenteina do Pragi pochodzi z listu tamtejszego nuncjusza. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 24 V 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 249–253. Zob. także: Karl von Serentein do Rudolfa II, b.m. [post 3 IV 1588]. EFE. T. XVI. Nr 94, s. 142–143.

¹¹² K. LEPSZY: *Choiński (Chojęński) Piotr*. PSB. T. III. Kraków 1937, s. 390; W. DWORZACZEK: *Marszewski Jan h. Rogala*. PSB. T. XX. Wrocław 1975, s. 72–73.

¹¹³ Zob. J. MACŮREK: *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 28, przypis 52.

¹¹⁴ W. DWORZACZEK: *Marszewski Jan...*, s. 72.

Arcyksiążę Maksymilian nie myślał jedynie o ucieczce z niewoli. Prowadził ożywioną korespondencję¹¹⁵. Przyjmował cesarskich posłańców i legatów. Wysyłał własnych posłów na dwory europejskie. Do Hiszpanii wyprawił Johanna Friedricha Serenteina¹¹⁶, który miał uzyskać od Filipa II obietnicę wsparcia militarnego i finansowego (w wysokości dwustu tysięcy eskudów¹¹⁷) wyprawy zbrojnej przeciwko Rzeczypospolitej zorganizowanej w celu uwolnienia arcyksięcia, a także rozważyć z Khevenhüllerem możliwość użycia floty hiszpańskiej na Bałtyku przeciwko Polsce, w razie uspokojenia napiętych stosunków pomiędzy Madrytem a Londynem, bądź wcześniejszego pokonania Anglii wskutek działań armady¹¹⁸. Do Italii, na dwory książąt: sabaudzkiego (Karola Emanuela I), mantuańskiego (Vincenza I Gonzagi), ferrarskiego (Alfonsa II d'Este) i wielkiego księcia Toskanii (Ferdinanda de Medici) został wysłany przez Maksymiliana Anton Trautson¹¹⁹. Arcyksiążęcy poseł miał zabiegać o interwencję dyplomatyczną lub wojskową na rzecz uwolnienia swego mocodawcy, a także prosić o udzielenie mu wsparcia finansowego w postaci subwencji bądź pożyczki. Obie misje posiadały również znaczenie propagandowe. Wysłannicy Maksymiliana, rozpowszechniając informacje o ciężkim losie uwięzionego Habsburga, przyczynili się do powstania w krajach zachodnioeuropejskich negatywnej opinii o Rzeczypospolitej i królu Zygmuncie III.

¹¹⁵ W pierwszych miesiącach niewoli pisał często do brata Ernesta. Treść tych listów wskazuje, jak bardzo Maksymilian liczył na pomoc rodziny w odzyskaniu wolności. Miał nadzieję, że cesarz uwolni go przy użyciu siły, interweniując zbrojnie w Rzeczypospolitej. Zob. Arcyksiążę Maksymilian do arcyksięcia Ernesta, Krasnystaw, 10 III 1588, 24 III 1588. HHStA. Polen I 41, Polonica 1588 März, k. 19–26, 93–95; Arcyksiążę Maksymilian do arcyksięcia Ernesta, Krasnystaw, 18 V 1588. HHStA. Polen III 31, k. 129–130.

¹¹⁶ Instrukcja arcyksięcia Maksymiliana dla Johanna Friedricha von Serentein, Krasnystaw, 29 IV 1588. HHStA. Polen I 42, Polonica 1588 Juni, k. 39–42. Wyjazd posła arcyksiążęcego musiał się opóźnić, skoro Maksymilian w sierpniowym liście do króla hiszpańskiego zapowiadał wysłanie Serenteina. Arcyksiążę Maksymilian do Filipa II, Krasnystaw, 13 VIII 1588. HHStA. Polen III 32, Juli–Dezember 1588, k. 103–106.

¹¹⁷ Chodzi o sumę wnioskowaną przez Maksymiliana w listach do Filipa II z 2 i 24 IX 1587, obiecaną przez króla hiszpańskiego w piśmie z 14 XI 1587, która jednak nie została przesłana na dwór praski i tym samym nie trafiła do rąk arcyksięcia. Arcyksiążę Maksymilian do Filipa II, Wiedeń, 2 IX 1587. EFE. T. XV. Nr 138, s. 156–157; Arcyksiążę Maksymilian do Filipa II, Ołomuniec, 24 IX 1587. EFE. T. XVI. Nr 57, s. 91–92; Filip II do arcyksięcia Maksymiliana, Madryt, 14 XI 1587. EFE. T. XXI. Nr 167, s. 168–169.

¹¹⁸ Niewielką wzmiankę na ten temat zamieścił J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXII–LXXIII. Natomiast w dotychczasowych opracowaniach dotyczących projektów działania floty hiszpańskiej na obszarze Bałtyku brak jest informacji o możliwości jej użycia przeciwko Rzeczypospolitej w 1588 roku. Por. L. BORATYŃSKI: *Stefan Batory, Hanza i powstanie Niderlandów*. „Przegląd Historyczny” 1908, t. VI, s. 50–65, 173–194, 321–334; R. SKOWRON: *Oliveres, Wazowie i Bałtyk...*, s. 73–86; IDEM: *El Mar Báltico en la estrategia española de guerra en los Países Bajos, 1568–1648*. W: *El mar en los siglos modernos*. Red. MANUEL-REYES GARCÍA HURTADO, DOMINGO L. GONZÁLEZ LOPO. T. 2. Santiago de Compostela 2009, s. 345–358.

¹¹⁹ Memoriał dla Antona Trautsona, Krasnystaw, 1 V 1588. HHStA. Polen I 42, Polonica 1588 Mai, k. 13–14.

W tym samym czasie na dworze cesarskim poznano nowe szczegóły dotyczące sytuacji wewnętrznej w państwie polsko-litewskim. Wiązało się to z powrotem do Pragi, w trzecim tygodniu maja 1588 roku, Karla Serenteina oraz ze świeżymi doniesieniami płynącymi z kamery śląskiej i od starosty generalnego Śląska¹²⁰. Równocześnie na dwór praski dotarły długo oczekiwane dyspozycje z Madrytu¹²¹.

Efekty misji Serenteina w Rzeczypospolitej zostały przyjęte w Pradze z umiarkowanym optymizmem. Wprawdzie posłowi cesarskiemu nie udało się doprowadzić do uwolnienia Maksymiliana, ale znacząco przyczynił się jednak do konsolidacji środowiska maksymilianistów oraz pozyskał wiele cennych informacji o stosunkach panujących na dworze młodego Wazy. Serentein, relacjonując Rudolfowi II przebieg swojej legacji¹²², podkreślił znaczenie: spotkań odbytych ze stronnikami arcyksięcia w Krasnymstawie i Krakowie, rozmowy z Marcinem Głogorskim dworzaninem królowej Anny Jagiellonki w sprawie uwięzionego Habsburga, a także nawiązania bliższych relacji z Jerzym Finkiem, niemieckim sekretarzem Zygmunta III. Potwierdził doniesienia o nieporozumieniach pomiędzy niedoświadczonym w sprawach politycznych Szwedem a Zamoyskim. Sporo miejsca poświęcił ambicjom kanclerza. Domniemywał, że Zamoyski myśli o nowej elekcji. Zaznaczył, iż Maksymilian nie wyklucza możliwości współpracy z kanclerzem, jeśli ta otworzyłaby mu drogę do tronu polskiego. Serentein zwrócił również uwagę na powszechne rozczarowanie panowaniem młodego Wazy i wzrastające poparcie dla Austriaka. Dyplomata przekazał cesarzowi propozycje Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego, których wcielenie

¹²⁰ O powrocie Serenteina do Pragi donosił kardynałowi Montalto nuncjusz Puteo w liście z 24 V 1588 roku. Zob. NB. Kaiserhof 2/2, s. 249–253. Kamera śląska do Rudolfa II, Wrocław, 1 VI 1588. W: A. MOSBACH: *Wiadomości...*, s. 219–221. Andrzej Jerin do Rudolfa II, Nysa, 29 V 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 253–254.

¹²¹ Wiadomości o docieraniu na dwór cesarski listów z Hiszpanii można znaleźć w depeszach nuncjusza Puteo wysyłanych do Rzymu. W liście z 19 IV 1588 r. dyplomata papieski informował o przyjeździe do Pragi odpowiedzi hiszpańskiej na pismo Rudolfa II o dostaniu się Maksymiliana do polskiej niewoli. Wbrew oczekiwaniom był to jedynie list wyrażający ubolewanie Filipa II. Nuncjusz spodziewał się, że w kolejnej poczcie nadejdą bardziej konkretne wytyczne z Madrytu. Tak się nie stało, o czym raportował kardynałowi Montalto 26 IV. Wprawdzie cesarz otrzymał pismo z dworu hiszpańskiego z datą 18 III, jednak nie odnosiło się ono do położenia uwięzionego arcyksięcia. Następnie (17 V) Puteo przekazał informację, że także kolejny list z Hiszpanii, datowany na 2 IV, nie zawiera rezolucji królewskiej w sprawie Maksymiliana. Jednak wraz z nim dotarła do Pragi wiadomość o zamiarze Filipa II wysłania do Pragi kuriera z dyspozycjami w tej kwestii. O jego przybyciu donosił Puteo w liście z 24 V. NB. Kaiserhof 2/2, s. 236–237, 240–242, 247–249, 249–253. Zob. także: HHStA. Polen I 42, Polonica 1588 Mai, k. 1–5, 6–8. (Wyciąg z korespondencji pomiędzy hrabią de Olivares, ambasadorem hiszpańskim w Rzymie, a San Clemente, stałym przedstawicielem Filipa II na dworze cesarskim). HHStA. Polen I 42, Polonica 1588 Mai, k. 9–12. (Streszczenia depesz Hansa Khevenhüllera ambasadora Rudolfa II w Madrycie z 5, 25 III oraz 2, 8, 28 IV).

¹²² Zob. Karl von Serentein do Rudolfa II, b.m. i d. [Juni 1588]. HHStA. Polen I 42, Polonica 1588 Juni, k. 24–38.

w życie miało zapewnić pozytywne dla Habsburgów rozstrzygnięcie konfliktu o koronę polską. Gorliwy maksymilianista zalecał przeprowadzenie szeroko zakrojonej akcji informacyjno-agitacyjnej, poprzez rozkolportowanie pism w języku łacińskim, niemieckim, polskim, ukazujących niegodziwe postęпки wojsk hetmańskich na Śląsku i bezprawne działania Polaków wobec członka Domu Austriackiego, wybranego króla Rzeczypospolitej. Doradzał skorzystanie z mediacji papieskiej w sprawie uwolnienia arcyksięcia Maksymiliana, zwrócenie się o pomoc do Madrytu, zawarcie sojuszu z Moskwą przeciwko Rzeczypospolitej, a także sprzymierzenie się w tym samym celu z Danią. Zachęcał Rudolfa II do podjęcia działań dyplomatycznych w Sztokholmie, aby poprzez naciski na Jana III Wazę doprowadzić do powrotu Zygmunta do Szwecji¹²³.

Równie obiecujący dla dynastii rakuskiej był raport kamery śląskiej, przekazany cesarzowi w liście z 1 VI 1588 roku¹²⁴. Jej członkowie informowali Rudolfa II, że zgodnie z jego życzeniem wysłali do Krakowa kupca wrocławskiego, celem doniesienia o pogrzebie króla Stefana Batorego i innych aktualnych sprawach w Rzeczypospolitej. Zdobyte w ten sposób informacje przesłali do Pragi. Wstępna część relacji zawierała opis ceremonii funeralnych, które rozpoczęły się 23 V¹²⁵. Nadawcy listu podkreślili skromny charakter uroczystości. Ich zdziwienie budziła nieobecność posłów pruskiego i szwedzkiego, a także wielu dygnitarzy, w tym Jana Zamoyskiego. Chociaż w wypadku hetmana wielkiego koronnego zaznaczyli, że w tym czasie przebywał on na Podolu, zabezpieczając granice Rzeczypospolitej przed najazdem tatarskim. Wśród uczestników uroczystości zostali wymienieni, obok Zygmunta III i Anny Jagiellonki, nuncjusz Annibal z Kapui, kardynał Andrzej Batory oraz trzech marszałków¹²⁶. Relacja podaje, że dyplomata papieski przybył przed dwoma dniami do Krakowa, wcześniej miał odwiedzić arcyksięcia Maksymiliana. Natomiast nie zawiera informacji na temat uroczystego wjazdu nuncjusza do stolicy oraz o uznaniu przez Annibala

¹²³ J. MACŮREK: *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 5, 23–24 przypis 24.

¹²⁴ A. MOSBACH: *Wiadomości...*, s. 219–221.

¹²⁵ Szczegółowi opis ceremonii pogrzebowych Stefana Batorego zawiera *Kronika mieszczańska krakowskiego...*, s. 60–64. Zob. także: B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 202–208; *Starożytności historyczne polskie*. Wyd. A. GRABOWSKI. T. I. Kraków 1840, s. 67–73.

¹²⁶ Relacja kamery podaje nazwiska marszałków wielkiego koronnego Andrzeja Opalińskiego i wielkiego litewskiego Albrychta Radziwiłła oraz błędnie marszałka nadwornego koronnego – według informatora kamery miał nim zostać, po usunięciu z urzędu Andrzeja Zborowskiego, starosta przemyski Cikowski. Jednak urząd starosty przemyskiego sprawował Jan Tomasz Drohojowski, natomiast Stanisław Cikowski był podkomorzym krakowskim. Faktycznie Drohojowski był kandydatem kanclerza Jana Zamoyskiego do godności marszałka nadwornego koronnego. Ostatecznie urząd ten przypadł Stanisławowi Przyjemskiemu, stronnikowi Andrzeja Opalińskiego. Nominacja królewska opatrzona jest datą 13 VI 1588. Por. *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego z okresu marzec 1588 – grudzień 1590 MK 135 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*. Oprac. W. KRAWCZUK i M. KULECKI. *Sumariusz Metryki Koronnej*. Seria Nowa. T. IV. Red. W. KRAWCZUK. Warszawa 2010, s. 35, nr 53; *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*. Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1992, s. 87, nr 455.

królewskiej władzy Zygmunta w imieniu Stolicy Apostolskiej – najpewniej przemilczano ten fakt celowo.

Członkowie kamery przytoczyli opinie o charakterze Zygmunta III Wazy: „Co zaś dotyczy młodego Szweda, ten zawdy sam na sam, zwykł zaś wiele śmiać się”¹²⁷. Zauważyli, iż jego osobowość silnie oddziałuje na sposób sprawowania władzy: „Będąc na radzie, a zawsze sam tam jest, mało co mówi lub nie do rzeczy, lecz potakiwa wszystkiemu”¹²⁸. Odnotali również, że Zygmunt znajduje się pod silnym wpływem Anny Jagiellonki. Podczas pobytu wysłannika kamery w Krakowie pojawiły się pogłoski o śmierci króla szwedzkiego Jana III: „jednakowoż niemożna było domyśleć się, jeśliby młody pan coś o tem wiedział, bo się bardzo wesołym pokazywał”¹²⁹. Gdyby te doniesienia potwierdziły się, Zygmunt musiałby powrócić do ojczyzny. Jednak takiej ewentualności obawiali się przede wszystkim Szwedzi, przebywający na dworze młodego Wazy w Rzeczypospolitej.

Wrocławianie donosili Rudolfowi II także o sądach odbytych nad stronnikami arcyksięcia, wspomnieli o pięćdziesięciu pozwanych oraz o usunięciu z urzędu marszałka nadwornego koronnego Andrzeja Zborowskiego, szerzej omawiając jedynie przypadek Piotra Choińskiego: „Choiński także pozwany, a stanąwszy coś ostro mówił dowodząc, iż przyłożywszy się do wyboru Maksymiliana nie uczynił nic przeciw wspólnej ojczyźnie a królestwu polskiemu, lecz owszem miał dobro ojczyzny na celu. A że mocno obstawał przy swoim zdaniu, wzięto go do więzienia, on to był pierwszy któremu proces wytoczono”¹³⁰. Podobnie jak Serentein podkreślali niezadowolenie Polaków i Litwinów z rządów młodego Wazy, akcentując tym samym wzrost sympatii dla arcyksięcia Maksymiliana: „Do niego też taki napływ, że codzień wielu znakomitych osób koło niego, przyjeżdżając a odjeżdżając, niby gościniec pospolity z Krakowa do Krasnegostawu teraz uczyniono”¹³¹.

Na dwór praski nie docierały jedynie pomysły dla Habsburgów wieści. Niepokojące rewelacje zawierał list biskupa wrocławskiego Andrzeja Jerina do cesarza, napisany 29 V 1588 roku¹³². Starosta generalny Śląska zawiadamiał o zamiarze administratora Palatynatu Reńskiego Jana Kazimierza Wittelsbacha wysłania posła do Rzeczypospolitej. Jerin nie znał jednak celu planowanej legacji: „das der abgesandte von bemelten pfalzgraven zum jungen Schweden in Pohlen versichickt sey worden, was aber sein expedition gewesen, ist mir unbewust”¹³³. W Pradze pojawiła się obawa, iż jego przybycie do Polski jest związane z pla-

¹²⁷ A. MOSBACH: *Wiadomości...*, s. 219–220.

¹²⁸ Ibidem, s. 220.

¹²⁹ Ibidem.

¹³⁰ Ibidem.

¹³¹ Ibidem.

¹³² Andrzej Jerin do Rudolfa II, Nysa, 29 V 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 253–254.

¹³³ Ibidem, s. 254.

nami matrymonialnymi młodego króla – pragnieniem poślubienia protestantki. Ponadto biskup wrocławski przekazał Rudolfowi II nowiny o projektowanym sojuszu przeciwko Domowi Austriackiemu: „Sonsten aber werde ich fliegend berichtet, samb sich der Schwede, die Pohlen und die konigin aus Engelland miteinander wider das haus von Osterreich vereinigen und verbünden wolten und derwegen ein tractat und werk weren”¹³⁴. Sprzymierzeńcami Zygmunta III i Rzeczypospolitej miały być Szwecja pod rządami Jana III i elżbietańska Anglia.

Więści o aktywności dyplomatycznej młodego Wazy przyjmowano w Pradze z niepokojem i niechęcią. Wzmocnienie pozycji Szweda na arenie międzynarodowej stało w sprzeczności z interesami cesarskimi. Toteż wiadomość o formalnym uznaniu przez nuncjusza Annibala z Kapui, w imieniu Stolicy Apostolskiej, władzy królewskiej Zygmunta była dużym ciosem dla Rudolfa II. Dotarła ona na dwór praski najpóźniej 24 V 1588 roku¹³⁵, czyli cztery dni po uroczystym wjeździe arcybiskupa Neapolu do Krakowa i trzy dni po powitalnej audiencji Annibala u Zygmunta III¹³⁶. Cesarz nie powinien być zaskoczony postępowaniem nuncjusza, który kilkakrotnie skarżył się w listach do San Clemente na naciski Sykstusa V w sprawie konieczności rozpoczęcia oficjalnej misji na dworze krakowskim¹³⁷. Mimo to Rudolf II liczył na opieszałość dyplomaty papieskiego w tej kwestii, mając na uwadze jego dotychczasowe zasługi dla Domu Austriackiego.

Dalsze uchylanie się od dyrektyw Rzymu mogło zaowocować odwołaniem nuncjusza z Polski. Niezadowolenie papieża budziło zachowanie Annibala z Kapui od momentu podwójnej elekcji. Sykstus V oczekiwał od nuncjusza działań na rzecz pogodzenia wrogich obozów politycznych. Tymczasem Annibal, wbrew papieskim zaleceniom, nie zaprzestał agitacji na rzecz Maksymiliana. Jego postawy nie zmieniła również koronacja Zygmunta III Wazy, skoro 9 I 1588 roku spotkał się z arcyksięciem i jego polskimi zwolennikami w Krzepicach, ani nawet przegrania Maksymiliana pod Byczyną. Nuncjusz, stosując się sumiennie do wytycznych Pragi i Madrytu niż Stolicy Apostolskiej, wystawił cierpliwość Ojca Świętego na ciężką próbę. Dymisja nuncjusza zdawała się być tylko kwestią czasu. Jednak w połowie maja nastąpił przełom i dyplomata papieski udał się w końcu na dwór monarszy. Dalsze ociąganie się z formalnym uznaniem władzy królewskiej Zygmunta okazało się niemożliwe wobec nieustających nalegań Rzymu, kilkakrotnie ponawianych zaproszeń ze strony młodego Wazy, czy konieczności uczestnictwa w uroczystościach pogrzebowych Stefana Batorego¹³⁸. Być może na decyzję Annibala pewien wpływ miały odbywające się w tym

¹³⁴ Ibidem.

¹³⁵ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 24 V 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 249–253.

¹³⁶ Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 50.

¹³⁷ Przykładowo Annibal z Kapui do San Clemente, Witów, 20 III i 18 IV 1588. EFE. T. XVI. Nr 79 i 82, s. 125–126, 127–129.

¹³⁸ Zob. także: Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 32–50.

czasie sądy nad zwolennikami arcyksięcia. Nuncjusz widział przed sobą nowe zadania: wstawiennictwo u Zygmunta za Maksymilianem i jego stronnikami, doprowadzenie do uwolnienia arcyksięcia oraz amnestii dla maksymilianistów poprzez oddziaływanie na młodego króla. Szansę na realizację swoich planów widział w nieobecności Zamoyskiego na dworze krakowskim i wzroście znaczenia przeciwników kanclerza w otoczeniu monarszym.

Rozpoczęcie regularnej nuncjatury u boku Zygmunta III Wazy nie zmieniło zapatrywań politycznych Annibala. Nadal na pierwszym miejscu stawiał on interesy habsburskie. Chociaż nuncjusz w liście do kardynała Alessandra Montalta z 27 V 1588 roku, w którym opisał przebieg uroczystego wjazdu do Krakowa i audjencji powitalnej oraz swój udział w ceremoniach pogrzebowych Stefana Batorego, nie szczędził ciepłych słów pod adresem króla Zygmunta III Wazy¹³⁹, to w piśmie z tego samego dnia skierowanym do San Clemente odmówił mu już tytułu królewskiego, nazywając go „Principe di Suetia”¹⁴⁰. Annibal usprawiedliwiał się przed ambasadorem hiszpańskim na dworze cesarskim ze swojego zachowania. Podkreślił, iż został zmuszony przez papieża do uznania władzy monarszej Zygmunta. Zamierzał jednak nadal wiernie służyć Domowi Austriackiemu i wybranemu królowi Polski „Serenissimo Maximiliano”¹⁴¹.

Habsburgowie byli rozzarowani polityką Sykstusa V wobec Rzeczypospolitej. Spodziewali się, że papież udzieli wsparcia uwięzionemu arcyksięciu, potępi działania młodego Wazy i Polaków. W tym kierunku działali w Rzymie kardynał Madruzzo i ambasador hiszpański hrabia Olivares¹⁴².

Zapowiedzianą w brewe z 27 II pomoc dyplomatyczną cesarz uważał za niewystarczającą¹⁴³. Papież dotrzymał obietnicy, apelując do Zygmunta III, Anny Jagiellonki, prymasa Karnkowskiego i kanclerza Zamoyskiego o uwolnienie

¹³⁹ Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Kraków, 27 V 1588. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 131–137.

¹⁴⁰ Annibal z Kapui do San Clemente, Kraków, 27 V 1588. EFE. T. XVI. Nr 98, s. 145–146.

¹⁴¹ Na konieczność przeprowadzenia porównania korespondencji Annibala z Kapui z kardynałem Montalto i San Clemente w celu lepszego poznania postawy politycznej i właściwej oceny działań nuncjusza zwrócił uwagę Ryszard Skowron. Historyk zauważył, że listy dyplomaty papieskiego kierowane do ambasadora hiszpańskiego zawierają znacznie więcej informacji dotyczących sytuacji w Rzeczypospolitej oraz nieco inaczej oceniają i akcentują nie tylko poszczególne wydarzenia, ale również rolę, postawy i postępowanie uczestników tych wydarzeń (dotyczy to m.in. arcyksiążąt Ernesta i Maksymiliana oraz Jana Zamoyskiego). Por. R. SKOWRON: *Nuncjusz i ambasador. Korespondencja Annibala z Kapui z San Clemente (1586–1591)*. W: *Od Kijowa do Rzymu. Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą*. Red. M.R. DROZDOWSKI, W. WALCZAK, K. WISZOWATA-WALCZAK. Białystok 2012, s. 453–467.

¹⁴² W omawianym czasie cesarz nie miał swojego stałego przedstawiciela przy Stolicy Apostolskiej. Kilkakrotnie zapowiadany poseł Rudolfa II Veit von Dornberg przybył do Rzymu dopiero pod koniec 1589 roku. Sykstus V był podirytowany postawą cesarza w tej sprawie.

¹⁴³ Sykstus V do Rudolfa II, Rzym, 27 II 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 212–213. Cesarz odpowiedział na papieski list dopiero 7 V 1588. Ibidem, s. 244–245.

Maksymiliana¹⁴⁴, a także proponując działania mediacyjne. Papieskie plany arbitrażu pomiędzy Habsburgami a Rzeczypospolitą spotkały się jednak z chłodnym przyjęciem w Pradze¹⁴⁵.

Wraz z końcem maja 1588 roku Rudolf II poznał również stanowisko Madrytu w sprawie uwięzionego arcyksięcia Maksymiliana. Na dwór cesarski przybył bowiem kurier z listami z Hiszpanii¹⁴⁶. Filip II zajął nieprzejednane stanowisko wobec Zygmunta III Wazy i Rzeczypospolitej, radził aby zastosować rozwiązanie siłowe. W celu zjednania szwedzkiego władcy Jana III dopuszczał możliwość zawarcia małżeństwa Maksymiliana z Anną Wazówną. Ponadto król katolicki informował cesarza o krokach dyplomatycznych, które podjął w Rzymie – wysłaniu listów do Sykstusa V podpisanych przez niego i cesarzową Marię oraz działaniach hiszpańskiego ambasadora. W związku z papieskimi planami rozjemczymi hrabia Olivares zabiegał o rozszerzenie kompetencji Annibala z Kapui. Zgodnie ze stanowiskiem Madrytu to nuncjusz papieski w Rzeczypospolitej powinien pełnić funkcję mediatora. Filip II zapowiadał także wysłanie księcia Sabbionety – Wespazjana Gonzagi w charakterze swojego reprezentanta na planowaną konferencję arcyksiążąt w Pradze, z pełnomocnictwami do rokowań w sprawie arcyksięcia Maksymiliana i traktatów z państwem polsko-litewskim¹⁴⁷.

Habsburskie zabiegi w Rzymie na rzecz rozszerzenia pełnomocnictw Annibalowi z Kapui okazały się nieskuteczne, skoro papież Sykstus V zdecydował się na wysłanie do Rzeczypospolitej legata *a latere*. Tę misję powierzył kardynałowi Ippolitowi Aldobrandiniemu¹⁴⁸, późniejszemu papieżowi Klemensowi VIII

¹⁴⁴ Sykstus V do Zygmunta III Wazy, Rzym 7 V 1588. B. Czart. Rkps nr 93, s. 429–433; Sykstus V do Stanisława Karnkowskiego. NB. Kaiserhof 2/2, s. 243–244; Sykstus V do Jana Zamoyskiego. AJZ. T. IV, s. 200–201.

¹⁴⁵ Zob. Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 48–58.

¹⁴⁶ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 24 V 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 249–253.

¹⁴⁷ HHStA. Polen I 42, Polonica 1588 Mai, k. 1–12; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 60–61; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXIII–LXXVI, 248–249 przypis 3.

¹⁴⁸ Według Nankego ostateczna decyzja w sprawie polskiej zapadła na tajnym konsystorzu odbytym 18 V 1588 roku. Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 62. W opinii Josepha Schweizera wydarzenie to miało miejsce 23 V. J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXV. Natomiast Lotario Voltolini-Mathaus uważał, iż kardynał Aldobrandino otrzymał nominację 22 V. L. VOLTOLINI-MATHAUS: *Die Legation des Cardinals Hyppolyt Aldobrandini nach Polen im Jahre 1588–1589*, „Bessarione” 1904–1905, Vol. VIII, s. 298. Przebywający w tym czasie w Rzymie Stanisław Reszka, poseł Zygmunta III do Sykstusa V, donosił Janowi Zamoyskiemu w liście z 21 V 1588 roku o papieskiej decyzji wysłania do Polski posła nadzwyczajnego w randze legata, przedstawiał także walki w Kurii o jego osobę. Dopiero w kolejnym piśmie (28 V) informował, że wysłannikiem Sykstusa V został kardynał Aldobrandino. Zob. AJZ. T. IV, s. 203–205, 205–207. Por. *Stanislai Rescii Diarium...*, s. 207. Wpis pod datą 23 V: „Consistorium fuit. Creatus est legatus in Poloniam ad tractandam concordiam Inter domum Austriacam et Poloniam et de liberatione Maximiliani cardinalis Aldobrandinus, vir bonus, maturus, Maior Poenitentiarius”. Stanisław Reszka wyruszył z Krakowa 14 III 1588 roku. Do Rzymu przybył 8 V. Miał przed-

(1592–1605). Dyplomata papieski został wyprawiony bez szczegółowych instrukcji, lecz z poleceniem, aby dostosował swe postępowanie do okoliczności i warunków, które zastanie w Polsce. Opuścił Rzym 1 VI 1588 roku wraz z licznym orszakiem. Trasa podróży kardynała-legata wiodła przez: Florencję, Bolonię, Wenecję, Padwę, Weronę, Trydent, Innsbruck, Pasawę, Linz, Wiedeń, Kromieryż, Tyniec do Krakowa. Praga nie znalazła się na liście odwiedzanych przez niego miast, co bezpośrednio wiązało się ze stosunkiem Rudolfa II do mediacyjnych planów Sykstusa V. Na dworze cesarskim uważano, że przedwczesne byłoby rozpoczynanie jakichkolwiek rokowań za pośrednictwem papieskiego dyplomaty przed rozstrzygnięciem podstawowej kwestii: pokój czy wojna z państwem polsko-litewskim. W tej sprawie miał wypowiedzieć się zapowiadany od kilku miesięcy kongres arcyksiążąt w Pradze. Rudolf II nie widział możliwości udzielenia audiencji kardynałowi-legatowi przed poznaniem opinii pozostałych członków dynastii w sprawie arcyksięcia Maksymiliana¹⁴⁹.

Pierwszym Habsburgiem, z którym Aldobrandini rozmawiał podczas swojej podróży do Rzeczypospolitej, był Ferdynand Tyrolski. Arcyksiążę podejmował papieskiego wysłannika w Innsbrucku pod koniec czerwca 1588 roku. Spotkanie to nie spełniło oczekiwań kardynała-legata. Podobnie jak wizyta u cesarskiego brata Ernesta w Wiedniu, dokąd Aldobrandini przybył 3 VII. Wprawdzie arcyksiążęta przyjmowali go z należnymi reprezentantowi papieża honorami, lecz poza zewnętrznymi oznakami szacunku rezultat spotkań był zupełnie niezadowolający. Dyplomata, po przedłożeniu brewe uwierzytelniającego i przedstawieniu celu misji (doprowadzenie do uwolnienia Maksymiliana), chciał poznać poglądy członków Domu Austriackiego w kwestii sposobu rozwiązania konfliktu z Rzeczypospolitą. Ferdynand Tyrolski wymówił się od odpowiedzi nieznajomością ostatecznego stanowiska Rudolfa II w tej sprawie¹⁵⁰. Natomiast Ernest, stosownie do otrzymanych wcześniej rozkazów z Pragi, oświadczył, że

stawić papieżowi korzyści, jakie przyniesie całemu chrześcijaństwu wybór Zygmunta Wazy na króla polskiego – widoki na rekatolizację Szwecji, możliwość realizacji planów Stefana Batorego względem Moskwy, a także zapewnić Sykstusa V o gotowości strony polskiej do rozmów pokojowych z Habsburgami oraz prosić o jego mediację w tym konflikcie. Zob. także: M. BANASZAK: *Z dziejów dyplomacji watykańskiej. Poselstwa obediencyjne w latach 1534–1605. Dzieje poselstw polskich*. T. II. Warszawa 1975, s. 197–201; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 53–56. Poseł królewski pierwszą audiencję u papieża odbył 9 V, o czym poinformował listownie (14 V) Jana Zamoyskiego. Zob. AJZ. T. IV, s. 202–203.

¹⁴⁹ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 14 VI 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 256–257.

¹⁵⁰ Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 73. Innego zdania był Joseph Schweizer. Według niego arcyksiążę Ferdynand miał oświadczyć kardynałowi-legatowi, iż Zygmunt Waza nosi się z zamiarem złożenia korony polskiej i że sami Polacy, niezadowoleni z niego liczą się z ewentualnością zmiany panującego. Z tego powodu papieska mediacja może okazać się niepotrzebna. Ponadto władca Tyrolu miał wyrazić pogląd, że do tej pory pertraktacje pokojowe uniemożliwiali sami Polacy, poprzez stawianie bezwzględnych warunków, niemożliwych do spełnienia przez stronę habsburską. Por. J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXX.

Habsburgowie nie przyjmą żadnego warunku, przynoszącego szkodę (w tym terytorialną) lub ubliżającego ich godności. Oznajmił także kardynałowi-legatowi, aby nie spodziewał się, że cesarz przed zasięgnięciem opinii arcyksiążąt wyda rezolucję w kwestii polskiej, czy wyrazi swoją intencję. Zaś on sam nie może udzielić wysłannikowi papieskiemu żadnych informacji, wykraczających poza ramy tego co jest powszechnie znane¹⁵¹. Wymowne milczenie cesarza i arcyksiążąt było jednoznaczne z niechęcią do podjęcia współpracy z mediatorem Sykstusa V. W interesie Rudolfa II leżało bowiem odroczenie rozmów pokojowych z państwem polsko-litewskim, przynajmniej do czasu konferencji arcyksiążąt w Pradze. Obrady miały rozpocząć się 1 VIII 1588 roku.

Najprawdopodobniej cesarz podejmował jednak dyskretne próby pozyskania sympatii kardynała Aldobrandiniego, usposobienia go proaustriacko. Pewne przesłanki daje przebieg wizyty dyplomaty papieskiego w dobrach Stanisława Pawłowskiego. Biskup ołomuniecki przysłał do Wiednia doktora Simoniusa z zadaniem honorowego eskortowania legata przez Morawy do Kromieryża. Pawłowski gościł Aldobrandiniego od 13 do 15 VII¹⁵². Według czeskiego historyka Josefa Macúrka Rudolf II powierzył biskupowi ołomunieckiemu zadanie wprowadzenia rzymskiego wysłannika w sprawy polskie, przedstawienia ich w korzystnym dla Habsburgów świetle. Przede wszystkim Pawłowski miał zapoznać papieskiego dyplomatę z planami Zygmunta III opuszczenia Rzeczypospolitej i powrotu do Szwecji, by ratować swoje dziedzictwo, zagrożone zakusami stryja Karola. Ze względu na spodziewaną abdykację młodego Wazy Maksymilian Habsburg nie może zrzec się swoich praw do polskiego tronu. Natomiast Zygmunt powinien zrezygnować z korony właśnie na rzecz arcyksięcia. Takie postępowanie wedle Pawłowskiego nie będzie stało w sprzeczności z prawami Rzeczypospolitej, nie naruszy wolności szlacheckich, ponieważ Maksymilian został wybrany na króla Polski. Ponadto biskup ołomuniecki miał przekonać Aldobrandiniego, że rządy Szweda są bardzo niepopularne. Niezadowolenie poddanych budziło jego polityczne niedoświadczenie i stałe poleganie na opiniach szwedzkich doradców. Krytykowano także takie cechy jego charakteru jak małowówność i skrytość. Oprócz tego Zygmunt popadł w konflikt z Janem Zamoyskim, czyli osobą, której zawdzięcza tron. To kanclerz, a nie król, faktycznie sprawuje rządy w państwie. Celem Pawłowskiego było wywołanie u kardynała-legata wrażenia o niestabilności sytuacji wewnętrznej w Rzeczypospolitej oraz wzbudzenie jego niechęci do wszechwładnego Zamoyskiego¹⁵³. Kwestią otwartą pozostaje, czy dyplomacja habsburska posiadała już latem 1588 roku potwierdzone informacje o zamiarach Zygmunta III rezygnacji z korony polskiej, czy przedstawiała dyplomacie

¹⁵¹ E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 147–148; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kurii...*, s. 72–73; L. VOLTOLINI-MATHAUS: *Die Legation des Cardinals...*, s. 299–300.

¹⁵² E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 148; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kurii...*, s. 75.

¹⁵³ J. MACÚREK: *Čechové a Poláci...*, s. 184–187.

papieskiemu zafałszowany obraz rzeczywistości w celu ustawienia swojej pozycji negocjacyjnej.

Orszak kardynała Aldobrandiniego wkroczył w granice Rzeczypospolitej 18 VII. Dwa dni później zatrzymał się w Tyńcu, gdzie nadzwyczajny poseł Sykstusa V został przywitany przez nuncjusza Annibala z Kapui oraz w imieniu króla i stanów przez kasztelana podlaskiego Marcina Leśniowolskiego¹⁵⁴. Krótką charakterystykę papieskiego dyplomaty przekazał Jan Bojanowski w liście do wojewody wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła: „Piszą o nim z Rzymu że dobry człowiek pobożny dobrego sumienia, nie bogaty w rzeczach nie biegły, boiażny, w rozmyślach leniwy, nie partialis co nadewszystko”¹⁵⁵.

Dnia 27 VII odbył się uroczysty wjazd kardynała-legata do Krakowa. Naza jutrz dyplomata papieski odbył pierwszą publiczną audiencję¹⁵⁶, podczas której oddał królowi brewe uwierzytelniające, odczytane na głos przez podkanclerzego koronnego i biskupa przemyskiego Wojciecha Baranowskiego, po czym wygłosił mowę. Zapewniał, że papież przyjął z wielką radością wiadomości o elekcji i koronacji Zygmunta III Wazy, gorliwego katolika. Wyraził również pragnienie Sykstusa V doprowadzenia do zgody i jedności pomiędzy władcami chrześcijańskimi oraz obawę, by konflikt habsbursko-polski nie został wykorzystany przez sułtana dla rozszerzenia granic państwa tureckiego, podobnie jak miało to miejsce w przypadku królestwa węgierskiego. Następnie przedstawił główny cel swojej misji – pomoc w usunięciu spornych kwestii pomiędzy Habsburgami a Rzeczypospolitą. Z tego powodu zaapelował o bezzwłoczne i bezwarunkowe uwolnienie arcyksięcia Maksymiliana. Taki gest według Aldobrandiniego pozwoli uchronić państwo polsko-litewskie przed wojną z cesarzem, który może liczyć na militarne wsparcie króla Hiszpanii oraz ciche poparcie cara.

Kardynałowi-legatowi w imieniu monarchy odpowiedział podkanclerzy Baranowski. Podkreślając przywiązanie Zygmunta III do Stolicy Apostolskiej, podziękował wysłannikowi papieskiemu za jego starania o przywrócenie pokoju. Podkreślił intencje strony polskiej do zawarcia zgody oraz współpracy z mediatorem Sykstusa V. Stanowczo jednak zaznaczył, iż spraw uwolnienia arcyksięcia Maksymiliana i zawarcia traktatu pokojowego z Habsburgami nie można traktować oddzielnie, gdyż są to kwestie ściśle powiązane¹⁵⁷.

¹⁵⁴ Zob. *Dyaryusz legacyi do Polski Kardynała Hipolita Aldobrandini, który był potem papieżem pod nazwiskiem Klemensa VIII. Roku 1588–1589*. W: *Relacye nuncyuszów...*, s. 4–38. Zob. także: W. MEYSZTOWICZ: *Antonii Martinelli relatio de Hippolyti Aldobrandini legatione in Polonia*. „Antemurale” 1968, R. XII, s. 29–42; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kurii...*, s. 75–78; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXXVI–LXXXVII.

¹⁵⁵ Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 13 VII 1588, AGAD, AR V 1082, s. 98.

¹⁵⁶ Taką datę paradnej entraty posła podał mieszczanin krakowski. *Kronika mieszczanina krakowskiego...*, s. 65–66. Według diariusza legacji wjazd miał miejsce 26 VII, natomiast audiencja powitalna 27 VII. Por. *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 6–9. Zob. także: L. VOLTOLINI-MATHAUS: *Die Legation des Cardinals...*, s. 301.

¹⁵⁷ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 8–9; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kurii...*, s. 77–78.

Kilka dni później kardynał-legat odbył tajne posłuchanie u króla¹⁵⁸. Aldobrandini bezskutecznie próbował przekonać Zygmunta III, aby zwrócił Maksymilianowi wolność. Argumentował, że przetrzymywany w Polsce arcyksiążę jest o wiele bardziej niebezpieczny niż puszczony wolno, bo obecność w kraju pretendenta, mającego za sobą silne stronnictwo, czyni monarchę w wysokim stopniu zależnym od senatorów. Uwalniając brata cesarskiego, Zygmunt zapewni sobie spokojne panowanie oraz dobrosąsiedzkie stosunki z Habsburgami¹⁵⁹. Pierwsze działania dyplomaty papieskiego w Rzeczypospolitej nie przyniosły rezultatów. Główną przeszkodą okazało się stanowisko Polaków, którzy warunkowali uwolnienie arcyksięcia Maksymiliana wypełnieniem postanowień kapi-tulacji byczyńskiej.

W chwili przybycia do Polski kardynała Aldobrandiniego na dworze królewskim nie było zwycięzcy spod Byczyny. Jan Zamoyski nie brał również udziału w pierwszych rozmowach z papieskim mediatorem¹⁶⁰, w tym czasie prowadził bowiem inne negocjacje. Za pośrednictwem Marka Sobieskiego złożył Maksymilianowi nieoficjalną propozycję. Ceną za odzyskanie wolności niezmiennie pozostawała rezygnacja z praw do tronu polskiego. Zamoyski zaoferował jednak rekompensatę w postaci Inflant oraz polskiej pomocy woj-skowej, jeśli arcyksiążę spróbuje zdobyć moskiewski tron, a cesarz wesprze jego starania. Ponadto kanclerz obiecał Habsburgowi rękę szwedzkiej królew-ny, która miałaby otrzymać w wianie dobra Anny Jagiellonki w Polsce oraz wyłączne prawo do spadku po królowej Bonie. Zamoyski roztoczył także przed Maksymilianem wizję następstwa po Zygmuncie III na tronie Rzeczypospoli-tej, obiecywał swoje poparcie na kolejnej elekcji w przypadku, gdy Austriak zostanie wielkim księciem moskiewskim. Realizacja planów Stefana Batorego – zbrojne podporządkowanie Moskwy, a następnie pokonanie Turcji – miała otworzyć Maksymilianowi drogę do polskiej korony. Ofertę kanclerza zawieźli do Pragi Engelhard Kurz i sekretarz arcyksięcia Andreas Hannevaldt (Han-niwald)¹⁶¹.

Wysłannicy arcyksięcia próbowali przekonać Rudolfa II, że Zamoyski do-puszcza możliwość nowej elekcji i z tego powodu należy rozważyć jego pro-pozycję. Cesarz powątpiewał jednak w szczerość jego motywów. Nie wierzył,

¹⁵⁸ 1 lub 4 VIII. Zob. *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 10; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 78.

¹⁵⁹ Ibidem.

¹⁶⁰ Kardynał-legat wysłał do kanclerza 7 VIII 1588 roku opata Tolosano. Zob. *Dyaryusz lega-cyi do Polski...*, s. 11 i 15. Informację o pobycie Tolosana w Zamościu przekazał do Rzymu rów-nież nuncjusz apostolski w Rzeczypospolitej. Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Kraków, 18 VIII 1588. W: J.W. Woś: *Annibale di Capua...*, s. 171–172; IDEM: *Die Nuntiatur des Annibale di Capua...*, s. 362–363. Zob. także: Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 84.

¹⁶¹ Zob. Engelhard Kurz i Andreas Hannevaldt do Rudolfa II, Praga, 12 VII 1588. HHStA. Polen I 42, Polonica 1588 Juli, k. 32–41.

iż Zamoyski nagle zmienił swój stosunek do Habsburgów. Cesarskie obiekcje budziły zwłaszcza pomysły odstąpienia Maksymilianowi Inflant i zorganizowania wyprawy przeciwko Moskwie, na czele której miałby stanąć arcyksiążę. Rudolf II wątpił, aby kanclerz miał prawo do swobodnego zarządzania prowincjami Rzeczypospolitej. Dla mglistych obietnic Zamoyskiego nie zamierzał również narażać na szwank przyjaznych stosunków z Moskwą. Cesarz podejrzewał, iż kanclerz zamierza donieść Fiodorowi o swych negocjacjach, aby zdyskredytować w jego oczach dynastię Habsburgów. W związku z tym zakazał bratu prowadzenia dalszych pertraktacji z Zamoyskim¹⁶².

Postępowanie kanclerza było różnie oceniane przez historyków. Jedni w rokovaniach Zamoyskiego z Maksymilianem widzieli działanie na pograniczu zdrady interesów Rzeczypospolitej, znacznie wykraczające poza posiadane uprawnienia, inni zachowanie prowokacyjne, mające na celu skompromitowanie członków Domu Austriackiego i dążenie do realizacji własnych zamierzeń politycznych poprzez instrumentalne wykorzystanie arcyksięcia, a jeszcze inni próbę urzeczywistnienia planów militarnych Stefana Batorego¹⁶³. Wydaje się,

¹⁶² S. GRZYBOWSKI: *Jan Zamoyski...*, s. 219–221; W. LEITSCH: *Sigismund III. von Polen...*, s. 82–83; K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 157–160; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kurii...*, s. 80–81; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXX–LXXXII; A. ŚLIWIŃSKI: *Jan Zamoyski...*, s. 256–257; H. UEBERSBERGER: *Österreich und Russland...*, s. 532–534.

¹⁶³ Najsurowiej ocenił postępowanie Jana Zamoyskiego Stanisław Grzybowski: „To pewne, że cienka gra dyplomatyczna prowadzona przez obie strony pełna była kłamstw i prowokacji, ale też paktowania kanclerza z dostojnym więźniem ocierały się o zdradę”. Por. S. GRZYBOWSKI: *Jan Zamoyski...*, s. 220. Według Kazimierza Lepszego kanclerz rozpoczął skomplikowaną grę dyplomatyczną na wieść o gościnnym podejmowaniu na dworze praskim wysłannika cara Fiodora, kierując się zamiarem rozbicia przyjaźni habsbursko-moskiewskiej: „Skoro zaś spostrzegł, że jego jeniec, podsycany mrzonkami moskiewskimi nie zamierza rzec się korony polskiej, postanowił celem pokłócenia Habsburgów z Moskwą i skompromitowania arcyksięcia, urządzić niebywały manewr dyplomatyczny: omamić jeńca pustymi projektami i marzeniami na tle sprawy moskiewskiej. Inaczej sobie trudno wytłumaczyć postępowanie kanclerza, do którego nie był on ani dostatecznie uppełnomocniony, ani też nie zgadzało się ono z »credo« politycznym Zamoyskiego”. Por. K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 157. Z kolei historycy austriaccy podkreślali przedmiotowy sposób traktowania arcyksięcia Maksymiliana przez Zamoyskiego. Walter Leitsch zauważył: „Das war ein Spiel. Das Ziel war, den Erzherzog aufs Eis zu locken”. Por. W. LEITSCH: *Sigismund III. von Polen...*, s. 82. Natomiast Hans Uebersberger wyraził pogląd, że kanclerz chciał posłużyć się Habsburgiem, aby osiągnąć własne cele polityczne. Plan maksimum polegał na sprowokowaniu szlachty do zaczepnej akcji przeciwko Moskwie, natomiast plan minimum sprowadzał się do zniszczenia przyjaznych kontaktów między dworami praskim i moskiewskim: „Der Zweck, den Zamoyski verfolgte, ist klar: Maximilian sollte der Sturmbock für Polen sein, um das russische Reich in seine Grundfesten zu erschüttern. Hatte Maximilian Erfolg, dann konnten die Polen denselben noch immer in irgendeiner Weise für sich einheimsen, mißlang sein Unternehmen, waren Habsburger und Rjurik für ewige Zeiten Feinde”. Por. H. UEBERSBERGER: *Österreich und Russland...*, s. 533. Poglądy Uebersbergera skrytykował Czesław Nanke. Polski historyk był zdania, że niedostateczna ilość informacji na temat negocjacji Zamoyskiego z Maksymilianem nie pozwala na sprawdzenie wiarygodności relacji dyplomatów habsburskich oraz na wysunięcie jakiegokolwiek wniosku co do intencji kanclerza. Por. Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kurii...*, s. 80.

że Zamoyskiemu, inicjatorowi tej zawilej gry dyplomatycznej, przyświecał jeden nadrzędny cel – skłonienie Habsburgów do szybkiej finalizacji rokowań pokojowych na jego warunkach. Podstawowym wymogiem pozostawała w dalszym ciągu rezygnacja arcyksięcia z roszczeń do korony polskiej. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że Hannewaldt i Kurz, oprócz tajnych propozycji, złożonych Maksymilianowi, wieźli do Pragi także oficjalne kanclerskie wytyczne do zawarcia rozejmu i organizacji konferencji pokojowej. Co więcej Zamoyski nigdy nie składał osobiście żadnych obietnic uwięzionemu Austriakowi. Kanclerz zakładał, że nowe perspektywy skłonią arcyksięcia do ustępstw w kwestii zrzeczenia się praw do tronu polskiego. Wykorzystał naiwność arcyksięcia, który rozpoczął starania w Pradze i próbował skłonić Rudolfa II do przyjęcia oferty Zamoyskiego. Najprawdopodobniej kanclerz pozyskał od Maksymiliana cenne informacje i w ten sposób potwierdził otrzymane wcześniej doniesienia o pobycie wysłannika cara na dworze cesarskim. Z tego względu propozycje złożone Habsburgowi stanowiły przeciwwagę dla zacieśniających się kontaktów Pragi z Moskwą.

Wzmiankowanym posłańcem Fiodora był Lucas Pauli. Przybył on na dwór praski 12 IV 1588 roku. Przywiózł list od cara, w którym Rurykowicz zapewniał Rudolfa II o swojej przyjaźni, przypominał dotychczasowe działania w Rzeczypospolitej, wspierające arcyksięcia Maksymiliana oraz informował o podejmowanych przez Persję staraniach na rzecz powołania koalicji przeciwko Turcji. Fiodor oczekiwał rychłego przybycia cesarskiego poselstwa z pełnomocnictwami do utworzenia ligi antyosmańskiej. Obiecał również pomoc finansową dla uwięzionego Habsburga. Trzy dni później Pauli odbył swoją pierwszą audiencję, podczas której przedstawił Rudolfowi II propozycję Borysa Godunowa i innych bojarów. Możliwość moskiewscy oferowali Domowi Austriackiemu objęcie tronu carskiego po bezpotomnej śmierci Fiodora, powołując się przy tym na te-

Nanke problematykę rozmów Zamoyskiego z arcyksięciem rekonstruował na podstawie doniesienia Karla Serenteina, nie wspominał natomiast o celach misji Kurza i Hannewaldta, posłanych do Pragi w lipcu 1588 roku. Pokłosem ich pobytu na dworze cesarskim było właśnie ponowne wysłanie do Rzeczypospolitej Serenteina. Sierpniowe i wrześniowe depesze tego dyplomaty świadczą, że Maksymilian kontynuował pertraktacje z Zamoyskim, mimo nieprzychylnego stanowiska Rudolfa II w tej sprawie. Zob. Karl von Serentein do arcyksięcia Maksymiliana, b.m. i d. HHStA. Polen I 42, Polonica 1588 August, k. 14–17; Karl von Serentein do Rudolfa II, b.m. i d. HHStA. Polen I 42, Polonica 1588 August, k. 18–25. Innego zdania był Artur Śliwiński, który w omawianych rokowaniach widział dążenie kanclerza do realizacji planów politycznych poprzednika Zygmunta III Wazy: „Oczywiście nie mógł mieć Zamoyski nadziei, że skłoni cesarza do wojny z Moskwą. Ale ponieważ Habsburgowie zabiegali o tron carski, gotów był dążenia te poprzeć i w razie powodzenia iść dalej w myśl wielkich zamierzeń Batorego. Bliższym celem kanclerza było poróżnienie dwóch państw, które w przeszłości, ile razy Rzeczpospolita w trudnym znajdowała się położeniu, podawały sobie ręce i wspólnie knuły spisek na jej zgubę”. Por. A. ŚLIWIŃSKI: *Jan Zamoyski...*, s. 256–257. Wydaje się jednak rzeczą mało prawdopodobną, by Zamoyski zgodził się na wybranie Rakuszanin carem.

stament Iwana IV Groźnego. Sugerowali, iż największe szanse na wybór ma arcyksiążę Maksymilian¹⁶⁴.

Misja Pauliego była przedmiotem korespondencyjnych konsultacji wewnątrzdynastycznych oraz jednym z tematów obrad kongresu praskiego w sierpniu 1588 roku. Bardzo pozytywnie ustosunkował się do niej Ferdynand Tyrolski. Arcyksiążę podkreślił znaczenie pomocy cara dla uwolnienia Maksymiliana. Radził Rudolfowi II, aby wysłał do Moskwy stałego rezydenta. Proponował poślubienie siostry Fiodora przez jednego z arcyksiążąt. Z kolei Karol Styryjski był zdania, że na dworze moskiewskim należy szukać przede wszystkim wsparcia dla uwięzionego Maksymiliana. Dopuszczał także, po odbyciu narad z papieżem i królem hiszpańskim, możliwość wysłania poselstwa w sprawie ligi antytyureckiej. Według niego cesarz powinien odpowiedzieć jedynie na list Fiodora, zaś ustne deklaracje moskiewskiego wysłannika potraktować z dużą ostrożnością. Najbardziej krytyczne stanowisko wobec misji Pauliego zajęli arcyksiążęta Ernest i Maciej. Obaj podważali jego wiarygodność. Przypuszczali, że car i bojarzy składają podobne oferty także innym chrześcijańskim władcom. Zastanawiali się również, jak wiadomość o niewoli Maksymiliana wpłynęła na plany Fiodora. Z tych powodów zalecali Rudolfowi II powściągliwość, przynajmniej do czasu przybycia wyższego rangą dyplomaty¹⁶⁵.

Pauli przebywał w Pradze ponad pół roku. Cesarz planował odesłać wysłannika cara najpóźniej po zakończeniu obrad sierpniowego kongresu arcyksiążąt w towarzystwie Daniela Prinza, który jednak wymówił się od udziału w legacji chorobą żony. Wyjazd moskiewskiego posłańca opóźniły także napięte stosunki Habsburgów z Rzeczypospolitą. Jego podróż musiała zostać utrzymana w największej tajemnicy, wymagała zachowania nadzwyczajnych środków ostrożności, co nie było rzeczą łatwą w obliczu wyczulenia strony polskiej na habsbursko-moskiewskie kontakty. Rudolf II obawiał się komplikacji, które pojawiłyby się w rokowaniach z Polską w następstwie ujawnienia jego tajnych konszachtów z carem. Mimo to zamierzał zaryzykować, wysyłając do uwięzionego Maksymiliana, oprócz Karla Serenteina, także moskiewskiego posłańca. Serentein opuścił Pragę 18 VII 1588 roku. Na podstawie dostępnych przekazów źródłowych nie można jednoznacznie stwierdzić, czy towarzyszył mu Pauli¹⁶⁶.

¹⁶⁴ J. FIEDLER: *Beziehungen Österreich's zu Russland in den Jahren 1584–1598*. „Almanach der kaiserlichen Akademie der Wissenschaften“ 1866, Jhg. 16, s. 263–264; H. UEBERSBERGER: *Österreich und Russland...*, s. 526–528.

¹⁶⁵ J. FIEDLER: *Beziehungen Österreich's zu Russland...*, s. 264–265; H. UEBERSBERGER: *Österreich und Russland...*, s. 528–531.

¹⁶⁶ Z pewnością przybycie wysłannika utrzymywane było w najgłębszej tajemnicy. Nic dziwnego, że Maksymilian poinformował kanclerza jedynie o spodziewanym w niedalekiej przyszłości przyjeździe Karla Serenteina do Krasnegostawu. Zob. Arcyksiążę Maksymilian do Jana Zamoyskiego, Krasnystaw, 21 VII 1588. AJZ. T. IV, s. 219–220. Niewątpliwie arcyksiążę znał propozycje moskiewskie i był do nich bardzo pozytywnie nastawiony. Pragnienie, aby zasiąść na tronie moskiewskim, nie opuszczało Maksymiliana także w latach następnych. Por. J. HIRN:

Wysłannik Fiodora po ewentualnej wizycie w Krasnymstawie musiałby powrócić na dwór cesarski. Z Pragi wyjechał bowiem dopiero 23 X 1588 roku w asyście posła habsburskiego Niklasa Warkotscha. Jak się wkrótce okazało, nie na długo. Obaj dyplomaci zostali zmuszeni do powrotu, w związku z szerzącymi się w Rzeczypospolitej pogłoskami o celach ich misji. W drogę do Moskwy ostatecznie wyruszyli 20 XII 1588 roku. Tajny poseł cesarski, zgodnie z otrzymaną instrukcją, miał pozyskać informacje, jakie wsparcie militarne byłby gotów ofiarować car, w razie niesatysfakcjonujących dla Habsburgów wyników rokowań z Rzeczypospolitą¹⁶⁷.

Zgodnie z polskimi oczekiwaniami pertraktacje pokojowe miały rozpocząć się w sierpniu 1588 roku. Głównym zadaniem Engelharda Kurza i Andresa Hannewaldta, oprócz przedstawienia cesarzowi oferty złożonej Maksymiliano-owi przez Zamoyskiego, było przypomnienie Rudolfowi II o konieczności zawarcia zawieszenia broni. Wysłannicy arcyksięcia przywieźli do Pragi kanclerskie warunki rozejmowe i wytyczne do organizacji konferencji pokojowej. Zamoyski, za ich pośrednictwem, wyrażał duże zniecierpliwienie brakiem cesarskiej odpowiedzi na swoje propozycje z 15 III 1588 roku, przesłane staroście generalnemu Śląska Andrzejowi Jerinowi. Domagał się w nich zwrotu Lubowli jako wykonania postanowień kapitulacji byczyńskiej, dopominał się o nieingerowanie w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej, a także postulował potrzebę wydelegowania komisarzy do rozmów pokojowych, którzy najpóźniej 1 VIII powinni zebrać się w Pszczynie (habsburscy) oraz Oświęcimiu (polscy i litewscy). W tej sprawie kanclerz interweniował wcześniej u biskupa wrocławskiego¹⁶⁸. Wówczas Jerin odpowiedział, iż przedstawione przez polską stronę warunki rozejmowe będą przedmiotem obrad planowanego kongresu arcyksiążąt. Zobowiązał się również do przesłania kanclerzowi cesarskiej rezolucji, natychmiast po jej otrzymaniu¹⁶⁹.

Kurz i Hannewaldt przekazali Rudolfowi II dyrektywy Zamoyskiego dotyczące organizacji pracy komisji, którą należało powołać w celu opracowania polsko-habsburskiego traktatu pokojowego. Zgodnie z zamysłem kanclerza to cesarz powinien wyznaczyć termin spotkania komisarzy, następnie zawiadomić o nim stronę polską. Jeżeli Rudolf II nie może napisać bezpośrednio do

Die Renuntiation des Deutschmeisters..., s. 248–296; H. NOFLATSCHER: *Glaube, Reich und Dynastie...*, s. 164–165, 168–170. Późniejsze zabiegi Habsburgów o tron carski omówił Walter Leitsch. Zob. W. LEITSCH: *Erzherzog Leopold und Seine Unräte. Zu einer habsburgischen Kandidatur auf den Moskauer Thron (1613)*. W: *Rußland und Deutschland*. Hg. U. LISZKOWSKI. Stuttgart 1974, s. 51–72; IDEM: *Moskau und die Politik des Kaiserhofes im XVII. Jahrhundert. I. Teil 1604–1654*. Graz–Köln 1960 (rozdział III).

¹⁶⁷ J. FIEDLER: *Beziehungen Österreich's zu Russland...*, s. 266; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kurii...*, s. 131; H. UEBERSBERGER: *Österreich und Russland...*, s. 535–537.

¹⁶⁸ Jan Zamoyski do Andrzeja Jerina, Zamość, 5 VI 1588. *AJZ*. T. IV, s. 210–211.

¹⁶⁹ Andrzej Jerin do Jana Zamoyskiego, Nysa, 15 VI 1588. *AJZ*. T. IV, s. 212–213; *HHStA*. Polen I 42, *Polonica* 1588 Juni, k. 94–95.

Zygmunta III Wazy, winien zwrócić się do stanów Rzeczypospolitej lub Zamoyskiego. Hetman zalecał wybranie pięciu reprezentantów krajów habsburskich oraz nadanie im szerokich pełnomocnictw, a także wyposażenie w listy żelazne, z możliwością przedłużenia ważności glejów na okres do dwóch miesięcy, w przypadku gdyby rokowania zakończyły się niepowodzeniem. Oprócz tego postulował, aby w promieniu trzydziestu mil od miejscowości, w których będą przebywać komisarze, nie stacjonowały żadne oddziały wojskowe. Jako miejsca obrad proponował niezmiennie Pszczynę i Oświęcim. Ponadto za pośrednictwem arcyksiążęcych wysłanników poinformował cesarza, iż nazwiska polskich delegatów nie są jeszcze znane oraz, że on sam wciąż nie postanowił czy będzie uczestniczyć w rozmowach. Zamoyski pozostawił Rudolfowi II decyzję odnośnie dopuszczenia do udziału w pracach komisji przedstawiciela Sykstusa V¹⁷⁰. Jak widać, obie strony konfliktu podchodziły z dużą rezerwą do papieskiej mediacji.

Wiadomość o misji kardynała Aldobrandiniego oraz doniesienia Kurza i Hannelwalda, jak również przedłużające się przygotowania do kongresu arcyksiążąt spowodowały, że cesarz zdecydował się w końcu odpowiedzieć Zamoyskiemu. Skorzystał z pośrednictwa biskupa wrocławskiego. O wyrażeniu przez Rudolfa II gotowości do zawarcia rozejmu zakomunikował kanclerzowi Andrzej Jerin w liście z 15 VII 1588 roku¹⁷¹. Wkrótce potem strona polska zaproponowała zawieszenie broni do 1 X, czyli do czasu zebrania się komisarzy pokojowych w Pszczynie i Oświęcimiu¹⁷². Deklaracja króla Zygmunta III i senatorów, opatrzona datą 5 VIII, powtarzała warunki rozejmowe opracowane przez Zamoyskiego. Wśród sygnatariuszy aktu nie było kanclerza, gdyż nie przebywał wówczas na dworze krakowskim. Obok monarchy podpisali go: biskup krakowski Piotr Myszkowski, biskup przemyski i podkanclerzy koronny Wojciech Baranowski, biskup chełmski Wawrzyniec Goślicki, wojewoda sieradzki Olbracht Łaski, kasztelan podlaski Marcin Leśniowolski, kasztelan sudecki Krzysztof Komorowski z Żywca, kasztelan wiślicki oraz starosta biecki i żydaczowski Mikołaj Ligęza, kasztelan biecki, starosta nowokorczyński i referendarz koronny Mikołaj Firlej z Dąbrownicy, kasztelan żarnowski Jan Myszkowski, kasztelan czechowski i starosta brzeski Hieronim Mielecki, kasztelan chełmiński, starosta brański i podskarbi wielki koronny Jan Dulski oraz marszałek nadworny koronny Stanisław Przyjemski. Podkanclerzy Baranowski przesłał dokument biskupowi wrocławskiemu z prośbą o przekazanie go na dwór cesarski. Tą samą

¹⁷⁰ J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXXI.

¹⁷¹ Andrzej Jerin do Jana Zamoyskiego, Nysa, 15 VII 1588. *AJZ*. T. IV, s. 218–219; *HHStA*. Polen I 42, *Polonica* 1588 Juli, k. 24–25.

¹⁷² *Exemplum induciarum*, Kraków, 5 VIII 1588. *HHStA*. Polen I 42, *Polonica* 1588 August, k. 1–2. Zob. także: *Inducye z domem Rakuskim*. B. Czart. Rkps nr 93, s. 603–606; B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 260–262; *EFE*. T. XVI. Nr 37, s. 64–65; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 395–396.

drogą miała zostać odesłana deklaracja strony austriackiej z podpisem cesarza. Polski projekt aktu rozejmowego dotarł do Pragi w czasie trwania konferencji arcyksiążąt i został przedłożony zebranym¹⁷³.

Sierpniowy kongres w Pradze miał przełomowe znaczenie dla dalszych stosunków Habsburgów z Rzeczypospolitą¹⁷⁴. Zaproszenie Rudolfa II przyjęli: jego stryjowie Ferdynand Tyrolski i Karol Styryjski, a także bracia Ernest oraz Maciej. Uroczysty wjazd przedstawicieli dynastii habsburskiej odbył się 3 VIII 1588 roku¹⁷⁵. Oprócz członków Domu Austriackiego udział w konferencji wzięli reprezentanci Filipa II: ambasador hiszpański na dworze cesarskim San Clemente i nadzwyczajny poseł Madrytu, wysłany specjalnie na kongres Wespazjan Gonzaga, ponadto najbliżsi doradcy Rudolfa II (wśród nich ochmistrz dworu cesarskiego książę Adam von Dietrichstein) oraz dygnitarze czescy, morawscy, śląscy i węgierscy¹⁷⁶ jako delegaci krajów habsburskich.

Obrady toczyły się na zamku praskim od 6 do 20 VIII. Przewodniczył im Ferdynand Tyrolski. Inaugurację konferencji stanowiło przedstawienie zebranym propozycji cesarskiej (7 VIII), która podnosiła przede wszystkim sprawę arcyksięcia Maksymiliana¹⁷⁷. Rudolf II przypominał trudne położenie uwięzionego Habsburga. Prosił zgromadzonych, by zastanowili się nad sposobem uwolnienia arcyksięcia i odpowiedzieli na podstawowe pytanie, czy powinno ono nastąpić na drodze rokowań, czy wskutek interwencji zbrojnej w Rzeczypospolitej. Nadto apelował o zajęcie stanowiska wobec polskich propozycji rozejmowych i pokojowych. W przypadku gdyby zebrani opowiedzieli się za rozwiązaniem dyplomatycznym, cesarz zwrócił się z prośbą o przygotowanie wytycznych dla komisarzy pokojowych. Po czym odczytano całą dotychczasową korespondencję pomiędzy Janem Zamoyskim, Maksymilianem i Rudolfem II. Następnie arcyksiężęta wyrażali swoje opinie.

¹⁷³ J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXXVII–LXXXVIII.

¹⁷⁴ Informacje dotyczące przebiegu i postanowień konferencji arcyksiążąt w Pradze zamieścili w swych pracach: J. HIRN: *Erzherzog Ferdinand II. von Tirol...*, s. 279–282; J. MACŮREK: *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 11; Cz. NANKE: *Z dějív politiky kuryí...*, s. 86–88; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXXII–LXXXVI; H. UEBERSBERGER: *Österreich und Russland...*, s. 534–535.

¹⁷⁵ Zob. J. LOSERTH: *Zum Einzug der Erzherzoge Ferdinand, Karl, Ernst und Matthias in Prag am 3. August 1588. (Neun Briefe der Erzherzoge Ferdinand, Ernst und Matthias, und Peter Woks von Rosenberg.)*. „Mittheilungen des Vereines für Geschichte der Deutschen in Böhmen“ 1897, Jhg. XXXV, s. 357–362. Niestety opublikowane przez Losertha listy nie zawierają informacji dotyczących celu zwołania kongresu, stanowisk arcyksiążąt w sprawie Maksymiliana, przekazują natomiast wiadomości o przebiegu podróży (przede wszystkim Ferdynanda Tyrolskiego) i wytyczne do organizacji parady wejściowej.

¹⁷⁶ Oficjalne dokumenty wymieniają kanclerza węgierskiego i biskupa Jawarynu (Raab, Győr) Pétera Heresinczego. Por. *Kaiserliche Resolution auf dem Konvent der Erzherzoge zu Prag vom August 1588*. NB. Kaiserhof 2/2, s. 281–287.

¹⁷⁷ Propozycja cesarska poruszała także problem małżeństwa Rudolfa II oraz kwestię następstwa w Rzeszy.

Początkowo dominowały głosy, wzywające do wypowiedzenia wojny państwu polsko-litewskiemu w obronie praw do tronu Maksymiliana. Zorganizowanie wyprawy zbrojnej przeciwko Rzeczypospolitej wiosną 1589 roku okazało się jednak rzeczą prawie niemożliwą ze względu na przewidywany czas trwania interwencji, problemy logistyczne, wynikające z trudności mobilizacyjnych i aprowizacyjnych oraz koszty całego przedsięwzięcia. Wojskowi doradcy cesarza ostrzegali, że nie należy spodziewać się szybkiego rozstrzygnięcia konfliktu habsbursko-polskiego. Zaś wybór rozwiązania militarnego pociągnie za sobą konieczność pozyskania przynajmniej na okres pięciu miesięcy znacznej liczby oddziałów pieszych i konnych, a także specjalistów z dziedziny inżynierii wojσκowej. Według zgromadzonych musiałyby zostać przeprowadzone werbunki we wszystkich krajach cesarskich oraz ogłoszone zaciągi w innych państwach europejskich, a Rudolf II powinien zwrócić się o wsparcie finansowe do Hiszpanii oraz ksiąząt włoskich i niemieckich, ponieważ należy liczyć się z potrzebą zakupu dużej ilości dział, kul armatnich oraz prochu¹⁷⁸.

Głównie rakuska mizeria finansowa nie pozwoliła na zrealizowanie planu zdobycia korony polskiej przy użyciu siły. Na spadek nastrojów konfrontacyjnych pewien wpływ miała również obawa przed reakcją Turcji na przeprowadzenie przez Habsburgów interwencji zbrojnej w Polsce. Ostatecznie uczestnicy kongresu zgodzili się na polubowne rozwiązanie konfliktu z Rzeczypospolitą. Pierwszym krokiem na drodze do przywrócenia pokoju miało być zawarcie rozejmu. Arcyksiążę Ernest zalecał również podjęcie starań o odnowienie traktatów pomiędzy państwami polsko-litewskim i czeskim. W ocenie zebranych Zygmunt III Waza nie mógł być partnerem Habsburgów w rozmowach pokojowych. Stronę polską w przyszłych rokowaniach powinien reprezentować Jan Zamoyski lub senat Rzeczypospolitej.

Podczas obrad wielokrotnie odnoszono się do propozycji kanclerza, przekazywanych za pośrednictwem Andrzeja Jerina oraz Engelharda Kurza i Andreasa Hannevaldta. Odrzucano zaproponowane przez Zamoyskiego miejsca obrad komisji pokojowej (Pszczyna i Oświęcim)¹⁷⁹. W zasadzie zgodzono się z wnioskiem hetmana o nieutrzymywaniu oddziałów wojskowych w pobliżu miejscowości, w których mają przebywać komisarze, zastrzegając sobie możliwość stacjonowania na Śląsku żołnierzy w ilości zbliżonej do garnizonu krakowskiego i straży arcyksięcia Maksymiliana. Dodatkowo postulowano, aby uwięziony Habsburg został przewieziony i osadzony w pobliżu miejsca negocjacji. Przychyłano się

¹⁷⁸ Gutbedunken was für ain Macht und Vnkosten darzue gehören wurde, wenn die Cron Poln mit Krieg angreifen wollte. HHStA. Polen I 42, Polonica 1588 August, k. 26–31; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 389–395.

¹⁷⁹ Najpewniej o odrzuceniu zaproponowanych przez Zamoyskiego miejsc obrad komisji zdecydowało dogodne położenie strategiczne Oświęcimia – na głównym szlaku komunikacyjnym, łączącym Górny Śląsk i Małopolskę, wiodącym do Krakowa – zapewniające szybkie przerzucenie wojsk na wypadek rozpoczęcia działań zbrojnych.

do prośby kanclerza dotyczącej ważności listów żelaznych dla delegatów wytypowanych do rozmów pokojowych. Zaakceptowano również propozycję Zamoyskiego odnośnie wyznaczenia przez cesarza terminu rozpoczęcia pracy komisarzy. Sugerowano, aby Rudolf II wskazał konkretny dzień w październiku.

Uczestnicy kongresu zgłaszali kandydatów na członków komisji pokojowej. Udzielili poparcia: Stanisławowi Pawłowskiemu, Wilhelmowi z Rożemberka, Janowi Kochcickiemu, Richardowi Streinowi i Hansowi Kobenzlowi. Uznali, iż do tego grona powinni dołączyć przedstawiciele królestwa węgierskiego, mimo że Polacy nie domagali się udziału Węgrów w pertraktacjach. Zebrani wysunęli żądanie bezwarunkowego i natychmiastowego uwolnienia arcyksięcia. Właściwie odrzucili podstawowy postulat strony polskiej, dotyczący wyrzeczenia się przez Maksymiliana praw do tronu Rzeczypospolitej. Chociaż Ferdynand Tyrolski dopuszczał możliwość rezygnacji arcyksięcia z korony polskiej w zamian za zachowanie tytułu królewskiego i zapewnienie następstwa po Zygmuncie III lub za rekompensatę w postaci Inflant, czy też Prus, ewentualnie za znaczne odszkodowanie pieniężne. Uczestnicy konferencji zalecali, aby nie wydawać Polakom Lubowli do momentu odzyskania wolności przez Maksymiliana. Nie uwzględnili postulatu strony polskiej, dotyczącego odszkodowań za straty wyrządzone przez oddziały arcyksiążęce w Rzeczypospolitej. Dyskutowali jednak nad formą nagrodzenia zasług Zamoyskiego dla przywracania pokoju. Zgromadzeni radzili poczynić pewne przygotowania militarne, na wypadek gdyby rokowania zakończyły się niepowodzeniem. Doradzali przeprowadzenie werbunków, wzmocnienie oddziałów przygranicznych, zabezpieczenie odpowiednich nakładów pieniężnych oraz zwrócenie się o pomoc nie tylko do Madrytu, ale także Moskwy. Arcyksiążę Ferdynand zaproponował, aby Rudolf II zasięgnął rady Polaków, przebywających w Pradze, jak najskuteczniej przeprowadzić interwencję zbrojną w Rzeczypospolitej. Polecono cesarzowi wysłanie poselstw do Danii, na dwory książąt włoskich (Toskanii, Sabaudii, Ferrary, Mantui, Parmy i Urbino), do elektorów i stanów Rzeszy¹⁸⁰. Władca Tyrolu radził, aby drogą dyplomatyczną starano się uzyskać w Sztokholmie odwołanie Zygmunta z Polski¹⁸¹.

Ostatecznie postanowienia kongresu arcyksiążąt zostały zawarte w cesarskiej rezolucji¹⁸². Rudolf II podjął decyzję o rozpoczęciu negocjacji z Rzeczypos-

¹⁸⁰ Rudolf II musiał zdawać sobie sprawę z tego, że na pomoc kurfirstów raczej liczyć nie może. Jeszcze w lipcu 1588 roku wysłał bowiem do Drezna Wilhelma z Rożemberka. Dyplomata habsburski nie zdołał przekonać Krystiana I Wetyna do udzielenia pomocy cesarzowi przeciwko Rzeczypospolitej. Stanowisko elektora saskiego podzielali także inni książęta Rzeszy. Zob. J. PÁNEK: *Wilhelm z Rożemberka...*, s. 318.

¹⁸¹ J. HIRN: *Erzherzog Ferdinand II. von Tirol...*, s. 279–282; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXXII–LXXXIV.

¹⁸² *Kaiserliche Resolution auf dem Konvent der Erzherzoge zu Prag vom August 1588*. NB. Kaiserhof 2/2, s. 281–287.

politą, mających przede wszystkim na celu doprowadzenie do oswobodzenia Maksymiliana. Postanowił w tej sprawie wykorzystać pośrednictwo legata papieskiego. Kardynałowi Aldobrandiniemu nie wyznaczono żadnej znaczącej roli w rozmowach pokojowych, miał on jedynie przyczynić się do bezwarunkowego uwolnienia arcyksięcia przed zjazdem komisarzy. W przypadku gdyby mediacja dyplomaty papieskiego zakończyła się niepowodzeniem, ten sam kategoryczny postulat mieli postawić habsburscy delegaci i od jego wykonania uzależnić przystąpienie do dalszych rokowań. Niemniej w razie napotkania stanowczego sprzeciwu strony polskiej, rezolucja cesarska dopuszczała rozwiązanie kompromisowe. Dla Rudolfa II wartością nadrzędną było uwolnienie brata¹⁸³.

Cesarz zezwolił na zawarcie rozejmu do 1 I 1589 roku. Wybrał komisarzy do rozmów pokojowych. Z zaproponowanych kandydatów akceptacji Rudolfa II nie uzyskał jedynie Jan Kochcicki. Jego miejsce w komisji jako delegat ze Śląska zajął Seyfried Promnitz. Morawy reprezentował Stanisław Pawłowski, Czechy – Wilhelm z Rožemberka, kraje dziedziczne – Richard Strein i Hans Kobenzl. Do grona komisarzy, zgodnie z życzeniem cesarskim, dołączyli Wespazjan Gonzaga jako przedstawiciel Filipa II i ksiązę Rzeszy oraz reprezentanci Węgier: kanclerz węgierski, biskup Jawarynu (Raab, Győr) Péter Heresinczy i dowódca wojsk węgierskich Miklós Pálffy¹⁸⁴. Rudolf II wyznaczył termin otwarcia konferencji pokojowej na połowę października 1588 roku. Jako miejsca obrad wskazał Głogów (*Glogau*) i Wschowę (*Fraustadt*)¹⁸⁵. Wyraził zgodę na pertraktacje z przedstawicielami senatu Rzeczypospolitej. Nie widział bowiem możliwości prowadzenia rokowań z Zygmuntem III, nazywanym w cesarskiej rezolucji „Szwedem”, bo nie uznawał tytułu królewskiego młodego Wazy. Do propozycji negocjacji z samym Zamoyskim cesarz odnosił się z rezerwą. Rudolf II wątpił także w możliwość wyboru przedstawicieli stanu szlacheckiego na komisarzy bez konieczności zwołania sejm¹⁸⁶.

Według rezolucji głównym zadaniem habsburskich członków komisji pokojowej miało być doprowadzenie do uwolnienia Maksymiliana. Dokument zawierał także wytyczne, które powinny znaleźć odzwierciedlenie w przysto-

¹⁸³ Ibidem, s. 282–283.

¹⁸⁴ Ibidem, s. 283.

¹⁸⁵ Ibidem, s. 284. Zaproponowane przez cesarza miejscowości leżące na pograniczu dolnośląsko-wielkopolskim dzieli około 25 km (podobna odległość jak w przypadku Pszczyny i Oświęcimia). Jednak przewidziana jako miejsce obrad komisarzy polsko-litewskich Wschowa nie posiadała tak dogodnego położenia strategicznego jak Oświęcim, oddzielały ją od Śląska Wzgórza Głogowskie i szeroka dolina Odry, nie była również tak dobrze skomunikowana z Krakowem. Z habsburskiego punktu widzenia istotne znaczenie miała także bliskość Wielkopolski, gdzie Dom Austriacki posiadał licznych stronników.

¹⁸⁶ Ibidem, s. 285. „Sonsten achten Ir Kay. Mt darfür, nachdem mit dem Schweden aus bewüsten ursachen nit tractiert werden kann, und es mit dem canzler allain zu handeln auch bedenklich, mit den stenden aber solches außer aines landtags nit beschehen mag, daß die traction mit den senatoribus anzufahren sein werde“.

wywanej instrukcji dla komisarzy: żądanie wypłaty odszkodowań za zniszczenia dokonane przez wojska hetmana Zamoyskiego na Śląsku oraz podkreślenie nieodzowności starań na rzecz uzyskania amnestii dla stronników arcyksięcia. Nakładał na delegatów także obowiązek wniesienia sprzeciwu wobec określania zwolenników Maksymiliana rebeliantami¹⁸⁷. Z postanowieniami kongresu mieli zostać zapoznani uwięziony arcyksiążę oraz kardynał Aldobrandini. Rezolucja wskazała Hansa Kobenzla jako posła cesarskiego do Polski.

Rezultat konferencji był dla Maksymiliana równie niepomysłny, jak dotychczasowe stanowisko arcyksiążąt wobec niego. Zdecydowano się na rozpoczęcie rokowań, lecz nie potrafiiono ustalić granicy ustępstw. Poczucie urażonej godności dynastycznej i względ na opinię Europy kazały bronić, przynajmniej pozornie, praw Habsburga do korony polskiej, zaś obawa przed następstwami wojny skłaniała do refleksji i umiarkowania¹⁸⁸. Chwiejność i niezdecydowanie dworu cesarskiego znalazły niebawem wyraz w instrukcji zredagowanej dla komisarzy¹⁸⁹.

Tydzień po zakończeniu kongresu przybył do Pragi posłaniec kardynała Aldobrandiniego. Opat Tolosano został wyprawiony na dwór cesarski, zaraz po powrocie z Zamościa¹⁹⁰. 29 VIII 1588 roku uzyskał audiencję, podczas której prosił Rudolfa II o ustosunkowanie się do polskich propozycji rozejmowych i pokojowych. Poinformował także cesarza, iż wszystkie dotychczasowe próby doprowadzenia do bezwarunkowego uwolnienia arcyksięcia Maksymiliana, podejmowane przez kardynała Aldobrandiniego, zakończyły się niepowodzeniem. Z tego względu doradzał jak najszybsze wysłanie do Polski komisarzy w celu zainicjowania pertraktacji pokojowych, których pomyślne zakończenie sprawi, że arcyksiążę odzyska upragnioną wolność. Rudolf II odpowiedział Tolosanowi uprzejmie, komplementując starania Sykstusa V i legata papieskiego na rzecz przywrócenia przyjaznych stosunków między Rzeczypospolitą a Habsburgami, aczkolwiek bardzo ogólnikowo. Następnie cesarz wyjechał do Brandeis (Brandýs nad Labem – Stará Boleslav), co pozwoliło mu uniknąć jednoznacznych deklaracji oraz zyskać dodatkowy czas. Tolosano, po opuszczeniu Pragi przez Rudolfa II, kontynuował misję prowadząc rozmowy z nuncjuszem Puteo i cesarskimi doradcami, którzy wezwali kardynała Aldobrandiniego do podjęcia kolejnych zabiegów na rzecz bezwarunkowego uwolnienia arcyksięcia Maksymiliana. Ostrzegali, że opór Polaków w tej kwestii, zamiast do rozpoczęcia negocjacji, może doprowadzić do habsburskiej interwencji zbrojnej w Rzeczypospolitej. Ministrowie Rudolfa II ukrywali przed Tolosanem prawdziwe ustalenia konferencji arcyksiążąt. Chcieli również opóźnić rokowania pokojowe, proponując, by kardynał-legat rozpoczął starania o zwołanie sejmu

¹⁸⁷ Zostali zobligowani do używania określenia adherenci. Ibidem, s. 286.

¹⁸⁸ Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 88–89.

¹⁸⁹ Zob. E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 400–407.

¹⁹⁰ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 15.

polskiego, którego obrady byłyby poświęcone problemowi stosunków z Domem Austriackim¹⁹¹. Pobyt opata w Pradze znacznie wydłużył się ze względu na życzenie cesarza, aby posłaniec legata papieskiego pozostał na dworze do jego powrotu z Brandeis¹⁹². Drugie i ostatnie posłuchanie Tolosano odbył 12 IX. Rudolf II nie powiedział niczego więcej, ponad to co zakomunikowali już wysłannikowi kardynała Aldobrandiniego jego doradcy. Następnego dnia po audiencji posłaniec opuścił Pragę¹⁹³.

Strona habsburska celowo opóźniała inaugurację rozmów pokojowych. Na dworze praskim wyczekiwano aktualnych raportów dyplomatów o sytuacji w Rzeczypospolitej, potwierdzających wieści o wzroście aktywności Maksymilianistów i popularności arcyksięcia. Słuchano również podszeptów polskich i litewskich emigrantów, wzywających do konfrontacji z Zygmuntem III. Zwlekano z negocjacjami, licząc na pozytywne wiadomości z Madrytu lub Sztokholmu. Od hiszpańskiego króla niezmiennie oczekiwano pomocy finansowej, od szwedzkiego władcy decyzji odwołującej syna do ojczyzny. Miano nadzieję również na inne, nieprzewidziane wypadki polityczne, które dałyby pomyślne rozwiązanie istniejącego problemu¹⁹⁴.

Na początku września 1588 roku powrócił do Pragi Karl von Serentein¹⁹⁵. Dyplomata potwierdził swoje wcześniejsze doniesienia o powszechnym niezadowoleniu z rządów Zygmunta III, o narastającym konflikcie między młodym Wazą a Zamoyskim, wywołanym przez niezaspokojone ambicje przywódcze kanclerza. Serentein scharakteryzował politykę Zamoyskiego jako ciągle lawirowanie między Zygmuntem a Maksymilianem. Poinformował również cesarza, iż arcyksiążę nadal pertraktuje z kanclerzem. Rzeczywiście Maksymilian nie posłuchał zaleceń Rudolfa II i dalej prowadził grę z Zamoyskim. Miał mu nawet zdradzić plany młodego Wazy opuszczenia Rzeczypospolitej oraz wyjawić własne zamiary ubiegania się o następstwo w Polsce. Arcyksiążę pragnął wysondować, czy może liczyć na poparcie kanclerza. Zamoyski zdementował jednak plotki o wyjeździe Zygmunta, a plany arcyksięcia skwitował wymijającą odpowiedzią, że po ewentualnej rezygnacji Szweda z tronu polskiego i tak musiałaby nastąpić nowa elekcja, która wyłoniłaby przyszłego władcę¹⁹⁶. Również Serentein donosił o szerzących się wśród szlachty pogłoskach, że Jan III zamierza wezwać

¹⁹¹ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 30 VIII 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 289–291.

¹⁹² Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 6 IX 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 297–298.

¹⁹³ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 13 IX 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 299–300. Zob. także: Cz. NANKÉ: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 89–91; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXXIX; L. VOLTOLINI-MATHAUS: *Die Legation des Cardinals...*, s. 302–304.

¹⁹⁴ D. QUIRINI-POPLAWSKA: *Poselstwo Jana Ostroroga...*, s. 155.

¹⁹⁵ J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XC.

¹⁹⁶ K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 158–160.

syna do powrotu do Szwecji. Z tego powodu doradzał cesarzowi wznowienie zabiegów na dworze sztokholmskim. Ponadto dyplomata rakuski był przekonany, iż uwolnienie Maksymiliana zależy od woli Zamoyskiego. Przekazał Rudolfowi II sugestie nuncjusza Annibala z Kapui i kardynała-legata Aldobrandiniego, aby Habsburgowie wypłacili kanclerzowi pokaźny okup za arcyksięcia¹⁹⁷. Relację Serenteina z pewnością uzupełnił Johann von Perstein, który stawiał się na dworze cesarskim 11 IX 1588 roku¹⁹⁸. Baron Pernstein został wysłany do Rzeczypospolitej dwa tygodnie po Serenteinie. O jego przybyciu do Krasnegostawu Maksymilian poinformował Rudolfa II w liście z 17 VIII¹⁹⁹. Niestety nieznana jest treść jego sprawozdania z misji w państwie polsko-litewskim.

Cesarz, kierując się ustaleniami kongresu arcyksiążąt, rozpoczął przygotowania, mające na celu wysłanie Hansa Kobenzla do przebywającego w Rzeczypospolitej kardynała Aldobrandiniego²⁰⁰. Z treści sporządzonej dla rakuskiego wysłannika instrukcji, opatrzonej datą 30 VIII 1588 roku²⁰¹, wynika, że pierwszą powinnością Kobenzla, po przybyciu do Krakowa i wręczeniu kardynałowi Aldobrandiniemu listu uwierzytelniającego, było zrelacjonowanie legatowi dotychczasowego przebiegu rozmów z Polakami oraz przedstawienie stanu negocjacji w sprawie zawieszenia broni, zainicjowanych wymianą korespondencji pomiędzy kanclerzem Zamoyskim a biskupem wrocławskim Jerinem, kontynuowanych podczas pobytu Kahla w Rzeczypospolitej²⁰². W świetle instrukcji kolejny obowiązek posła stanowiło ukazanie stosunku cesarza do polskiego aktu rozejmowego z 5 VIII 1588 roku, przesłanego przez podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego na ręce starosty generalnego Śląska. Zastrzeżenie Rudolfa II wzbudził fakt, że dokument został wystawiony przez króla Zygmunta III i opatrzony pieczęcią monarszą. Habsburgowie nie uznawali władzy młodego Wazy w państwie polsko-litewskim (w instrukcji tytułowano go królewiczem szwedzkim *principe Sueciae*). Z tego względu cesarz nie uważał Zygmunta za partnera do rokowań. Rudolf II nie negocjował konieczności podpisania zawiesze-

¹⁹⁷ Zob. Karl von Serentein do Rudolfa II, b.m. i d. HHStA. Polen I 42, Polonica 1588 August, k. 14–17, 18–25; Karl von Serentein do Rudolfa II, b.m. i d. HHStA. Polen III 32, 1588, k. 142–149. Por. W. LEITSCH: *Sigismund III. von Polen...*, s. 83; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 152–155.

¹⁹⁸ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 13 IX 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 299–300; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XC.

¹⁹⁹ Arcyksiążę Maksymilian do Rudolfa II, Krasnystaw, 17 VIII 1588. HHStA. Polen I 42, Polonica 1588 August, k. 133–134, 137–138; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXX.

²⁰⁰ Legat papieski oczekiwał przyjazdu posła habsburskiego, o czym świadczy jego list do sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej – Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Kraków, 6 IX 1588. W: *Vetera Monumenta...*, s. 71–72. Zob. także: L. VOLTOLINI-MATHAUS: *Die Legation des Cardinals...*, s. 302–304.

²⁰¹ *Kaiserliche Instruktion für Hans Kobenzl*. NB. Kaiserhof 2/2, s. 291–297.

²⁰² Ibidem, s. 292.

nia broni²⁰³. Wzbraniał się jednak przed zawarciem rozejmu w zaproponowanej przez polską stronę formie. Obiekcje cesarza wywołał zwłaszcza zapis dotyczący natychmiastowego zwrotu Lubowli, będący powtórzeniem jednego z punktów kapitulacji byczyńskiej. W związku z tym Rudolf II nakazał Kobenzlowi, aby zwrócił kardynałowi-legatowi uwagę na okoliczności przyjęcia przez Maksymiliana podyktowanych mu przez Zamoyskiego warunków. Ponadto według cesarza sprawy Lubowli nie powinien rozstrzygać dokument rozejmowy, tylko winna stać się ona przedmiotem narad oraz ustaleń komisarzy pokojowych. Dalsze wątpliwości Rudolfa II budziły żądania Polaków odnośnie wydania stronników uwięzionego arcyksięcia oraz nieudzielania zbiegłym maksymilianistom azylu w krajach habsburskich. Wskutek tego posel cesarski w imieniu swego mocodawcy miał zaprotestować przeciwko nazywaniu adherentów Maksymiliana rebeliantami. Poza tym Rudolf II nie wyraził zgody na wskazane w dokumencie miejsca obrad komisji pokojowej, Pszczynę i Oświęcim, proponując miejscowości Głogów oraz Wschowę²⁰⁴. Za mało realny uznał wyznaczony przez stronę polską termin rozpoczęcia rokowań, ze względu na konieczność przygotowania legacji przesunął go o dwa tygodnie (15 X 1588). Kobenzl miał również przekazać kardynałowi Aldobrandiniemu postulat cesarski odnośnie swobody i bezpieczeństwa poruszania się w granicach Rzeczypospolitej wszystkich wysłanników Pragi oraz nieskrępowanego dostępu habsburskich posłów i kurierów do Maksymiliana²⁰⁵. Głównym zadaniem reprezentanta Rudolfa II było uzgodnienie z dyplomatą papieskim treści dokumentów: zawieszenia broni, li-

²⁰³ Rudolf II wyraził gotowość podpisania zawieszenia broni już w połowie lipca. Zob. Andrzej Jerin do Jana Zamoyskiego, Nysa, 15 VII 1588. HHStA. Polen I 42, Polonica 1588 Juli, k. 24–25; AJZ. T. IV, s. 218–219. Deklaracja cesarska znalazła odzwierciedlenie w postanowieniach kongresu praskiego. Zob. NB. Kaiserhof 2/2, s. 281–287.

²⁰⁴ Czesław Nanke błędnie podaje, że Kobenzl proponował w imieniu cesarza jako drugie miejsce zjazdu komisarzy (obok Głogowa) Szprotawę. Por. Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 92. Nazwa Szprotawa (niem. *Sprottau*) nie pojawia się ani w cesarskiej rezolucji, podsumowujące obrady konferencji arcyksiążąt, ani w instrukcji przygotowanej dla Hansa Kobenzla. Nawet pobieżna analiza wymienionych dokumentów nie pozostawia wątpliwości, że strona habsburska wskazywała Głogów i Wschowę (niem. *Fraustadt*) jako miejsca obrad komisji pokojowej. W rezolucja cesarskiej występuje termin „Frawenstatt” (zob. NB. Kaiserhof 2/2, s. 284), zaś w instrukcji Kobenzla – „Frawenstato” (Ibidem, s. 293). Poza tym Szprotawa, podobnie jak Głogów, leżała na obszarze należącego do Habsburgów Śląska. Była miastem królewskim w księstwie głogowskim, miastem weichbildowym, zarządzanym przez szlachecką rodzinę Schönaichów. Zob. J. KUCZER: *Szlachta w życiu społeczno-gospodarczym księstwa głogowskiego w epoce habsburskiej 1526–1740*. Zielona Góra 2007, s. 135–137. Zob. także: M. PTAK: *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa głogowskiego od początku XIV w. do 1742 r.* Wrocław 1991. Trudno sobie wyobrazić sytuację, w której komisarze polscy i litewscy obradowaliby na terytorium habsburskim. Pomijam już oczywisty fakt, że odległość pomiędzy Szprotawą i Głogowem jest większa niż między Głogowem a Wschową. Oddalenie miejscowości, w których przebywali komisarze miało istotne znaczenie dla przebiegu pertraktacji.

²⁰⁵ NB. Kaiserhof 2/2, s. 293–294.

stów żelaznych i pełnomocnictw dla komisarzy oraz dopilnowanie, by dyplomy polskie nie zostały wystawione przez Zygmunta III Wazę, tylko przez stany Rzeczypospolitej²⁰⁶. Oprócz tego Kobenzl miał ponowić wcześniejsze żądanie Habsburgów bezwarunkowego uwolnienia Maksymiliana, a także wezwać w imieniu Rudolfa II kardynała-legata do czynienia zabiegów o oswobodzenie arcyksięcia jeszcze przed zebraniem się konferencji pokojowej²⁰⁷. Powinnością posła cesarskiego było również przedstawienie Aldobrandiniemu nazwisk habsburskich komisarzy oraz podniesienie sprawy liczebności ich orszaków²⁰⁸. Do obowiązków Kobenzla należało także odbycie rozmów z Maksymilianem, nawiązanie kontaktu z nuncjuszem Annibalem z Kapui oraz sondowanie nastrojów szlachty i senatorów względem młodego Wazy oraz uwięzionego arcyksięcia, zapatrywań społeczeństwa na zapowiadane pertraktacje. Instrukcja zalecała dyplomacie nadzwyczajne środki ostrożności w działaniu i korespondencji (m.in. stosowanie szyfrów)²⁰⁹.

Hans Kobenzl opuścił Pragę 10 IX 1588 roku. Jego wyjazd poprzedzony został wysłaniem Georga Kahla (2 IX), który miał przygotować misję doświadczonego dyplomaty habsburskiego w państwie polsko-litewskim²¹⁰. Dwa dni po odjeździe Kobenzla Rudolf II wystosował list do Filipa II, w którym dziękował za dotychczasową pomoc w sprawie polskiej, współpracę z ambasadorem cesarskim w Madrycie, a także wsparcie dyplomatyczne ambasadora San Clemente i posła nadzwyczajnego Wespazjana Gonzagi. Informował, że szczegółową relację z przebiegu obrad sierpniowego kongresu arcyksiążąt przedstawi wkrótce Hans Khevenhüller²¹¹. Natomiast Maksymiliana z postanowieniami konferencji praskiej mieli zapoznać powracający do Rzeczypospolitej Engelhard Kurz i Andreas Hannevaldt, którzy opuścili Pragę, podobnie jak opat Tolosano, 13 IX 1588 roku²¹².

Tydzień później do Krakowa przybył Kobenzl. Informacja ta znajduje potwierdzenie w depeszy kardynała Aldobrandiniego, wysłanej do Rzymu oraz

²⁰⁶ Ibidem, s. 294.

²⁰⁷ Ibidem, s. 295–296.

²⁰⁸ Analizowana instrukcja wymienia: Wespazjana Gonzagę, Pétera Heresinczego, Miklósa Pálffego, Wilhelma z Rožemberka, Stanisława Pawłowskiego, Richarda Streina, Seyfrieda Promnitza i Hansa Kobenzla. Ibidem, s. 296.

²⁰⁹ Ibidem, s. 296–297. Zob. Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 92; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XC–XCI.

²¹⁰ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Monatla, Praga, 13 IX 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 299–300; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 91–92; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. LXXXVI. Doktor Kahl przybył do Krakowa 11 IX 1588 roku. Zob. Georg Kahl do Jacoba Kurza, Kraków, 14 IX 1588. HHStA. Polen I 42, Polonica 1588 September, k. 45–46.

²¹¹ Rudolf II do Filipa II, Praga, 12 IX 1588. EFE. T. XVI. Nr 107, s. 157.

²¹² Zob. Antonio Puteo do Alessandra Monatla, Praga, 13 IX 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 299–300; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XCI.

listach Jana Bojanowskiego i Marcina Leśniowolskiego, pisanych do wojewody wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”²¹³. Na dworze królewskim wyczekiwno wieści z Pragi, przede wszystkim cesarskich decyzji w sprawie zawarcia rozejmu i rozpoczęcia prac komisji pokojowej, świadczy o tym fragment pisma łóżniczego królewskiego „Z Maximilianem iak nic tak nic do tego czasu. Dziś tu dopiero ma być niaaki Cobenze eques ordinis Theutonici, którego Cesarz śle do Cardinala Aldobrandina dla porozumiewania się o tei commissiei pogranicznej, której się zaś asz in fine 8 bris spodziewamy”²¹⁴.

Żywo interesowano się także osobami, wyznaczonymi przez Rudolfa II do prowadzenia rokowań z Polakami i Litwinami. Kasztelan podlaski raportował wojewodzie wileńskiemu: „wcora przyiachal Niemiec Kobenzel od Cesarza do Cardinala posłani, przyniosl oznaimienie osob Comisarzow”²¹⁵. Po czym wskazał ośmiu habsburskich komisarzy, mających zebrać się 15 X 1588 roku w Głogowie. Wymienieni zostali: książę Sabbioneta jako przedstawiciel króla hiszpańskiego, pan z Rožemberka w charakterze reprezentanta Czech, biskup Győr – Węgier, biskup ołomuniecki i Promnitz – Śląska. Wyśłannikami arcyksiążąt według Leśniowolskiego byli: „Balfi Camerer i Pan Jan Kobenzel”, Rudolfa II niewymieniony z nazwiska „Cesarski Camerer”²¹⁶. Ustalenia kasztelana podlaskiego zawierały kilka nieścisłości. Stanisław Pawłowski był delegatem stanów morawskich, a nie śląskich. Miklós Pálffy („Balfi Camerer”) miał reprezentować królestwo węgierskie, nie zaś arcyksiążąt. Natomiast Hans Kobenzl i niewymieniony z nazwiska Richard Strein występowali w imieniu stanów krajów dziedzicznych, a nie tylko członków rodziny habsburskiej.

Cesarski poseł zatrzymał się w pałacu Tęczyńskich, gdzie był podejmowany przez kardynała Aldobrandiniego²¹⁷. Zaraz po przyjeździe do Krakowa Kobenzl uzyskał posłuchanie u legata, podczas którego przedstawił główne cele swojej misji. Jeszcze tego samego dnia (20 IX 1588) dyplomata papieski przekazał postulaty strony habsburskiej Zygmuntowi III. Nazajutrz monarcha udzielił odpo-

²¹³ Zob. Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Kraków, 2 X 1588. W: *Vetera Monumenta...*, s. 72–75; Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 20 IX 1588. AGAD. AR V 1082, s. 108–110; Marcin Leśniowolski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 21 IX 1588. AGAD. AR V 8365, s. 20–22.

²¹⁴ Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 20 IX 1588. AGAD. AR V 1082, s. 108.

²¹⁵ Marcin Leśniowolski do Krzysztofa Radziwiłła, Kraków, 21 IX 1588. AGAD. AR V nr 8365, s. 20.

²¹⁶ Ibidem.

²¹⁷ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 16. „Oczekiwano tylko pewnego barona niemieckiego, mającego przybyć od cesarza dla pomówienia z kardynałem, który mu wyrobił list bezpieczeństwa na wolny przyjazd do Krakowa, dokąd przybył 19 IX, i prosto zajechał do domu kardynała, który mu dał u siebie mieszkanie, i chętnie go podejmował z całym jego dworem. Miał on lat 40, posiadał wiele języków, i był często używany przez cesarza, który go sownie wynagrodził znacznymi dochodami w okolicach Gratz, rezydencyi arcyksięcia Karola”.

wiedzi na propozycje Rudolfa II²¹⁸. Król odniósł się negatywnie do cesarskiego żądania bezwarunkowego uwolnienia Maksymiliana przed zjazdem komisarzy. Natomiast w sprawie Lubowli był skłonny do ustępstw i wstępnie zgodził się, aby kwestię tę przedłożyć pod obrady komisji pokojowej. Udało się również ustalić kompromisową formułę, mającą zakończyć spór o wystawcę polskiego aktu rozejmowego: „Controuersia de mutanta confirmatione induciarum, et omittendo Sueci nomine, composita est”²¹⁹. Według niej Aldobrandini w imieniu strony polskiej miał zadeklarować Rudolfowi II, że przez cały czas trwania zawieszenia broni nie uczyni się żadnego kroku nieprzyjacielskiego i zapewnia się wolne stosunki między poddanymi obu państw. Oświadczenie tej samej treści kardynał-legat miał przedłożyć z ramienia cesarza Zygmuntowi III²²⁰. Ponadto król zaakceptował zaproponowaną przez Habsburgów datę rozpoczęcia obrad komisji, postulował jednak, by delegaci rakuscy przebywali w Bytomiu, zaś polscy i litewscy w Będzinie. Najprawdopodobniej monarcha przedstawił legatowi papieskiemu listę komisarzy, reprezentantów Rzeczypospolitej, podczas rozmów pokojowych.

Dobrze poinformowany, bo przebywający w otoczeniu Kobenzla, Georg Kahl raportował do Pragi „Commissarii quoque, tam Poloni quam Lithuani assignati sunt”, po czym wymienił jako reprezentantów Korony: biskupa kujawskiego Hieronima Rozrażewskiego, kasztelana rawskiego Jana Gostomskiego, kasztelana wojnickiego Jana Tęczyńskiego, kasztelana sandomierskiego Stanisława Tarnowskiego, kanclerza Jana Zamoyskiego i marszałka wielkiego koronnego Andrzeja Opalińskiego, jako przedstawicieli Wielkiego Księstwa – wojewodę wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła, starostę żmudzkiego Jana Kiskę, wojewodę trockiego Jana Hlebowicza oraz podkanclerzego litewskiego Lwa Sapiechę²²¹.

Wszystkie ustalenia Zygmunta III i kardynała Aldobrandiniego musiały jeszcze zostać zaakceptowane przez senat. Legatowi papieskiemu nie udało się od razu uzyskać zgody członków rady na przekazanie Kobenzlowi swoich uzgodnień z królem jako stanowiska strony polskiej. Przeszkodą okazała się niewielka liczba senatorów, przebywających w tym czasie w otoczeniu monarchy. Problemy komunikacyjne pogłębiły się po wyjeździe Zygmunta wraz z dworem z Krakowa²²². Władca opuścił miasto 22 IX 1588 roku. Przed odjazdem

²¹⁸ Zob. Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Kraków, 2 X 1588. W: *Vetera Monumenta...*, s. 72–75.

²¹⁹ Georg Kahl do Jacoba Kurza, Kraków, 24 IX 1588. HHStA. Polen I 42, Polonica 1588 September, k. 38.

²²⁰ Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 93.

²²¹ Georg Kahl do Jacoba Kurza, Kraków, 24 IX 1588. HHStA. Polen I 42, Polonica 1588 September, k. 38–38v. Zob. także: Emilio Pucci do księcia Urbino Francesco Maria della Rovere, Kraków, 2 X 1588. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 164–165.

²²² Emilio Pucci do księcia Urbino Francesco Maria della Rovere, Kraków, 2 X 1588. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 157–159 („Po wielu i długich traktacyach Kardynał nakłonił tych wielkich Monarchów i Mocarzy do mianowania po 8 Kommissarzy z każdej strony. Lubo ci mają

złożył kurtuazyjną wizytę kardynałowi-legatowi w pałacu Tęczyńskich²²³. Według Joachima Bielskiego motywem wyjazdu króla ze stolicy była obawa przed rozprzestrzenianą się zarazą²²⁴. Inne zdanie na temat powodów, które skłoniły Zygmunta III do opuszczenia Krakowa, miał autor diariusza legacji kardynała Aldobrandiniego²²⁵. Przyczyny doszukiwał się w monarszym pragnieniu odbycia zwyczajowego objazdu prowincji, m.in. celem pozyskania środków pieniężnych na funkcjonowanie dworu oraz przeprowadzenia rozmów z senatorami i dygnitarzami. Przedmiotem narad z przedstawicielami elity władzy miały być stosunki z Habsburgami, w tym także rozważenie apelu legata papieskiego o uwolnienie arcyksięcia Maksymiliana. Według autora diariusza wiadomość o morowym powietrzu dotarła do Krakowa dopiero po wyjeździe władcy²²⁶. Natomiast w opinii innego członka orszaku kardynała Aldobrandiniego Emilia Pucciego Zygmunt III wyjechał ze stolicy „tak dla niektórych interesów, jak też dla uniknięcia

zjechać na d. 15 Października do granicy Szląskiej z Polską, Cesarscy do Bytomia, a Polscy do Będzina, jednak na to i miesiąc cały nie wystarczy; bo gdyby innej przeszkody nie było, to Litwini, na więcej niż 800 mil oddaleni są od tej granicy, którą wybrał Legat J.M. i o to było trochę nieporozumienia. Postanowił był także rozejm, ale nowe zaszły trudności, że Cesarz przysławszy tu do Krakowa Pana de Cobenzel Komtura Krzyżackiego, dla traktacyi z Legatem, i ułożenia etykiety zjazdu tych Panów, nie chce podobno dać, ani przyjąć żadnego pisma, ani assekuracyi, w którychby wzmianka była o Królu Zygmuncie, a chce tylko z Senatorami traktować. Było toż prawie postanowiono, że nie może być wojsko po żadnej stronie od granicy bliżej jak o mil 30; a gdy Polacy chcą trzymać siłę zbrojną w Krakowie, Cesarz też chce ją mieć we Wrocławiu. Wymaga też aby w czasie rozejmu nie postępowano sądownie przeciw stronnikom ArcyXięcia Maxymiliana (co już przeciwko niektórym ma miejsce). Kardynał słysząc o tych warunkach, znalazł był jakieś środki, które zdawały się dogadzać Królowi i Senatorom; ale gdy rzeczony Pan Cobenzel przyjechał tu, w czasie gdy J. Kr. Mość miała wyjeżdżać, potrzeba było wysłać za Dworem, Monsyniora Tolosano, który dotychczas nie mógł jeszcze spełnić swego zlecenia i jest o czem myśleć; bez tej odpowiedzi Kardynał nie może odprawić tego Kawalera; a wraże gdyby odpowiedź była odmowna; trzeba będzie co innego obmyśleć; a daj Boże aby nie trzeba było Kardynałowi gonić za Królem, aż do Litwy; bo wtedy oprócz niewygodnej podróży, byłoby to oddalać się na więcej jak na 100 mil, od miejsca zjazdu, na którym Legat też powinien znajdować się za przyjazdem szesnastu Kommissarzów, na którym to zjeździe mają być traktacie o pokoju, o uwolnieniu N. Maxymiliana i o innych pretensjach”).

²²³ Zob. Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Kraków, 2 X 1588. W: *Vetera Monumenta...*, s. 72–75; Georg Kahl do Jacoba Kurza, Kraków, 24 IX 1588. HHStA. Polen I 42, Polonica 1588 September, k. 38–39; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kurii...*, s. 93; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XCII–XCIII.

²²⁴ Joachima Bielskiego dalszy ciąg *Kroniki Polskiej...*, s. 94.

²²⁵ Według Aleksandra Przezdzieckiego autorem diariusza legacji był ojciec Bordino. Zob. A. PRZEZDZIECKI: *Wiadomość bibliograficzna o rękopismach zawierających w sobie rzeczy polskie przejranych po niektórych bibliotekach i archiwach zagranicznych w latach 1846–1849*. Warszawa 1850, s. 97, 169, 173 oraz *Listy Annibala z Kapui...*, s. 185. Jednak wydawca źródła Erazm Rykaczewski miał co do tego wątpliwości. Por. *Relacye nuncyuszów apostolskich...* T. II, s. 14, przypis 1.

²²⁶ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 17.

morowej zarazy²²⁷. Z kolei przeciwnicy Jana Zamoyskiego widzieli w nagłym opuszczeniu przez króla Krakowa oddziaływanie kanclerza, który pragnął usunąć monarchę z miasta na czas pobytu cesarskiego posła²²⁸.

Zdaje się, iż to ostatnie wyjaśnienie najbardziej trafiało do przekonania kardynała-legata, ze względu na jego pierwsze nieudane kontakty z Zamoyskim. Wkrótce po przyjeździe do Rzeczypospolitej Aldobrandini wysłał do Zamościa opata Tolosana, aby przedstawił kanclerzowi główne założenia papieskiej mediacji. W odpowiedzi przesłanej legatowi (12 VIII 1588) Zamoyski dał wyraźnie do zrozumienia, że nie ma najmniejszego zamiaru odstępować od formuły rokowań zaproponowanej wcześniej cesarzowi. Kwestią sporną okazał się zakres samodzielności komisarzy. Według kanclerza to delegaci krajów habsburskich oraz reprezentanci Korony i Wielkiego Księstwa powinni być twórcami porozumienia. Rolę papieskiego mediatora sprowadzał do pomocy w usuwaniu pojawiających się podczas pertraktacji różnic zdań. Koncepcja Zamoyskiego nie odpowiadała kardynałowi Aldobrandiniemu, który nie chciał być jedynie pośrednikiem, lecz pragnął czynnie przyczynić się do zawarcia pokoju. Komisarzy wolał postrzegać jako własnych doradców i mężów zaufania obu stron konfliktu, a sobie pozostawiłby decydujący głos w sprawie ostatecznego kształtu traktatu pokojowego²²⁹.

Na niechętny stosunek legata papieskiego do kanclerza wpłynęły nie tylko względy natury osobistej (aspiracje obu polityków do odegrania kluczowej roli podczas rozmów pokojowych), ale również negatywne opinie o Zamoyskim, wygłaszane przez nuncjusza Annibala z Kapui oraz przeciwników hetmana w otoczeniu młodego monarchy. Zdołali oni przekonać Aldobrandiniego, iż zwycięzca spod Byczyny jest koordynatorem wszystkich antyhabsburskich działań w Rzeczypospolitej, próbującym wykorzystać skomplikowaną sytuację do osiągnięcia własnych celów politycznych oraz korzyści materialnych. Współpracownik kardynała-legata Emilio Pucci tak scharakteryzował Zamoyskiego: „mąż nader odważny, roztropny, przebiegły i chciwy sławy; nie wiem czy uda się przymusić tego co był zwycięzcą, a nie zwyciężonym, do przyjęcia warunków od drugich; chybaby te były umiarkowane i nieubliżały godności ani Króla ani Rzeczypospolitej. Wszak pierwszego deklaruje się, że był głównym promotorem, a drugiej jest *Pater Patriae*, i najgorliwszym Obrońcą; wprawdzie z Króla nie pokazuje się dziś bardzo zadowolniony”²³⁰. W otoczeniu papieskiego dyplomaty zdawano sobie sprawę z trudności, jakie przyniesie obecność Zamoyskiego w gronie komisarzy. Jego nieugięta postawa wobec Habsburgów

²²⁷ Emilio Pucci do księcia Urbino Francesco Maria della Rovere, Kraków, 2 X 1588. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 162.

²²⁸ Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 94.

²²⁹ Ibidem, s. 84–85.

²³⁰ Emilio Pucci do księcia Urbino Francesco Maria della Rovere, Kraków, 2 X 1588. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 159–160.

mogła okazać się największą (po stronie polskiej) przeszkodą na drodze do szybkiego zawarcia pokoju. Istotnie kanclerz stawiał trudne warunki, jednak dotychczasowa praktyka negocjacyjna wskazywała również, że jako jedyny przedstawił konkretną wizję porozumienia. Pucci nie miał wątpliwości, iż Zamoyski w pracach komisji pokojowej odegra wyjątkową rolę: „Przekonany jestem, że na nim będzie cała waga traktacji skoro się Panowie Kommissarze na miejscu oznaczonem zbiorą. Powody, które mogą nakłonić go do pokoju są, że w tej chwili nie ma ani grosza w Skarbie, że pomiędzy Kommissarzami i przedniejszymi panami tego Królestwa, ma nieprzyjaciół; że w Królestwie są malkontenci, i stronnicy Maxymiliana, co by na przypadek wojny zawsze zawadzało. Zdaje się nakoniec, że ten Pan chciałby pokazać przed światem, iż jak umiał zwyciężyć, tak też będzie umiał pokój zawrzeć, ale zarazem zabezpieczyć swoje interesa i tej Korony”²³¹.

Świadomość politycznego znaczenia Zamoyskiego bardzo ciążyła kardynałowi-legatowi. Doszedł on do przekonania, że gdyby nie kanclerz, to potrafiłby z łatwością opanować podatnego na wpływy Zygmunta III oraz poprowadzić rokowania według własnej woli²³². Tym bardziej, iż w swoich dążeniach do szybkiej normalizacji stosunków polsko-habsburskich nie był pozbawiony cichych sprzymierzeńców. Jednym z nich był Jan III Waza. Król szwedzki naciskał na syna, aby ten pogodził się z Domem Austriackim. O zabiegach Jana III pisał Aldobrandini w depeszy do Rzymu, z żalem konstatując, że na niewiele mogą się one zdać, decyzje w sprawie zawarcia pokoju z Habsburgami nie należą bowiem jedynie do monarchy (w domyśle: zależą od nieprzejednanego Zamoyskiego)²³³. Marginalizacja znaczenia Zygmunta III w rozmowach pokojowych nie była wyłącznie dziełem, wiodącego prym w polityce zagranicznej Rzeczypospolitej, kanclerza. W dużej mierze wynikała także z postawy negocjacyjnej przyjętej przez cesarza Rudolfa II, który nie uznając władzy królewskiej młodego Wazy w państwie polsko-litewskim, nie uważał go za partnera do rokowań.

²³¹ Ibidem, s. 160–161.

²³² O niesamodzielnosci politycznej i podatności na wpływy Zygmunta III Wazy pisał również Emilio Pucci, który w przytaczanym już liście do księcia Urbino tak scharakteryzował młodego monarchę: „Król ten ma dopiero lat 24; bardzo przystojny z twarzy i urody; hojny (*liberale*) rozsądny (*di buona mente*) i uprzejmy (*piacevole*). Dotychczas daje się powodować Senatowi, Królowej ciotce swojej, i tym co go zbliska otaczają. Jest gorliwym katolikiem, i bardzo nabożnym. Ma przy sobie siostrę zdaje się z lepszą głową od niego (*di piu gagliardo cervello*) i upartą heretyczkę. Kardynał J.M. nie zaniedbał starania aby ją nawrócić, czego by sobie Król J.M. na pewno życzył; ale na wiosnę chce ją do ojca odesłać. Mówią powszechnie, iż ta Xiężniczka życzyła sobie i jeszcze życzy, zostać żoną Maxymiliana”. Ibidem, s. 162.

²³³ Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Kraków, 2 X 1588. W: *Vetera Monumenta...*, s. 75 („Il padre gli ha scritto che si accomodi con la Serma Casa d’Austria, per quanto intend di assai buon luogo; ma piacesse à Dio Benedetto che cio dependesse della Maestà del Re”). Zob. Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kurii...*, s. 94–95.

Nazbyt optymistycznie ocenił relacje Aldobrandiniego i Zamoyskiego Emilio Pucci: „Kardynał J.M. nie szczędził starań aby zaskarbić sobie ile można było przyjaźń i pomoc Kanclerza, pisywali do siebie często i uprzejmie. Ten Pan kilka razy przysyłał odwiedziny do Kardynała, a za dni kilka zapewne sami się zjadą”²³⁴. W istocie wymiana korespondencji była systematyczna, ton listów grzeczny, lecz treść pism odzwierciedlała twarde stanowiska obu stron konfliktu. Długo nie dochodziło również do osobistego spotkania kardynała-legata i kanclerza. Wbrew przypuszczeniom Pucciego politycy po raz pierwszy zobaczyli się dopiero 1 II 1589 roku²³⁵.

Charakterystyczna dla stosunków panujących pomiędzy Aldobrandinim i Zamoyskim była wymiana listów, która miała miejsce na przełomie września i października 1588 roku. Otwiera ją pismo kanclerza z 27 IX, będące jego bezpośrednią reakcją na misję Kobenzla²³⁶. Wiadomość o przybyciu posła Rudolfa II do Krakowa przywiózł Zamoyskiemu opat Tolosano, który dopiero co powrócił z dworu cesarskiego. Kardynał-legat wysłał go, zaraz po jego przyjeździe z Pragi, za objeżdżającym kraj Zygmuntem III, aby ostatecznie uzgodnili treść układu rozejmowego. Z kolei król odesłał go w tej sprawie na konsultacje do Zamościa.

Kanclerz, w liście do dyplomaty papieskiego, przedstawił swoje stanowisko wobec habsburskich propozycji przywiezionych przez Kobenzla. Odniosł się do nich negatywnie, wyrażając opinię, że wysłanie przez cesarza posła miało jedynie na celu odroczenie właściwych rokowań pokojowych. Jednocześnie zapewnił, iż Rzeczypospolita pragnie porozumienia. Jego zawarcie nie jest jednak możliwe ze względu na postępowanie strony habsburskiej – granie na zwłokę i celowe opóźnianie inauguracji prac komisji pokojowej. Według kanclerza niemożność ustalenia warunków zawieszenia broni i wyznaczenia miejsca spotkania komisarzy dowodziła braku skłonności Rudolfa II i arcyksiążąt do pojednania z państwem polsko-litewskim. Zamoyski wątpił w szczerość zapewnień Habsburgów o chęci zawarcia pokoju. W jego odczuciu zaprzeczeniem takich deklaracji było wysłanie cesarskiego poselstwa do Jana III Wazy w polskiej sprawie. Bezkonfliktowego rozwiązania sporu z Rzeczypospolitą nie szuka się bowiem w Sztokholmie, nakłaniając króla szwedzkiego do odwołania syna z Polski. Kanclerz widział we wzmożonej aktywności dyplomatycznej Rudolfa II na dworach europejskich (zabiegi w Szwecji, Hiszpanii i Moskwie) oraz energicznych działaniach Maksymilianistów w Pradze dowód na czynienie przygotowań do wojny. Niemniej oświadczył kardynałowi-legatowi, iż słabe punkty Habsburgów są Polakom i Litwinom dobrze znane, z tego względu nie wierzy w sukces

²³⁴ Emilio Pucci do księcia Urbino Francesco Maria della Rovere, Kraków, 2 X 1588. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 161–162.

²³⁵ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 29.

²³⁶ Jan Zamoyski do Ippolita Aldobrandiniego, Zamość, 27 IX 1588. *AJZ*. T. IV, s. 232–236; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 397–400.

ewentualnej rakuskiej interwencji zbrojnej w Rzeczypospolitej. Wątpił w pomoc wojskową Filipa II, gdyż wiek hiszpańskiego króla oraz jego zaangażowanie w konflikt z Anglią nie pozwolą mu na militarne wsparcie pretensji arcyksięcia Maksymiliana do polskiego tronu. Hetman ostrzegał, że podległe mu oddziały odeprą potencjalny atak sił cesarskich, są bowiem na taką możliwość dobrze przygotowane. Ponadto sam groził Habsburgom wojną z racji niewykonania przez nich postanowień kapitulacji byczyńskiej, straszył zajęciem Lubowli i innych zamków cesarskich²³⁷. W końcowej części listu Zamoyski zawiadamiał Aldobrandiniego o śmierci swojej ukochanej córki²³⁸.

Kardynał-legat otrzymał pismo 3 X. Trzy dni później zapoznał z jego treścią Kobenzla. Podczas spotkania z posłem cesarskim miał podzielić się przemyśleniem, że bez zwrotu twierdzy lubowelskiej oraz rezygnacji arcyksięcia Maksymiliana z praw do korony polskiej przywrócenie przyjaznych stosunków między Habsburgami a Rzeczypospolitą może okazać się niemożliwe²³⁹. Z kolei w responsie wystosowanym do Zamoyskiego Aldobrandini wezwał kanclerza, aby zachował umiar w roszczeniach i rozważnie formułował zarzuty przeciwko dynastii rakuskiej²⁴⁰. Zapewnił, iż intencje strony habsburskiej są szczere, gdyby nie był przekonany o pokojowym nastawieniu Rudolfa II i arcyksiążąt, musiałyby zakończyć swą misję medacyjną, by nie narazić powagi Stolicy Apostolskiej na szwank. Aldobrandini oznajmił, iż nie posiada wiedzy o poselstwie cesarskim do Szwecji. Przy czym, nie widział niczego niestosownego w wysłaniu habsburskiego legata do Jana III Wazy, ażeby uzyskać dodatkowe wsparcie szwedzkiego króla, jak również innych władców europejskich dla postępującego procesu pokojowego. Ponadto przestrzegał Zamoyskiego przed lekceważeniem potęgi Domu Austriackiego, zwłaszcza hiszpańskiego króla. W ocenie dyplomaty papieskiego Filip II może skutecznie wspomóc Maksymiliana, jeśli nie orężem, to przynajmniej pieniądzem. Poza tym zaklinał kanclerza, by nie wzywał przeciwko Habsburgom pomocy tureckiej. Nawet taktyczny i krótkotrwały sojusz z Portą może mieć opłakane skutki dla Europy Środkowej, niesie ze sobą bowiem poważne zagrożenie dla religii chrześcijańskiej oraz wolno-

²³⁷ Zob. E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 156–157; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 98; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XCII.

²³⁸ Według Ericha Lassoty jedyna córka kanclerza zmarła 22 IX 1588 roku. Zob. *Tagebuch des Erich Lassota...*, s. 113. Najprawdopodobniej mowa jest o Annie, córce kanclerza z małżeństwa z Gryzeldą Batorówną, którą do chrztu trzymał arcyksiążę Maksymilian. E.E. Mayer opublikował, w wielokrotnie przywoływanej pracy o działalności dyplomatycznej biskupa ołomuńskiego Stanisława Pawłowskiego, epitafium upamiętniające córkę Jana Zamoyskiego. Z informacji w nim zawartych wynika, że Anna żyła dwa lata 6 miesięcy i 19 dni. Zob. E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 151, przypis 2. Niestety nie znalazłam potwierdzenia informacji o wieku kanclerskiej potomkini w innym przekazie źródłowym.

²³⁹ J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XCIV.

²⁴⁰ Ippolito Aldobrandini do Jana Zamoyskiego, [Kraków, 8 X 1588]. AJZ. T. IV, s. 251–257.

ści narodów²⁴¹. Odpowiedź kardynała-legata zawiózł do Zamościa Pucci, który opuścił Kraków 10 X 1588 roku. Wysłannik Aldobrandiniego miał również złożyć kanclerzowi w imieniu papieskiego dyplomaty kondolencje z powodu śmierci córki²⁴².

Przeszło tygodniowy pobyt opata Tolosana w Zamościu nie zmienił nastawienia kanclerza do habsburskich propozycji przywiezionych przez Kobenzla. Zamoyski stanowczo odrzucał postulaty dotyczące zawieszenia postępowań sądowych wobec Maksymilianistów do czasu zakończenia prac komisji pokojowej, nieograniczonych kontaktów Rudolfa II z uwięzionym arcyksięciem oraz panami polskimi i litewskimi, czy wolnego przejazdu kurierów przez Rzeczypospolitą. Kanclerz otwarcie powątpiewał w uczciwość postępowania Habsburgów, zarzucając im konszachty z carem przeciwko państwu polsko-litewskiemu, a także wywieranie presji na dwór sztokholmski. Według Zamoyskiego przyjazd posła cesarskiego nie wiązał się jedynie z pertraktacjami rozejmowymi i przygotowaniami do konferencji pokojowej, lecz pozostawał w ścisłym związku z projektami matrymonialnymi, zakładającymi spowinowacenie dwóch dynastii²⁴³. Kwestią otwartą pozostaje odpowiedź na dwa pytania: czy Kobenzl, jako dyplomata blisko związany z dworem arcyksiążęcym w Grazu, wtajemniczył kardynała-legata w plany wydania córki Karola Styryjskiego za Zygmunta III oraz czy Aldobrandini, jak domniemywał Zamoyski, pośredniczył w tej sprawie między Habsburgami a młodym Wazą? Istnieją pewne przesłanki pozwalające odpowiedzieć twierdząco na tak sformułowane pytania. Wskazuje na to komentarz autora diariusza legacji w związku z przybyciem Kobenzla do Krakowa: „Mówiono już wtenczas że po uwolnieniu Maksymiliana i zawarciu pokoju między cesarzem a Polakami, król Zygmunt ożeni się z córką arcyksięcia Karola, dla lepszego ustalenia zgody między tymi dwoma monarchami”²⁴⁴. Z drugiej strony plan połączenia związkiem małżeńskim polskiego króla z Austriaczką cieszył się poparciem Stolicy Apostolskiej. Dyplomacja papieska jeszcze przed wyborem Zygmunta Wazy sugerowała taki mariaż (m.in. poprzez starania Antonia Possevina), wiążąc z nim duże nadzieje na rekatalizację Szwecji (utrzymanie następcy tronu szwedzkiego przy katolicyzmie, uzyskanie habsburskiego wsparcia dla działań kontrreformacyjnych)²⁴⁵. Poczynania kardynała Aldobrandiniego w Rzeczypospolitej ukazują go jako głównego promotora małżeństwa Zygmun-

²⁴¹ Zob. E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 157–158; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 98.

²⁴² *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 19. Od kondolencji rozpoczął kardynał-legat także omówiony wyżej list.

²⁴³ Zob. Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 96.

²⁴⁴ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 16.

²⁴⁵ E. ROTH: *Erzherzogin Anna...*, s. 21–23. Zob. także: F. HURTER: *Geschichte Kaiser Ferdinands II...* Bd. III, s. 1–53.

ta III z Habsburżanką²⁴⁶. Wydaje się, iż swoim postępowaniem realizował przede wszystkim wytyczne papieża i nie ulegał cesarskim sugestiom, chociaż interesy Rzymu i Pragi mogły być w tej sprawie zbieżne.

Projekt matrymonialny, planowany bez wiedzy senatu, wzbudził niepokój Jana Zamoyskiego. Kanclerz obawiał się, aby młody monarcha, kierujący się interesem dynastycznym, nie uczynił jakichś ustępstw w imieniu Rzeczypospolitej na rzecz Domu Austriackiego. Niepokoiła go możliwość zawarcia porozumienia habsbursko-wazowskiego, przy pomocy kardynała-legata z pominięciem jego osoby. Niechęć hetmana do Habsburgów, jego nieufność wobec papieskiej mediacji oraz osobiste problemy (smutek po stracie dziecka) znalazły odzwierciedlenie w chłodnym przyjęciu Tolosana w Zamościu. Kanclerz zarzucił wysłannikowi kardynała Aldobrandiniego stronnictwo, podejrzewał go o sprzyjanie dynastii rakuskiej. Bez ustalenia tekstu zawieszenia broni odesłał Tolosana na dwór królewski²⁴⁷. Opat opuścił Zamość 7 X²⁴⁸.

Zamoyski prowadził, obok wymiany listów z kardynałem Aldobrandinim i rozmów ze współpracownikami legata papieskiego, także negocjacje z arcyksiążętami wysłannikami Engelhardem Kurzem i Andreasem Hannewaldtem, którzy powrócili z Pragi wraz z końcem września 1588 roku²⁴⁹. Stawili się w Zamościu z pismem sporządzonym w imieniu wybranego króla Polski Maksymiliana, referującym postanowienia sierpniowego kongresu arcyksiążąt oraz główne wytyczne cesarskiej instrukcji przygotowanej dla Kobenzla²⁵⁰. Tytułatura, zastosowana w przywiezionym przez habsburskich posłów dokumencie, wywołała oburzenie i gwałtowny sprzeciw kanclerza, co wpłynęło negatywnie na dalsze pertraktacje z cesarzem i kardynałem Aldobrandinim. W tym samym czasie Zamoyski przechwycił list arcyksięcia, w którym uwięziony Rakuszanin

²⁴⁶ Zob. W. LEITSCH: *Das Leben am Hof...* Bd. II, s. 1157–1158; K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 190.

²⁴⁷ Z kolei Zygmunt III poinformował Tolosana, że ostateczna decyzja w sprawie rozejmu zostanie podjęta na zjeździe senatorów w Piotrkowie. Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 97–98.

²⁴⁸ Jan Zamoyski do Ippolita Aldobrandiniego, Zamość, 5 X 1588. AJZ. T. IV, s. 249–250.

²⁴⁹ J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XCIV–XCVI.

²⁵⁰ Arcyksiążę Maksymilian do Jana Zamoyskiego za pośrednictwem Engelharda Kurza i Andreea Hannewaldta, koniec X 1588. B. Czart. Rkps 93, s. 741–750; NB. Kaiserhof 2/2, s. 310–316; AJZ. T. IV, s. 236–242. Dokument był odpowiedzią na lipcowe propozycje Zamoyskiego, przekazane Rudolfowi II przez Kurza i Hannewaldta. Zawiera stanowisko cesarza wobec polskiego projektu zawieszenia broni z 5 VIII (zgodne z postanowieniami sierpniowego kongresu arcyksiążąt); informację o wysłaniu Kobenzla do kardynała Aldobrandiniego (cele misji posła cesarskiego); rakuskie postulaty dotyczące: terminu zwrotu Lubowli, sposobu nazywania stronników Maksymiliana, swobody poruszania się w granicach państwa polsko-litewskiego habsburskich posłów i kurierów, miejsca oraz czasu rozpoczęcia prac komisji pokojowej, formy wystawienia listów żelaznych, plenipotencji; wzmiankę o posłaniu Georga Kahla oraz wiadomość o nazwiskach austriackich komisarzy (Wespazjan Gonzaga, Péter Heresinczy, Wilhelm z Rožemberka, Stanisław Pawłowski, Miklós Pálffy, Richard Strein, Seyfried Promnitz, Hans Kobenzl).

opowiadał się za siłowym rozwiązaniem konfliktu z Rzeczypospolitą, przedkładając interwencję zbrojną nad rozmowy pokojowe²⁵¹.

Wskazane okoliczności wpłynęły na ton odpowiedzi kanclerza, udzielonej Kurzowi i Hannewaldtowi²⁵². Respons rozpoczynał się od protestu przeciwko tytułowaniu Maksymiliana wybranym królem Polski, gdyż wedle Zamoyskiego klęska arcyksięcia pod Bieczyną przekreśliła jego prawa do tronu Rzeczypospolitej²⁵³. Następnie zawierał długą listę zarzutów kierowanych pod adresem Habsburgów o celowe odraczanie inauguracji prac komisji pokojowej (brak zgody Rudolfa II na proponowane przez stronę polską czas i miejsce zjazdu komisarzy oraz warunki zawieszenia broni). Według kanclerza Dom Austriacki powinien już się zdecydować czy opowiada się za rozwiązaniem polubownym, czy militarnym. Tymczasem przedstawiony mu przez wysłanników arcyksięcia dokument nie przyniósł żadnego przełomu w procesie negocjacyjnym. Zamoyski nie rozumiał powodów, dla których cesarz odrzucił polski projekt aktu rozejmowego, zaś postulaty sformułowane po kongresie arcyksiążąt uważał za niepotrzebne piętrzenie trudności. Propozycja, by o losie Lubowli zadecydowała komisja pokojowa, wydawała mu się niedorzeczna, ponieważ sprawę tę rozstrzygnął akt kapitulacji beczyńskiej i nie może ona podlegać żadnej dyskusji. Zdecydowanie odrzucił także dezyderaty dotyczące bezwarunkowego uwolnienia arcyksięcia Maksymiliana przed zjazdem komisarzy, łagodnego traktowania jego stronników, czy zapewnienia nieograniczonej wolności poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej habsburskim kurierom i posłom. Wyjaśniał również, dlaczego dokumenty strony polskiej (akt rozejmowy, plenipotencje, glejty) powinny zostać wystawione w imieniu króla, a nie jak wnioskuje Rudolf II przez kanclerza bądź senat (nadzwyczajne pełnomocnictwa Zamoyskiego w tym zakresie były precedensem i straciły swoją moc po koronacji i uznaniu władzy monarszej Zygmunta III przez poddanych). Ponadto zapewnił, iż polscy i litewscy komisarze zostaną wyznaczeni możliwie szybko, żeby zapobiec kolejnemu przesunięciu terminu rozpoczęcia obrad. Podkreślił jednak, że bez wypełnienia postanowień kapitulacji beczyńskiej, przystąpienie strony polskiej do właściwych rokowań pokojowych jest niemożliwe. Następnie zapoznał kardynała Aldobrandiniego ze swoją odpowiedzią udzieloną Kurzowi i Hannewaldtowi²⁵⁴. Emocje musiały opaść, ustąpić miejsca refleksjom, skoro dziesięć dni później Zamoyski, dziękując legatowi papieskiemu za kondolencje złożone za pośrednictwem Pucciego,

²⁵¹ J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XCIV–XCV.

²⁵² Jan Zamoyski do arcyksięcia Maksymiliana za pośrednictwem Engelharda Kurza i Andreea Hannewaldta, początek X 1588. HHStA. Polen I 42, Polonica 1588 August, k. 44–48; B. Czart. Rkps nr 93, s. 751–765; AJZ. T. IV, s. 242–248.

²⁵³ HHStA. Polen I 42, Polonica 1588 August, k. 44; AJZ. T. IV, s. 243: „post pognam etiam non modo re ipsa, verum propria etiam cum deditione, tum abdicatione sua, ultro titulo eo, si quid eius adhuc retinebat, tum excidisse”.

²⁵⁴ Jan Zamoyski do Ippolita Aldobrandiniego, Zamość, 6 X 1588. AJZ. T. IV, s. 250.

poinformował go o wysłaniu do Zygmunta III Piotra Cieklińskiego w sprawach rokowań pokojowych z Habsburgami²⁵⁵.

Negocjacje z cesarzem były głównym tematem narad króla z senatorami w Piotrkowie, Radomiu i Brześciu Litewskim. W konwokacji piotrkowskiej (14–19 X 1588) udział wzięli: arcybiskup gnieźnieński Stanisław Karnkowski, biskupi kujawski Hieronim Rozrażewski i przemyski Wojciech Baranowski, wojewodowie kaliski Piotr Potulicki oraz rawski Stanisław Gostomski, kasztelanowie: czerski Jan Leśniowski, podlaski Marcin Leśniowski, biecki Mikołaj Firlej, rawski Jan Gostomski, nakielski Hieronim Gostomski, konarski Stanisław Bykowski, a także marszałkowie koronni wielki Andrzej Opaliński i nadworny Stanisław Przyjemski²⁵⁶. Obradom przyglądał się wysłannik kardynała-legata opat Tolosano. Przebieg i ustalenia zjazdu starano się utrzymać w tajemnicy. Świadczą o tym fragmenty listów Jana Bojanowskiego i Lwa Sapiehy do Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”. Rozżalony dworzanin królewski raportował wojewodzie wileńskiemu: „Sami tam sobie tak cicho o wszystkim radzili, że to między nas prostaki nie wyszło”²⁵⁷. Pozyskał jedynie wiadomości o przesunięciu terminu zjazdu komisarzy na grudzień oraz o planowanym poselstwie do Rzymu w celu złożenia w imieniu Zygmunta III obediencji papieżowi Sykstusowi V (wg łączącego królewskim legatem miał być kasztelan biecki Mikołaj Firlej)²⁵⁸. Lepiej poinformowany podkanclerzy litewski donosił: „Nowego co na ten czas mam, to WMci dawam znać, jeno proszę, aby tego od WMci nikt nie wiedział, bo mię też tem zawiązano, co z dworu do mnie o tem pisano”²⁵⁹. Sapiesze przesłało kopię artykułów królewskich, które zostały przekazane pierwszego dnia konwokacji przybyłym do Piotrkowa senatorom²⁶⁰. Monarcha wzywał w nich zebranych do zastanowienia się nad terminem zwołania przyszłego zgromadzenia sejmowego. *Reces sejmu koronacyi* obligował bowiem Zygmunta III do jego złożenia „im najrychlej”, jeszcze w roku 1588, po uprzednim porozumieniu się

²⁵⁵ Jan Zamoyski do Ippolita Aldobrandiniego, Zamość, 16 X 1588. AJZ. T. IV, s. 258–259.

²⁵⁶ Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, Słonim, 27 X 1588. W: *Archiwum domu Radziwiłłów...*, s. 200. W imieniu zebranych Zygmunta III powitali prymas Karnkowski, marszałek Opaliński, Piotr Potulicki i Mikołaj Firlej. Zob. B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 295; B. Czart. Rkps nr 93, s. 741. Przebieg konwokacji piotrkowskiej omówił K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 163–172. O postanowieniach zjazdu w Piotrkowie pisali: Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 99–100; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XCVI–XCVII.

²⁵⁷ Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Radom, 24 X 1588. AGAD. AR V 1082, s. 112.

²⁵⁸ Zobacz także: M. BANASZAK: *Z dziejów dyplomacji watykańskiej...* T. II, s. 201–204. Wśród kandydatów do odbicia poselstwa w drugiej połowie 1588 roku wymieniano – obok Mikołaja Firleja – także kasztelaną podlaskiego Marcina Leśniowskiego, biskupa płockiego Piotra Dunina Wolskiego oraz przebywającego w tym czasie w Italii opata jędrzejowskiego Stanisława Reszkę. Zob. Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Olkusz, 23 XI 1588. W: J.W. Woś: *Fonti per la storia...*, s. 136–139.

²⁵⁹ Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, Słonim, 27 X 1588. W: *Archiwum domu Radziwiłłów...*, s. 200.

²⁶⁰ Ibidem, s. 200–201. Zob. także Articuły. B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 308.

z „Radami Koronnymi i Wielkiego Księstwa Litewskiego”²⁶¹. Jednocześnie król wypunktował najważniejsze problemy związane z organizacją zapowiadanego sejmu. Według niego dużą przeszkodę stanowiło morowe powietrze. Niemniejszym utrudnieniem była możliwość nałożenia się w czasie działalności komisji pokojowej z obradami sejmowymi, co wyłączyłoby części senatorów i urzędników, wybranych wcześniej komisarzami, z uczestnictwa w pracach parlamentu. Pewną trudność widział on także w sformułowaniu propozycji od tronu, gdyż z jednej strony katalog wymagających załatwienia spraw określał reces sejmu koronacyjnego, z drugiej istniała konieczność zabezpieczenia się na wypadek fiaska rokowań z Habsburgami. Władca zwracał się również z prośbą o pomoc w opracowaniu instrukcji dla komisarzy oraz o radę w sprawie wymawiania się Litwinów od udziału w obradach komisji pokojowej.

Lew Sapieha we wzmiankowanym już liście do wojewody wileńskiego tłumaczył swoją ewentualną absencję wysokimi kosztami uczestnictwa w legacji: „Z strony kommissyi tegoż i po mnie chcą żebym o swej strawie jechał, a jam jeszcze starych długów nie popłacił. Więc mi podobno zatem przyjdzie doma zostać, a też jeśli kto starszy niepojedzie mnie młodszemu wymykać się nie godzi, bo ta sprawa zachodzi wszystkę Rzptą, choć z drugą stronę rozumiem być tego pilną potrzebę dla nas samych, życzyłbych tego aby ktokolwiek z naszych na tę kommissyą jechał”²⁶².

Zgodnie z intencją Zygmunta III zgromadzeni senatorowie mieli także pomóc w rozwiązaniu problemów z ekspedycją poselstw do Rzymu i Konstantynopola oraz rozważyć prośbę monarchy o pozwolenie na spotkanie z ojcem na terenie Inflant²⁶³. Dlatego też zebrany odczytano list Jana III Wazy skierowany do Panów Rad Koronnych, zawierający apel o umożliwienie spotkania z synem²⁶⁴.

Ponadto pierwszego dnia konwokacji zapoznano uczestników z treścią pisma wystosowanego w imieniu Maksymiliana Habsburga do Jana Zamoyskiego, doręczonego przez Engelharda Kurza i Andreasa Hannevaldta, oraz z brzmieniem kanclerskiego responsu, danego arcyksiążęcy wysłannikom. Oba dokumenty zostały przysłane na dwór z Zamościa²⁶⁵. Najpewniej tego samego dnia wysłuchano również opata Tolosana, który przedstawił cele misji posła cesarskiego Hansa Kobenzla, zrelacjonował dotychczasowe starania kardynała-legata o przy-

²⁶¹ *Volumina Legum...*, s. 269–270; *Volumina Constitutionum...*, s. 87–88.

²⁶² Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, Słomim, 27 X 1588. W: *Archiwum domu Radziwiłłów...*, s. 199.

²⁶³ Articuły. B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 308. Zob. także: Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, Słomim, 27 X 1588. W: *Archiwum domu Radziwiłłów...*, s. 200–201.

²⁶⁴ Jan III Waza do senatorów polskich, Norrköping, 17 VII 1588. B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 308–310.

²⁶⁵ Wskazanie Arcyksiążęcia Maximiliana do Pana Kanclerza przez Consiliarze swe Engelhardum Kurtum et Andream Annualem, Respons Dni. Cancellary ad eaisdem Consiliarys. B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 295–307. Zawartość obu pism została omówiona wyżej.

wrócenie przyjaznych stosunków między Domem Austriackim a Rzeczypospolitą oraz wezwał zgromadzonych do przygotowania aktu rozejmowego.

W kolejnych dniach senatorowie prezentowali swoje stanowiska wobec propozycji monarszych – 15 X wotowali arcybiskup gnieźnieński, biskupi kujawski i przemyski oraz kasztelanowie podlaski i biecki, 17 X pozostali uczestnicy zjazdu na czele z marszałkiem wielkim koronnym²⁶⁶. Zebraniem nie udało się dojść do porozumienia w kwestii terminu zwołania sejm²⁶⁷. Prymas Karnkowski i marszałek wielki koronny Opaliński opowiadali się za jego odroczeniem, argumentując potrzebą koncentracji na zawarciu pokoju z Domem Austriackim²⁶⁸. Przekonywali, że sejm powinien zebrać się po konferencji w celu dokonania ratyfikacji traktatu. Mieli na uwadze także mniej optymistyczny scenariusz. W przypadku zerwania negocjacji, bezowocnego zakończenia prac komisji, stany sejmujące mogłyby w trybie nadzwyczajnym uchwalić podatek na wojnę z cesarzem²⁶⁹. Odmiennego zdania byli Wojciech Baranowski oraz Mikołaj Firlej, którzy optowali za jak najszybszym zebraniem się posłów i senatorów pod przewodnictwem króla²⁷⁰. Swoje stanowisko uzasadniali koniecznością zademonstrowania Habsburgom oraz, w ich przekonaniu, nielicznym maksymilianistom jedności Korony i Litwy, poparcia stanów dla Zygmunta III Wazy. Sejm, obradujący podczas konferencji pokojowej, traktowali jako skuteczne narzędzie nacisku na cesarza oraz habsburskich komisarzy²⁷¹. Wspomniany wyżej Lew Sapieha zakładał, iż data otwarcia sejm²⁷² zostanie ostatecznie ustalona na konwokacji w Brześciu Litewskim²⁷².

Podczas zjazdu piotrkowskiego pierwszoplanową rolę odgrywał marszałek wielki koronny. Szeroko rozwodził się nad koniecznością odłożenia zwołania sejm²⁷³ do czasu finalizacji prac komisji pokojowej, argumentując to wzrastającym niebezpieczeństwem ze strony maksymilianistów. Według Opalińskiego stronnicy habsburscy w ostatnim okresie znacznie uaktywnili się, urosli w siłę, stając się realnym zagrożeniem dla prawidłowego oraz pożądanego przez dwór

²⁶⁶ 16 X przypadał w niedzielę, z tego względu obrady się nie odbyły.

²⁶⁷ Chociaż większość senatorów zgromadzonych w Piotrkowie uważała, iż należy odłożyć zwołanie sejm²⁷⁴ do czasu zakończenia prac komisarzy pokojowych. Zob. *Summatim collectus sensus sententiarum domino rum senatorum Petrcoviae congregatorum ad singulos articulos in deliberationem per aliquod propositus*. B. Czart. Rkps nr 93, s. 803–830; B. Ossol. Rkps nr 168 II, s. 329–342.

²⁶⁸ Zob. *Votum arcybiskupa gnieźnieńskiego*. B. Czart. Rkps nr 93, s. 771–775; B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 310–314; *Wystąpienia marszałka wielkiego koronnego*. B. Czart. Rkps nr 93, s. 777–798, 799–802; B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 318–329, 342–345.

²⁶⁹ K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 164–166.

²⁷⁰ Zob. treść przemówień B. Czart. Rkps nr 93, s. 767–768; B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 314–315.

²⁷¹ K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 168.

²⁷² Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, Słonim, 27 X 1588. W: *Archiwum domu Radziwiłłów...*, s. 200.

przebiegu sejmików i sejmu. Winą za taki stan rzeczy obarczył Zamoyskiego, zarzucając mu nadmierną pobłażliwość wobec uwiecznionego Rakuszanina oraz jego adherentów, zwłaszcza wojewody poznańskiego Stanisława Górki. Co więcej marszałek domagał się ujawnienia wszystkich informacji o pertraktacjach kanclerza z arcyksięciem i dopominał się u króla, aby podał do wiadomości senatorów swoje ustalenia z kardynałem Aldobrandinim. Chciał także poznać efekty działań Stanisława Reszki w Italii²⁷³.

Opaliński opracował własny projekt dyrektyw dla komisarzy polskich i litewskich²⁷⁴. Przykazał im, by zażądali od arcyksięcia Maksymiliana wyrzeczenia się praw do tronu Rzeczypospolitej i zaprzestania używania tytułatury wybrany król Polski. Wymagał, aby podjęto starania o odnowienie dawnych przymierzy oraz traktatów z Austrią, królestwami Czech i Węgier. W jego mniemaniu zostały one bowiem naruszone wskutek zbrojnego wkroczenia Maksymiliana w granice państwa polsko-litewskiego²⁷⁵. Komisarze mieli podnieść kwestie: wypłaty odszkodowań za zniszczenia dokonane przez wojska arcyksiążęce w Rzeczypospolitej, uiszczenia okupu za jeńców byczyńskich, jak również rezygnacji z pretensji zgłaszanych przez członków rodziny cesarskiej do Prus i Inflant. Marszałek zalecał delegatom podjęcie starań o odzyskanie księstw Bari i Rossano oraz o spłatę sum neapolitańskich. Ponadto powinni domagać się od Rudolfa II bezzwłocznego zwrotu Lubowli oraz wydania, przebywających na terenach habsburskich, polskich i litewskich stronników Maksymiliana.

Wystąpienia Andrzeja Opalińskiego, jak również Stanisława Karnkowskiego, na konwokacji w Piotrkowie miały charakter wyraźnie opozycyjny względem polityki Jana Zamoyskiego. Marszałek otwarcie krytykował kanclerza. Nie uznawał jego hegemonicznej pozycji w dyplomacji Rzeczypospolitej. Sam chciał nadać kształt rokowaniom z Domem Austriackim. Opaliński z prymasem dążyli do uzyskania wyłącznego wpływu na młodego króla, chcieli u jego boku zaspokoić własne ambicje. Mimo prezentowania w Piotrkowie postawy krytycznej wobec postępowania Zygmunta III, czego wyrazem były upomnienia kierowane do władcy podczas audiencji w dniach 18 i 19 X – za tolerowanie nabożeństw luterzańskich, odprowadzanych dla Anny Wazówny oraz uleganie sugestiom Anny Jagiellonki – stworzyli tam załączek przyszłego stronnictwa regalistycznego²⁷⁶. Ponadto w trakcie jednego z posłuchań Karnkowski doradzał monarsze poślubienie arcyksiężniczki, córki Karola Styryjskiego i Marii Bawarskiej, co w jego odczuciu miało być najlepszą gwarancją pokojowych stosunków z Domem Austriackim²⁷⁷.

²⁷³ Zob. B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 318.

²⁷⁴ Ibidem, s. 318–329.

²⁷⁵ Por. nieco wcześniejsze (najprawdopodobniej z końca września 1588 roku) propozycje Opalińskiego – Punkta niektóre Pana Marszałka Koronnego do Kommissy bardzo potrzebne. B. Czart. Rkps nr 93, s. 705–716; B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 282–289.

²⁷⁶ Zob. B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 345–346, 349–351.

²⁷⁷ K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 170.

Czesław Nanke przypuszczał, iż w Piotrkowie ułożono pierwszą instrukcję dla komisarzy polskich i litewskich²⁷⁸. Dokument ten jednak nie zachował się. Być może właściwa instrukcja nigdy nie została sporządzona. Sposób postępowania i zachowania członków legacji określało bowiem pismo królewskie (*loco instructionis*) skierowane do biskupa kujawskiego Hieronima Rozrażewskiego, mianowanego przez Zygmunta III na przewodniczącego polsko-litewskiej delegacji, zredagowane w Brześciu Litewskim z datą 4 XII 1588 roku²⁷⁹. Niemniej anonimowy autor *Dyariusza rady koronnej od dnia 27 grudnia r. 1587 do dnia 5 grudnia r. 1588* odnotował pod datą 19 X: „Czytano Instructie dwie”²⁸⁰, po czym wypunktował najważniejsze żądania strony polskiej: renuncjacja arcyksięcia Maksymiliana, zwrot Lubowli, podniesienie sprawy barskiej, sum neapolitańskich oraz brunszwickich, wypłata odszkodowań za zniszczenia dokonane przez oddziały habsburskie na terytorium Rzeczypospolitej, wydanie rebeliantów i nieudzielanie im azylu, odnowienie traktatów²⁸¹. Wydaje się, że zaprezentowane wytyczne, ze względu na małą frekwencję senatorów na konwokacji piotrkowskiej, pozostały w fazie projektu, postanowiono je skonsultować z innymi członkami rady (Małopolanami i Litwinami) na planowanych zjazdach w Lublinie i Brześciu Litewskim.

Najważniejszym dokonaniem uczestników spotkania w Piotrkowie było przygotowanie aktu zawieszenia broni. Sprawa ta nie cierpiała zwłoki, z uwagi na zbliżający się termin zebrania się komisji pokojowej. W uzgodnionym tekście dokumentu rozejmowego strona polska zobowiązywała się do zachowania pokoju z Habsburgami do końca stycznia 1589 roku oraz zapewnienia bezpieczeństwa dyplomatom cesarskim, o ile ci zostaną wysłani do stanów Rzeczypospolitej lub Maksymiliana. Było to częściowe uwzględnienie rakuskiego postulatu. Rudolf II domagał się bowiem nieograniczonej swobody w granicach państwa polsko-litewskiego dla wszystkich wysłanników Pragi bez względu na to, do kogo i w jakim celu będą posłani. Odrzucono natomiast żądanie dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa arcyksiążęcom stronnikom. Jedynym ustępstwem w tym zakresie było zawieszenie do końca trwania rozejmu postępowań sądowych przeciwko maksymilianistom. Oprócz tego przyjęto zasadę o nie utrzymywaniu oddziałów wojskowych w obrębie trzydziestomilowym od granicy między Rzeczypospolitą a krajami habsburskimi. W przypadku gdyby Zygmunt III powziął zamiar obwarowania i zabezpieczenia militarnego Krakowa, wówczas cesarzowi miało zostać przyznane prawo poczynienia analogicznych zarządzeń względem Wrocławia. Termin zjazdu komisarzy do Bytomia i Będzina przesu-

²⁷⁸ CZ. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 114.

²⁷⁹ Zygmunt III do Hieronima Rozrażewskiego, Brześć Litewski, 4 XII 1588. HHStA. Polen I 43, Polonica 1588 Dezember, k. 7b–8; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 408–409; *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego...*, s. 334–336.

²⁸⁰ B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 346.

²⁸¹ Ibidem.

nięto na 1 XII 1588 roku. Nie rozwiązano problemu liczebności orszaków delegatów do rozmów pokojowych. Akt zawieszenia broni, wystawiony w Piotrkowie dnia 15 X przez króla i senatorów na ręce kardynała Aldobrandiniego, miał znacznie łagodniejszą formę w porównaniu z dokumentem rozejmowym z 5 VIII 1588 roku. Bardziej ugodowe stanowisko strony polskiej, znajdujące wyraz w przemilczeniu kwestii wykonania warunków kapitulacji byczyńskiej przed rozpoczęciem prac komisji pokojowej, czy rezygnacji z używania nazwy rebelianci na określenie adherentów Maksymiliana, należy przypisać zabiegom opata Tolosana. Wyśłannik legata papieskiego dokładał wszelkich starań, aby treść sporządzonego w Polsce aktu mogła w końcu spotkać się z aprobatą cesarza²⁸². Po wypełnieniu swej misji, przybył do Krakowa 19 X: „Wieczorem wrócił Mons. Tolosano od króla mieszkającego w Piotrkowie, i wkrótce po nim przybył także goniec z listami J.K. Mości, z których się okazało że będzie potrzebna podróż do Pragi dla pomówienia z cesarzem”²⁸³. Zanim kardynał Aldobrandini osobiście udał się na dwór Rudolfa II, wystawił w swoim imieniu dyplom tej samej treści i brzmienia, co polski dokument rozejmowy, który następnie posłał nuncjuszowi Puteo z przykazaniem, by ten wręczył go cesarzowi dopiero po otrzymaniu od Habsburga analogicznego aktu zawieszenia broni²⁸⁴.

Powrót Tolosana z Piotrkowa wraz z dokumentem rozejmowym oznaczał zakończenie misji Hansa Kobenzla. Poseł cesarski opuścił Kraków 20 X²⁸⁵, do Pragi przyjechał ostatniego dnia tego miesiąca, chwilę przed północą²⁸⁶. O swoim przybyciu niezwłocznie zawiadomił Wolfganga Rumpfa. Nie dostąpił jednak szczytu rychłej audiencji u Rudolfa II. Nie wiadomo, czy w ogóle cesarz udzielił mu posłuchania. Kobenzl przekazał całą dokumentację poselstwa (w tym pisemne sprawozdanie z odbytej misji) na ręce wicekanclerza Jacoba Kurza, u którego gościł wraz członkami bawarskiej legacji 4 XI 1588 roku²⁸⁷. W swojej finalnej relacji najwięcej miejsca poświęcił na omówienie: starań kardyna-

²⁸² Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 99–100; L. VOLTOLINI-MATHAUS: *Die Legation des Cardinals...*, s. 305. Zob. Kopia responsu czytana X. Kardynałowi którą odpisano na jego podanie, Piotrków, 14 X 1588. B. Czart. Rkps nr 93, s. 735–740; B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 315–318.

²⁸³ *Dyaryusz legacji do Polski...*, s. 19.

²⁸⁴ Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Kraków, 23 X 1588. W: *Vetera Monumenta...*, s. 75–78; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 100. Por. treść listów legata papieskiego do cesarza, streszczających jego dotychczasowe starania o przywrócenie pokoju między Domem Austriackim a Rzeczypospolitą, podających główne warunki, przygotowanego w Piotrkowie, dokumentu rozejmowego, zawierających usprawiedliwienie z niemożności doprowadzenia do uwolnienia Maksymiliana przed zebraniem się komisji pokojowej oraz podsumowanie misji Hansa Kobenzla. Ippolito Aldobrandini do Rudolfa II, Kraków, 22 X 1588. EFE. T. XVI. Nr 6 i 7, s. 8–13.

²⁸⁵ Zob. Georg Kahl do Jacoba Kurza, Kraków, 20 X 1588. HHStA. Polen I 42, Polonica 1588 October, k. 56–57; *Dyaryusz legacji do Polski...*, s. 19.

²⁸⁶ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 1 XI 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 329–330.

²⁸⁷ J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XCVIII.

ła Aldobrandiniego o uwolnienie arcyksięcia Maksymiliana, zawarcia polsko-habsburskiego rozejmu oraz zorganizowania konferencji pokojowej²⁸⁸. Szeroko przedstawił aktywność dyplomatyczną opata Tolosana. Sporo uwagi poświęcił Janowi Zamoyskiemu i jego niechętnemu stosunkowi do Habsburgów, jak również do Zygmunta III. Zrelacjonował treść korespondencji kanclerza z legatem papieskim. Rozwodził się na temat wielkich ambicji hetmana, domniemywał, iż myśli on o koronie dla siebie²⁸⁹. Ponadto Kobenzl nakreślił charakterystykę młodego Wazy, którego, jak zapewniał cesarza, widział na własne oczy. Najprawdopodobniej zobaczył Zygmunta 22 IX, gdy król odwiedził Aldobrandiniego w pałacu Tęczyńskich. Odnotował, że niedawny rywal arcyksięcia Maksymiliana jest mężczyzną wzrostu więcej niż przeciętnego, o szczupłej budowie ciała i łagodnym usposobieniu. Wyróżnia się pobożnością i bogobojnością, spowiada się raz w tygodniu i regularnie przyjmując komunię świętą. Odnacza się bystrością umysłu, jednak brakuje mu doświadczenia politycznego, z tej przyczyny łatwo ulega namowom i sugestiom doradców. Uwadze dyplomaty habsburskiego nie uszło trudne położenie finansowe Zygmunta oraz materialna mizéria jego dworu. Nadmienił o konieczności zastawiania przez monarchę sreber, klejnotów i innych wartościowych rzeczy. Według Kobenzla: „der junge Herr in schlechten Wuerden vnd Reputation bei dem Volkh steht”²⁹⁰, w odróżnieniu od arcyksięcia Maksymiliana, który cieszy się coraz większą sympatią polskich i litewskich poddanych młodego Wazy.

Starania kardynała Aldobrandiniego i opata Tolosana mogły zostać zaprzepaszczone nie tylko wskutek odżywających nadziei Rudolfa II na zdobycie korony polskiej, rozbudzonych przez przesadnie optymistyczne doniesienia Kobenzla o rosnącej popularności uwięzionego Habsburga, ale również w wyniku nieoficjalnych działań podejmowanych przez dwór praski. Równocześnie z rozmowami prowadzonymi za pośrednictwem papieskiego mediatora ze stroną polską, w tajemnicy szukano korzystniejszego dla Domu Austriackiego rozwiązania w Sztokholmie, pomijającego stany Rzeczypospolitej. Od momentu podwójnej elekcji cesarz starał się wpłynąć na Jana III Wazę, aby ten wprawdzie zabronił Zygmuntovi przyjęcia korony polskiej, następnie wezwał syna do opuszczenia Polski, kusząc Szweda propozycjami matrymonialnymi i związkiem dynastycznym. Jesienią 1588 roku zabiegi na dworze sztokholmskim zostały zintensyfikowane w związku z pojawieniem się w Pradze potencjalnego pretendenta do tronu szwedzkiego²⁹¹.

²⁸⁸ Hans Kobenzl do Rudolfa II, Praga, 1 XI 1588. HHStA. Polen I 43, Polonica 1588 November, 3 kopie, k. 111–136, 147–174, 175–210.

²⁸⁹ Zob. J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XCVIII.

²⁹⁰ Cyt. za: E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 155.

²⁹¹ Zob. S. GRZYBOWSKI: *Jan Zamoyski...*, s. 220; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 154–155; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 96.

Obecność Gustawa Erykssona Wazy, syna Eryka XIV i Katarzyny Månsdotter, w cesarskim mieście została poświadczona w depeszy nuncjusza Puteo z 4 X 1588 roku²⁹². Nie można jednoznacznie rozstrzygnąć, kto sprowadził dwudziestodwuletniego królewicza na praski dwór²⁹³, czy jego przybycie było wynikiem działań dyplomacji habsburskiej, czy też skutkiem kolejnej intrygi polskich i litewskich stronników arcyksięcia Maksymiliana. Niewątpliwie Gustaw Eryksson mógł służyć za doskonałe narzędzie nacisku i politycznego szantażu. Nie może zatem dziwić fakt, że Rudolf II niezwłocznie przekazał do Sztokholmu wieść o pobycie syna Eryka XIV w Pradze²⁹⁴. Tym samym dawał do zrozumienia monarsze szwedzkiemu, iż po jego śmierci następstwo tronu może być dyskusyjne, czynił aluzje Zygmunтови, by pilnował swoich interesów w ojczyźnie. W następnych miesiącach nie widzimy, jednak aby cesarz oficjalnie występował na arenie międzynarodowej w sprawie Gustawa Eryksona, czy interweniował na dworze sztokholmskim, domagając się od Jana III wynagrodzenia krzywd wyrządzonych bratankowi. Podejmowane przez Pragę kroki miały nieoficjalny charakter. Rudolf II postępował ostrożnie. Nie chciał zrazić do siebie aktualnie panującego w Szwecji króla pochopną akcją w obronie praw sukcesyjnych potomka Eryka XIV. Tym bardziej, że dochodziły go słuchy o wezwaniach Jana III Wazy, kierowanych do syna, aby dążył do pojednania z Domem Austriackim. Istnieje także możliwość, iż cesarskie otoczenie zostało zaskoczone przybyciem do Pragi Gustawa Erykssona. Mimo to postanowiło wykorzystać nadarżającą się okazję dla podniesienia habsburskiej pozycji negocjacyjnej w sporze z Rzeczypospolitą pod rządami Zygmunta III.

Główne źródła, przedstawiające pobyt królewicza na dworze cesarskim, są związane ze środowiskiem polskich i litewskich emigrantów²⁹⁵. To oni supliko-

²⁹² Antonio Puteo do Alessandra Monatalta, Praga, 4 X 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 318–320. Zob. polski przekład fragmentu listu dot. Gustawa Erykssona – Z. BORAS: *Gustaw Eryksson Waza i jego żywot tułaczy*. Poznań 1985, s. 233–234.

²⁹³ Rok urodzenia Gustawa Erykssona nie jest pewny. Część historyków uważa, iż przyszedł na świat w 1568, inni, że jego narodziny miały miejsce w 1566 roku. Wcześniejsza data jest znacznie lepiej potwierdzona źródłowo. Zob. Z. BORAS: *Gustaw Eryksson Waza...*, s. 75–76.

²⁹⁴ S. GRZYBOWSKI: *Jan Zamoyski...*, s. 220.

²⁹⁵ Bartłomiej Chadziński – do Cesarza. Mowa dotycząca Gustawa syna Eryka. W: Z. BORAS: *Gustaw Eryksson Waza...*, s. 237–246; *Deklaracja polskich magnatów w sprawie Gustawa syna Eryka 1588*. W: Ibidem, s. 246–247. Niestety Zygmunt Boras nie odnotował, iż publikowane przez niego tłumaczenia wymienionych wyżej dokumentów zostały wcześniej wydane w języku oryginału przez Waleriana Meysztowicza w XVI tomie serii *Elementa ad fontium editiones* (Rzym 1966). Zob. *Quattuor equites Poloni universis attestant Gustavum principem Sueciae esse filium Eri, regis Sueciae*. EFE. T. XVI. Nr 151, s. 224–225; *Bartholomeus Chądziński ad Rudolphum II imperatorem. Oratio pro Gustavo Ericio, Suecorum regis [Eri XIV] filio*. EFE. T. XVI. Nr 152, s. 225–230. Co więcej za podstawę translacji zamieszczonych w aneksie książki Borasa nie posłużyły rękopiśmienne oryginały, lecz przekazy źródłowe opublikowane przez fińskiego historyka Henry'ego Biaudeta w pracy *Gustaf Eriksson Vasa, prince de Suède. Une énigme historique du XVI^e siècle*. (Études romaines publiées par l'Expédition finlandaise. vol. 4. no. 5.).

wali, wstawiali się u Rudolfa II za Gustawem Erykssonem. Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że Maksymilianieci namówili syna Eryka XIV do ucieczki z Polski i szukania azylu właśnie w Pradze. Jego nagły wyjazd z Rzeczypospolitej, do której powrócił zaledwie kilka miesięcy wcześniej po czteroletniej nieobecności, oraz obrany kierunek ucieczki mogą wskazywać na to, że uległ podszeptom habsburskich stronników²⁹⁶. Zwłaszcza, iż na Wawelu został przyjęty serdecznie. Umożliwiono mu spotkanie z dawno niewidzianą siostrą Sygrydą, która przybyła do Polski jako dwórka królowny Anny Wazówny²⁹⁷. Z początkowo gościnnego Krakowa wygnał go lęk przed stryjem²⁹⁸. Bez wątpienia Jan III naciskał na syna, aby ten pozbył się kuzyna, będącego przecież potencjalnym pretendentem do szwedzkiego tronu. Nie można jednoznacznie stwierdzić, czy Zygmunt zastosował się do ojcowskich poleceń. Bardzo prawdopodobne, iż zagrożenie ze strony króla Szwecji zostało celowo uwypuklone przez austriackich zwolenników, próbujących wykorzystać Gustawa Erykssona do własnych celów politycznych. Planowali oni posłużyć się synem Eryka XIV, aby usunąć Zygmunta III z Rzeczypospolitej oraz wprowadzić Habsburga na polski tron. Zakładali, że siostrzeniec Anny Jagiellonki ustąpi pod groźbą utraty na rzecz kuzyna dziedzicznej korony szwedzkiej.

Zbyt ambitne cele przypisywał Maksymilianistom Zygmunt Boras, uważając, iż dążyli oni także do obalenia rządów Jana III w Szwecji oraz rekatalizacji tego kraju poprzez osadzenie na tronie sztokholmskim Gustawa Erykssona²⁹⁹.

Genève 1913 [Suomalaisen Tiedekatemian toimituksia (Annales Academiae Scientiarum Fennicae) Ser. B, tom. 8. no. 5].

²⁹⁶ W 1585 r. Gustaw Eryksson musiał opuścić Polskę (w związku ze sprawą Andrzeja Lorichsa, Francuza w służbie dyplomacji szwedzkiej, oskarżonego przez Jana III Wazę o zdradę). Zygmunt Boras przypuszczał, iż syn Eryka XIV, przy cichym poparciu dworu polskiego, wyjechał na studia do Padwy. Zob. Z. BORAS: *Gustaw Eryksson Waza...*, s. 108–118. Innego zdania był Maksymilian Ossoliński, który twierdził, że królewicz szwedzki schronił się przed gniewem stryja na Morawach. Por. M. OSSOLIŃSKI: *Spotkanie się w Polsce Sygrydy i Gustawa, dzieci Eryka XIV. Króla Szwedzkiego*. „Czasopism Księgozbioru Publicznego imienia Ossolińskich” 1828, z. 3, s. 50–58; z. 4, s. 75–84. W wymienionym kraju korony św. Wacława niewątpliwie zatrzymał się. Jednak bardziej prawdopodobne, że uczynił to w drodze powrotnej z Italii do Polski. W roku 1588 był podejmowany w Ołomuńcu przez tamtejszego biskupa Stanisława Pawłowskiego. Gustaw Eryksson do Polski został wywieziony jako dziecko. Od niechybnej śmierci z rąk Jan III Wazy uratowała go Katarzyna Jagiellonka, która odesłała chłopczyka pod opiekę swojej siostry Anny. Jednak nie wychowywał się on na dworze królewskim, ale w szlacheckim dworku w Rylsku koło Rawy Mazowieckiej.

²⁹⁷ Zob. Z. BORAS: *Gustaw Eryksson Waza...*, s. 130–135; M. OSSOLIŃSKI: *Spotkanie się w Polsce...*, z. 4, s. 75–77.

²⁹⁸ Do Rzeczypospolitej powrócił dopiero po śmierci Jana III Wazy. Przebywał m.in. w Gdańsku i Toruniu. W roku 1596 spotkał się z matką w Rewlu. Nie towarzyszył Zygmuntowi III podczas jego dwukrotnych podróży do Szwecji. Państwo polsko-litewskie opuścił ostatecznie w 1599 roku. Udał się do Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, gdzie przebywał aż do śmierci w 1607 roku.

²⁹⁹ Z. BORAS: *Gustaw Eryksson Waza...*, s. 177.

Nawet najbardziej awanturniczy członkowie stronnictwa habsburskiego musieli zdawać sobie sprawę, że wcielenie w życie tak szeroko zakrojonego planu było mało realne w ówczesnej sytuacji geopolitycznej. Kilkanaście miesięcy wcześniej Maksymilianowi oraz jego polskim i litewskim zwolennikom nie udało się namówić cesarza do znacznego zaangażowania militarnego w Rzeczpospolitą. Biorąc pod uwagę realia: słabą kondycję finansową oraz skomplikowaną strukturę organizacyjną krajów pod władzą Rudolfa II, a także niemożność uzyskania pomocy od króla hiszpańskiego Filipa II zaangażowanego w konflikt z Anglią (klęska Wielkiej Armady) trudno wyobrazić sobie habsburską interwencję w królestwie szwedzkim. Cesarzowi nie przeszkadzały rządy aktualnie panującej linii Wazów w Szwecji – zależało mu jedynie, by na tronie Rzeczypospolitej zasiadł przedstawiciel dynastii rakuskiej. Chciał zdobyć koronę polską dla Habsburgów na drodze pokojowej, w wyniku rokowań z Janem III i jego synem.

Nieco na wyrost został przypisany przez Borasa maksymilianistom zamysł rekatolizacji Szwecji. Abstrahując od faktu, że znaczna część arcyksiążęcych adherentów była różnowiercami i choćby z tego względu trudno ich posądzać o dążenia kontrreformacyjne, to mało realne wydaje się być pozbawienie władzy Jana III pod pretekstem przywrócenia katolicyzmu. Proszszym sposobem dla Domu Austriackiego i papieża było posłużenie się Zygmuntem, który po śmierci swojego ojca objąłby szwedzki tron. Ta naturalna sukcesja pozwoliłaby uniknąć wąśni na tle religijnym, co niewątpliwie miałoby miejsce przy próbie siłowego wprowadzenia Gustawa Eryksso na miejsce Jana III.

Emigranci prascy utrzymywali, iż syn Eryka XIV zbiegł z Krakowa w porę ostrzeżony przez siostrę Sygrydę o grożącym mu niebezpieczeństwie ze strony stryja, ratując tym samym swoje życie. Usiłowali ciężkim losem królewicza szwedzkiego zainteresować cesarza. Zachował się tekst oracji skierowanej do Rudolfa II autorstwa bliżej nieznanego maksymilianisty o nazwisku Bartłomiej Chądryński (Chadziński), względnie arcyksiążęcego stronnika kryjącego się pod tym pseudonimem³⁰⁰. Niewiadomo, czy mowa została wygłoszona na audjencji u cesarza. Niemniej orator zwracał się do Rudolfa II z prośbą o udzielenie pomocy Gustawowi Erykssonowi w odzyskaniu utraconego dziedzictwa. Mówił o konieczności wynagrodzenia krzywd, których syn Eryka XIV doznał od Jana III, podając liczne przykłady okrutnego postępowania aktualnie panującego monarchy szwedzkiego wobec bratanka. Oskarżał króla Jana o odebranie Gustawowi rodziny poprzez otrucie jego ojca oraz rozłączenie z matką i siostrą, o wydarcie mu tronu, mimo iż w dzieciństwie został ukoronowany, a także o pozbawienie go tożsamości, skazując na egzystencję bez wiedzy o swoim pochodzeniu

³⁰⁰ *Bartholomeus Chądryński ad Rudolphum II imperatorem. Oratio pro Gustavo Ericio, Suecorum regis [Erici XIV] filio*. EFE. T. XVI. Nr 152, s. 225–230; Bartłomiej Chadziński – do Cesarza. Mowa dotycząca Gustawa syna Eryka. W: Z. BORAS: *Gustaw Eryksson Waza...*, s. 237–246.

w dworku polskiego szlachcica Wawrzyńca Ryłskiego. Zarzucał władcy Szwecji nastawianie na życie bratanka, rozpowszechnianie o nim fałszywych informacji, pozwalających na kwestionowanie jego praw do korony (potomek z nieprawego łoża), czy uniemożliwianie Gustawowi kontaktu z matką poprzez przechwytywanie ich korespondencji. Chądzynski tłumaczył powody beznadziejnego położenia królewicza niepisaniem zakazem Jana III Wazy, zabraniającym udzielania jakiegokolwiek pomocy Gustawowi, którego naruszenie groziło bardzo surowymi karami (przykład Andrzeja Lorichsa).

Przemówienie zawiera kilka nieścisłości, najważniejsze z nich to: celowe przemilczenie faktu kilkuletniego uwięzienia przez Eryka XIV przyrodniego brata Jana i jego rodziny (tekst zawiera jedynie wzmiankę o chwilowym pozbawieniu wolności i to w kontekście wielkoduszności Eryka, który wymierzył bratu tak łagodną karę za próbę obalenia jego rządów) oraz dość niejasny fragment o koronacji *vivente rege* w 1567 roku. Z treści mowy wynika, że intronizacja rocznego Gustawa nastąpiła w czasie gdy żył jeszcze jego starszy niewymieniony z imienia brat (ur. w 1565 r., zm. 1569 r.). Natomiast z innych źródeł wiadomo, iż Eryk XIV potajemnie poślubił Katarzynę Månsdotter w 1567, dopiero rok później małżeństwo zostało oficjalnie konfirmowane. Nasuwa się wniosek (niezamierzony przez Maksymilianistę), że wszystkie wzmiankowane w oracji dzieci tej pary – dwaj synowie oraz najstarsza, urodzona w roku 1564 córka Sygryda – były nieślubne, co dawało podstawę do podważania ustanowionego przez Eryka porządku sukcesyjnego. Najprawdopodobniej z tej przyczyny zaistniała konieczność uzasadnienia praw Gustawa Erykszona do szwedzkiego tronu. Przebywający na dworze cesarskim stronnicy arcyksięcia Maksymiliana: Piotr Dunin Szpot, Stanisław Stadnicki, Adam Rożen i Krzysztof Warszewicki złożyli deklarację, w której oświadczyli, że królewicz Gustaw jest prawowitym synem Eryka XIV i dziedzicem Królestwa Szwecji³⁰¹.

³⁰¹ Zob. *Quattuor equites Poloni universis attestant Gustavum principem Sueciae esse filium Erici, regis Sueciae*. EFE. T. XVI. Nr 151, s. 224–225; *Deklaracja polskich magnatów w sprawie Gustawa syna Eryka 1588*. W: Z. BORAS: *Gustaw Eryksson Waza...*, s. 246–247. Zob. także: H. KOWALSKA: *Rożen Adam h. Gryf*. PSB. T. XXXII. Wrocław 1991, s. 444–445. Zygmunt Boras podał błędnie, że wystawcą dokumentu obok S. Stadnickiego, A. Rożena i K. Warszewickiego, był Piotr Dunin-Wolski. Por. Z. BORAS: *Gustaw Eryksson Waza...*, s. 147, 247. Czwarty sygnatariusz (zgodnie z przekazem źródłowym) to starosta piotrkowski, a więc Piotr Dunin Spot, zagorzały maksymilianista. Wymieniony przez Borasę Piotr Dunin Wolski sprawował godność biskupa płockiego i na pewno w tym czasie nie przebywał w Pradze. Chociaż w przeszłości należał do stronników habsburskich i poparł elekcję cesarza Maksymiliana II. Zob. Ch. AUGUSTYNOWICZ: *Die Kandidaten...*, s. 16, 18, 68, 81, 111, 125, 135, 158; L. KIENIEWICZ: *Senat za Stefana Batorego*. Warszawa 2000, s. 298, 301. To podczas trzeciego *interregnum* (mimo obecności na sejmie konwokacyjnym i elekcyjnym) najpewniej przyjął postawę wyczekującą, ponieważ nie został wymieniony ani w gronie wyborców królewicza szwedzkiego Zygmunta, ani arcyksięcia Maksymiliana. Por. *Dyjaryjusz sejmowe r. 1587...* (SRP. T. XXI).

Oba przedstawione dokumenty wskazują na bliskie związki Gustawa Eryksa z środowiskiem polskich i litewskich emigrantów w Pradze. Jednak wstawiennictwo Maksymilianistów u Rudolfa II nie przyniosło oczekiwanych przez królewicza szwedzkiego efektów. Dwór praski nie okazał się dla niego tak gościnny, jak zakładał i to mimo łączących go z cesarzem zainteresowań alchemicznych³⁰². Dlatego wkrótce po swoim przybyciu na Hradczany napisał do Filipa II pełen smutku list, w którym prosił króla katolickiego o azyl i przyznanie prawa do zamieszkania na terenie Hiszpanii lub habsburskich Niderlandów, a także błagał o roztoczenie nad nim opieki oraz udzielenie pomocy finansowej, skarżąc się na swój żywot tułacza, pozbawionego rodziny i dziedzictwa przez stryja-tyrana³⁰³.

Pismo to jest również świadectwem kontaktów syna Eryka XIV z ambasadą hiszpańską na dworze Rudolfa II. List królewicza szwedzkiego wraz z tekstem oracji Chądzyńskiego oraz deklaracją czterech emigrantów, został przesłany do Madrytu przez stałego przedstawiciela Filipa II w Pradze San Clemente³⁰⁴. W jego sprawie interweniował u króla Hiszpanii także doktor Jusepe Ruiz, członek orszaku Wespazjana Gonzagi nadzwyczajnego posła hiszpańskiego do cesarza³⁰⁵. Ruiz, który kontaktował się z Gustawem osobiście i wielokrotnie z nim rozmawiał, zauważył jego opłakane położenie materialne i złą kondycję psychiczną. Próbował zwrócić uwagę monarchy hiszpańskiego na niedolę syna Eryka XIV, dzieląc się z Filipem II pozyskanymi wiadomościami na jego temat. Donosił, że Gustaw Eryksson, który do Pragi uciekł przed prześladowaniami Zygmunta III Wazy i Anny Jagiellonki, obecnie powziął zamiar udania się do Hiszpanii. Sygnalizował możliwość wykorzystania potomka Eryka XIV jako skutecznego narzędzia nacisku dyplomatycznego na Jana III, gdyż w świetle zdobytej wiedzy Gustaw został koronowany i zaprzysiężony w wieku sześciu lat na króla Szwecji. Według Ruiza już sama informacja o obecności pretendenta do tronu szwedzkiego na dworze madryckim może doprowadzić do korzystnego dla Domu Austriackiego zakończenia sprawy Maksymiliana („Rey Maximiliano”). Zdaniem habsburskiego dyplomaty, znającego szwedzkie realia, posługującego wcześniej do Sztokholmu, Jan III Waza jest z natury bardzo bojaźliwy i z obawy przed utratą dziedzicznej korony odwoła syna z Rzeczypospolitej. Ponadto wysłannik Filipa II zgłosił gotowość do

³⁰² M. OSSOLIŃSKI: *Spotkanie się w Polsce...*, z. 4, s. 77–78.

³⁰³ Gustaw Eryksson Waza do Filipa II, Praga, 11 X 1588. EFE. T. XVI. Nr 119, s. 173–175. Tłumaczenie listu na język polski zamieścił Z. BORAS: *Gustaw Eryksson Waza...*, s. 234–237.

³⁰⁴ Z. BORAS: *Gustaw Eryksson Waza...*, s. 144, 148.

³⁰⁵ Jusepe Ruiz do Filipa II, Praga, 29 X 1588. EFE. T. XVI. Nr 112, s. 163–165. Najprawdopodobniej jest to osoba tożsama z doktorem Jusepe Rivą, który dołączył do świty księcia Sabionetty na polecenie wicekróla Neapolu Juana de Zúñiga y Avellaneda. Por. NB. Kaiserhof 2/2, s. 272, przypis 2. Zob. także: Jusepe Riva do Filipa II, Praga, 18 I 1588. EFE. T. XVI. Nr 177, s. 259–260; Jusepe Riva do Filipa II, Neapol, 7 VIII 1587. EFE. T. XVI. Nr 178, s. 260–263 oraz s.l., s.d., nr 179, s. 263–266; Z. BORAS: *Gustaw Eryksson Waza...*, s. 144–147.

odbycia nieoficjalnej misji w państwie polsko-litewskim w celu poznania zamiarów Zygmunta III („Principe Sigismundo”). Widział także możliwość swojego ponownego wyjazdu do Szwecji, ażeby rozpoznać nastroje i plany króla Jana.

Depesza Ruiza z końca października 1588 roku jest interesująca z kilku względów: odsłania kulisy gry politycznej, wprowadza w arkany służby dyplomatycznej, ukazuje wyspecjalizowanie dyplomatów w kontaktach z określonym krajem, funkcjonowanie sieci agentów i informatorów (wzmianka o Włochach z Kremony i Mediolanu na usługach dworu polskiego), a także rywalizację i konflikty między posłami w służbie jednego monarchy. Ruiz narzekał na Gonzagę, kierownika nadzwyczajnej legacji hiszpańskiej, którego obwiniał o to, iż nie przekazał mu wystarczających środków pieniężnych na pokrycie kosztów misji, przez co musiał zapożyczyć się u Żydów oraz nie został oficjalnie akredytowany, w efekcie czego już od trzech miesięcy ma ograniczone możliwości wypełniania swych powinności³⁰⁶.

Jak już wykazano nie tylko Ruiz dostrzegał znaczenie Gustawa Erykssona Wazy jako karty przetargowej w pertraktacjach z Janem III i jego synem Zygmuntem. Zauważono je również w otoczeniu Rudolfa II i środowisku emigrantów oraz próbowano spożytkować w sposób korzystny dla sprawy. Stosunek dworu cesarskiego do królewicza szwedzkiego nie był jednak do końca zgodny z oczekiwaniami Maksymilianistów. Rudolfowi II wystarczała sama obecność Gustawa na dworze, nie widział konieczności podnoszenia związanych z nim kwestii w oficjalnej korespondencji, czy instrukcjach poselskich. Cesarz szukał porozumienia z Janem III. Rozwagał wysłanie legacji do Sztokholmu, jeszcze przed rozpoczęciem obrad habsbursko-polskiej komisji pokojowej. Oczywiście nie w sprawie bratanka szwedzkiego monarchy, tylko w celu zawiązania porozumienia dynastycznego oraz realizacji kilkakrotnie proponowanych projektów matrymonialnych. Tym bardziej, że dochodziły go słuchy o pojedynczym nastawieniu króla Jana i jego próbach wpłynięcia na syna, aby ten dążył do zawarcia pokoju z Domem Austriackim³⁰⁷.

Stosunkowo dobre kontakty Pragi i Sztokholmu wpływały niekorzystnie na przebieg negocjacji cesarza z Rzeczypospolitą. Senatorowie polscy obawiali się, że Habsburgowie dojdą do porozumienia z Wazami kosztem interesów Korony i Wielkiego Księstwa. Szczególnie, że Jan III już niejednokrotnie wzywał

³⁰⁶ Jusepe Ruiz do Filipa II, Praga, 29 X 1588. EFE. T. XVI. Nr 112, s. 163–165.

³⁰⁷ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 8 XI 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 331–333. Ostatecznie Gustaw Eryksson Waza został odesłany do Hiszpanii w roku 1591, w związku z rokowaniami Rudolfa II i arcyksięcia Ernesta z Zygmuntem III w sprawie cesji tronu polskiego i małżeństwa króla polskiego z córką Karola Styryjskiego. Zob. Rudolf II do Filipa II, Praga, 4 III 1591. B. Czart. Rkps nr 330, s. 377–378; B. DE PACE: *Divi Rudolphi Imperatoris, Caesaris Augusti Epistolae Ineditae Desumptae Ex Codice Manu Exartato*. Viennae 1771, s. 327–328; K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589–1592)*. Kraków 1939, s. 299.

syna do powrotu do ojczyzny. Istotną przeszkodą na drodze do normalizacji stosunków habsbursko-polskich były odżywające nadzieje dworu praskiego na zdobycie korony, obudzone wieściami nadchodzącymi z Sztokholmu oraz nadmiernie optymistycznymi doniesieniami habsburskich dyplomatów (Kobenzla i Kahla) o powszechnym niezadowoleniu z rządów młodego Wazy, które wskazywały na możliwość objęcia tronu Rzeczypospolitej po abdykacji lub detronizacji Zygmunta III. Problem stanowiła również niezachwiana wiara arcyksięcia Maksymiliana, że zostanie koronowanym władcą Polski i wynikający z niej brak gotowości do jakichkolwiek ustępstw.

Proces pokojowy blokowali także stronnicy habsburscy, pracujący nad odroczeniem zjazdu komisarzy. Osłabieni w następstwie klęski byczyńskiej maksymilianieści – zbiegli do krajów cesarskich, uwięzieni w Krasnymstawie, skazani wyrokami sądowymi, czy działający w konspiracji – nie poddawali się i mobilizowali siły. Zawsze gotowi do udzielania Habsburgom rad, raportowali do Pragi i Wiednia o aktualnej sytuacji politycznej w państwie polsko-litewskim. Za przykład może posłużyć memoriał autorstwa Spytki Jordana³⁰⁸. Stolnik krakowski, były kancelarianin, charakteryzował postępowanie swego dawnego protektora i mocodawcy. Uważał, że Jan Zamoyski, głęboko rozczarowany osobą Zygmunta III, rozważa możliwość przeprowadzenia nowej elekcji, planuje osadzić na polskim tronie przedstawiciela rodu Batorych. Na dworze cesarskim w otwartym konflikcie młodego monarchy i kanclerza widziano szansę na przejęcie korony przez Habsburga. Nadal też nie porzucono nadziei na zmianę antyrakuskiej postawy Zamoyskiego.

Nie wszyscy stronnicy austriaccy wierzyli w powodzenie sprawy arcyksięcia Maksymiliana. Do grona sceptyków należeli bracia Radziwiłłowie, którzy jesienią 1588 roku wysłali do Pragi Jana Narborta. Posłaniec panów litewskich miał przedstawić Rudolfowi II propozycję zorganizowania wyboru arcyksięcia Ernesta w Wielkim Księstwie, która wyraźnie nawiązywała do koncepcji separatystycznej elekcji, forsowanej przez Litwinów w czasie poprzednich bezkrólewí³⁰⁹. Inspiratorem całej akcji był najpewniej kardynał Jerzy Radziwiłł, ewidentnie sympatyzujący z najstarszym z braci cesarskich³¹⁰. Kolejne intrygi emigrantów praskich, maksymilianistów i pozostałych stronników habsburskich w państwie polsko-litewskim spowalniały tempo negocjacji, utrudniały porozumienie, tworząc niesprzyjający klimat do rozmów pokojowych.

³⁰⁸ Memoriał Spytki Jordana, 1 X 1588. HHStA. Polen I 42, Polonica 1588 October, k. 69–71.

³⁰⁹ Por. T. KEMPA: *Plany separatystycznej elekcji w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie trzech pierwszych bezkrólewí po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572–1587)*. „Zapiski Historyczne” 2004, z. 1, s. 23–60.

³¹⁰ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 27 IX 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 308–310; K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 41–42; IDEM: *Walka stronnictw...*, s. 175; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kurii...*, s. 101.

Wskazane czynniki wpłynęły na kształt dokumentu rozejmowego przygotowanego przez kancelarię cesarską, opatrzonego datą 15 XI 1588 roku³¹¹, zgodnie z którym termin przyjazdu komisarzy do Bytomia i Będzina przesunięto na 1 I 1589 roku. Rudolf II uważał zaproponowaną przez stronę polską (w akcie zawieszenia broni z 15 X 1588 r.) datę inauguracji prac komisji pokojowej za zbyt wczesną. Potrzebę odroczenia obrad o miesiąc uzasadniał względami logistycznymi, koniecznością dotarcia delegatów w wyznaczone miejsce, zwłaszcza przedstawicieli Wielkiego Księstwa Litewskiego. Cesarz pozostawił kardynałowi Aldobrandiniemu decyzję o liczbie orszaków członków komisji. Wymagał jednak, aby procedura wystawienia glejów i plenipotencji dla komisarzy była taka sama jak w przypadku dokumentu rozejmowego (z wykorzystaniem pośrednictwa legata papieskiego). Ponadto Rudolf II wystąpił z żądaniem obwarowania miejscowości, innej niż dozwolony przez Polaków Wrocław, leżącej w tej samej odległości od granicy, co Kraków³¹².

Stosowana przez Pragę metoda temporyzowania dała efekty przeciwne do zamierzonych. Zakładano, że wraz z upływem czasu antyhabsburskie nastroje w Rzeczypospolitej osłabną, w rzeczywistości uległy wzmocnieniu. Początkowo strona polska nie akcentowała warunku o renuncjacji. Przesadne przeciąganie przez cesarza przygotowań do zjazdu komisarzy, granie na zwłokę w sprawie rozejmu, piętrzenie trudności, mnożenie postulatów spowodowało, jednak że nawet przeciwnicy Zamoyskiego w otoczeniu króla dostrzegli nieodzowność zrzeczenia się przez Maksymiliana praw do tronu polskiego. Atmosferę rozdrażnienia i rozgoryczenia potęgowały podnoszone przez Habsburgów żądania uwolnienia arcyksięcia *ante omnia* oraz demonstracyjne uchylanie się od wykonania postanowień kapitulacji byczyńskiej, zwłaszcza w punkcie dotyczącym twierdzy lubowskiej. Sygnały o rosnącym niezadowoleniu Polaków docierały na dwór praski. Radcy kamery śląskiej donosili o możliwości zajęcia Opola przez oddziały polskie w odwecie za niewydanie Lubowli i zwlekanie z rozpoczęciem obrad komisji pokojowej³¹³.

Na usztywnienie polskiego stanowiska negocjacyjnego wpływ miało również osobiste spotkanie Zygmunta III Wazy z Janem Zamoyskim podczas konwokacji lubelskiej, pierwsze od wyjazdu hetmana z Krakowa na wyprawę przeciwko Maksymilianowi³¹⁴. Tematem narad były niedawne ustalenia zjazdu piotrkowskiego, dotyczące pacyfikacji z Austrią. Kanclerz przedstawił swoje

³¹¹ *Waffenstillstandsakte des Kaisers*, Praga, 15 XI 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 333–335; EFE. T. XV. Nr 5, s. 7–8.

³¹² Zob. także Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 15 i 29 XI 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 335–337, 341–342; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 102; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XCIX.

³¹³ Kamera śląska do Rudolfa II, Wrocław, 22 i 24 XI 1588. W: A. MOSBACH: *Wiadomości...*, s. 221–222.

³¹⁴ K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 172–174.

stanowisko w tej sprawie, które powtórzył w liście napisanym do monarchy cztery tygodnie później³¹⁵. Apelował o przyjęcie warunków byczyńskich jako punktu wyjściowego rokowań. Krytykował politykę ustępstw – akceptację innych (niż zaproponowane przez niego) miejsc obrad komisji, czy wyrażenie zgody na odroczenie terminu zwrotu Lubowli. Odpierał także zarzuty marszałka Opalińskiego w sprawie zbyt pobłażliwego traktowania uwieczonych Maksymilianistów.

Podczas rozmów króla i Zamoyskiego w Lublinie nie znano jeszcze treści cesarskiego aktu zawieszenia broni. Dokument ten dotarł do kardynała Aldobrandiniego 21 XI 1588 roku, na krótko przed jego planowanym wyjazdem na dwór praski. Legat papieski niezwłocznie wysłał do kanclerza opata Tolosana, który miał zapoznać go z nowymi trudnościami, stwarzanymi przez Habsburgów, wynikającymi z rezolucji Rudolfa II w sprawie warunków zawarcia rozejmu (przesunięcie terminu zjazdu komisarzy, domaganie się prawa do obwarowania innego miasta niż Wrocław)³¹⁶. Wysłannik kardynała-legata przybył do Zamoyskiego dwa dni później³¹⁷. Wieści z Pragi przywiezione przez Tolosana wywołały niezadowolenie kanclerza. Zamoyski potrafił jednak umiejętnie ukryć przed posłańcem swoje poirytowanie. Opat bowiem skonstatował, że hetman odniósł się do cesarskich postulatów z dużą wyrozumiałością. Być może nie chciał dawać Habsburgom i papieskiemu mediatorowi pretekstu do oskarżeń o umyślne utrudnianie rokowań przez stronę polską³¹⁸. Niemniej swoje zastrzeżenia do aktualnego stanowiska Rudolfa II Zamoyski zamierzał przedstawić monarsze przez Piotra Cieklińskiego³¹⁹.

Nieugięte stanowisko kanclerza wobec Domu Austriackiego znalazło wyraz we wzmiankowanym wcześniej piśmie Zygmunta III do biskupa kujawskiego Hieronima Rozrażewskiego, które zostało zredagowane w Brześciu Litewskim 4 XII 1588 roku, na zakończenie konwokacji z senatorami Wielkiego Księstwa i miało stanowić instrukcję dla komisarzy – reprezentantów króla i Rzeczypospolitej na konferencji pokojowej³²⁰. O tym, że monarcha znał w chwili tworzenia wytycznych dla polskich i litewskich delegatów zdanie Zamoyskiego na

³¹⁵ Jan Zamoyski do Zygmunta III, s. I, 23 XI 1588. AJZ. T. IV, s. 263–264.

³¹⁶ Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 103–104; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. XCIX–C.

³¹⁷ Jan Zamoyski do Zygmunta III, s. I, 23 XI 1588. AJZ. T. IV, s. 263–264. Zob. także: Jan Zamoyski do Krzysztof Radziwiłła, Zamość, 29 XI 1588. W: *Ibidem*, s. 267–268.

³¹⁸ Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 103–105.

³¹⁹ Jan Zamoyski do Zygmunta III, s. I, 23 XI 1588. AJZ. T. IV, s. 264.

³²⁰ Zygmunt III do Hieronima Rozrażewskiego, Brześć Litewski, 4 XII 1588. HHStA. Polen I 43, Polonica 1588 Dezember, k. 7b–8; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 408–409; *Korrespondenz Hieronima Rozrażewskiego...*, s. 334–336. Zob. także: królewski list żelazny (glejt Zygmunta III) dla habsburskich komisarzy, Brześć Litewski, 5 XII 1588. HHStA. Polen I 43, Polonica 1588 Dezember, k. 19–20; Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 27 XII 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 352–353.

temat cesarskiego dokumentu rozejmowego, świadczy wzmianka zawarta w liście marszałka nadwornego koronnego Stanisława Przyjemskiego do Andrzeja Opalińskiego o nadejściu nowych informacji od kanclerza, dotyczących przesunięcia terminu komisji³²¹.

Istotny wpływ na ostateczny kształt omawianego dokumentu wywarły także przekonania litewskich dygnitarzy, obecnych na zjeździe w Brześciu. Zygmunt III przywiązywał dużą wagę do osobistego spotkania z senatorami Wielkiego Księstwa ze względu na postawę Litwinów w czasie bezkrólewia oraz żywe tendencje separatystyczne i sympatie prohabsburskie w tej części Rzeczypospolitej. Młody władca nie odnotował jednak w czasie konwokacji brzeskiej większych sukcesów poza ostatecznym uznaniem jego władzy, co znalazło potwierdzenie w złożonej mu przysiędze wierności. Większość problemów pozostała nierozwiązana. Nie udało się monarsze przekonać senatorów do jego wizji stosunków z Moskwą, nakłonić do zapłaty uchwalonego podatku, czy załatwić sprawy litewskich roszczeń do Inflant³²². Co więcej nie powiodły się królewskie próby zmobilizowania Litwinów do udziału w rokowaniach bytomsko-będzińskich.

Kazimierz Lepszy uważał, że zjazd nie wyznaczył komisarzy na konferencję pokojową z cesarzem³²³. Zdanie to nie jest zgodne z rzeczywistością, gdyż litewscy delegaci do komisji zostali już mianowani³²⁴. Pojawiły się natomiast problemy z ekspedycją reprezentacji Wielkiego Księstwa. Litwini „Posłów ieszcze nie wyprowadzili na Comissię”³²⁵, uchylali się bowiem od powinności poselskiej, nie chcieli jechać do Będzina ze względów finansowych lub politycznych³²⁶. Toteż Zygmunt III zdecydował, by do grona komisarzy dołączyli wojewoda brzeski (brzeskolitewski) Krzysztof Zenowicz i marszałek nadworny litewski Mikołaj

³²¹ Zob. Stanisław Przyjemski do Andrzeja Opalińskiego, Brześć Litewski, 3 XII 1588. B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 374–375.

³²² Przebieg konwokacji w Brześciu Litewskim omówił K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 174–177; Zob. także: Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Brześć Litewski, 17 i 20 XI 1588. AGAD. AR V 1082, s. 117–118, 120–121.

³²³ K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 177.

³²⁴ W swojej wrześniowej depeszy wysłanej do Pragi Georg Kahl wymienił w gronie komisarzy następujących przedstawicieli Wielkiego Księstwa: wojewodę wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła, starostę żmudzkiego Jana Kiszkę, wojewodę trockiego Jana Hlebowicza oraz podkanclerzego litewskiego Lwa Sapiechę. Zob. Georg Kahl do Jacoba Kurza, Kraków, 24 IX 1588. HHStA. Polen I 42, Polonica 1588 September, k. 38–38v. Te same nazwiska podał w liście pisanym na początku października Emilio Pucci. Zob. Emilio Pucci do księcia Urbino Francesco Maria della Rovere, Kraków, 2 X 1588. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 165.

³²⁵ Stanisław Przyjemski do Andrzeja Opalińskiego, Brześć Litewski, 3 XII 1588. B. Ossol. Rkps nr 168/II, s. 374.

³²⁶ Zob. Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, Słonim, 27 X 1588. W: *Archiwum domu Radziwiłłów...*, s. 199; Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, Brześć Litewski, 18 XI 1588. W: *Archiwum Domu Sapiechów. Listy z lat 1575–1606*. T. I. Oprac. A. PROCHASKA. Lwów 1892, s. 41–42; A. CZWOŁEK: *Piórem i buławą...*, s. 76–77.

Talwosz³²⁷. Z kolei zebrani w Brześciu senatorowie wymogli na królu dodanie do instrukcji artykułu, mającego zabezpieczyć Litwę przed zakusami Moskwy, który nakazywał Rudolfowi II zerwanie wszystkich związków z carem, zawartych na szkodę Rzeczypospolitej oraz zabraniał tworzenia nowych przymierzy habsbursko-moskiewskich, wymierzonych przeciwko państwu polsko-litewskiemu. Przed komisarzami, poza uzyskaniem cesarskiego zobowiązania w wyżej wymienionej kwestii, postawiono także inne zadania. Zgodnie z monarszymi wytycznymi zawartymi w liście do Hieronima Rozrażewskiego z 4 XII 1588 roku, powinni oni przede wszystkim dążyć do potwierdzenia i wykonania postanowień kapitulacji byczyńskiej. Pod tym względem nie upoważniono ich do robienia jakichkolwiek ustępstw, gdyż nawet najmniejsze wymagało zgody króla. W zaleceniu dotyczącym bezwzględnego przestrzegania warunków byczyńskich widać wyraźny wpływ kanclerza na stanowisko negocjacyjne Rzeczypospolitej. Delegaci mieli również domagać się odnowienia wszystkich dawnych traktatów i przymierzy, zawartych przez Koronę z krajami, podległymi Habsburgom³²⁸.

Ponadto instrukcja przygotowana dla komisarzy szczegółowo określała okoliczności, w jakich strona polska zgadzała się na uwolnienie Maksymiliana. Żądano od arcyksięcia zrzeczenia się tytułu królewskiego oraz złożenia deklaracji, iż nie będzie więcej występował przeciwko Zygmuntowi III. Natomiast od Rudolfa II wymagano zwrotu Lubowli, rekompensaty szkód wyrządzonych przez wojska habsburskie, które wkroczyły wraz z bratem cesarza do Rzeczypospolitej, a także wydania zbiegłych maksymilianistów. Arcyksiążęcy stronnicy, którzy czynnie występowali przeciw prawowitej władzy, mieli zostać osądzeni i ukarani. Poza tym postulowano, by ustaleniem spornych granic zajęła się specjalnie do tego powołana komisja, w jej skład wchodziłoby przedstawiciele obu stron³²⁹. Stanowisko strony polskiej poznano w Pradze dopiero przed świętami Bożego Narodzenia. Dnia 23 XII przybył na dwór cesarski opat Tolosano. Wysłannik legata papieskiego przywiózł listy żelazne dla komisarzy habsburskich. W wigilię odbył audiencję u Rudolfa II, podczas której zapoznał cesarza z brzmieniem królewskiej instrukcji, przygotowanej dla polskich i litewskich członków komisji pokojowej³³⁰.

Równolegle z obradami konwokacji brzeskiej trwały w Pradze przygotowania do przyjęcia kardynała Aldobrandiniego. Czuwał nad nimi audytor Roty

³²⁷ Zob. Zygmunt III do Hieronima Rozrażewskiego, Brześć Litewski, 4 XII 1588. HHStA. Polen I 43, Polonica 1588 Dezenber, k. 7b–8; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 408–409; *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego...*, s. 334–336.

³²⁸ Ibidem.

³²⁹ Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 114–116; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CII.

³³⁰ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 27 XII 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 352–353.

Rzymskiej Lorenzo Bianchetti, drugi obok Tolosana najbardziej zasłużony dla procesu negocjacyjnego członek orszaku papieskiego mediatora. Zgodnie z ustalonym ceremoniałem uroczysta entrata do miasta cesarskiego została poprzedzona oficjalnym powitaniem kardynała-legata w Brandeis, które miało miejsce 6 XII 1588 roku. Grono dostojników witających legata tworzyli: nuncjusz Antonio Puteo, arcybiskup praski Martin Medek, kanclerz węgierski i biskup Győr Péter Heresinczy oraz poseł florencki Francesco Lenzoni. Następnego dnia Aldobrandini odbył paradny wjazd do Pragi. Na dworze cesarskim zabawił do 19 XII. Podczas posłuchań (8, 13, 17, 18 XII) dyplomata papieski starał się uzmysłowić Rudolfowi II, jak wielkie niezadowolenie i rozgoryczenie wywołuje w Rzeczypospolitej wielokrotne odraczanie terminu zebrania się komisji. Prosił, by tym razem już nie odstępowano od wyznaczonej daty (1 I 1589), jednocześnie apelując o niezwłoczne rozpoczęcie przygotowań do zjazdu komisarzy. Usiłował przekonać cesarza do rezygnacji z żądania uwolnienia Maksymiliana przed rozpoczęciem obrad konferencji pokojowej. Postulowanie natychmiastowego oswobodzenia arcyksięcia jako warunku bezwzględnie koniecznego (*conditio sine qua non*) mogło doprowadzić do zerwania rokowań przez stronę polską i wznowienia działań zbrojnych.

W opinii kardynała-legata Rzeczypospolita do wojny z Habsburgami była dobrze przygotowana, według niego miała również możliwość uzyskania wsparcia militarnego ze strony Turcji. W stanowisku prezentowanym przez Aldobrandiniego w Pradze daje się zauważyć wpływ przekonań Zamoyskiego. Legat posługiwał się argumentacją zaczerpniętą z listów napisanych przez kanclerza.

Rudolf II zwlekał z udzieleniem responsu. Po upływie prawie dwóch tygodni zawiadomił papieskiego dyplomatę (za pośrednictwem wicekanclerza Jacoba Kurza), iż habsburscy komisarze stawiają się w oznaczonym terminie w miejscu obrad. Zapowiedział, że delegaci rakuscy wprawdzie podniosą żądanie niezwłocznego uwolnienia arcyksięcia, lecz nie będą przy nim obstawać. Wyraził nadzieję, że strona polska w zamian za gwarancję Maksymiliana o zaprzestaniu dochodzenia swoich praw do tronu Rzeczypospolitej, odstąpi od żądania renuncjacji. Ponadto cesarz domagał się przewiezienia arcyksięcia w pobliże Będzina, by w ten sposób umożliwić mu bezpośredni wpływ na obrady komisji, mającej decydować o jego losie. Dowodem dobrej woli Rudolfa II było wydanie polecenia polskim i litewskim emigrantom, aby podczas trwania zawieszenia broni zachowywali się spokojnie i nie wdawali w żadne intrygi³³¹.

W czasie pobytu kardynała Aldobrandiniego w Pradze przybył na dwór wysłannik arcyksięcia Maksymiliana, Engelhard Kurz, którego zadaniem było poinformowanie cesarza o rezultacie pertraktacji uwięzionego Habsburga z Za-

³³¹ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 13 i 20 XII 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 344–346, 351–352; Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Praga, 13 XII 1588, Taus (Domažlice), 19 XII 1588. W: *Vetera Monumenta...*, s. 79–81, 81–82; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kurii...*, s. 105–108; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. C–CII; L. VOLTOLINI-MATHAUS: *Die Legation des Cardinals...*, s. 305–307.

moyskim w sprawie dalszego losu jeńców wziętych do niewoli pod Byczyną³³². Zgodnie z aktem kapitulacji wyżsi rangą żołnierze, zwerbowani w krajach habsburskich oraz dostojnicy z arcyksiążęcego otoczenia mieli zostać wypuszczeni na wolność po zapłaceniu okupu. Z tego względu arcyksiążę zobowiązał się przed kanclerzem do wykupienia swoich towarzyszy niewoli za sumę 30 tysięcy florenów³³³.

Nową porcję informacji o sytuacji w Rzeczypospolitej dostarczyli na dwór cesarski opat Tolosano oraz arcyksiążęcy wysłannik Andreas Hannewaldt, którzy pojawili się w Pradze niedługo po odjeździe kardynała Aldobrandiniego³³⁴. Współpracownik legata papieskiego przywiózł glejty dla habsburskich komisarzy oraz podzielił się z Rudolfem II wiedzą na temat dyrektyw Zygmunta III przekazanych polsko-litewskiej delegacji na rozmowy pokojowe³³⁵. Natomiast przedstawiciel Maksymiliana relacjonował przebieg rozmów, które prowadził z polecenia swego mocodawcy ze starostą przemyskim Janem Tomaszem Drohojowskim i biskupem kamieniecki Wawrzyńcem Goślickim, reprezentantami Jana Zamoyskiego oraz młodego Wazy³³⁶.

Podczas pobytu posłańców w Pradze kancelaria cesarska przygotowała dokumenty dla rakuskich legatów, udających się do Bytomia. Wystawiła nowy akt zawieszenia broni, *de facto* powtarzający zapisy dyplomu rozejmowego z 15 XI, jednak uwzględniający najnowsze ustalenia dotyczące zmiany terminu inauguracji obrad komisji oraz miejsca stacjonowania cesarskiego garnizonu³³⁷. Sporządziła listy kredencyjne i plenipotencje dla komisarzy habsburskich oraz

³³² Zob. Jan Zamoyski do arcyksięcia Maksymiliana, Zamość, 12 XI 1588. AJZ. T. IV, s. 261–262. Arcyksiążę Maksymilian do Jana Zamoyskiego, Krasnystaw, 14 XI 1588. W: Ibidem, s. 263. Najprawdopodobniej temat ten poruszono już podczas osobistego spotkania Maksymiliana z Zamoyskim. Kanclerz odwiedził bowiem arcyksięcia w drodze na konwokację lubelską. Maksymilian znał stanowisko strony polskiej. Nie był jedynie przedmiotem negocjacji. Brał w nich udział. W jego imieniu Andreas Hannewaldt prowadził rozmowy z wysłannikami Zamoyskiego i króla (XI/XII 1588), podczas których omawiano następujące zagadnienia: wykonanie warunków byczyńskich, sprawa barska i sumy neapolitańskie, rezygnacja z tytułu królewskiego oraz prawa do tronu, małżeństwo z królewną szwedzką, propozycja przyjaźni i osobistego spotkania złożona konkurentowi przez Zygmunta III. Zob. J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CII.

³³³ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 13 XII 1588. NB. Kaiserhof 2/2, s. 344–346.

³³⁴ Aldobrandini opuścił miasto 18 XII 1588 roku. Tolosano przyjechał do Pragi 23 XII, natomiast Hannewaldt 29 XII. Opat zabawił na dworze cesarskim do 3 I 1589 roku. Arcyksiążęcy posłaniec musiał powrócić do Krasnegostawu przed upływem terminu ważności dwutygodniowej przepustki, którą otrzymał od kanclerza Zamoyskiego. Por. J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CII, CIII, CV–CVI.

³³⁵ HHStA. Polen I 43, Polonica 1588 Dezember, k. 19–20. W dokumencie zostali wymienieni: Wespazjan Gonzaga, Péter Heresinczy, Wilhelm z Rożemberka, Christoph Popel von Lobkowitz, Stanisław Pawłowski, Miklós Pálffy, Richard Strein, Seyfried Promnitz, Hans Kobenzl.

³³⁶ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 3 I 1589. NB. Kaiserhof 2/2, s. 354–355.

³³⁷ *Waffenstillstandsakte des Kaisers vom 29. Dezember 1588*. NB. Kaiserhof 2/2, s. 353.

glejty dla delegatów polskich i litewskich: Hieronima Rozrażewskiego, Janusza Ostrońskiego, Stanisława Gostomskiego, Krzysztofa Zenowicza, Andrzeja Opalińskiego, Jana Zamoyskiego, Mikołaja Talwosza³³⁸. Opracowała także dokument zawierający informację o szkodach wyrządzonych przez wojska polskie na Śląsku³³⁹ oraz zredagowała cesarską instrukcję dla habsburskich komisarzy³⁴⁰.

Wytyczne Rudolfa II, opatrzone datą 29 XII 1588 roku, przygotowano dla dziesięciu dyplomatów w randze „consiliariis et oratoribus”. W dokumencie zostali wymienieni kolejno: Wespazjan Gonzaga, Wilhelm z Rożemberka, Péter Heresinczy, Christoph Popel von Lobkowitz, Richard Strein, Stanisław Pawłowski, Seyfried Promnitz, Miklós Istvánffy, Henryk Kurzbach oraz Hans Kobenzl³⁴¹. Zatem w gronie komisarzy pojawiły się trzy niewymienione wcześniej w tym kontekście przez habsburską dyplomację osoby – dodatkowi reprezentanci Czech (Lobkowitz)³⁴² i Śląska (Kurzbach), a także nowy przedstawiciel Węgier (Istvánffy), który zajął miejsce Mikłosa Pálffy’ego³⁴³. Skład delegacji (obecność posła króla hiszpańskiego) oraz zawarte w instrukcji stanowisko negocjacyjne, prezentowane jako wspólne dla całego Domu Austriackiego, gdyż zostało wypracowane na kongresie arcyksiążąt w Pradze, miały świadczyć o jedności dynastycznej.

Za partnerów w rozmowach pokojowych strona rakuska uważała senatorów Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, dlatego w dokumencie nie znalazła się żadna wzmianka o królu Zygmuncie III³⁴⁴. Natomiast wyszczególniono sześciu reprezentantów Rzeczypospolitej (H. Rozrażewskiego, J. Ostrońskiego, S. Gostomskiego, A. Opalińskiego, J. Zamoyskiego i M. Talwosza), z którymi legaci cesarscy zobowiązani byli za pośrednictwem kardynała

³³⁸ Ibidem, s. 353–354, przypis 4.

³³⁹ J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CIII.

³⁴⁰ *Instructio ad Tractatione Bithomien. et Bendinen. pro Commissariis Cae. HHStA. Polen I 43, Polonica 1588, Dezember, k. 77–88, 87–94, 95–102. Treść dokumentu opublikował E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 400–407.*

³⁴¹ W instrukcji wskazano również nazwiska dwóch sekretarzy legacji – Marcina Głogorskiego i Georga Kahla. W rzeczywistości zaangażowanych członków delegacji było więcej. Biskup wrocławski posłał komisarzom habsburskim do pomocy Andreasa Heugla i Johanna Matthäusa Wackera. Zob. Andrzej Jerin do Rudolfa II, Nysa, 21 I 1589. HHStA. Polen I 44, Polonica 1589 Jänner, k. 45–47, 48–49. Zob. także: C. JERIN-GESESS: *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 12–13; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CV przypis 1.

³⁴² Po raz pierwszy Christoph Popel von Lobkowitz jako członek komisji pokojowej został wymieniony w liście żelaznym, wystawionym przez stronę polską 5 XII 1588 r.

³⁴³ Istvánffy jako urzędnik (najpierw sekretarz, następnie wicekanclerz) kancelarii dworskiej (*Ungarische Hofkanzlei*) w Pradze posiadał lepsze kwalifikacje do pełnienia funkcji komisarza niż Pálffy. Ponadto cieszył się większym zaufaniem cesarza. Zob. J. HAUSENBLASOVÁ: *Der Hof Kaiser Rudolfs II...*, s. 317.

³⁴⁴ W cesarskiej instrukcji Zygmunt III nazywany jest Szwedem. Było to określenie często używane przez habsburską służbę dyplomatyczną, która odmawiała młodemu Wazie tytułu króla polskiego.

Aldobrandiniego pertraktować. Instrukcja zawierała dokładny opis sposobu prowadzenia rokowań ograniczający samodzielność dyplomatów oraz utrudniający komunikację z komisarzami polskimi i litewskimi. Przykładowo Rudolf II zalecił swym delegatom, aby wszystkie wspólne narady z przedstawicielami Rzeczypospolitej odbywały się zawsze w Bytomiu, by nigdy nie udawali się do Będzina.

Historycy (Eduard Edler von Mayer, a za nim Czesław Nanke) scharakteryzowali dokument cesarski jako mieszaninę grózb i ustępstw³⁴⁵. Z jednej strony położono bowiem duży nacisk na prawa Maksymiliana do tronu polskiego (wywód o legalności elekcji arcyksięcia), uwypuklono szkody, jakie wyrządziły wojska polskie swoim nieuzasadnionym wtargnięciem na Śląsk, z drugiej zaś akcentowano pokojowe nastawienie Habsburgów oraz dopuszczano kompromisowe rozwiązania niektórych kwestii spornych.

W myśl instrukcji podstawową powinnością komisarzy było zgłoszenie żądania bezwarunkowego uwolnienia Maksymiliana *ante omnia* (bez konieczności dokonania aktu renuncjacji) oraz obstawanie przy nim dopóki będą istnieć szanse na jego spełnienie. Następnie legaci mieli domagać się, by w zamian za wydanie Lubowli strona polska uznała tytuł królewski i prawo arcyksięcia do tronu Rzeczypospolitej. W razie napotkania sprzeciwu otrzymali pełnomocnictwo do wystąpienia z propozycją, żeby zachowano Maksymilianowi tytułaturę monarszą oraz zapewniono następstwo po Zygmuncie III, a także do czasu przejęcia władzy w państwie polsko-litewskim oddano w zarząd jedną z prowincji – Prusy lub Inflanty, czy też wypłacano roczną pensję, pokrywaną z sum neapolitańskich. Ostatnim wreszcie ustępstwem, na jakie dyplomaci mogli zgodzić się, było utrzymanie przez arcyksięcia tytułu króla polskiego i prawa do sukcesji „post Suecum”, bez konieczności przyznania mu rekompensaty. Natomiast nie posiadali uprawnień do prowadzenia rokowań w sprawie zupełnego zrzeczenia się przez Maksymiliana Habsburga pretensji do korony. Ważnym zadaniem legatów było również dopominanie się o rekompensatę krzywd, które żołnierze Zamoyskiego wyrządzili na ziemi śląskiej, poprzez wypłatę odszkodowań³⁴⁶.

Na czele delegacji habsburskiej stanął Wilhelm z Rożemberka³⁴⁷. Burgrabia czeski zastąpił przewidywanego kierownika legacji Wespazjana Gonzagę, które-

³⁴⁵ E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 160; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 117.

³⁴⁶ Zob. W. LEITSCH: *Sigismund III. von Polen...*, s. 91; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 160–161; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 117–118; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CIII–CIV.

³⁴⁷ Dyplomata przez długi czas pozostawał głuchy na listowne prośby Rudolfa II, by uczestniczył w pracach komisji. Wymawiał się, argumentując, iż był przeciwnikiem zbrojnej wyprawy Maksymiliana po polską koronę. Na zmianę jego stanowiska w tej sprawie nie wpłynął nawet pisemny apel samego uwięzionego arcyksięcia. Również namowy kanclerza czeskiego Adama z Hradca długo nie przynosiły spodziewanego przez cesarza rezultatu. Dnia 24 XI 1588 roku Wilhelm z Rożemberka przybył do Pragi, jednak dopiero 1 XII poinformował Rudolfa II, że weźmie udział w legacji. Podjął się tej misji, gdyż nie chciał by inicjatywę przejął Krzysztof

mu choroba uniemożliwiła udział w poselstwie³⁴⁸. Rożemberkowi przed wyjazdem z Pragi Rudolf II przekazał tajną instrukcję, zgodnie z którą Jan Zamoyski w zamian za ustępstwa dotyczące królewskiego tytułu Maksymiliana oraz pomoc w uzyskaniu polskiego tronu miał otrzymać szczerze wynagrodzenie pieniężne, tytuł księcia i odznaczenie Orderem Złotego Runa³⁴⁹.

Nawet niezbyt wnikliwe porównanie królewskich wytycznych dla komisarzy polskich i litewskich z cesarską instrukcją wskazuje na trudne do pogodzenia rozbieżności w stanowiskach negocjacyjnych Rzeczypospolitej i Domu Austriackiego. Zaś zestawienie wyjściowych zapatrywań stron konfliktu na temat prawa arcyksięcia Maksymiliana do polskiego tronu świadczy o rozmiarze wyzwania, które postawiono przed posłami, udającymi się do Bytomia i Będzina oraz o determinacji kardynała-legata, by rokowania pokojowe doprowadzić do szczęśliwego finału.

Przebieg negocjacji bytomsko-będzińskich jest dobrze naświetlony źródłowo. Historyk dysponuje różnorodnym materiałem: diariuszami, korespondencją, dokumentami dyplomatycznymi oraz aktami prawnymi³⁵⁰. W grupie źródeł

Popel z Lobkowicz, zwłaszcza na wieść o chorobie księcia Sabbionety. Dwór cesarski burgrabia opuścił 29 XII, do Bytomia przybył 10 I 1589 roku. Zob. V. BŘEZAN: *Život Wiléma z Rozenberka*. Praga 1847, s. 284–286; V.V. TOMEK: *Snahy domu rakouského o nabyti koruny polské v šestnáctém století. Za Rudolfa II.* „Časopis Českého Museum” 1853, svazek IV, s. 772; J. BARTOSZEWICZ: *Starania domu rakuskiego...*, s. 170–171; J. PÁNEK: *Wilhelm z Rožemberka...*, s. 318.

³⁴⁸ Wespazjan Gonzaga do Filipa II, Praga, 10 I 1588. EFE. T. XVI. Nr 175, s. 257.

³⁴⁹ E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 166, przypis 1; J. PÁNEK: *Wilhelm z Rožemberka...*, s. 319; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CIV.

³⁵⁰ Mimo istnienia bogatej bazy źródłowej problematyka polsko-habsburskich pertraktacji pokojowych z 1589 roku wciąż pozostaje poza sferą zainteresowań polskich badaczy. Chlubny wyjątek stanowi, opublikowana we Lwowie w 1921 roku, praca Czesława Nankego *Z dziejów polityki kurii rzymskiej wobec Polski (1587–1589)*. Historyk przedstawił przebieg rokowań bytomsko-będzińskich, jednak widziany przez pryzmat działalności kardynała Aldobrandiniego. W niewielkim zakresie ukazał aktywność polskich (poza Janem Zamoyskim) i litewskich komisarzy. Duży wpływ na taki sposób ujęcia tematu miał wykorzystany materiał źródłowy, głównie listy mediatora papieskiego oraz jego depesze przesyłane do Rzymu. Również historycy austriaccy i niemieccy nie poświęcili negocjacjom bytomsko-będzińskim zbyt wiele uwagi. Niewielkie zainteresowanie badaczy może świadczyć o rozmiarze klęski zadanej Habsburgom przez państwo polsko-litewskie. Najobszerniej temat potraktował Joseph Schweizer, który omówił przebieg rozmów pokojowych na podstawie korespondencji cesarza Rudolfa II i habsburskich komisarzy. Zob. J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CVI–CXX. Ten wartościowy szkic ukazuje jednak jednostronny obraz pertraktacji, gdyż działania strony polskiej zostały zrekonstruowane głównie na podstawie doniesień dyplomatów cesarskich. Mimo to późniejsi badacze jak np. Walter Leitsch czuli się zwolnieni z szerszego przedstawiania prac komisji pokojowej ze względu na ustalenia J. Schweizera. Por. W. LEITSCH: *Sigismund III. von Polen...*, s. 91–93. Z kolei historycy czescy sprowadzają ponad dwumiesięczne rokowania do osobistego spotkania Jana Zamoyskiego i Wilhelma z Rožembeka, które miało miejsce 21 II 1589 roku. Por. J. MACŮREK: *Čechové a Poláci...*, s. 190–198; IDEM: *Dozvuky polského bezkráloví...*, s. 15–17; J. PÁNEK: *Wilhelm z Rožemberka...*, s. 319–320.

narracyjnych, obok listów uczestników pertraktacji, największą wartość posiada niewydany dotąd drukiem diariusz, stanowiący część rękopisu nr 982 ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej³⁵¹. Ta obszerna, ponad siedemdziesięciostronicowa, relacja przedstawia działania komisji pokojowej w okresie od 25 I do 10 III 1589 roku. Jej autorem mógł być członek orszaku Zamoyskiego, gdyż diariusz rozpoczyna się od informacji o przybyciu kanclerza pod Będzin. Z pewnością był nim świadek, biorący czynny udział w rokowaniach, jednak nie w randze komisarza, raczej sekretarza legacji. O jego bezpośrednim zaangażowaniu świadczą: posiadana wiedza na temat przedmiotu narad polskich i litewskich komisarzy (w tym treści wotowań poszczególnych delegatów); znajomość etapów pracy nad kształtem traktatu, rozeznanie w zawartości dokumentów i korespondencji, a także zamieszczane wzmianki odnośnie obiegu informacji (przybycie kurierów z pocztą) oraz drobiazgowo opisy wydarzeń (m.in. przyjęcia Stanisława Gostomskiego i Krzysztofa Zenowicza w Bytomiu, rewizyty Christopha Lobkowitza i Miklósa Istvánffego, spotkania Jana Zamoyskiego z Wilhelmem z Rožemberka, odwiedzin kardynała-legata i jego współpracowników w Będzinie). Te przesłanki pozwalają na postawienie tezy, iż autora diariusza należy szukać w gronie uczestniczących w pracach komisji sekretarzy królewskich. Urzędnicy ci, ze względu na swoje doświadczenie kancelaryjne i kompetencje, byli często angażowani do zadań dyplomatycznych. Charakter relacji i jej szczegółowość sugerują, iż powstała ona na zlecenie monarchy, bądź kanclerza, a nie była pisana wyłącznie na własny użytek autora, którym mógł być Reinhold Heidenstein lub Jan Piotrowski³⁵².

³⁵¹ Transactia Bendzinska. Anni 1589. BK Rkps nr 982, s. 241–316. Zob. także: BK Rkps 306, k. 224–252v.

³⁵² Heidenstein wspomniał o negocjacjach bytomsko-będzińskich w swojej kronice oraz utworze panegirycznym *De vita Joannis Zamoscii*, powstałym w 1606 roku. W pierwszym z wymienionych dzieł podał informację o mediacji papieskiej, wyliczył komisarzy oraz wymienił postanowienia traktatu, w drugim zrelacjonował rozmowę kanclerza z Wilhelmem z Rožemberka, która miała miejsce 21 II 1589 roku. Zob. *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 282–283; IDEM: *De vita Joannis Zamoscii*. Wyd. A.T. DZIAŁYŃSKI. W: *Collectanea vitam resque gestas Joannis Zamoyscii... illustrantia*. Poznań 1861, s. 105–107. Nie dysponujemy opublikowanymi tekstami Piotrowskiego poruszającymi problematykę rokowań bytomsko-będzińskich. Jego twórczość pisarska ograniczała się do korespondencji. Jednak listy Piotrowskiego, pisane do marszałka wielkiego koronnego Andrzeja Opalińskiego, układają się w swoisty pamiętnik, sporządzany dzień po dniu. Zachowana część, mogąca posłużyć za materiał porównawczy, została opublikowana pod koniec XIX wieku, pochodzi z okresu pobytu Stefana Batorego we Lwowie (19 V 1578–9 I 1579) oraz kampanii pskowskiej (9 IV 1581–26 VI 1582). Zob. *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Dyaryjusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*. Wyd. I. POLKOWSKI. Kraków 1887; *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*. Wyd. A. CZUCZYŃSKI. Kraków 1894. Obecność Piotrowskiego w Będzinie i jego czynny udział w pertraktacjach, chociaż dobrze udokumentowane źródłowo, zarówno w materiałach o proveniencji polskiej, jak i habsburskiej, nie zostały zauważone przez polskich historyków. Nie wspomniał o nich ani Włodzimierz Dworzaczek, autor biogramu Piotrowskiego w *Polskim Słowniku Biograficznym* (T. XXVI, Wrocław

Rękopis ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej nie jest jedynym dziennikiem, ukazującym przebieg rokowań bytomsko-będzińskich. Relacja wydana przez Ambrożego Grabowskiego przedstawia wstępną fazę rozmów pokojowych, omawia wydarzenia rozgrywające się od 24 do 28 I 1589 roku, w szczególności przybliża tematykę narady polskich i litewskich komisarzy, która poprzedziła wysłanie do Bytomia poselstwa w celu zaprezentowania wyjściowego stanowiska negocjacyjnego Rzeczypospolitej³⁵³.

Inny charakter ma dziennik opublikowany przez Erazma Rykaczewskiego³⁵⁴. Chociaż chronologicznie obejmuje całe pertraktacje, daremnym trudem jest szukanie w nim informacji na temat przedmiotu rokowań, zgłaszanych postulatów, czy pojawiających się kwestii spornych³⁵⁵. Przyczynę takiego stanu rzeczy wyjaśnił sam autor: „Ponieważ długo byłoby opisywać wszystkie szczegóły, a ja zamierzyłem sobie być ile można krótkim, pod 14 marca, dniem ostatecznego zakończenia tej sprawy, opiszę w krótkości cały postęp negocjacji z żądaniami komissarzów i odpowiedziami strony przeciwnej, w końcu dołączę sam traktat i potwierdzenie onego”³⁵⁶. Niestety nawet tak skromnego celu nie zrealizował, gdyż nie doprowadził swej pisanej *post factum* relacji do tego dnia. Niewątpliwą wartością omawianego przekazu źródłowego jest to, iż bardzo dobrze naświetla tło prac komisji, dużo miejsca poświęcając trudnym warunkom bytowym czy problemom aprowizacyjnym, spowodowanym przez mroźną pogodę. Jego twórca – członek świąty mediatora papieskiego był wnikliwym obserwatorem, jednak miał ograniczoną wiedzę na temat przebiegu rozmów pokojowych, z tego względu koncentrował się na sprawach ceremonialnych. Szczegółowo relacjonował paradne wjazdy komisarzy, skrupulatnie odnotowując liczebność ich orszaków, opisywał uroczyste bankiety. Wiele uwagi poświęcił kwestiom obyczajowym, dostrzegał różnice między nacjami, m.in. w sferze kulinarnych preferencji. Do-

1981, s. 474–476), ani Wojciech Tygielski, mimo że na kartach swojej książki *Listy, ludzie, władza. Patronat Jana Zamoyskiego w świetle korespondencji* (Warszawa 2007) wiele uwagi poświęcił aktywności politycznej Piotrowskiego w czasach batoriańskich oraz roli, jaką odgrywał w kontaktach pomiędzy kanclerzem a Andrzejem Opalińskim. Wyjątek stanowi artykuł Wojciecha Lipońskiego: *Zapomniany Wielkopolek ksiądz Jan Piotrowski sekretarz kancelarii królewskiej Pasek XVI wieku*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2009, z. 29, s. 141–171, będący skrótem powstałym w 1967 roku pracy magisterskiej. Przedmiotem zainteresowania autora nie była co prawda działalność dyplomatyczna Piotrowskiego w okresie rokowań bytomsko-będzińskich, tylko jego aktywność pisarska. Lipoński jako pierwszy postawił tezę, że Piotrowski był twórcą *Transakcji Będzińskiej*, uczynił to na podstawie analizy języka i stylu wypowiedzi autora dziennika, z innymi tekstami Jana Piotrowskiego.

³⁵³ *Diaryusz Komisji do Traktatów, między Królem Jmć Zygmuntem III. a Arcy-księciem Maksymilianem, która odprawowała się w Będzinie przy mediacji Kardynała Jmci Legata papieskiego Aldobrandiniego, R. 1589*. W: *Starożytności historyczne polskie...*, s. 85–89.

³⁵⁴ *Dziaryusz legacji do Polski Kardynała Hipolita Aldobrandini, który był potem papieżem pod nazwiskiem Klemensa VIII. Roku 1588–1589*. W: *Relacje nuncjuszów apostolskich...*, s. 4–38.

³⁵⁵ Por. Zapiski z okresu od 30 XII 1588 do 8 III 1589. W: *Ibidem*, s. 23–38.

³⁵⁶ *Ibidem*, s. 24.

nosił o incydentach na tle narodowościowym. Ponadto zamieścił krótkie charakterystyki najważniejszych uczestników obrad.

Źródłem pomocnym przy ustalaniu chronologii wydarzeń, rozgrywających się w Bytomiu i Będzinie pomiędzy 10 I–10 III 1589 roku, jest *Život Wiléma z Rosenberka*, pióra Václava Březana, stanowiący swoiste *itinerarium* przewodniczącego delegacji habsburskiej. Z okresu pobytu burgrabiego czeskiego na pograniczu śląsko-polskim biograf odnotował datyienne: wysłania posłańca do arcyksięcia Maksymiliana, ekspedycji kuriera do Pragi, narad komisarzy cesarskich, rozmów odbytych z kardynałem-legatem oraz spotkań z reprezentantami Rzeczypospolitej³⁵⁷.

Ogromną wartość poznawczą dla historyka, próbującego odtworzyć przebieg negocjacji bytomsko-będzińskich ma korespondencja uczestników rokowań z ich mocodawcami. Dotyczy to w szczególności wymiany listów między habsburskimi komisarzami a Rudolfem II, gdyż najprawdopodobniej dysponujemy kompletnym zbiorem, liczącym 21 dokumentów³⁵⁸. Duża liczba pism ce-

³⁵⁷ Zob. V. BŘEZAN: *Život Wiléma z Rosenberka...*, s. 286–287.

³⁵⁸ Poniżej zamieszczam wykaz listów w porządku chronologicznym:

Wilhelm z Rožemberka i Richard Strein do Rudolfa II, Bytom, 23 I 1589. HHStA. Polen I 44, Polonica 1589 Jänner, k. 51–62. O. i Kop.

Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 24 I 1589. W: Ibidem, k. 71–76, 79–84. 2. Kop.

Rudolf II do komisarzy cesarskich, Praga, 30 I 1589. W: Ibidem, k. 104–105, 108–111, Kop. i Konc.

Zob. fragment listu opublikowany przez J. MACŮRKA: *Dozvuky polského bezkráloví...*, s. 148.

Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 1 II 1589. HHStA. Polen I 44, Polonica 1589 Februar, k. 1–8, 11–18. O i Kop.

Richard Strein do Rudolfa II, Bytom, 1 II 1589. W: Ibidem, k. 19, 39. O. i Kop.

Richard Strein do Rudolfa II, Bytom, 7 II 1589. W: Ibidem, k. 98–99.

Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 7 II 1589. W: Ibidem, k. 100–106, 109, 110–115, O. i Kop.

Wilhelm z Rožemberka i Richard Strein do Rudolfa II, Bytom, 7 II 1589. W: Ibidem, k. 107–108.

Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 9 II 1589. W: Ibidem, k. 116–121, 124, 127, 128–139. O. i Kop.

Wilhelm z Rožemberka i Richard Strein do Rudolfa II, Bytom, 9 II 1589. W: Ibidem, k. 122–123, 125–126. O. i Kop.

Wilhelm z Rožemberka i Richard Strein do Rudolfa II, Bytom, 10 II 1589. W: Ibidem, k. 140–143, 144–147. O. i Kop.

Rudolf II do Wilhelma z Rožemberka i Richarda Streina, Praga, 13 II 1589. W: Ibidem, k. 148–151, 152–155. Konc. i Kop. Opublikowany przez J. SCHWEIZERA: NB. Kaiserhof 2/2, s. 388–390, fragment listu u J. MACŮRKA: *Dozvuky polského bezkráloví...*, s. 148.

Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 18 II 1589. W: Ibidem, k. 171–173, 192–193. O. i Kop.

Wilhelm z Rožemberka i Richard Strein do Rudolfa II, 18 II 1589. W: Ibidem, k. 174–177, 196–199. O i Kop. Postscriptum, 19 II 1589. W: Ibidem, k. 180–182, 194–195, 200–201. O. i Kop.

Rudolf II do Wilhelma z Rožemberka i Richarda Streina, Praga, 22 II 1589. W: Ibidem, k. 210–213. Kop. Zob. fragment listu opublikowany przez J. MACŮRKA: *Dozvuky polského bezkráloví...*, s. 149.

Wilhelm z Rožemberka i Richard Strein do Rudolfa II, Bytom, 2 III 1589. HHStA. Polen I 44, Polonica 1589 März, k. 4–7, 8–11. O. i Kop. Postscriptum, 3 III 1589. W: Ibidem, k. 12–13.

sarskich legatów jest konsekwencją, nałożonego nań w instrukcji, obowiązku systematycznego i szczegółowego informowania Pragi o postępach w procesie pokojowym, jak również wymogu uzyskania każdorazowo zgody Rudolfa II na podjęcie jakichkolwiek kroków dyplomatycznych, sprzecznych z pierwotnym stanowiskiem negocjacyjnym Domu Austriackiego.

Na dwór praski docierały z Bytomia cztery rodzaje depesz. Pierwszą grupę tworzą obszerne relacje (z: 24 I, 1, 7, 9, 18 II, dwie z 7 III), adresowane do cesarza, których autorami i sygnatariuszami byli wszyscy habsburscy komisarze. Do drugiej zaliczymy wielostronicowe sprawozdania (z: 23 I, 7, 9, 10, 18 II, 2, 6, 7, 10 III), ale bardziej rzeczowe o charakterze merytorycznym, pisane do Rudolfa II przez Wilhelma z Rożemberka i Richarda Streina. Trzeci typ reprezentują przesyłane cesarzowi raporty Streina (z: 1 i 7 II).

Rola, jaką baron Schwarzenau, odgrywał w habsburskim poselstwie, jest bardzo interesująca. Nie pełnił bowiem funkcji szczególnie eksponowanej. Źródła polskie nie odnotowały jego aktywności. Na kartach diariusza ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej nie został wzmiankowany ani razu, w odróżnieniu od innych komisarzy: Rożemberka, Lobkowitza, Pawłowskiego, Istvánffego, Heresinczego i Kobenzla. Nie jest to zaskakujące, gdyż cesarska dyplomacja ze względów propagandowych w bezpośrednich kontaktach ze stroną polską zawsze dawała pierwszeństwo Czechom i Węgrom. Taki wydzźwięk miało również powierzenie kierownictwa legacji Wilhelmowi z Rożemberka, Rudolf II próbował w ten sposób wykorzystać sympatię i uznanie, jakimi cieszył się burgrabia czeski w Rzeczypospolitej, do własnych celów politycznych.

Cesarz postawił przed Streinem inne zadania. Z uwagi na ograniczone zaufanie Rudolfa II do Rożemberka miał on śledzić poczynania przewodniczącego delegacji, pilnować, by nie przedkładał osobistych korzyści i interesów stanów czeskich nad dobro dynastii rakuskiej³⁵⁹. Baron Schwarzenau był także odpowiedzialny za rzetelne informowanie dworu praskiego. Rudolf nie dawał już wiary nowinom płynącym z Rzeczypospolitej, był bowiem świadom dokąd doprowadziły go zbyt optymistyczne oceny sytuacji w państwie polsko-litewskim, czy wieści o sile stronnictwa proaustriackiego. Czesław Nanke uważał, że szczególne miejsce Streina w gronie komisarzy habsburskich, wynikało z nadziei, jakie w nim pokładano z uwagi na znajomość z Janem Zamoyskim, datującą

Wilhelm z Rożemberka i Richard Strein do Rudolfa II, Bytom, 6 III 1589. W: Ibidem, k. 23–24.

Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 7 III 1589. W: Ibidem, k. 25–28. Kop.

Wilhelm z Rożemberka i Richard Strein do Rudolfa II, Bytom, 7 III 1589. W: Ibidem, k. 47–52. O. Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 7 III 1589. W: Ibidem, k. 78–103. Kop. opublikowana przez E.E. MAYERA: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 412–449.

Wilhelm z Rożemberka i Richard Strein do Rudolfa II, Bytom, 10 III 1589. HHStA. Polen I 45, Polonica 1589 März, k. 41–50, 65–70, 71–76, 77–82. O. i 3. Kop.

³⁵⁹ O ograniczonym zaufaniu na dworze cesarskim do osoby Wilhelma z Rożemberka pisał J. PÁNEK: *Czeska elita...*, s. 75.

się od czasów studenckich. W Pradze spodziewano się, że za jego pośrednictwem uda się wpłynąć na kanclerza i skłonić go do ustępstw³⁶⁰. To co przede wszystkim łączyło Streina i Zamoyskiego to kompetencje i profesjonalizm. Komisarz habsburski był doświadczonym politykiem³⁶¹, zdolnym dyplomatą oraz cenionym na cesarskim dworze doradcą. Uchodził w Pradze za eksperta od spraw polskich. W delegacji habsburskiej to on zajmował równorzędną pozycję do Jana Zamoyskiego wśród reprezentantów Rzeczypospolitej. Jego działania miały zatem stanowić przeciwwagę dla kanclerskiego wpływu na prace komisji pokojowej.

Czwarty rodzaj depesz, przesyłanych z Bytomia do Pragi, stanowią listy sekretarza legacji Georga Kahla do wicekanclerza Jacoba Kurza, będące dodatkowym kanałem przepływu informacji oraz pomocniczym źródłem wiadomości o przebiegu pertraktacji³⁶².

Ograniczone plenipotencje komisarzy habsburskich wymusiły konieczność pozostawania w stałym kontakcie korespondencyjnym z dworem praskim. Zupełnie inaczej było w przypadku polsko-litewskiej delegacji. Szeroki zakres pełnomocnictw wiązał się z dużą swobodą decyzji. Zaś obecność Zamoyskiego, rzeczywistego kierownika polityki zagranicznej Rzeczypospolitej, posiadającego w gronie komisarzy najbardziej wszechstronną wiedzę na temat położenia międzynarodowego państwa, zwalniała od konieczności ciągłego konsultowania stanowiska negocjacyjnego z Zygmuntem III Wazą. Legaci zwracali się do króla rzadko, w sytuacji, gdy nie chcieli ponieść wyłącznej odpowiedzialności za dokonane wybory, np.: w sprawie opuszczenia Będzina przed zakończeniem prac komisji, by wziąć udział w obradach sejmku, czy kwestii rezygnacji z odszkodowań za szkody wyrządzone przez wojska arcyksiążęce na terenie Rzeczypospolitej.

Niestety nie udało mi się dotrzeć do korespondencji komisarzy z Zygmuntem III. Jej częstotliwość i zawartość odtwarzam na podstawie diariusza ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej, w którym pod datą 11 II 1589 roku po raz pierwszy podano informację o potrzebie napisania listu do króla. Kuriera z gotowym pismem delegacji wyprawili następnego dnia³⁶³. Odpowiedź monarchy dotarła do Będzina 23 II³⁶⁴. Trzy dni później komisarze zreagowali drugi list do Zygmunta III³⁶⁵. Z respon-

³⁶⁰ Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kurii...*, s. 112.

³⁶¹ W dobie panowania Maksymiliana II pełnił funkcję prezydenta Kamery Dworskiej, zasiadał również Radzie Nadwornej.

³⁶² Georg Kahla do Jacoba Kurza, Bytom, 24 I 1589. HHStA. Polen I 44, Polonica 1589 Jänner, k. 27–28; Georg Kahla do Jacoba Kurza, Bytom, 1 II 1589. HHStA. Polen I 44, Polonica 1589 Februar, k. 40, 41–42, 43–44, 45–46, 47–48 O. i 4. Kop.

³⁶³ BK Rkps nr 982, s. 282.

³⁶⁴ Ibidem, s. 296–297. Najprawdopodobniej chodziło o list Zygmunta III do komisarzy będzinśkich z 18 II 1589. Zob. B. Czart. Rkps nr 340, k. 1–2.

³⁶⁵ BK Rkps nr 982, s. 298.

sem królewskim przybył do miasta 5 III Piotr Ciekliński³⁶⁶. Nazajutrz będzinianie przygotowali trzecie i ostatnie przed finalizacją rokowań pismo adresowane do monarchy³⁶⁷.

Obraz pertraktacji, wyłaniający się z korespondencji komisarzy, dopełniają także listy kardynała Aldobrandiniego, wysyłane do Rzymu. Prezentują one inną perspektywę oglądu wydarzeń bytomsko-będzińskich. Ukazują bardziej obiektywne spojrzenie mediatora, pozbawione ładunku emocjonalnego, charakterystycznego dla stron konfliktu. Nie są one jednak wolne od subiektywnych ocen, odzwierciedlających także nastroje legata papieskiego – niepewności, a nawet zwątpienia w szczęśliwy finał rozmów pokojowych. Dysponujemy ośmioma depeszami Aldobrandiniego pisanyymi do sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej – Alessandra Montalta³⁶⁸. Warto zwrócić uwagę na fakt, że kardynał-legat w okresie od 10 II do 10 III 1589 roku nie wysłał żadnego raportu do Rzymu³⁶⁹. Przyczyną milczenia mogła być utrata wiary w powodzenie misji. Aldobrandini nie chciał jednak przedwcześnie informować swoich mocodawców o klęsce mediacji, by nie narazić niepotrzebnie na szwank autorytetu papieża. Powodu miesięcznej przerwy w korespondencji należy upatrywać także w odległości, dzielącej legata od Rzymu i dynamicznie zmieniającej się sytuacji na śląsko-polskim pograniczu. Zamiast słać depesze, które w chwili dotarcia do adresata straciłyby już aktualność i nie mogąc liczyć na szybkie responsy z nowymi wytycznymi, Aldobrandini samodzielnie podejmował decyzje i nie ustawał w staraniach, by doprowadzić do przywrócenia pokoju między Rzeczypospolitą a Habsburgami.

O przebiegu negocjacji bytomsko-będzińskich informował Stolicę Apostolską również Annibal z Kapui³⁷⁰. Nuncjusz nie był jednak dobrze zorientowany

³⁶⁶ Ibidem, s. 305.

³⁶⁷ Ibidem, s. 306.

³⁶⁸ Wyciągi z tej korespondencji opublikował August THEINER – zob. raporty pisane z Bytomia w dn. 5 I, dwa z 24 I, 31 I, 9 II, 10 II 1589, *Vetera Monumenta...*, s. 124–127. Zob. także: listy zamieszczone przez Josepha Schweizera w wydany przez niego tomie akt nuncjatury niemieckiej. Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Będzin, 16 I 1589. NB. Kaiserhof 2/2, s. 362–364; Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Bytom, 10 II i 10 III 1589. NB. Kaiserhof 2/2, s. 386–387, 402–403.

³⁶⁹ L. VOLTOLINI-MATHAUS: *Die Legation des Cardinals...*, s. 308.

³⁷⁰ Na okres rokowań przypada jedenaście depesz nuncjusza, wysyłanych sekretarzowi stanu: Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Sławków, 2 I 1589. W: J.W. Woś: *Die Nuntiatur des Annibale di Capua...*, s. 367–368; IDEM: *Fonti per la storia...*, s. 148–149.

Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Będzin, 8 I 1589. W: J.W. Woś: *Annibale di Capua...*, s. 185–186; IDEM: *Fonti per la storia...*, s. 149–150. Tłumaczenie na język polski – w: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 170–171.

Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Sławków, 15 I 1589. W: J.W. Woś: *Die Nuntiatur des Annibale di Capua...*, s. 368–369; IDEM: *Fonti per la storia...*, s. 150–151.

Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Sławków, 22 I 1589. W: J.W. Woś: *Annibale di Capua...*, s. 188–189; IDEM: *Fonti per la storia...*, s. 152.

w sytuacji – nie znał szczegółów rozmów, nie miał wglądu w dokumenty. Śledził wydarzenia z oddalonego o 20 km od Będzina Sławkowa, gdyż komisarze polscy i litewscy nie wyrazili zgody na jego zakwaterowanie w miejscu obrad. Decyzja delegatów była wyrazem braku zaufania do stałego przedstawiciela papieża w Rzeczypospolitej, oskarżanego o stronnictwo i prohabsburskie sympatie³⁷¹. Annibal przebywał w Będzinie tylko wtedy, gdy wizytował kardynała-legata³⁷².

Proces negocjacyjny można odtworzyć również na podstawie wymienianych pomiędzy delegacjami pism zawierających: postulaty, memoriały i kolejne wersje projektów traktatu pokojowego³⁷³.

Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Sławków, 25 I 1589. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 172–175.

Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Sławków, 29 I 1589. W: J.W. Woś: *Fonti per la storia...*, s. 152–153.

Annibal z Kapui do Alessandra Montalto, Sławków, 12 II 1589. W: J.W. Woś: *Die Nuntiatur des Annibale di Capua...*, s. 369–371; IDEM: *Fonti per la storia...*, s. 154–156. Tłumaczenie na język polski – w: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 176–178.

Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Sławków, 19 II 1589. W: J.W. Woś: *Fonti per la storia...*, s. 156–157. Tłumaczenie na język polski – w: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 179–180.

Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Sławków, 25 II 1589. W: J.W. Woś: *Fonti per la storia...*, s. 157–158.

Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Będzin, 2 III 1589. W: J.W. Woś: *Annibale di Capua...*, s. 192.

Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Będzin, 6 III 1589. W: J.W. Woś: *Die Nuntiatur des Annibale di Capua...*, s. 371; IDEM: *Fonti per la storia...*, s. 158–159.

³⁷¹ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 25.

³⁷² Nuncjusz odwiedził Aldobrandiniego w Będzinie 19 I i 6 III. Zob. *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 27, 37.

³⁷³ Zob. HHStA. Polen I 44, Polonica 1589 März, k. 104–289. Zob. także: *Literae Dominorum Commissariorum Polonicorum ad Illvstriss: Cardinalem Aldobrandinum de latere Legatum* [Będzin, 27 I 1589]; *Epistola eorundem ad Dominos Commissarios Avstriacos* [Będzin, 27 I 1589, błędnie 7 I]; *Prima postvlata Dominorum Commissariorum Polonicorum per Illvstriss. Dominum Cardinalem Aldobrandinum de latere legatum, Dominis Commissarijs Austriacis edita*; *Prima postvlata Dominorum Commissariorum Avstriacorum per Illvstriss. dominum Cardinalem Aldobrandinum de latere legatum, eodem modo dominis Polonicis Commissarijs edita*; *Ad Illvstrissimum Dominum Cardinalem Aldobrandinum de latere legatum, dominorum Commissariorum Austriacorum quod ad priora postulate sua responsum vrgent, scriptum*; *Dominorum Commissariorum Polonicorum, ad dominorum Commissariorum Austriacorum postulate responsum*; *Dominorum Commissariorum Avstriaco. ad Illustrissimum dominum Cardinalem de latere legatum, de damnis datis, epistola* [Bytom, 7 III 1589]; *Dominorum Commissariorum Polonicorum ad praecedentem epistolam responsum*. W: *Pacificationis*. Najważniejsze dokumenty z początkowej fazy negocjacji opublikował J. SCHWEIZER: *Die polnischen Kommissäre an die österreichischen durch Vermittlung Aldobrandinos*, Będzin, ca. 26 I 1589. NB. Kaiserhof 2/2, s. 368–372; *Urkunde der Waffenstillstandsverlängerung seitens der österreichischen Kommissäre*, Bytom, 28 I 1589. W: Ibidem, s. 372–373; *Schriftstück der österreichischen Kommissäre zu Händen des Kardinals Aldobrandino*, Bytom, 28 I 1589. W: Ibidem, s. 373–379, *Schriftstück der österreichischen Kommissäre zu Händen des Kardinals Aldobrandino*, Bytom [31 I 1589]. W: Ibidem, s. 379–382.

Zgodnie z ustaleniami obu stron prace komisji bytomsko-będzińskiej miały rozpocząć się 1 I 1589 roku. We wskazanym terminie na miejscu obrad stawili się tylko kardynał Aldobrandini i Hans Kobenzl. Legat papieski przybywszy do Bytomia 30 XII, zastał w nim już cesarskiego komisarza. W pierwszym dniu nowego roku mediator papieski zamiast inaugurować rozmowy pokojowe, podejmował obiadem jedynego obecnego członka delegacji³⁷⁴. Dopiero 4 I, późnym wieczorem, Aldobrandini otrzymał z Pragi listy żelazne dla polskich i litewskich komisarzy, które przesłał królowi Zygmuntowi III i kanclerzowi Janowi Zamoyskiemu³⁷⁵.

Do połowy miesiąca stawili się w Bytomiu wszyscy delegaci habsburscy³⁷⁶. Jako ostatni przybył Richard Strein. Barona Schwarzenaua zatrzymał w Pradze Rudolf II, aby przekazać mu szczegółowe dyspozycje³⁷⁷. W następstwie sporu precedencyjnego już 17 I Bytom opuścił Henryk Kurzbach. Uczynił to na znak protestu przeciw umieszczeniu go na przedostatnim miejscu w spisie komisarzy, a więc niżej, niż wynikało to z jego pozycji zajmowanej w hierarchii urzędniczej³⁷⁸.

Znacznie słabiej pod względem frekwencji prezentowała się delegacja polsko-litewska. W pierwszym tygodniu stycznia do Będzina przyjechali jedynie biskup kujawski Hieronim Rozrażewski i marszałek wielki koronny Andrzej Opałiński³⁷⁹. Przed Janem Zamoyskim przybyli jeszcze do miasta wojewoda brzeski Krzysztof Zenowicz i niewymieniany wcześniej jako członek komisji kasztelan sanocki Jan Drohojowski³⁸⁰. Tego samego dnia co kanclerz (26 I) wjechał do Bę-

³⁷⁴ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 23–24; L. VOLTOLINI-MATHAUS: *Die Legation des Cardinals...*, s. 307.

³⁷⁵ Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Bytom, 5 I 1588. W: *Vetera Monumenta...*, s. 124; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CVI–CVII.

³⁷⁶ Według Macūrka, Nankego i Schweizera habsburscy zebrali się w Bytomiu w pełnym składzie 16 I 1589 r., natomiast E.E. Mayer uważał, iż miało to miejsce dwa dni wcześniej. Por. J. MACŮREK: *Čechové a Poláci...*, s. 190; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 164; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 109–110; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CVI. Autor diariusza legacji kardynała Aldobrandiniego podaje datyienne wjazdów biskupów: ołomunieckiego Stanisława Pawłowskiego (3 I) i Jawarynu (Raab, Győr) Pétera Heresinczego (5 I) oraz Wilhelma z Rožemberka (10 I). Zob. *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 25, 26.

³⁷⁷ Nuncjusz Puteo donosił kardynałowi Montalto w liście z 10 I 1589, iż Strein opuścił wreszcie dwór cesarski z zamiarem udania się do Bytomia, by wziąć udział w pracach komisji pokojowej. Zob. NB. Kaiserhof 2/2, s. 357.

³⁷⁸ Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 109–110; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CVI.

³⁷⁹ Zob. Hieronim Rozrażewski do Ippolita Aldobrandiniego, Wolborz, 21 XII 1588. W: *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego...*, s. 340. W piśmie tym kierownik legacji donosił kardynałowi-legatowi, że otrzymał od króla wytyczne i pełnomocnictwa dla komisarzy oraz zalecenie, by 1 I stawili się w wyznaczonym miejscu obrad. Kolejne listy do mediatora papieskiego pisał już biskup kujawski w drodze do Będzina: 31 XII z Częstochowy, 2 I z Siewierza. W: *Ibidem*, s. 340–341.

³⁸⁰ BK Rkps nr 982, s. 244–245.

dzina wojewoda rawski Stanisław Gostomski³⁸¹. Jako ostatni do grona komisarzy dołączył wojewoda wołyński Janusz Ostrogski³⁸².

Mimo niesprzyjających okoliczności kardynał Aldobrandini nie czekał beczynnie. Próbował rozpocząć prace komisji, nawet bez udziału wszystkich członków. Z tego względu, po odbyciu szeregu rozmów i konsultacji z obecnymi w Bytomiu legatami cesarskimi, udał się 12 I do Będzina, by nakłonić zebranych tam reprezentantów Rzeczypospolitej do niezwłocznego przystąpienia do rokowań oraz ustalenia *modum procedendi*. Dyplomatę papieskiego przyjęto z należnymi honorami. Na czas jego pobytu w Będzinie oddano mu do wyłącznej dyspozycji zamek. Został powitany uroczyście przez Hieronima Rozrażewskiego i Andrzeja Opalińskiego³⁸³. Oprócz wymienionych komisarzy najprawdopodobniej rezydowali już w mieście Krzysztof Zenowicz oraz Jan Drohojowski, co zdaje się potwierdzać zapis w diariuszu legacji pod datą 14 I: „Dzień ten zszedł na odwiedzinach innych [niż biskup kujawski i marszałek wielki koronny – przyp. A.B.-M.] komisarzy polskich”³⁸⁴.

Nieobecność Zamoyskiego była Aldobrandiniemu poniekąd na rękę. Kancelarz uchodził za głównego przeciwnika wszelkich ustępstw na rzecz Habsburgów. Kardynał-legat liczył, iż poprzez współpracę z Rozrażewskim i Opalińskim, osiągnie kompromis. Obaj politycy zdradzali przecież pewne sympatie proaustriackie. Biskup kujawski dał im wyraz podczas ostatniego bezkrólewia³⁸⁵, a marszałek wielki, gdy po bitwie byczyńskiej oferował cesarzowi wsparcie dyplomatyczne. Przyjęta przez mediatora taktyka nie przyniosła oczekiwanych efektów. Trzygodzinna rozmowa Aldobrandiniego z Rozrażewskim i Opalińskim, która odbyła się 13 I, zakończyła się bezowocnie³⁸⁶. Do swojej koncepcji obrad pokojowych nie zdołał ich przekonać również cztery dni później podczas wystawnego obiadu³⁸⁷. Dodatkowym uczestnikiem drugiego spotkania miał być „pewien baron niemiecki przybyły z Bytomią”, najpewniej autor diariusza legacji miał na myśli Hansa Kobenzla³⁸⁸. Obecność właśnie tego komisarza habsburskiego wydaje się być najbardziej prawdopodobna, gdyż już wcześniej przedstawiał on pomysły zbieżne z koncepcjami Aldobrandiniego. Legat papieski roztoczył przed polskimi delegatami wizję oparcia kompromisu na dwóch małżeństwach: Zygmunta III z córką Karola Styryjskiego i arcyksięcia Mak-

³⁸¹ Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 114.

³⁸² Przybył do Będzina dopiero 6 II 1589 roku. Zob. BK Rkps nr 982, s. 268.

³⁸³ *Dyaryusz legacji do Polski...*, s. 26.

³⁸⁴ Ibidem.

³⁸⁵ m.in. z uwagi na śląskie (Pomsdorf) i czeskie (Blatná) dobra Rozrażewskich.

³⁸⁶ Ibidem.

³⁸⁷ Ibidem, s. 27.

³⁸⁸ Por. fragment diariusza, mówiący o wrześniowym spotkaniu Kobenzla i Aldobrandiniego w Krakowie. Ibidem, s. 16.

symiliana z Anną Wazówną³⁸⁹. Rozmowy prowadzone przez kardynała z Rozrażewskim i Opalińskim w Będzinie nie dały pożądanego rezultatu w kwestii matrymonialnej. Nie przyspieszyły również procesu negocjacyjnego. Biskup kujawski i marszałek wielki nie chcieli przystępować do właściwych rozmów pokojowych, mimo posiadanych plenipotencji, przed przybyciem Zamoyskiego.

Kanclerz nie spieszył się do Będzina. W liście pisanym do kardynała-legata 22 XII 1588 roku stanowczo zaznaczył, iż nie opuści Zamościa i nie uda się na konferencję pokojową, dopóki cesarz nie przyjmie warunków kapitulacji byczyńskiej jako podstaw pertraktacji, albowiem w przeciwnym razie zapowiedziany kongres nie ma najmniejszego sensu³⁹⁰. W podobnym tonie było utrzymane kolejne pismo adresowane do Aldobrandiniego z 5 I, w którym Zamoyski tłumaczył się z niestawienia się w umówionym terminie w Będzinie. Oświadczył, że czeka na powrót Tolosana z Pragi, nie chce bowiem brać udziału w zjeździe bez widoków na powodzenie³⁹¹.

Dyplomata papieski poświęcił sporo miejsca postawie Zamoyskiego w depe-szy z 16 I, widząc w postępowaniu kanclerza podstawową przeszkodę w realizacji celów swojej misji³⁹². Aldobrandini czuł się urażony zachowaniem polsko-litewskiej delegacji – spóźnianie się komisarzy odbierał jako wyraz lekceważenia jego osoby oraz godności przedstawiciela Stolicy Apostolskiej³⁹³. Zniecierpliwiony oczekiwaniem na przyjazd kanclerza do Będzina, opuścił miasto 21 I. Chcąc ponaglić hetmana, wysłał mu naprzeciw opata Tolosana³⁹⁴.

Spóźnienie Zamoyskiego było szeroko komentowane. Strona habsburska uważała, że zwłoka jest celowa, opóźniając swój przyjazd kanclerz pragnął zmusić komisarzy do szybkiej finalizacji rozmów, ewentualnie zerwać rokowania pod pretekstem konieczności udziału w pracach nadchodzącego sejmu³⁹⁵. Nawet zebrani w Będzinie kompani kanclerza wyrazili dezaprobatę dla jego postępowania: „przeto Ich Msc. pilnie proszą, aby raczeł Je. Msc. niemieszkać, a co rychliey wiachać do Będzinia, żeby się znieśli Ich Msc. z sobą we wszystkim y zaczęli ten act: bo Rakuscy Commissarze, takze odedwu Niedziel iusz do Bythomia ziachali się y czekają na tho”³⁹⁶.

³⁸⁹ Niestety nie mamy zbyt wielu śladów źródłowych, że taka propozycja była szerzej dyskutowana podczas dalszych obrad komisji pokojowej. Por. Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kurii...*, s. 112–114.

³⁹⁰ Jan Zamoyski do Ippolita Aldobrandiniego, Zamość, 22 XII 1588. AJZ. T. IV, s. 278–279.

³⁹¹ Zob. NB. Kaiserhof 2/2, s. 362–363, przypis 2; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kurii...*, s. 111.

³⁹² Ippolito Aldobrandini do Montalto, Będzin, 16 I 1589. NB. Kaiserhof 2/2, s. 362–364.

³⁹³ E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 164.

³⁹⁴ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 27.

³⁹⁵ Zob. Wilhelm z Rożemberka do Rudolfa II, Bytom, 23 I 1589. HHStA. Polen I 44, Polonica 1589 Jänner, k. 55–58; Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 24 I 1589. W: Ibidem, k. 79–84.

³⁹⁶ BK Rkps nr 982, s. 249.

Kwestią bezdyskusyjną jest to, że odraczenie przez Zamoyskiego przyjazdu do Będzina było działaniem zamierzonym. Na interesujący aspekt zwrócił uwagę Jan Bojanowski, który donosił wojewodzie wileńskiemu, że kanclerz chce przybyć pod Będzin w rocznicę bitwy byczyńskiej³⁹⁷. Słowa łożniczego królewskiego wskazują na propagandowy wydźwięk spóźnienia. Granie na zwłokę wiązało się również z pragnieniem zmanifestowania własnej, wyjątkowej pozycji politycznej. Zamoyski zdawał sobie sprawę, że dopiero jego pojawienie się w Będzinie zainicjuje prace komisji, mimo że nie został przez króla Zygmunta III mianowany kierownikiem legacji. Kanclerz na czele świetnego orszaku wjechał uroczysto do miasta 26 I 1589 roku³⁹⁸.

Przyjazd Zamoyskiego do Będzina przyniósł pierwszy przełom w negocjacjach. Można było wreszcie przystąpić do właściwych rozmów. Przed kardynałem Aldobrandinim pojawiła się szansa na wypełnienie powierzonych mu misji. Zadanie to okazało się bardzo trudne. Z jednej strony spotkał się z nieustępliwością delegacji polsko-litewskiej, twardym stanowiskiem negocjacyjnym Zamoyskiego, które sprowadzało się do żądania natychmiastowego wykonania warunków kapitulacji byczyńskiej. Każda sugestia legata papieskiego, by komisarze zweryfikowali swoje wyjściowe stanowisko negocjacyjne wywoływała lawinę wątpliwości, m.in. dotyczących ważności posiadanego mandatu. Reprezentanci Rzeczypospolitej zastanawiali się, czy otrzymane przez nich królewskie plenipotencje mają moc prawną, czy monarcha może podejmować takie kroki bez wiedzy i zgody sejmu. Straszliwi możliwością zawieszenia lub bezowocnego zakończenia prac komisji ze względu na konieczność uczestnictwa w obradach sejmowych³⁹⁹. Z drugiej strony mediator zderzył się z ograniczonym pełnomocnictwami komisarzy cesarskich, którzy musieli konsultować się z dworem praskim nawet w najdrobniejszych sprawach⁴⁰⁰. Zasadniczą przeszkodą były rozbieżne stanowiska obu delegacji w następujących kwestiach: udział arcyksięcia w pracach komisji, prawa do tronu Rzeczypospolitej i używania tytułu królewskiego przez Maksymiliana Habsburga, los arcyksiążęcych adherentów, termin uwolnienia brata cesarskiego oraz zwrotu Lubowli, zasadność i wysokość odszkodowań za zniszczenia powstałe wskutek działań wojennych. Poważnym problem okazało się również znalezienie zadowalającej obie strony konfliktu formuły rokowań.

Aldobrandini, jeszcze przed przyjazdem Zamoyskiego, próbował ustalić *modum procedendi*. W tym celu zostawił w Będzinie Tolosana. Opat miał przeko-

³⁹⁷ Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Grodno, 1 II 1589. AGAD. AR V 1082, s. 150.

³⁹⁸ *Diaryusz Komissey...*, s. 86; *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 28; J. MACŮREK: *Čechové a Poláci...*, s. 190; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 165–166; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 114. Dziennik ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej nie zawiera informacji o wjeździe kanclerza do Będzina.

³⁹⁹ Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Bytom, 24 I 1588. W: *Vetera Monumenta...*, s. 125.

⁴⁰⁰ Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Bytom, 9 II 1588. W: *Ibidem*, s. 126–127.

nać swoich rozmówców do spełnienia żądania Rudolfa II, który domagał się, by Polacy i Litwini pierwsi przybyli do Bytomia oraz aby tutaj, a nie w Będzinie, zapadały wszystkie wiążące decyzje. Reprezentanci Rzeczypospolitej, czując się stroną zwycięską, nie chcieli poddać się dyktatowi cesarza. Tłumaczyli się względami bezpieczeństwa, chęcią zapobieżenia incydentom (słownym i zbrojnym utarczkom pomiędzy członkami eskort komisarzy), które mogłyby towarzyszyć bezpośrednim kontaktom. Według nich odpowiedniejsza byłaby forma pośredniego komunikowania się, przez osobę kardynała-legata, polegająca na przekazywaniu za jego pośrednictwem propozycji i postulatów w formie pisemnej. Rozrażewski i Opaliński ustosunkowali się negatywnie również do drugiego dezyderatu Rudolfa II, dotyczącego przewiezienia Maksymiliana w pobliże miejsca obrad konferencji pokojowej. Ich stanowisko podtrzymał Zamoyski, dopuszczając jedynie możliwość przybycia do Będzina dwóch arcyksiążęcych przedstawicieli, którzy uczestniczyliby w pracach komisji w charakterze obserwatorów bez prawa głosowania⁴⁰¹.

Kanclerz rozmowę dotyczącą procedury prowadzenia rokowań odbył z Tolosanem 25 I 1589 roku⁴⁰². Opat przedstawił mu trzy propozycje papieskiego mediatora. Pierwsza zakładała, że rozmowy zostaną zapoczątkowane w Bytomiu, dokąd przybędzie polsko-litewska delegacja. Druga sugerowała ustalenie miejsca spotkania pomiędzy Bytomiem a Będzinem. Natomiast trzecia dotyczyła wyznaczenia przez reprezentantów Rzeczypospolitej jednego komisarza („osoby znacznej”), który miał udać się z pismem do legatów habsburskich⁴⁰³. Zamoyski postanowił skonsultować odpowiedź z pozostałymi członkami delegacji. W tym celu wysłał do Będzina sekretarzy: Reinholda Heidensteina i Jana Piotrowskiego. Za ich pośrednictwem zaprezentował swoje stanowisko wobec propozycji papieskiego dyplomaty. Zaznaczył, iż przedkłada względy merytoryczne nad protokolarnymi: „gdyż my Sarmata będąc raczej na rzeczy patrzymy niżli na ceremonie”⁴⁰⁴, ale uważał również, że dla okazania rewerencji cesarzowi komisarze polscy i litewscy mogą pojechać jako pierwsi do Bytomia, jeśli tylko zostanie im oddana do wyłącznej dyspozycji jedna brama miejska. Następnie powinna zostać przyjęta zasada alternaty. Nie sprzeciwił się pomysłowi wyznaczenia miejsca spotkania obu delegacji pomiędzy Bytomiem a Będzinem pod warunkiem, że będzie ono „pewne”. W sprawie wysłania posła z pismem do komisarzy habsburskich był zdania, że biskupowi kujawskiemu jako kierownikowi legacji misja taka nie przystoi, marszałek wielki najpewniej nie podejmie się jej, wojewodzie brzeskiemu na przeszkodzie staną trudności językowe (niedostateczna znajomość łaciny), zaś kasztelan sanocki, chociaż posługuje się bardzo dobrze greką

⁴⁰¹ Cz. NANKÉ: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 118–119; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CVIII–CIX.

⁴⁰² BK Rkps nr 982, s. 243.

⁴⁰³ Ibidem.

⁴⁰⁴ Ibidem, s. 244.

i łaciną, jest za młody i niedoświadczony. Z tych powodów radził skorzystać z usług sekretarzy (np. Heidensteina)⁴⁰⁵.

Ponadto kanclerscy wysłannicy przekazali reszcie delegacji polsko-litewskiej powody nieobecności Zamoyskiego (oczekiwanie na potwierdzone informacje o przybyciu dyplomatów cesarskich i legata papieskiego do Bytomia) i jego niepodważalne stanowisko wobec warunków byczyńskich, które powinny zostać uznane za punkt wyjścia rokowań oraz kwestię niepodlegającą już dyskusji. Z tego względu należało poznać aktualne zdanie kardynała Aldobrandiniego w tej sprawie, gdyż kanclerza zaniepokoiło zachowanie Tolosana, który podczas ostatniej rozmowy unikał tego tematu. W przypadku gdyby strona habsburska nie zaakceptowała przedstawionych postulatów, należy rozjechać się do domów, by wziąć udział w sejmikach przedsejmowych. Hetman zobligował członków polsko-litewskiej delegacji do wysłania pisma do Bytomia, w którym będą domagać się natychmiastowego wykonania zapisów kapitulacji byczyńskiej.

W odpowiedzi przesłanej Zamoyskiemu pozostali legaci wyrazili swoją dezaprobatę wobec jego spóźnienia. Jednocześnie oświadczyli, iż wstrzymują się od podejmowania dyplomatycznych kroków, gdyż nie posiadają tak rozległej jak on wiedzy na temat stanu pertraktacji z Domem Austriackim⁴⁰⁶.

Kwestie proceduralne były jednym z tematów narady komisarzy polskich i litewskich, która odbyła się w będzińskim ratuszu 27 I 1589 roku⁴⁰⁷. W tym czasie zdecydowano się na trzecią propozycję kardynała-legata. Należało jeszcze ustalić skład deputacji i zatwierdzić treść pisma do cesarskiej delegacji. Zebranie prowadził Hieronim Rozrażewski. Biskup kujawski zaapelował do zgromadzonych, by zgodnie z królewskimi rokazami przystąpili już do rokowań ze stroną habsburską. Zarazem wezwał ich do zachowania szczególnej ostrożności w kontaktach z rakuskimi dyplomatami. Po czym zapytał, czy ma odczytać instrukcję Zygmunta III oraz pismo, z którym wyłonieni delegaci udają się do Bytomia, aby przywitać kardynała Aldobrandiniego i reprezentantów cesarza. Na koniec swojego wystąpienia Rozrażewski pokazał zebranym dopiero co dostarczony mu list legata papieskiego, zapraszający przedstawicieli Rzeczypospolitej następnego dnia do śląskiego miasta⁴⁰⁸. Jako następny przemawiał Stanisław Gostomski. Wojewoda rawski był zdania, iż nie ma potrzeby odczytywania instrukcji królewskiej, gdyż każdy zna jej treść⁴⁰⁹, podobnie jak pisma do komisarzy habsburskich, co do jego zawartości porozumiano się bowiem już „w gospodach”⁴¹⁰. Zabierający głos po nim Krzysztof Zenowicz postanowił zgo-

⁴⁰⁵ Ibidem, s. 244–245.

⁴⁰⁶ Ibidem, s. 245–246.

⁴⁰⁷ BK Rkps nr 982, s. 246–249; *Diaryusz Komissiej...*, s. 86–89.

⁴⁰⁸ BK Rkps nr 982, s. 246–248.

⁴⁰⁹ „okrom podobno Ie. Msci Pana Woiewody Brześcińskiego, ale może Ie. Mśc sam przeczytać sobie to wszystko”. Ibidem, s. 248.

⁴¹⁰ Ibidem.

dzić się z wolą większości. W podobnym tonie wypowiedział się Jan Drohojowski, czyniąc zastrzeżenie, iż w razie podjęcia decyzji o odczytywaniu dokumentów, powinno to mieć miejsce jedynie w gronie komisarzy. Andrzej Opaliński również nie nalegał na ich przeczytanie⁴¹¹. Jako ostatni wystąpił Jan Zamoyski. Kanclerz uważał, że pisma powinny być odczytane przy wszystkich, którzy z członkami komisji przybyli do Będzina, aby ci mogli następnie przekazać braci szlacheckiej żądania strony polskiej. Ponownie zaakcentował, że głównym celem komisarzy jest doprowadzenie do wykonania warunków byczyńskich. Zaproponował także, by do Bytomia pojechali wojewodowie: brzeski i rawski⁴¹².

Ostatecznie postanowiono, że do kardynała-legata i komisarzy cesarskich następnego dnia pojadą Stanisław Gostomski i Krzysztof Zenowicz oraz sekretarz Jan Piotrowski⁴¹³. Zdecydowano również, że pismo z postulatami strony polskiej zostanie odczytane publicznie⁴¹⁴. W części wstępnej dokumentu delegacja polsko-litewska usprawiedliwiała swój późny przyjazd na konferencję pokojową. Jego zasadniczą część stanowiła wykładnia dwóch warunków kapitulacji byczyńskiej, dotyczących restytucji Lubowli i renuncjacji Maksymiliana. Reprezentanci Rzeczypospolitej zażądali bezzwłocznego wydania twierdzy lubowskiej oraz zakwestionowali węgierskie roszczenia do tego terytorium. Domagali się, by uwięziony arcyksiążę zrezygnował z praw do tronu Rzeczypospolitej i zaprzestał używania tytułu królewskiego, co miało zostać dodatkowo potwierdzone na piśmie i zaprzysiężone przez członków Domu Austriackiego, stany czeskie oraz węgierskie, a także przedstawicieli krajów dziedzicznych. Ponadto dopominano się o wynagrodzenie szkód, wyrządzonych przez wojska habsburskie w państwie polsko-litewskim. Oczekiwano również od Habsburgów zaprzestania ingerowania w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej oraz wydania zbiegłych maksymilianistów. Na koniec postulowano odnowienie dawnych paktów. Radzono, by mniej kontrowersyjne kwestie odłożyć na późniejszy czas⁴¹⁵.

Dnia 28 I 1589 roku Gostomski i Zenowicz wyruszyli saniami do Bytomia. Wyjechali im naprzeciw dwaj prałaci, Michał Mercati i Statilio Paulini, wysłani

⁴¹¹ Ibidem.

⁴¹² Ibidem, s. 248–249.

⁴¹³ Zob. list, w którym delegacja polsko-litewska anonsuje swoich wysłanników: *Epistola eorvndem ad Dominos Commissarios Avstriacos* [Będzin, 27 I 1589, błędnie 7 I]. W: *Pacificationis*. Zob. także: *H.R. i koledzy do komisarzy austriackich*, Będzin, 27 I 1589. W: *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego...*, s. 341–342.

⁴¹⁴ BK Rkps nr 982, s. 249, *Diariusz Komissey...*, s. 88–89.

⁴¹⁵ *Prima postvlata Dominorvm Commissariorvm Polonicorvm per Illvstriss. Dominum Cardinalem Aldobrandinum de latere legatum, Dominis Commissarijs Austriacis edita*. W: *Pacificationis*. Zob. także: *Die polnische Kommissäre an die österreichischen durch Vermittlung Aldobrandinos*, Będzin, ca. 26 I 1589. NB. *Kaiserhof* 2/2, s. 368–372; *H.R. i koledzy do komisarzy austriackich*, Będzin, ok. 27 I 1589. W: *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego...*, s. 342; *Scriptorum Commissariorum Polonorum ad concludendos tractatus Bendzinensis*. W: *Relacye nuncyuszów apostolskich...* T. II, s. 38–43.

przez kardynała Aldobrandiniego. Przed miastem powitał komisarzy starosta ziemski bytomski Friedrich von Ratzbar und Przibor, który przekazał im także pozdrowienia od habsburskich dyplomatów. Następnie delegaci paradnie wjechali do Bytomia i udali się do przygotowanych dla nich gospód. Wkrótce legat papieski posłał po nich prałata z zaproszeniem na obiad. Oczekiwał ich w swojej gospodzie przed wejściem do wielkiej izby. Przywitali się, podając sobie ręce⁴¹⁶.

Wojewoda rawski wygłosił krótką mowę po łacinie, w której wyraził wdzięczność kardynałowi Aldobrandiniemu za zaangażowanie w proces pokojowy, ale również podkreślił niezgodność z prawem działań Habsburgów, próbujących przy użyciu siły osadzić arcyksięcia Maksymiliana na polskim tronie. W swoim wystąpieniu starał się także usprawiedliwić późny przyjazd reprezentantów Rzeczypospolitej do Będzina, tłumacząc siebie i kolegów, dużą odległością, którą musieli pokonać oraz złym stanem dróg w miesiącach zimowych. Następnie wręczył mediatorowi list wierzytelny oraz pismo adresowane do komisarzy habsburskich, zawierające postulaty strony polskiej, z podpisami i pieczęciami wszystkich członków legacji. Poprosił Aldobrandiniego o przekazanie „bytomianom” dokumentu i odebranie od nich responsu. Podał również warunki byczyńskie, sygnowane i opieczetowane przez Jana Zamoyskiego. Przypomniiał o konieczności przedłużenia rozejmu. Poinformował, że komisarze polscy i litewscy otrzymali od króla pełnomocnictwa do prolongowania zawieszenia broni. Zapytał, czy przedstawiciele cesarza posiadają odpowiednie plenipotencje, gdyż po upływie terminu rozejmu wojska hetmańskie podejść pod granicę polsko-śląską⁴¹⁷.

Kardynał-legat odpowiedział Gostomskiemu krótko. Podziękował za życzenia pomyślności oraz słowa uznania. Oznajmił, iż przyjął wyjaśnienia przedstawicieli Rzeczypospolitej, zarazem zauważył, że ze względu na godność papieża i cesarza oraz ich reprezentantów, a także dla okazania im szacunku, należało przybyć na miejsce obrad wcześniej. Zapewnił, że otrzymane pismo, po przeczytaniu, odda delegatom rakuskim. Zadeklarował również starania o uzyskanie szybkiej odpowiedzi⁴¹⁸. Następnie Aldobrandini przekazał wojewodom pismo komisarzy habsburskich (bez pieczęci i podpisów) z prośbą o respons, ostre w tonie, podkreślające legalność elekcji Maksymiliana, domagające się bezwarunkowego uwolnienia arcyksięcia oraz umożliwienia mu udziału w pracach komisji, a także wynagrodzenia szkód, wyrządzonych poddanym cesarza⁴¹⁹.

⁴¹⁶ BK Rkps nr 982, s. 249–251. Relacja zawiera wiele interesujących szczegółów dotyczących ceremoniału przyjęcia polskiej deputacji.

⁴¹⁷ Ibidem, s. 251–253.

⁴¹⁸ Ibidem, s. 253–254.

⁴¹⁹ Zob. *Prima postvltata Dominorvm Commissariorvm Avstriacorvn per Illvstriss. dominum Cardinalem Aldobrandinum de latere legatum, eodem modo dominis Polonicis Commissarijs edita*. W: *Pacificationis. Schriftstück der österreichischen Kommissäre zu Händen des Kardinals Aldobrandino*, Bytom, 28 I 1589. NB. Kaiserhof 2/2, s. 373–379.

Ponadto legat papieski zapewnił, że dyplomaci cesarscy zgadzają się na przedłużenie zawieszenia broni na kolejne dwa miesiące (luty, marzec) i przekażą stosowne pełnomocnictwa zaraz po otrzymaniu ich z Pragi⁴²⁰.

Po obiedzie przybył Tolosano z zaproszeniem od komisarzy habsburskich. Na Gostomskiego i Zenowicza w sieni gospody Aldobrandiniego czekało kilkunastu niemieckich szlachciców – posłańców delegatów cesarskich, którzy po czesku przywitali ich w imieniu swych mocodawców. Następnie wojewodowie zostali odprowadzeni do gospody Wilhelma z Rožemberka. Tam oczekiwali ich wszyscy komisarze rakuscy. Podawszy sobie ręce, weszli na pokoje. W imieniu reprezentantów Rzeczypospolitej przemówił po polsku wojewoda rawski. W swej wypowiedzi zaakcentował potrzebę przywrócenia dobrosąsiedzkich kontaktów. Usprawiedliwiał późny przyjazd delegacji. Poinformował zebranych o przekazaniu na ręce kardynała Aldobrandiniego pisma, zawierającego stanowisko strony polskiej. Apelował o udzielenie szybkiego responsu. Następnie oddał list uwierzytelniający. Odpowiedział mu po czesku Wilhelm z Rožemberka. Dziękując za przyjęcie zaproszenia, życzył pomyślnego dla obu stron zakończenia rokowań. Spotkanie nie trwało długo, miało charakter kurtuazyjny, sprowadzało się do wymiany uprzejmości oraz nowin o sytuacji politycznej w Europie. Podczas pożegnania, wojewodowie powtórnie poprosili o szybką odpowiedź na przekazane Aldobrandiniemu postulaty⁴²¹. Następnie powrócili do Będzina⁴²².

W nocy przybył do miasta Piotrowski, który pozostał w Bytomiu nieco dłużej, oczekując na przygotowanie dokumentu rozejmowego⁴²³. Sekretarz królewski przywiózł akt⁴²⁴ oraz list kardynała-legata z informacją, że komisarze habsburscy, powołując się na cesarską instrukcję, odmówili przyjęcia pisma przywiezionego przez Gostomskiego i Zenowicza⁴²⁵.

⁴²⁰ BK Rkps nr 982, s. 254.

⁴²¹ Ibidem, s. 254–256.

⁴²² W diariuszu legacji kardynała Aldobrandiniego znajduje się opis incydentu do jakiego miało dojść podczas opuszczania śląskiego miasta przez reprezentantów Rzeczypospolitej: „Tym samym porządkiem wyjechali z Bytomia do Będzyna, ale podczas tego wyjazdu zdarzył się straszny przypadek, a ten był taki: gdy jeden z trębaczów polskich zaczął przedrzeżniać na trąbie trębacza niemieckiego, jakiś pan polski uderzył go w łeb czekanem i zabił; a wyjeżdżając z bramy inny Polak rozgniewawszy się o fraszkę, przyłożył krucicę do piersi synowca biskupa Ołomunieckiego, pociągnął za cyngiel, ale mu tylko spaliło na panewce”. Zob. *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 28. Natomiast relacja ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej nie zawiera żadnej wzmianki na temat tego zdarzenia.

⁴²³ BK Rkps nr 982, s. 256.

⁴²⁴ Zob. *List kardynała Aldobrandini, do Zygmunta III. o rozejmie ma dwa miesiące z Austryakami z 28 stycznia 1589*. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 271–273; *Urkunde der Waffenstillstandsverlängerung seitens der österreichischen Kommissäre*, Bytom, 28 I 1589. NB. Kaiserhof 2/2, s. 372–373.

⁴²⁵ Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 119–120; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CIX–CX.

Zachowanie dyplomatów rakuskich oraz treść i forma ich pisma przekazanego przez Aldobrandiniego wojewodom rawskiemu i brzeskiemu spowodowały pierwszy impas w rokowaniach. Strona polska czuła się urażona. Była oburzona zwłaszcza zewnętrznym wyglądem dokumentu – brakiem podpisów i pieczęci sygnatariuszy: „rozumiejąc ie byc za Pasquillus iaki”⁴²⁶. Z żądaniem wyjaśnienia zaistniałej sytuacji wysłano do Bytomia Piotrowskiego. Sekretarz królewski otrzymał zapewnienie od kardynała-legata, że komisarze habsburscy ponownie prześlą pismo, tym razem „autenticum”⁴²⁷. Mediator do drugiej kwestii – możliwości odebrania przez delegatów cesarskich pisma z postulatami strony polskiej – podchodził z mniejszym przekonaniem. Mimo podejmowanych starań, trzykrotnych rozmów (odbytych w dniach 29–31 I) nie potrafił przekonać ich do zmiany stanowiska.

Swoją nieustępliwość dyplomaci rakuscy tłumaczyli koniecznością postępowania zgodnego z instrukcją. Starali się także wykazać złą wolę strony polskiej, która miała objawiać się: pogorszeniem położenia Maksymiliana w niewoli i niespełnieniem żądania cesarza, by arcyksiążę uczestniczył w pracach komisji. Poza tym zaproponowali legatowi papieskiemu wystąpienie w roli sędziego rozjemczego⁴²⁸.

Aldobrandini uświadomił sobie, że przyjęta formuła rokowań nie przyniesie żadnego postępu, toteż rozpoczął poszukiwania innego rozwiązania. Ostatniego dnia stycznia wystosował do Rudolfa II list z prośbą o wyrażenie zgody na kolokwium Rożemberka z Zamoyskim⁴²⁹. W tym samym czasie wysłał do Będzina opata Tolosana z obiecany pismem komisarzy habsburskich⁴³⁰. Joseph Schweizer skonstatował, że dyplomatycznym majstersztykiem byłoby, gdyby wysłannikowi Aldobrandiniego udało się namówić Polaków i Litwinów do akceptacji żądań dworu cesarskiego⁴³¹. Misja Tolosana miała raczej na celu podtrzymanie rozmów⁴³².

⁴²⁶ BK Rkps nr 982, s. 256.

⁴²⁷ Ibidem, s. 257.

⁴²⁸ Zob. *Ad Illvstrissimvm Dominvm Cardinalem Aldobrandinvm de latere legatum, dominorum Commissariorum Austriacorum quò ad priora postulate sua responsum vrgent, scriptum*. W: *Pacificationis. Die kaiserlichen Kommissäre an Kardinal Aldobrandino*, [Bytom, 31 XI 1589]. NB. Kaiserhof 2/2, s. 379–382. Zob. także: list dyplomatów habsburskich napisany po poznaniu wyjściowego stanowiska strony polskiej, zawierający informację o zaostrożeniu warunków niewoli Maksymiliana, relacjonujący przebieg wjazdu Zamoyskiego do Będzina, wizyty wojewodów w Bytomiu, ich rozmów z kardynałem-legatem. Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 1 II 1589. HHStA. Polen I 44, Polonica 1589 Februar, k. 1–8.

⁴²⁹ J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CX–CXI.

⁴³⁰ BK Rkps nr 982, s. 257.

⁴³¹ J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXI.

⁴³² Inaczej o wydarzeniach z ostatnich dni stycznia 1589 roku pisał Czesław Nanke: „Istotnie wrażenie tego pisma było w Będzinie fatalne; sprytny Tolosano, któremu Gostomski oddał list komisarzy austriackich, przewidując wzburzenie Polaków, wręczył im tylko kopię, wahając się uczynić to samo z oryginałem, tymczasem zażądał instrukcji od legata, któremu zarazem doniósł,

Dodatkowe komplikacje wywołało pojawienie się paszkwili, zniesławiających Jana Zamoyskiego i mieszkańców Rzeczypospolitej. U legata papieskiego interweniował w tej sprawie przewodniczący polsko-litewskiej delegacji Hieronim Rozrażewski⁴³³.

Atmosfera w Będzinie robiła się coraz bardziej napięta. Rozdrażnienie postawą habsburskich dyplomatów było widoczne podczas narady komisarzy, która odbyła się 1 II, poświęconej przygotowaniu odpowiedzi na pismo dostarczone przez Tolosana⁴³⁴. Biskup kujawski wprawdzie powątpiewał, z uwagi na ton dokumentu („stylus pungens”), że jego autorami mogli być cesarscy delegaci: „Nie-miec y Doctor iakiś pisał, chcąc podobno im się zalecić”⁴³⁵. Stanowczo nalegał, jednak by strona polska zareagowała na podnoszony przez przeciwników argument o legalności elekcji arcyksięcia Maksymiliana: „Dać im Księgi, które dał drukować Pan Hetman w Krakowie około Electiey, niech ie czytają, dowiedzą się progressum wszytkiego, który był in Comitii et circa nominationem”⁴³⁶.

Wojewoda rawski uważał, że w przygotowywanej odpowiedzi należy zaznaczyć, że ton otrzymanego pisma był niegodny „posłów tak wielkich y bacznych, tak zacnego Pana, co ich tu posłał”⁴³⁷. Sądził, iż na kształt dokumentu decydujący wpływ mieli arcyksiążę Maksymilian i jego stronnicy. Według Gostomskiego polski respons powinien przede wszystkim zawierać wezwanie do wykonania postanowień kapitulacji byczyńskiej⁴³⁸. Z kolei kasztelan sanocki był zdania, że w przygotowywanej replice należy zażądać zajęcia stanowiska wobec postulatów strony polskiej⁴³⁹. Natomiast marszałek wielki wychodził z założenia, że najpierw trzeba zwrócić uwagę kardynałowi-legatowi na niestosowny ton

„że się w Będzinie myśli o gwałtownej odpowiedzi”. Por. Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 121. Zaprezentowany fragment wzbudza pewne wątpliwości. Po pierwsze – dlaczego wojewoda rawski miałby przekazywać pismo Tolosanowi? Gostomski przywiózł jego pierwotną wersję (bez podpisów i pieczęci), otrzymaną od Aldobrandiniego, do Będzina jeszcze 28 I i następnego dnia pokazał kolegom. Po drugie – dlaczego kopia pisma miałaby spotkać się z mniejszym oburzeniem Polaków od oryginału? Zapisy diariusza ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej, świadczą o czymś zupełnie innym, reprezentanci Rzeczypospolitej w pierwszym rządzie narzekali na nieodpowiednią formę pisma (niepodpisane, nieopieczetowane). Po trzecie Tolosano nie przekazał 31 I „będzinianom” kopii pisma, skoro na naradzie komisarzy 1 II podana została informacja, że pismo przyniesione dnia poprzedniego przez opata było opieczetowane i sygnowane, kontrowersje nadal budziła jego treść. Zob. BK Rkps nr 982, s. 257–258.

⁴³³ Hieronim Rozrażewski do Aldobrandiniego, Będzin, 31 I 1589. W: *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego...*, s. 342–343.

⁴³⁴ BK Rkps nr 982, s. 257–263.

⁴³⁵ Ibidem, s. 258.

⁴³⁶ Ibidem.

⁴³⁷ Ibidem.

⁴³⁸ Ibidem, s. 258–259. Po Stanisławie Gostomskim głos zabrał Krzysztof Zenowicz, który jednak nie miał własnego zdania w dyskutowanej sprawie. Postanowił się zgodzić ze zdaniem większości.

⁴³⁹ Ibidem, s. 259.

i niewłaściwą formę pisma komisarzy habsburskich oraz domagać się od niego, aby więcej nie przekazywał dokumentów, które mogą negatywnie wpłynąć na klimat rozmów. W ocenie Opalińskiego treść otrzymanego dokumentu wskazuje, iż istnieje konieczność ukazania delegatom cesarskim wypadków, które miały miejsce na ziemi cesarskiej (Śląsk) i w Rzeczypospolitej, będących przecież skutkiem niezgodnej elekcji, oraz przedstawienia okoliczności dostania się arcyksięcia do niewoli. Zaś w przygotowywanym responsie należy podkreślić, że Rudolf II udzielił Maksymilianowi wsparcia podczas jego zbrojnej interwencji w państwie polsko-litewskim⁴⁴⁰.

Jako ostatni głos zabrał kanclerz. W swoim wystąpieniu skrytykował postępowanie papieskiego mediatora, a w sprawie rzeczzonego pisma stwierdził: „Pace dicendum X. Cardinała, Dziecinsku się thu popisał. Miał tho sam umieć, y wiedzieć, do takich wielkich spraw posłany. Nie tylko miedzy Monarchy, ale y miedzy Ziemiany tho bywa, że iednacze zwykli takowe pisma moderować, bo tho nie jednać, ale wasnić strony”⁴⁴¹. Zamoyski zakwestionował bezstronność Aldobrandiniego. Wątpił w pomyślne zakończenie rokowań. Podobnie jak Gostomski uważał, że przekazane pismo to dzieło „tych co około Maximiliana są”⁴⁴². Wyraził przekonanie o potrzebie podtrzymania w responsie żądania wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez wojska habsburskie w Rzeczypospolitej, gdyż dwór cesarski był dobrze poinformowany o rozwoju sytuacji w państwie polsko-litewskim (poselstwa stanów polskich do Rudolfa II i Maksymiliana, wymiana korespondencji z biskupem wrocławskim Andrzejem Jerinem), powinien zatem ponieść konsekwencje decyzji o zbrojnym wsparciu wyprawy arcyksięcia⁴⁴³. Zebrani w będzińskim ratuszu postanowili, że odpowiedź delegacji polsko-litewskiej zostanie zredagowana przez Reinholda Heidensteina⁴⁴⁴.

Tego samego dnia przybył do miasta kardynał Aldobrandini, by udobruchać stronę polską oraz zatrzeć nie mile wrażenie wywołane habsburskim pismem. Na powitanie legata wyjechał Jan Zamoyski w asyście panów polskich oraz czterystu ludzi konnych i pieszych. Było to pierwsze spotkanie papieskiego dyplomaty i potężnego kanclerza⁴⁴⁵. Następnego dnia (2 II) Zamoyski ugościł Aldobrandiniego i jego świtę wystawnym obiadem, zwieńczonym kameralnym koncertem⁴⁴⁶. Kolejne spotkania mediatora papieskiego z delegacją polsko-litewską miały już charakter merytoryczny. Aldobrandini przekazał Hieronimowi Rozrażewskiemu pismo, które otrzymał od komisarzy habsburskich⁴⁴⁷,

⁴⁴⁰ Ibidem, s. 259–260.

⁴⁴¹ Ibidem, s. 260.

⁴⁴² Ibidem.

⁴⁴³ Ibidem, s. 261–263.

⁴⁴⁴ Ibidem, s. 263.

⁴⁴⁵ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 29; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 124.

⁴⁴⁶ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 29.

⁴⁴⁷ „script Commisarzow Rakuskich” – zob. BK Rkps nr 982, s. 263.

gdzie wyszczególniono powody nie przyjęcia listu z postulatami strony polskiej, przywiezionego do Bytomia przez wojewodów rawskiego i brzeskiego. Reprezentanci Domu Austriackiego zasłaniali się instrukcją, niezezwalającą im na przystąpienie do rokowań przed bezwarunkowym uwolnieniem Maksymiliana oraz bez uzyskania zapewnienia, że szkody wyrządzone przez wojska hetmańskie na Śląsku zostaną wynagrodzone. Pismo zawierało także prośbę, by kardynał-legat pomógł usunąć te przeszkody oraz upomniał się w Będzinie o respons na list wręczony Gostomskiemu i Zenowiczowi⁴⁴⁸.

Podczas spotkań z delegacją polsko-litewską (3 i 4 II) mediator zaprezentował dwa rozwiązania, które miały usprawnić prace komisji pokojowej. Pierwsza koncepcja polegała na zorganizowaniu spotkania Jana Zamoyskiego i Wilhelma z Rożemberka. Druga odnosiła się do propozycji cesarskich dyplomatów (z 31 I), by w ręce sędziego rozjemczego, oddać sprawę uwolnienia Maksymiliana⁴⁴⁹. Komisarze polscy i litewscy omawiali przedstawione propozycje na naradzie 4 II. Podchodzili do nich sceptycznie. Upatrywali bowiem w wszelkich propozycjach modyfikacji formuły rokowań próbę obejścia warunków kapitulacji byczyńskiej. Reprezentanci Rzeczypospolitej nie zgodzili się na arbitraż Aldobrandiniego, stwierdzając, że nie posiadają pełnomocnictw do czynienia tego typu ustaleń. Według nich jedynie sejm byłby kompetentny do powzięcia uchwały w tej sprawie, jednocześnie wskazywali, że na ewentualnym odrzuceniu takiego wniosku mogłaby ucierpieć powaga Stolicy Apostolskiej. Nie widzieli również uzasadnienia dla zorganizowania spotkania Zamoyskiego z Rożemberkiem. Ich zdaniem bowiem nie zmieni to stanowiska negocjacyjnego strony polskiej⁴⁵⁰.

Następnego dnia delegacja polsko-litewska przesłała przez Jana Piotrowskiego kardynałowi-legatowi respons na otrzymane 28 I pismo⁴⁵¹. Była to replika, której ton zdominował protest przeciwko stylowi otrzymanego pisma i insynuacjom oczerniającym stronników Zygmunta Wazy. Punkt po punkcie wykazywano bezpodstawność zarzutów, cesarskich dyplomatów, dotyczących tak przebiegu elekcji, jak i konfliktu zbrojnego, który po niej nastąpił. Pismo zawierało także uzasadnienie bezcelowości uczestnictwa arcyksięcia Maksymiliana w pracach komisji. Strona polska odmówiła mu udziału w konferencji, gdyż niejednokrotnie mógł przekazać swoje stanowisko cesarzowi. Uważała również komisarzy habsburskich za reprezentantów jego interesów. W konkluzji oświadczono,

⁴⁴⁸ Najprawdopodobniej kardynał-legat przekazał biskupowi kujawskiemu pismo, o którym mowa w przypisie nr 427.

⁴⁴⁹ Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 124.

⁴⁵⁰ BK Rkps nr 982, s. 264–265.

⁴⁵¹ *Dominorum Commissariorum Polonicorum, ad dominorum Commissariorum Austriacorum postulate responsum*. W: *Pacificationis*. Zob. także: NB. Kaiserhof 2/3, s. 373–379, przypis nr 2; H.R. i koledzy do komisarzy austriackich, Będzin, 5 II 1589. W: *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego...*, s. 343; BK Rkps nr 982, s. 265.

że otrzymano królewski rozkaz dopominania się o wypełnienie postanowień kapitulacji byczyńskiej⁴⁵².

W dniu 6 II przyjechali do Będzina dwaj komisarze cesarscy – Christoph Popel von Lobkowitz i Miklós Istvánffy, którzy zostali przywitani na granicy przez wysłanników polskich i litewskich delegatów⁴⁵³. Dyplomaci rakuscy udali się wpierw na zamek do kardynała-legata, następnie w asyście szlachciców byli prowadzeni do ratusza na spotkanie z przedstawicielami Rzeczypospolitej. Powitani zostali w sieni (przez podanie ręki), po czym wprowadzono ich do izby i posadzono na honorowych miejscach. W imieniu przybyłych głos zabrał Lobkowitz. Wygłosił krótką mowę po czesku, zawierającą życzenie pomyślnego wypełnienia misji. Odpowiedział mu Stanisław Gostomski. Następnie Lobkowitz okazał list uwierzytelniający. Spotkanie z uwagi na kurtuazyjny charakter przebiegło w miłej atmosferze: „Trochę posiedzieli z sobą. Niemcy Francuskie, naszy Tatarskie nowiny powiadaiąc”⁴⁵⁴. Potem posłowie cesarscy pożegnali się i wrócili na zamek, gdzie kardynał Aldobrandini podjął ich obiadem, podczas którego przybliżył im koncepcję przyspieszenia rokowań poprzez zorganizowanie osobistego spotkania Rożemberka z Zamoyskim. Przekazał im również pismo strony polskiej z 5 II. Po posiłku opuścili oni Będzin, eskortowani przez poczty polskie aż do granicy. Wieczorem legata papieskiego odwiedzili Zamoyski, Gostomski i Zenowicz celem przypomnienia mediatorowi, że podstawowym żądaniem, z którego strona polska nie zamierza rezygnować jest dopełnienie warunków byczyńskich⁴⁵⁵.

Kolejnego dnia komisarze polscy i litewscy, za wyjątkiem kanclerza, zebrali się w ratuszu, by raz jeszcze przedyskutować propozycję Aldobrandiniego, dotyczącą organizacji spotkania pomiędzy Rożemberkiem a Zamoyskim⁴⁵⁶. Podczas narady wojewoda rawski zdał relację z przebiegu wczorajszej rozmowy

⁴⁵² Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 125.

⁴⁵³ W tym samym dniu do miasta przyjechali posłowie sejmiku szadkowskiego. Trzy dni później do Będzina przybyli deputaci sejmiku proszowickiego, zaś 11 II – delegaci ziemi wieluńskiej. W dniu 22 II w mieście gościło poselstwo wysłane przez sejmik generalny w Nowym Mieście Korczynie. Wszystkie legacje wzywały do zabiegania o wypełnienie warunków byczyńskich, uzyskanie odszkodowań za zniszczenia wyrządzone przez wojska arcyksiążęce, chwaliły dotychczasową politykę Zamoyskiego. Kwestią otwartą pozostaje odpowiedź na pytanie, czy była to forma nacisku zewnętrznego na komisarzy, czy też jedynie wyreżyserowany przez kanclerza spektakl, potwierdzający jego dominującą pozycję w delegacji. Zob. BK Rkps nr 982, s. 265–267, 275–277, 281, 296.

⁴⁵⁴ Ibidem, s. 268.

⁴⁵⁵ BK Rkps nr 982, s. 267–269; *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 30. Relację o tej wizycie zawiera również depesza: Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 7 II 1589. HHStA. Polen I 44, Polonica 1589 Februar, k. 100–106, 109, 110–115, O. i Kop. Zob. także: J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXII.

⁴⁵⁶ „Je. M. Pan Hetman niewychodził z Gospody tego dnia dla lekarstwa”. BK Rkps nr 982, s. 269.

z kardynałem-legatem⁴⁵⁷. Następnie biskup kujawski poinformował zebranych, że pismo komisarzy habsburskich, które wywołało tak wiele kontrowersji, przysłano gotowe z Pragi. Nie miał wątpliwości, iż także respons strony polskiej zostanie przekazany cesarzowi. W jego przekonaniu nie należy zatem spodziewać się rychłej reakcji „bytomian”, delegaci rakuscy nie ustosunkują się bowiem do polskiej repliki, dopóki nie otrzymają stosownych wytycznych od Rudolfa II. Rozdrażewski wyraził obawę, iż kongres pokojowy może nie znaleźć szczęśliwego finału, gdyż stosowana przez przeciwną stronę praktyka konsultacji właściwie uniemożliwia postęp w rokowaniach. Z tego względu postulował, aby jeden z przedstawicieli Rzeczypospolitej (Opaliński lub Zamoyski) udał się do Bytomia celem odbycia rozmowy z reprezentantami Habsburgów⁴⁵⁸.

Podobnie wojewoda wołyński nie wierzył w pomyślne zakończenie prac komisji, jeśli nie ulegnie zmianie formuła prowadzenia rokowań. Zaznaczył, że strona habsburska do tej pory nie odpowiedziała na polsko-litewskie postulaty, ograniczając się jedynie do składania własnych propozycji i zgłaszania różnych roszczeń. Dlatego Janusz Ostrogski przychylił się do pomysłu Rozdrażewskiego, aby udał się do Bytomia udał się marszałek lub kanclerz⁴⁵⁹.

Natomiast wojewoda rawski tracił wiarę w powodzenie mediacji Aldobrandiniego, szybkie oraz uwieńczone sukcesem rokowania, a także w szczere i pokojowe intencje Habsburgów. Toteż Gostomski nakreślił scenariusz na wypadek fiaska prowadzonych rozmów, w myśl którego komisarze powinni udać się na sejm, tam złożyć sprawozdanie z odbytej legacji, następnie król i stany winni podjąć decyzję o wysłaniu poselstw na dwory europejskie w celu przedstawienia polskiej wersji wydarzeń bytomsko-będzińskich⁴⁶⁰. Z kolei wojewoda brzeski i kasztelan sanocki zaprezentowali sceptyczne stanowisko wobec koncepcji przedstawionej przez biskupa kujawskiego⁴⁶¹.

Jako ostatni wypowiedział się marszałek wielki koronny. Opaliński przypomniał zebranym, że powodem ich przyjazdu do Będzina jest zawarcie pokoju z cesarzem. Dużo mówił o potrzebie przyjaznych kontaktów z Domem Austriackim. Według niego wyjazd komisarzy na sejm nie przyniesie rozwiązania problemu z uwagi na walkę stronnictw. Należy zatem pozwolić mediatorowi papieskiemu na wypełnienie jego misji. Wiele miejsca w swym wystąpieniu poświęcił formule ewentualnego spotkania Rożemberka z Zamoyskim. Zaproponował, aby zorganizować je na wzór zjazdów monarchów⁴⁶².

Konkluzja spotkania była zgodna z oczekiwaniami kardynała Aldobrandiniego, wyrażono bowiem zgodę na zorganizowanie konferencji burgrabiego

⁴⁵⁷ Ibidem.

⁴⁵⁸ Ibidem, s. 269–270.

⁴⁵⁹ Ibidem, s. 270.

⁴⁶⁰ Ibidem, s. 270–271.

⁴⁶¹ Ibidem, s. 271–272.

⁴⁶² Ibidem, s. 272–274.

czeskiego z kanclerzem wielkim koronnym. Wysłano Piotrowskiego do hetmana z informacją o przebiegu narady i podjętych decyzjach. Zamoyski, który od początku był sceptycznie nastawiony do tej koncepcji, widząc w niej intrygę dyplomacji habsburskiej, nie chciał podjąć się tej misji. Ostatecznie jednak uległ namowom pozostałych członków polsko-litewskiej delegacji. Dobrą wiadomość przekazał legatowi papieskiemu Jan Drohojowski. Następnie Aldobrandini wyjechał do Bytomia⁴⁶³.

Do tej pory główna trudność w prowadzeniu rokowań polegała na tym, że obie strony stały na skrajnie różnych stanowiskach, a komisarze cesarscy, w ramach obowiązującej ich instrukcji, nie posiadali najmniejszej swobody działania. Do Pragi musieli posyłać szczegółowe sprawozdania z przebiegu rozmów starając się odtworzyć je co do słowa, stamtąd też otrzymywali pisma, które mieli przekazywać jako odpowiedź reprezentantom Rzeczypospolitej. Taki *modus procedendi* był bardzo czasochłonny, wymagał raczej miesięcy niż tygodni, a Polacy pragnęli zakończyć negocjacje w ciągu kilkunastu dni, aby wziąć udział w zwołanym na 6 III do Warszawy sejmie⁴⁶⁴.

Stąd pomysł zorganizowania konferencji Zamoyskiego z Rożemberkiem. Kardynał-legat wiedział, że organem decyzyjnym w zakresie polityki zagranicznej państwa polsko-litewskiego jest *de facto* kanclerz. Miał również na uwadze, iż Zamoyski życzył sobie udziału burgrabiego czeskiego w pracach komisji⁴⁶⁵, widział bowiem niezależną postawę Rożemberka wobec dworu praskiego. Poważną przeszkodą w zorganizowaniu spotkania okazała się jednak niechęć kanclerza. Hetman postrzegał zamysł Aldobrandiniego jako wypadkową podszeptów Habsburgów i knowań Maksymilianistów. Podejrzliwość nie opuściła go nawet po zaakceptowaniu nowej formuły rokowań.

Wątpliwości Zamoyskiego nie były jedynymi trudnościami, które stanęły na drodze do realizacji tego projektu. Zasadniczą komplikację stanowiło zdobycie aprobaty Rudolfa II. Dlatego po powrocie do Bytomia kardynał-legat odbywał częste narady z komisarzami habsburskimi, usiłując skłonić ich do podjęcia próby przekonania cesarza do idei osobistego spotkania Rożemberka z Zamoyskim. Podczas tych rozmów delegaci cesarscy przekazywali mu niepokojące informacje o wojowniczych nastrojach w Pradze, o możliwości obsadzenia Śląska oddziałami wojskowymi i ewentualnej interwencji zbrojnej w Rzeczypospolitej jako reakcji na wieści o pogarszającym się położeniu Maksymiliana w niewoli⁴⁶⁶. Studzili zapał dyplomaty papieskiego wypowiedziami o powolnym procesie decyzyjnym

⁴⁶³ Ibidem, s. 274–275. Zob. także: *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 30.

⁴⁶⁴ Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 126.

⁴⁶⁵ Jan Zamoyski do Ippolita Aldobrandiniego, Zamość, 27 XI 1588. *AJZ. T. IV*, s. 265.

⁴⁶⁶ J. MACŮREK: *Čechové a Poláci...*, s. 190–191. Przed sejmem pacyfikacyjnym zaktywizowali swoje działania także Maksymilianieści, m.in. inspirowani przez agenta habsburskiego Jana Narborta. Zob. J. MACŮREK: *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 15, 147–148; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 168.

na dworze praskim oraz o przesadnej ostrożności Rudolfa II, przejawiającej się potrzebą zasięgania opinii u pozostałych członków Domu Austriackiego i cesarskich doradców⁴⁶⁷.

O kłopotach raportował Aldobrandini do Rzymu. Skarżył się na niemożność posuwania rokowań z powodu braku odpowiedzi Rudolfa II na jego propozycję, złożoną w liście z 31 I. Dzielił się również swoimi obawami, że komisarze polscy i litewscy opuszczą konferencję pokojową z uwagi na rozpoczynający się wkrótce sejm⁴⁶⁸. Chcąc uspokoić reprezentantów Rzeczypospolitej, przekazał im 10 II listownie informację, iż delegaci rakuscy wysłali kuriera do Pragi, aby uzyskać zgodę cesarza na bezpośrednie rozmowy Rożemberka z Zamoyskim wraz z prośbą o cierpliwość⁴⁶⁹.

Więści przesłane przez papieskiego mediatora sprowokowały wystąpienie Hieronima Rozrażewskiego charakteryzujące otoczenie Rudolfa II⁴⁷⁰. Biskup kujawski wyliczył najważniejszych doradców cesarskich, wywierających wpływ na jego decyzje, także w kwestii dalszych stosunków z państwem polsko-litewskim. Zdaniem Rozrażewskiego duży posłuch u Rudolfa II miał zawsze Leonhard Harrach, który aktualnie nie przebywał jednak na dworze. Z kolei Adam von Dietrichstein, w opinii biskupa, stronił od spraw związanych z negocjacjami z Rzeczypospolitą. Według Rozrażewskiego zwolennikiem pokojowego rozwiązania konfliktu był Trautson⁴⁷¹, zaś nieprzychylnie nastawienie wobec państwa polsko-litewskiego miał Wolfgang Siegmund Rumpf, nazwany przez niego „sercem cesarskim”. Natomiast Wespazjana Gonzagę, nadzwyczajnego posła hiszpańskiego na cesarskim dworze i niedoszłego komisarza, uważał za głównego (obok Ferdynanda Tyrolskiego) zwolennika interwencji zbrojnej w obronie praw Maksymiliana. Zdaniem biskupa rozwiązanie siłowe spotkałoby się z akceptacją San Clemente, ambasadora Filipa II w Pradze, posła na sejm elekcyjny, który w ten sposób usiłował przypodobać się Sabbionecie. Na końcu Rozrażewski wymienił wpływowego podkanclerzego Jacoba Kurza, jednak nie rozstrzygnął jakie jest jego stanowisko wobec spraw polskich⁴⁷².

⁴⁶⁷ Przykładowo cesarz poinformował swoich dyplomatów, że otrzymane od nich wiadomości na temat wyjściowego stanowiska negocyjacyjnego strony polskiej, przekazał arcyksiężtom: Ferdynandowi, Karolowi, Ernestowi i Maciejowi, z prośbą o pisemną konsultację, zwłaszcza dezyderatu dotyczącego renuncjacji Maksymiliana. Rudolf II do komisarzy cesarskich, Praga, 30 I 1589. HHStA. Polen I 44, Polonica 1589 Jänner, k. 104–105, 108–111, Kop. i Konc. Zob. także: J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXI–CXIV.

⁴⁶⁸ Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Bytom, 10 II 1589. NB. Kaiserhof 2/2, s. 386–387. Zob. także: *Vetera Monumenta...*, s. 127.

⁴⁶⁹ BK Rkps nr 982, s. 280.

⁴⁷⁰ Miało ono miejsce na naradzie delegacji polsko-litewskiej w dniu 11 II 1589. W: Ibidem, s. 282.

⁴⁷¹ Najprawdopodobniej chodziło mu o Paula Sixta, a nie jego ojca Hansa, który ze względu na wiek wycofywał się z życia dworskiego.

⁴⁷² Warto zwrócić uwagę na fakt, że wszyscy wyliczeni doradcy cesarza (może poza Kurzem) to osoby blisko związane z Filipem II – członkowie frakcji hiszpańskiej lub jego dyplomaci. Po-

Przewodniczący polsko-litewskiej delegacji wątpił, aby z Pragi nadeszła pozytywna odpowiedź, jeśli cesarz będzie kierował się zdaniem doradców przebywających na dworze. Podług biskupa kujawskiego wiele zależało od postawy komisarzy habsburskich, czy będą oni naciskać na Rudolfa II, aby ten zawarł pokój z Rzeczypospolitą. Z tego względu postulował, by odczekać jeszcze kilka dni na cesarską rezolucję. Pozostali członkowie delegacji poparli jego wniosek.

Czas mijał a respons z Pragi nie nadchodził. Rosło niezadowolenie strony polskiej. Niewiele pomagały doraźne działania podejmowane przez kardynała-legata – wysyłanie Tolosana do Będzina, aby zapobiegł opuszczeniu miasta przez komisarzy polskich i litewskich, czy przekazywanie listownych prośb cesarskich dyplomatów o cierpliwość⁴⁷³. Napięcie osiągnęło punkt krytyczny 18 II, czego dowodzi przebieg narady w ratuszu będzińskim⁴⁷⁴.

Rzeczą znamionną jest, że nie uczestniczył w niej Zamoyski. Kolejny raz kanclerz usprawiedliwiał się niedyspozycją. Kierownik legacji poddał pod obrady trzy sprawy: jak długo wypada czekać na rezolucję Rudolfa II, czy Zamoyski powinien jechać na spotkanie z Rożemberkiem, a także czy należy zgodzić się na dalszą prolongatę zawieszenia broni. Po czym zrelacjonował przebieg swojej rozmowy z Tolosanem na temat instrukcji, otrzymanej przez komisarzy habsburskich od cesarza. Opat stwierdził, iż w wytycznych Rudolfa II nie było wzmianki o warunkach byczyńskich. Nakazywał natomiast swoim przedstawicielom, aby żądali bezwzględnego uwolnienia Maksymiliana i jego udziału w pracach komisji oraz domagali się wynagrodzenia szkód, wyrządzonych przez oddziały hetmańskie na Śląsku. Zgadzał się natomiast na arbitraż kardynała-legata. Niemożność wykonania tej instrukcji skłoniła delegatów rakuskich do napisania do Pragi po nowe dyspozycje. Następnie Rozrażewski wyraził swoją opinię na temat rozważanych kwestii: uważał, iż należy poczekać jeszcze kilka dni na rezolucję cesarską oraz zgodzić się na konferencję Zamoyskiego z Rożemberkiem, przede wszystkim ze względu na opinię międzynarodową, by uniknąć oskarżeń o zerwanie rozmów pokojowych. Był również zdania, że w kwestii przedłużenia rozejmu powinien wypowiedzieć się sejm⁴⁷⁵.

twierdza to tezę o dużej zależności, szczególnie w zakresie polityki zagranicznej, dworu praskiego od Madrytu. Król hiszpański był zwolennikiem podtrzymywania praw arcyksięcia Maksymiliana do tronu Rzeczypospolitej. Jednak sytuacja geopolityczna i stan habsburskich finansów uniemożliwiły mu realizację marzeń o koronie polskiej dla przedstawiciela Domu Austriackiego. Funkcjonowanie sieci klientelnej Filipa II w Cesarstwie omawia w kilku opracowaniach Friedrich Edelmayer. Przykładowo zob.: *La red clientelar de Felipe II en el Sacro Imperio Romano Germánico*. "Torre de los Lujanes" 1997, 33, s. 129–142; IDEM: *Söldner und Pensionäre. Das Netzwerk Philipps II. im Heiligen Römischen Reich*. Wien–München 2002 (Studien zur Geschichte und Kultur der Iberischen und Iberoamerikanischen Länder/Estudios sobre Historia y Cultura de los Países Ibéricos e Iberoamericanos 7).

⁴⁷³ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 30–33.

⁴⁷⁴ BK Rkps nr 982, s. 283–289.

⁴⁷⁵ Ibidem, s. 284.

Z kolei wojewoda wołyński skoncentrował się w swej wypowiedzi na krytyce poczynąń komisarzy habsburskich, gdyż widział w ich postępowaniu ukryty cel – przeciąganie prac komisji miało uniemożliwić udział marszałka i kanclerza w obradach zbliżającego się sejm, a tym samym wzmocnić stronnictwo proaustriackie. Janusz Ostrogski nie widział już potrzeby organizowania spotkania Zamoyskiego z Rożemberkiem. Stał na stanowisku, że o dalszej prolongacie zawieszenia broni powinien zadecydować sejm⁴⁷⁶.

Równie nieprzychylnie Domowi Austriackiemu było wystąpienie wojewody rawskiego, który scharakteryzował taktykę dynastii habsburskiej słowami: „Rakuszanie niczego niezwykli dostawać mocą, a drogą prawą, ale abo fałszem abo praktiką”⁴⁷⁷. Podobnie jak jego przedmówca uważał, że działania komisarzy cesarskich nie są przypadkowe, czy też wymuszone dynamicznie zmieniającą się sytuacją polityczną, tylko umyślne i wcześniej zaplanowane. Widział trzy powody, dla których dyplomacja habsburska spowalnia tempo rokowań. Pierwszy miał na celu przeszkodzenie polsko-litewskiej delegacji w dotarciu na planowany sejm. Drugi wiązał się z wyczekiwaniem na odpowiedź Moskwy w kwestii udzielenia pomocy zbrojnej przeciwko Rzeczypospolitej. Trzeci zakładał wyczerpanie się cierpliwości strony polskiej i obarczenie jej winą za zerwanie rozmów pokojowych. Stanisław Gostomski zmienił zdanie na temat spotkania Zamoyskiego z Rożemberkiem: „Congressum chciałem pierwey, teras niezda mi się, zdrady się boię”⁴⁷⁸. Modyfikacja stanowiska była spowodowana wzrostem podejrzliwości w stosunku do rakuskich legatów: „niezda się teras wdawać się w rozmowy z nimi, lepiej przez pisma, abyśmy swiatu pokazali, ze non per nos stetit tho rozerwanie”⁴⁷⁹. Wojewoda rawski utrzymywał, iż w przypadku dalszego opóźniania rokowań należy opuścić Będzin, złożwszy wcześniej protest w imieniu Rzeczypospolitej. Za zaistniałą sytuację winił po części kardynała-legata, który jeszcze przed zebraniem się komisarzy wiedział, że podstawowym postulatem strony polskiej jest żądanie wykonania warunków byczyńskich, powinien zatem przestrzec Rudolfa II przed konsekwencjami nieuwzględnienia tego postulatu w instrukcji oraz wcześniej poinformować reprezentację polsko-litewską o ograniczonym zakresie pełnomocnictw delegacji cesarskiej, co pozwoliłoby na uniknięcie bezowocnych rokowań. Podobnie jak jego przedmówcy uważał, że o kolejnym przedłużeniu rozejmu powinien zadecydować sejm⁴⁸⁰.

Wojewoda brzeski podtrzymał swoje negatywne stanowisko wobec koncepcji osobistego spotkania Zamoyskiego z Rożemberkiem. W wypowiedzi nawiązał do postulatu Gostomskiego o konieczności przygotowania protestacji, uważał jednak, że należy ją uczynić nie tylko w imieniu Rzeczypospolitej, ale drugą po-

⁴⁷⁶ Ibidem.

⁴⁷⁷ Ibidem, s. 285.

⁴⁷⁸ Ibidem.

⁴⁷⁹ Ibidem.

⁴⁸⁰ Ibidem.

winien wystosować Zamoyski ze względu na fakt, że to on podyktował Maksymilianowi warunki kapitulacji pod Byczyną. W sprawie prolongaty zawieszenia broni Zenowicz miał takie samo zdanie jak jego poprzednicy⁴⁸¹.

Z kolei marszałek wielki koronny wyraził swoje obiekcje wobec papieskiej mediacji: „Ci Włoszy sami podeyrzeni. Cardinal homo simplex, ale ci co mu są przydani, iako Tolosan a Biantkieto, boie się że tey tam stronie przychelnieyszy są, nizli nam”⁴⁸² oraz opinię, że na odpowiedź z Pragi można czekać, w związku ze zbliżającym się otwarciem sejmu, jeszcze tydzień. Jednocześnie nie wierzył, że w tak krótkim czasie uda się sfinalizować rozmowy pokojowe. Według niego należało przygotować jedną wspólną protestację, gdyż Zamoyski pod Byczyną działał w imieniu króla. Opaliński radził także wykorzystać autorytet Wilhelma z Rożemberka i jego sympatię dla Polaków do rzetelnego przekazania stanowiska Rzeczypospolitej cesarzowi. Z tych względów nie powinno się rezygnować z możliwości osobistego spotkania z burgrabią czeskim. Doradzał, by respons przygotowywany dla Albrandiniego zawierał wezwanie do intensyfikacji działań na rzecz zawarcia zgody, gdyż komisarze polscy i litewscy zamierzają pozostać w Będzinie jeszcze tylko kilka dni⁴⁸³.

Stanowisko hetmana przedstawił zebrany Jan Piotrowski. Zanim przeszedł do meritum, zrelacjonował przebieg rozmowy, jaką Zamoyski odbył poprzedniego dnia z Tolosanem, w czasie której opat usprawiedliwiał komisarzy habsburskich, apelował o wytrwałość oraz zaproponował, aby spotkanie kanclerza z Rożemberkiem odbyło się 20 II. Sekretarz królewski przekazał też zapatrywania Zamoyskiego na poruszane problemy. Hetman uważał, że należy pozostać w Będzinie (do 23 II) w celu zademonstrowania swojego pokojowego nastawienia i uniknięcia oskarżeń o zerwanie rozmów oraz w związku ze spodziewnym nadejściem responsu królewskiego. Kanclerz sprzeciwiał się wyjazdowi także z uwagi na potrzebę zredagowania pisma, przedstawiającego polską wersję wydarzeń, na wypadek bezowocnego rozejścia się komisji, które następnie miało zostać ogłoszone drukiem. Zamoyski nie miał wątpliwości, że zwłoka strony habsburskiej jest celowa, związana ze zbliżającymi się obradami sejmu. Dawało to Maksymilianistom czas na zwanie szyków, aktywizację stronników i szpiegowskie działania. Nie był przeciwny idei spotkania z Rożemberkiem, jednak nie chciał sam podjąć się tej misji. Uważał, że o dalszym przedłużeniu zawieszenia broni powinien zdecydować sejm⁴⁸⁴.

W konkluzji spotkania komisarze całkowicie podzieli stanowisko hetmana. Postanowili pozostać w Będzinie do 23 II i przygotować wspomniane pismo na wypadek faska rokowań. Zgodzili się na spotkanie Zamoyskiego i Rożemberka, które miałyby odbyć się 20 II. Ustalili ponadto liczebność hetmańskiego orszaku (200 konnych – husarzy, 160 kozaków, 130 piechurów) i zdecydowali, iż

⁴⁸¹ Ibidem, s. 285–286.

⁴⁸² Ibidem, s. 286.

⁴⁸³ Ibidem, s. 286–287.

⁴⁸⁴ Ibidem, s. 287–289.

prolonatę rozejmu należy odłożyć na sejm. O swoich ustaleniach postanowili poinformować kardynała-legata listownie⁴⁸⁵.

Do bezowocnego rozejścia się komisji szczęśliwie nie doszło, gdyż jeszcze tego samego dnia (18 II) późnym wieczorem przybył do Bytomia kurier z Pragi⁴⁸⁶, który przywiózł tak wyczekiwaną odpowiedź Rudolfa II na propozycję kardynała Aldobrandiniego⁴⁸⁷. Cesarz wprawdzie zaznaczył, iż niczego bardziej nie pragnął jak zgodnego z jego instrukcją przebiegu negocjacji, ale z uwagi na powstanie patowej sytuacji i niebezpieczeństwo zerwania rozmów pokojowych, postanowił zgodzić się na zaproponowaną zmianę formuły rokowań. Chciał w ten sposób zamanifesować dobre intencje Habsburgów. Jednocześnie zgłosił kilka uwag i zastrzeżeń do koncepcji papieskiego mediatora. Rudolf II uważał, że strona polska powinna uwzględnić prawa Maksymiliana do tronu Rzeczypospolitej podczas przyszłej elekcji oraz zagwarantować bezpieczeństwo arcyksiążęcyim adherentom. Podtrzymał także roszczenia węgierskie odnośnie Lubowli. Poza tym zastrzegł, że wynegocjowane porozumienie musi zatwierdzić Maksymilian. Przychylnie natomiast odniósł się do projektów matrymonialnych, zakładających związek dynastyczny Habsburgów z Wazami jako gwarancję przyjaznych kontaktów Domu Austriackiego z Rzeczypospolitą. Ponadto udzielił komisarzom nieograniczonych pełnomocnictw oraz zwolnił ich z obowiązku konsultowania swoich poczynąń z dworem cesarskim.

Następnego dnia informację o przybyciu posłańca z Pragi przekazano „będzinianom”, po czym do miasta przyjechał kardynał Aldobrandini. Legat papieski zapoznał biskupa kujawskiego i kanclerza z treścią rezolucji Rudolfa II. Przeprowadził również z nimi rozmowy na temat organizacji spotkania Zamoyckiego i Rożemberka, poruszył kwestie proceduralne oraz sprawy związane z zapewnieniem bezpieczeństwa uczestnikom kongresu. Poprosił o przesunięcie terminu spotkania o jeden dzień, na co delegacja polsko-litewska wyraziła zgodę⁴⁸⁸. Pozostałe sugestie mediatora odnośnie przygotowań do spotkania, i przyjęcia zastrzeżeń cesarza były dyskutowane podczas narady komisarzy 20 II. Rozważano tam m.in. propozycję połączenia związkiem małżeńskim arcyksięcia Maksymiliana i Anny Wazówny. Oprócz tego delegaci opracowali wytyczne dla Zamoyckiego. W ciągu dnia między Bytomiem a Będzinem kursowali wysłannicy kardynała-legata (Tolosano, Bianchetti, Statilio Paulini) z pismami obu stron, dzięki czemu udało się uzgodnić formułę spotkania⁴⁸⁹.

⁴⁸⁵ Ibidem, s. 389.

⁴⁸⁶ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 34; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 129; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXIV–CXV.

⁴⁸⁷ Zob. Rudolf II do Wilhelma z Rożemberka i Richarda Streina, Praga, 13 II 1589. HHStA. Polen I 44, Polonica 1589 Februar, k. 148–151, 152–155; NB. Kaiserhof 2/2, s. 388–390.

⁴⁸⁸ BK Rkps nr 982, s. 289–291; *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 34.

⁴⁸⁹ BK Rkps nr 982, s. 291–292; *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 34–35. Zob. także: J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXV.

Aldobrandini pokładał wielkie nadzieje w spotkaniu Zamoyskiego i Rożemberka. Miał wobec obu polityków duże oczekiwania. Niepokoiła go jednak postawa kanclerza. W dniu zjazdu próbował raz jeszcze przekonać hetmana do cesarskich postulatów przedstawionych w rezolucji oraz nakłonić go do ustępstw. Niemniej Zamoyski pozostał nieugięty, nie chciał słyszeć o jakimkolwiek kompromisie w kwestii prawa Maksymiliana do tronu polskiego – odmówił uznania arcyksięcia za sukcesora Zygmunta III Wazy. Za to przedstawił mediatorowi aktualne stanowisko strony polskiej. Zaznaczył, iż reprezentacja Rzeczypospolitej nie zamierza odstępować od warunków byczyńskich, jedynie może zaprzestać określania swoich postulatów tym mianem w bezpośrednich rokowaniach z komisarzami habsburskimi⁴⁹⁰. Podkreślił, że „będzinianie” nadal będą żądać, by Maksymilian Habsburg zrezygnował z używania tytułu króla polskiego. Ponadto kanclerz zaproponował procedurę ratyfikacyjną negocjowanego traktatu, opierającą się na wymogu zatwierdzenia i zaprzysiężenia postanowień przez cesarza, członków Domu Austriackiego oraz stany węgierskie i czeskie, w następnej zaś kolejności na przyjęciu ich przez króla i stany Rzeczypospolitej. Przedstawił również warunki uwolnienia arcyksięcia – Maksymilian miał odzyskać wolność dopiero po oddaniu Lubowli, otrzymać możliwość osobistego spotkania z Zygmuntem III, być eskortowany do granicy, gdzie powinien złożyć przysięgę na podpisany traktat pokojowy. Poza tym hetman zauważył, iż kwestiami otwartymi pozostają sprawy wynagrodzenia szkód poczynionych przez wojska habsburskie na ziemiach państwa polsko-litewskiego, gdyż strona przeciwna wysuwa takie same roszczenia wobec Rzeczypospolitej, oraz sposobu postępowania z maksymilianistami z uwagi na brak decyzji króla odnośnie dalszego losu arcyksiążęcych stronników⁴⁹¹.

Pomimo twardego stanowiska strony polskiej spotkanie Jana Zamoyskiego i „wicekróla” czeskiego 21 II 1589 roku stanowiło punkt zwrotny w toczących się negocjacjach⁴⁹². Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami: „widzenie się w. kanclerza z P. Rozembergiem miało mieć miejsce na moście nad rzeczką oddzielającą Polskę od Szlązka o godzinie 17⁴⁹³, kiedy żołnierstwo jest jeszcze na czczo i nie

⁴⁹⁰ „Conditiey Byczyńskich nie bedziem wspominac, damy insze słowa”. BK Rkps nr 982, s. 292.

⁴⁹¹ Ibidem, s. 292–293.

⁴⁹² Czeski historyk Josef Macůrek dokonał interesującego porównania obu polityków. Zestawił ze sobą ich pozycje zajmowane w państwie oraz status majątkowy. Zauważył, że Zamoyskiego i Rożemberka łączyła ambicja, umiejętność zarządzania własnymi dobrami, wykształcenie, konwersja w młodości, a także „poczucie narodowe”. Obaj byli również zwolennikami przymierza polsko-czeskiego, utrzymywania dobrosąsiedzkich kontaktów. Por. J. MACŮREK: *Čechové a Poláci...*, s. 191–194. Niewątpliwie podobieństwa między dyplomatami ułatwiły porozumienie.

⁴⁹³ Należy pamiętać, że stosowano wtedy zegar włoski, który dzielił tarczę na 24 godziny, przy czym godzina 24 przypadała mniej więcej na pół godziny po zachodzie słońca. Zob. *Chronologia polska*. Red. B. WŁODARSKI. Warszawa 2007, s. 100. W roku 1589 w rejonie geograficznym Bytomia i Będzina w miesiącu lutym zachód słońca następował ok. godz. 17.00 wg dzisiejszego zegara, tak więc godzina 24 przypadała na godzinę 17.30. Tym samym godzina 17.00 wg ze-

napite, co ostatnie zakazano pod najsroźszymi karami, aby szaleństwa pochodzące z pijaństwa nie zniweczyły dzieła prowadzonego tak roztropnie i starannie przez kardynała. Żaden z pomienionych panów nie miał przyprowadzić z sobą więcej nad 300 zbrojnych żołnierzy; z jednej strony rzeczki miało stać dziesięciu jezdnych polskich obróconych ku Niemcom, a z tamtej strony tyluż niemieckich obróconych ku Polakom; przy spisaniu artykułów miał być przytomny jeden z prałatów kardynalskich jako delegowany notariusz, i na ten koniec został przeznaczony Mons. Tolosano, który będąc referendarzem był oraz protonotariuszem apostolskim, tak iż ten akt podpisany z obu stron przed osobą piastującą urząd publiczny stawał się prawomocny i niewzruszony⁴⁹⁴. Cytowany fragment pochodzi z diariusza legacji kardynała Aldobrandiniego. Jego autor, najprawdopodobniej świadek opisywanych wydarzeń, zauważył kilka odstępstw od uzgodnionego wcześniej porządku spotkania. Otóż delegaci przybyli na miejsce obrad „dopiero między 20 a 21 godziną”⁴⁹⁵. Towarzyszyły im liczniejsze orszaki. Nie udało się także uniknąć pijaństwa wśród żołnierzy, chociaż nie odnotowano w tym dniu żadnych incydentów. Pierwszy stawił się Zamoyski⁴⁹⁶. Niedługo po nim przyjechał Rożemberk, który znajdował się w pobliżu wyznaczonego miejsca obrad, jednak celowo opóźnił swoje przybycie, mając na uwadze względy ceremonialne. Jako reprezentant cesarza nie powinien czekać na swojego rozmówcę⁴⁹⁷. Z przytoczonego fragmentu wynika, iż kolokwium miało odbyć się na moście granicznym na Brynicy, co jest zastanawiające, zważywszy na fakt, że ta lokalizacja nie występuje w żadnym innym przekazie źródłowym, również w relacjach bezpośrednich uczestników rokowań. Mając na uwadze porę roku i czas trwania rozmowy należy uznać za mało prawdopodobne, by obrady toczyły się właśnie w tym miejscu. Istnieje natomiast możliwość, że odbyło się tam powitanie obu dyplomatów.

Zgodnie z przekazem Wilhelma z Rożemberka komisarze zjechali się między godziną 19 a 20⁴⁹⁸. Przystąpili do pertraktacji po odprawieniu ceremonii powitalnych. Konferowali w przygotowanej dla nich izbie⁴⁹⁹, aż do godziny 1⁵⁰⁰. Z kolei

gara włoskiego (7 godzin przed północą) odpowiada godzinie 10.30 obecnie (różnica wynosi ok. 7 godz. 30 minut).

⁴⁹⁴ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 35.

⁴⁹⁵ Czyli między godz. 13.30 a 14.30.

⁴⁹⁶ Analizowane źródło zawiera szczegółowy opis przyjazdu kanclerza. Ibidem, s. 35–36.

⁴⁹⁷ Ibidem, s. 35.

⁴⁹⁸ Czyli między godz. 12.30 a 13.30.

⁴⁹⁹ „So hab ich dem H. Cardinal bey gedachtem Tolosano entbotten gehabt, dass ich den 21 beiläuffig vmb die 20. hinaus komen, vnd mit gedachtem Canzler sprach haben wollte, dem ich auch also nachkomen, vnd seind ettwā vmb die 19 nahendt mit ain 200 Pferden hinaus in das Dorff, dessen wir vnns uerglichen gehabt, da ich dann Ine Canzler gefunden, vnd von Ime mit grosser Ehrerpietung empfangen, worden; vnd wie wir, die Ceremonialia verrichtet, in die Stuben gelanget, vnd vnns niedergesetzt“. Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 7 III 1589. W: E.E. MAYERA: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 413.

⁵⁰⁰ „wie es dann mehr als ain stundt in der Nacht gewest“. Ibidem, s. 422. Co odpowiada mniej więcej godzinie 18.30 wg zegara współczesnego.

towarzyszący kanclerzowi podczas tego spotkania Heidenstein nadmienił, że „Miejsce do układania onego wyznaczili w Starzynie, w równej odległości od Będzyna i Bitomia, ale w Szląsku leżące”⁵⁰¹. Najwięcej szczegółów dotyczących miejsca obrad podał jednak autor diariusza ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej, bez wątplenia uczestniczący w wydarzeniu⁵⁰².

Odnótował, iż Zamoyski wyjechał na konferencję z burgrabią czeskim: „za granice do Dworca, zową Przelajka Słachcica Śląskiego Starzyckiego, na gruncie iusz Bytomskim, tusz za Czeladzią”⁵⁰³. Był eskortowany przez 200 husarzy, prowadzonych przez Uhrowieckiego, 100 kozaków na czele z starostą chmielnickim Jakubem Strusiem oraz 130 piechurów⁵⁰⁴. Na wyznaczone miejsce Zamoyski dotarł przed Rożemberkim „miedzy 19. a 20 godziną”⁵⁰⁵. Komisarz habsburski przybył pół godziny później w asyście 200 rajtarów i nielicznej piechoty. Obie delegacje stanęły naprzeciw siebie. Kanclerz i burgrabia wymienili zwyczajowe uprzejmości⁵⁰⁶, po czym zaprowadzono ich: „do domu, potem do izby, stolki dwa od Pana Rożemberkowych sług axamithne nagotowane stały”⁵⁰⁷, gdzie miało dojść do rozmowy „w cztery oczy”. Nad obradującymi czuwało w sieni 20 towarzyszy hetmana⁵⁰⁸ i kilkunastu ludzi burgrabiego – „Szlacheckich Niemców”, 10 piechurów Rożemberka stało z rusznicami przed domem⁵⁰⁹. Rozmowa bez udziału osób trzecich trwała ponad trzy godziny. Po upływie tego czasu Zamoyski wyszedł z izby, by odebrać sporządzony przez sekretarzy dokument: „to iest, formulam Transactionis napisaną”⁵¹⁰. Następnie do kanclerza i burgrabiego do-

⁵⁰¹ *Życie Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego, krakowskiego, bełzkiego, malborskiego, dorpckiego, knyszyńskiego, miedzerzyckiego, grodeckiego, jaworowskiego, etc. etc. starosty*. Wyd. K.J. TUROWSKI. Kraków 1860, s. 125. Wydanie Turowskiego to kolejna edycja polskiego tłumaczenia dzieła Heidensteina *De vita Joannis Zamoscii* (1606), które przełożył i opublikował pod swoim imieniem Franciszek Bohomolec (Warszawa 1775). Zob. także: R. HEIDENSTEIN: *De vita Joannis Zamoscii*. Wyd. A.T. DZIAŁYŃSKI. W: *Collectanea vitam resque gestas Joannis Zamoscii... illustrantia*. Poznań 1861, s. 105–107.

⁵⁰² BK Rkps nr 982, s. 294–295.

⁵⁰³ Ibidem, s. 294. Wieś Przelajka należała do dóbr śląskiej rodziny szlacheckiej Starzyńskich. Obecnie jest dzielnicą Siemianowic Śląskich.

⁵⁰⁴ „Belo inszych Voluntariusoff około 200 konie”. Ibidem.

⁵⁰⁵ Czyli między godz. 12.30 a 13.30.

⁵⁰⁶ „Stanęli w sprawie, y w zyku. Polacy po iedney stronie Dworca, Niemcy po Drugiej. Pierwey nisz nadiachał Pan Rozenberk, czekał nań Pan Hetman na Dworcu przed Domem. Gdy z siadł z sani, wyszedł przeciwko niemu asz do Uliczki, tam się przywitali z sobą. P. Hetman kilkiemnascie słów winszował mu zdrowia etc. etc. On podziękował”. BK Rkps nr 982, s. 294.

⁵⁰⁷ Ibidem.

⁵⁰⁸ „10 zolnierzow armatos z Rusznicami, a 10 Togatos”. Wśród nich wojewodziec braclawski „młody” – Jerzy, syn Janusza Zbaraskiego, starosta lelowski Andrzej Szafraniec, kasztelan oświęcimski Wojciech Padniewski, dwaj bracia Daniłowiczowie (Jan i Mikołaj), starosta medyczny Piotr Słostowski, Wojciech Chocimirski, Domenico Alamani, dwaj sekretarze królewscy Jan Piotrowski i Reinhold Heidenstein. Ibidem.

⁵⁰⁹ Ibidem, s. 295.

⁵¹⁰ Ibidem.

łączył Tolosano, obradowali, studiując przygotowane wcześniej przez obie strony akty, jeszcze półtorej godziny. Spotkanie zakończyło się „godzina w noc”⁵¹¹, czyli godzinę po zachodzie słońca (po godz. 18), co potwierdza wzmianka pochodząca z diariusza legacji kardynała Aldobrandiniego: „stała się ugoda z podpisami bez najmniejszego hałasu chociaż już nad zachodem słońca”⁵¹².

Treść rozmowy znamy dzięki Wilhelmowi z Rožemberka, który zrelacjonował przebieg spotkania cesarzowi⁵¹³. Chociaż mamy do czynienia ze świadectwem „z pierwszej ręki”, musimy pamiętać, że burgrabia czeski pragnął przedstawić swoje działania w korzystnym świetle oraz próbował usprawiedliwić swoją ugodową postawę. Zgodnie z relacją spotkanie rozpoczęło się od przemówienia Zamoyskiego, w którym została skomplementowana aktywność polityczna Rožemberka oraz zaakcentowane podobieństwa między narodami polskim i czeskim poprzez porównanie dotychczasowych kontaktów do relacji braterskich. W dalszej części mowy kanclerz powrócił do ostatniego bezkrólewia i przypomniał burgrabiemu okoliczności podwójnej elekcji oraz wyjaśnił dlaczego zbrojna wyprawa arcyksięcia zaowocowała utratą szansy na koronę polską. Odnosił się również negatywnie do żądania cesarza odnośnie zapewnienia Maksymilianowi sukcesji w Rzeczypospolitej po śmierci Zygmunta III, gdyż takie postępowanie stałoby w sprzeczności z prawem o wolnej elekcji. Kwestionowanie praw Habsburga do tronu spotkało się z repliką Rožemberka, który posługiwał się ustalonym przez Dom Austriacki zestawem argumentów.

Kolejna część spotkania została poświęcona dyskusji na temat odszkodowań za zniszczenia spowodowane przez wojska arcyksiążęce w Rzeczypospolitej oraz wojska hetmańskie na Śląsku. Obie strony zaprezentowały dokładne wyliczenia żądanych kwot. Dobre przygotowanie cesarskiego komisarza uniemożliwiło Zamoyskiemu narzucenie własnego zdania także w tej materii. Nie udało się osiągnąć kompromisu w sprawie Lubowli, kanclerz niezmiennie uzależniał oswobodzenie Maksymiliana od wcześniejszego zwrotu twierdzy. Nie uznawał przy tym roszczeń węgierskich do tego zamku. Stanowczość Zamoyskiego doprowadziła do sytuacji, w której Rožemberk zarzucił mu postawę konfrontacyjną, obliczoną na podsycanie konfliktu, a nie jego rozwiązanie. Burgrabia usiłował uzyskać jakieś ustępstwa, wykorzystując powszechnie znaną niechęć kanclerza do młodego Wazy. Próby te nie przyniosły jednak rezultatu i tylko doprowadziły do usztywnienia stanowiska hetmana. Ostatecznie to Rožemberk musiał odstąpić od forsowania postulatów Rudolfa II. Postąpił tak bowiem obawiał się zerwania rozmów i eskalacji konfliktu.

Należy podkreślić merytoryczny charakter spotkania Zamoyskiego i Rožemberka. Nie było ono jedynie okazją do retorycznych popisów czy prezentacji idea-

⁵¹¹ Ibidem.

⁵¹² *Dyaryusz legacji do Polski...*, s. 35.

⁵¹³ Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 7 III 1589. W: E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 413–422.

listycznych koncepcji o jedności Słowian, a taki obraz konferencji wykreował Heidenstein. W swoim dziele relacjonował: „radził mu Zamoyski, aby większą miał baczość na miłość narodu spółnego, niżeli na dogodzenie dumie nienasyczonej pana obcego. Te i tym podobne uwagi, z wrodzoną wymowy jego żywością przełożone, przeniknęły serce Rosenberga, i przyspieszyły pożądaną ugodę”⁵¹⁴. Na podstawie wizji Heidensteina treść rozmowy kanclerza z burgrabią rekonstruowali czescy historycy Josef Macůrek i Jaroslav Pánek. Bazując w swoich opracowaniach wyłącznie na relacji sekretarza królewskiego, która była napisana *post factum* i stanowiła fragment utworu panegirycznego, nie mieli możliwości oddania rzeczywistego przebiegu spotkania⁵¹⁵.

Pánek błędnie podaje, że Zamoyski i Rożemberk odbyli dwie rozmowy – 21 i 22 II⁵¹⁶. Również Czesław Nanke, używając stwierdzenia „pierwsza konferencja”, zasugerował, że narad polityków było więcej⁵¹⁷. Kanclerz i burgrabia konferowali bez udziału osób trzecich tylko raz. Ta formuła rokowań nie została powtórzona, ponieważ nie było takiej potrzeby. Nastąpił przełom w negocjacjach i rozpoczął się proces tworzenia traktatu pokojowego⁵¹⁸.

W wiedeńskim Haus-, Hof- und Staatsarchiv można znaleźć ponad dwadzieścia konceptów i kopii dokumentów, będących świadectwem pracy nad tekstem traktatu pokojowego⁵¹⁹. Zbiór tworzą różne jego warianty oraz memoriały zawierające: stanowiska stron odnośnie kwestii spornych, wykładnie poszczególnych postanowień, propozycje brzmienia przysięgi, dotyczące aktu konfirmacji, formuły ratyfikacji i promulgacji porozumienia, a także wykazy spraw, które powinny zostać zamieszczone w recesie.

Ta bogata wymiana pism została zapoczątkowana nazajutrz po spotkaniu Zamoyskiego z Rożemberkiem. Przez następne dwa tygodnie między Bytomiem a Będzinem kursowali Jan Piotrowski, Georg Kahl i Johann Matthäus Wacker. Delegacje odbywały częste, kilkugodzinne narady, poświęcone redakcji poszczególnych artykułów ugody. Jednocześnie trwały prace nad dokumentami, wieńczącymi prace komisji (*transactio, renovatio pactorum, recessus, formula confirmationis*)⁵²⁰. Spierano się bardziej o formę, niż o treść, która w swym zasadniczym zrębie była przesądzona. Kardynał Aldobrandini w Będzinie, a opat

⁵¹⁴ *Życie Jana Zamoyskiego...*, s. 126.

⁵¹⁵ Por. J. MACŮREK: *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 16–17, 30 przypis nr 78; IDEM: *Čechové a Poláci...*, s. 194–196; J. PÁNEK: *Wilhelm z Rožemberka...*, s. 320.

⁵¹⁶ Por. J. PÁNEK: *Wilhelm z Rožemberka...*, s. 320.

⁵¹⁷ Por. Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 129.

⁵¹⁸ Na przełomowy charakter spotkania Rożemberka z Zamoyskim zwrócił uwagę także austriacki historyk Walter Leitsch: „Mitte Januar begann man mit der Verhandlungen, doch der Durchbruch gelang erst im Rahmen eines Gespráches zwischen Rosenberg und Zamoyski, das in mehr als einer Hinsicht bemerkenswert ist“. Zob. W. LEITSCH: *Sigismund III. von Polen...*, s. 92.

⁵¹⁹ Zob. HHStA. Polen I 44, Polonica 1589 Februar, k. 226–235; Polonica 1589 März, k. 104–289.

⁵²⁰ J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXVI.

Tolosano w Bytomiu, nie ustawiali w wysiłkach, aby usunąć wszelkie trudności mogące zrodzić nowe nieporozumienia⁵²¹.

Kwestią problemową⁵²² okazało się brzmienie artykułu o renuncjacji Maksymiliana. Strona polska domagała się nie tylko zrzeczenia się prawa do tronu Rzeczypospolitej oraz rezygnacji z używania tytułu królewskiego, ale również nalegała na użycie takiego sformułowania, które wykluczyłoby możliwość podnoszenia jakichkolwiek roszczeń do korony polskiej, jak również Prus, Inflant czy Mazowsza. Z tego względu dopominała się o posłużenie się zwrotem o niezgodnej z prawem nominacji arcyksięcia. Delegacja polsko-litewska pozostawała głucha na prośby mediatora, aby miała na uwadze godność Domu Austriackiego i złagodziła swoje stanowisko. Nie zgadzała się również z postulatami komisarzy habsburskich, by określenie bezprawna (błędna) zastąpić wyrażeniami niejasna, wątpliwa lub sporna. Ostatecznie to legaci cesarza musieli ustąpić i przyjąć zaproponowaną przez reprezentację Rzeczypospolitej treść ustępu.

Duże kontrowersje wzbudziło żądanie strony polskiej, żeby w traktacie pokojowym znalazł się *passus* o zerwaniu przez Habsburgów wszystkich związków z Moskwą, wymierzonych przeciwko Rzeczypospolitej. Delegacja polsko-litewska zgłosiła to żądanie na podstawie postanowienia konwokacji brzeskiej oraz królewskich wytycznych. Na podtrzymanie wniosku, mimo apeli Aldobrandiniego i „bytomian” o jego usunięcie, wpłynęły doniesienia o misji Warkotscha. Legat papieski nie dał wiary pogłoskom o tajnych konszachtach cesarza z carem i bardzo krytycznie oceniał upór „będzinian” w tej sprawie. Zaś komisarze habsburscy w odpowiedzi na ten postulat zaczęli domagać się analogicznego zapisu dotyczącego kontaktów państwa polsko-litewskiego z Turcją. Reprezentanci Rzeczypospolitej wykazali się jednak stanowczością, która zaowocowała wpisaniem artykułu antymoskiewskiego do traktatu bytomsko-będzińskiego.

Wielodniowe debaty wywołały również propozycje polskie odnośnie procesu ratyfikacyjnego, a zwłaszcza żądanie osobistego złożenia przysięgi przez cesarza, gwarantującej dotrzymanie układu pokojowego. Początkowo delegaci habsburscy pozwalali wyłącznie na pisemną formę zatwierdzenia traktatu przez Rudolfa II. Dopiero 3 III wyrazili zgodę na osobistą przysięgę cesarza, zastrzegając by ceremonia jej składania odbyła się podczas prywatnej audiencji. Ostatecznie zaakceptowali też inny postulat strony polskiej, by wynegocjowane postanowienia pokojowe zaaprobował także król hiszpański, i to pomimo negatywnej odpowiedzi reprezentacji Rzeczypospolitej na ich sugestię o rozszerzeniu grona podmio-

⁵²¹ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 36–38; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 130.

⁵²² Spory między delegacjami są dobrze naświetlone źródłowo. Można zrekonstruować ich dokładny przebieg na podstawie diariusza ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej i depeszy dyplomatów cesarskich. Zob. BK Rkps nr 982, s. 295–311, Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 7 III 1589. W: E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 426–449.

tów ratyfikujących poprzez włączenie do niego króla szwedzkiego Jana III Wazy i księcia siedmiogrodzkiego Zygmunta Batorego.

Burzliwa dyskusja toczyła się również na temat terminu wydania Lubowli. Zgodnie z warunkami byczyńskimi Maksymilian miał odzyskać wolność dopiero po oddaniu przez Habsburgów twierdzy. „Będzinianie” bardzo długo obstawali przy tym stanowisku. Nieprzychylnie ustosunkowali się do propozycji „bytomian”, by zamek lubowelski został zwrócony po opuszczeniu przez arcyksięcia terytorium państwa polsko-litewskiego. Wskutek apeli kardynała-legata o uszanowanie cesarskiego majestatu i postępowanie zgodne z zasadami precedencji zaproponowali następujące rozwiązanie – zwrot Lubowli odbędzie się w ciągu tygodnia od wyjazdu Maksymiliana z Horodła. Ostatecznie wyznaczono terminy obu wydarzeń. Na 16 VII zaplanowano uwolnienie arcyksięcia, który miał wyruszyć w kierunku polsko-śląskiej granicy, nie mógł jej jednak przekroczyć przed wydaniem twierdzy, które przewidziano na 21 VII.

Spierano się także o zakres spraw, które miały zostać uregulowane w traktacie. Żywą polemikę wzbudziła zwłaszcza kwestia roszczeń z tytułu zniszczeń wojennych, gdyż obie strony domagały się wysokich odszkodowań⁵²³ i żądały zagwarantowania ich wypłaty w układzie pokojowym, jednocześnie kwestionując swoje pretensje. O wynagrodzenie szkód dopominała się szczególnie delegacja polsko-litewska, która obawiała się negatywnej reakcji rozczarowanej braci szlacheckiej. Zatem nie mogła uzyskać akceptacji komisarzy propozycja mediatora, zakładająca wzajemną kompensatę roszczeń. Ostatecznie sprawa ta nie znalazła rozstrzygnięcia w tekście głównym traktatu, postanowiono wpisać ją w reces⁵²⁴. Nie rozwiązano również problemu udzielenia gwarancji bezpieczeństwa adherentom Maksymiliana, ponieważ reprezentacja Rzeczypospolitej nie chciała dokonywać żadnych ustaleń w tej kwestii, zasłaniając się brakiem instrukcji od Zygmunta III. Delegaci obiecali jedynie Aldobrandiniemu, że wstawią się u króla za maksymilianistami.

Wspomniano już, że intensywna wymiana pism między stronami rozpoczęła się następnego dnia po spotkaniu Zamoyskiego i Rożemberka. Przybrała ona w dużej mierze charakter korespondencyjnych konsultacji pomiędzy kanclerzem a burgrabią czeskim. W listach bardzo często podejmowano tematy, których nie chciano poruszać w obecności kardynała Aldobrandiniego lub jego współpracowników. Omawiano sprawy niewymagające, w ocenie korespondentów, pośrednictwa papieskiego mediatora. Przykładowo już 22 II hetman przygotował pismo adresowane do Rożemberka, które Piotrowski dostarczył do Bytomia. Zawierało ono kwestie, które nie mogły zostać przedyskutowane poprzedniego

⁵²³ Strona polska żądała wypłaty 300 tys. złotych czerwonych, natomiast habsburska 500 tys.

⁵²⁴ Przygotowano dwie wersje tego dokumentu, jedna z nich zakładała oddanie sprawy odszkodowań pod arbitraż dyplomaty papieskiego.

dnia w obecności Tolosana⁵²⁵. Do listu został dołączony memoriał z pozostałymi postulatami strony polskiej (wśród nich znalazły się: sprawa spadku po królowej Bonie, tj. sum neapolitańskich i sukcesji barskiej, kwestia wypłaty odszkodowań za zniszczenia dokonane na terenie Rzeczypospolitej przez oddziały Maksymiliana, prywatne roszczenia wojewody wołyńskiego⁵²⁶ oraz biskupa kujawskiego, stanowisko kanclerza odnośnie wysokości i sposobu przekazania okupu za uwięzionych towarzyszy arcyksięcia) oraz dokument z tekstem przysięgi, jaką Zygmunt Luksemburski złożył Władysławowi Jagielle⁵²⁷. Przyjęcie formuły bez-

⁵²⁵ Zob. BK Rkps nr 982, s. 295–296. Informacje o treści tego listu można znaleźć również w depeszy delegacji habsburskiej: Komisarze cesarscy do Rudolfa II, Bytom, 7 III 1589. W: E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 424–426.

⁵²⁶ Sprawie Ostrogskich poświęcono wiele uwagi podczas rokowań bytomsko-będzińskich, biorąc pod uwagę prywatny charakter żądania. Zob. BK Rkps nr 982, s. 278, 295, 301–302, 306–307. Podczas prac komisji pojawiła się ona po raz pierwszy na naradzie delegacji polsko-litewskiej 9 II. Janusz Ostrogski zwrócił się do zebranych w ratuszu będzińskim z prośbą o pomoc w odzyskaniu dóbr – Raudnice w Czechach i Makowica na Węgrzech. Pierwsze należały do wojewody kijowskiego Konstantego Wasyla Ostrogskiego, stanowiły część spadku jego żony Zofii, która była córką hetmana wielkiego koronnego Jana Tarnowskiego, a zostały zawłaszczone przez Wilhelma z Rożemberka. Drugie wniosła wojewodzie wołyńskiemu jako posag małżonka Zuzanna Seredi. Janusz Ostrogski, apelując o wsparcie własnych i ojca roszczeń terytorialnych, mógł powołać się na instrukcję Zygmunta III dla komisarzy. Por. Zygmunt III do Hieronima Rozrażewskiego, Brześć Litewski, 4 XII 1588. HHStA. Polen I 43, Polonica 1588 Dezember, k. 7b–8; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 408–409; *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego...*, s. 334–336. Tego samego dnia (9 II) wojewoda wołyński posłał do Bytomia podarki (dwa łosie – jeden dla dyplomaty papieskiego, drugi dla kanclerza węgierskiego). Zob. *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 31. Gest ten miał na celu zatarcie złego wrażenia wywołanego przez znaczne spóźnienie, ale również stworzenie korzystnego klimatu dla podniesienia prywatnych pretensji. Zamoyski interweniował listownie w sprawie Ostrogskich u Rożemberka dwa razy (22 II, 2 III). Odpowiedź burgrabiego, przyniesiona przez doktora Wackera 6 III do Będzina, nie była dla wojewody wołyńskiego satysfakcjonująca. Z tego względu problemem wyżej wymienionych dóbr zajął się również Aldobrandini. Legatowi papieskiemu udało się jedynie uzyskać akceptację komisarzy habsburskich, by roszczenia odnośnie majątku Makowica umieścić w recesie oraz obietnicę, że będą w tej sprawie interweniować u cesarza. Nie powiodła się natomiast próba uzyskania takiego samego zapewnienia w stosunku do dóbr Konstantego Wasyla Ostrogskiego, gdyż Rożemberk zagroził, iż nie podpisze dokumentu, jeśli znajdzie się w nim zapis odnośnie Raudnic. Na ostatniej naradzie 8 III komisarze polscy i litewscy postanowili raz jeszcze napisać do burgrabiego czeskiego odnośnie dóbr morawskich wojewody kijowskiego oraz interweniować w sprawie Ostrogskich u Rudolfa II. Zob. także T. CHYNCZEWSKA-HENNEL: *Ostrogski Janusz książę (ok. 1554–1620)*. PSB. T. XXIV. Wrocław 1979, s. 481–486; EADEM: *Ostrogski Konstanty Wasyl książę (ok. 1526–1608)*. PSB. T. XXIV..., s. 489–495.

⁵²⁷ Najpewniej przesłany akt był związany z zawarciem przymierza lub zastawem spiskim z roku 1412, ewentualnie z odnowieniem sojuszu w 1423 roku. Mógł stanowić wzór do ślubowania cesarskiego, bądź uzasadnienie polskich praw do Lubowli. Kilkakrotnie podczas negocjacji bytomsko-będzińskich strona polska przesyłała habsburskiej stare dokumenty – świadectwa zawarcia układów przez monarchów polskich z cesarzami, królami Czech i Węgier, które miały posłużyć za punkt odniesienia przy redagowaniu tekstu traktatu lub uzgadnianiu przebiegu procesu ratyfikacyjnego. Przykładowo 28 II reprezentacja Rzeczypospolitej wysłała do Bytomia akta

pośredniego kontaktu (z pominięciem papieskiego dyplomaty), zainicjowanej przez Zamoyskiego pismem z 22 II, spotkało się z niezadowoleniem Aldobrandiniego. Pojawiły się zarzuty o marginalizowanie roli mediatora w rokowaniach. Rożemberk uległ presji, po kilkudniowej wymianie pism, oświadczył kanclerzowi, że to kardynał-legat powinien doprowadzić do ostatecznego porozumienia⁵²⁸.

Ostatnie dni pertraktacji były okresem szczególnie wytężonej pracy. Komisarze prowadzili wielogodzinne narady (każda delegacja w swoim gronie), osobno konferowali także z mediatorem papieskim. Sekretarze niemal bez przerwy kursowali z dokumentami. O ogólnym wyczerpaniu uczestników i obserwatorów wydarzeń świadczy fragment diariusza legacji kardynała Aldobrandiniego: „Tej nocy [6/7 III – przyp. A.B.-M.] ciągle biegali posłańcy z Bytomia do Będzyna i na powrót, tak iż nikt z nas prawie oka nie zmrużył”⁵²⁹. Debatowano także nad ceremoniałem zakończenia obrad i ostateczną formą dokumentów, wieńczących prace komisji. W obu przypadku zwyciężyły propozycje strony polskiej. Uzgodniono następujący sposób konkludowania rozmów pokojowych: delegacja polsko-litewska w obecności kardynała-legata oraz sekretarzy reprezentacji habsburskiej (Wackera i Kahla) po odczytaniu i sprawdzeniu dokumentów (*transactio, renovatio pactorum, recessus, formula confirmationis*), podpisze je i opieczetuje, po czym pożegna Aldobrandiniego. Następnie kierownik poselstwa biskup Rozrażewski pojedzie do Bytomia, aby pożegnać komisarzy rakuskich, którzy wcześniej złożą pieczęcie i podpisy pod traktatem. Postanowiono również, że wyłącznymi sygnatariuszami układu pokojowego będą komisarze⁵³⁰ oraz porozumiano się co do datacji dokumentu, uwzględniając propozycję polską, by jako miejsca wystawienia wpisać obie miejscowości, w których toczyły się prace komisji⁵³¹.

Czynności związane z podpisaniem traktatu bytomsko-będzińskiego trwały od 8 do 10 III 1589 roku. Pierwszego dnia reprezentacja Rzeczypospolitej, po odbyciu ostatniej narady, „która trwała aż do 24 godziny”⁵³², przybyła na zamek będziński, by przeczytać i sprawdzić przygotowane dokumenty: „Doktor Kachl od Rakuskich Comissarzow ieden Exemplarz czytał, na drugi patrzył Jego M. Pan Kanclerz i X. Kardynał na Original, co z niego przepisywano”⁵³³. Po naniesieniu kilku poprawek delegacja polsko-litewska podpisała i opieczetowała dokumenty, pozostawiając miejsce na podpisy i pieczęcie komisarzy habs-

związane z zawarciem przymierza pomiędzy cesarzem Fryderykiem III a królem Kazimierzem Jagiellończykiem. Zob. BK Rkps nr 982, s. 300.

⁵²⁸ BK Rkps nr 982, s. 298–300.

⁵²⁹ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 37.

⁵³⁰ Strona polska sprzeciwiła się pomysłowi, by dokument sygnowali także towarzysze kardynała-legata (najpewniej chodziło o Tolosana i Bianchettiego).

⁵³¹ BK Rkps nr 982, s. 309.

⁵³² *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 37.

⁵³³ BK Rkps nr 982, s. 309.

burskich⁵³⁴. Następnie, czyniąc zadość zaproszeniu mediatora, zasiadła z nim do stołu „dla posilenia się” oraz by wznieść toast za pomyślne zakończenie obrad⁵³⁵. Na koniec Hieronim Rozrażewski wygłosił mowę, w której dziękował papieżowi Sykstusowi V i kardynałowi Aldobrandiniemu za ich starania na rzecz przywrócenia pokojowych stosunków między Habsburgami a Rzeczypospolitą. Legat papieski odpowiedział krótko, po czym zebrani pożegnali się. Komisarze rozjechali się do swoich gospód: „o dziewiątej godzinie w noc, tilko trzy godziny do dnia. Całą noc strawiwszy u niego na tych sprawach”⁵³⁶.

Rankiem 9 III mediator wyjechał z Będzina do Bytomia. Tego dnia opuścili miasto także wszyscy członkowie delegacji polsko-litewskiej oprócz Rozrażewskiego, który wraz Piotrowskim i Heidensteinem miał udać się do Bytomia, aby pożegnać komisarzy habsburskich. Niemniej biskup kujawski musiał odłożyć swój wyjazd o jeden dzień, gdyż na przeszkodzie stanęły mu problemy zdrowotne. Natomiast sekretarze królewscy pojechali do Bytomia wieczorem. Po dotarciu na miejsce odwiedzili Rožemberka. Celem wizyty było pożegnanie „wicekróla” czeskiego w imieniu Jana Zamoyskiego oraz zgodnie z kanclerskim życzeniem upomnienie się o wypłatę okupu wysokości 30 tysięcy złotych czerwonych za uwięzionych towarzyszy arcyksięcia. Burgrabia zapewnił, że suma ta zostanie uiszczona⁵³⁷.

Zanim Rozrażewski opuścił Będzin, przybył do niego sługa kanclerza ksiądz Górnicki z listem swego mocodawcy, w którym Zamoyski wzywał biskupa kujawskiego, by raz jeszcze podniósł kwestię odszkodowań. Przewodniczący legacji jednak sceptycznie odniósł się do sugestii hetmana. Do Bytomia biskup kujawski wjechał 10 III. Przywitali go kardynał Aldobrandini, znaczniejsi członkowie jego orszaku, komisarze habsburscy w asyście 50 jeźdźców oraz starosta ziemski bytomski. Po czym Rozrażewski został odprowadzony do gospody papieskiego legata. W tym samym czasie dyplomaci cesarscy wyłonili delegatów: biskupów ołomuńskiego Stanisława Pawłowskiego i jawaryńskiego Pétera Heresinczego, Miklósa Istvánffiego oraz Hansa Kobenzla, przydając im sekretarzy Johanna Matthäusa Wackera i Georga Kahla do przeczytania i sprawdzenia dokumentów pokojowych. W obecności mediatora i kierownika polsko-litewskiej reprezentacji doktor Kahl odczytał tekst transakcji, treść drugiego egzemplarza kontrolował Pawłowski, a zgodności z oryginałem (z którego przepisano oba dokumenty) pilnował Heresinczy. Zauważono kilka niewielkich błędów, które zostały poprawione przez Aldobrandiniego. Zebrani nie zgodzili się na przeczytanie pierwsze-

⁵³⁴ W gronie sygnatariuszy traktatu bytomsko-będzińskiego brakuje kasztelana sanockiego Jana Drohojowskiego. Zob. AGAD. Zbiór Dokumentów Pergaminowych nr 5532, 5533. Ostatni raz jego obecność w Będzinie została odnotowana w dniu 25 II 1589 roku. Zob. BK Rkps 982, s. 298.

⁵³⁵ *Dyaryusz legacyi do Polski...*, s. 37–38.

⁵³⁶ BK Rkps nr 982, s. 311.

⁵³⁷ Ibidem, s. 311–312.

go recesu, podanego przez Rozrażewskiego, zawierającego roszczenia finansowe za zniszczenia powstałe wskutek działań wojennych. Kardynał-legat dążył do konkluzji, dlatego zaproponował, aby obie strony zrezygnowały z pretensji. Poparli go komisarze habsburscy. Biskup kujawski jednak sprzeciwił się temu, zasłaniając się spodziewanym niezadowoleniem szlachty. Podał drugi reces, zgodnie z którym kwestia odszkodowań miała zostać oddana pod arbitraż mediatora papieskiego. Ten dokument odczytano i zatwierdzono. Cesarscy dyplomaci nie widzieli potrzeby zapoznania się z pismem *renovatio pactorum*, uznając weryfikację jego treści przeprowadzoną dwa dni wcześniej w Będzinie za wystarczającą. Następnie deputaci zanieśli sprawdzone dokumenty pozostałym członkom habsburskiej legacji, towarzyszyli im Piotrowski i Heidenstein. W obecności sekretarzy królewskich przystąpiono do podpisywania i pieczętowania, po czym wszyscy komisarze habsburscy przyszlizli, aby pożegnać Aldobrandiniego. Rozrażewski nie był zadowolony z faktu, że delegaci rakuscy uprzedzili go, chciał bowiem pójść do nich i pożegnać ich jako pierwszy, by okazać należną rewerencję reprezentantom Rudolfa II. Niewielki zgrzyt, wywołany nieprzestrzeganiem zasad precedencji, został szybko zapomniany. Cesarscy komisarze wytłumaczyli, że ich zachowanie wynika jedynie z pośpiechu związanego z odjazdem. Rozrażewski mógł zatem przystąpić do wygłoszenia pożegnalnej oracji. Odpowiedział na nią Pawłowski, zwracając się nie tylko do reprezentanta Rzeczypospolitej, ale również kardynała-legata, podziękował papieżowi, mediatorowi oraz polskim i litewskim członkom komisji za zaangażowanie w proces pokojowy. Następnie przekazał Aldobrandiniemu podpisane wcześniej akty. Z kolei dyplomata papieski złożył na ręce obu kierowników legacji Wilhelma z Rożemberka i Hieronima Rozrażewskiego uwierzytelnione dokumenty pokojowe (*transactio, renovatio pactorum, recessus, formula confirmationis*). Na koniec Jan Piotrowski oddał delegacji habsburskiej list komisarzy polskich i litewskich w sprawie Ostrogskich. Na co odpowiedział, w imieniu swoim i kolegów, biskup ołomuniecki, obiecując przygotowanie w drodze powrotnej responsu oraz przekazanie go stronie polskiej za pośrednictwem Aldobrandiniego. Potem pożegnali się. Doszło jeszcze do krótkiej rozmowy Rozrażewskiego z Rożemberkiem na osobności, podczas której poruszono jedynie kwestie prywatne. Kardynał-legat odprowadził dyplomatów cesarskich do drzwi sieni. Po tym jak komisarze habsburscy wsiedli na wozy, przekazano panom czeskim – Rożemberkowi i Lobkowitzowi – dwa konie w prezencie od biskupa kujawskiego. Prace komisji pokojowej można było uznać za zakończone, co Aldobrandini i jego prałaci przypieczętowali odśpiewaniem *Te Deum laudamus*⁵³⁸. Rozrażewski oddał mediatorowi list reprezentantów

⁵³⁸ Ostatni dzień pracy komisji przedstawia szczegółowo diariusz ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej. BK Rkps nr 982, s. 312–316. Zob. także Wilhelm z Rożemberka i Richard Strein do Rudolfa II, Bytom, 10 III 1589. HHStA. Polen I 45, Polonica 1589 März, k. 41–50, 65–70, 71–76, 77–82. O. i 3. Kop; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXVIII–CXX.

Rzeczypospolitej do papieża⁵³⁹. Następnie przyjął jego zaproszenie na obiad. Po posiłku biskup kujawski udał się do Będzina na nocleg. Sekretarze Piotrowski i Heidenstein z wszystkimi dokumentami wyruszyli na spotkanie z Zamoyskim. Przekazali kanclerzowi również „obligatią PP Comissarzow Rakuskich podpisaną y zapieczętowaną na 30 Tysięcy Czerwonych złotych”⁵⁴⁰. Do hetmana został wysłany również doktor Wacker z pismem dyplomatów habsburskich, w którym interweniowali w sprawie wrocławskich kupców, prosząc w ich imieniu o zwrot pieniędzy i towarów zabranych im z rozkazu Zamoyskiego podczas oblężenia Krakowa⁵⁴¹. Natomiast do arcyksięcia Maksymiliana z informacją o zawarciu pokoju komisarze cesarscy wysłali Hansa Kobenzla⁵⁴².

Efektem ponad rocznych rokowań habsbursko-polskich oraz sześciotygodniowych prac komisji pokojowej był traktat bytomsko-będziński⁵⁴³. Układ zawarty przez komisarzy za pośrednictwem legata *a latere* Ippolita Aldobrandiniego w imieniu cesarza Rudolfa II, całego Domu Austriackiego oraz krajów pozostających pod rządami Habsburgów wiedeńskich, a także króla Zygmun-

⁵³⁹ Hieronim Rozrażewski i inni komisarze do Sykstusa V, Będzin, 8 III 1589. W: *Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego...*, s. 348. Zob. także *Vetera Monumenta...*, s. 82–83.

⁵⁴⁰ BK Rkps nr 982, s. 316.

⁵⁴¹ Ibidem.

⁵⁴² Komisarze cesarscy do arcyksięcia Maksymiliana, Bytom, 7 III 1589. HHStA. Polen I 44, Polonica 1589 März, k. 20–28, 40–41.

⁵⁴³ Oryginalny dokument znajduje się w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Zob. AGAD. Zbiór dokumentów pergaminowych nr 5532 (*transactio*) i 5533 (*renovatio pactorum*). Zachowało się wiele rękopiśmiennych kopii traktatu, przykładowo zob. B. Czart. Rkps nr 94, s. 51–84; B. Czart. Rkps nr 1623 (tekst łaciński i polskie tłumaczenie); BK Rkps nr 982, s. 504–521. Dotychczas został wydany trzy razy: *Formvla Transactionis commvni consensus vtrinque tandem receptę. W: Pacificationis. Tractatus Pacis Inter Rudolphum II Imperatorem, Hungariae Bohemiaeque Regem, et Maximilianum Archiducem, universamque Domum Austriae ab una, et Sigismundum III. Regem, atque Ordines Regni Poloniae et Magni Ducatus Litvaniae parte ab altera per Commissarios utrinque cum plena potestate delegatos conclusus, quo Maximilianus inani paucorum studio in Regem Poloniae electus praetenso iure in hoc Regnum cedit, ac Titulo Regis Poloniae se abdicat. Dat. Bithonii et Bendzini die 9 Martii Anno 1589. W: Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae. T. I. Wyd. M. DOGIEL. Wilno 1758, s. 231–237; Conventio facta inter Rudolphum II. Imperatorem, et Sigismundum III., Poloniae Regem. W: E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 450–459. Traktat bytomsko-będziński nie doczekał się dotychczas krytycznej, odpowiadającej dzisiejszym wymogom warsztatowym i opatrzonej obszernym komentarzem naukowym edycji, w odróżnieniu od układów Rzeczypospolitej z Austrią z drugiej połowy XVII stulecia, które zostały na nowo wydane przez Zbigniewa Wójcika. Zob. *Traktaty polsko-austriackie z drugiej połowy XVII wieku*. Opracował, wstępem i przypisami opatrzył Z. WÓJCİK. Warszawa 1985. W ostatnim czasie oryginalny dokument traktatu bytomsko-będzińskiego został opublikowany w Internecie jako rezultat działań grupy projektowej *Eurpäische Friedensverträge der Vormoderne*, funkcjonującej w ramach obszaru badań *Europa als Herausforderung für Politik, Gesellschaft und Kirche*, stanowiącego część programu badawczego realizowanego w latach 2007–2011 przez Instytut Historii Europejskiej w Moguncji (*Leibnitz-Institut für Europäische Geschichte Mainz – IEG*). Zob. <http://www.ieg-friedensvertraege.de>.*

ta III i stanów Rzeczypospolitej przywracał wieczny pokój i przyjaźń między władcami oraz państwami poprzez odnowienie i zatwierdzenie dawnych paktów oraz przymierzy. Dlatego też główny sprawca nieporozumień, arcyksiążę Maksymilian wyrzekał się zarówno tytułu królewskiego, jak i prawa do tronu Rzeczypospolitej. Zaś cesarz i wszyscy arcyksiążęta przyrzekali, że ani za życia Zygmunta III, ani w razie jego śmierci nie będą zgłaszali żadnych pretensji do korony polskiej z racji przeszłego wyboru Habsburga. Temu zaś, któryby to czynił, nie udzielał pomocy, ani poparcia. Ponadto Maksymilian zobowiązywał się, że żadnymi swoimi przyszłymi działaniami nie dopuści się naruszenia wolnej elekcji. Habsburgowie obiecywali, że nie będą ingerować w wewnętrzne sprawy państwa polsko-litewskiego poprzez organizowanie własnego stronnictwa w Koronie i Wielkim Księstwie, czy przyjmowanie w swoich krajach wygnańców z Rzeczypospolitej. Pominięto natomiast milczeniem problematyczną kwestię dalszego losu maksymilianistów oraz emigrantów politycznych, przebywających w krajach habsburskich, zwłaszcza w Pradze i na Morawach. Poza tym Lubowla miała zostać zwrócona 21 VII wraz z okolicznymi miastami i wsiami oraz całym sprzętem wojennym, który znajdował się w niej przed zajęciem twierdzy przez wojska habsburskie.

Traktat bytomsko-będziński zawierał również postanowienia odnoszące się do polityki zagranicznej obu stron. Habsburgowie określali jako swoich sojuszników, z którymi Rzeczypospolita powinna utrzymywać pokojowe kontakty, Stolicę Apostolską oraz Hiszpanię. Jako sprzymierzeńcy króla polskiego zostali wymienieni: papież, król szwedzki Jan III Waza oraz książę siedmiogrodzki Zygmunt Batory. Cały Dom Austriacki zobowiązał się do nieudzielania pomocy Moskwie przeciwko Polsce lub Szwecji. Ponadto strony oświadczały, iż zawarte porozumienie nie jest zwrócone przeciw Porcie, ani tym bardziej nie oznacza utworzenia ligi antyosmańskiej.

Znaczną część dokumentu poświęcono na szczegółowy opis procedury ratyfikacyjnej. Zgodnie z ustalonym porządkiem Zygmunt III, ustępując dumie rodowej Habsburgów, miał jako pierwszy wysłać posła do cesarza w terminie do 20 IV, wyrażając tym samym gotowość do zatwierdzenia postanowień traktatu. Następnie Rudolf II winien do 15 V przysłać swego legata do Polski, wobec którego Zygmunt III i wybrani na sejmie reprezentanci stanów mieli zaprzysiąc zawarty pokój. Na dzień 15 VI ustalono przybycie kolejnego posła polskiego do Pragi, który oddawszy dokumenty ratyfikacyjne króla i stanów Rzeczypospolitej, miał być obecny przy przysiędze na traktat cesarza oraz stanów węgierskich, czeskich, austriackich, morawskich i śląskich. Natomiast arcyksiążęta byli zobowiązani jedynie do pisemnego potwierdzenia transakcji. Z kolei Zygmunt III został zobligowany do złożenia wizyty Maksymilianowi w więzieniu. Dopiero po wypełnieniu tych formalności arcyksiążę mógł wyruszyć z Horodła, 16 VII, w kierunku granicy śląsko-polskiej, gdzie miał dotrzeć 28 VII. Niezwłocznie po opuszczeniu terytorium Rzeczypospolitej Maksymilian zobowiązany był złożyć

przysięgę towarzyszącym mu deputatom na wszystkie punkty transakcji, wystawić stosowny akt, po czym zwolnić od posłuszeństwa swoich polskich stronników. Traktat bytomsko-będziński był ogromnym sukcesem dyplomacji polskiej, kierowanej przez Jana Zamoyskiego i jednocześnie dotkliwą klęską prestiżową Habsburgów⁵⁴⁴.

⁵⁴⁴ Zob. także C. JERIN-GESESS: *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 13–16; K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 1–4; J. MACŮREK: *Čechové a Poláci...*, s. 196–198; IDEM: *Dozvučky polského bezkráloví...*, s. 17–18; Cz. NANKE: *Z dějívů polityky kuryí...*, s. 133–134; D. QUIRINI-POPŁAWSKA: *Poselstvo Jana Ostroroga...*, s. 156–157; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXX. Należy zwrócić szczególną uwagę na artykuł czeskiego sławisty Franciszka Hejla, który stanowi próbę porównania traktatu bytomsko-będzińskiego i przymierza polsko-austriackiego, zawartego 23 III 1613 roku. Zob. F. HEJL: *Od českopolské státní smolouvy k habsbursko-vasovskému dynastickému paktu (1589–1613)*. Sborník prací filosofické fakulty brněnské university (SbFFBU), VIII, 1959 – C6, s. 39–54. Pomysł nowatorski i bardzo interesujący, został zrealizowany w sposób wzbudzający duże wątpliwości. Hejl bowiem postawił tezę, że traktat bytomsko-będziński był umową pomiędzy stroną czeską a polską (państwami i narodami), zaś przymierze polsko-austriackie z 1613 roku jedynie paktem dynastycznym Zygmunta III Wazy i cesarza Macieja. Większe zastrzeżenia wywołują zapatrywania autora, dotyczące układu pokojowego z 1589 roku. Za dowód słuszności jego twierdzeń miał posłużyć fakt, że dokumenty zatwierdzające traktat bytomsko-będziński zostały wystawione przez kancelarię czeską (*Böhmische Hofkanzlei*). Rzeczywiście cesarskie dokumenty ratyfikacyjne (z 26 V i 10 VII 1589) były opatrzone pieczęcią wielką Królestwa Czeskiego oraz sporządzane przez kanclerza Adama II. von Neunhaus (z Hradce), podkanclerzego Oswalda von Schönfeld i sekretarza Sebastiana Heugla, a nie zgodnie z przyjętym zwyczajem przez urzędników *Reichshofkanzlei*, czyli wicekanclerza Jacoba Kurza i sekretarza Johanna Barvitiusa. Zob. ADAD. Zbiór dokumentów pergaminowych nr 5534, 5535, 5539, 5540, 5541. Hejl w tym przypadku rozwinął pogląd Josefa MacŮrka, że Rudolf II zaprzysiągł pokój nie jako cesarz, ale jako król czeski. Por. J. MACŮREK: *Čechové a Poláci...*, s. 203–205. Podobnie uważał Jaroslav Pánek, dodając iż był to pomysł burgrabiego czeskiego. Por. J. PÁNEK: *Wilhelm z Rožemberka...*, s. 321. Należy jednak nadmienić, że w akcie przysięgi i innych dokumentach zatwierdzających traktat występuje pełna tytulatura Rudolfa II. Przygotowanie dokumentów przez *Böhmische Hofkanzlei* nie było wyrazem suwerenności narodu czeskiego, jak sugerują wzmiankowani historycy, lecz raczej przejawem niezadowolenia otoczenia cesarskiego z postanowień wynegocjowanego traktatu (prawdopodobnie Kurz odmówił sporządzenia dokumentu), naciśków Hiszpanii (oznaką działania frakcji madryckiej i ambasadora San Clemente), ewentualnie formą zabezpieczenia interesów Domu Austriackiego (świadomym działaniem umożliwiającym zakwestionowanie w przyszłości warunków pokojowych). Należy również pamiętać, iż wymóg ratyfikacji traktatu przez przedstawicieli stanów czeskich i węgierskich był postulatem strony polskiej, gdyż jego część *renovatio pactorum* dotyczyła stosunków Rzeczypospolitej z Koronami św. Wacława i św. Stefana. Ponadto procedura ratyfikacji zakładała jednoczesne zatwierdzenie pokoju przez cesarza i przedstawicieli krajów znajdujących się pod rządami Habsburgów austriackich – z uwagi na nieobecność Węgrów oba komplety dokumentów przygotowała kancelaria czeska. Warto w tym miejscu odnotować, że akt cesarskiej asekuracji z 14 VII 1589, w którym Rudolf II usprawiedliwiał postępowanie stanów węgierskich i gwarantował dokonanie przez nich ratyfikacji, został sporządzony przez sekretarza kancelarii węgierskiej (*Ungarische Hofkanzlei*) Tiburtiusa Himmelreicha von Scharfenberga. Zob. *Codex Diplomaticus...*, s. 259–260. Historycy czescy, najprawdopodobniej celowo, nie zaakcentowali w czym imieniu został zawarty przez komisarzy za pośrednictwem Aldobrandiniego traktat bytomsko-będziński, Hejl przemilczał także fakt pisemnych ratyfikacji arcyksiążąt. Sam Rudolf II w instrukcji przygotowanej dla posłów ce-

O pomyślnym wypełnieniu misji kardynał Aldobrandini poinformował niezwłocznie Rzym, Pragę i Warszawę. Do Zygmunta III wysłał swego sekretarza Statilia Pauliniego, który w jego imieniu miał pożegnać króla i stany Rzeczypospolitej oraz wstawić się u monarchy za stronnikami arcyksięcia Maksymiliana. Natomiast na dwór cesarski posłał swojego bratanka. Cinthio Aldobrandini po odbyciu audyencji u Rudolfa II miał udać się do Stolicy Apostolskiej, by zrelacjonować papieżowi Sykstusowi V i sekretarzowi stanu kardynałowi Montalto przebieg rokowań bytomsko-będzińskich⁵⁴⁵.

Rezultat prac komisji pokojowej był dla cesarza dużym rozczarowaniem. Zaskoczyła go skala ustępstw, na które poszli jego delegaci. Szczególne niezadowolenie Rudolfa II wywołały zapisy o osobistej przysiędze i terminie uwolnienia arcyksięcia oraz postanowienia dotyczące polityki zagranicznej kontrahentów, zwłaszcza punkt odnoszący się do stosunków habsbursko-moskiewskich. Z cesarskim niezrozumieniem spotkało się przemilczenie praw węgierskich do twierdzy lubowelskiej i brak ustaleń w sprawie amnestii dla Maksymilianistów. Na dworze praskim rozważano możliwość nieratyfikowania traktatu z uwagi na przekroczenie przez komisarzy habsburskich uprawnień zawartych w instrukcji. W tym duchu naciskali na Rudolfa II: wicekanclerz Kurz, ambasador hiszpański San Clemente oraz emigranci. Cesarz, nie czekając na przybycie Rożemberka i Streina do Pragi, wysłał kuriera do Madrytu oraz 16 III rozesłał arcyksiężętom pisemną relację komisarzy z prośbą o radę, jakie zająć stanowisko wobec wynegocjowanego porozumienia⁵⁴⁶. Wystosował również pismo do kardynała Aldobrandiniego, w którym upraszał legata papieskiego o spełnienie jego życzeń, które zostaną mu przekazane przez arcyksięcia Ernesta w Wiedniu⁵⁴⁷.

Nie może zatem dziwić dość chłodne przyjęcie komisarzy powracających z Bytoma na dworze cesarskim. Rożemberk i Strein przybyli do Pragi 23 III. Następnego dnia burgrabia czeski miał posłuchanie u Rudolfa II. Wspólnie z baronem von Schwarzenau składali sprawozdanie z przebiegu legacji 2 IV⁵⁴⁸. Dyplomaci tłumaczyli swoje ustępstwa obawą o dalsze zaostrenie konfliktu

sarskich na sejm 1590/1591 uznał użycie pieczęci czeskiej zamiast cesarskiej w dokumencie ratyfikującym traktat bytomsko-będziński za zasadne, gdyż takie rozwiązanie było praktykowane we wcześniejszych układach z Koroną, powołując się na przykład cesarza Ferdynanda I. Zob. HHStA. Polen I 48, Polonica 1590 November, k. 10–22, 50–60; NB. Kaiserhof 2/3, s. 237–243.

⁵⁴⁵ Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Bytom, 10 III 1589. NB. Kaiserhof 2/2, s. 402–403. Ippolito Aldobrandini do Rudolfa II, Bytom, 11 III 1589. W: Ibidem, s. 403. Cinthio Aldobrandini przybył do Pragi 15 III. Następnego dnia miał posłuchanie u cesarza. Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 18 III 1589. W: Ibidem, s. 409.

⁵⁴⁶ K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 6; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kurii...*, s. 136; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXXI.

⁵⁴⁷ Rudolf II do Ippolita Aldobrandiniego, Praga, 18 III 1589. NB. Kaiserhof 2/2, s. 410.

⁵⁴⁸ V.V. TOMEK: *Snahy domu rakouského...*, s. 774; J. BARTOSZEWICZ: *Starania domu rakouského...*, s. 172.

z Rzeczypospolitą, który mógłby stanowić poważne zagrożenie dla Śląska. Cesarz odnosił się z niechęcią przede wszystkim do Rożemberka, którego obwiniał za ugodową postawę wobec strony polskiej. W odróżnieniu od innych członków delegacji (Streina, Pawłowskiego, Promnitza, Kahla, Wackera) czeski „wicekról” nie był więcej przez Rudolfa II wykorzystywany w kontaktach dyplomatycznych z Zygmuntem III i Rzeczypospolitą.

Podczas pobytu komisarzy na dworze, dotarli do Pragi odpowiedzi arcyksiążąt na cesarskie pismo z 16 III. Nieprzychylnie stanowisko wobec postanowień traktatu bytomsko-będzińskiego zajęli stryjowie Rudolfa II – Ferdynand i Karol⁵⁴⁹. Władca Tyrolu doradzał wydłużanie procesu ratyfikacyjnego, by zyskać czas na przygotowanie armii, która siłą wymusi zmianę warunków pokojowych. Z kolei Karol Styryjski zalecał uchylenie się od złożenia przysięgi oraz wystarcanie się o nową mediację Aldobrandiniego lub innego reprezentanta Stolicy Apostolskiej celem renegocjacji porozumienia. Zdaniem arcyksięcia dopiero w razie fiaska tej misji należało podjąć decyzję o zatwierdzeniu traktatu lub wypowiedzeniu państwu polsko-litewskiemu wojny. Brat cesarza Maciej prezentował stanowisko umiarkowane⁵⁵⁰. Arcyksiążę opowiedział się za ratyfikacją układu i niepodejmowaniem zbrojeń, o ile wyprawieni do Rzeczypospolitej posłowie zostaną zobligowani do czynienia zabiegów o modyfikację niektórych artykułów umowy. Na przyjęcie traktatu pokojowego w wynegocjowanym kształcie zgodził się jedynie Ernest Habsburg⁵⁵¹. Pojednawcza postawa arcyksięcia była pochodną rozmów przeprowadzonych z kardynałem-legatem, który odwiedził go w drodze powrotnej do Italii⁵⁵². Opinia Ernesta musiała być rozczarowaniem dla Rudolfa II, który liczył na pomoc brata przy próbie zmiany planów dyplomaty papieskiego.

Zgodnie z cesarskim życzeniem, podczas pobytu Aldobrandiniego w Wiedniu (23–27 III), Ernest usiłował przekonać kardynała-legata do podjęcia kolejnej mediacji, w celu modyfikacji zwłaszcza paragrafu dotyczącego osobistej przysięgi Rudolfa II. Dyplomata papieski stwierdził jednak, że już swoją misję wypełnił. Według niego nic nie stało na przeszkodzie, by cesarz wznowił rokowania z własnej inicjatywy, chociaż nie wróżył im powodzenia z uwagi na twarde stanowisko negocjacyjne strony polskiej, nieustępliwość Zamoyskiego

⁵⁴⁹ Arcyksiążę Ferdynand do Rudolfa II, Innsbruck, 27 III 1589. HHStA. Polen I 45, Polonica 1589 März, k. 113–116, 141–144, O. i Kop.; Arcyksiążę Karol do Rudolfa II, Graz, 28 III 1589. W: Ibidem, s. 145–152, 153–158, O. i Kop.

⁵⁵⁰ Arcyksiążę Maciej do Rudolfa II, Linz, 28 III 1589. HHStA. Polen I 45, Polonica 1589 März, k. 159–162.

⁵⁵¹ Arcyksiążę Ernest do Rudolfa II, Wiedeń, 27 III 1589. HHStA. Polen I 45, Polonica 1589 März, k. 117–130, 131–140, O. i Kop.; NB. Kaiserhof 2/2, s. 411–421.

⁵⁵² Uroczysty wjazd Ippolita Aldobrandiniego do Rzymu miał miejsce 30 V, następnie 5 VI kardynał-legat złożył papieżowi, wyczerpujące sprawozdanie z przebiegu całej misji. Zob. Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 143–144; L. VOLTOLINI-MATHAUS: *Die Legation des Cardinals...*, s. 308–310.

oraz fakt, że arcyksiążę nadal przebywa w niewoli. Przestrzegał Habsburgów, przed podtrzymywaniem praw Maksymiliana do korony polskiej, to pozbawi bowiem innych członków dynastii szans na wybór podczas przyszłego bezkrólewia. Zdaje się, że tym ostatnim argumentem Aldobrandini przekonał Ernesta – trzykrotnie ubiegającego się o tron Rzeczypospolitej – do obrony traktatu bytomsko-będzińskiego.

W kolejnym liście arcyksiążę odwodził brata od planów rewizji postanowień układu na drodze militarnej⁵⁵³. Przestrzegał, że ewentualna interwencja zbrojna w państwie polsko-litewskim może skończyć się niepowodzeniem ze względu na brak sojuszników. Ernest uważał, że zlekceważenie rezultatu papieskiej mediacji uniemożliwi staranie się o pomoc Stolicy Apostolskiej, zaś wsparcia Filipa II nie należy spodziewać się z uwagi na uwikłanie Hiszpanii w inne konflikty. Wychodził z założenia, iż subwencje oraz posiłki książąt włoskich są niepewne i niewystarczające, podobnie jak poparcie elektorów i książąt Rzeszy, którzy wielokrotnie odnosili się z niechęcią do wojny z Rzeczypospolitą. Był również zdania, że na pomoc Moskwy nie można liczyć, gdyż dotychczasowe doświadczenia pokazują bierność cara, mimo wcześniejszych deklaracji. Nawet kraje dziedziczne, osłabione trwającymi sporami głównie na tle religijnym, nie będą chciały angażować się w nowy konflikt. Z tych przyczyn arcyksiążę doradzał szybką ratyfikację traktatu bytomsko-będzińskiego⁵⁵⁴.

W Pradze z niepokojem wyczekiwano rezultatów legacji Kobenzla, chcąc poznać reakcję uwięzionego Maksymiliana na zawarcie układu pokojowego. Baron von Prosegg dotarł do przebywającego w Horodle arcyksięcia 18 III⁵⁵⁵. Pozostał z nim do 2 IV, po czym podążył przez Bytom i Wiedeń do Grazu, gdzie przybył 17 IV. Co ciekawe Kobenzl w drodze powrotnej nie zatrzymał się w Pradze, ani nie spotkał się z arcyksięciem Ernestem, mimo iż zawitał do Wiednia. Nie jest znana również jego pisemna relacja z przebiegu poselstwa, adresowana do Rudolfa II. O efektach jego misji dowiadujemy się ze źródeł pośrednich – depesz nuncjusza Puteo i kardynała Aldobrandiniego przesłanych do Rzymu⁵⁵⁶. Kobenzl miał poinformować listownie papieskiego mediatora, że Maksymilian ustosunkował się bardzo pozytywnie do wynegocjowanego traktatu. Z relacji nuncjusza wynika, że arcyksiążę skarżył się na artykuł o Moskwie i brak wzmianki w tekście transakcji o amnestii dla swoich adherentów. Na dwór praski docierały także wieści, że Maksymilian odmówił formalnej aprobaty układu, tłumacząc

⁵⁵³ Arcyksiążę Ernest do Rudolfa II, Wiedeń, 29 III 1589. HHStA. Polen I 45, Polonica 1589 März, k. 167–178, 179–194, Kop. i O.

⁵⁵⁴ E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 171–174.

⁵⁵⁵ Według Ericha Lassoty Kobenzl przybył do Horodla 17 III, opuścił miasto 2 IV. Zob. *Tagebuch des Erich Lassota...*, s. 114.

⁵⁵⁶ Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 18 IV 1589. NB. Kaiserhof 2/2, s. 432–434; Ippolito Aldobrandini do Alessandra Montalta, Villach (Admont), 20 IV 1589. W: Ibidem, s. 434–435.

się że uważa ją za zbędną, skoro powierzył swój los cesarzowi⁵⁵⁷. Zachowanie uwięzionego Habsburga i Kobenzla może wskazywać na to, że arcyksiążę już wtedy podjął decyzję o niezłożeniu przysięgi na traktat bytomsko-będziński oraz wtajemniczył komisarza w swoje plany. Zaś doniesienia o przychylnym nastawieniu wobec wynegocjowanego porozumienia, czy woli podporządkowania się decyzjom Rudolfa II miały jedynie na celu odwrócenie uwagi od prawdziwych planów Maksymiliana⁵⁵⁸.

W celu dopilnowania ratyfikacji pokoju Aldobrandini wysłał na dwór praski Tolosana⁵⁵⁹. Opat przybył do Pragi 7 IV. Wysłannik kardynała-legata usilnie pracował wraz z ekskomisarzami Rożemberkiem i Streinem nad zmianą stanowiska Rudolfa II w kwestii zatwierdzenia układu pokojowego, starając się zneutralizować działania ambasadora hiszpańskiego oraz krytyczne opinie arcyksiążąt Ferdynanda i Karola⁵⁶⁰. Zabiegi te okazały się skuteczne. Cesarz postanowił przyjąć traktat i ograniczyć się jedynie do starań o zmianę formuły swej przysięgi oraz o amnestię dla maksymilianistów⁵⁶¹. Temu celowi miały służyć, wystosowany na życzenie Rudolfa II, list Wilhelma z Rożemberka do Jana Zamoyskiego⁵⁶² oraz decyzja o wysłaniu Johanna Matthäusa Wackera do kanclerza. Oficjalnie habsburskie zastrzeżenia do traktatu miał przedstawić stronie polskiej biskup wrocławski Andrzej Jerin⁵⁶³.

Spadek nastrojów konfrontacyjnych na dworze praskim mógł być związany z powrotem koncepcji związku dynastycznego pomiędzy Habsburgami a Wazami. Projekt matrymonialny oparty na mariażu Zygmunta III z córką Karola Styryjskiego cieszył się poparciem Stolicy Apostolskiej, a do jego realizacji dążył kardynał Aldobrandini. Z polecenia legata Tolosano mógł czynić w Pradze konkretne zabiegi. O tym, że temat był poruszany podczas posłuchań, jakich cesarz udzielił opatowi i komisarzom w pierwszych dniach kwietnia, świadczy wymiana korespondencji między Rudolfem II i Ernestem⁵⁶⁴. Cesarz przedstawił

⁵⁵⁷ K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 16; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kurii...*, s. 142; H. NOFLATSCHER: *Glaube, Reich und Dynastie...*, s. 164; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXXII.

⁵⁵⁸ Zob. Arcyksiążę Maksymilian do Rudolfa II, Horodło, 30 IV 1589. HHStA. Polen I 45, Polonica 1589 April, k. 40–41, 42–43; Arcyksiążę Maksymilian do Karla Serenteina, Krasnystaw, 30 V 1589. W: J. MACÛREK: *Dozvky polsko bezkráloví...*, s. 149–150.

⁵⁵⁹ Takie samo zadanie otrzymał Bianchetti, wysłany do Grazu, aby przekonać Karola Styryjskiego do zatwierdzenia traktatu bytomsko-będzińskiego.

⁵⁶⁰ Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 11 IV 1589. NB. Kaiserhof 2/2, s. 428–431.

⁵⁶¹ Rudolf II do Ippolita Aldobrandiniego, Praga, 12 IV 1589. B. Czart. Rkps nr 330; B. DE PACE: *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 26–28.

⁵⁶² Wilhelm z Rożemberka do Jana Zamoyskiego, Praga, 7 IV 1589. B. Czart. Rkps 330; s. 191–193; B. DE PACE: *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 170–172.

⁵⁶³ K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 7–8; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXXIII.

⁵⁶⁴ Rudolf II do arcyksięcia Ernesta, Praga, 12 IV 1589. HHStA. Polen I 45, Polonica 1589 April, k. 13–16; Arcyksiążę Ernest do Rudolfa II, Wiedeń, 19 IV 1589. W: *Ibidem*, k. 20–23.

bratu propozycję, którą miał przekazać Richardowi Streinowi podczas negocjacji bytomsko-będzińskich Reinhold Heidenstein w imieniu Jana Zamoyskiego. Dotyczyła ona rozpoczęcia rokowań w sprawie zawarcia małżeństwa pomiędzy młodym Wazą i arcyksiężniczką⁵⁶⁵. Ernest odniósł się do tego projektu pozytywnie, możliwe że stanowił on jeden z wątków niedawnych rozmów prowadzonych z Aldobrandinim. Arcyksiążę w habsbursko-wazowskim związku dynastycznym widział gwarancję pokojowych stosunków pomiędzy Domem Austriackim a Rzeczypospolitą oraz zabezpieczenie postanowień traktatu bytomsko-będzińskiego. Obawiał się jednak następstw objęcia rządów przez Zygmunta III w protestanckiej Szwecji, a także tego, że małżeństwo okaże się nieszczęśliwe, podobnie jak mariaże ostatniego Jagiellona z Austriaczkami. Mimo tych wątpliwości uważał, że projekt wart jest przedyskutowania w gronie rodzinnym. Rudolf II poszedł za radą brata, wysłał Streina do Grazu, który wspólnie z Kobenzlem miał prowadzić w tej sprawie rozmowy z Karolem Styryjskim oraz przyglądać się konsultacjom władcy Styrii, Karyntii i Krainy z Ferdynandem Tyrolskim oraz Wilhelmem V Wittelsbachem w kwestii zamążpójścia najstarszej córki Anny⁵⁶⁶.

Reakcja na podpisanie traktatu bytomsko-będzińskiego w Warszawie była zgoła inna niż w Pradze. Wiadomość o pomyślnym zakończeniu prac komisji dotarła tu najpóźniej 13 III⁵⁶⁷. Szczegółowe postanowienia układu poznano jednak dopiero tydzień później wraz z przybyciem do miasta sekretarza kardynała-legata Statilia Pauliniego i kanclerza Jana Zamoyskiego. W Warszawie trwały wówczas obrady sejmu⁵⁶⁸. 21 III Zamoyski złożył w senacie szczegółową relację z przebiegu i finalizacji rokowań. Wprawdzie zezwolił na odczytanie w gronie senatorskim tekstu transakcji, lecz nie zgodził się na sporządzenie kopii traktatu do momentu jego ratyfikacji przez stronę habsburską⁵⁶⁹. Mimo to sejm zatwierdził układ bytomsko-będziński. Potwierdzenie miało formę konstytucji *Transakcja rakuska*⁵⁷⁰.

⁵⁶⁵ W. LEITSCH: *Das Leben am Hof...* Bd. II, s. 1158–1159; K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 42–43. Zob. także: *Życie Jana Zamoyskiego...*, s. 136 – „Reinhold Hendenstejn sekretarz Zamoyskiego najpodufalszy, sam pisze o sobie, iż go podczas ugody będzińskiej wysłał Zamojski z Bitomia do króla z portretami arcyksiężniczek rakuskich, umyślnie na to do Bitomia przez Streniusza sprowadzonemi”.

⁵⁶⁶ NB. Kaiserhof 2/2, s. 430, przypis 1.

⁵⁶⁷ Stanisław Karnkowski do Sykstusa V, Warszawa, 13 III 1589. W: *Vetera Monumenta...*, s. 83.

⁵⁶⁸ Przebieg i dorobek sejmu pacyfikacyjnego omówił K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 179–220. Zob. także: S. HARTMANN: *Die preußische Gesandtschaft nach Warschau im Frühjahr 1589*. „Zeitschrift für Ostforschung Länder und Völker im östlichen Mitteleuropa“ 1992, Jhg. 41, Heft 1, s. 68–94.

⁵⁶⁹ Wojciech Baranowski do Stanisława Reszki, Chełm, 30 V 1589. W: *Starożytności historyczne polskie*. T. II. Wyd. A. GRABOWSKI. Kraków 1840, s. 412–413; K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 188–189.

⁵⁷⁰ *Volumina Legum...*, s. 278; *Volumina Constitutionum...*, s. 100.

Ponadto wyznaczono delegatów z obu izb, którzy w imieniu stanów Rzeczypospolitej powinni zaprzysiąc pokój. Desygnowano jako posła do Rudolfa II, który miał zakomunikować Rakuszanom przychylny stosunek króla i stanów do wynegocjowanego porozumienia, podczaszego koronnego Jana Ostroroga. Natomiast uroczystymi legatami do odebrania przysięgi na traktat bytomsko-będziński od cesarza, arcyksiążąt oraz przedstawicieli krajów pod panowaniem Habsburgów austriackich zostali mianowani kardynał Jerzy Radziwiłł i wojewoda krakowski Mikołaj Firlej⁵⁷¹.

Poza tym uchwalono konstytucję *Adherentowie arcyksiążęcia Maximiliana*⁵⁷², która przychylenie ustosunkowywała się do zobowiązania kanclerza danego Maksymilianom w akcie kapitulacji byczyńskiej, iż konfiskacie nie będą podlegać ich dobra nieruchome, co więcej zezwalała na pozostawienie im także ruchomości. Zachowała jednak prawo sejmu koronacyjnego o pozbawieniu ich urzędów i królewszczyzn. Równocześnie otwierała wszystkim arcyksiążęcom stronnikom drogę do łaski królewskiej pod warunkiem złożenia przysięgi wierności Zygmuntowi III oraz obietnicy zaprzestania „praktyk” z Habsburgami, wszczynania rozruchów w Rzeczypospolitej oraz podejmowania jakichkolwiek kroków przeciwko dawnym przeciwnikom politycznym⁵⁷³.

Złagodzenie stanowiska względem Maksymilianistów było przede wszystkim wyrazem dążenia do uspokojenia sytuacji wewnętrznej kraju, ponieważ również ukłonem w stronę Aldobrandiniego, który przez Pauliniego zabiegał o amnestię dla arcyksiążęcych adherentów. Być może wysłannik kardynała-legata podniósł także sprawę małżeństwa monarchy z Habsburżanką, ponieważ tę kwestię omawiano podczas tajnej narady senatu. Ostatecznie wyrażono zgodę na mariaż króla z córką Karola Styryjskiego, mając na uwadze względy prestiżowe, polityczne i religijne⁵⁷⁴. Plan zaakceptował także Zamoyski. Aprobata kanclerza nie oznaczała zmiany jego dotychczasowego, nieprzychylnego nastawienia wobec Habsburgów. Tym bardziej, że podczas obrad sejmu forsował projekt reformy elekcji, który miał na celu wykluczenie członków Domu Austriackiego z grona pretendentów do polskiego tronu⁵⁷⁵.

W Rzeczypospolitej odbiór traktatu bytomsko-będzińskiego był bardzo pozytywny, mimo odroczenia decyzji o jego publikacji. Powszechnie wyrażano wdzięczność i uznanie dla wysiłków papieża, kardynała-legata i komisarzy na

⁵⁷¹ K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 191.

⁵⁷² *Volumina Legum*, s. 280–281; *Volumina Constitutionum...*, s. 103–104.

⁵⁷³ K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 214–215.

⁵⁷⁴ Wojciech Baranowski do Stanisława Reszki, Chełm, 30 V 1589. W: *Starożytności historyczne polskie*. T. II. s. 416–417; Wawrzyniec Goślicki do Stanisława Reszki, Mogiła pod Krakowem, 15 VI 1589. W: *Starożytności historyczne polskie*. T. I, s. 94; K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 217–218.

⁵⁷⁵ K. LEPSZY: *Walka stronnictw...*, s. 191–200; J. MACÛREK: *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 18–19.

rzecz przywrócenia pokoju⁵⁷⁶. Sam Zygmunt III, chcąc podziękować mediatorowi za jego zaangażowanie, posłał mu przez swego dworzanina Andrzeja Rogulskiego kilka soroków skór sobolich, a ponadto wyznaczył mu dożywotnią pensję wysokości 3000 dukatów neapolitańskich, która miała być wypłacana każdego roku z dochodów ceł Foggi⁵⁷⁷. Aldobrandini odmówił jednak przyjęcia prezentów.

W czasie trwania sejmu pacyfikacyjnego przygotowano legację Jana Ostro-roga. Kancelaria sporządziła dokumentację ekspedycji poselskiej – list uwierzytelniający (26 III) i instrukcję (29 III). Głównym celem misji podczaszego koronnego było zapewnienie cesarza o wypełnieniu postanowień traktatu przez stronę polską. Do zadań dyplomaty należało również przygotowanie gruntu do przyjęcia uroczystego poselstwa polskiego. Ostroróg opuścił Warszawę 4 IV. Do Pragi przybył 19 IV, dzień po ratyfikacji traktatu bytomsko-będzińskiego przez Zygmunta III i stany Rzeczypospolitej⁵⁷⁸. Wjazd posła królewskiego odbył się bez zwyczajowego powitania przez dostojników cesarskich⁵⁷⁹. Na pierwszą audiencję czekał aż pięć dni, mimo to Rudolf II udzielił mu jedynie prywatnego posłuchania. Drugie i ostatnie odbyło się 26 IV. Oba posłuchania były krótkie, jednak trwały wystarczająco długo, by podczaszy koronny mógł zaprezentować swoje zdolności oratorskie⁵⁸⁰. Chłodne przyjęcie posła królewskiego wynikało z stosunku dworu praskiego do postanowień traktatu bytomsko-będzińskiego. Nie bez znaczenia był fakt, że do tej pory Habsburgowie nie utrzymywali kon-

⁵⁷⁶ Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 135–136; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXXIII–CXXIV.

⁵⁷⁷ *Summariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa. T. IV. Red. W. KRAWCZUK: Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego z okresu marzec 1588–grudzień 1590 MK 135 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Oprac. W. KRAWCZUK, M. KULECKI. Warszawa 2010, s. 185.*

⁵⁷⁸ *Confirmatio Transactionis Sacre Regie Maiestatis Poloniae, Mandatvm, sev plenipotencia ordinvm Regni Poloniae, in eos, qui ad iuramentum, iuxta conuentionem Bendzinensem, praestandum, in publicis Comicijs delegati fuerunt* [Warszawa, 18 IV 1589]. W: *Pacificationis*. Zob. także: *Ratificatio et approbatio eiusdem Transactionis per Sigismundum III. Regem Poloniae in Comitibus Regni Generalibus facta. Varsaviae die 18 April 1589, Mandatum Ordinum Regni Polonaie in eos, qui ad Iuramentum iuxta Conventionem Bendzinensem in Comitibus Generalibus delegate fuerunt. Actum Varsaviae d. 18. Aprilis Anno 1589*. W: *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*. T. I, s. 237–240, 240–243.

⁵⁷⁹ K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 8; D. QUIRINI-POPEŁAWSKA: *Poselstwo Jana Ostro-roga...*, s. 160–161; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXXIV.

⁵⁸⁰ Mowę posła polskiego i cesarski respons na nią można znaleźć w rękopisach: B. Czart. Rkps nr 94, s. 389–393; B. Czart. Rkps nr 360, s. 542–546; B. Czart. Rkps nr 330, s. 193–199 (tylko tekst oracji posła polskiego). Inną odpowiedź Rudolfa II na wystąpienie Ostroroga zawiera wydawnictwo źródłowe B. DE PACE: *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 292–293, 381–382, w którym zamieszczono dwa razy ten sam tekst responsu cesarskiego, raz opatrzony datą 4 IV, drugi 24 IV. Zob. także: Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 25 IV 1589. NB. Kaiserhof 2/2, s. 441–442. Zob. także: M. WICHOWA: *Pisarstwo Jana Ostroroga (1565–1622)*. Łódź 1998, s. 304–307.

taktów dyplomatycznych z Zygmuntem III Wazą jako władcą Rzeczypospolitej. Przyjęcie Ostroroga wiązało się z koniecznością uznania tytułu królewskiego jego mocodawcy.

Podczas pobytu podczaszego koronnego w Pradze wizyty złożyli mu nuncjusz Antonio Puteo i ambasador tokański Francesco Lenzoni. Obaj uczestniczyli również w wydanym przez polskiego posła bankiecie. Spotkania z dyplomata Zygmunta III unikał stały przedstawiciel Filipa II na dworze cesarskim San Clemente, który usprawiedliwiał się brakiem instrukcji z Hiszpanii. O atmosferze, w jakiej przyjmowano w Pradze legata polskiego króla, świadczą również incydenty, które wybuchły pomiędzy członkami jego orszaku a emigrantami. Ostroróg opuścił miasto 5 V. Mimo niesprzyjających okoliczności wypełnił swoją misję – proces ratyfikacji traktatu bytomsko-będzińskiego został zainicjowany. Nawet Rudolf II docenił jego starania, obdarowując go złotym łańcuchem o wartości 4000 skudów⁵⁸¹.

Bezpośrednio po odjeździe legata Zygmunta III kancelaria cesarska sporządziła dokumenty poselskie dla biskupa wrocławskiego Andrzeja Jerina, któremu powierzono zadanie odebrania przysięgi na traktat pokojowy od króla polskiego i reprezentantów stanów Rzeczypospolitej⁵⁸². Ponadto dyplomata miał czynić starania o zniesienie, uwłaczającej godności cesarskiej, *iuramentum corporale* lub o przełożenie jej na czas osobistego spotkania Rudolfa II i Zygmunta III, ewentualnie o odroczenie przysięgi do czasu, gdy zostaną rozstrzygnięte wszystkie wątpliwości cesarza. Był również zobowiązany do poruszenia sprawy amnestii dla Maksymilianistów. Powinien także odwiedzić uwięzionego arcyksięcia.

Dokumentację poselstwa Jerin otrzymał wieczorem 8 V. Następnego dnia wyruszył w drogę do Lublina, gdzie oczekiwał go król wraz z senatorami, co potwierdza list Bojanowskiego: „K. Je. M. 13 Maii do Lublina przyjechawszy, spodziewał się tam, naznaczony 15. dzień posłów cesarskich. Ale aż 19. przyjechał jedenże, Biskup Wrocławski, drugi Pan Promnitz w drodze chory pozostał”⁵⁸³. Przyjęcie posła cesarskiego odbyło się z należytymi honorami, w imieniu Zygmunta III powitali go biskup łucki Bernard Maciejowski i kasz-

⁵⁸¹ Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 2 V 1589. NB. Kaiserhof, 2/2, s. 442–444; D. QUIRINI-POPLAWSKA: *Poselstwo Jana Ostroroga...*, s. 161–166.

⁵⁸² List uwierzytelniający i instrukcję (oba dokumenty wystawione w Pradze dnia 5 V) – zob. B. Czart. Rkps nr 330, s. 38–39, 39–51; B. DE PACE: *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 31, 31–40. Zob. także: Rudolf II do Zygmunta III, Praga, 5 V 1589. HVHA. Part I. Vol.1. No. 7, s. 226.

⁵⁸³ Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiła, Włodawa, 1 VI 1589. AGAD. AR V 1082, s. 152–153. Rzeczywiście Andrzejowi Jerinowi miał towarzyszyć ekskomisarz Seyfried Promnitz, ale wymówił się od udziału w poselstwie chorobą. O legacji biskupa wrocławskiego szerzej pisali: C. JERIN-GESESS: *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 17–33; K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 8–12; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 175–178; A. NAEGELE: *Der Breslauer Fürstbischof...*, s. 46–49; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 146–147; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXXIV–CXXV.

telan podlaski Marcin Leśniowolski. Już następnego dnia otrzymał publiczne posłuchanie. Sposób podejmowania legata Rudolfa II w Lublinie kontrastował z niedawnym przyjęciem Ostroroga w Pradze. Na audyencji powitalnej biskup wrocławski przedstawił cele swojej misji: „w krótkiej, ale roztropnej i zgrabnie ułożonej mowie, która podobała się wszystkim”⁵⁸⁴. Opinii nuncjusza o wystąpieniu Jerina nie podzielił łóżniczy królewski, który skonstatował: „Biskup 20 Maii K. Je. M witał, człowiek acz godny, ale z nadętej powagi niebarzo naszym przyjemny”⁵⁸⁵. Poseł w swej oracji przedstawił stanowisko cesarza, że przedkłada on spokój całego chrześcijaństwa nad interes prywatny jego i mu najbliższych. Tym samym Rudolf II postanowił przyjąć pokój i przystąpić do jego ratyfikacji. Na mowę biskupa wrocławskiego odpowiedział kanclerz, wyrażając gotowość króla i stanów Rzeczypospolitej do natychmiastowego zaprzysiężenia traktatu. Jerin poprosił jednak o odłożenie ceremonii składania przysięgi do 24 V, po uroczystościach związanych z Zesłaniem Ducha Świętego⁵⁸⁶. Uzyskany w ten sposób czas postanowił wykorzystać na pertraktacje z członkami elity władzy. Prowadził nieoficjalne rozmowy z Zamoyskim o możliwości zwolnienia cesarza z obowiązku składania przysięgi lub przynajmniej odroczenia jej na pewien czas. Gdy kilkakrotne konferencje z kanclerzem nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu, zwrócił się do innych senatorów, lecz z nielepszym skutkiem. Również na niczym spełzły zabiegi posła cesarskiego, aby adherentom Maksymiliana zapewnić zupełną amnestię i nie pozywać ich przed sądy. Nawet w dniu zaprzysiężenia traktatu przez stronę polską wygłosił mowę w obronie arcyksiążęcych stronników, domagając się całkowitego darowania im kar.

Ostatecznie uroczysta ceremonia złożenia przysięgi przez Zygmunta III i przedstawicieli stanów Rzeczypospolitej odbyła się 24 V 1589 roku⁵⁸⁷ – „N. Król J.M., w przytomności Posła Cesarskiego w sali, w której przygotowano ołtarz z Krucyfiksem srebrnym i mszał, klęcząc i dotykając się świętej Ewangelii, przysiągł, że zachowa wszystkie warunki ułożone w Bytomiu i Będzynie przez Kom-

⁵⁸⁴ Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Lublin, 21 V 1589. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 212.

⁵⁸⁵ Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Włodawa, 1 VI 1589. AGAD. AR V 1082, s. 153.

⁵⁸⁶ Zob. Andrzej Jerin do Rudolfa II, Lublin, 21 V 1589. HHStA. Polen I 45, Polonica 1589 Mai, k. 29–34, 35–40. O. i Kop. Obszerny cytat z depeszy zamieścił C. JERIN-GESESS: *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 20–22. Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Lublin, 21 V 1589. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 211–215. List nuncjusza w języku oryginalnym wydał J.W. Woś: *Fonti per la storia...*, s. 181–184.

⁵⁸⁷ *Actus iuramenti Lublini, tama Regia Maiestate Poloniae, quam ordinibus regni, magni Ducatus Lithuaniae, caeterarumque prouinciarum praestiti, Ivramentvm Eivsdem Regiae Maiestatis, Ivramentvm Delegatorvm ab ordinibus*, [Lublin, 24 V 1589]. W: *Pacificationis*. Zob. także: *Juramentum Sigismundi III. Regis Poloniae, quo eandem Transactionem confirmat. Dat. Lublini die 24. Maii Anno 1589, Iuramentum Delegatorum ab Ordinibus Regni Poloniae. Dat. Lublini die 24. Maii Anno 1589*. W: *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*. T. I, s. 243–244, 244–245.

missarzów Cesarskich, i J. Królew. Mości, wedle formy przepisanej w traktacie pokoju. To samo przysięgli w imieniu Stanów Królestwa, Senatorowie Duchowni i Świeccy, i Szlachta, wyznaczeni na to z Sejmu”⁵⁸⁸. Po akcie zaprzysiężenia układu pokojowego wydano wystawny obiad, podczas którego przy stole monarszym, na podwyższeniu, zasiadali po prawej stronie Zygmunta III nuncjusz Annibal z Kapui, obok niego legat cesarski Andrzej Jerin, zaś przy osobnym stole senatorowie. Nazajutrz biskup wrocławski wyjechał do Krasnegostawu, by odwiedzić Maksymiliana. Tam trzy dni później był świadkiem wizyty, którą Zygmunt III złożył uwięzionemu arcyksięciu⁵⁸⁹.

Spotkanie niedawnych konkurentów do korony polskiej było starannie przygotowane, wcześniej rozstrzygnięto kwestie protokolarne – uzgodniono ceremoniał powitania i pożegnania, ustalono zasady precedencji oraz rozwiązano problem tytułatury, toteż przebiegło ono bez zakłóceń i w miłej atmosferze. 28 V król z licznym dworem wjechał do Krasnegostawu, po czym udał się na zamek, gdzie przy zsiadaniu z konia – na ostatnim stopniu na dziedzińcu – przywitał go arcyksiążę. W tym samym miejscu nazajutrz nastąpiło pożegnanie. Następnie Zygmunt III odwiedził Maksymiliana w jego apartamencie. Tam obaj, w obecności nuncjusza apostolskiego, posła cesarskiego i kilku senatorów, wygłosili krótkie mowy po łacinie, w których zapewnili się o przyjaźni, życzliwości oraz chęci utrzymania pokojowych kontaktów⁵⁹⁰. Podczas obiadu arcyksiążę zajął honorowe miejsce po prawej stronie króla. Przy tym samym stole zasiadali również, po lewej stronie Zygmunta, lecz niżej (najprawdopodobniej przy krótszym boku), Annibal z Kapui i Andrzej Jerin. Osobno siedzieli senatorowie. Były „też i inne stoły poboczne, gdzie nasz z Pany niemieckimi sporo trincząc potwierdzali przyjaźni”⁵⁹¹. Po posiłku monarcha towarzyszył Maksymilianowi w drodze do jego pokoju, następnie arcyksiążę odprowadził króla aż do drzwi. Uczestniczący w spotkaniu młodego Wazy z uwięzionym Habsburgiem podkanclerzy

⁵⁸⁸ Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Lublin, 26 V 1589. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 217.

⁵⁸⁹ Zob. Andrzej Jerin do Rudolfa II, Krasnystaw, 29 V 1589. HHStA. Polen I 45, Polonica 1589 Mai, k. 45–66, 67–84. Kop. i O. Post scriptum, k. 85–86. Fragment depeszy, dotyczący ceremonii zaprzysiężenia traktatu bytomsko-będzińskiego przez Zygmunta III i stany Rzeczypospolitej opublikował E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 175–178, przypis 1. Obszerne cytaty z relacji biskupa wrocławskiego (o przysiędze króla oraz reprezentantów senatu i izby poselskiej, o spotkaniu młodego Wazy z uwięzionym arcyksięciem, a także pożarze w Lublinie) zamieścił C. JERIN-GESESS: *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 24–33. Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Lublin 26 V 1589. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 216–219. List nuncjusza w języku oryginalnym wydał J.W. Woś: *Annibale di Capua...*, s. 204–206; *Tagebuch des Erich Lassota...*, s. 115–116.

⁵⁹⁰ Zob. treść królewskiego wystąpienia i arcyksiążęcego responsu – B. Czart. Rkps nr 94 (dokumenty nr 35 i 34).

⁵⁹¹ Wojciech Baranowski do Stanisława Reszki, Chełm, 30 V 1589. W: *Starożytności historyczne polskie*. T. II, s. 414.

koronny, podsumował je słowami: „przy naszym wielka *frequentia*, wielki splendor, a przy drugim wielka *solitudo* i niemal smutek. Jednak na odejściu znać było, iż ci obaj Panowie byli z siebie kontenci”⁵⁹². Przed odjazdem Zygmunt III posłał Maksymilianowi w prezencie 14 koni⁵⁹³.

Optymistyczny wydźwięk spotkania zmąciły nieco wieści o arcyksiążęcych planach odmowy zaprzysiężenia traktatu bytomsko-będzińskiego. Aczkolwiek nie traktowano ich poważnie, o czym świadczą słowa Wawrzyńca Goślickiego pochodzące z listu do Stanisława Reszki: „Pogłoska (lubo nie pewna) jest, iżby Maxymilian rad się uwolnił, by jako mógł z tej przysięgi, która go bardzo gryzie. A chociażby nie przysiągł, mało nam na tem należy, acz przedsię więcej na tem zawisło gdy Lubowlę wrócą, a Cesarz przysiężę”⁵⁹⁴. Biskup kamieniecki nie wiedział jednak, że Maksymilian już następnego dnia po wyjeździe Zygmunta III z Krasnegostawu powiadomił listownie Karla Serenteina o swoim zamiarze nieratyfikowania układu pokojowego⁵⁹⁵.

W dniu swojego wyjazdu król udzielił ostatniego posłuchania legatowi Rudolfa II. Jerinowi nie udało się zrealizować wszystkich celów poselstwa – nie uległa zmianie formuła zaprzysiężenia traktatu przez cesarza, ani też sytuacja prawna maksymilianistów. Biskup wrocławski uzyskał zapewnienie Zygmunta III o jego przychylnym stosunku do Habsburgów oraz obietnicę Zamoyskiego, że udzieli poparcia małżeństwu monarchy z Austriaczką⁵⁹⁶. Jerin nie był świadomy, że młody Waza dwa dni wcześniej rozkazał Gustawowi Brahemu przygotować w tajemnicy pismo do arcyksięcia Ernesta, w którym informował brata cesarza o zamiarze opuszczenia Rzeczypospolitej i proponował mu objęcie tronu polskiego po jego abdykacji⁵⁹⁷.

W tym samym czasie w Pradze Rudolf II dokonał ratyfikacji traktatu bytomsko-będzińskiego (26 V)⁵⁹⁸. W przeciągu dwóch tygodni postanowienia

⁵⁹² Ibidem.

⁵⁹³ Zob. Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Krasnystaw, 29 V 1589. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 220–228. Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Włodawa, 1 VI 1589. AGAD. AR V 1082, s. 154. Wawrzyniec Goślicki do Krzysztofa Radziwiłła, Mogiła pod Krakowem, 15 VI 1589. W: *Starożytności historyczne polskie*. T. I, s. 91–94.

⁵⁹⁴ Wawrzyniec Goślicki do tegoż, Mogiła pod Krakowem, 15 VI 1589. W: *Starożytności historyczne polskie*. T. I, s. 94.

⁵⁹⁵ Arcyksiążę Maksymilian do Karla Serenteina, Krasnystaw, 30 V 1589. W: J. MACUREK: *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 149–150.

⁵⁹⁶ K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 12.

⁵⁹⁷ K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 48–49; V.V. TOMEK: *Snahy domu rakouského...*, s. 776; J. BARTOSZEWICZ: *Starania domu rakuskiego...*, s. 176.

⁵⁹⁸ AGAD. Zbiór dokumentów pergaminowych nr 5534 i 5535. B. Czart. Rkps nr 94, dokument nr 31 i 32. Zob. także: *Confirmatio Transactionis Caesareae Maiestatis i Confirmatio Pactorvm* [Praga, 26 V 1589]. W: *Pacificationis. Rudolphi Imperatoris Ratificatio, et Confirmatio eiusdem Transactionis. Datum Pragae d. 26 Maii Anno 1589, Tractatus Foederis inter Rudolphum II Imp. Hungariae etc. et Bohemiae Regem, ac Sigismundum III Regem Poloniae conclusi, quo priora Pacta, et Foedera inter Domum Austriae, ac Reges, et Regnum Poloniae inita renovator,*

układu pokojowego zatwierdzili arcyksiążęta: Karol (30 V)⁵⁹⁹, Maciej (1 VI)⁶⁰⁰, Ferdynand (5 VI)⁶⁰¹ i Ernest (10 VI)⁶⁰².

W celu odebrania przysięgi od cesarza udali się dwór praski kardynał Jerzy Radziwiłł i wojewoda krakowski Mikołaj Firlej⁶⁰³. Posłowie mieli upomnieć się także o ratyfikację traktatu przez Filipa II, omówić warunki wydania twierdzy lubowelskiej oraz podnieść sprawy wymienione w recesie – odszkodowań, spadku po królowej Bonie, czeskich i węgierskich dóbr rodziny Ostrogskich. Nie mogli natomiast poruszać problemu Maksymilianistów, gdyż według strony polskiej rozwiązywała go konstytucja sejmu pacyfikacyjnego (*Adherentowie arcyksiążęcia Maximiliana*). Legaci królewscy 24 VI wjechali do Pragi, gdzie nie podjęto ich zgodnie z powszechnie uznawanym zwyczajem dyplomatycznym. Nie tylko nikt z dworu cesarskiego nie wyjechał reprezentantom Zygmunta III naprzeciw, lecz nawet nie przygotowano dla nich odpowiedniego zakwaterowania. Dwa dni później na audiencji powitalnej Rudolf II przyjął ich chłodno, chcąc w ten sposób zademonstrować swój stosunek do niektórych postanowień układu pokojowego⁶⁰⁴. Dalej posunął się ambasador hiszpański, który ostentacyjnie opuścił Pragę,

instaurantur, et confirmatur. Datum Pragae die 26 Maii An. 1589. W: Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae. T. I, s. 245–246 i 246–252.

⁵⁹⁹ AGAD. Zbiór dokumentów pergaminowych nr 5536. B. Czart. Rkps nr 94, dokument nr 33. Zob. także: *Confirmatio Transactionis Serenissimi Caroli Archiducis*, [Graz, 30 V 1589]. W: *Pacificationis. Confirmatur eadem Transactio per Serenissimum Carolum Archiducem. Dat. in Civitate Gratz die 30. Maii An. 1589. W: Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae. T. I, s. 252–253.*

⁶⁰⁰ *Confirmatio Transactionis Serenissimi Matthiae Archiducis* [Linz, 1 VI 1589]. W: *Pacificationis. Confirmatio Transactionis Serenissimi Mathiae Archiducis. Dat. In Arce Lintzensi die 1. Junii Anno 1589. W: Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae. T. I, s. 253.*

⁶⁰¹ AGAD. Zbiór dokumentów pergaminowych nr 5537. B. Czart. Rkps nr 94, dokument nr 37. Zob. także: *Confirmatio [T]ransactionis Serenissimi Ferdinandi Archiducis*, [Innsbruck, 5 VI 1589]. W: *Pacificationis. Confirmatio eiusdem Transactionis Serenissimi Ferdinandi Archiducis. Datum Oeniponte die 5. Junii Anno 1589. W: Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae. T. I, s. 253–254.*

⁶⁰² AGAD. Zbiór dokumentów pergaminowych nr 5538. B. Czart. Rkps nr 94, dokument nr 38. Zob. także: *Confirmatio Transactionis Serenissimi Ernesti Archiducis* [Wiedeń, 10 VI 1589]. W: *Pacificationis. Confirmatio Transactionis Serenissimi Ernesti Archiducis. Dat. Viennae die 10. Junii, Anno 1589. W: Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae. T. I, s. 254.*

⁶⁰³ O poselstwie M. Firleja i J. Radziwiłła szerzej pisali: C. JERIN-GESESS: *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 33–34; K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 12–16; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 178–180; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 148–150; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXXVI–CXXVII.

⁶⁰⁴ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 27 VI 1589. NB. Kaiserhof 2/2, s. 470–472. Podczas pierwszego posłuchania mowę wygłosił Jerzy Radziwiłł. Odpowiedział na nią wicekanclerz Jacob Kurz. Treść wystąpienia kardynała można znaleźć w: HHStA. Polen I 45, Polonica 1589 Juli, k. 35–36; B. Czart. Rkps nr 94, dokument nr 67; B. Czart. Rkps nr 360, s. 547–548.

aby uniknąć zetknięcia się z posłami polskimi przed otrzymaniem z Madrytu instrukcji, jak się ma zachować wobec zawartego traktatu. Poza tym na dworze praskim brakowało przedstawicieli arcyksiążąt, których obecność uważali legaci królewscy za niezbędną przy akcie przysięgi cesarskiej. Ważniejszą trudność stanowiła absencja delegatów węgierskich, dlatego że traktat bytomski-będziński nakładał na stany korony świętego Stefana obowiązek zaprzysiężenia warunków pokojowych. Wicekanclerz Kurz wyjaśnił dyplomatom Zygmunta III, że skład i plenipotencje deputacji musiałyby zatwierdzić sejm krajowy, którego zwołanie spowodowałoby znaczną zwłokę. Obiecywał jednak, iż Rudolf II dołoży wszelkich starań, by Węgrzy w przeciągu roku złożyli wymaganą traktatem przysięgę. Posłowie polscy, zasłaniając się brakiem odpowiednich pełnomocnictw, zgodzili się jedynie na warunkowe przyjęcie przysięgi od cesarza oraz przedstawicieli krajów austriackich i korony św. Wacława, zastrzegając królowi prawo decydowania o ważności aktu zaprzysiężenia, dokonanego bez udziału reprezentantów węgierskich⁶⁰⁵. Rudolf II, za radą Jerzego Radziwiłła, postanowił wysłać do Rzeczypospolitej Daniela Prinza celem usprawiedliwienia nieobecności Węgrów.

Ostatecznie ceremonia składania przysięgi odbyła się 10 VII 1589 roku w obecności Antonia Putea, jako świadka i przedstawiciela Stolicy Apostolskiej⁶⁰⁶. Nie obeszło się bez trudności natury formalnej, gdyż cesarz odmówił Zygmunтови III tytułu księcia Inflant i Prus. Na wniosek kardynała Radziwiłła załatwiono kwestię sporną w ten sposób, że Rudolf II wymieniając tytuły Zygmunta, opuszczał problematyczne sformułowania zastępując je skróceniem etc.⁶⁰⁷ Nuncjusz Puteo twierdził, iż tylko umiarkowaniu i roztropności Radziwiłła zawdzięczać należy pomyślny obrót sprawy⁶⁰⁸. Wysiłki kardynała docenił także cesarz. Podczas prywatnej rozmowy, która odbyła się po audiencji pożegnalnej, Rudolf II ubolewał, że pomimo ogromnej sympatii dla Radziwiłła nie mógł go przyjąć z należnymi honorami z uwagi na pełnioną przez niego funkcję. Dla

⁶⁰⁵ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalto, Praga, 4 VII 1589. NB. Kaiserhof 2/2, s. 472–474.

⁶⁰⁶ W dniu zaprzysiężenia mowę wygłosił Mikołaj Firlej – B. Czart. Rkps nr 94, dokument nr 44; B. Czart. Rkps nr 360, s. 550–551.

⁶⁰⁷ Zob. AGAD. Zbiór dokumentów pergaminowych nr 5539, 5540, 5541; B. Czart. Rkps nr 94, dokumenty nr 45–47; *Iuramentvm Caesareae Maiestatis, Iuramentum Ordinum Regni Bohemiae, aliarumque aliquot prouinciarum, Mandatum ordinum eorundem, in eos, qui nuncmine illorum iueârunt, à Caesarea Maiestate editum* [Praga, 10 VII 1589]. W: *Pacificationis. Iuramentum Rudolphi Imperatoris, quo eandem Transactionem confirmat. Datum Pragae die 10 Julii. Anno 1589, Iuramentum Ordinum Regni Bohemiae, Archiducatus Austriae, Marchionatus Moraviae, Ducatus Silesiae, et utriusque Marchionatus Lusatiae, quo eandem Transactionem conformant. Datum Pragae 10 Julii Anno 1589, Mandatum Ordinum eorundem in eos, qui nomine illorum iurarunt, a Caesarea Maiestate editum*. W: *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*. T. I, s. 255, 255–257, 257–259.

⁶⁰⁸ Zob. Antonio Puteo do Alessandra Montalta, Praga, 11 VII 1589. NB. Kaiserhof 2/2, s. 474–476.

okazania swej łaski i względów posłał mu w prezencie złoty zegarek o wartości 2000 talarów⁶⁰⁹.

Poselstwo polskie wyjechało z Pragi 13 VII⁶¹⁰. Sześć dni później opuścił miasto Prinz⁶¹¹, wyposażony w instrukcję, list uwierzytelniający i rewers Rudolfa II w sprawie przysięgi stanów węgierskich⁶¹². Poseł habsburski dogonił Zygmunta III, podążającego do Rewla na spotkanie z ojcem, dopiero w Wilnie, dokąd przybył 10 VIII⁶¹³. Prinz wypełnił swoją misję – król uznał asekurację cesarza za wystarczającą. Najpewniej z uwagi na toczące się już w tym czasie rozmowy z Ernestem i swój zamiar opuszczenia Rzeczypospolitej nie chciał wszczynać nowego sporu z Habsburgami. Zadeklarował gotowość uwolnienia Maksymiliana, mimo niedopełnienia przysięgi na traktat bytomsko-będziński przez stany węgierskie. Zapewnił, iż wyda Zamoyskiemu stosowne rozkazy⁶¹⁴.

Kanclerz nie podzielił stanowiska monarchy w sprawie bezwarunkowego oswobodzenia arcyksięcia. Na wieść o problemach poselstwa polskiego w Pradze zakomunikował Maksymilianowi, że nie może on liczyć na rychłe uwolnienie⁶¹⁵.

⁶⁰⁹ Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 18 VII 1589. NB. Kaiserhof 2/3, s. 16–17; *Vetera Monumenta...*, s. 154.

⁶¹⁰ Mikołaj Firlej i Jerzy Radziwiłł do Zygmunta III, Praga, 13 VII 1589. BK Rkps nr 290, s. 89–90. Zob. także: Responsum ad Legationem Ser. Poloniae Regis datum Ill. Cardinali Radzivilio et Palatino Cracoviensi, cum SRM Transactionem Polonicam Juramento confirmatura esset. HHStA. Polen I 45, Polonica 1589 Juli, k. 25–28; B. Czart. Rkps nr 360, s. 348–350, 351–352; Exemplum literarum Reuersalium uti eas urserunt Legati Polonici. HHStA. Polen I 45 Polonica 1589 Juli, k. 31–32, 33–34; B. Czart. Rkps nr 94, document nr 48.

⁶¹¹ Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 25 VII 1589. NB. Kaiserhof 2/3, s. 17–18; *Vetera Monumenta...*, s. 154–155.

⁶¹² Wszystkie dokumenty zostały opatrzone datą 14 VII. Zob. treść: instrukcji dla Daniela Prinza – HHStA. Polen I 45, Polonica 1589 Juli, k. 20–22; B. DE PACE: *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 55–58; listu kredencyjnego – HHStA. Polen I 45 Polonica 1589 Juli, s. 18–19; B. Czart. Rkps nr 330, s. 74–75; B. DE PACE: *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 59–60; asekuracji Rudolfa II – HHStA. Polen I 45 Polonica 1589 Juli, k. 23–24, 29–30; B. DE PACE: *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 58–59; *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*. T. I, s. 259–260; *Cavtio Caesareae Maiestatis, de non praestito ab Hungariae regni ordinibus iuramento*. W: *Pacificationis*.

⁶¹³ Zygmunt III dowiedział się o jego wysłaniu z listu Firleja i Radziwiłła z dn. 13 VII, który otrzymał 23 VII. Zob. Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Wilno, 24 VII 1589. AGAD. AR V 1082, s. 159.

⁶¹⁴ Zygmunt III do Daniela Prinza, Wilno, 11 VIII 1589. HHStA. Polen I 46, Polonica 1589 August, k. 16–17; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 460–461; Zygmunt III do Rudolfa II, Wilno, 11 VIII 1589. HVHA. Part I. Vol. 1. No. 8, s. 227–228; Daniel Prinz do Rudolfa II, Wilno, 14 VIII 1589. HHStA. Polen I 46 Polonica 1589 August, k. 11–14. Zob. także: K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 15, 56; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXXVI–CXXVII. Prinz w drodze powrotnej spotkał się z arcyksięciem Maksymilianem (w dniach 19–29 VIII towarzyszył Habsburgowi w jego podróży do granicy polsko-śląskiej). Zob. *Tagebuch des Erich Lassota...*, s. 117–118.

⁶¹⁵ Jan Zamoyski do arcyksięcia Maksymiliana, Zamość, 20 VII 1589. W: *Listy Annibala z Kapui...*, s. 274–275. Jeszcze kilka dni wcześniej Habsburg bawił w Zamościu na zaproszenie kanclerza (13 VII). Zob. *Tagebuch des Erich Lassota...*, s. 117.

Na nieprzejednaną postawę Zamoyskiego wpłynęły także doniesienia o niechęci arcyksięcia do zaprzysiężenia układu pokojowego. Kanclerz, chcąc zabezpieczyć się na wypadek odmowy ratyfikacji, zmusił Habsburga do wydania kaucji, której nie przewidywały zapisy traktatu bytomsko-będzińskiego. Maksymilian podpisał przygotowany przez Zamoyskiego dokument 1 IX w Wiślicy, co umożliwiło mu opuszczenie ogarniętego zarazą miasta. Arcyksiążę zobowiązywał się w nim do uszanowania i wykonania wszystkich postanowień transakcji oraz obiecał czynić starania o zaprzysiężenie traktatu przez Węgrów⁶¹⁶.

Obowiązek eskortowania Habsburga do granicy polsko-śląskiej oraz odebrania przysięgi od Maksymiliana powierzono biskupowi kamienieckiemu Wawrzyńcowi Goślickiemu⁶¹⁷ oraz wojewodom: krakowskiemu Mikołajowi Firlejowi i lubelskiemu Mikołajowi Zebrzydowskiemu⁶¹⁸. 8 IX, zaraz po wkroczeniu na Śląsk, Firlej wezwał arcyksięcia do złożenia przysięgi. Na prośbę Habsburga akt odroczono do momentu przybycia do Bytomia. W tamtejszym ratuszu, w obecności biskupa wrocławskiego Jerina, delegatów polskich i szlachty śląskiej, Maksymilian, za pośrednictwem Andreasa Hannevalda, odmówił zaprzysiężenia traktatu, odkładając je na później. Uzasadnił to potrzebą konsultacji z pozostałymi członkami Domu Austriackiego⁶¹⁹. Swoje postępowanie tłumaczył tym, że w pracach komisji pokojowej nie uczestniczyli jego reprezentanci, nie uchwalono amnestii dla jego adherentów, a on sam – pomimo odmiennego stanowiska Zygmunta III – został przez Zamoyskiego zmuszony do złożenia w Wiślicy nieprzewidzianej przez układ pokojowy kaucji⁶²⁰.

⁶¹⁶ Exemplum Cautionis a Ser. Rege Maximiliano Polonis Visliciae p. Septembris traditae. HHStA. Polen I 46, Polonica 1589 September, k. 1–2, 3–4; B. Czart. Rkps nr 94, dokument nr 10; *Serenissimi Archiducis Maximiliani, de transactione confirmanda, ijsq. quae ex eadem transactione reliqua deberentur adimplendis, cautio*. W: *Pacificationis. Maximiliani Archiducis de Transactione per Ordines Hungariae confirmanda, iisque, quae ex eadem Transactione reliqua debentur adimplendis Cautio. Datum Vislicii 1. Sept. 1589*. W: *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*. T. I, s. 260–261.

⁶¹⁷ Nominat chełmski, zatwierdzony przez papieża dopiero w 1590 r.

⁶¹⁸ Szczegółowe opisy wydarzeń z okresu od 5 do 8 IX zawierają liczne relacje rękopiśmienne – przykładowo B. Czart. Rkps nr 94, s. 333–340; B. Czart. Rkps nr 345, s. 289–299; B. Czart. Rkps nr 360, s. 305–316; BK Rkps nr 982, s. 491–503 i drukowane w: *Książę Maksymilian Rakuski...*, s. 592–596; *Starożytności historyczne polskie*. T. I, 80–84. Zob. także HHStA. Polen I 46 Polonica 1589 September, k. 65–76 (niemieckie tłumaczenie przychyłnej Maksymilianowi łacińskiej relacji, w języku oryginalnym opublikowanej w: NB. Kaiserhof 2/3, s. 56–58, przypis 1). Informacje na temat okoliczności uwolnienia arcyksięcia Maksymiliana można znaleźć również w *Tagebuch des Erich Lassota...*, s. 118–119 oraz opracowaniach: C. JERIN-GESESS: *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 34–41; K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 16–23; W. LEITSCH: *Sigismund III. von Polen...*, s. 94–95; J. MACŮREK: *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 20–21; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 183–188; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 150; H. NOFLATSCHER: *Glaube, Reich und Dynastie...*, s. 163–164; J. SCHWEIZER: *Die Sukzessionswirren in Polen...*, s. CXXVII–CXXVIII.

⁶¹⁹ Zob. EFE. T. XVI. Nr 141, s. 209–211.

⁶²⁰ Causa cur Ser. Maximilianus Iuramentu Bithoniae non prastitit, 1589.09.08. HHStA. Polen I 46 Polonica 1589 September, k. 21–22; B. Czart. Rkps nr 94, s. 353–354. Zob. także: Andrzej

Zdaniem niektórych historyków odmowa złożenia przysięgi przez Maksymiliana spowodowana była docierającymi do niego doniesieniami o rozmowach Zygmunta III Wazy z Ernestem dotyczących cesji tronu⁶²¹. Z poglądem tym polemizował Kazimierz Lepszy. Wątpił on, że polityka Maksymiliana łączyła się z tajnymi rokowaniami króla z Ernestem oraz zjazdem w Rewlu, na którym rozważano możliwość opuszczenia przez młodego Wazę Rzeczypospolitej i zrzeczenia się tronu na rzecz cesarskiego brata. Według historyka było to niemożliwe z uwagi na chronologię wydarzeń – spotkanie Zygmunta III z ojcem odbyło się po opuszczeniu przez arcyksięcia granic polskich⁶²². Trudno rozstrzygnąć, czy Maksymilian wiedział o propozycji złożonej jego bratu przez młodego Wazę jeszcze w maju. Nie wiadomo również, kiedy uwięziony arcyksiążę podjął decyzję o odmowie ratyfikacji traktatu, czy miało to miejsce pomiędzy 27–29 V, czy też dużo wcześniej.

Wiadomość o czynie Maksymiliana wywołała w Pradze konsternację. Zdawano sobie sprawę, że samowola arcyksięcia wzbudzi nieufność Polaków w szczerść intencji cesarza. Utrudniało to również porozumienie Ernesta z Zygmuntem III. Świadomy podziałów wewnątrz dynastii Rudolf II nie odciął się od Maksymiliana. Co więcej, przed zapowiadaniem przybyciem arcyksięcia do Pragi cesarz rozkazał, aby traktowano go z honorami należnymi panującemu. 1 X w otoczeniu całego dworu i w towarzystwie hiszpańskiego ambasadora wyjechał naprzeciw wjeżdżającemu do stolicy Maksymilianowi⁶²³. Rudolf II zdawał sobie bowiem sprawę, że działania arcyksięcia cieszą się poparciem Ferdynanda Tyrolskiego, a przede wszystkim Filipa II. Niezdecydowanie cesarza odbija się na stosunkach polsko-habsburskich w następnych latach.

Ostatecznie niedoszły władca Rzeczypospolitej zaprzysiągł traktat bytomsko-będziński dopiero 8 V 1598 roku⁶²⁴. Jako ostatni układ ratyfikował Filip II, co miało miejsce 10 VII 1598 roku⁶²⁵.

Jerin do Rudolfa II, Nysa, 13 IX 1589, HHStA. Polen I 46, Polonica 1589 September, k. 23–32, 33–40, O i Kop.; Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 19 IX 1589. NB. Kaiserhof 2/3, s. 56–60.

⁶²¹ Por. V.V. TOMEK: *Snahy domu rakouského...*, s. 778; J. BARTOSZEWICZ: *Starania domu rakuskiego...*, s. 177; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kuryi...*, s. 150.

⁶²² Por. K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 23, przypis 1.

⁶²³ Zob. Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 3 III 1589. NB. Kaiserhof 2/3, s. 65.

⁶²⁴ B. Czart. Rkps nr 360, s. 487–492; AGAD. LL 27, k. 114–127v; *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*. T. I, s. 282–286. Zob. także: Rudolf II do Zygmunta III, Praga, 11 V 1590. AGAD. AKW. Dział Austriackie 25d/1, s. 2–4; Arcyksiążę Maksymilian do Zygmunta III, Praga, 12 V 1598. W: Ibidem, s. 6–8; J. HIRN: *Die Renuntiation des Deutschmeisters...*, s. 266–268; H. NOFLATSCHER: *Glaube, Reich und Dynastie...*, s. 165–166.

⁶²⁵ AGAD. Archiwum Koronne Warszawskie. Dział Austriackie, 25 d/2, s. 2–4; AGAD. LL 27, k. 128–128v; *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*. T. I, s. 286–287; EFE. T. XXI. Nr 157, s. 161–162. Zob. także: R. SKOWRON: *Dyplomaci polscy...*, s. 131; IDEM: *Olivares, Wazowie i Bałtyk...*, s. 40.

Habsburgowie austriaccy wobec propozycji Zygmunta III Wazy Negocjacje króla polskiego z arcyksięciem Ernestem i starania o rękę arcyksiężniczki Anny

Decyzja Maksymiliana o niezaprzyjęciu traktatu bytomsko-będzińskiego skomplikowała i tak złożone relacje wewnątrz Domu Austriackiego, utrudniła Habsburgom budowanie przyjaznych stosunków z Rzeczypospolitą i Zygmuntem III Wazą. Pociągnęła za sobą aktywność dyplomatyczną arcyksięcia, której efekty często stały w sprzeczności z interesami dynastii. Zapał Maksymiliana dodatkowo podsyliły wieści z Moskwy, przywiezione do Pragi wraz z końcem października 1589 roku przez Niklasa Warkotscha¹. Car obiecywał bratu cesarskiemu wsparcie finansowe i militarne.

Arcyksiążę postanowił, że przedstawi na europejskich dworach własną wersję wydarzeń z ostatnich dwóch lat. Przypomni okoliczności jego wyboru na króla polskiego, ukaże swoje trudne położenie w niewoli, podkreśli niemożności udziału w pracach komisji pokojowej, a także obnaży okrutne postępowanie Jana Zamoyskiego, gdy ten w dotkniętej zarazą Wiślicy zmusił go do wydania nieprzewidzianej przez układ pokojowy kaucji. W ten sposób Maksymilian chciał usprawiedliwić swoją odmowę złożenia przysięgi na traktat bytomsko-będziński. Wyprawił zatem swoich posłańców do elektorów saskiego i brandenburskiego, a Hansa Friedricha Serenteina posłał do Hiszpanii². Do cara Fiodora napisał list (z datą 22 XII 1589), który oprócz uzasadnienia podjętych kroków i prośby o pomoc, zawierał zapowiedź wysłania legata³. Stosunkowo późno, bo

¹ Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 31 X 1589. NB. Kaiserhof 2/3, s. 90–91.

² Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 14 XI 1589. NB. Kaiserhof 2/3, s. 105–107. O swoim powrocie z polskiej niewoli arcyksiążę poinformował króla hiszpańskiego wkrótce po przyjeździe do Pragi. Arcyksiążę Maksymilian do Filipa II, Praga, 4 X 1589. EFE. T. XVI. Nr 140, s. 209. W liście tym zapowiadał wysłanie legata na dwór madrycki. Zob. także pismo polecające Hansa Friedricha Serenteina – Arcyksiążę Maksymilian do Filipa II, Praga, 12 X 1589. EFE. T. XVI. Nr 124, s. 180–181.

³ Instrukcja dla arcyksiążęcego posła na dwór moskiewski została opatrzona datą 21 VII 1590 roku. Erich Lassota von Steblau nie zrealizował jednak celów swojej misji, wpadł w ręce Szwedów

dopiero na początku 1590 roku, Maksymilian wystosował pismo do Syksusa V, usprawiedliwiające jego postępowanie, będące tak naprawdę dowodem na lekceważenie wysiłków papieskiego mediatora kardynała Aldobrandiniego⁴. Brak pośpiechu być może wiązał się z dość obojętnym przyjęciem postępków arcyksięcia w Rzymie⁵.

Na przełomie listopada i grudnia 1589 roku Maksymilian przebywał w Innsbrucku, gdzie został zaproszony przez stryja Ferdynanda. Zastanawiano się tam nad przyszłością wybranego króla polskiego. Maksymilian próbował przekonać władcę Tyrolu do wsparcia planu zbrojnej interwencji w Rzeczypospolitej w obronie jego praw do tronu. Arcyksiążę Ferdynand uznał wariant militarny za niewykonalny, z uwagi na niemożność uzyskania pomocy ze strony cesarza, zobowiązanego przysięgą do zachowania pokojowych stosunków z państwem polsko-litewskim, krajów dziedzicznych, a nawet Hiszpanii. Uważał jednak, że należy utrzymać przyjazne kontakty z Moskwą i wysłać poselstwo do cara. Widział również konieczność wysłania agentów do Szwecji w celu zorientowania się w sytuacji wewnętrznej kraju i zamiarach Jana III Wazy. Natomiast nie zachęcał bratanka do prowadzenia aktywnych działań w Rzeczypospolitej, gdyż ostatnie wydarzenia znacznie osłabiły i przygłębiły arcyksiążęcych adherentów, którzy obecnie nie mogą stanowić realnego wsparcia dla Maksymiliana. Zalecał mu także rozważenie możliwości ustąpienia Ernestowi, jeśli ten zdoła uzyskać podczas przyszłej elekcji większe poparcie, w zamian za rekompensatę w postaci innego władztwa np. księstwa Bari. Jednocześnie nie namawiał go do zaprzysiężenia traktatu bytomsko-będzińskiego⁶.

Postawa Maksymiliana wobec układu pokojowego z Rzeczypospolitą i jego poczynania w pierwszych miesiącach po odzyskaniu wolności umocniły podziały wewnątrz Domu Austriackiego. Dynastyczny konflikt pogłębiła jeszcze propozycja Zygmunta III Wazy złożona Ernestowi. Rudolf II nie chciał, a może nie potrafił, pełnić roli sędziego, wolał odgrywać rolę mediatora między braćmi. Podejmowane przez cesarza próby nie zaowocowały załagodzeniem wewnątrzdynastycznych waśni. Skomplikowane relacje pomiędzy członkami rodziny nakładały się na coraz trudniejsze położenie polityczne. Umacniała się bowiem

i spędził w więzieniu dwa i pół roku. Zob. także: H. UEBERSBERGER: *Österreich und Russland...*, s. 550–551; *Tagebuch des Erich Lassota...*, s. 123–191.

⁴ Arcyksiążę Maksymilian do Sykstusa V, Mergentheim, 4 I 1590. NB. Kaiserhof 2/3, s. 134.

⁵ Papież pozwolił nuncjuszowi Alfonsowi Viscontiemu używać wobec Maksymiliana tytułu królewskiego, miał się jedynie wystrzegać tej tytulatury w listach, gdyż mogłaby się stać źródłem nieporozumień. Wydał mu dyspozycję, aby na dworze cesarskim nie szczędził zapewnień, że Stolica Apostolska nie pozostawi Maksymiliana bez swej pomocy, lecz tylko w wypadku, gdy Zygmunt III dobrowolnie opuści Rzeczypospolitą. Zob. Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kurii...*, s. 159–160. Na korzyść arcyksięcia działał w kurii nowo przybyły ambasador cesarski baron Veit von Dornberg. Dokumentację poselstwa (instrukcję Rudolfa II, memoriał, list uwierzytelniający i lisy kredencyjne) można znaleźć w: B. DE PACE: *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 82–127.

⁶ J. HIRN: *Erzherzog Ferdinand II. von Tirol...*, s. 284–285.

opozycja wobec habsburskiej hegemonii w Rzeszy – zwiększały siły protestanckich książąt, ale także znaczenie Wittelsbachów, co postawiło pod znakiem zapytania możliwość przeprowadzenia elekcji *vivente imperatore*. Wzrastało też niebezpieczeństwo tureckie, a wraz z nim poczucie zagrożenia na Węgrzech. Mimo wielkich wysiłków nie udało się zdusić powstania niderlandzkiego. Dotkliwie odczuwano skutki klęski Wielkiej Armady w wojnie z Anglią oraz przejały kryzysu finansowego. Obserwowano wzrost nastrojów antyhabsburskich we Francji, Niemczech i Rzeczypospolitej⁷.

Na stosunkach z państwem polsko-litewskim zaciążyło niezatwierdzenie traktatu bytomsko-będzińskiego przez arcyksięcia Maksymiliana, króla hiszpańskiego Filipa II oraz stany węgierskie. Wstrzymanie procesu ratyfikacyjnego zmniejszyło szansę na zdobycie korony polskiej przez Habsburgów w bliższej lub dalszej przyszłości. Zaś na dworze praskim snuto (niezależnie od propozycji złożonej przez Zygmunta III Ernestowi) plany przejścia tronu Rzeczypospolitej po śmierci Jana III. Zakładano bowiem, że młody Waza powróci do Szwecji, by przejąć schedę po ojcu i wobec niemożności jednoczesnego sprawowania władzy w dziedzicznym królestwie oraz państwie polsko-litewskim, zrezygnuje z elekcyjnego tronu. W Pradze nie wierzono w powodzenie związku opartego na unii personalnej tych dwóch krajów⁸.

Postępowanie Maksymiliana, po odzyskaniu wolności, praktycznie przekreśliło habsburskie szanse na koronę polską. Wysyłanie przez arcyksięcia agentów do Rzeczypospolitej, w celu aktywizacji stronników, doprowadziło jedynie do wzrostu nastrojów antyrakuskich. Z kolei brak zdecydowanej reakcji cesarza na działania brata zaowocował podjęciem przez sejm obradujący w Warszawie wiosną roku 1590 uchwały o ekskluzji Maksymiliana, zawierającej także groźbę wykluczenia całej dynastii z możliwości ubiegania się o tron polski⁹. Zachowanie arcyksięcia przyczyniło się również do zmiany stanowiska senatorów wobec małżeństwa króla z Habsburżanką – zdecydowanie zmniejszyła się liczba zwolenników austriackiego mariażu monarchy.

Wskutek działań Maksymiliana ucierpiały także osobiste kontakty Habsburgów z Zygmuntem III. Najpierw upór arcyksięcia nie pozwolił na sfinalizowanie rokowań dotyczących cesji tronu polskiego na rzecz Ernesta oraz znacznie skomplikował realizację planów matrymonialnych dworów w Grazu i Krakowie. Później makiaweliczny postępek Maksymiliana, polegający na ujawnieniu przedmiotu tajnych pertraktacji króla i arcyksięcia, szerokim rzeszom szlacheckim zachwiał podstawami tak mozolnie zbudowanej dynastycznej przyjaźni.

⁷ K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 37–38.

⁸ J. SCHWEIZER: *Die polnische Frage*. NB. Kaiserhof 2/3, s. CXIII.

⁹ *Ubespieczenie Rzeczypospolitej od Arcy-Xiążęcia Iego M. Rakuskiego Maximiliana*. W: *Volumina Legum...*, s. 304–305; *Volumina Constitutionum...*, s. 138–139; Recess y warunek około transakcy seymu warszawskiego, 19 IV 1590. B. Czart. Rkps nr 94, s. 501–502.

Rzetelne przedstawienie problematyki tajnych negocjacji Zygmunta III z Ernestem Habsburgiem jest zadaniem niezwykle trudnym z uwagi na niedostateczną bazę źródłową. Najważniejsze świadectwa nieoficjalnych kontaktów dyplomatycznych młodego Wazy z arcyksięciem zostały zniszczone przez Marię Bawarską pod koniec 1594 roku. Arcyksiężna osobiście spaliła dokumenty, które otrzymała po wielu staraniach od arcyksięcia Ernesta. Działała na prośbę córki i zięcia, gdyż para monarsza obawiała się kompromitacji, jeśli materiały dostałyby się w niepowołane ręce, przede wszystkim nieobliczalnego Maksymiliana. W następnych latach Maria czyniła zabiegi o pozyskanie dokumentów, które były w posiadaniu Sebastiana Westernachera – uczestnika tajnych rokowań reprezentującego Ernesta. W tym przypadku odniosła pewne sukcesy pod koniec roku 1597¹⁰. Jednak nie udało się jej zniszczyć wszystkich materiałów obciążających Zygmunta III, czego dowodem jest wykorzystany przez Kazimierza Lepszego do rekonstrukcji przebiegu tajnych pertraktacji króla z arcyksięciem Ernestem rękopis nr 83 ze zbiorów Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu, zawierający kopie arcyksiążęcych listów do monarszych wysłanników – Gustawa Brahego i Lamberta Wradera, pism członków Domu Austriackiego opiniujących propozycję młodego Wazy i memoriałów wiernych doradców Habsburgów (R. Streina, S. Westernachera, L. Harracha)¹¹. Jako pierwszy wykorzystał ten ma-

¹⁰ W. LEITSCH: *Das Leben am Hof...* Bd. III, s. 1602–1604; K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 410–411; H. UEBERSBERGER: *Österreich und Russland...*, s. 547, przypis 1.

¹¹ HHStA. Handschriften, W0083, k. 554–721.

Dotarcie do tego rękopisu nie było łatwym zadaniem. Nie udało mi się go odnaleźć podczas szeroko zakrojonej kwerendy, prowadzonej w archiwum wiedeńskim w latach 2009–2012. Głównym problemem okazał się brak starannie przygotowanych, zawierających specjalistyczne opisy pomocy archiwalnych. Dostępne w Haus-, Hof- Staatsarchiv inwentarze książkowe (*Archivbehelfe*) zespołów zawierających polonika mają formę rękopisu (np. Familienkorrespondenz A – AB X/2) lub maszynopisu (m.in. Polen – AB VIII/7/4) i przedstawiają jedynie bardzo ogólne informacje o zawartości jednostki. Niewiele wiadomości o polskich materiałach źródłowych lub dotyczących Polski podaje pięciotomowy inwentarz powstały pod redakcją Ludwiga Bittnera – *Gesamtinventar des Wiener Haus-, Hof- und Staatsarchivs*. Wien 1936–1940. Opracowanie to jest już w znacznym stopniu przestarzałe z uwagi na zmiany sygnatur w obrębie części zespołów, które nastąpiły po II wojnie światowej (dot. to m.in. zespołu Polen). W niewielkim zakresie przydatny dla realizowanego tematu okazał się również katalog komputerowy. Zatem jako postulat badawczy należy zgłosić konieczność opracowania inwentarza poloników w zbiorach archiwum wiedeńskiego.

Droga do ustalenia aktualnej sygnatury wykorzystywanego przez K. Lepszego rękopisu nr 83, prowadziła przez pracę H. Uebersbergera, który określił go jako Kodex nr 83 (olim Öst. Nr 194), co mogło wskazywać, że jest on tożsamy z rękopisem nr 154 (194 Unt.-Ob.-Inneröst.) w opracowaniu Constantina Edlena von Böhma: *Die Handschriften des kaiserlichen und königlichen. Haus-, Hof- und Staatsarchivs*. Wien 1873, s. 65–66. Tym bardziej, że w zamieszczonym przez Böhma opisie tego rękopisu pojawia się adnotacja, że na kartach 554–721, znajduje się zbiór dokumentów i listów zatytułowany *Polnische Sachen in deutscher Sprach*. Następnie na stronie internetowej archiwum trafiłam na opracowaną przez pracowników w roku 2006 konkordancję, która zestawiała stare sygnatury Böhma z nowymi (tzw. *Farbsignaturem* – rękopisy rozróżniono

teriał czeski historyk Václav Vladivoj Tomek – bez podania jednak informacji skąd zaczerpnął przekazy źródłowe, które stały się podstawą do sformułowania tak śmiałych twierdzeń¹². Jego poglądy spopularyzował wśród polskich badaczy Julian Bartoszewicz¹³. Następnie problem poufnych negocjacji habsbursko-wazowskich, na podstawie wzmiankowanego rękopisu, wnikliwie przeszedł Kazimierz Lepszy, nie podając jednak informacji o samym manuskrypcie (czasie powstania i jego twórcy), poza wzmianką, że znalazły się w nim wśród różnych miscellaneów kopie tajnej korespondencji Zygmunta III z Habsburgami¹⁴. Pomimo iż opracowanie Lepszego zostało opublikowane prawie osiemdziesiąt lat temu, nikt do tej pory nie wyszedł poza ustalenia krakowskiego historyka. Nie uczynił tego również austriacki badacz Walter Leitsch, często krytyczny wobec stwierdzeń Lepszego, surowo oceniający stosunek polskiego historyka do osoby kanclerza Zamoyskiego. Taka postawa Leitscha może dziwić zważywszy na jego świetną znajomość wiedeńskich archiwaliów i fakt, że w swych pracach poruszał problem tajnych kontaktów młodego Wazy z arcyksięciem Ernestem¹⁵.

Wśród mankamentów bazy źródłowej, służącej do rekonstruowania przebiegu rokowań w sprawie cesji tronu polskiego, należy wymienić poza koniecznością korzystania z kopii niewiadomego pochodzenia, także jednostronność

formatami i przyporządkowano do trzech nowych zespołów – Rot, Blau, Weiß). Dopiero użycie sygnatury podanej w konkordancji (W0083), umożliwiło zamówienie i skorzystanie z rękopisu oraz wykonanie skanów, zamieszczonych w nim poloników. Miało to już jednak miejsce po obronie pracy doktorskiej, a pozyskany w ten sposób materiał źródłowy jest na tyle bogaty i różnorodny, że zasługuje na osobne opracowanie.

¹² V.V. TOMEK: *Snahy domu rakouského o nabyti koruny české v šestnáctém století. Za Rudolfa II.* „Časopis Českého Museum” 1853, svazek IV, s. 776–788.

¹³ J. BARTOSZEWICZ: *Starania domu rakuskiego...*, s. 176–190.

¹⁴ K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. VIII. Stwierdzenie historyka o kopiach tajnej korespondencji Zygmunta III z Habsburgami jest sformulowaniem użytym na wyrost, gdyż nawet on sam, relacjonując przebieg pertraktacji, nigdzie nie powołuje się na królewski list. Najprawdopodobniej monarcha nigdy nie pisał w tej sprawie bezpośrednio do arcyksięcia, używał w kontaktach z Ernestem pośredników – Brahego i Wradera.

¹⁵ Zwrócił na to uwagę Przemysław Szpaczyński w recenzji jednej z prac austriackiego historyka: „Niestety, autor podtrzymał również pokutujące w historiografii przeświadczenie, że król chciał Polskę opuścić, że prowadząc poprzez Szwedów ze swego otoczenia tajne rokowania z Habsburgami w latach 1589–1592, zamierzał uregulować kwestię swego następstwa w Rzeczypospolitej (s. 108, 131). Winny temu był oczywiście Zamoyski, który „obrzydzał” mu panowanie (s. 180). Pytania budzące wątpliwości, czy to było realne i możliwe i jak sobie to król wyobrażał, W. Leitsch pozostawił bez odpowiedzi (s. 116)”. Por. P.P. SZPACZYŃSKI: *Walter Leitsch, Sigismund III. von Polen und Jan Zamoyski. Die Rolle Estland in der Rivalität zwischen König und Hetman.* Verlag der Österreichischen Akademie der Wissenschaften. Wien 2006, ss. 289. „In Gremium” 2009, t. 3, s. 127. Sam Walter Leitsch nie widział potrzeby dokładnego omawiania tajnych pertraktacji Zygmunta III i Ernesta Habsburga właśnie z uwagi na opracowanie Lepszego: „Diesen Verhandlungen widmete Lepszy große Aufmerksamkeit, so daß ich es für überflüssig ansah, mich mit der Materie zu beschäftigen”. Zob. W. LEITSCH: *Das Leben am Hof...* Bd. III, s. 1602, przypis 211.

materiału naświetlającego negocjacje. Przeważają dokumenty o proveniencji habsburskiej – nawet umowa z 20 XI 1590 roku, zawierająca warunki ustąpienia Zygmunta III z tronu, ma formę asekuracji arcyksięcia Ernesta¹⁶. Nie znamy pism polskiego króla w sprawie cesji, dysponujemy jedynie listami Gustawa Brahego i Lamberta Wradera. Zastrzeżenia budzi także wiarygodność niektórych przekazów źródłowych, wykorzystywanych do odtwarzania toku pertraktacji m.in. sprawozdań agenta Maksymiliana Jana Duckera, czy dokumentów rozpowszechnianych w przededniu sejmu inkwizycyjnego przez przeciwników monarchy, o których sobie przypominano w dobie rokoszu Zebrzydowskiego¹⁷. Powyższe rozważania skłaniają do sformułowania następującego pytania: na ile przedmiot i przebieg negocjacji Zygmunta III z arcyksięciem Ernestem był wytworem antykrólewskiej lub sprzyjającej Maksymilianowi propagandy? Czy można dokonać reinterpretacji dostępnych przekazów źródłowych? Czy istnieje możliwość weryfikacji i uzupełnienia ustaleń Lepszego, wybitnego historyka, ale jednocześnie badacza o bardzo krytycznym stosunku do polityki pierwszego Wazy na polskim tronie. Poszukując odpowiedzi na tak postawione pytania należy zastanowić się nad motywami działań Zygmunta III oraz jego wizją relacji z Habsburgami. Trzeba również rozważyć problem samodzielności politycznej króla w pierwszych latach panowania.

Przyczyn prowadzenia tajnych rokowań powinno upatrywać się w splocie kilku czynników. Pierwszym z nich była trudna sytuacja wewnętrzna w Szwecji, wywołana rosnącą w siłę opozycją wobec rządów Jana III i wzrostem popularności Karola Sudermańskiego, co skłoniło Zygmunta do obaw przed utratą dziedzicznego tronu. Król stawał się bardziej podatny na naciski ojca, wzywającego go do powrotu do ojczyzny. Także proaustriackie sympatie króla polskiego wynikały w dużej mierze z prohabsburskiej polityki Jana III. Młody i niedoświadczony Waza ulegał również wpływowi szwedzkiego otoczenia, a zwłaszcza sugestiom Gustawa Brahego. Postać hrabiego na Visingsborgu nie doczekała się osobnego opracowania, mimo że odgrywał on pierwszoplanową rolę w kontaktach dyplomatycznych Zygmunta z Habsburgami¹⁸. Bliższe przyjrzenie się aktywności politycznej królewskiego komornika mogłoby okazać się kluczowe dla poznania powodów rozpoczęcia tajnych negocjacji z arcyksięciem Ernestem. Wyjaśnienia wymaga również charakter jego relacji z Habsburgami – czy Brahe

¹⁶ HHStA. Polen I 48, Polonica 1590 November, k. 27–32.

¹⁷ Fragmenty relacji arcyksiążęcego wysłannika z pobytu w Rzeczypospolitej jesienią 1590 roku opublikował J. MACŮREK: *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 151–169. Historyk czeski wydał także sprawozdanie Jana Duckera z drugiej misji w państwie polsko-litewskim (VII–IX 1591). Zob. J. MACŮREK: *Dplomatické posláni...*, s. 17–107. Zob. także: *Dyariusze i akta sejmowe 1591–1592*. Wyd. E. BARWIŃSKI. SRP. T. XXI. Kraków 1911, s. 1–5, 19–22, 65–67, 410–413.

¹⁸ Krótkie biogramy Gustava Brahego zamieścili: W. LEITSCH: *Das Leben am Hof...* Bd. III, s. 2103–2107; J. MICHAŁEWICZ: *Dwór szwedzki Zygmunta III w latach 1587–1600*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1966, R. XI, s. 171–172. Zob. także: K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 47–48.

był rakuskim agentem u boku młodego monarchy?¹⁹ Na pewno nie zawsze zachowywał się zgodnie z oczekiwaniami dworu sztokholmskiego, czego dowodzi jego postawa podczas zjazdu rewelskiego. Otaczający młodego Zygmunta Szwedzi z pewnością nie byli jedynie narzędziami za pomocą, których monarcha uprawiał swoją dyplomację. Pełnili rolę doradców, jeśli nie inicjatorów prohabsburskiej polityki władcy Rzeczypospolitej²⁰.

Drugim czynnikiem skłaniającym króla do utrzymania poufnego kontaktu z Ernestem Habsburgiem były trudności z ratyfikacją traktatu bytomsko-będzińskiego. Zygmunt III liczył, że przy pomocy arcyksięcia, skuszonego perspektywą objęcia polskiego tronu, wpłynie na cesarza, który zmusi Maksymiliana i przekona Filipa II do zaprzysiężenia układu pokojowego. Młodemu Wazie jedynie ostateczne zatwierdzenie postanowień bytomsko-będzińskich przez stronę habsburską dawało gwarancję powodzenia własnych planów. W przypadku, gdy głównym celem Zygmunta był powrót do ojczyzny, tylko zakończenie procesu ratyfikacyjnego zapewniłoby mu wdzięczność mieszkańców Rzeczypospolitej oraz sprzyjający klimat do przeprowadzenia procedury abdykacyjnej, a także umożliwiałoby budowanie poprawnych stosunków Szwecji z państwem polsko-litewskim i Domem Austriackim, przy jednoczesnym osłabieniu więzi habsbursko-moskiewskiej. Jeżeli zaś młody król dążył do pozostania w Rzeczypospolitej i wzmocnienia prestiżu władzy, to wyłącznie doprowadzenie procesu ratyfikacji do końca zapewniłoby mu wzrost autorytetu wśród polsko-litewskich poddanych

¹⁹ Odpowiedź na tak postawione pytanie mogłaby przynieść lektura artykułu Waltera Leitscha o wiele obiecującym tytule *Diplomatische Agenten in Polen in der Regierungszeit Sigismunds III*. W: *Kultura staropolska-kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. S. BYLIŃA i in. Warszawa 1997, 259–265. Niestety historyk austriacki we fragmencie poświęconym agentom dworu cesarskiego ograniczył się do stwierdzenia: „Zu Beginn der Regierung Sigismunds III. hatte es der Kaiser wohl nicht leicht, regelmäßig berichtende Informanten in Polen zu halten. Angesichts der Doppelwahl wäre das eine riskante Tätigkeit gewesen. Es scheint, daß noch zu Beginn des Jahres 1593 der Kaiser keine Informanten in Polen hatte. Die Anhänger Erzherzog Maximilians berichteten ihrem Kandidaten“. Trudno się z nim zgodzić. Rudolf II właśnie w początkowym okresie panowania Zygmunta III był najbardziej zainteresowany sytuacją w Rzeczypospolitej i pozyskiwał wiadomości z różnych źródeł m.in. od biskupa wrocławskiego Andrzeja Jerina oraz licznych korespondentów z państwa polsko-litewskiego (rola braci Radziwiłłów, zwłaszcza kardynała Jerzego). Świadczenia zaspokajania tego „głodu informacyjnego” można znaleźć w zbiorach archiwum wiedeńskiego (HHStA. Polen I 40–50), wśród listów i depesz z Polski adresowanych do cesarza lub jego najbliższych doradców (wicekanclerza Jacoba Kurza) można znaleźć także pisma maksymilianistów. Co dziwnejsze Leitsch w gronie informatorów Rudolfa II po roku 1593 wymienił jedynie królową Annę Austriaczkę i jej ochmistrzą Urszulę Meyerin. Ta część artykułu kontrastuje z poprzedzającymi ją rozważaniami o agentach dworów włoskich, angielskiego i francuskiego, gdzie autor wskazuje konkretnych informatorów, wymieniając ich z imienia i nazwiska.

²⁰ Na pewną niezależność polityczną szwedzkich dworzan Zygmunta III (czasem, jak w okresie sejmu inkwizycyjnego, kłopotliwą dla samego monarchy) wskazał Jerzy Michalewicz, zarzucając im, że kosztem Rzeczypospolitej starali się uzyskać pewne korzyści dla swej ojczyzny. Niestety wątku tego nie rozwinął. J. MICHAŁEWICZ: *Dwór szwedzki...*, s. 168.

oraz ułatwiało realizację monarszych planów matrymonialnych, gdyż przeciwnicy austriackiego mariażu zostaliby pozbawieni najważniejszego argumentu.

Trzecim czynnikiem determinującym stosunek Zygmunta III do Habsburgów i jego dwuznaczne postępowanie w latach 1589–1592 był konflikt króla z Janem Zamoyskim. Dominacja kanclerza w życiu publicznym Rzeczypospolitej wyraźnie ciążyła młodemu Wazie, który jedyną szansę na zbudowanie własnego obozu politycznego widział w „zagospodarowaniu” byłych stronników rakuskich. Co wiązało się z przyjęciem orientacji prohabsburskiej, ale stwarzało też perspektywę na prowadzenie samodzielnej, bo niezależnej od Zamoyskiego, polityki zagranicznej.

Godnym uwagi wydaje się być przyjęcie założenia, że Zygmunt III wcale nie chciał opuszczać państwa polsko-litewskiego, a rozpoczęcie tajnych negocjacji z Ernestem Habsburgiem stanowiło część dalekosiężnych planów politycznych władcy. Podjęte kroki dyplomatyczne miały w pierwszej kolejności służyć osłabieniu pozycji arcyksięcia Maksymiliana poprzez pozbawienie go poparcia pozostałych członków rodziny. Następnie strategia królewska przewidywała zdobycie ostatecznego uznania dworów cesarskiego i madryckiego dla swej władzy w Rzeczypospolitej oraz nawiązanie przyjaznych stosunków z Domem Austriackim, przypieczętowanych, prestiżowym dla młodego Wazy, małżeństwem z córką Karola Styryjskiego. Zakładała również możliwość współpracy dynastycznej, objawiającej się uzyskaniem pomocy w utrzymaniu rządów w Szwecji (w razie śmierci Jana III) i przeprowadzeniem tam działań rekatolizacyjnych. Taktyka monarsza nastawiona była także na rozbięcie sojuszu habsbursko-moskiewskiego. Polityka proaustriacka stanowiła jedyną drogę do emancypacji spod kurateli Zamoyskiego. W tym kontekście zainicjowanie tajnych rozmów z arcyksięciem Ernestem jawi się jako przejaw chęci zaistnienia na arenie międzynarodowej, zerwania z dyplomatyczną biernością, charakteryzującą Zygmunta III w pierwszych dwóch latach panowania.

Osobny problem w przedstawieniu kontaktów polsko-habsburskich w okresie 1589–1592 stanowi kwestia powiązań pomiędzy pertraktacjami Zygmunta z Ernestem a rokowaniami w sprawie małżeństwa króla z Austriaczką. Oba wątki przenikają się. Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, który z nich był wiodący, należał do głównego nurtu dyplomacji królewskiej, prezentował prawdziwe cele polityczne monarchy lub stanowił jedynie element gry dyplomatycznej. Granica między działaniami oficjalnymi i nieoficjalnymi młodego Wazy jest zatarta. W zależności od przyjętych założeń można zaprezentować skrajnie różne spojrzenia na to zagadnienie. Kazimierz Lepszy wysunął tezę, że realizacja królewskich planów matrymonialnych była głównie przykrywką do rozwinięcia tajnej dyplomacji i stworzenia możliwości intensywniejszych kontaktów Zygmunta z Ernestem, gdyż pod pretekstem zabiegów o rękę arcyksiężniczki można było swobodnie wysyłać agentów do Grazu, Pragi i Wiednia²¹. Historyk ten stwierdził

²¹ K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 45–46.

również, że zawarcie małżeństwa z Habsburżanką miało poprzedzić wykonanie porozumienia w sprawie odstąpienia tronu polskiego arcyksięciu, co stanowiło gwarancję wypełnienia umowy i formę rekompensaty dla młodego Wazy²². W innym miejscu Lepszy ze zdziwieniem zauważył, że: „Rzecz szczególna, że małżeństwo austriackie, mające być początkowo wstępem do realizacji ostatecznej cesji tronu polskiego na rzecz Ernesta, nie przyniosło żadnych dalszych kroków w tej sprawie”²³. Spostrzeżenie to uprawdopodobnia inny scenariusz wydarzeń. Starania króla o rękę Austriaczki nie stanowiły jedynie przykrywkę dla innych celów i były traktowane poważnie zarówno przez Habsburgów, jak i Zygmunta III. Obie sprawy postrzegano niezależnie, sfinalizowanie jednej nie warunkowało powodzenia drugiej. Należy w tym miejscu podkreślić, że rokowania matrymonialne toczyły się już od 1580 roku oraz zaakcentować fakt, iż Habsburgowie rozważali wydanie córki Karola Styryjskiego i Marii Bawarskiej za młodego Wazę nawet kiedy był tylko następcą tronu szwedzkiego. Ponadto zawarcie małżeństwa jest wyraźną cezurą w kontaktach monarchy z arcyksięciem dotyczących cesji tronu polskiego, z dużą dozą pewności można stwierdzić, że wyznacza ich koniec. Co może stanowić przesłankę uwiarygodniającą twierdzenie, że Zygmunt nie planował opuszczenia Rzeczypospolitej, rozpoczynając pertraktacje z Ernestem lub w pewnym momencie porzucił zamiar abdykacji, nie informując o tym habsburskiego partnera. Koronę polską traktował jako kartę przetargową, umożliwiającą mu wzmocnienie swojej pozycji na arenie międzynarodowej.

Zainaugurowane poprzez wysłanie w końcu maja 1589 roku Lamberta Wradera do Wiednia negocjacje Zygmunta z Ernestem otworzyły nowy rozdział w kontaktach dyplomatycznych Habsburgów z Rzeczypospolitą. Zaskoczony propozycją polskiego króla arcyksiążę odpisał 28 VI Gustawowi Brahemu, że nie może wchodzić w żadne układy przed uwolnieniem Maksymiliana i zrzeczeniem się przez niego wszelkich pretensji do tronu Rzeczypospolitej. Nie odrzucił jednak oferty, poprosił jedynie o czas na jej przemyślenie i ostateczne wyjaśnienie sytuacji brata. Wymijający respons Ernesta sprowokował powtórne wysłanie Wradera do Wiednia, który w sierpniu stanął przed arcyksięciem z listami Gustawa i Eryka Brahe²⁴. Podkreślenia wymaga okoliczność, że pierwsze propozycje złożono Habsburgowi w imieniu Zygmunta III jeszcze przed jego spotkaniem z ojcem w Inflantach i przed otrzymaniem informacji o odmowie złożenia przysięgi na traktat bytomsko-będziński przez Maksymiliana. Niewątpliwie oba wydarzenia miały wpływ na dalszy bieg pertraktacji.

O wazowskiej inicjatywie zawiadomił arcyksiążę cesarza, wysyłając do Praги Ernesta von Molardta. Rudolf II postanowił poznać stanowisko swoich najbliższych doradców w tej sprawie: Jacoba Kurza, Hansa Trautsona, Wolfganga

²² Ibidem.

²³ Ibidem, s. 332.

²⁴ Ibidem, s. 50–51.

Rumpfa i Leonharda Harracha²⁵. Na dworze praskim zdawano sobie sprawę z niewielkich szans powodzenia planu Zygmunta III, dostrzegano bowiem trudności związane ze przeprowadzeniem cesji, jak też problemy wynikające z realizacji umowy sukcesyjnej z powodu funkcjonowania w Rzeczypospolitej formuły elekcji *viritim* i postawy Maksymiliana. Postanowiono grać na zwłokę, wyczekując rezultatów zjazdu w Rewlu²⁶.

Spotkanie króla polskiego z ojcem odbyło się w cieniu najazdu tatarskiego na południowo-wschodnią część Rzeczypospolitej oraz w obliczu wzrastającego zagrożenia tureckiego. Przebiegło w nerwowej atmosferze, pełnej napięć i konfliktów. Przedmiotem rozmów miały być kwestie: zawarcia sojuszu przeciwko Moskwie, wykonania zaprzysiężonych przez Zygmunta paktów konwentów, monarszego małżeństwa, a także liczebności i źródeł finansowania dworu szwedzkiego. Niemniej obrady zdominowało żądanie Jana III, by jego syn natychmiast powrócił do ojczyzny. Jego despotyczne zachowanie i postawa biernego podporządkowania się młodemu Wazy doprowadziły do zawiązania taktycznego sojuszu pomiędzy obecnymi w Rewlu szwedzkimi możnowładcami i polsko-litewskimi dygnitarzami, którzy sprzeciwili się wyjazdowi Zygmunta do Szwecji. Pod presją tej niespodziewanej koalicji Jan III ustąpił. Zgodził się jednak tylko na chwilowy powrót Zygmunta do Rzeczypospolitej, liczył, że jego syn wykorzysta ten czas na sfinalizowanie negocjacji z arcyksięciem Ernestem. Zjazd rewelski przyniósł jeszcze jedno ustalenie w sprawie kontaktów Wazów z Habsburgami. Król szwedzki zezwolił sukcesorowi na rozpoczęcie zabiegów o rękę Austriaczki. Dramatyczny przebieg spotkania w Inflantach dobrze oddają depe-sze Annibala z Kapui, ślone do Rzymu i Pragi²⁷. Wieści nuncjusza przekonały Rudolfa II, że Zygmunt III chce opuścić Rzeczpospolitą. Obudziły na dworze cesarskim nadzieję, że tron polski wkrótce zawakuje. Z pewnym rozczarowaniem przyjęto nawet w Pradze wiadomość o powrocie młodemu Wazy do Warszawy. Nie przestano jednak rozmyślać o rychłym bezkrólewiu, czego dowodem jest depesza Alfonsa Viscontiego, w której dyplomata papieski donosił swym mocodawcom w Rzymie, że na dworze cesarskim mówi się o abdykacji Zygmunta III podczas najbliższego sejmiku. Informował także o zamiarach arcyksiążąt Ernesta i Macieja ubiegania się o koronę polską, mimo roszczeń Maksymiliana²⁸.

²⁵ Ibidem, s. 50.

²⁶ Przebieg zjazdu w Rewlu (7 IX–10 X 1589) szczegółowo zrelacjonował K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 55–80.

²⁷ Zob. Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Rewal, 18 IX 1589. W: J.W. Woś: *Fonti per la storia...*, s. 217–226; Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Ryga, 5 X 1589. W: Ibidem, s. 226–230; Annibal z Kapui do San Clemente, Rewal, 18 IX 1589. HHStA. Polen I 46, Polonica 1589 September, k. 45–47, 52; EFE. T. XVI. Nr 133, s. 199–201; Annibal z Kapui do San Clemente, Ryga, 5 X 1589. HHStA. Polen I 46, Polonica 1589 Oktober, k. 3–4; Annibal z Kapui do San Clemente, Barbieryszki, 15 X 1589. HHStA. Polen I 46, Polonica 1589 Oktober, k. 11–12; EFE. T. XVI. Nr 134, s. 202.

²⁸ Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 16 I 1590. NB. Kaiserhof 2/3, s. 135–136.

Tymczasem władca Rzeczypospolitej zaczął prowadzić podwójną grę. Z jednej strony usprawiedliwiał przed poddanymi swoje zachowanie w Rewlu. Zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami zwołał do Warszawy na 8 III 1590 roku sejm zwyczajny. Napisał list do Sykstusa V, w którym zawiadamiał papieża o niezłomności przez Maksymiliana przysięgi na traktat bytomsko-będziński, zarazem odpierał zarzuty arcyksięcia i oskarżał Habsburga o kierowanie się egoistycznymi pobudkami zamiast dobrem chrześcijańskiej Europy²⁹. Wreszcie zwrócił się listownie do Rudolfa II i arcyksiążąt, protestując przeciw postępkowi cesarskiego brata, który odmówił ratyfikacji układu pokojowego oraz licząc na ich interwencje w tej sprawie³⁰. Z drugiej strony nie rezygnował z prowadzenia tajnych negocjacji z Habsburgami. Niemal równocześnie z oficjalną korespondencją zostali wysłani do Ernesta Lambert Wrader i sekretarz królewski Jan Sycymiński³¹.

Królewscy wysłannicy zastali arcyksięcia w Pradze, gdzie przebywał on od 18 lub 19 II do 3 IV 1590 roku. Nuncjusz Visconti nie znał celu przyjazdu Ernesta na dwór cesarski³². Arcyksiążę przybył tam, by uzyskać aprobatę brata dla swej polityki i otrzymać pozwolenie na zawarcie porozumienia z Zygmuntem III. Rudolf II uchylał się jednak od podjęcia wiążącej decyzji. Nie ufał Wazom, obawiał się intrygi, mającej na celu kompromitację austriackiej kandydatury. Nie chciał również zaprzepaścić szans Maksymiliana na koronę, na wypadek gdyby jego polscy i litewscy stronnicy, na podstawie praw nabytych na poprzedniej elekcji, chcieliby wprowadzić go na tron Rzeczypospolitej po rezygnacji Szweda. Ponadto obawiał się reakcji niedoszedłego króla polskiego na poparcie udzielone Ernestowi. Cesarz wiedział, że Maksymilian jest nieobliczalny i może ujawnić tajne porozumienie Habsburgów z Zygmuntem III, dlatego poprosił ukochanego brata o uzyskanie akceptacji pozostałych arcyksiążąt dla swoich planów³³.

Zgodnie z sugestią Rudolfa II wysłał Ernest do Maksymiliana i Ferdynanda Tyrolskiego swojego zaufanego dworzanina Molardta, a do Karola Styryjskiego – radcę cesarskiego Westernachera. Natomiast do brata Macieja zwrócił się listownie z prośbą o poparcie jego planów i przekazanie opinii Richarda Streina

²⁹ Zygmunt III do Sykstusa V, Warszawa, 9 I 1590. B. Czart. Rkps nr 94, s. 457–462; *Vetera Monumenta...*, s. 157–159. Zob. także: *Regiae Maiestatis ad Svmvm Pontificem, de conditionibus expletis, epistola*. W: *Pacificationis*.

³⁰ Zygmunt III do Rudolfa II, Warszawa, 7 II 1590. HHStA. Polen I 47, Polonica 1590 Februar, k. 61–62; B. Czart. Rkps nr 94, s. 465–466; HVHA. Part I. Vol. 1. No. 9, s. 229–230; NB. Kaiserhof 2/3, s. 159, przypis 1. Zygmunt III do arcyksięcia Ernesta, Warszawa, 7 II 1590. HHStA. Polen I 47, Polonica 1590 März, k. 48–49; B. Czart. Rkps nr 94, s. 473–474; HVHA. Part I. Vol. 1. No. 10, s. 231. Zob. także: *Eadem de re, ad Caesaream Maiestatem i Ad caeteros Serenissimos Archiduces, vno exemplo*. W: *Pacificationis*; Zygmunt III do arcyksięcia Ferdynanda, Warszawa, 7 II 1590. HVHA. Part I. Vol. 1. No. 11, s. 232–233.

³¹ K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 105.

³² Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 20 II 1590. NB. Kaiserhof 2/3, s. 144–148.

³³ K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 104–106.

w wiadomej sprawie. Korespondencyjnie poprosił również Leonharda Harracha o zajęcie stanowiska odnośnie propozycji Zygmunta III³⁴. Ten ustosunkował się do nich sceptycznie, ponieważ był zdania, że najstarszy brat Rudolfa II powinien myśleć przede wszystkim o koronie cesarskiej³⁵.

Głównym celem misji Molardta było uzyskanie od Maksymiliana deklaracji o rzeczeniu się pretensji do tronu polskiego i obietnicy pozostawienia starszemu bratu wolnej ręki w Rzeczypospolitej. Arcyksiążęcy wysłannik, w myśl instrukcji z 23 II 1590 roku, miał podczas tajnego posłuchania przedstawić treść oferty Zygmunta III i dotychczasowy stan rozmów młodego Wazy z Habsburgami. Przy czym powinien wyraźnie zaznaczyć, że inicjatywa w tej sprawie nie wyszła od Ernesta, który nie zamierza podejmować działań mogących przeszkodzić Maksymilianowi w zdobyciu korony polskiej, dlatego obiecywał zaangażować się w pertraktacje z Szwedem dopiero, gdy wybrany król polski nie będzie miał żadnych szans na objęcie tronu Rzeczypospolitej. Jako dowód lojalności Ernesta wobec brata Molardt powinien przedłożyć fakt, że jego mocodawca nic stanowczego nie odpowiedział na trzy kolejne poselstwa Wradera, gdyż oczekuje akceptacji swoich działań ze strony pozostałych członków rodziny i nie podejmuje żadnych wiążących kroków w tej sprawie, dopóki nie otrzyma odręcznego pisma polskiego monarchy, jako że dotychczasową korespondencję, prowadzoną wyłącznie za pośrednictwem hrabiów Brahe, uważa za niewystarczającą. Molardt miał w imieniu Ernesta prosić Maksymiliana o zajęcie stanowiska wobec propozycji Zygmunta III, które arcyksiążę powinien, z uwagi na konieczność zachowania najwyższych środków ostrożności, przekazać ustnie posłancowi, bądź w formie pisma przesłać bez zbędnych pośredników do rąk zainteresowanego. Wysłannik arcyksięcia otrzymał także zadanie wręczenia Maksymilianowi listu Rudolfa II, popierającego Ernesta, w którym cesarz w zamian za ustępstwa obiecywał bratu rekompensatę w postaci wsparcia jego ewentualnych starań o rękę księżniczki Jülich-Cleve-Berg Sybilli, córki Wilhelma Bogatego oraz przyszłych zabiegów o sukcesję klinwijską³⁶.

Molardt zastał arcyksięcia Maksymiliana w Sachsenhausen i nie otrzymał od niego konkretnej odpowiedzi. Wprawdzie arcyksiążę zapewniał o swej dobrej woli, ale unikał zajęcia stanowiska do czasu zasięgnięcia opinii Ferdynanda Tyrolskiego. Taka postawa Maksymiliana nie wróżyła niczego dobrego, ewidentnie grał na zwłokę. Zwierał szyki, szukając sprzymierzeńca w osobie stry-

³⁴ Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 27 II 1590. NB. Kaiserhof 2/3, s. 148–150; K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 107.

³⁵ K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 112.

³⁶ Ibidem, s. 106–107. Zob. także: Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 6 III 1590. NB. Kaiserhof 2/3, s. 150–151. Wspomniana księżniczka została ostatecznie w 1601 r. wydana za syna Ferdynanda Tyrolskiego i Filipiny Welser – Karla von Burgau. Małżeństwo to było bezdzietne.

ja³⁷. Nic więc dziwnego, że Molardt działał w Innsbrucku niewiele. Władca Tyrolu uchylił się od zajęcia stanowiska odnośnie propozycji Zygmunta III, zaślaniając się nieznaną szczegółów oferty. Niepokoił go jednak praktyczny wymiar zaprezentowanej koncepcji – chciał poznać sposób, w jaki młody Waza zamierza dokonać cesji tronu polskiego na rzecz Habsburga, tryb przeprowadzenia abdykacji i nowej elekcji oraz ramy czasowe pomiędzy rezygnacją Szweda a sukcesją Austriaka. Obawiał się, iż nieumiejętna ingerencja w system ustrojowy Rzeczypospolitej spowoduje wybuch społecznego niezadowolenia, aktywizację szlachty pod hasłami obrony wolności, co w konsekwencji może doprowadzić do ostatecznego upadku habsburskiej kandydatury. Zwracał także uwagę na niskie prawdopodobieństwo wykonania podstawowych założeń planu z uwagi na postawę Zamoyskiego. Według niego Zygmuntowi i Ernestowi nie uda się uzyskać akceptacji nieprzychylnego Domowi Austriackiemu kanclerza. Chętnie występujący w roli trybuna szlacheckiego Zamoyski nie dopuści bowiem do realizacji królewskich planów sukcesyjnych, stojących w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, a nade wszystko z jego poglądami politycznymi. W obliczu oporu kanclerza w grę wchodziłoby jedynie wprowadzenie Ernesta na tron polski przy użyciu siły, a taki scenariusz z wielu względów nie będzie możliwy. Ponadto spełnienie wszystkich żądań Zygmunta III w zamian za zrzeczenie się korony, zwłaszcza tych finansowych, wydawało się Ferdynandowi Tyrolskiemu dość problematyczne. Jednak podstawową przeszkodą, w jego mniemaniu, były pretensje Maksymiliana do tronu polskiego, ponieważ nie należy spodziewać się, że wybrany król wobec perspektywy rychłego bezkrólewia zrzeknie się praw nabytych podczas elekcji w 1587 roku. Podług arcyksięcia do zgłoszonych zastrzeżeń trzeba dodać także niemożność wcielenia w życie w tak krótkim czasie, jaki pozostał do rozpoczęcia sejmku, założeń przedstawionego mu planu. Dlatego radził, by dać Zygmuntowi III odpowiedź wymijającą. Misja Ernesta Molardta, który 1 IV powrócił do Pragi, zakończyła się zatem niepowodzeniem³⁸.

Lepiej powiodło się Sebastianowi Westernacherowi w Grazu, Karol Styryjski bowiem odniósł się do oferty polskiego króla bardzo przychylnie. Życzliwe przyjęcie monarszych propozycji prawdopodobnie wiązało się z towarzyszącym im projektem matrymonialnym. Arcyksiążę upominał się tylko o wtajemniczenie Hansa Kobenzla, z którym uzgodnił brzmienie swojej opinii. Zalecał Ernestowi, by działał bardzo ostrożnie i z Zygmuntem III drobiazgowo zaplanował przebieg całej akcji. Uważał, że procedurę powołania Habsburga na tron należy przeprowadzić przy zachowaniu pozorów funkcjonowania zwyczajowego *modus electionis*, gdyż w ten sposób uniknie się oskarżeń o zdobycie korony w następstwie „praktyk”. Zygmunt powinien zwołać sejm, podczas którego ogłosi swą

³⁷ K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 107–108.

³⁸ Ibidem, s. 108.

rezygnację i wskaże Ernesta jako następcę, udzielając mu koniecznej pomocy. Wcześniej trzeba uzyskać poparcie papieża, dzięki czemu będzie można liczyć na akceptację kandydatury przez polsko-litewski episkopat, wsparcie Filipa II i pozostałych członków dynastii, margrabiego Jerzego Fryderyka Hohenzollerna oraz Anny Jagiellonki. Karol Styryjski ostrzegał bratanka przed próbami pozyskania stronników poprzez przekupstwo lub obietnicę nadań urzędów. Nadto przykazał mu, aby w dalszych pertraktacjach polegał wyłącznie na zaufanych osobach i zrezygnował z oficjalnych poselstw³⁹.

Pisemna opinia Macieja Habsburga z 4 III 1590 roku była wypadkową jego rozmów odbytych z Richardem Streinem, co więcej baron von Schwarzenau dokonał jej redakcji. Arcyksiążę chwalił dotychczasowe ostrożne postępowania Ernesta w kontaktach z Zygmuntem III. Uznał propozycje młodego Wazy za nader korzystne dla Domu Austriackiego, dlatego udzielił bratu pozwolenia na dalsze prowadzenie rokowań i zawarcie porozumienia z władcą Rzeczypospolitej. Oczywiście zdawał sobie sprawę, że ustrój Rzeczypospolitej nie dopuszcza możliwości dokonania cesji tronu na rzecz innej osoby, a Wazowie kierując się prywatnymi interesami, oczekują w zamian dobrych relacji sąsiedzkich i militarnego wsparcia przeciwko swoim wrogom. Jednak samo danie pierwszeństwa kandydaturze Ernesta i złożenie obietnicy pomocy w zdobyciu korony polskiej uważał za wystarczające, aby zaangażować się w ten projekt. Zwłaszcza, że szanse Maksymiliana oceniał pesymistycznie, gdyż ten odmawiając ratyfikacji traktatu bytomsko-będzińskiego nieodwracalnie pozbawił się poparcia większości senatorów i szlachty, dlatego dla dobra dynastii powinien ustąpić starszemu bratu. Maciej sądził, że Ernest może liczyć na poparcie Anny Jagiellonki i jej stronników oraz duchowieństwa. Wierzył, że dla jego sprawy da się pozyskać Zamoyskiego lub przynajmniej zapewnienie o jego neutralności. Z tych względów winien postępować rozważnie, wyraźnie zaznaczyć Zygmuntowi III, że nie chce działać wbrew prawom Rzeczypospolitej i zaproponować mu następujący scenariusz wydarzeń: król polski powinien odkryć swoje plany przed najzacniejszymi senatorami, a przede wszystkim kanclerzem, następnie podczas najbliższego sejmiku oświadczyć stanom, że z ważnych powodów postanowił abdykować i w tym celu, prosi albo o wyznaczenie dnia i miejsca elekcji, albo o zwołanie zwyczajowej konwokacji, z tym tylko zastrzeżeniem, że do tego czasu zachowa pełnię władzy monarszej. Później podczas sejmiku elekcyjnego młody Waza powinien przedstawić zebrany powody swej rezygnacji, po czym zaproponować wybór arcyksięcia Ernesta. Koniecznym jest, by w czasie tego samego zgromadzenia nastąpiła renuncjacja Maksymiliana. Planu cesji do czasu elekcji nie należy upubliczniać. Podług arcyksięcia Macieja najważniejszym zadaniem stojącym przed Ernestem było pozyskanie Zamoyskiego – korespondencyjnie

³⁹ Ibidem, s. 108–109. Dokument, zawierający stanowisko Karola Styryjskiego odnośnie propozycji Zygmunta III, został opatrzony datą 5 III 1590.

lub poprzez wykorzystanie zaufanych osób, jak np. Rożemberka. Argumentem mogącym przekonać kanclerza, w jego odczuciu, było zawarcie pokoju z Portą przed przystąpieniem do finalizacji rokowań⁴⁰.

Dopiero 6 IV 1590 roku Maksymilian Habsburg sformułował swój respons na legację Molardta. Odnosił się do propozycji Zygmunta III bardzo nieprzychylnie. Widział w nich jedynie intrygę, mającą na celu zasianie ziarna niezgody pomiędzy Habsburgami i udaremnienie objęcia polskiego tronu przez niego. W szanse brata na zdobycie korony zupełnie nie wierzył. Dowodził, że to on posiada prawa do tronu Rzeczypospolitej, nabyte podczas elekcji w 1587 roku, których nie zamierza nikomu odstąpić. Nie zrezygnuje z nich także przez wzgląd na swoich licznych adherentów w państwie polsko-litewskim. Jest przekonany, że gdy tylko Zygmunt III odjedzie do Szwecji, zostanie wezwany do objęcia władzy w Rzeczypospolitej i niezwłocznie intronizowany bez potrzeby uruchamiania wszystkich procedur okresu *interregnum*. W tej sytuacji nie mógł zezwolić na prowadzenie dalszych pertraktacji między Ernestem a Zygmuntem. Według Maksymiliana wyłącznie podtrzymanie jego kandydatury leży w interesie dynastii⁴¹.

Odpowiedzi arcyksiążąt odzwierciedlały istniejący podział wewnątrz Domu Austriackiego oraz dowodziły współpracy pomiędzy Maksymilianem a Ferdynandem Tyrolskim. Rudolf II, który tradycyjnie nie chciał rozstrzygać sporu między członkami rodziny, a pragnął zyskać na czasie i zdobyć nowe informacje o sytuacji w Rzeczypospolitej, podjął decyzję o wysłaniu Daniela Prinza do Polski. Do czasu powrotu cesarskiego posła arcyksiążę Ernest miał wstrzymać się z udzieleniem odpowiedzi na propozycje Zygmunta III⁴².

Dokumentacja ekspedycji poselskiej (instrukcja⁴³, memoriał⁴⁴, list uwierzytelniający⁴⁵, kredencjały⁴⁶) została opatrzona datą 2 IV 1590 roku. Oficjalnym celem

⁴⁰ Ibidem, s. 110–112.

⁴¹ K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 182–183. Zob. także: V.V. TOMEK: *Snahy domu rako-uského...*, s. 779–781; J. BARTOSZEWICZ: *Starania domu rakuskiego...*, s. 178–180.

⁴² Na temat legacji Daniela Prinza w roku 1590 pisali: W. LEITSCH: *Sigismund III. von Polen...*, s. 103–104; K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 112–113, 152–157; J. MACÛREK: *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 52–53; J. SCHWEIZER: *Die polnische Frage...*, s. CXVIII.

⁴³ Instrukcja cesarska dla Daniela Prinza, Praga, 2 IV 1590. HHStA. Polen I 47, Polonica 1590 April, k. 55–55v, 122–132. Konc. i Kop. B. Czart. Rkps nr 330, s. 215–221; NB. Kaiserhof 2/3, s. 157–161.

⁴⁴ Memoriał, Praga, 2 IV 1590. HHStA. Polen I 47, Polonica 1590 April, k. 58–61, k. 120–121; B. Czart. Rkps nr 330, s. 221–222; NB. Kaiserhof 2/3, s. 161, przypis 1.

⁴⁵ Rudolf II do Zygmunta III, Praga, 2 IV 1590. HHStA. Polen I 47, Polonica 1590 April, k. 56–57, 118–119; B. Czart. Rkps nr 330, s. 222; HVHA. Part I. Vol. 1. No.14, s. 236; B. DE PACE: *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 188–189. Zob. Także: *Epistola Caesaræ Maiestatis ad Regiam Maiestatem*. W: *Pacificationis*.

⁴⁶ Cesarskie listy polecające Daniela Prinza skierowane do: do nuncjusza Annibala z Kapui, kardynała Jerzego Radziwiłła, arcybiskupa gnieźnieńskiego Stanisława Karnkowskiego, panów Radziwiłłów (linia birżańska), braci Radziwiłłów (linia nieświeska), biskupów i książąt – stron-

legacji było przedstawienie odpowiedzi Rudolfa II na królewskie pismo z 7 II oraz zapewnienie Zygmunta III i stanów o chęci utrzymania przez cesarza przyjaznych stosunków z Rzeczpospolitą. Do podstawowych obowiązków posła należało również usprawiedliwienie postępowania Maksymiliana. Prinz miał przekonywać, że stanowisko arcyksięcia w sprawie przysięgi zostało sprowokowane nowymi warunkami, jakie przed nim postawiono – wbrew zapisom porozumienia – przed wypuszczeniem z niewoli. Dyplomata powinien dać do zrozumienia, że Maksymilian może w przyszłości zmienić swoją postawę oraz zapewnić, że członkowie Domu Austriackiego zastanowią się, jak skłonić go do zmiany postawy. Ponadto Prinz miał podczas publicznej audiencji zdementować pogłoski o intrygach Habsburgów w Turcji, określając je mianem kalumnii rozsiewanych przez przeciwników dynastii rakuskiej. Natomiast w rozmowach prywatnych winien powiadomić króla i senatorów o konszachtach niektórych Polaków z Portą, czyniąc w ten sposób aluzję do Jana Zamoyskiego. Nieoficjalne zadania posła dotyczyły zdobycia możliwie jak najbardziej rzetelnych informacji o sytuacji wewnętrznej państwa polsko-litewskiego, sondowania nastrojów szlachty i poznania jej preferencji wyborczych na wypadek bezkrólewia, a także odbudowy przy pomocy nuncjusza Annibala z Kapui oraz braci Mikołaja Krzysztofa, Jerzego i Albrychta Radziwiłłów stronnictwa habsburskiego. Cesarzowi szczególnie zależało na ponownym pozyskaniu arcybiskupa gnieźnieńskiego Stanisława Karnkowskiego, z uwagi na znaczenie prymasa podczas *interregnum*. Rudolf II chciał także dowiedzieć się, jak wśród zwolenników kandydatury austriackiej rozkładają się sympatie do poszczególnych arcyksiążąt. Oprócz tego Prinz miał się rozeznąć, czy Zygmunt III rzeczywiście zamierza abdykować, a jeśli tak, to jakie możliwości rozwiązania problemu elekcyjnego widzą monarcha i habsburscy adherenci. Cesarski poseł został zobowiązany do zachowania szczególnych środków ostrożności, nieczynienia żadnych zobowiązań, deklaracji i obietnic. Rudolfowi II zależało przede wszystkim na uzyskaniu wiarygodnych informacji o królewskich planach i sile austriackich stronników. Co ciekawe, ani instrukcja poselska, ani memoriał nie poruszały kwestii matrymonialnej⁴⁷.

ników austriackich, wojewodów i dygnitarzy – zwolenników habsburskich, członków episkopatu o antyrakuskim nastawieniu, kanclerza i innych adwersarzy Domu Austriackiego. Zob. HHStA. Polen I 47, Polonica 1590 April, k. 102–117; B. Czart. Rkps nr 330, s. 222–229; B. DE PACE: *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 189–196.

⁴⁷ Fakt, że do oficjalnych zadań Daniela Prinza nie należało prowadzenie negocjacji w sprawie małżeństwa Zygmunta III z córką Karola Styryjskiego, nie musi oznaczać, iż kwestia ta nie została w ogóle podniesiona podczas pobytu posła cesarskiego w Rzeczypospolitej. Być może jakieś rozmowy się toczyły. Na pewno temat pojawił się wkrótce po odejściu dyplomaty habsburskiego, o czym świadczą listy nuncjusza pisane do sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej i ambasadora hiszpańskiego na dworze praskim. Zob. Annibal z Kapui do Alessandra Montala, Warszawa, 7 V 1590. W: J.W. Woś: *Fonti per la storia...*, s. 298–300; Annibal z Kapui do San Clemente, Warszawa, 13 V 1590. EFE. T. XVI. Nr 209, s. 295–296. Arcybiskup Neapolu jawi się w tym czasie jako orędownik małżeństwa króla polskiego z Austriaczką i posłuszny wykonawca

Prinz przyjechał do Warszawy w przedostatnim dniu obrad sejmowych⁴⁸. Wcześniejsze przybycie legata być może zapobiegłoby ustanowieniu antyhabsburskich konstytucji. Uzasadnieniem uchwały *Ubespieczenie Rzeczypospolitej od arcyksiążęcia Jego Mości rakuskiego Maximiliana* była jego odmowa ratyfikowania układu pokojowego z 9 III 1589 roku⁴⁹. Konstytucja unieważniała elekcję arcyksięcia poprzez zakwestionowanie legalności aktu nominacji i odbierała Maksymilianowi możliwości ubiegania się o tron polski w przyszłości. Przewidywała także surowe kary, dla tych którzy ośmieliliby się „praktykować” z arcyksięciem, porozumiewając się z nim: drogą listowną, wysyłając lub przyjmując posłów, organizując jego stronnictwo, czy forsując wybór Habsburga podczas nowego bezkrólewia. Postępowanie takie kwalifikowano jako najcięższe przestępstwa – zdrady (*perduellio*) i obrazy majestatu (*crimen laesae maiestatis*)⁵⁰. Ponadto podjęto decyzję o wysłaniu poselstwa do cesarza i arcyksiążąt, a także stanów Czech, Moraw, Śląska i Austrii jako sygnatariuszy traktatu bytomsko-będzińskiego z żądaniem, aby bezzwłocznie skłonili Maksymiliana do złożenia przysięgi i pisemnego jej potwierdzenia. Domagano się również zaprzysiężenia układu pokojowego przez reprezentację węgierską. Stronie habsburskiej dano 20 miesięcy na spełnienie tych żądań. W sytuacji gdyby arcyksiążę definitywnie odmówił ratyfikacji traktatu, członkowie Domu Austriackiego zostaną zobligowani do publicznego potępienia zachowania Maksymiliana i wydania deklaracji, w której odmówią mu wszelkiego poparcia, a nawet zagrozą kontrakcją na wypadek jego interwencji zbrojnej w Rzeczypospolitej. Niewykonanie tych postulatów będzie jednoznaczne z ekskluzją całej dynastii⁵¹.

Przybyły do Warszawy 21 IV dyplomata cesarski wahał się, czy wobec antyhabsburskich uchwał sejmu może kontynuować swoją misję. Niemniej dwa dni później Prinz odbył publiczną audiencję przed królem i senatorami, podczas której postępował zgodnie z zaleceniami instrukcji⁵². Podkreślił pokojowe na-

zaleceń płynących z Rzymu. Zob. także: Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Warszawa, 22 II 1590. W: J.W. Woś: *Die Nuntiatur des Annibale di Capua...*, s. 392–393; IDEM: *Fonti per la storia...*, s. 268–270.

⁴⁸ Sejm zwyczajny w roku 1590 obradował od 8 III do 21 IV. Przebieg sejmu szczegółowo przedstawił K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 114–158.

⁴⁹ *Volumina Legum...*, s. 304–305; *Volumina Constitutionum...*, s. 138–139.

⁵⁰ Treść konstytucji o ekskluzji Maksymiliana została szeroko rozpropagowana. Jej tekst został puszczony w rękopiśmienny obieg (najprawdopodobniej z inspiracji kanclerza). Por. Cassatia Nominatiew y Electiew Arcyxiążęcia Maximiliana, na seymie walnym warszawskim uczyniona. BK Rkps nr 982, k. 317–319. Trudno jednak wskazane źródło rękopiśmienne traktować jako pismo polityczne powstałe na podstawie postanowień konstytucji, jak to uczyniła Ewa Dubas-Urwanowicz, gdyż stanowi wiernie powtórzenie brzmienia uchwały bez jakiegokolwiek autorskiego komentarza. Por. E. DUBAS-URWANOWICZ: *Między troską...*, s. 448–449.

⁵¹ Recess y warunek około transakcy sejmu warszawskiego, 19 IV 1590. B. Czart. Rkps nr 94, s. 501–502.

⁵² Daniel Prinz do Rudolfa II, Warszawa, 24 IV 1590. HHStA. Polen I 47, Polonica 1590 April, k. 39–46. Zob. także Annibal z Kapui do San Clemente, Warszawa, 22 IV 1590. HHStA.

stawienie Rudolfa II wobec państwa polsko-litewskiego i stwierdził, że pragnieniem cesarza jest utrzymanie dobrosąsiedzkich stosunków. W związku z tym oświadczył zebranym, że arcyksiążę Maksymilian nie odmówił złożenia przysięgi, ale ją tylko odroczył. Zapewnił również, że Habsburgowie, kierujący się zawsze interesem całego chrześcijańskiego świata, nie sprowadziliby niebezpieczeństwa tureckiego na Rzeczpospolitą i nie spowodowaliby najazdu tatarskiego. Pogłoski o rakuskich intrygach w Konstantynopolu nazwał oszczerstwem⁵³. W imieniu monarchy odpowiedział mu Wojciech Baranowski, z ramienia senatu – Hieronim Rozrażewski. Pod koniec posłuchania Prinz wręczył Zygmuntowi III list Ernesta oraz pisma innych arcyksiążąt, za które podziękował podkanclerzy⁵⁴.

W czasie swego pobytu w Rzeczypospolitej cesarski poseł prowadził rozmowy z nuncjuszem Annibalem z Kapui oraz Jerzym i Mikołajem Krzysztofem Radziwiłłami. Spotkał się z Mikołajem i Janem Firlejami, Andrzejem Opalińskim, Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem” oraz Olbrachtem Łaskim. Złożył wizytę Janowi Zamoyskiemu. Pisemnie chciał pozyskać prymasa Karnkowskiego⁵⁵. Po odbyciu kurtuazyjnych rozmów z przedstawicielami elity senatorsko-dygnitarskiej obracał się w kręgu maksymilianistów, co znalazło wyraz w jego finalnej relacji, w której podkreślał, że szanse Maksymiliana na zdobycie korony

Polen I 47, Polonica 1590 April, k. 67–70; EFE. T. XVI. Nr 215, k. 303–306. Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Warszawa, 23 i 30 IV 1590. W: J.W. Woś: *Fonti per la storia...*, s. 290–293, 293–297; *Vetera Monumenta...*, s. 182.

⁵³ Oracja Daniela Prinza. HHStA. Polen I 47, Polonica 1590 April, k. 49–52; Polonica 1590 Mai, k. 49–52, Kop. i Konc.; B. Czart. Rkps nr 94, s. 503–508; B. Czart. Rkps nr 1659, s. 141–149. Zob. także: *Oratio nomie Caesareae Maiestatis, recitata à Daniele Printz à Buchau, eiusdem Consiliario, & ad Serenissimum Poloniae Regem legato. Die XXIII. Aprilis. Anno XC. W: Pacificationis.*

⁵⁴ Arcyksiążę Ernest do Zygmunta III, Praga, 27 III 1590, arcyksiążę Ferdynand do Zygmunta III, Innsbruck, 22 III 1590, arcyksiążę Karol do Zygmunta III, Graz, 3 IV 1590, arcyksiążę Maciej do Zygmunta III, Wiedeń, 9 IV 1590. B. Czart. Rkps nr 94, s. 491–499. Zob. także: HVHA. Part I. Vol. 1. No. 12, 13, 15, 17, s. 234–235, 237 240–241; *Pacificationis.*

⁵⁵ Daniel Prinz do Stanisława Karnkowskiego, Warszawa, 1 V 1590. HHStA. Polen I 47, Polonica 1590 Mai, k. 45–46. Agitacja Prinza padła na podatny grunt. Arcybiskup gnieźnieński już 12 IV opuścił Warszawę na znak sprzeciwu wobec przygotowywanych uchwał sejmowych. Dwa tygodnie później wniósł w Łowiczu protestację przeciwko ekskluzji Maksymiliana, argumentując iż może ona doprowadzić do wyniesienia innowiercy na tron Rzeczypospolitej. Zob. EFE. T. XVI. Nr 212, s. 300–301. Prymas na legację Prinza odpowiedział wprawdzie późno, ale za to w wiernopoddanym tonie – list do Rudolfa II z 25 VI. Zob. J. MACÛREK: *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 81, przypis 115. Swoją prohabsburską postawę potwierdził, wysyłając do Pragi proboszcza Wincenego de Sevé, który przybył na dwór cesarski w ostatnim tygodniu sierpnia. Zob. Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 28 VIII 1590. NB. Kaiserhof 2/3, s. 210–212; H. KOWALSKA: *Sevé Wincenty de (ok. 1557–1611)*. PSB. T. XXXVI. Warszawa–Kraków 1995, s. 343–344. Jednocześnie Karnkowski stał na czele antykanclerskiej opozycji, czego wyrazem był zjazd w Kole. Zob. *Zjazd części szlachty województw wielkopolskich w Kole 10 VIII 1590 r.* W: *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*. T. I. Wyd. W. DWORZACZEK. Poznań 1957, s. 97–116; K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 159–181.

polskiej są większe niż Ernesta. Nie dawał wiary zapewnieniom, że kanclerz podczas nowego bezkrólewia udzieli poparcia starszemu z braci Rudolfa II. W ogóle nie wierzył w możliwość pozyskania Zamoyskiego dla kandydatury austriackiej, z tego względu zapoznał cesarza z planem Piotra Choińskiego zamordowania potężnego kanclerza, wskazując jako potencjalnych wykonawców zadania Jana Marszewskiego, Stanisława Ciołka lub Spytka Jordana. Prinz był przekonany, że Zygmunt III opuści Rzeczpospolitą. Jako dowód przytoczył wypowiedź pewnego szwedzkiego senatora, który uważał, że Jan III zdecydował już o powrocie syna do ojczyzny. Cekał jedynie na śmierć Anny Jagiellonki, gdyż spodziewał się uzyskać pokaźny spadek. Król Szwecji zgodził się na objęcie tronu Rzeczypospolitej przez Zygmunta w nadziei, że Polacy i Litwini pomogą mu pokonać Moskwę, ale spotkało go rozczarowanie. Wobec braku korzyści z panowania młodego Wazy w państwie polsko-litewskim i w sytuacji coraz większego zagrożenia szwedzkiego dziedzictwa Jan III wolałby mieć syna przy sobie⁵⁶. Raport Prinza umocnił nadzieje Habsburgów na nowe bezkrólewie w Rzeczypospolitej. Niestety utwierdził również Maksymiliana w przekonaniu, że to on powinien zasiąść na polskim tronie.

Oficjalny respons królewski na cesarską legację, co oczywiste, był utrzymany w zupełnie innym tonie⁵⁷. Zwłaszcza, że został przygotowany przez Jana Zamoyskiego. Akcentował znaczenie przysięgi Maksymiliana dla przyszłych kontaktów polsko-habsburskich. Dowodził, iż uchylanie się arcyksięcia od jej złożenia doprowadziło do uchwalenia konstytucji o ekskluzji. Zawierał ostrzeżenie, że dalsze tolerowanie postępowania Maksymiliana przez pozostałych członków dynastii może spowodować wykluczenie całego Domu Austriackiego podczas przyszłych elekcji. Wzywał do ostatecznej ratyfikacji traktatu bytomsko-będzińskiego. Ponadto podkreślał wpływ zagrożenia tureckiego na wzajemne relacje, powinno ono działać integrująco – stać się impulsem do współpracy i udzielania wzajemnej pomocy, a jak pokazały ostatnie wypadki tak nie jest. Zygmunt III chciałby od tej pory liczyć na cesarskie wsparcie, dlatego prosi, by w czasie wojny z Portą mógł przeprowadzać w krajach habsburskich werbunki i sprowadzać stamtąd sprzęt wojenny⁵⁸.

⁵⁶ Zob. spawozdanie końcowe z odbycia poselstwa przez Daniela Prinza. HHStA. Polen I 49, Polonica 1590, k. 1–22, 23–40. Kop. i O.

⁵⁷ Zygmunt III do Rudolfa II, Warszawa, 30 IV 1590. HHStA. Polen I 47, Polonica 1590 April, k. 5–10, 11–16, Kop. i O; B. Czart. Rkps nr 94, s. 517–519. Zob. także: HVHA. Part I. Vol. 1. No. 18, s. 242; NB. Kaiserhof 2/3, s. 165–168; *Responsum S. Regiae M. ad legationem nomine S. Cęsareę M. a Magnif. Daniele Printzio à Buchau regni Bohemię appellationum consiliario, & eiusdem Caesareę M. oratore expositam. Datum Warsauię, die XXVI. mensis Aprilis. Anno Domini, M.D. XC.W: Pacificationis.*

⁵⁸ Na cesarskie listy polecające Daniela Prinza odpowiedzieli nuncjusz i kardynał Radziwiłł. Zob. Annibal z Kapui do Rudolfa II, Warszawa, 30 IV 1590. HHStA. Polen I 47, Polonica 1590 April, k. 21–22; Jerzy Radziwiłł do Rudolfa II, Warszawa, 30 IV 1590. W: Ibidem, k. 19–20, 23–28. O i Kop.

W monarszym response zostało wspomniane poselstwo, które władca Rzeczypospolitej wysłał niedawno do Rudolfa II i trzech świeckich kurfirstów z apelem o pomoc dyplomatyczną, finansową lub militarną na wypadek konfliktu z Turcją. Chodziło o legację sekretarza królewskiego Jana Szczęsnego Herburt, blisko związanego z Zamoyskim⁵⁹.

Napięte stosunki z Imperium Osmańskim po części wynikały ze swawoli kozackiej oraz opóźnionego wysłania poselstwa wielkiego⁶⁰, w głównej mierze były jednak negatywną konsekwencją zawarcia traktatu bytomsko-będzińskiego. Pojednanie polsko-habsburskie zostało bardzo źle odebrane na dworze sułtańskim, doprowadziło do demonstracyjnie chłodnego przyjęcia schorowanego Pawła Uchańskiego w Konstantynopolu⁶¹. O konfrontacyjnym nastawieniu Murada III wobec Rzeczypospolitej, podjudzanego przez wielkiego wezyra Sinana Paszę, poinformował Zygmunt III przybyły do Warszawy podczas obrad sejmowych Mikołaj Czyżowski⁶². Posłaniec przywiózł list sułtana, w którym domagał się on od polskiego króla poskromienia Kozaków, wydania jeńców, odbudowania zniszczonych miast, wysłania nowego ambasadora, zapłaty haraczu w wysokości 300 tysięcy talarów rocznie w terminie do dwóch miesięcy lub przyjęcia islamu. W razie niewypełnienia żądań groził wojną. Pogrożki potraktowano poważnie w związku z doniesieniami o rychłym zawarciu pokoju turecko-perskiego⁶³ oraz nowinami o gotowości Tatarów do kolejnego najazdu i prowadzonej w księstwach naddunajskich mobilizacji⁶⁴. Ton tureckich żądań oraz rozmiar poprzedniego napadu tatarskiego sprawiły, iż do większości posłów i senatorów trafiły argumenty Zamoyskiego o nieuchronności konfliktu z Portą oraz konieczności przygotowania się do wojny i to pomimo sygnałów o ugodowym stanowisku dworów europejskich wobec sułtana. Sejm uchwalił wysokie podatki na ten cel i przyznał hetmanowi nadzwyczajne pełnomocnictwa⁶⁵. Monarcha, za namo-

⁵⁹ Praescriptum legationis SRM in Germaniam generoso domino Johanni Felici Herborto de Fulstin secretario SRM et legato datum Varsovia, 6 IV 1590. B. Czart. Rkps nr 1659, s. 99–110; Zygmunt III do Rudolfa II, Warszawa, 6 IV 1590. W: Ibidem, s. 119–120. Zob. także: S. CYNARSKI: *Herburt Jan Szczęśny*. PSB. T. IX. Wrocław 1960–1961, s. 443–445.

⁶⁰ Wojewoda bełski Paweł Uchański wyruszył dopiero w sierpniu 1589 roku.

⁶¹ Przybył do stolicy Imperium 26 II. Zmarł 6 III.

⁶² Podczaszy chełmski, członek orszaku Pawła Uchańskiego, przyjechał do Warszawy 21 III 1590 roku z wiadomością o śmierci posła polskiego.

⁶³ Traktat zawarto 21 III 1590.

⁶⁴ Zob. *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 115–119; *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 290–292; L. BAZYŁOW: *Polsko-tureckie powiązania dyplomatyczne w XVI wieku. „Przegląd Humanistyczny”* 1976, nr 5 (128), s. 11; IDEM: *Siedmiogród a Polska...*, s. 60–61; K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 138; M. ŁUKOMSKI: *Kwestia turecka jako czynnik polityki wewnętrznej Rzeczypospolitej w latach 1587–1606*. Zabrze–Tarnowskie Góry 2011, s. 29–33; J. SAS: *Stosunki polsko-tureckie...*, s. 219–228; H. WISNER: *Dyplomacja polska...*, s. 71–72.

⁶⁵ Zob. konstytucje sejmu warszawskiego 1590: *Deputaci do rady wojennej, Assekuracya z strony pieniędzy na terażniejszą potrzebę Rzeczypospolitej nabytych, Opatrzanie Krakowa i Lubowle, Assekuracya hetmańska, Disciplina militaria, Wyjęcie żołnierzy od prawa, Opatrywanie*

wą kanclerza, rozwinął ożywioną działalność dyplomatyczną. Do Turcji został wysłany sekretarz królewski Jan Zamoyski herbu Grzymała, by nie zaniedbać sposobności rozwiązania kryzysu drogą pokojową, jak również w celu zdobycia bliższych informacji o zamiarach przeciwnika⁶⁶. Równocześnie król polecił przebywającemu w Rzymie Stanisławowi Reszce, posyłając do niego swego sekretarza Pawła Wołuckiego z listami, aby propagował ideę ligi antytureckiej i rozpoczął starania u papieża Sykstusa V oraz książąt włoskich o uzyskanie subwencji⁶⁷.

Ponadto wyprawił Jana Szczęsnego Herburta do Rudolfa II i świeckich elektorów, ażeby zabiegał o wsparcie w Heidelbergu, Pradze, Dreźnie i Berlinie. W Palatynacie nie uzyskał niczego konkretnego, poza zapewnieniem administratora Jana Kazimierza Wittelsbacha, że przedstawi on apel polskiego monarchy innym książętom Rzeszy⁶⁸. Podobnie bezowocne okazały się zabiegi na dworach cesarskim, Krystiana I Wettyna oraz Jana Jerzego Hohenzollerna. W Pradze, dokąd dyplomata królewski przybył 5 V 1590 roku, był zobowiązany upomnieć się także o ratyfikację traktatu bytomsko-będzińskiego przez arcyksięcia Mak-

zankow i municyi, Porządek z strony Nizowcow y Ukrainy. W: *Volumina Legum*. T. II, s. 305–311; *Volumina Constitutionum*. T. II. Vol. 2, s. 139–146. Zob. P. GAWRON: *Hetman koronny...*, s. 82, 228–230; IDEM: *Hetman i kanclerz wielki koronny Jan Zamoyski wobec sporu o uprawnienia buławy w dobie zjazdu kolskiego w roku 1590*. W: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*. Red. E. DUBAS-URWANOWICZ, J. URWANOWICZ. Kraków 2012, s. 636–670.

⁶⁶ Na temat poselstwa Jana Zamoyskiego h. Grzybowskiego pisali: J. BARTOSZEWICZ: *Pogląd na stosunki Polski z Turcją i Tatarami*. Warszawa 1860, s. 136–137; A. KALINOWSKA: *Działalność ambasadora angielskiego w Konstantynopolu Edwarda Bartona a stosunki polsko-tureckie, 1589–1597*. „Przegląd Historyczny” 2003, z. 3, s. 251–268; J. SAS: *Stosunki polsko-tureckie...*, s. 227–236; J. TYSZKIEWICZ: *Pismo sułtana Murada III do Zygmunta III z roku 1591 w sprawie Tatarów litewskich*. „Studia Źródłoznawcze” 1987, R. 30, s. 92–97. Zob. także: traktat sułtana Murada III z królem Zygmuntem III, Konstantynopol, 10–18 października 1591. W: *Katalog dokumentów tureckich. Dokumenty do dziejów Polski i krajów ościennych w latach 1455–1672*. Oprac. Z. ABRAHAMOWICZ. Red. A. ZAJĄCZKOWSKI. Warszawa 1959, s. 225–227.

⁶⁷ Zygmunt III do Sykstusa V, Warszawa, 31 III 1590. W: *Vetera Monumenta...*, s. 163–165; Stanisław Reszka do Zygmunta III, Rzym, 26 V 1590. W: *Starożytności historyczne polskie*. T. II, s. 358–360; Stanisław Reszka do Zygmunta III, Rzym, 9 VI 1590. W: *Zbior pamiętników historycznych o dawnej Polsce*. Wyd. J.U. NIEMCEWICZ. T. II. Warszawa 1822, s. 470–472. Zabiegi o materialne wsparcie Rzeczypospolitej w jej zmaganiach z zagrożeniem tureckich należały także do obowiązków posła obediencyjnego Bernarda Maciejowskiego, który przybył do Rzymu na początku VII 1590 roku. Biskup łucki w drodze do Wiecznego Miasta zatrzymał się na kilka dni w Wiedniu, gdzie był podejmowany przez arcyksięcia Ernesta (od 24 V). Niestety nie znamy szczegółów wizyty Maciejowskiego na dworze wiedeńskim, nie wiemy, czy wykraczała ona poza ramy kurtuazji. Najpewniej legat upomniął się o ratyfikację traktatu bytomsko-będzińskiego przez Maksymiliana. Być może została poruszona sprawa małżeństwa króla z Habsburżanką. Wymienione kwestie polityczne były bowiem podjęte przez biskupa łuckiego w Rzymie. M. BANASZAK: *Z dziejów dyplomacji...*, s. 225–232; Cz. NANKE: *Z dziejów polityki kurii...*, s. 162; H. OSIECKA-SAMSONOWICZ: *Polskie uroczystości w barokowym Rzymie 1587–1696*. Warszawa 2012, s. 60–64.

⁶⁸ Jan Kazimierz Wittelsbach do Zygmunta III Wazy, Heidelberg, 18 IV 1590. W: *Briefe des Pfalzgrafen...*, s. 313–314.

symiliana i stany węgierskie. Uczynił to podczas audyencji, odprowadzonej dwa dni później⁶⁹. Cesarski respons, chociaż utrzymany w uprzejmym tonie, nie zawierał zapewnienia o habsburskiej pomocy na wypadek wojny Rzeczypospolitej z Turcją. Także w drugiej sprawie – ostatecznej ratyfikacji traktatu bytomsko-będzińskiego, Herburt nie odnotował sukcesu, gdyż Rudolf II ograniczył się do stwierdzenia, że on układ pokojowy zaprzysiągł i pragnie dotrzymać jego warunków⁷⁰.

W czasie pobytu sekretarza królewskiego w Pradze, na dworze cesarskim zapadły doniosłe rozstrzygnięcia w sprawie polskiej, jednak najpewniej bez jego wpływu, czy nawet udziału. Trudno bowiem uwierzyć, by Herburt – człowiek Zamoyskiego, został wtajemniczony w monarsze plany abdykacyjne i otrzymał od Zygmunta III jakieś tajne dyspozycje. Niemniej 8 V 1590 roku Rudolf II udzielił Ernestowi pozwolenia na dalsze pertraktacje z młodym Wazą⁷¹. Cesarza, do podjęcia takiej decyzji, zdeterminowały niepomyślne wieści płynące z Rzeczypospolitej o ekskluzji Maksymiliana i groźbie rozciągnięcia tej uchwały na wszystkich Habsburgów⁷². Radził bratu, aby jego odpowiedź dana Zygmunto- wi wyrażała wdzięczność Domu Austriackiego za królewską propozycję, świadczącą o przyjaźni i sympatii do dynastii rakuskiej. Zalecał, by dla dobra i w imię jedności rodziny, czynił zabiegi o przeniesienie wazowskiej oferty na Maksymiliana. Gdyby to jednak okazało się niemożliwe, miał przystać na zaproponowane warunki. Winien jedynie domagać się, by jego wyniesienie na tron polski zostało zaaprobowane przez stany i odbyło się w zgodzie z prawami Rzeczypospolitej. Ernest powinien także wymóc na Zygmuncie III, by ten poinformował o swoich zamiarach znaczniejszych senatorów i Annę Jagiellonkę oraz przekonał ich do udzielenia poparcia Habsburgowi. Rudolf II polecił również bratu, aby zakomunikował cesarską decyzję Maksymilianowi. Oprócz pisemnych wskazówek przesłał mu do pomocy Georga Kahla⁷³.

⁶⁹ Alfonso Visconti do Montalta, Praga, 8 i 15 V 1590. NB. Kaiserhof 2/3, s. 170–171, 174–175; San Clemente do Filipa II, Praga, 8 V 1590. EFE. T. XVI. Nr 214, s. 302–303. Na dwór praski Herburt przyjechał przed Danielem Prinzem, który dotarł tam dopiero 14 V. Zob. także: J. MACŮREK: *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 55–56; J. SCHWEIZER: *Die polnische Frage...*, s. CXVIII–CXIX.

⁷⁰ Rudolf II do Zygmunta III, Praga, 13 V 1590. B. Czart. Rkps nr 330, s. 245–250; B. Czart. Rkps 1659, s. 175–180; HVHA. Part I. Vol. 1. No. 19, s. 243; B. DE PACE: *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 212–216. Powrót Jana Szczęsnego Herburtu do Polski został odnotowany w depeszy nuncjusza, wysłanej do Rzymu – Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Warszawa, 28 V 1590. W: J.W. Woś: *Fonti per la storia...*, s. 301–302.

⁷¹ Rudolf II do arcyksięcia Ernesta, Praga, 8 V 1590. NB. Kaiserhof 2/3, s. 171–174.

⁷² Daniel Prinz do Rudolfa II, Warszawa, 24 IV 1590. HHStA. Polen I 47, Polonica 1590 April, k. 39–46; Annibal z Kapui do San Clemente, Warszawa, 22 IV 1590. HHStA. Polen I 47, Polonica 1590 April, k. 67–70; EFE. T. XVI. Nr 215, k. 303–306.

⁷³ K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 184–186.

Arcyksiążę Ernest na początku czerwca wysłał do Krakowa swego dworzana Jonasa von Heissberga⁷⁴. Z uwagi na sekretny charakter misji wyprawił posłańca, który nie był wcześniej w Rzeczypospolitej, przez co nie wzbudzał niepotrzebnych podejrzeń. Arcyksiążęcy wysłannik miał skontaktować się z Janem Sycymińskim i Lambertem Wraderem, z ich pomocą dotrzeć do Gustawa Brahego, następnie przez hrabiego do samego Zygmunta III. Legacja Heissberga przebiegła ściśle według cesarskich zaleceń, zamieszczonych w liście z 8 V.

Tymczasem na dworze Rudolfa II coraz bardziej otwarcie mówiło się o powrocie Zygmunta III do Szwecji. Pogłoski o odjeździe młodego Wazy zdawał się potwierdzać raport Daniela Prinza, który przybył do Pragi 14 V⁷⁵. Nuncjusz Visconti wiązał decyzję monarchy o opuszczeniu Rzeczypospolitej z pojawiającymi się doniesieniami o poważnej chorobie Jana III⁷⁶. Dyplomata papieski nie wiedział nic o negocjacjach polskiego króla z Ernestem Habsburgiem. Krąg wtajemniczonych był bardzo wąski, tworzyli go członkowie rodziny, ambasador króla hiszpańskiego oraz najbliżsi doradcy Rudolfa II i arcyksiążąt (L. Harrach, W. Rumpf, P.S. Trautson, A. Dietrichstein, J. Kurz, R. Strein, H. Kobenzl, S. Westernacher). Dwór praski stał się areną zakulisowych rozgrywek, miejscem ścierania się ambicji oraz współzawodnictwa pomiędzy braćmi. Zarówno Ernest jak i Maksymilian próbowali pozyskać przychylność cesarskich „ministrów” i za pośrednictwem San Clemente poparcie Madrytu. Stanowisko Filipa II wobec propozycji Zygmunta III poznano latem 1590 roku⁷⁷. Hiszpański król uważał, że propozycje Szweda jedynie pogłębiają konflikt w rodzinie – zaś niezgoda między braćmi i rywalizacja mogą osłabić habsburskie szanse na zdobycie tronu polskiego. Doszukiwał się znamion intrygi, mającej na celu kompromitację kandydatury austriackiej i całej dynastii rakuskiej. Zalecał najdalej posuniętą ostrożność i obserwację rozwoju wypadków na dworze sztokholmskim. Przestrzegał przed podejmowaniem pochopnych decyzji w sprawie renuncjacji Maksymiliana.

Opinia Filipa II i informacje przywiezione przez Prinza dodatkowo mobilizowały Maksymiliana do działania, który tradycyjnie wykazywał większą aktywność niż Ernest. Nie zniechęciły go nawet wieści o ekskluzji. W tym czasie wyprawił wspomniane już poselstwo do Moskwy w osobie Ericha Lasoty. Niedługo potem wysłał Jana Duckera do Rzeczypospolitej⁷⁸. Głównym

⁷⁴ Instrukcja dla arcyksiążęcego wysłannika opatrzona została datą 3 VI 1590. Zob. K. LEP-SZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 186–187; J. MACŮREK: *Dplomatické posláni...*, s. 4; H. WISNER: *Zygmunt III Waza...*, s. 57; V.V. TOMEK: *Snahy domu rakouského...*, s. 781–782; J. BARTOSZEWICZ: *Starania domu rakuskiego...*, s. 181.

⁷⁵ Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 15 V 1590. NB. Kaiserhof 2/3, s. 174–175.

⁷⁶ Alfonso Visconti do Alessandra Montalta, Praga, 26 VI 1590. NB. Kaiserhof 2/3, s. 182.

⁷⁷ Filip II do San Clemente, Aranjuez, 26 V 1590. W: *Briefe des Pfalzgrafen...*, s. 325–326.

⁷⁸ Arcyksiążęca instrukcja dla Duckera została opatrzona datą 12 IX 1590 roku. Zob. K. LEP-SZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 215–220; J. MACŮREK: *Dplomatické posláni...*, s. 4–5; J. SCHWEIZER: *Die polnische Frage...*, s. CXX–CXXI.

zadaniem arcyksiążęcego agenta było zmobilizowanie i zmotywowanie maksymilianistów. Z tego względu w październiku i listopadzie 1590 roku objechał on wzdłuż i wszerz dwie najważniejsze prowincje koronne. W Małopolsce prowadził rozmowy z Krzysztofem Pawłowskim, Spytkiem Jordanem, Mikołajem Kazimierskim, Konradem Przecławskim i Janem Narbortem. W Wielkopolsce odwiedził prymasa Stanisława Karnkowskiego i Piotra Choińskiego, spotkał się także z wojewodą sieradzkim Olbrachtem Łaskim i kasztelanem inowłodzkim Stanisławem Tarnowskim. Arcyksiążęcy stronnicy skarżyli się na swoje trudne położenie. Zarazem byli przekonani, że Zygmunt III chce opuścić Rzeczpospolitą. Wprowadzenie Maksymiliana na tron polski uważali za przedsięwzięcie skomplikowane i wymagające dużych nakładów pieniężnych (konieczność dysponowania oddziałami wojskowymi gotowymi przeciwstawić się siłom hetmańskim). Główne przeszkody widzieli w antyhabsburskich nastrojach szlachty, wywołanych podejrzeniami, że to Rakuszanie sprowadzili zagrożenie tureckie na państwo polsko-litewskie, w ambicjach Zamoyskiego, który marzył o koronie dla siebie lub kardynała Andrzeja Batorego oraz asekuranckiej postawie prymasa⁷⁹. W środowisku maksymilianistów powszechnie wiadano o tajnych rokowaniach Ernesta z Zygmuntem III. Plany dotyczące cesji uznali za nierealne, gdyż naród szlachecki nie pozwoli na narzucenie sobie władcy, a „praktyki” brata Maksymiliana z młodym Wazą uznali za szkodliwe dla interesów całego Domu Austriackiego. Szanse Ernesta na koronę ocenili jako nikłe z uwagi na brak zwolenników jego kandydatury. Zaś nadzieje arcyksięcia na poparcie kanclerza określili jako płonne⁸⁰. Doniesienia Duckera umocniły wiarę Maksymiliana, że wkrótce zostanie koronowanym władcą Rzeczypospolitej.

Niemal w tym samym czasie Zygmunt III wystosował odpowiedź na poselstwo Heissberga, wysyłając do Ernesta po raz kolejny Lamberta Wradera. Infantczyk zastał arcyksięcia w Grazu, gdzie przebywał on od połowy września 1590 roku⁸¹, w charakterze regenta i namiestnika *Innerösterreich* po śmierci Karola Styryjskiego⁸². Ernest nie był formalnym członkiem rady opiekuńczej nad

⁷⁹ Ducker w swej relacji nazwał Stanisława Karnkowskiego „ein forchtsamer man”. Podkreślił, że arcybiskup gnieźnieński, mimo zapewnień o sympatii dla Maksymiliana oraz złożenia obietnicy udzielenia poparcia na przyszłej elekcji, odmówił użycia w stosunku do arcyksięcia królewskiej tytulatury: „das er e. kun. M. noch zur zeit den königlichen tittel als Mayestet nit zuelegte, weliches ime geburen wolte, so lang der jetzige kunig noch im lande u. in der regierung were. Wan aber e. kun. M. durch schenckung gottes sein regierender kunig sein werden, weliches er von herzen wunscht u. hoffet, alsdann wolte es s. kun. M. mit Freudem also titulieren“. J. MACUREK: *Dozvky polsko bezkráloví...*, s. 159, 163.

⁸⁰ Ibidem, s. 151–169.

⁸¹ Zob. arcyksiążę Ernest do San Clemente, Wiedeń, 11 IX 1590. W: *Correspondencia inédita...*, s. 167–169.

⁸² Władca Styrii, Karyntii i Krainy zmarł 10 VII 1590 roku.

małoletnimi dziećmi zmarłego arcyksięcia, ustanowionej w jego testamencie⁸³. Jednak zgodnie z ostatnim życzeniem Karola i sympatiami jego żony Marii otrzymał od cesarza zwierzchnictwo nad władztwem stryjskiej linii Habsburgów do czasu osiągnięcia pełnoletniości przez najstarszego syna arcyksiążęcej pary Ferdynanda⁸⁴.

Właśnie w Grazu 20 XI 1590 roku zostało ostatecznie zredagowane i podpisane przez Ernesta porozumienie w sprawie cesji tronu polskiego na jego rzecz⁸⁵. W części wstępnej dokumentu arcyksiążę zaznaczył, że inicjatorem tego układu był Zygmunt III, który złożył mu za pośrednictwem Lamberta Wradera propozycję udzielenia pomocy w objęciu władzy w Rzeczypospolitej w następstwie swojej abdykacji. Niniejsza umowa miała wejść w życie dopiero, gdy

⁸³ W jej skład wchodził Rudolf II, Ferdynand Tyrolski i Wilhelm V Wittelsbach. Zob. Testament arcyksięcia Karola, Graz, 1 VI 1584. W: F. HURTER: *Geschichte Kaiser Ferdinands II. und seiner Eltern, bis zu dessen Krönung in Frankfurt*. Bd. II. Schaffhausen 1850, s. 522–535.

⁸⁴ W chwili śmierci ojca dwunastoletni Ferdynand przebywał na naukach u jezuitów w Ingolstadic, co budziło sprzeciw poddanych i wywołało żądanie natychmiastowego powrotu arcyksięcia. Konieczność wyznaczenia namiestnika była konsekwencją konfliktu władców Austrii Wewnętrznej ze stanami na tle religijnym, wynikała z obawy przed narzuceniem luteranckiej rady opiekuńczej i wyznaczeniem protestanckiego administratora. Będąca w pòłogu Maria (7 VIII wydała na świat pogrobowca – syna Karola) nie potrafiła zapanować nad swoimi poddanymi, dlatego wzywała Rudolfa II do energicznych działań i pomocy w okiełznaniu trudnej sytuacji. Mijały tygodnie, a arcyksiążę Ernest nie przybywał do Grazu. Wkrótce dała o sobie znać rywalizacja Wittelsbachów z Habsburgami. Książę bawarski naciskał na siostrę, by to ona przejęła regencję przez co wywołał spór o rolę arcyksiężnej. Członkowie Domu Austriackiego, obawiając się wzrostu bawarskich wpływów w Styrii, Karyntii i Krainie, konsekwentnie odmawiali wdowie znaczenia politycznego, widzieli ją w roli opiekunki, współdecydentki w sprawach wychowania potomstwa, ale nie regentki. Sama zainteresowana była zdziwiona zgodnością w tej kwestii zazwyczaj poróżnionych Rudolfa II i Ferdynanda Tyrolskiego. Władca Tyrolu wypowiedział się nawet negatywnie w sprawie rezydowania Marii w Grazu, według niego miała przebywać w dobrach oprawnych, przenieść się wraz z dworem do Judenburga. Wywołało to długotrwały spór o miejsce zamieszkania wdowy i wysokość jej dochodów (arcyksiężna zarzucała Ferdynandowi Tyrolskiemu, że lepiej uposażone zostały jego dzieci z morganatycznego związku z Filipiną Welser, niż prawowici potomkowie styryjskiej pary). Przybycie Ernesta do Grazu w połowie września 1590 roku rozwiązało problem namiestnictwa i regencji, jednak w kwestii miejsca rezydowania Maria pozostała nieustępliwa. Arcyksiążę Ernest administrował *Innerösterreich* do 1593 r., po nim zarząd na trzy lata przejął Maksymilian, co z uwagi na niezaprzyśiężenie traktatu bytomsko-będzińskiego, stało się powodem nowych napięć z Rzeczypospolitą, królem Zygmuntem III i jego małżonką Anną, najstarszą córką Karola Styryjskiego. Zob. F. HURTER: *Bild einer christlichen Fürstin. Maria, Erzherzogin zu Oesterreich, Herzogin von Bayern*. Schaffhausen 1860, s. 101–121; K. KELLER: *Erzherzogin Maria von Innerösterreich (1551–1608). Zwischen Habsburg und Wittelsbach*. Wien–Köln–Weimar 2012, s. 113–125; J. LOSERTH: *Der Huldigungsstreit nach dem Tode Erzherzog Karls II. 1590–1592*. Graz 1898, s. 42–53.

⁸⁵ Nie jest znany dokument oryginalny. Koncept umowy znajduje się w zbiorach archiwum wiedeńskiego. Zob. Forma Assecurationis, Graz, 20 XI 1590. HHStA. Polen I 48, Polonica 1590 November, k. 27–32. Treść porozumienia opublikował E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 461–462.

młody Waza po swej rezygnacji otrzyma przyzwolenie stanów polsko-litewskich na sukcesję arcyksięcia, czego wyrazem będzie zgodna z prawem elekcja, potwierdzona koronacją na Wawelu. W zamian za uzyskanie korony Ernest zobowiązywał się do zawarcia jako władca Rzeczypospolitej przymierza ze Szwecją przeciw granicznym nieprzyjaciołom, czyli państwu moskiewskiemu, lecz nie wymieniono go w tekście przez wzgląd na dobre stosunki Habsburgów z carem. Arcyksiążę jako przyszły król polski zrzekał się pretensji do Estonii, uznając ją tym samym za część władztwa szwedzkiego. Oba powyższe warunki porozumienia musiały zostać zakomunikowane poddanym oraz uzyskać ich aprobatę. Ponadto Ernest miał zaspokoić szwedzkie roszczenia finansowe wobec państwa polsko-litewskiego, wynikające z: niespłaconej pożyczki udzielonej Zygmunutowi Augustowi przez Jana III, niewypłaconego posagu Katarzyny Jagiellonki oraz należnej Wazom części spadku po królowej Bonie, ofiarując Zygmunutowi jednorazowo po koronacji 400 tysięcy florenów. Otrzymawszy tę sumę młody Waza winien zrezygnować ze wszystkich żądań finansowych względem Rzeczypospolitej, m.in. z wypłaty rekompensaty za wydatki poniesione na elekcję w 1587 roku. Prócz tego arcyksiążę zobowiązywał się do podjęcia wraz z cesarzem starań u króla hiszpańskiego, by Zygmunt wszedł w rzeczywiste posiadanie księstw Bari i Rossano oraz na rzecz zwrotu długu zaciągniętego przez Filipa II u królowej Bony – w wysokości 400 tysięcy dukatów, zabezpieczonego na dochodach uzyskiwanych z komory celnej Foggia – jednorazowo w gotówce lub corocznych ratach. Ernest miał także bez czynienia żadnych trudności wydać, w razie śmierci Anny Jagiellonki, należny Zygmunтови i jego siostrze spadek. Poza tym arcyksiążę zobligował się do nadawania wakujących urzędów ludziom blisko związanym z jego poprzednikiem⁸⁶. Co interesujące, nie ma w asekuracji Ernesta punktu dotyczącego utworzenia związku dynastycznego pomiędzy Habsburgami i Wazami opartego na dwóch małżeństwach. Ernest nie zadeklarował chęci poślubienia Anny Wazówny. W dokumencie nie znalazła się także informacja o planowanym mariażu Zygmunta III z Austriaczką.

Treść aktu, który mógłby być dowodem pogwałcenia praw i zdrady interesów Rzeczypospolitej oraz świadectwem „kupczenia” polską koroną, wbrew pozorom, nie budzi zastrzeżeń natury jurystycznej, nie wywołuje także kontrowersji moralnych. Zapisy umowy nie stały bowiem w sprzeczności z racją stanu państwa polsko-litewskiego, a przez to, że nie zawierały koncesji terytorialnych, nie naruszały jego suwerenności i integralności. W dodatku warunek o zawarciu sojuszu antymoskiewskiego i punkt dotyczący rezygnacji z przyłączenia Estonii nie były wiążące bez akceptacji stanów Rzeczypospolitej. Co się tyczy roszczeń finansowych Wazów trudno nie uznać ich za uzasadnione, co więcej ciężar ich zaspokojenia został przerzucony ze społeczeństwa polsko-litewskiego na Ernesta. Podobnie zasadne były pretensje Zygmunta do spadku po królowych Bonie

⁸⁶ K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 191–194.

Sforzy i Annie Jagiellonce. Nawet ostatni ustęp o wakansach nie stał w sprzeczności z prawem Rzeczypospolitej, ponieważ polityka nominacyjna i rozdawnictwo leżały w gestii monarchy. Jaka zatem jest wymowa omawianego dokumentu, zważywszy na niewielkie szanse na pełną realizację planu? Dla Ernesta mógł być elementem kampanii wyborczej, środkiem ułatwiającym pozyskanie stronników Wazy. Natomiast dla Zygmunta narzędziem gry, mającej na celu osłabienie pozycji Maksymiliana w rodzinie habsburskiej, bądź strategii budowania przyjaznych relacji z członkami Domu Austriackiego.

Podpisany i zapieczętowany oryginał asekuracji Ernesta wręczył Sebastian Westernacher Lambertowi Wraderowi 6 XII 1590 roku w Ołomuńcu. Następnie radca cesarski przywiózł umowę do Pragi celem uzyskania aprobaty Rudolfa II⁸⁷. Przybycie Westernachera odnotował ambasador hiszpański w depeszy z 11 XII⁸⁸. San Clemente, który wnikliwie zapoznał się z treścią porozumienia Ernesta z Zygmuntem III, niezwłocznie napisał do Madrytu. Sam ustosunkował się do przedstawionego dokumentu negatywnie, bardzo krytycznie oceniając przyjęte przez arcyksięcia warunki. Widział w nim jedynie zarzewie nowych sporów w habsburskiej rodzinie. Nie wierzył w powodzenie mediacji Paula S. Trautsona, którego Rudolf II wysłał do Ernesta i Maksymiliana, chcąc skłonić braci do wzajemnych ustępstw i wypracowania wspólnego stanowiska w sprawie cesji⁸⁹.

Wiadomości przywiezione przez Westernachera z Grazu znacznie utrudniły zadanie oficjalnym posłom cesarskim wysłanym do Warszawy na zimowy sejm⁹⁰. Pierwsza instrukcja dla biskupa wrocławskiego Andrzeja Jerina i barona Richarda Streina sporządzona została 16 XI⁹¹, podobnie jak memoriał⁹² i listy kredencyjne⁹³. Nie zawierała żadnych informacji ani wytycznych odnośnie per-

⁸⁷ J. SCHWEIZER: *Die polnische Frage...*, s. CXXI.

⁸⁸ San Clemente do Filipa II, Praga, 11 XII 1590. NB. Kaiserhof 2/3, s. 251–253; EFE. T. XVI. Nr 188, s. 274–276.

⁸⁹ Zob. także: San Clemente do Juana de Idiáquez, Praga, 11 XII 1592. EFE. T. XVI. Nr 190, s. 276–277.

⁹⁰ Sejm obradował od 2 XII 1590 do 16 I 1591 r. Szczegółowo przebieg sejmu omówił K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 230–265. O legacji Rudolfa II na sejm 1590/1591 pisali: C. V. JERIN-GESESS: *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 41–56; K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 266–291; A. NAEGELE: *Der Breslauer Fürstbischof...*, s. 49–52; J. SCHWEIZER: *Die polnische Frage...*, s. CXXI–CXXV. Constantin von Jerin-Gesses, a za nim Anton Naegle, nie wspomnieli, by biskupowi wrocławskiemu towarzyszył Strein. Obaj autorzy podali także błędne daty miesięczne przybycia Jerina do Warszawy oraz odbycia audiencji u króla i przed senatem (zamiast odpowiednio 5, 8, 13 XII, odnotowali, że te wydarzenia miały miejsce w listopadzie).

⁹¹ HHStA. Polen I 48, Polonica 1590 November, k. 10–22, 50–60; NB. Kaiserhof 2/3, s. 237–243.

⁹² HHStA. Polen I 48, Polonica 1590 November, k. 61–62; NB. Kaiserhof 2/3, s. 237, przypis 2.

⁹³ Cesarskie listy polecające Jerina i Streina skierowane były do: króla Zygmunta III, stanów Rzeczypospolitej, królowej wdowy Anny Jagiellonki, arcybiskupa Neapolu nuncjusza Annibala z Kapui, kardynała Jerzego Radziwiłła, arcybiskupa gnieźnieńskiego Stanisława Karnkowskiego,

traktacji Ernesta z Zygmuntem III. Według niej podstawowym zadaniem legatów było doprowadzenie do obalenia antyhabsburskich uchwał poprzedniego sejmu, przede wszystkim konstytucji o ekskluzji Maksymiliana. Od uchylenia tego ostatniego postanowienia cesarz uzależnił złożenie przysięgi na traktat bytomsko-będziński przez arcyksięcia. Drugi cel poselstwa stanowiło poznanie aktualnych zamiarów króla odnośnie wyjazdu do Szwecji, a także sympatii politycznych szlachty oraz szans kandydatury austriackiej na wypadek nowego bezkrólewia. Gdyby monarcha podjął decyzję o powrocie do Szwecji, wówczas dyplomaci mieli zaproponować stanom wybór Habsburga, dając pierwszeństwo Maksymilianowi z uwagi na prawa nabyte podczas elekcji w 1587 roku. Jeśliby jednak natrafili na sprzeciw, wtedy powinni poddać pod rozagę kandydatury innych arcyksiążąt w kolejności starszeństwa, wyłączwszy Ferdynanda Tyrolskiego ze względu na podeszły wiek. Zarazem winni podkreślić, że członkowie Domu Austriackiego szanują prawo do wolnej elekcji, a także zaprzeczyć pogłoskom o konflikcie wewnątrz dynastii. Szerokie pełnomocnictwa otrzymali posłowie w kwestii obudowy stronnictwa habsburskiego w Rzeczypospolitej, powinni współpracować z nuncjuszem Annibalem z Kapui oraz czynić starania o poparcie Anny Jagiellonki. Ponadto w imieniu Rudolfa II mieli publicznie zapewnić o chęci utrzymania przyjaznych stosunków z państwem polsko-litewskim oraz kolejny raz zaprotestować przeciwko oszczerstwom, rozsiewanym przez adwersarzy Domu Austriackiego, na temat rzekomych działań cesarskiego ambasadora w Konstantynopolu doktora Bartolomäusa Pezzena na rzecz wypowiedzenia przez Turcję wojny Rzeczypospolitej. Poza tym powinni rozwiać obawy odnośnie przysięgi stanów węgierskich, dotyczące użycia pieczęci czeskiej na cesarskim akcie ratyfikacji traktatu bytomsko-będzińskiego, co do zastosowania w tym dokumencie skróconej tytulatury Zygmunta III. Oprócz tego mieli poznać zamiary Jana Zamoyskiego wobec Śląska, zweryfikować pogłoski o ruchach wojsk hetmańskich na granicy polsko-śląskiej, gdyby okazały się prawdziwe, zaprotestować przeciwko takim działaniom na publicznej audyencji.

Ze względu na trudny charakter misji Rudolf II postawił na doświadczonych dyplomatów, wysoko ocenianych także w Rzeczypospolitej. Nieprzypadkowa była zwłaszcza obecność barona von Schwarzenaua, cieszącego się zaufaniem cesarza i ponadto znającego treść propozycji złożonych Ernestowi przez polskiego króla.

Zanim posłowie dotarli do Warszawy, została przygotowana dla nich tajna instrukcja (drugi memoriał), opatrzona datą 29 XI⁹⁴. Impulsem do jej powstania

biskupów stronników austriackich, członków episkopatu o antyrakuskim nastawieniu, panów Radziwiłłów, braci Radziwiłłów, kanclerza Jana Zamoyskiego, dygnitarzy – adwersarzy Domu Austriackiego, przedstawicieli elity władzy i wojewodów – zwolenników habsburskich. Zob. HHStA. Polen I 48, Polonica 1590 November, k. 37–49, 63–64; B. Czart. Rkps nr 330, s. 322–332; B. DE PACE: *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 276–287.

⁹⁴ HHStA. Polen I 48, Polonica 1590 November, k. 2–5, 6–9; B. Czart. Rkps nr 330, s. 332–336; NB. Kaiserhof 2/3, s. 243–244, przypis 1.

były wieści docierające do Pragi z Grazu o zawarciu przez arcyksięcia Ernesta porozumienia z Zygmuntem III w sprawie cesji tronu polskiego oraz o wysłaniu Sebastiana Westernachera do Ołomuńca i na dwór cesarski. W momencie powstania dokumentu Rudolf II nie znał jeszcze szczegółowych warunków umowy, nie wiedział również jak zareaguje na nią Maksymilian. Dlatego zalecił jedynie swoim legatom, by porozumieli się sekretnie z hrabią Brahe, a także rozpoczęli zabiegi w sprawie małżeństwa króla z córką Karola Styryjskiego. Cesarz zobligował ich również do nawiązania prywatnego kontaktu z kanclerzem Zamoyskim⁹⁵.

Pierwszy do Warszawy, 5 XII 1590 roku, przybył Andrzej Jerin⁹⁶. Drugi członek poselstwa, Richard Strein dotarł do miasta dopiero 20 XII⁹⁷. Opóźniony

⁹⁵ Rudolf II do Andreasa Jerina i Richarda Streina, Praga, 2 XII 1590. HHStA. Polen I 48, Polonica 1590 Dezember, k. 6–7; B. Czart. Rkps nr 330, s. 336–337. Kazimierz Lepszy uważał, że już cesarskie wytyczne z 29 XI i 2 XII zobligowały posłów, przede wszystkim Streina, do czynienia starań u króla lub jego zaufanych doradców o przeniesienie ustaleń układu z Grazu z Ernesta na Maksymiliana. Por. K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 269. Twierdzenie historyka budzi jednak zastrzeżenia. Po pierwsze mamy do czynienia z nadinterpretacją przekazu źródłowego – Rudolf II wprawdzie, w odróżnieniu od pierwszej instrukcji, poruszył sprawę rokowań arcyksięcia Ernesta z Zygmuntem III odnośnie cesji tronu polskiego, wspominając o zawarciu porozumienia w tej kwestii. Jednak nie przekazał swoim legatom żadnych konkretnych dyspozycji, poza obowiązkiem konferowania z Gustawem Brahe. Sam cesarz nie miał jeszcze wtedy pełnej wiedzy o warunkach umowy, gdyż minęło zaledwie dziewięć dni od jej podpisania przez arcyksięcia. Po drugie ze swoją antycypacją, gdyż dyrektywy dotyczące zabiegów o scedowanie korzyści i powinności wynikających z porozumienia z 20 XI z Ernesta na Maksymiliana znalazły się dopiero w cesarskim liście z 1 I 1591 i były następstwem ugody między braćmi, zawartej dzięki mediacji Trautsona. Zob. Rudolf II do posłów cesarskich, Praga, 1 I 1591. HHStA. Polen I 49, Polonica 1591 Jänner, k. 1–2; B. DE PACE: *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 294–295; B. Czart. Rkps nr 330, s. 344–346; San Clemente do Filipa II, Praga, 15 I 1591. EFE. T. XIX. Nr 3, s. 5–6.

⁹⁶ Biskup wrocławski wyjechał z Nysy 22 XI 1590 r. Trzy dni później w Oleśnie (*Rosenberg*) otrzymał instrukcję i listy polecające. Zob. list Andrzeja Jerina do Rudolfa II z dnia 26 XI 1590. HHStA. Polen I 48, Polonica 1590 November, k. 25–26. Przygotowania i przebieg uroczystego wjazdu oraz ceremonię powitania przez reprezentantów króla biskupa chełmińskiego Piotra Kostkę i wojewodę łęczyckiego Stanisława Mińskiego, a także nuncjusza Annibala z Kapui opisał Jerin w depezach wysłanych na dwór praski. Zob. Andrzej Jerin do Rudolfa II, Tarczyn, 4 XII 1590. HHStA. Polen I 48, Polonica 1590 Dezember, k. 11–14; Andrzej Jerin do Rudolfa II, Warszawa, 10 XII 1590. W: *Ibidem*, k. 25–32. Zob. także: Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, Warszawa, 5 XII 1590. W: *Archiwum domu Radziwiłłów...*, s. 207.

⁹⁷ Inaczej rzecz wygląda w świetle listu Jana Tarnowskiego do Krzysztofa Radziwiłła, pisanego 9 XII z Warszawy, w którym informował on wojewodę wileńskiego o przybyciu obu posłów cesarskich, Jerina i Streina, zaznaczając zarazem, że nie otrzymali jeszcze audiencji u króla. Zob. AGAD. AR V 16133, s. 8. Doniesienia Tarnowskiego nie znajdują jednak potwierdzenia w żadnym innym przekazie źródłowym. O przybyciu Streina nie wspomniął Jerin w swych depezach z 10, 17 i 18 XII. Zob. HHStA. Polen I 48, Polonica 1590 Dezember, k. 11–14, 39–46, 47–48, 49–54, 55–56. Pierwszy wspólny list dyplomatów cesarskich do Rudolfa II opatrzony został datą 25 XII. Zob. HHStA. Polen I 48, Polonica 1590 Dezember, k. 77–82. Ponadto przybycie barona von Schwarzenau do Warszawy przed 9 XII wyklucza przesłanka, pochodząca z cesarskiego

przyjazd barona von Schwarzenaua miał najpewniej związek z powstaniem nowych cesarskich wytycznych i oczekiwaniem na ich dostarczenie. Biskup wrocławski w tym okresie nie pozostawał bezczynny – 8 XII miał audiencję u króla, a pięć dni później posłuchanie w senacie. Prowadził prywatne rozmowy z wpływowymi stronnikami austriackimi m.in. braćmi Radziwiłłami i Stanisławem Karnkowskim. Konferował z nuncjuszem Annibalem z Kapui. W słanych do Pragi depeszach zapewniał o przyjaznym nastawieniu króla wobec Habsburgów. Przekonywał, że monarcha postanowił opuścić Rzeczpospolitą i zdradził swój zamiar powrotu do Szwecji biskupowi kujawskiemu Hieronimowi Rozdrażewskiemu, wojewodzie krakowskiemu Mikołajowi Firlejowi i kardynałowi Jerzemu Radziwiłłowi. Wskutek samowolnych działań kasztelana podlaskiego Marcina Leśniowolskiego królewskie plany poznali także inni senatorowie i dygnitarze⁹⁸. Jerin donosił o zaostrzającym się konflikcie pomiędzy Zygmuntem III i Zamoyskim. Zrelacjonował incydent, do którego doszło na posiedzeniu senatu 16 XII w związku z obsadą podkanclerstwa koronnego. Kanclerz, na wieść o nominacji Jana Tarnowskiego, a nie swojego protegowanego Piotra Tylickiego, bardzo ostro zaatakował monarchę, zarzucając mu nieszczerłość i obłudę. Zamoyski swym zachowaniem sprowokował gwałtowną wymianę zdań, zakończoną demonstracyjnym opuszczeniem sali obrad przez króla⁹⁹. W rosnącym antagonizmie między monarchą a kanclerzem dopatrywano się dodatkowego argumentu, przemawiającego za powrotem Zygmunta III do ojczyzny.

listu z 1 I 1591, w który Rudolf II potwierdził otrzymanie depeszy Streina, pisanej 11 XII w Niemodlinie (*Falkenberg*). Zob. HHStA. Polen I 49, Polonica 1591 Jänner, k. 1–2. Także drugą wiadomość podaną przez Tarnowskiego o nieotrzymaniu posłuchania u monarchy należy zweryfikować negatywnie. Biskup wrocławski przedstawił cele swojej misji podczas audiencji udzielonej mu Zygmunta III 8 XII.

⁹⁸ Andrzej Jerin do Rudolfa II, Warszawa, 18 XII 1590. HHStA. Polen I 48, Polonica 1590 Dezember, k. 47–48, 49–54, 55–56; J. MACŮREK: *Dozvuky polsko bezkráloví...*, s. 169–172.

⁹⁹ Na lekceważącą i obraźliwą wypowiedź Zamoyskiego Zygmunt III miał zareagować słowami: „królem jestem polskim, i nie mam ochoty, ani nie mogę dzielić z kimkolwiek władzy królewskiej”, które spotkały się z natychmiastową repliką kanclerza: „królem zostałeś wybrany przez Polaków, a nie tyranem”. Dalszą dyskusję uciął monarcha, wypowiadając w wielkim wzburzeniu zdanie: „dłużej dumy tego człowieka znosić nie mam zamiaru”, a następnie opuścił zebranych. Zob. Andrzej Jerin do Rudolfa II, Warszawa, 17 XII 1590. HHStA. Polen I 48, Polonica 1590 Dezember, k. 39–46. Zob. także: Annibal z Kapui do Alessandra Montalta, Warszawa, 16 XII 1590. W: *Vetera Monumenta...*, s. 188; J.W. Woś: *Die Nuntiaturs des Annibale di Capua...*, s. 395–396; IDEM: *Fonti per la storia...*, s. 339–341. Annibal z Kapui do San Clemente, Warszawa, 18 XII 1590. EFE. T. XIX. Nr 4, s. 6. Ostatecznie Zamoyski przegrał nie tylko batalię o pieczęć mniejszą. Jego kandydat na podkanclerzego koronnego Piotr Tylicki musiał się zadowolić opuszczoną przez konkurenta referendarią. Natomiast po Tylickim sekretarzem wielkim został nieprzychylny kanclerzowi Maciej Pstrokoński. Pozycję Zamoyskiego na dworze dodatkowo osłabiła nominacja kardynała Jerzego Radziwiłła na biskupstwo krakowskie, a nie, jak sobie życzył kanclerz, Andrzeja Batorego.

Kazimierz Lepszy uważał, że Jerin jeszcze przed przybyciem Streina prowadził rokowania w sprawach związanych z cesją tronu, nawiązując kontakt z Gustawem Brahe. Miał, za pośrednictwem sekretarza szwedzkiego Mikołaja Raska, już 15 XII, przedstawić hrabiemu cesarskie życzenie przeniesienia ustaleń układu z Grazu z Ernesta na Maksymiliana¹⁰⁰.

Pogląd ten budzi pewne zastrzeżenia. Nasuwa się bowiem pytanie, na podstawie jakich pełnomocnictw działał biskup wrocławski? Na pewno obowiązywała go instrukcja z 16 XI, która nie zawierała informacji o pertraktacjach Ernesta z Zygmuntem III. Co więcej Jerin, w odróżnieniu od Streina, nie należał do kręgu osób wtajemniczonych w sprawę cesji. Mógł jednak postępować na podstawie wytycznych Rudolfa II z 29 XI i 2 XII, które najpewniej przywiózł Strein (20 XII), ale nie można wykluczyć ewentualności, że biskup wrocławski otrzymał je kilka dni wcześniej. Nowe dyspozycje cesarza zawierały wiadomość o zawarciu umowy między arcyksięciem i królem polskim, ale nakładały na posłów jedynie obowiązek porozumienia się z Brahem. Nie ma w nich mowy o podejmowaniu działań na rzecz przeniesienia postanowień układu z Grazu na Maksymiliana. Takie dyrektywy otrzymają legaci wraz z listem Rudolfa II 1 I 1591 roku¹⁰¹. Zatem do połowy stycznia dyplomaci nie mogli podejmować starań, mających na celu przekonanie Zygmunta III do scedowania tronu na rzecz Maksymiliana. Prowadzone w międzyczasie rozmowy cesarskich posłów ze szwedzkimi doradcami młodego Wazy dotyczyły terminu odjazdu króla do Szwecji i sposobu przeprowadzenia cesji. Zaś po przyjeździe Lamberta Wradera, który powrócił do Warszawy między 15 XII a 1 I z aktem asekuracji arcyksięcia Ernesta, głównym tematem negocjacji były poprawki, zgłoszone przez króla do treści ułożonego w Grazu dokumentu¹⁰².

Dostarczenie cesarskich wytycznych z 29 XI i 2 XII, które zbiegło się w czasie z przybyciem Streina, rozszerzyło znacznie zakres działań habsburskich dyplomatów. Intensywniej zabiegano teraz o to, by Zygmunt III zakomunikował stanom swój zamiar powrotu do ojczyzny. Nie odnotowano na tym polu większych sukcesów, poza sprowokowaniem w senacie dyskusji nad ewentualnością czasowego wyjazdu króla do Szwecji. Rozpoczęto starania o doprowadzenie do małżeństwa Zygmunta III z córką Karola Styryjskiego. Naciski wywierane na króla w tej sprawie przyniosły efekty, wkrótce po odejździe Jerina i Streina monarcha wyprawił bowiem do Grazu kardynała Jerzego Radziwiłła, a niedługo po nim hrabiego Gustawa Brahego, o czym szerzej będzie mowa w dalszej części rozważań. Mniej skuteczne okazały się zabiegi legatów cesarskich o pozyskanie

¹⁰⁰ Por. K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 277.

¹⁰¹ Zob. Rudolf II do posłów cesarskich, Praga, 1 I 1591. HHStA. Polen I 49, Polonica 1591 Jänner, k. 1–2; B. DE PACE: *Divi Rudolphi Imperatoris...*, s. 294–295; B. Czart. Rkps nr 330, s. 344–346.

¹⁰² Inaczej, z przedstawionych wyżej powodów, działania posłów cesarskich postrzegał K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 277–282.

poparcia senatorów dla projektowanego mariażu króla z Habsburżanką – opowiedzieli się za nim jedynie prymas Karnkowski oraz Jerzy i Albrycht Radziwiłłowie, natomiast otwarcie wystąpił przeciwko temu związkowi Jan Zamoyski. W tej sytuacji nie mogło być mowy o podejmowaniu prób zjednania kanclerza dla kandydatury austriackiej na wypadek nowego bezkrólewia. Posłowie zrezygnowali z przeprowadzenia osobistej rozmowy z Zamoyskim, konferowali jedynie z Reinholdem Heidensteinem.

Zakres zadań dyplomatów zasadniczo zmieniły dyspozycje Rudolfa II z 1 I 1591 roku¹⁰³, odzwierciedlające efekty mediacji Paula Sixta Trautsona, któremu udało się pogodzić arcyksiążąt. Tajny radca cesarski spotkał się z Maksymilianem w Wiener Neustadt. Zaproponował mu kompromisowe zakończenie współzawodnictwa z bratem o koronę polską, polegające na podjęciu próby przeniesienia na niego postanowień układu o cesję tronu. Gdyby przedsięwzięte kroki nie przyniosły jednak spodziewanych rezultatów, wtedy Maksymilian zrezygnuje ze swoich pretensji, a Ernest przyjmie ofiarowaną mu koronę polską. W Pradze wiadomość o zakończeniu rywalizacji przyjęto z ulgą oraz zadowoleniem, ale i niedowierzaniem. San Clemente uznał cesarską mediację za działanie spóźnione o blisko rok. Ambasador hiszpański żałował, że Rudolf II nie posłuchał jego rad wcześniej i nie wpłynął na Ernesta, by ten nie podejmował działań konkurencyjnych wobec brata, co pozwoliłoby uniknąć wielu nieporozumień wewnątrz Domu Austriackiego i zapobiec osłabieniu prestiżu dynastii¹⁰⁴. Zewnętrzną oznaką zawarcia porozumienia między arcyksiążętami była wizyta Ernesta w Wiener Neustadt, w czasie której przedstawił on bratu aktualny stan pertraktacji z Zygmuntem III oraz zobowiązał się do napisania listu do młodego Wazy, w którym rzeknie się na rzecz Maksymiliana wszystkich praw nabytych na podstawie układu z 20 XI 1590 roku¹⁰⁵. Niedaleka przyszłość pokazała, że pojednanie było pozorne, ponieważ obie strony nie miały szczerych intencji. Dla cesarza i Ernesta zawarcie porozumienia było działaniem na pokaz, obliczonym na udobruchanie brata oraz powstrzymanie go od organizowania nowych akcji w Rzeczypospolitej, zaś dla Maksymiliana środkiem do poznania szczegółów negocjacji habsbursko-wazowskich.

Nowe wytyczne Rudolfa II zostały dostarczone do Warszawy dopiero 16 I 1591 roku, w dniu zamknięcia obrad sejmowych¹⁰⁶. Oprócz cesarskiego listu kurier przywiózł także pisma arcyksięcia Ernesta do Zygmunta III, Gustawa Brahego (z 22 XII) i Richarda Streina (z 23 XII)¹⁰⁷. Delikatną misję przeprowa-

¹⁰³ Zob. Rudolf II do Andrzeja Jerina i Richarda Streina, Praga, 1 I 1591. HHStA. Polen I 49, Polonica 1591 Jänner, k. 1–2, B. de Pace, s. 294–295; B. Czart. Rkps nr 330, s. 344–346.

¹⁰⁴ San Clemente do Filipa II, Praga, 15 I 1591. EFE. T. XIX. Nr 3, s. 5–6.

¹⁰⁵ Arcyksiążę Ernest do Zygmunta III, Graz, 22 XII 1590. NB. Kaiserhof 2/3, s. 259–260.

¹⁰⁶ Zob. Andrzej Jerin i Richard Strein do Rudolfa II, Warszawa, 16 I 1591. HHStA. Polen I 49, Polonica 1591 Jänner, k. 32–47.

¹⁰⁷ J. SCHWEIZER: *Die polnische Frage...*, s. CXXI; NB. Kaiserhof 2/3, s. 259, przypis 1.

zenia rozmów z królem i jego zaufanymi doradcami w sprawie przeniesienia ustaleń układu z Grazu na Maksymiliana powierzył Rudolf II Streinowi. Baron von Schwarzenau otrzymał także akredytację Ernesta. Jednak nie było ani czasu, ani sprzyjającej atmosfery do prowadzenia tak trudnych pertraktacji. Monarcha ze względu na nasilające się pogłoski o jego planach opuszczenia Rzeczypospolitej i konszachtach z Habsburgami, obawiając się wybuchu niezadowolenia, sprowokowanego przez maksymilianistów lub zamoyszczyków, zachowywał się niezwykle ostrożnie. Dał temu wyraz podczas audiencji pożegnalnej Jerina i Streina 20 I, gdy nie honorował szczególnie, żegnających go posłów. Poza tym pozwolił, by oficjalny respons królewski został przygotowany w głównej mierze przez Jana Zamoyskiego¹⁰⁸. Skutkiem tego odpowiedź utrzymana była w tonie roszczeniowym, zawierała wezwanie do ścisłego wypełnienia traktatu bytomsko-będzińskiego, w szczególności do złożenia przysięgi przez arcyksięcia Maksymiliana, stany węgierskiej i do ratyfikacji przez Filipa II. Nie znalazły się w niej natomiast informacje o planowanym odjeździe króla do Szwecji, czy projektowanym małżeństwie z Habsburżanką.

Posłowie cesarscy, po tak chłodnej odpowiedzi oficjalnej, upominali się przez Raskego i Brahego o odprawę sekretną, a szczególnie o podjęcie decyzji, czy władca opowiada się za Maksymilianem czy Ernestem. Zygmunt III stanowczo odrzucił propozycję Rudolfa II, dotyczącą przeniesienia postanowień układu z 20 XI 1590 roku na Maksymiliana. Wyraził przy tym nadzieję, że cesarz nie dopuści do sytuacji, w której niedoszły król polski przeszkodzi bratu w objęciu tronu Rzeczypospolitej lub zdradzi szczegóły habsbursko-wazowskich pertraktacji. Swoją decyzję tłumaczył dobrem państwa polsko-litewskiego, do którego ochrony zobowiązał się przysięgą podczas koronacji. Nie wierzył bowiem, że Maksymilian będzie w stanie zdobyć koronę bez rozlewu krwi. Nie ukrywał także, iż wybrał Ernesta ze względu na przymioty jego charakteru. Zastrzegł, że umowa cesyjna nie wejdzie w życie, jeśli dwór praski nie zrezygnuje z forsowania kandydatury Maksymiliana. Nie wyznaczył konkretnego terminu przeprowadzenia cesji, co uzasadniał koniecznością uporządkowania spraw szwedzkich oraz potrzebą uspokojenia trudnej sytuacji wewnętrznej w Rzeczypospolitej, wywołanej intrygami zamoyszczyków, maksymilianistów oraz aktywnością arcyksiążęcego agenta Jana Duckera¹⁰⁹.

W świetle tak zarysowanych perspektyw dyplomaci habsburscy zrezygnowali z podejmowania dalszych starań na rzecz Maksymiliana. Jerin opuścił Warsza-

¹⁰⁸ Dokument sporządził Reinhold Heidenstein. Zob. Responsum SRM ad legationem SCM, Warszawa, 20 I 1591. HHStA. Polen I 49, Polonica 1591 Jänner, k. 57–60. Zob. także: Zygmunt III do Rudolfa II, Warszawa, 19 I 1591. W: Ibidem, k. 50–51; HVHA. Part I. Vol. 1. No. 23, s. 247; Senatorowie do Rudolfa II, Warszawa, 19 I 1591. HHStA. Polen I 49, Polonica 1591 Jänner, k. 52; Jan Zamoyski do Rudolfa II, Warszawa, 20 I 1590. W: Ibidem, k. 53–54; Anna Jagiellonka do Rudolfa II, Warszawa, 22 I 1591. W: Ibidem, k. 87–88.

¹⁰⁹ K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 283–285.

wę 22 I 1591 roku. Po wyjeździe biskupa wrocławskiego Strein próbował jeszcze określić przybliżony czas realizacji poszczególnych działań związanych z objęciem władzy w państwie polsko-litewskim przez arcyksięcia Ernesta. W tym celu spotkał się z Wraderem. Rozmowy te nie przyniosły spodziewanego rezultatu, poza zapewnieniem Inflantczyka o możliwości pozyskania poparcia kanclerza dla kandydatury Ernesta¹¹⁰. Strein wyjechał z miasta 25 I, czekał jeszcze trzy dni w Rawie na zapowiedziany list królewski do arcyksięcia, przywieziony tam przez Wradera¹¹¹.

W swoich depeszach z Warszawy Jerin i Strein¹¹² zwracali uwagę na to jak negatywny wpływ na postrzeganie Habsburgów w Rzeczypospolitej wywarło niezłożenie przysięgi przez Maksymiliana. Według nich główną przeszkodę w odbudowie stronnictwa austriackiego było nieogłoszenie oficjalnie przez Zygmunta III swoich planów, a nawet publiczne zaprzeczanie, że zamierza opuścić Polskę. Bez deklaracji królewskiej niewiele osób zdecydowało się na jawnie działanie na rzecz Habsburga. Podkreślali zasługi nuncjusza Annibala z Kapui dla odtworzenia partii rakuskiej oraz znaczenie Stanisława Karnkowskiego dla powodzenia planów arcyksięcia Ernesta. Zwracali jednak uwagę na niestałość arcybiskupa gnieźnieńskiego, jego skłonność do przyjmowania postawy aseku-ranckiej, podając jako przykład zachowanie prymasa podczas ekskluzji. Informowali, że najwięcej zwolenników kandydatury austriackiej znajduje się w Wielkopolsce, najmniej w Małopolsce oraz o rozbiciu stronników habsburskich na sympatyków Maksymiliana i Ernesta. Podług ich informacji starszy brat cesarza mógł liczyć na poparcie: Jerzego i Albrychta Radziwiłłów, arcybiskupa lwowskiego Jana Dymitra Solikowskiego, biskupa kujawskiego Hieronima Rozrażewskiego, marszałka wielkiego koronnego Andrzeja Opalińskiego, podkanclerzego Jana Tarnowskiego, kanclerza wielkiego litewskiego Lwa Sapiehy, wojewodów krakowskiego Mikołaja Firleja, łęczyckiego Stanisława Mińskiego, sandomierskiego Jerzego Mniszka, płockiego Grzegorza Zielińskiego oraz kasztelana wileńskiego Jana Kiszki. Natomiast za młodszym bratem Rudolfa II opowiadali się prymas Stanisław Karnkowski, wojewodowie sieradzki Olbracht Łaski i poznański Stanisław Górka oraz Andrzej Zborowski, Spytek Jordan, Mikołaj Jazłowiecki, Aleksander Proński, Piotr Choiński, Mikołaj Kazimierski. Niezmiennie nieprzychylnie stanowisko wobec Habsburgów zajmował Jan Zamoyski. Legaci cesarscy byli przekonani, że kanclerz nigdy nie zgodzi się, by na tronie Rzeczypospolitej zasiadł Maksymilian. Szanse na poparcie przez Zamoyskiego kandydatury Ernesta ocenili jako niewielkie. Za umiarkowany sukces uznali brak

¹¹⁰ Ibidem, s. 285–290.

¹¹¹ Zygmunt III do arcyksięcia Ernesta, Warszawa, 26 I 1591. HHStA. Polen I 49, Polonica 1591 Jänner, k. 100–101; HVHA. Part I. Vol. 1. No. 24, s. 248.

¹¹² Andrzej Jerin i Richard Strein do Rudolfa II, Warszawa, 25, 30, 31 XII 1590. HHStA. Polen I 48, Polonica 1590 Dezember, k. 77–82, 92–93, 96–99; Warszawa, 16, 22 I 1591. HHStA. Polen I 49, Polonica 1591 Jänner, k. 32–57, 75–86.

rozstrzygnięcie sejmu w sprawie ekskluzji, głównie ze względu na nierozszerzenie uchwały poprzedniego zgromadzenia na pozostałych członków Domu Austriackiego. Za dobry punkt wyjścia do dalszych zabiegów o uchylenie ekskluzji Maksymiliana przyjęli zakwestionowanie ważności kilku konstytucji sejmu wiosennego z 1590 roku.

Strein w finalnej relacji negatywnie odniósł się do pomysłu dalszego forsowania Maksymiliana, uznając jego sprawę za całkiem beznadziejną¹¹³. Jego zdaniem Ernest, w odróżnieniu od młodszego brata, może liczyć na pomoc Zygmunta III, który jest zdecydowany opuścić Rzeczpospolitą oraz poślubić arcyksiężniczkę, poparcie stronników królewskich, zwolenników Anny Jagiellonki, większości biskupów i wielu senatorów, co więcej wedle ostatnich doniesień Wradera, także na wsparcie Zamoyskiego. Kanclerz zmienił swoje nastawienie wobec Ernesta, gdyż nie ma własnego kandydata, nie wierzy bowiem w wybór któregoś z braci Batorych lub starego Rożemberka, a na wyniesienie Maksymiliana nigdy się nie zgodzi. Strein uważał, że Maksymilian powinien namówić swoich adherentów do przejścia na stronę brata, w zamian za co mógłby liczyć na objęcie władzy w Austrii i rezydowanie w Wiedniu, a w przypadku gdy Ernest zostanie cesarzem także na polską koronę.

Doniesienia barona von Schwarzenaua były traktowane w Pradze bardzo poważnie. Uchodził on na dworze cesarskim za osobę znającą polskie realia, mającą duże doświadczenie dyplomatyczne (poseł podczas elekcji w 1587 roku, komisarz w czasie rokowań bytomsko-będzińskich), powszechnie lubianą w Rzeczypospolitej, cieszącą się sympatią – jako protestant – polskich i litewskich różnowierców. Rudolf II liczył się z jego zdaniem. Z takiego stanu rzeczy nie był zadowolony San Clemente, który uznał relację Streina za nie do końca wiarygodną. Ambasador hiszpański uważał, że baron von Schwarzenau za bardzo ulega wpływom Polaków i może być przez nich świadomie wprowadzony w błąd. Zarzucił mu, że już raz, podczas negocjacji bytomsko-będzińskich, działał na szkodę Maksymiliana, chociaż całą odpowiedzialnością i winą za wynik pertraktacji obarczył Wilhelma z Rożemberka¹¹⁴.

Cesarz, mimo krytycznej opinii dyplomaty Filipa II na temat efektów legacji Jerina i Streina, wierzył, że sprawa cesji tronu polskiego na rzecz Ernesta została jedynie na krótki czas odłożona. Tymczasem w polityce Zygmunta III zaszła wyraźna zmiana – plany abdykacyjne i powiązane z nimi rozmowy z Habsburgami dotyczące sukcesji w Rzeczypospolitej zostały zawieszone bezterminowo. Monarcha skoncentrował się na prowadzeniu rokowań matrymonialnych¹¹⁵. Za-

¹¹³ Najważniejsze tezy sprawozdania końcowego barona von Schwarzenaua przytacza ambasador hiszpański na dworze cesarskim w depeszy do Madrytu – San Clemente do Filipa II, Praga, 9 IV 1591. EFE. T. XIX. Nr 11, s. 11–14.

¹¹⁴ Ibidem, s. 12–13.

¹¹⁵ O przebiegu negocjacji pisali: F. HURTER: *Geschichte Kaiser Ferdinands II...* Bd. III, s. 1–53; K. KELLER: *Erzherzogin Maria...*, s. 172–178; W. LEITSCH: *Das Leben am Hof...* Bd. II,

raz po wyjeździe cesarskich posłów, król podjął decyzję o powierzeniu kardynałowi Radziwiłłowi, udającemu się w tym czasie do Rzymu, tajnej i delikatnej misji – odwiedzenia Grazu w celu wznowienia zabiegów o rękę córki Karola Styryjskiego¹¹⁶.

Negocjacje habsbursko-wazowskie toczyły się pod auspicjami Stolicy Apostolskiej z przerwami od roku 1580. Początkowo główną przeszkodą był wiek potencjalnych małżonków (najstarsza córka Karola Styryjskiego i Marii Bawarskiej miała w chwili rozpoczęcia rozmów zaledwie siedem lat) oraz obawy pary arcyksiążęcej, że królewicz szwedzki będzie zmuszony do porzucenia wiary katolickiej, gdy przyjdzie mu zasiąść na ojcowskim tronie. Następnie w Sztokholmie i Grazu rozważano inne projekty matrymonialne (wydanie Anny za Henryka Lotaryńskiego, mariaż Zygmunta z Krystyną, księżniczką holsztyńską). Kolejnym trudnym do przezwyciężenia problemem okazała się przegrana przez Habsburgów rywalizacja o koronę polską. Po zawarciu traktatu bytomsko-będzińskiego dyplomacja papieska zintensyfikowała starania o stworzenie habsbursko-wazowskiego związku dynastycznego, uznając go za najlepszą gwarancję przyjaznych stosunków między Domem Austriackim a Rzeczypospolitą. Wszystko wskazywało na to, że tym razem sprawa znajdzie szczęśliwy finał – Zygmunt III podczas sejmu pacyfikacyjnego uzyskał zgodę senatorów na poślubienie Rakuszanki. W tym samym czasie Karol Styryjski otrzymał aprobatę Ferdynanda Tyrolskiego i Wilhelma V Wittelsbacha na wydanie swojej córki za polskiego króla. Plan ten zaakceptowali także Rudolf II i Ernest, czego dowodzą zabiegi posła cesarskiego Andrzeja Jerina w Lublinie i rozmowy arcyksięcia z Lambertem Wraderem w Wiedniu. Na dworze w Grazu oczekiwano przyjazdu poselstwa od Zygmunta III, przygotowano konterfekty arcyksiężniczek i zwrócono się z prośbą o pomoc dyplomatyczną do papieża¹¹⁷. Na drodze do pomyślnej finalizacji rokowań stanęła jednak odmowa zaprzysiężenia traktatu bytomsko-będzińskiego przez Maksymiliana, która doprowadziła do radykalnej zmiany nastawienia części senatorów do austriackiego małżeństwa króla. Z kolei dwór styryjski zdeorientowały pogłoski o pertraktacjach Zygmunta III z Ernestem w sprawie cesji tronu polskiego i monarszych planach powrotu do Szwecji.

Atmosferę niepewności i wyczekiwania, panującą w Grazu, dobrze odzwierciedla korespondencja Marii Bawarskiej, prowadzona z bratem w lutym 1590 roku.

s. 1155–1200; K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 42–46, 79, 293–294, 331–332; E. ROTH: *Erzherzogin Anna...*, s. 21–101; J. SCHWEIZER: *Die polnische Frage...*, s. CXXV–CXXXIII.

¹¹⁶ Dodatkowego celu legacji kardynała Radziwiłła nie udało się utrzymać w tajemnicy, o czym świadczy list nuncjusza do ambasadora hiszpańskiego w Pradze. Zob. Annibal z Kapui do San Clemente, Warszawa, 7 II 1591. EFE. T. XIX, s. 17–18.

¹¹⁷ W październiku 1589 roku interweniował w tej sprawie u papieża biskup Sebasty Francesco Sporeno, stały przedstawiciel Ferdynanda Tyrolskiego w Rzymie. E. ROTH: *Erzherzogin Anna...*, s. 49–50.

W pierwszym liście¹¹⁸ arcyksiężna skarżyła się na brak wiadomości od polskiego władcy, mimo zapewnień płynących z Rzymu o rychłym przybyciu królewskiego dworzanina, który w drodze do Italii miał odwiedzić Graz, by w imieniu Zygmunta rozpocząć oficjalne zabiegi o rękę arcyksiężniczki Anny. Wyraziła także wątpliwość co do prawdziwości tych doniesień¹¹⁹. W drugim liście¹²⁰ wyjaśniała powody milczenia dworu polskiego w kwestii matrymonialnej, mimo starań podejmowanych przez papieską dyplomację – jej zdaniem przyczyna tkwiła w sprzeciwie potężnego i marzącego o koronie kanclerza.

Impas w rokowaniach pogłębiła śmierć Karola Styryjskiego oraz związane z nią spory o regencję i wdowią opawę. Do koncepcji utworzenia habsbursko-polskiego związku dynastycznego powrócono dopiero na przełomie 1590 i 1591 roku. Pierwszy krok zrobił cesarz, nakładając na Jerina i Streina obowiązek prowadzenia rozmów w sprawie małżeństwa władcy Rzeczypospolitej z Austriaczką. W odpowiedzi Zygmunt III zobligował kardynała Radziwiłła do złożenia wizyty na dworze styryjskim.

Posel królewski opuścił Warszawę 30 I 1591 roku¹²¹. Dnia 11 III przybył do Wiednia, gdzie podejmował go arcyksiążę Maciej. Do Wiener Neustadt – rezydencji Maksymiliana, zgodnie z monarszym zaleceniem nie wstępował, czym wywołał niezadowolenie wiecznego pretendenta do polskiego tronu¹²². Do Grazu Jerzy Radziwiłł przyjechał 18 III¹²³. Po odbyciu kurtuazyjnych rozmów z Marią Bawarską i Ernestem Habsburgiem, poprosił w imieniu Zygmunta III o rękę arcyksiężniczki. Nie wskazał jednak, o którą z córek Karola Styryjskiego, król czyni starania, czym wprowadził ich matkę w wielkie zdziwienie¹²⁴. Z uwagi na wiek mogły być brane pod uwagę trzy z ośmiu żyjących potomkin arcyksiążęcej pary: Anna (ur. 1573), Maria Krystyna (ur. 1574) i Katarzyna Renata (ur. 1576).

¹¹⁸ Maria Bawarska do Wilhelma V Wittelsbacha, Graz, 12 II 1590. W: *Wittelsbacher Briefe aus den Jahren 1590 bis 1610*. Mitgeteilt von Felix STIEVE. Abteilung I, „Abhandlungen der Historischen Classe der königlich bayerischen Akademie der Wissenschaften“. 17. Band. München 1886, s. 423–425.

¹¹⁹ „Von dem kinig aus Pollen und der Anndtl her ich gar wenig. Man hatt ein weill von Rom geschrieben, der kinig werdt seiner camerer ainen gen Rom zue Ir Hey. schicken. der werdt hie durch vnd solt den heyratt mit meinen gemahell drackdiren, aber izt ists gar still: ich glaub, es sey nit war“. Ibidem, s. 424.

¹²⁰ Maria Bawarska do Wilhelma V Wittelsbacha, Graz, 25 II 1590. W: *Wittelsbacher Briefe...*, s. 425–426.

¹²¹ W. MÜLLER: *Radziwiłł Jerzy h. Trąby*. PSB. T. XXX. Wrocław 1987, s. 232.

¹²² Zob. San Clemente do Filipa II, Praga, 9 IV 1591. EFE. T. XIX. Nr 11, s. 13.

¹²³ Dwa dni przed przyjazdem kardynała do Grazu arcyksiężna Maria nie znała dokładnego terminu przybycia posła królewskiego („Man schreibt, es solt der cardinall Radesiell herkomen vnd solut drn heyratt hanndtlen“), co nie świadczy najlepiej o ówczesnym przepływie informacji. Maria Bawarska do Wilhelma V Wittelsbacha, Graz, 16 III 1591. W: *Wittelsbacher Briefe...*, s. 455–458.

¹²⁴ Maria Bawarska do Wilhelma V Wittelsbacha, Graz, 27 III 1591. W: *Wittelsbacher Briefe...*, s. 458–460.

Marię Bawarską zaskoczył także proponowany termin zaślubin. Zorganizowanie ceremonii weselnych jesienią 1591 roku, wydało się jej bowiem mało realne zważywszy na czas potrzebny do sfinalizowania pertraktacji i przygotowania uroczystości¹²⁵. Mimo braku jasnej deklaracji ze strony Zygmunta III, o rękę której arcyksiężniczki zabiega, Maria i Ernest ustosunkowali się pozytywnie do prośby polskiego króla. Arcyksiężna musiała jeszcze poznać zdanie członków rady opiekuńczej w sprawie zamążpójścia jednej z córek. Kardynał nie mógł oczekiwać w Grazu nadejścia opinii cesarza, arcyksięcia Ferdynanda i księcia bawarskiego Wilhelma, musiał bowiem udać się w dalszą podróż. Wobec tego Maria Bawarska obiecała zapoznać go ze stanowiskiem opiekunów, wysyłając do niego ojca Emmericha Forstera, swego spowiednika i rektora kolegium jezuickiego w Grazu. Jerzy Radziwiłł opuścił miasto 26 lub 27 III¹²⁶. Przed wyjazdem napisał do Zygmunta III list, w którym informował o wynikach swojej misji oraz doradzał monarsze poślubienie najstarszej córki arcyksiążęcej pary, Anny, ze względu na jej urodę i cechującą ją roztropność¹²⁷.

Do Wiecznego Miasta kardynał dotarł 14 VI¹²⁸. Celem przyjazdu Jerzego Radziwiłła do Rzymu nie było, jak uważał Kazimierz Lepszy, złożenie obediencji Grzegorzowi XIV¹²⁹, tylko poinformowanie papieża o przyjaznym nastawieniu Zygmunta III do Habsburgów i królewskim zamiarze poślubienia córki Karola Styryjskiego¹³⁰, najprawdopodobniej także poproszenie Ojca Świętego o finan-

¹²⁵ Stan zdumienia i niedowierzania najlepiej oddają słowa arcyksiężnej: „Ich her, das sy auf den Herbst gern die hochzeit het ten. Ich will nur ger sehen, wie man vberall auf wierdt komen“. Ibidem, s. 460. Jako szczególnie duże wyzwanie jawiło się Marii Bawarskiej sformowanie dworu przyszłej królowej. W kraju, gdzie szlachta w zdecydowanej większości była protestancka, mogły się pojawić problemy z rekrutacją członków świty arcyksiężniczki. Dlatego zapobiegliwa matka zwróciła się o pomoc do brata Wilhelma, bratowej Renaty i siostry Maksymiliana, prosząc ich o wybranie i przysłanie go Grazu ochmistrzyni oraz dwórek.

¹²⁶ W. LEITSCH: *Das Leben am Hof...* Bd. II, s. 1172–1174.

¹²⁷ Informację o dostarczeniu królowi listu kardynała Radziwiłła, pisanego z Grazu podał nuncjusz w depeszy do Rzymu. Zob. Annibal z Kapui do Paola Emilia Sfondratiego, Kraków, 18 IV 1591. W: J.W. Woś: *Die Nuntiatur des Annibale di Capua...*, s. 398–400; IDEM: *Fonti per la storia...*, s. 367–369.

¹²⁸ Pozostał tam do 22 II 1592. W Rzymie zatrzymało go duże podwójne konklawe (po śmierci Grzegorza XIV i Innocentego IX). Zob. A. BAZIELICH: *Kardynał Jerzy Radziwiłł (1556–1600). Wybrane zagadnienia*. „Studia Historyczne” 1968, t. 1, s. 192.

¹²⁹ Por. K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 293. Obediencję Grzegorzowi XIV złożył 26 I 1591 roku Bernard Maciejowski. Zob. M. BANASZAK: *Z dziejów dyplomacji...*, s. 234. Marian Banaszak zanegował również twierdzenie Waleriana Meysztowicza, że Jerzy Radziwiłł brał udział w konklawe, które wybrało Grzegorza XIV. Por. V. MEYSZTOWICZ: *Ceremoniarii anonimi relatio de cardinalis Georgii Radziwiłł legatione ad Sigismundem III Regem Poloniae (A. 1592)*. „Antemurale” 1968, R. XII, s. 45; M. BANASZAK: *Z dziejów dyplomacji...*, s. 236.

¹³⁰ Zygmunt III do Grzegorza XIV, Warszawa, 28 I 1591. W: *Vetera Monumenta...*, s. 194. Zob. także ANP. T. XV, s. XXXIX. Kazimierz Lepszy przypuszczał, że Radziwiłł wtajemniczył Stolicę Apostolską w przedmiot pertraktacji monarchy z arcyksięciem Ernestem. Por. K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 293.

sowe wsparcie monarszych planów matrymonialnych. Taki zakres obowiązków, znajduje potwierdzenie w królewskim liście z 6 VI¹³¹. Monarcha podziękował w nim Radziwiłłowi za dotychczasowe starania oraz przykazał dyplomacie, aby jak najszybciej doprowadził sprawę małżeństwa do pomyślnego finału¹³². Zrazem zobligował go, by zwrócił się do papieża z prośbą o pomoc materialną i przysłanie na zaślubiny legata.

Niemal równocześnie z kardynałem Radziwiłłem przybył do Grazu drugi wysłannik Zygmunta III – Gustav Brahe¹³³. Hrabiemu powierzył król bardzo delikatne zadanie, miał ocenić urodę arcyksiężniczek¹³⁴. Najprawdopodobniej dotarły do monarchy pogłoski o niedostatkach najstarszej córki Marii Bawarskiej¹³⁵. Podczas swego pobytu w Grazu Brahe przyglądał się z ukrycia obu arcyksiężniczkom Annie i Katarzynie Renacie¹³⁶. Żeby zobaczyć, wychowywaną na dworze bawarskich Wittelsbachów, Marię Krystynę udał się do Monachium¹³⁷. Być może hrabia chciał również bliżej przyjrzeć się córce Wilhelma V Pobożnego i Renaty Lotaryńskiej – Marii Annie¹³⁸. Z Bawarii pojechał do Wiednia, gdzie spotkał się z Sebastianem Westernacherem¹³⁹. Podczas rozmowy z radcą cesarskim Brahe miał wyznać, że nie ma piękniejszej kandydatki na królewską małżonkę niż arcyksiężniczka Anna¹⁴⁰. W następnych tygodniach najpoważniejszą trudność w rokowaniach stanowił nieoczekiwany opór monarszej wybranki wobec planowanego mariażu, która wzbraniała się przed wyjściem za mąż bez miłości oraz obawiała się życia w dalekiej Szwecji.

Po wyjeździe wysłanników Zygmunta III Maria Bawarska przystąpiła do przygotowań. Zleciła sporządzenie konspektu umowy przedślubnej. Wysłała Sigismunda Friedricha Herbersteina do Pragi oraz Georga Nogarola do Innsbrucku

¹³¹ Zygmunt III Waza do Jerzego Radziwiłła, Kraków, 6 VI 1591. B. Czart. Rkps nr 94, s. 677–678.

¹³² „żądamy abyś w tej zaczętej sprawie naszej z strony małżeństwa do skutecznego i porządnego iey skończenia iak naypilniey przyczynić się chciał”. Ibidem, s. 677.

¹³³ San Clemente do Filipa II, Praga, 9 IV 1591. EFE. T. XIX. Nr 11, s. 13.

¹³⁴ Zob. Jan Bojanowski do Krzysztofa Radziwiłła, Warszawa, 13 III 1591. AGAD. AR V 1082, s. 191.

¹³⁵ O mankamentach sylwetki Anny wspominał nawet ambasador hiszpański (szeroka w ramionach, przygarbiona): „Es muy metida de hombros que muchos la tienen por corcovada y ella lo parece”. Zob. San Clemente do Filipa II, Praga, 9 IV 1591. EFE. T. XIX. Nr 11, s. 13.

¹³⁶ W. LEITSCH: *Das Leben am Hof...* Bd. II, s. 1176; E. ROTH: *Erzherzogin Anna...*, s. 56.

¹³⁷ Arcyksiążę Ernest do San Clemente, Graz, 4 IV i 6 V 1591. W: *Correspondencia inédita...*, s. 177–179, 179–182.

¹³⁸ Późniejsza żona Ferdynanda Styryjskiego. Małżeństwo zostało zawarte w 1600 roku.

¹³⁹ Do Krakowa przyjechał Brahe 27 V 1591 roku. Pobyt na dworze był bardzo krótki, gdyż 16 VI ponownie ruszył do krajów austriackich. Po odwiedzeniu Wiednia i Grazu powrócił 19 VII do Rzeczypospolitej. Zob. K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 298, 300.

¹⁴⁰ Słowa hrabiego („Ist niemants schöner dan die Anndl!”) przytoczyła dumna arcyksiężna Maria w liście do brata. Maria Bawarska do Wilhelma V Wittelsbacha, Graz, 27 V 1591. W: *Wittelsbacher Briefe...*, s. 463.

i Monachium w celu poznania stanowiska rady opiekuńczej wobec projektowanego związku małżeńskiego. Zwracała uwagę opiekunom na konieczność uzyskania od króla polskiego odpowiedzi na następujące pytania: czy Zygmunt III planuje powrót do Szwecji, aby przejąć tam rządy, czy też pozostaje w Rzeczypospolitej? Jeśli powróci do ojczyzny, ale nie obejmie władzy, gdzie para monarsza będzie mieszkać – przy ojcu, czy w odrębnej rezydencji? Jak zostaną uregulowane kwestie oprawy oraz dworu przyszłej królowej (w luterańskim kraju powinna mieć zapewnioną swobodę kultu i doboru otaczających ją duchownych)?¹⁴¹

Zamierzenia młodego Wazy były jednym z tematów narad, które odbywały się w Pradze w czerwcu 1591 roku. Uczestniczyli w nich Rudolf II, arcyksiążę Maksymilian¹⁴², wysłannik arcyksięcia Ernesta baron von Molardt¹⁴³, powracający do Rzymu Annibal z Kapui¹⁴⁴ oraz ambasador hiszpański San Clemente. Rozmówcy rozważali możliwe scenariusze wydarzeń po opuszczeniu Rzeczypospolitej przez Zygmunta III. Arcybiskup Neapolu wyraził opinię, że w razie spokojnego bezkrólewia większe szanse na wybór będzie miał Ernest, w razie zaś niepokoju Maksymilian. Cesarz, rozzarowany niezwykle wolnymi postępami w rokowaniach cesyjnych, postanowił nie przyznawać żadnemu z braci pierwszeństwa w zabiegach o polską koronę. Zezwolił Maksymilianowi na prowadzenie agitacji w Rzeczypospolitej. Natomiast Ernestowi przyzwolił na kontynuowanie rozmów z Zygmuntem w sprawie następstwa w państwie polsko-litewskim. Niepełnione dotąd nadzieje dworu praskiego na zdobycie tronu Rzeczypospolitej w wyniku cesji przełożyły się na intensyfikację starań, by arcyksiężniczka została polską królową i to pomimo sprzeciwów zgłaszanych przez Maksymiliana i Filipa II. Ambasador hiszpański przestrzegał Rudolfa II, że zawarcie małżeństwa z Habsburżanką niepotrzebnie wzmocni pozycję młodego Wazy. Doradzał mu ostrożność, gdyż w braku wskazania przez Zygmunta wybranki, dopatrywał się przejawów podstępnej gry politycznej¹⁴⁵.

¹⁴¹ W. LEITSCH: *Das Leben am Hof...* Bd. II, s. 1177; E. ROTH: *Erzherzogin Anna...*, s. 61.

¹⁴² Maksymilian przybył na dwór cesarski 8 VI 1591 roku. Zob. Alfonso Visconti do Paola Emilia Sfondratiego, Praga, 11 VI. NB. Kaiserhof 2/3, s. 315–316.

¹⁴³ Przybycie Ernesta von Molardta odnotował nuncjusz Visconti w depeszy z 18 VI. Zob. NB. Kaiserhof 2/3, s. 317–318.

¹⁴⁴ Nuncjusz przyjechał do Pragi 15 V 1591 roku. Zob. Annibal z Kapui do Paola Emilia Sfondratiego, Praga, 20 V 1591. W: J.W. Woś: *Fonti per la storia...*, s. 370; Alfonso Visconti do Paola Emilia Sfondratiego, Praga, 21 V 1591. NB. Kaiserhof 2/3, s. 303–304. W dniu 5 VI miał posłuchanie u Rudolfa II, trzy dni później spotkał się z arcyksięciem Maksymilianem. Zob. Annibal z Kapui do Paola Emilia Sfondratiego, Praga, 11 VI 1591. W: J.W. Woś: *Die Nuntiaturs des Annibale di Capua...*, s. 400–401; IDEM: *Fonti per la storia...*, s. 371–372.

¹⁴⁵ Zob. Annibal z Kapui do Paola Emilia Sfondratiego, Praga, 18 VI 1591. W: J.W. Woś: *Fonti per la storia...*, s. 372–373; Alfonso Visconti do Paola Emilia Sfondratiego, Praga, 25 VI 1591. NB. Kaiserhof 2/3, 320–322; San Clemente do Filipa II, Praga, 15 i 25 VI 1591. EFE. T. XIX. Nr 22 i 23, s. 22, 23. Zob. także: K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 298–300; J. SCHWEIZER: *Die polnische Frage...*, s. CXXVI.

Cesarz, ignorując krytyczne głosy Maksymiliana i San Clemente, pozytywnie ustosunkował się do prośby króla polskiego. Domagał się jedynie, by monarcha jak najszybciej określił, o rękę której arcyksiężniczki czyni zabiegi. Równie pomyślne dla Zygmunta były opinie pozostałych opiekunów. Ferdynand Tyrolski uważał, że najstarsza córka Karola Styryjskiego i Marii Bawarskiej powinna mieć pierwszeństwo przed siostrami. Natomiast Wilhelm V Wittelsbach, który znał już niechętny stosunek Anny do planowanego mariażu, radził aby proponować królowi polskiemu poślubienie innej arcyksiężniczki. Zarówno władca Tyrolu, jak i książę bawarski uznali, że nie należy zmuszać „Anndl” do małżeństwa. Innego zdania był Wolfgang Rumpf, który stwierdził, że Anna musi zdać sobie sprawę z doniosłości negocjowanego projektu matrymonialnego, jego znaczenia dla stosunków habsbursko-polskich oraz przykrych konsekwencji odrzucenia starań Zygmunta III. Obawiał się, że odmowa arcyksiężniczki zostanie wykorzystana przez przeciwników Domu Austriackiego w Rzeczypospolitej¹⁴⁶.

Po otrzymaniu opinii rady opiekuńczej Maria Bawarska niezwłocznie poinformowała Jerzego Radziwiłła o przychylnym nastawieniu Pragi, Innsbrucka i Monachium do planowanego związku małżeńskiego, prosząc by Zygmunt ostatecznie wybrał jedną z jej córek. Jednocześnie zawiadomiła kardynała o wątpliwościach Anny¹⁴⁷.

Decyzję Zygmunta III przekazał arcyksiężnej listownie Ernest Habsburg, którego w Wiedniu odwiedził Gustaw Brahe¹⁴⁸. Hrabia miał mu oznajmić, że serce monarchy skłania się ku Annie, ponieważ jej portret najbardziej przypadł władcy do gustu. Arcyksiążę donosił także Marii o planach polskiego króla. Według niego młody Waza, w obliczu zagrożenia swego panowania w Szwecji i niemożności sprawowania rządów w dwóch krajach, postanowił powrócić do dziedzicznego królestwa, dokonując wcześniej cesji tronu polskiego na jego rzecz. Przekazanie tych informacji miało służyć lepszemu przygotowaniu Anny do roli małżonki następcy tronu szwedzkiego. Na początku lipca 1591 roku Marii, z pomocą zaufanego doradcy, podkanclerzego Wolfganga Schranza, udało się przełamać opór najstarszej córki¹⁴⁹. Królowi wyczekiwane wieści przywiózł Brahe. Ponieważ sprawy przybrały pomyślny dla Zygmunta III obrót, zdecydował się on na zawiadomienie senatorów o swoich planach matrymonialnych

¹⁴⁶ Zob. Rudolf II do Marii Bawarskiej, Praga, 13 VI 1591. HHStA. HaFa, Karton 24, k. 85–88; Rudolf II do Marii Bawarskiej, Praga, 17 VI 1591. HHStA. FamKorr. Karton 4, k. 58–59.

¹⁴⁷ W. LEITSCH: *Das Leben am Hof...* Bd. II, s. 1177–1183.

¹⁴⁸ Arcyksiążę Ernest do Marii Bawarskiej, Wiedeń, 1 VII 1591. HHStA. HaFa, Karton 24, k. 94–101. O wyjeździe Ernesta z Grazu w dniu 25 V 1591 roku do Wiednia informowała Maria Bawarska brata w liście z 27 V. Zob. *Wittelsbacher Briefe...*, s. 464.

¹⁴⁹ Doktor Wolfgang Schranz opracował specjalny memoriał, w którym wymienił i omówił przyczyny, dla których arcyksiężniczka powinna zostać wydana za Zygmunta III. Zob. HHStA. HaFa, Karton 24, k. 104–109. Przeprowadził także rozmowy z Anną, w czasie których wyjaśnił jej doniosłe znaczenie projektowanego mariażu. Zob. Maria Bawarska do Rudolfa II, Graz, 8 VII 1591. HHStA. HaFa, Karton 24, k. 91–93, 110–112. Konc.

i wynikach misji kardynała Radziwiłła. Miała temu służyć zwołana do Krakowa na ostatni dzień lipca konwokacja. Na przeszkodzie stanęła jednak zaraza. Monarcha wraz z dworem przeniósł się do Niepołomic, gdzie wprawdzie odbył naradę z senatorami, lecz na spotkanie przybyło niewielu¹⁵⁰. Z tego względu król za wystarczające uznał poznanie stanowiska pozostałych członków rady na drodze korespondencyjnej.

Znana jest treść monarszego listu pisanego do kanclerza wielkiego litewskiego¹⁵¹. Zygmunt III przedstawił w nim przedsięwzięte kroki dyplomatyczne jako ściśle wykonanie dotychczasowych zaleceń senatorów – uległ powtarzającym się sugestiom, by ożenił się i zgodnie z oczekiwaniami Panów Rad, rozpoczął starania za pośrednictwem Jerzego Radziwiłła o rękę przedstawicielki Domu Austriackiego, jednej z córek Karola Styryjskiego. Po czym zapoznał Lwa Sapiechę z efektami misji kardynała – 28 VII otrzymał wiadomość od Radziwiłła, że rada opiekuńcza, ustanowiona po śmierci arcyksięcia Karola, przychylnie ustosunkowała się do monarszej prośby i ofiarowała mu za żonę arcyksiężniczkę Annę. Następnie zapewnił, że wbrew pojawiającym się pogłoskom rokowaniom matrymonialnym nie towarzyszyły żadne „frymarki”, ani „targi” o koronę polską. Wyjaśnił również dlaczego nie może zwoływać sejmu przed uroczystościami weselnymi – po pierwsze nie zdąży, gdyż termin zaślubin wyznaczono już na 10 XI, po drugie nie chce narażać Litwinów na niepotrzebne wydatki, ponieważ liczy na ich obecność podczas ceremonii ślubnych. Po czym zwrócił się z prośbą o przyzwolenie na wyznaczenie oprawy przyszłej królowej bez konieczności zwoływania zgromadzenia sejmowego oraz apelował o zabezpieczenie środków na pokrycie kosztów związanych z organizacją wesela i wyrażenie zgody na zastaw klejnotów koronnych. Podobny list z pewnością otrzymali także inni senatorowie, o czym świadczy respons Jana Zamoyskiego¹⁵². Kanclerz wielki koronny wytykał w nim Zygmuntowi III, iż decyzja o rozpoczęciu rokowań matrymonialnych zapadła bez zgody senatorów. Domagał się, aby przed zawarciem małżeństwa, strona habsburska dopełniła ratyfikacji traktatu bytomsko-będzińskiego. Argumentował, że żaden mariaż nie stanowi gwarancji pokojowych stosunków. Utrzymywał także, iż oprawę dla małżonki królewskiej może uchwalić jedynie sejm.

Odpowiedź Zamoyskiego nie mogła wpłynąć na zmianę postępowania króla, gdyż już 19 VIII 1591 roku Zygmunt III wystosował oficjalną prośbę o rękę arcyksiężniczki Anny oraz zapowiedział wysłanie poselstwa celem sfinalizowania rokowań matrymonialnych w osobach biskupa kujawskiego Hieronima Rozrażew-

¹⁵⁰ *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 150; *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 299.

¹⁵¹ Zygmunt III do Lwa Sapiehy, 31 VII 1591. B. Czart. Rkps nr 94, s. 561–572; *Archiwum Domu Sapiehów...*, s. 58–62.

¹⁵² Jan Zamoyski do Zygmunta III, Zamość, 27 VIII 1591. B. Czart. Rkps nr 94, s. 699–702; *Dyariusze i akta sejmowe...*, s. 413–415.

skiego i marszałka wielkiego litewskiego Albrychta Radziwiłła¹⁵³. W następnych miesiącach trwała ożywiona wymiana korespondencji między monarchą, Marią Bawarską i cesarzem w sprawie terminu zaślubin. Arcyksiężna ciągle przesuwała datę, tłumacząc się ogromem przygotowań¹⁵⁴. Jej uwagę zajmowały kwestie wiana, oprawy, posagu i liczebności orszaku arcyksiężniczki. Dopiero pod koniec stycznia 1592 roku obie strony ustaliły datę ślubu na dzień 26 IV¹⁵⁵. Tego terminu także nie udało się dotrzymać w związku z przeciągającym się pobytem Rozrażewskiego i Radziwiłła w Pradze, o czym będzie jeszcze mowa niżej.

Klimat do prowadzenia rokowań z Habsburgami i organizacji uroczystości weselnych był niesprzyjający. Z każdym miesiącem komplikowała się sytuacja wewnętrzna w państwie polsko-litewskim¹⁵⁶. Austriacka polityka Zygmunta III nie znajdowała uznania wśród szlachty. Pojawiły się oskarżenia o „praktyki” oraz dążenia kontrreformacyjne. Doszło do aktywizacji środowiska różnowierczego, które organizowało nielegalne zjazdy¹⁵⁷. Powstałe w kraju zamieszanie próbowali wykorzystać do własnych celów politycznych zarówno Maksymiliański jak i zamoyśczycy.

Atmosferę dodatkowo podgrzał Maksymilian poprzez ponowne wysłanie do Rzeczypospolitej swojego agenta Duckera¹⁵⁸. Arcyksiążę, który na czerwcowej konferencji praskiej uzyskał wolną rękę w sprawach polskich, postanowił spożytkować nadarżającą się okazję. Opuściwszy dwór cesarski, udał się do Innsbrucka, by otrzymać aprobatę i wsparcie Ferdynanda Tyrolskiego dla

¹⁵³ Zygmunt III do Rudolfa II, Kraków, 19 VIII 1591. HHStA. Polen I 49, Polonica 1591 August–Dezember, k. 2–3. O.; HaFa Karton 24, k. 131–132. Kop.; HVHA. Part I. Vol. 1. No. 29, s. 256–258. Zob. także: Zygmunt III do Marii Bawarskiej, Kraków, 19 i 20 VIII 1591. HHStA. HaFa, Karton 24, k. 114–115, 116. Na dwór praski królewski list dotarł w połowie września. Zob. San Clemente do Filipa II, Praga, 17 IX 1591. EFE. T. XIX. Nr 27, s. 26–27.

¹⁵⁴ Zob. Maria Bawarska do Zygmunta III, Graz, 3 IX 1591. HHStA. HaFa, Karton 24, k. 134–138; Zygmunt III do Rudolfa II, Niepołomice, 12 IX 1591. HHStA. Polen I 49, Polonica 1591 August–Dezember, k. 11–12; HVHA. Part I. Vol. 1. No. 30, s. 259–260; Zygmunt III do Rudolfa II, Wiślica, 30 IX 1591. HHStA. Polen I 49, Polonica 1591 August–Dezember, k. 24–25. O.; HaFa, Karton 24, k. 159–160. Kop.; HVHA. Part I. Vol. 1. No. 32, s. 262–263; Rudolf II do Zygmunta III, Praga, 5 XI 1591. HHStA. HaFa, Karton 24, k. 301–302, 304; HVHA. Part I. Vol. 1. No. 33, s. 264–265; NB. Kaiserhof 2/3, s. 408; Zygmunt III do Rudolfa II, Szydłów, 26 XI 1591. HHStA. Polen I 49, Polonica 1591 August–Dezember, k. 52–53. O.; HHStA. HaFa, Karton 24, k. 293, 305–306. 2. Kop.; HVHA. Part I. Vol. 1. No. 34, s. 266–267; Rudolf II do Zygmunta III, Praga, 3 I 1592. HHStA. HaFa, Karton 24, k. 365; HVHA. Part I. Vol. 1. No. 35, s. 268.

¹⁵⁵ Zygmunt III do Rudolfa II, Wiślica, 21 I 1591. HHStA. Polen I 50, Polonica 1592 Jänner–März, k. 114–115. O.; HHStA. HaFa, Karton 24, k. 410–411. Kop.; HVHA. Part I. Vol. 1. No. 37, s. 271.

¹⁵⁶ Zobacz także: *Dyariusze i akta sejmowe...*, s. 1–22; K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 293–330.

¹⁵⁷ Zjazd w Chmielniku (25 VII 1591), dwa zjazdy w Radomiu (23 IX 1591 i 2 II 1592)

¹⁵⁸ Przebieg misji omówił J. MACŮREK: *Dplomatické posláni...*, s. 5–14. Historyk czeski opublikował także sprawozdanie końcowe arcyksiążęcego agenta. Ibidem, s. 17–107. Zob. także: K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 307–316.

swoich działań¹⁵⁹. Przed Duckerem postawił następujące zadania: sondowania nastrojów i sympatii szlachty, prowadzenia agitacji na jego rzecz, pozyskania informacji o terminie powrotu Zygmunta III do Szwecji, odtworzenia potencjału Maksymilianistów oraz zorganizowania opozycji przeciwko królowi i Ernestowi. Arcyksiążęcy poseł miał przekonywać swoich rozmówców, że jego mocodawca nabył prawo do tronu polskiego na mocy elekcji w 1587 roku, został bowiem wybrany przez naród szlachecki, zaś jego brat pragnie zdobyć koronę poprzez tajne konszachty z młodym Wazą.

Jan Ducker wyruszył z Pragi 12 VII wraz listami Rudolfa II do arcybiskupa gnieźnieńskiego Stanisława Karnkowskiego, biskupa kujawskiego Hieronima Rozrażewskiego, wojewody kijowskiego Konstantego Ostrońskiego oraz Spytki Jordana. Po sześciu dniach podróży dotarł do Bytomia, skąd wysłał posłańca do Jana Narborta z wiadomością o swoim rychłym przybyciu. W Krakowie stanął 22 VII, jednak wbrew swoim przewidywaniom nie spotkał w mieście arcyksiążęcych stronników. Większość Maksymilianistów podążyła już do Chmielnika, by wziąć udział w opozycyjnym zgromadzeniu. Ducker przybył tam w dniu otwarcia obrad (25 VII). Podczas zjazdu odbył rozmowy z Stanisławem Stadnickim, Mikołajem Kazimierskim, Konradem Przecławskim, Krzysztofem Pawłowskim, Krzysztofem Cikowskim, Henrykiem Girkiem oraz Stanisławem Górką¹⁶⁰. Następnie objechał niemal całą Koronę, był w Małopolsce, Wielkopolsce, na Rusi i Mazowszu. Konferował ze Spytkiem Jordanem, Konstantym i Januszem Ostrońskimi, Andrzejem Zborowskim, kasztelanem wojnickim Janem Tęczyńskim, Piotrem Choińskim, wojewodą brzesko-kujawskim Andrzejem Leszczyńskim, Stanisławem Sędziwojem Czarnkowskim, Aleksandrem Prońskim oraz prymasem Stanisławem Karnkowskim¹⁶¹.

Rozmówcy Duckera utrzymywali, że arcyksiążę Ernest nie ma żadnych szans na objęcie tronu polskiego, gdyż nie ma silnego stronnictwa, sprzyjają mu jedynie bracia Radziwiłłowie i nieliczni duchowni, natomiast nie może on liczyć na poparcie różnowierców. Uważali, iż dla Maksymiliana nadszedł najlepszy moment na ponowne zgłoszenie pretensji do korony polskiej. Z tego względu domagali się, aby cesarz położył kres szkodliwemu współzawodnictwu braci oraz dopomógł Maksymilianowi w jego staraniach, w przeciwnym razie grozili, że odstąpią od forsowania habsburskiej kandydatury. Ponadto ostrzegali przed finalizacją rokowań matrymonialnych, jeśli nie będzie ona połączona z cesją tronu polskiego na rzecz Maksymiliana. W ich opinii zawarcie przez Zygmunta III małżeństwa z Austriaczką, w przypadku gdy porzuci on plany

¹⁵⁹ O postanowieniach konferencji praskiej poinformował arcyksięcia Ferdynanda także cesarz, wysyłając do niego Streina. Zob. Alfonso Visconti do Paola Emilia Sfondratiego, Praga, 25 VI 1591. NB. Kaiserhof 2/3, 320–322; J. SCHWEIZER: *Die polnische Frage...*, s. CXXVI.

¹⁶⁰ J. MACŮREK: *Dplomatické posláni...*, s. 5, 8–9, 17–37. Zob. także: *Dyariusze i akta sejmowe...*, s. 1–5.

¹⁶¹ J. MACŮREK: *Dplomatické posláni...*, s. 9–14.

opuszczenia Rzeczypospolitej, niepotrzebnie wzmocni jego pozycję w państwie, pozbawiając przy tym arcyksięcia szans na koronę polską. Żądali od Maksymiliana, aby przed zapowiadzianym zjazdem radomskim jasno określił, jakimi siłami może w niedalekiej przyszłości dysponować. Dopuszczali bowiem możliwość wprowadzenia arcyksięcia na tron przy użyciu siły, wskutek detronizacji Zygmunta i usunięcia kanclerza Zamoyskiego. Apelowali o przysłanie pieniędzy, które pozwolą im na lepsze przygotowanie całej akcji. Doradzali Maksymilianowi przekazanie gotówki na przeprowadzenie werbunków przez Spytkę Jordana w Małopolsce, Stanisława Stadnickiego w Wielkopolsce, Mikołaja Jazłowieckiego na Rusi oraz Aleksandra Prońskiego na Litwie i wyasygnowanie sumy, która pozwoliłaby każdemu z nich na uzbrojenie 2–3 tys. ludzi¹⁶². Ducker wiedział, że powodzenie całego przedsięwzięcia zależało w dużej mierze od stanowiska prymasa, dlatego zabiegał o spotkanie ze Stanisławem Karnkowskim. Doszło do niego 25 VIII, jednak nie okazało się ono owocne. Arcybiskup gnieźnieński wprawdzie zapewniał arcyksiążęcego wysłannika o swojej sympatii dla Maksymiliana, ale nie zadeklarował poparcia podczas nowego bezkrólewia. Radził Habsburgowi, by podczas przyszłego *interregnum* – ze względu na przywiązanie szlachty do praw i wolności – ponownie przedstawił swoją kandydaturę, a nie podnosił praw nabytych na poprzedniej elekcji¹⁶³. Prymas był jednym z ostatnich rozmówców arcyksiążęcego agenta, który opuścił Rzeczypospolitą 4 IX.

Entuzjastyczna relacja Duckera o szansach Maksymiliana na koronę polską rozbudziła nadzieje arcyksięcia i zachęciła go do podjęcia nowych działań. Niezwłocznie przesłał sprawozdanie swojego agenta do Pragi wraz z listem, w którym czynił Rudolfowi II wymówki za to, że posłowie cesarscy wysłani na sejm roku 1590/1591 rozmyślnie działali na jego szkodę i nie zważając na nastroje panujące w państwie polsko-litewskim forsowali kandydaturę Ernesta. Domagał się poparcia swoich pretensji kosztem roszczeń brata, a swoje pismo kończył zapytaniem kiedy będzie mógł wkroczyć zbrojnie do Rzeczypospolitej¹⁶⁴.

Żądania Maksymiliana na dworze praskim wywołały konsternację. Tym bardziej że zbiegły się w czasie z oficjalną prośbą Zygmunta III o rękę arcyksiężniczki Anny oraz królewską zapowiedzią wysłania poselstwa w celu zakończenia rokowań matrymonialnych. Uwzględnienie pretensji porywczego brata naraziłoby na szwank stosunki cesarza z młodym Wazą oraz interesy Ernesta w Rzeczypospolitej. Dlatego Rudolf II sprzeciwił się wszelkim planom zdobycia korony polskiej na drodze militarnej. Natomiast nie odmówił bratu pomocy. Za namową doradców, w szczególności hiszpańskiego ambasadora, zalecił

¹⁶² Ibidem, s. 70.

¹⁶³ Ibidem, s. 13–14, 90–91.

¹⁶⁴ Arcyksiążę Maksymilian do Rudolfa II, Wiener Neustadt, 23 IX 1591. HHStA. Polen I 49, Polonica 1591 August–Dezember, k. 18–19. Zob. także: K. LEPSZY: *Rzeczypospolita polska...*, s. 333; J. MACÛREK: *Dplomatické posláni...*, s. 14; J. SCHWEIZER: *Die polnische Frage...*, s. CXXVIII–CXXIX.

Ernestowi, aby nie angażował się nadmiernie w sprawy polskie. Cesarskie otoczenie coraz krytyczniej oceniało szanse tego arcyksięcia na objęcie tronu w następstwie abdykacji Zygmunta III, nie dowierzano bowiem królowi polskiemu. San Clemente przekonywał, że nie widzi możliwości objęcia rządów w Rzeczypospolitej bez wywoływania nowych sporów wśród arcyksiążąt i społecznych niepokojów. Wzywał Rudolfa II do podjęcia trudnych decyzji i przedsięwzięcia radykalnych działań¹⁶⁵.

Cesarz zignorował jednak wszelkie sugestie dotyczące użycia siły zbrojnej przeciwko państwu polsko-litewskiemu. Nadal wierzył także w skuteczność mediacji i osiągnięcie porozumienia między braćmi. Postanowił zatem ponownie wysłać Paula Sixta Trautsona do Wiener Neustadt i Wiednia. Radca cesarski miał za zadanie powstrzymać Maksymiliana przed interwencją militarną w Rzeczypospolitej i podejmowaniem jakichkolwiek działań, mogących przeszkodzić zawarciu małżeństwa przez Zygmunta i Annę, a także przekonać go do zaprzysiężenia traktatu bytomsko-będzińskiego. Obu arcyksiążętom winien przekazać życzenie Rudolfa II, by nie pojawiali się na dworze praskim, gdy będą tam przebywać posłowie polscy. Tym razem misja Trautsona zakończyła się niepowodzeniem. Jedynie Ernest obiecał zastosować się do cesarskich zaleceń¹⁶⁶. Maksymilian nie zamierzał zmienić swojego postępowania¹⁶⁷ – odmówił ratyfikacji układu pokojowego, podburzał swoich stronników przeciwko królewskiemu mariażowi oraz nie zrezygnował z wysłania po raz trzeci Jana Duckera do Rzeczypospolitej¹⁶⁸.

¹⁶⁵ San Clemente do Filipa II, Praga, 17 XII 1591. NB. Kaiserhof 2/3, s. 420–423.

¹⁶⁶ Postąpił tak pomimo korzystnych dla niego wieści napływających z dworu krakowskiego i sztokholmskiego. Niemal równocześnie z Trautsonem zjawił się w Wiedniu Wrader z listami od Gustawa Brahego i Jana III. Miał zapewnić Ernesta, iż Zygmunt III nie zmienił swojego stanowiska w sprawie cesji oraz że zrezygnuje z tronu polskiego po uroczystościach weselnych. Zob. K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 332.

¹⁶⁷ Zob. Giovanni Dolfin do doży weneckiego Pasquala Cicogny, Praga, 17 XII 1591 i 7 I 1592. NB. Kaiserhof, s. 419–420, 429–431; K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 333–334.

¹⁶⁸ Arcyksiążę Maksymilian na znak protestu przeciwko polityce dworu cesarskiego postanowił wyjechać do Italii. Przebywał w Rzymie na przełomie III i IV 1592 roku. Zob. itinerarium arcyksięcia sporządzone przez Heinza Noflatrschera, zamieszczone w pracy *Glaube, Reich und Dynastie...*, s. 324. Przed odjazdem upoważnił Antona Trautsona do wyekspedowania po raz trzeci Jana Duckera do Rzeczypospolitej. Przygotowany dla arcyksiążęcego agenta memoriał (dokument sporządzony przez Trautsona, opatrzony datą 14 III 1592) nakładał na niego następujące obowiązki: podjudzania maksymilianistów do opozycyjnych wystąpień przeciwko Zygmuntowi III, prezentowania Maksymiliana jako obrońcy własnych praw do tronu, ale przede wszystkim szlacheckich wolności pogwałconych przez Szweda, wyjaśnienia celów rzymskiej podróży arcyksięcia, wytłumaczenia powodów niezłożenia przez niego przysięgi, ujawnienia szczegółów tajnych negocjacji młodego Wazy z Ernestem. Zob. Memoriale siue Instructio pro Generoso ac Nobile Joanne Duickero, iterum in Polonia aplegato. HHStA. Polen I 50, Polonica 1592 Jänner–März, k. 60–65, 67–73; AGAD. LL 27, k. 52–55; B. Czart. Rkps nr 95, s. 17–28, 29–39 (polskie tłumaczenie); B. Czart. Rkps nr 328, s. 363–364, 365–367 (pol-

Zamieszanie wywołane przez postępowanie Maksymiliana nie przeszkodziło Rudolfowi II w desygnowaniu legatów na uroczystości weselne Zygmunta III i Anny¹⁶⁹. Wybór cesarza padł na biskupa wrocławskiego Andrzeja Jerina¹⁷⁰ i landgrafa Georga Ludwika von Leuchtenberga¹⁷¹. Posłowie ci byli jednocześnie reprezentantami rady opiekuńczej.

Delegaci króla polskiego – biskup kujawski Hieronim Rozrażewski i marszałek wielki litewski Albrycht Radziwiłł – przybyli do Pragi 13 III 1592 roku¹⁷². Wcześniej dwór cesarski demonstracyjnie opuścił San Clemente, podkreślając w ten sposób dezaprobatę Filipa II dla małżeństwa Zygmunta III z Habsburżanką¹⁷³, pomimo uprzejmego zaproszenia wysłanego do Madrytu przez władcę Rzeczypospolitej¹⁷⁴.

Posłowie królewscy na powitalną audiencję, podczas której wręczyli list uwierzytelniający¹⁷⁵, oczekiwali aż pięć dni. Przebieg pierwszego posłuchania zwiastował duże trudności w finalizacji rokowań matrymonialnych. Przyczyną tego było wystąpienie Hieronima Rozrażewskiego, który uzależnił zawarcie porozumienia od wcześniejszego wyrzeczenia się przez arcyksięcia Maksymiliana pretensji do tronu polskiego. Jako alternatywę wskazał udzielenie przez cesarza pisemnej gwarancji dotrzymania przez Habsburgów postanowień traktatu bytomsko-będzińskiego. Biskup kujawski upomniął się również o ratyfikację układu pokojowego przez stany węgierskie i Filipa II. Niespełnienie tych

skie tłumaczenie). Jan Ducker brał udział w zjazdach lubelskim (9 IV 1592) i jędrzejowskim (1 VI 1592). Zob. także K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 334–335; J. MACÛREK: *Dyplomatyczne posłani...*, s. 15–16.

¹⁶⁹ Legaci zostali nominowani 22 X 1591. Natomiast instrukcję dla nich kancelaria cesarska sporządziła dopiero 30 IV 1592. Zob. HHStA. Polen I 50, Polonica 1592 April–Mai, k. 91–98; HHStA. HaFa Karton 25, k. 246–251.

¹⁷⁰ Andrzej Jerin początkowo odpowiedział odmownie na cesarski list nominacyjny z 22 X 1591 r. Swoją decyzję tłumaczył problemami zdrowotnymi (atak podagry), natłokiem obowiązków związanych z pełnieniem funkcji starosty generalnego oraz kłopotami finansowymi, do których przyczynił się jego aktywny udział w poprzednich misjach dyplomatycznych. Na zmianę stanowiska biskupa wrocławskiego wpłynął drugi list cesarski z 10 XI, w którym Rudolf II uzasadniał dlaczego Jerin jest najlepszym kandydatem do odprawienia tego poselstwa (konieczność powierzenia obowiązków poselskich osobie kompetentnej i zaufanej). Zob. C. JERIN-GESESS: *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 57–58; A. NAEGELE: *Der Breslauer Fürstbischof...*, s. 53; J. SCHWEIZER: *Die polnische Frage...*, s. CXXVIII.

¹⁷¹ Był posłem margrabiego von Ansbach na sejmie elekcyjnym w roku 1587. Zob. W. LEITSCH: *Das Leben am Hof...* Bd. II, s. 1199–1200; E.E. MAYER: *Des Olmützer Bischofes...*, s. 57.

¹⁷² Zob. Giovanni Dolfín do doży weneckiego Pasquala Cicogny, Praga, 17 III 1592. NB. Kaiserhof 2/3, s. 479–480.

¹⁷³ Ambasador hiszpański swój wyjazd zapowiadał już w liście z dnia 17 IX 1591 r. Zob. EFE. T. XIX. Nr 27, s. 26–27.

¹⁷⁴ Zygmunt III do Filipa II, Wiślica, 8 I 1592. EFE. T. XIX. Nr 40, s. 44–45.

¹⁷⁵ Zygmunt III do Rudolfa II, Kraków, 15 II 1592. HHStA. Polen I 50, Polonica 1592 Jänner–März, k. 97–98 O.; HHStA. HaFa, Karton 24, k. 405–406, Kop.; HVHA. Part I. Vol. 1. No. 39, s. 273–274; EFE. T. XIX. Nr 33 i 38, s. 31–32, 42–43.

postulatów, według polskiego posła, mogło skutkować ekskluzją całego Domu Austriackiego¹⁷⁶.

Rudolf II i jego doradcy nie widzieli związku pomiędzy rokowaniami małżeńskimi a problemem renuncjacji i zapewniali, że Maksymilian jedynie odłożył w czasie złożenie przysięgi. Akcentowali przy tym, iż cesarz nie może zmusić brata do zaprzysiężenia traktatu. Ponadto zarzucili stronie polskiej, że kwestia nowego zaręczenia nie była dotąd podnoszona. Zaznaczali, iż kolejna przysięga stanowiłaby uszczerbek dla godności cesarskiej. Przypominali, że Rudolf II, arcyksiążęta, przedstawiciele krajów dziedzicznych i stanów korony św. Wacława zatwierdzili już postanowienia pokoju i przyrzekli dotrzymać jego warunków. Do prowadzenia dalszych rozmów z polską delegacją zostali wyznaczeni przez cesarza wicekanclerz Jacob Kurz i Hans Christof von Horstein¹⁷⁷.

Wobec odmowy spełnienia przedstawionych żądań i impasu w pertraktacjach legaci wysłali gońca do króla z prośbą o nowe wytyczne. Po powrocie kuryera odstąpiono od postulatów związanych z ratyfikacją traktatu, co pozwoliło na kontynuację rokowań¹⁷⁸. Po ustaleniu wysokości posagu (45 tys. złotych reńskich), określeniu sposobu jego wypłaty i zabezpieczenia, 17 IV 1592 roku osiągnięto porozumienie co do treści układu małżeńskiego¹⁷⁹. Pakt matrymonialny był wzorowany na wcześniejszych umowach Ferdynanda I i Zygmunta Augusta dotyczących mariaży króla polskiego z cesarskimi córkami Elżbietą i Katarzyną.

Trzy dni później Rudolf II udzielił audiencji pożegnalnej monarszym posłom¹⁸⁰, po której doszło do niewielkiego incydentu. Hieronim Rozrażewski odmówił bowiem przyjęcia podarku cesarza w postaci srebrnego koszyka o wartości 1500 talarów, co doprowadziło do ostrej wymiany zdań między nim a Wolfgangiem Rumpfem. Sytuację załagodził wicekanclerz Kurz. Legaci królewscy opuścili Pragę 21 IV¹⁸¹ i podążyli do Wiednia, dokąd dotarli 2 V.

¹⁷⁶ Zob. Giovanni Dolfin do doży weneckiego Pasquala Cicogny, Praga, 24 III 1592. NB. Kaiserhof 2/3, s. 481–484; W. LEITSCH: *Das Leben am Hof...* Bd. II, s. 1192–1195.

¹⁷⁷ Rudolf II do arcyksięcia Macieja, Praga, 28 III 1592. NB. Kaiserhof 2/3, s. 484–489; Giovanni Dolfin do doży weneckiego Pasquala Cicogny, Praga, 31 III 1592. NB. Kaiserhof 2/3, s. 491–492.

¹⁷⁸ Ambasador wenecki przytoczył słowa Albrychta Radziwiłła, wypowiedziane 11 IV 1592, o usunięciu przeszkód w rokowaniach. Giovanni Dolfin do doży weneckiego Pasquala Cicogny, Praga, 14 IV 1592. NB. Kaiserhof 2/3, s. 498–501.

¹⁷⁹ AGAD. Zbiór dokumentów pergaminowych nr 5432, HHStA, HaFa, Karton 25, k. 83, 84–92, 112–126; B. Czart. Rkps nr 95, s. 71–80; *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*. T. I, s. 272–275; EFE. T. XIX. Nr 34, s. 32–34.

¹⁸⁰ Exemplum Responsi SCM Legatis Polonicis dati, 19 IV 1592. HHStA. Polen I 50, Polonica 1592 April–Mai, k. 23–26; HHStA. HaFa, Karton 25, k. 132–135; NB. Kaiserhof 2/3, s. 504–507.

¹⁸¹ Zob. Giovanni Dolfin do doży weneckiego Pasquala Cicogny, Praga, 21 i 28 IV 1592. NB. Kaiserhof 2/3, s. 508–510, 512–515; W. LEITSCH: *Das Leben am Hof...* Bd. II, s. 1195–1196.

Dzień wcześniej uroczyscie wjechała do miasta arcyksiężniczka Anna wraz z matką Marią Bawarską¹⁸². Dnia 3 V w kościele Augustianów odbył się ślub *per procura*, którego udzielił kardynał Jerzy Radziwiłł, specjalnie na tę uroczystość mianowany legatem *a latere*¹⁸³. Podczas ceremonii odczytano treść dokumentu, w którym papież udzielił dyspensy, wymaganej z uwagi na pokrewieństwo przyszyłych małżonków¹⁸⁴. Podczas uroczystości wiedeńskich króla Zygmunta III zastępował marszałek wielki litewski Albrycht Radziwiłł. Uczestniczyli w nich, poza wymienionymi osobami, także arcyksiężęta Ernest i Maciej oraz poseł cesarski Georg Ludwik von Leuchtenberg z małżonką. W Wiedniu nie był natomiast obecny drugi reprezentant Rudolfa II, biskup wrocławski Andrzej Jerin. Jego orszak połączył się ze swiątą arcyksiężniczką dopiero w Pszczynie na Śląsku (22 V 1592), by wspólnie wkroczyć na terytorium Rzeczypospolitej¹⁸⁵.

Na granicy śląsko-polskiej wybranek królewską w imieniu Zygmunta III powitali kasztelan małopolski Sebastian Lubomirski i biskup płocki Wojciech Baranowski, który wygłosił mowę w języku niemieckim, na którą odpowiedział Andrzej Jerin¹⁸⁶. Następnie przyszłą królową podejmowały w Oświęcimiu żony senatorów koronnych¹⁸⁷. Do pierwszego spotkania małżonków doszło na polach między Łobzowem i Bronowicami 26 V. Tam z ramienia monarchy witał Annę podkanclerzy Jan Tarnowski: „Dziękował naprzód w tej mowie Bogu, że Królowę i matkę jej szczęśliwie do Polski doprowadził, potem życzenia jej złożył żeby obecne małżeństwo na pożytek Polski i całego chrześcijaństwa zawartem zostało”¹⁸⁸. Na orację

¹⁸² O uroczystościach wiedeńskich pisali: F. HURTER: *Geschichte Kaiser Ferdinands II...* Bd. III, s. 48–49; W. LEITSCH: *Das Leben am Hof...* Bd. II, s. 1200–1203; E. ROTH: *Erzherzogin Anna...*, s. 90–98; J. SCHWEIZER: *Die polnische Frage...*, s. CXXXI; K. VOCELKA: *Habsburgische Hochzeiten 1550–1600. Kulturgeschichtliche Studien zum Manieristischen Repräsentationsfest*. Wien–Köln–Graz 1976, s. 22–23, 120–124.

¹⁸³ Papież Klemens VIII zawiadomił o nominowaniu kardynała Jerzego Radziwiłła legatem *a latere* na uroczystości weselne: Zygmunta III, arcyksiężniczkę Annę, Marię Bawarską, Annę Jagiellonkę, Stanisława Karnkowskiego (listy z dnia 1 III 1592). Zob. ANP. T. XV vol. 1 nr 6–10, s. 24–28. Zob. także *Facultates card. Georgio Radziwiłł, legato a latere apud Sigismundum III, regem Poloniae, a Clemente VIII, pontifice maximo, nominato et in Poloniam missuro, concessae*. ANP. T. XV vol. 1 nr 16, s. 34–49. Informacje o misji kardynała Radziwiłła można znaleźć także w wydawnictwie źródłowym: *Die Hauptinstruktionen Clemens' VIII. für die Nuntien und Legaten an den europäischen Fürstenthöfen 1592–1605*. Bd. 1. Bearb. K. JAITNER. Tübingen 1984, s. CCXXXIX–CCXL, 11.

¹⁸⁴ Dyspensa Innocentego IX, Rzym, 30 XI 1591. ANP. T. XV vol. 1, s. 419.

¹⁸⁵ C. JERIN-GESESS: *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 58–59; A. NAEGELE: *Der Breslauer Fürstbischof...*, s. 53. Według wyliczeń Waltera Leitscha z Anną Austriaczką do Krakowa przybyło 836 osób. W. LEITSCH: *Das Leben am Hof...* Bd. II, s. 1206.

¹⁸⁶ A. NAEGELE: *Der Breslauer Fürstbischof...*, s. 54.

¹⁸⁷ *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 165; *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 305.

¹⁸⁸ *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 305. Treść wystąpienia podkanclerzego Tarnowskiego można m.in. znaleźć w rękopisach ze zbiorów Biblioteki Czartoryskich. Zob. B. Czart. Rkps nr 95, s. 83–84; B. Czart. Rkps nr 360, s. 557–559.

podkanclerzego odpowiedział biskup wrocławski. W imieniu Anny Jagiellonki przywitał arcyksiężniczkę biskup przemyski Wawrzyniec Goślicki¹⁸⁹. Po czym para monarsza odbyła paradny wjazd do Krakowa¹⁹⁰. Następnego dnia zorganizowano na Zamku w Sali Poselskiej uroczysty obiad powitalny¹⁹¹. Nie uczestniczył w nim poseł cesarski Andrzej Jerin, który pościł przed uroczystością Bożego Ciała.

Dnia 29 V Zygmunt III w otoczeniu senatorów najpierw udzielił posłuchania Hieronimowi Rozrażewskiemu i Albrychtowi Radziwiłłowi, a później przyjął na audjencji cesarskich posłów. W tym dniu królowi przedstawiono także dworzan arcyksiężniczki¹⁹². Nazajutrz biskup wrocławski złożył wizyty Annie Jagiellonce i Annie Wazównie¹⁹³.

Ceremonia koronacji królowej i konfirmacji małżeństwa odbyły się 31 V. Ponieważ prymas Stanisław Karnkowski uchylił się od koronacji Anny, wymówiwszy się chorobą, aktu dokonał biskup kujawski Hieronim Rozrażewski. Obiekcje co do osoby koronatora, ze względu na swoją pozycję w hierarchii kościelnej, zgłosił arcybiskup lwowski Jan Dymitr Solikowski. Musiał jednak ustąpić, gdyż zgodnie z tradycją aktu koronacji mógł dokonać jedynie biskup z Wielkopolski¹⁹⁴. Następnie Jerzy Radziwiłł uroczystie potwierdził małżeństwo zawarte w Wiedniu. Po części ceremonialnej odbył się wystawny bankiet w Sali Senatorskiej¹⁹⁵.

¹⁸⁹ *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 166; *Kronika mieszczanina krakowskiego...*, s. 110.

¹⁹⁰ Porządek wjazdu szczegółowo zrelacjonował mieszczanin krakowski. Zob. *Kronika mieszczanina krakowskiego...*, s. 110–113.

¹⁹¹ Porządek zasiadania przy stole podczas uczty był następujący. Król Zygmunt III Waza zasiadał „na majestacie” pośrodku stołu. Po jego prawej stronie siedziała Anna Jagiellonka z królową szwedzką, po lewej Anna Austriaczka z matką. Obok Marii Bawarskiej na rogu stołu siedział landgraf Georg Ludwik z małżonką. Zob. BK Rkps nr 309, k. 2 v.

¹⁹² *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 169; *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 306.

¹⁹³ *Kronika mieszczanina krakowskiego...*, s. 115.

¹⁹⁴ *Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej...*, s. 169–170; *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego...*, s. 306; *Kronika mieszczanina krakowskiego...*, s. 117.

¹⁹⁵ Obszerny opis przyjęcia zawiera anonimowa relacja ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej (Rkps nr 309). Wiele cennych szczegółów przekazali kronikarze przede wszystkim mieszczanin krakowski, w mniejszym stopniu Joachim Bielski i Reinhold Heidenstein. Sporo ciekawych spostrzeżeń na temat uczty odnotowali legaci cesarscy Jerin i Leuchtenberg w swej końcowej relacji z poselstwa w Rzeczypospolitej – zob. HHStA. Polen I 50, Polonica 1592 Juni–November, k. 165–185; Andrzej Jerin do cesarza Rudolfa II, Nysa, 14 i 15 VI 1592. HHStA. Polen I 50, Polonica 1592 Juni–November, k. 149–152, 153–154. Wiadomości o bankiecie koronacyjno-weselnym można znaleźć również w niemieckich i włoskich gazetach ulotnych. Zob. *Eigentliche verzeichnuß der ver-mählung oder Copulation. Deß Durchleuchtig-sten Großmächtigsten Fürsten vnd Herrn Herrn Sigismunden dem Dritten dises Namens vnd König in Poln auch gebornen König in Schweden etc. GroßFürsten in der Littaw vnd Hertzo-gen in Reussen vnd Preussen etc. Mit der auch Durchleuchtigsten Hochgebornen Fürstin vnd Fräwlein Fräwlein Anna geborne Ertzhertzogin zu Osterreich Hertzogin zu Burgund Steyr Kärnd-ten Crain vnd Wirtenberg Gräuin zu Tyrol vnd Görtz etc.* Wien 1592; R. MORLUPINO: *Il grande e maraviglioso successo delle nozze di Sigismondo III Re di Polonia con la*

Obserwatorzy ceremonii, oprócz nieobecności arcybiskupa gnieźnieńskiego, dostrzegali także absencję innych dygnitarzy, zwłaszcza kanclerza Jana Zamoy-skiego i podskarbiego koronnego Jana Firleja. Zauważalny był również brak Anny Jagiellonki. Mieszczanin krakowski nadmienił, że stara monarchini nie uczestniczyła w uroczystościach, ponieważ chorowała¹⁹⁶. Prawdziwym powodem jej nieobecności była jednak niechęć do młodej małżonki siostrzeńca, której nie chciała ustąpić pierwszego miejsca. Na tym tle często dochodziło do rodzinnych scysji. O sporach starej i młodej królowej o precedencję wspominał m.in. poseł wenecki Pietro Duodo, wysłany do Polski z okazji zaślubin Zygmunta i Anny, którego z powodu spóźnienia ominęły wszystkie uroczystości weselne¹⁹⁷.

Dnia 1 VI królowa Anna, w obecności Andrzeja Jerina, dokonała – potwierdzonego następnie przez Zygmunta III – aktu renuncjacji, którym zrezygnowała ze wszystkich należnych jej praw do dziedzictwa habsburskiego¹⁹⁸. Dzień później odbyło się wręczenie prezentów weselnych. Wśród podarków otrzymanych przez monarchinię znalazły się m.in. przekazane w imieniu cesarza przez biskupa wrocławskiego i landgrafa kanak z diamentami i krzyżyk szacowany na 5000 złotych¹⁹⁹. Władczyni udzieliła Andrzejowi Jerinowi i Georgowi Ludwikowi von Leuchtenbergowi pożegnalnej audiencji 5 VI. Nazajutrz dyplomaci Rudolfa II opuścili Kraków²⁰⁰.

Principessa Anna figliuola del serenissimo già Arciduca Carlo d'Austria, Udine 1592. Padova 1592. Por. K. ZAWADZKI: *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI–XVIII wieku. Bibliografia*. T. 1: 1514–1661. Wrocław 1977, s. 59–60, 61–62 (nr 234, 240, 241). Zob. także J. PIROŻYŃSKI: *Krakowskie uroczystości państwowe i dworskie w drugiej połowie XVI wieku w świetle ówczesnych prototypów prasowych*. W: *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23–25 marca 1998*. Red. M. MARKIEWICZ, R. SKOWRON. Kraków 1999, s. 193–205. Dostępne opisy uroczystości różnią się detalami. Kontrowersje wokół porządku zasiadania przy stole podczas bankietu weselno-koronacyjnego omówiłam w artykule: *Stół królewski podczas uroczystości weselnych Zygmunta III Wazy i Anny Austriackiej*. W: *Historia naturalna jedzenia. Między antykiem a XIX wiekiem. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Historyczne Miasta Gdańska i Uniwersytet Gdański dla upamiętnienia 100-lecia otwarcia muzeum Wnętrz Mieszczańskich w Domu Uphagena w dniach 3–4 listopada 2011 roku*. Red. B. MOŻEJKO, E. BARYLEWSKA-SZYMAŃSKA. Gdańsk 2012, s. 176–177.

¹⁹⁶ *Kronika mieszczanina krakowskiego...*, s. 117.

¹⁹⁷ P. DUODO: *Zdanie sprawy przed senatem weneckim z poselstwa do króla polskiego*. W: *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*. T. I. Oprac. J. GINTEL. Kraków 1971, s. 182–185; *Zdanie sprawy JW. Pietro Duodo przed senatem weneckim, za powrotem jego z poselstwa od Nayaśnieszego Króla Jmci Polskiego*. W: *Zbior pamiętników historycznych o dawnej Polsce*. T. IV. Wyd. J.U. NIEMCEWICZ. Warszawa 1822, s. 79–92; M. BOGUCKA: *Anna Jagiellonka...*, s. 173.

¹⁹⁸ Zob. HHStA. Polen I 50, Polonica 1592 April–Mai, k. 125–126; *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*. T. I, s. 275–278; EFE. T. XIX. Nr 36, s. 39–40. Zob. także C.V. JERIN-GESESS: *Bischof Andreas von Jerin...*, s. 64; A. NAEGELE: *Der Breslauer Fürstbischof...*, s. 54.

¹⁹⁹ BK Rkps 309, k. 4v.

²⁰⁰ W. LEITSCH, *Das Leben am Hof...* Bd. II, s. 1238.

Polskie uroczystości weselne Zygmunta III i Anny, zainaugurowane paradnym wjazdem Habsburżanki do stolicy, trwały do 7 VI 1592 roku. Ceremoniom konfirmacji małżeństwa i koronacji królowej towarzyszyły bale, widowiska artystyczne, turnieje oraz wystawne bankiety. O tym, że były to wydarzenia najwyższej rangi świadczy bogactwo zachowanych przekazów źródłowych²⁰¹. W ich tle rozgrywały się dramatyczne sceny na szlacheckich zjazdach w Lublinie i Jędrzejowie, zapowiadające polityczną burzę, jaką był niewątpliwie sejm inkwizycyjny²⁰². Orientacja proaustriacka króla, która była jedną z przyczyn społecznych niepokojów, pozwoliła również monarsze przetrwać trudny czas. Umożliwiła zbudowanie na podstawie dawnych habsburskich stronników własnego obozu politycznego, który był w stanie skutecznie przeciwstawić się sile kanclerza Jana Zamoyskiego. Małżeństwo z Rakuszą wzmocniło pozycję młodego Wazy na arenie międzynarodowej, dodało mu prestiżu, zaś Rzeczpospolitej zapewniło dobrosąsiedzkie kontakty z krajami cesarskimi. Nawet nieprzychylny Habsburgom Piotr Skarga²⁰³ przyznał w kazaniu wygłoszonym na pogrzebie królowej Anny „Uwlokłás nam związek przyjaźni z wielkim y Cesarskim domem twoim”²⁰⁴.

²⁰¹ Oprócz wymienionych wyżej zob. także: M. HEBERER VON BRETTEN: *Aegyptiaca Servitus: Das ist Warhafte Beschreibung einer Dreyjährligen Dienstbarkeit So zu Alexandrien in Egypten ihren Anfang und zu Constantinopel ihr Endschaft genommen*. Heydelberg (1610), s. 527–569. Tematyka ta wzbudziła także duże zainteresowanie współczesnych badaczy. Zob. A. FALNIOWSKA-GRADOWSKA, W. LEITSCH: *Gonitwa w maszkarach na Rynku Krakowskim (7 czerwca 1592 r.)*. „Rocznik Krakowski” 1987, t. LI, s. 31–56; A. FILIPczAK-KOCUR: *Wesele Zygmunta III i Anny w 1592 r. oraz koronacja królowej w relacjach niemieckojęzycznych gazet ulotnych*. W: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*. Red. H. SUCHOJAD. Warszawa 2001, s. 91–104; M. ROŻEK: *Uroczystości w barokowym Krakowie*. Kraków 1976; A. SZWEYKOWSKA: *Widowiska baletowe na dworze Zygmunta III (4 czerwca 1592, 13 oraz 18 grudnia 1605)*. „Muzyka” 1966, nr 1, s. 27–36; K. TARGOSZ: *Królewskie uroczystości weselne w Krakowie i na Wawelu 1512–1605*. Kraków 2007; EADEM: *Oprawa artystyczno-ideowa wjazdów weselnych trzech sióstr Habsburżanek (Kraków 1592 i 1605, Florencja 1608)*. W: *Theatrum ceremoniale...*, s. 207–244; W. TOMKIEWICZ: *Widowiska dworskie w okresie renesansu*. „Pamiętnik Teatralny” 1953, z. 3, s. 80–109.

²⁰² Przebieg zjazdów lubelskiego i jędrzejowskiego oraz sejmu inkwizycyjnego szczegółowo przedstawił K. LEPSZY: *Rzeczpospolita polska...*, s. 331–415.

²⁰³ Jezuita nie krył swej niechęci wobec Domu Austriackiego, dał jej wyraz podczas trzeciego bezkrólewia, kiedy odmówił udzielenia poparcia arcyksięciu Maksymilianowi, a także w swoim kazaniu po bitwie byczyńskiej. Zob. J. DOMAŃSKI, J. TAZBIR: *Kazanie Piotra Skargi po bitwie pod Byczyną*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1981, R. XVI, s. 135–146; W. KACZOROWSKI: *Piotr Skarga o wiktarii byczyńskiej*. „Kwartalnik Opolski” 1988, nr 1/2, s. 64–68.

²⁰⁴ *Kazanie na Pogrzebie Krolowej Polskiej Anny z Rakus, żony Zygmunta Trzeciego, Polskiego y Szwedzkiego Krola*. W: *Kazania przygodne y inne drobniejsze Prace Wielebnego Xiędza Piotra Skargi Soc: Jesu Theologa na dwie Części rozdzielone Z dozwohleniem Starszych po raz czwart przedrukowane*. Wilno 1738, s. 138.

| Zakończenie

Habsburskie zabiegi o tron Rzeczypospolitej w latach 1587–1592 zostały zniweczone przez nieporozumienia wewnątrz Domu Austriackiego. Analizowane pięciolecie było bowiem okresem rywalizacji arcyksiążąt w dobie trzeciego bezkrólewia oraz otwartego konfliktu między cesarskimi braćmi – Ernestem i Maksymilianem. Taki stan rzeczy wynikał z braku jednego ośrodka decyzyjnego, koordynującego działania rakuskiej dyplomacji. Stojący na czele rodu Rudolf II nie potrafił narzucić swojego zdania pozostałym przedstawicielom dynastii. Przyjęty przez niego styl sprawowania władzy – oparty na potrzebie ciągłego konsultowania własnego stanowiska ze stryjami i braćmi – był nieefektywny i czasochłonny.

Nie można jednak odmówić cesarzowi dużego zaangażowania w sprawy krajów, wchodzących w skład władztwa Habsburgów austriackich. Na badany okres przypada duża aktywność korespondencyjna Rudolfa II. Cesarz osobiście tworzył także konspekty dokumentów i nanosił poprawki na minutach przygotowywanych przez kancelarię. Dobrze układała się jego współpraca z instytucjami i urzędnikami. Posiadał stabilne grono doradców (W. Rumpf, P.S. Trautson, J. Kurz). Podległe mu machina biurokratyczna i służba dyplomatyczna działały jednak ociężale, na co duży wpływ miało niezdecydowanie cesarza.

Po śmierci Stefana Batorego zmienił się także stosunek Rudolfa II do państwa polsko-litewskiego. Cesarz stał się kontynuatorem linii politycznej, wytyczonej przez Maksymiliana II, jego ojca. Zdobycie tronu Rzeczypospolitej przez przedstawiciela Domu Austriackiego uznał za priorytet habsburskiej polityki zagranicznej. Podobnie jak jego poprzednik, wykorzystywał w oficjalnych kontaktach z państwem polsko-litewskim, reprezentantów krajów Korony św. Wacława, przede wszystkim biskupów: ołomunieckiego Stanisława Pawłowskiego i wrocławskiego Andrzeja Jerina oraz burgrabiego czeskiego Wilhelma z Rožemberka. Natomiast w misjach nieoficjalnych, polegających na zbieraniu informacji stawiał na doświadczonych i sprawdzonych dyplomatów, jak Daniel Prinz, Georg Kahl, czy Hans Kobenzl, zaś w legacjach, których przedmiotem były trudne negocjacje – na profesjonalizm Richarda Streina.

Charakteryzujące cesarza chwiejność i niekonsekwencja znalazły odzwierciedlenie także w jego stosunku do Zygmunta III. Na przestrzeni badanego

okresu zmieniało się kilkakrotnie nastawienie Rudolfa II do młodego Wazy. Memoriał przygotowany dla posłów habsburskich na sejm elekcyjny w roku 1587 dopuszczał możliwość uznania wyboru królewicza szwedzkiego. Dopiero podwójna elekcja doprowadziła do postrzegania Zygmunta jako przeciwnika, a stanowisko to okazało się trwałe pomimo koronacji. Przez kilkanaście miesięcy dwór praski odmawiał uznania go za władcę Rzeczypospolitej i partnera w rokowaniach pokojowych, chociaż jednocześnie okazywał mu należną rewerencję jako następcy tronu szwedzkiego. Częściową zmianę poglądów cesarza można zauważyć po podpisaniu i ratyfikacji traktatu bytomsko-będzińskiego. Nie była ona jednak podyktowana akceptacją osoby młodego Wazy na tronie polskim, ale miała charakter instrumentalny i wynikała z oczekiwań dworu praskiego. Rudolf II liczył bowiem, że Zygmunt powróci do Szwecji, otwierając tym samym Habsburgowi drogę do korony polskiej. Pełna akceptacja króla miała miejsce dopiero trzy lata później, po zawarciu małżeństwa z arcyksiężniczką Anną. Polski władca zyskał w tym momencie status przyjaciela i sojusznika Domu Austriackiego.

Badany okres pozwala prześledzić drogę Zygmunta III do samodzielności politycznej. W pierwszych dwóch latach panowania wpływ króla na dyplomację Rzeczypospolitej był niewielki. Niedoświadczony monarcha nie mógł konkurować z doskonale zorientowanym w sprawach międzynarodowych Janem Zamoyskim. Pozycję władcy dodatkowo osłabiała postępowanie Pragi. Bierność Zygmunta nie wynikała zatem z wyboru, lecz z bezradności wobec hegemonii kanclerza po bitwie byczyńskiej oraz w dobie rokowań bytomsko-będzińskich. Należy pamiętać, że oficjalne misje dyplomatyczne były powierzane ludziom związanym z Zamoyskim, który czuwał nad przygotowaniem dokumentacji ekspedycji posłów oraz redakcją responsów dla obcych legacji. Rola kanclerza, jako faktycznego kierownika polityki zagranicznej Rzeczypospolitej w latach 1587–1589, nie znalazła do tej pory należytego odzwierciedlenia w historiografii polskiej i wymaga osobnego opracowania. Dobrze potwierdzona źródłowo aktywność Zamoyskiego kontrastuje z niewielką liczbą dokumentów naświetlających cele polityczne Zygmunta III. Ślady dyplomatycznej działalności kanclerza widoczne są w jego licznych listach, treści kapitulacji byczyńskiej, propozycjach rozejmowych i brzmieniu traktatu bytomsko-będzińskiego. Brakuje natomiast przekazów źródłowych, które potwierdzałyby bezpośrednio zaangażowanie młodego króla.

Trudno rozstrzygnąć, na ile wybór orientacji proaustriackiej stanowił samodzielną decyzję monarchy, wypływającą z katolickiego wychowania i chęci nawiązania do jagiellońskiej tradycji współpracy z Habsburgami, a na ile wynikał z doradztwa szwedzkiego otoczenia oraz dyrektyw płynących z Sztokholmu. Niejasna jest zwłaszcza rola hrabiego Gustwa Brahe i charakter jego stosunków z dworem cesarskim. Z całą pewnością pertraktacje króla z Habsburgami w latach 1589–1592 należy postrzegać jako próbę wyjścia z cienia, wyzwolenia

się spod kurateli Zamoyskiego, przejęcia inicjatywy i steru polityki zagranicznej państwa polsko-litewskiego. Proaustriacka postawa Zygmunta III była narzędziem służącym do budowania własnego obozu politycznego na podstawie dawnego stronnictwa prohabsburskiego, stwarzała możliwość wykorzystania ich kontaktów z Rudolfem II. Za przykład mogą posłużyć zasługi kardynała Jerzego Radziwiłła w pertraktacjach matrymonialnych.

Budowanie przyjaznych relacji leżało w interesie obu partnerów, m.in. z uwagi na zagrożenie tureckie. Otwierało perspektywę współpracy dyplomatycznej i militarnej. Dla Zygmunta III stanowiło okazję do wzmocnienia prestiżu młodej dynastii Wazów i pozycji międzynarodowej Rzeczypospolitej, a także osłabienia przyjaźni austriacko-moskiewskiej. Dla Habsburgów było szansą na rozszerzenie wpływów w państwie polsko-litewskim i zdobycie w przyszłości korony. Istnienie świadomości korzyści płynących z partnerstwa prowadziło do zacieśniania więzi, które znalazło wyraz w małżeństwie Zygmunta z arcyksiężniczką Konstancją i zawarciu paktu dynastycznego w 1613 roku.

W niniejszej pracy starano się możliwie wyczerpująco ukazać stosunki habsbursko-polskie w latach 1587–1592. Wykorzystanie nowych lub szerzej nieznanych źródeł rękopiśmiennych oraz pogłębiona analiza opublikowanego materiału źródłowego pozwoliły zweryfikować szereg obowiązujących w historiografii ocen i utartych sądów, dotyczących m.in. liczby habsburskich kandydatur prezentowanych podczas sejmu elekcyjnego, istnienia sekretarza cesarskiego imieniem Tabellarius, postępowania Krzysztofa Zborowskiego po nieudanych szturmie arcyksięcia Maksymiliana na Kraków, czy kapitulacji byczyńskiej. Poczyniono również wiele nowych ustaleń, zwłaszcza przy omówieniu działań habsburskiej dyplomacji i aktywności polskiej służby dyplomatycznej w okresie od stycznia 1588 do marca 1589 roku. Na podstawie niewykorzystanego wcześniej diariusza rokowań bytomsko-będzińskich, stanowiącego część rękopisu nr 982 ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej i słabo znanej polskim historykom korespondencji komisarzy rakuskich z Rudolfem II, udało się zrekonstruować dokładny przebieg rozmów pokojowych oraz ustalić pełne składy obu delegacji. Po raz pierwszy zwrócono uwagę na rolę sekretarzy legacji, w szczególności Jana Piotrowskiego, w procesie negocjacyjnym. Omówiono sposób prowadzenia pertraktacji i formy komunikacji pomiędzy reprezentacjami, a także zasygnalizowano kwestie ceremonialne. Znacznemu rozszerzeniu uległa wiedza na temat zakresu spraw poruszanych podczas rokowań. Rzucono nowe światło na rolę kardynała-legata Ippolita Aldobrandiniego, prezentując oceny jego działalności mediacyjnej formułowane przez dyplomatów, zgromadzonych w Bytomiu i Będzinie. Przedstawiono zróżnicowany poziom zaangażowania poszczególnych członków komisji. Ustalono miejsce osobistego spotkania Jana Zamoyskiego i Wilhelma z Rożemberka, odtworzono jego przebieg i postanowienia oraz wykazano znaczenie konferencji kanclerza z burgrabią czeskim dla dalszych pertraktacji. Szczegółowo opisano proces powstawania tekstu traktatu

pokoju oraz skomplikowaną procedurę jego podpisania. Jednym z celów niniejszej pracy było również usystematyzowanie i rozszerzenie wiedzy na temat wymiany poselstw pomiędzy dworami praskim i krakowskim. Liczba odprawionych legacji świadczy o intensywności kontaktów habsbursko-polskich w latach 1587–1592.

| Bibliografia

Wykaz skrótów

ADB	– Allgemeine Deutsche Biographie
AGAD	– Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa
AJZ	– Archiwum Jana Zamoyskiego
AKW	– Archiwum Koronne Warszawskie
ANP	– <i>Acta Nuntiaturae Polonae</i>
AR	– Archiwum Radziwiłłów
ASD	– <i>Archeograficeskij Sbornik Dokumentov odnosjaščichsja k istorii Severo-zapadnoj Rusi</i>
B. Czart.	– Biblioteka Czartoryskich, Kraków
BK	– Biblioteka Kórnicka
B. Ossol.	– Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław
EFE	– <i>Elementa ad fontium editiones</i>
FamKorr	– Familienkorrespondenz
HaFa	– Hausarchiv Familienakten
HHStA	– Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Wiedeń
HVHA. Part I, Vol. 1	– <i>The House of Vasa and The House of Austria. Correspondence from the Years 1587 to 1668. Part I: The Times of Sigismund III, 1587. Volume 1.</i> Ed. R. SKOWRON. Coll. K. PAWŁOWSKI et al. Katowice 2016.
LL	– Libri Legationum
NB. Kaiserhof 2/1	– <i>Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1585 (1584)–1590. Zweite Abteilung: Die Nuntiatur am Kaiserhofe. Erste Hälfte: Germanico Malaspina und Filippo Sega. (Giovanni Andrea Caligari in Graz).</i> Hg. R. REICHENBERGER. Paderborn 1905.
NB. Kaiserhof 2/2	– <i>Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1585 (1584)–1590. Zweite Abteilung: Die Nuntiatur am Kaiserhofe. Zweite Hälfte: Antonio Puteo in Prag 1587–1589.</i> Hg. J. SCHWEIZER. W: „Quellen und Forschungen aus dem Gebiete der Geschichte“ 14. Paderborn 1912.
NB. Kaiserhof 2/3	– <i>Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1589–1592. Zweite Abteilung: Die Nuntiatur am Kaiserhofe. Dritter Band: Die Nuntien in Prag: Alfonso Visconte 1589–1591, Camillo Caetano 1591–1592.</i> Hg. J. SCHWEIZER. W: „Quellen und Forschungen aus dem Gebiete der Geschichte“. 18. Paderborn 1919.
NDB	– Neue Deutsche Biographie
PSB	– Polski Słownik Biograficzny
SRP	– <i>Scriptores Rerum Polonicarum</i>

I. Źródła

Rękopiśmienne:

Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu

Familienkorrespondenz A 4

Hausarchiv Familienakten 24, 25

Polen I 19, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50

Polen III 31, 32

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Koronne Warszawskie, Dział Austriackie 25 d/1, 25 d/2

Archiwum Radziwiłłów dz. V nr 1082, 8365, 16133

Metryka Koronna, Księgi Poselstw Libri Legationum 27

Zbiór Dokumentów Pergaminowych nr 5432, 5532, 5533, 5534, 5535, 5536, 5537, 5538, 5539, 5540, 5541.

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie

Rkps nr 92, 93, 94, 95, 328, 330, 340, 345, 350, 360, 1623, 1659

Biblioteka Kórnicka

Rkps nr 290, 305, 309, 344, 982

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

Rkps nr 168/II

Drukowane:

Acten und Correspondenzen zur Geschichte der Gegenreformation in Innerösterreich unter Erzherzog Karl II. (1578–1590). Hg. J. LOSERTH. Wien 1898 (Fontes Rerum Austriacarum, 2. Abtheilung Diplomataria et Acta, L. Band).

Acta Nuntiaturae Polonae. T. XV: *Germanicus Malaspina (1591–1598).* Vol. 1 (1 XII 1591 – 31 XII 1592). Wyd. L. JARMIŃSKI. Kraków 2000.

Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. T. I. Wyd. W. DWORZACZEK. Poznań 1957.

Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego. T. I. Oprac. H. LULEWICZ. Warszawa 2006.

Akten und Korrespondenzen zur Geschichte der Gegenreformation in Innerösterreich unter Ferdinand II. Erster Teil: 1590–1600. Zweiter Teil: 1600–1637. Hg. J. LOSERTH. W: „Fontes Rerum Austriacarum”. 2. Abtheilung Diplomataria et Acta. LVIII. LX. Band. Wien 1906–1907.

ANDREAS DUDITHIUS: *Epistulae.* P. 1–6. Ed. L. SZCZUCKI, T. SZEPESSY. Budapest 1992–2005.

Archeografičeskij Sbornik Dokumentov odnosjaščichsja k istorii Severozapadnoj Rusi. T. VII. Vilna 1870.

Archiwum domu Radziwiłłów. Wyd. A. SOKOŁOWSKI. Kraków 1885. (SRP. T. VIII)

Archiwum Domu Sapiehów. Listy z lat 1575–1606. T. I. Oprac. A. PROCHASKA. Lwów 1892.

Archiwum Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego. 1585–1588. T. IV. Wyd. K. LEPSZY. Kraków 1948.

BŘEZAN V.: *Život Wiléma z Rosenberka.* Praga 1847.

Briefe des Pfalzgrafen Johann Casimir mit verwandten Schriftstücken. 3. Band 1587–1592. Bearb. F. BEZOLD. München 1903.

Ceremoniarii anonymi relatio de cardinalis Georgii Radziwiłł legatione ad Sigismundem III Regem Poloniae (A. 1592). Wyd. W. MEYSZTOWICZ. „Antemurale” 1968, R. XII, s. 43–75.

CIAMPI S.: *Rerum Polonicarum ab excessu Stephani Regis ad Maximiliani austriaci captivitatem liber singularis.* Florentiae 1827.

- Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*. T. I. Wyd. M. DOGIEL. Wilno 1758.
- Correspondencia inédita Don Guillén de San Clemente embajador en Alemania de los reyes Don Felipe II y III sobre la intervención de España en los sucesos de Polonia y Hungría 1581–1608*. Pub. EL MARQUÉS DE AYERBE CONDE DE SAN CLEMENTE. Zaragoza 1892.
- Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*. T. I. Oprac. J. GINTEL. Kraków 1971.
- Die Hauptinstruktionen Clemens' VIII. für die Nuntien und Legaten an den europäischen Fürstenthöfen 1592–1605*. Bd. 1. Bearb. K. JAITNER. Tübingen 1984.
- Diariusze sejmiku koronacyjnego Zygmunta III Wazy 1587/1588 roku*. Oprac. I. KANIEWSKA. Kraków 2016.
- Documenta Polonica ex Archivo Generali Hispaniae in Simancas*. Nova series. Volumen I. Ed. R. SKOWRON. Coll. M. CONDE PAZOS et al. Cracow 2015.
- Dyariusze i akta sejmowe 1591–1592*. Wyd. E. BARWIŃSKI. Kraków 1911. (SRP. T. XXI)
- Dyaryjusze sejmowe r. 1587. Sejmiki konwokacyjny i elekcyjny*. Wyd. A. SOKOŁOWSKI. Kraków 1887. (SRP. T. XI)
- Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*. Wyd. A. CZUCZYŃSKI. Kraków 1894.
- Eigentliche verzeichnuß der ver-mählung oder Copulation. Deß Durchleuchtig-sten Großmächtigsten Fürsten vnd Herrn Sigismunden dem Dritten dises Namens vnd König in Poln auch gebornen König in Schweden etc. GroßFürsten in der Littaw vnd Hertzo-gen in Reussen vnd Preussen etc. Mit der auch Durchleuchtigsten Hochgebornen Fürstin vnd Fräwlein Fräwlein Anna geborne Ertzhertzogin zu Osterreich Hertzogin zu Burgund Steyr Kärnd-ten Crain vnd Wirtenberg Gräuin zu Tyrol vnd Görtz etc.* Wien 1592.
- Elementa ad fontium editiones XV. Documenta Polonica ex Archivo Generali Hispaniae in Simancas IV pars*. Ed. V. MEYSZTOWICZ. Romae 1966.
- Elementa ad fontium editiones XVI. Documenta Polonica ex Archivo Generali Hispaniae in Simancas V pars*. Ed. V. MEYSZTOWICZ. Romae 1966.
- Elementa ad fontium editiones XIX. Documenta Polonica ex Archivo Generali Hispaniae in Simancas VI pars*. Ed. V. MEYSZTOWICZ. Romae 1968.
- HEBERER VON BRETTEN M.: *Aegyptiaca Servitus: Das ist Warhafte Beschreibung einer Dreyjäh-rigen Dienstbarkeit So zu Alexandrien in Egypten ihren Anfang und zu Constantinopel ihr Endschaft genommen*. Heydelberg 1610.
- HEIDENSTEIN R.: *De vita Joannis Zamoscii*. Wyd. A.T. DZIAŁYŃSKI. W: *Collectanea vitam resque gestas Joannis Zamoyscii... illustrantia*. Poznań 1861.
- Joachima Bielskiego dalszy ciąg Kroniki Polskiej zawierającej dzieje od 1587 do 1598 r.* Wyd. F.M. SOBIESZCZAŃSKI. Warszawa 1851.
- Jagiellonki polskie w XVI wieku*. T. IV–V. Wyd. A. PRZEDZIECKI. Kraków 1868–1878.
- Hans Khevenhüller, kaiserlicher Botschafter bei Philipp II., Geheimes Tagebuch 1548–1605*. Hg. G. KHEVENHÜLLER-METSCH. Bearb. G. PROBSZT-OHSTORFF. Graz 1971.
- Kazania przygodne y inne drobniejsze Prace Wielebnego Xiędza Piotra Skargi Soc: Jesu Theologa na dwie Części rozdzielone Z dozwoleń Starszych po raz czwart przedrukowane*. Wilno 1738.
- Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego*. T. II (2 VII 1582–1600). Wyd. P. CZAPLEWSKI. Toruń 1939–1947.
- Kronika Marcina Bielskiego*. T. II–III. Wyd. K.J. TUROWSKI. Sanok 1856.
- Kronika mieszczanina krakowskiego z lat 1575–1595*. Wyd. H. BARYCZ. Kraków 1930.
- Kronika X. Krzysztofa Zelnera*. W: *Groby królów polskich w Krakowie*. Wyd. A. GRABOWSKI. Kraków 1835, s. 1–33.
- Krzysztofa Warszawickiego niewydane pisma listy do znakomitych ludzi tudzież inne dokumenty, odnoszące się do jego życia i działalności, wraz ze spisem dzieł tegoż autora dotąd drukiem ogłoszonych*. Wyd. T. WIERZBOWSKI. Warszawa 1883.

- Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego z okresu marzec 1588 – grudzień 1590* MK 135 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Oprac. W. KRAWCZUK, M. KULECKI. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa. T. IV. Red. W. KRAWCZUK. Warszawa 2010.
- Listy Annibala z Kapui*. Wyd. A. PRZEZDZIECKI. Warszawa 1852.
- LÜNIG J.Ch.: *Literae Procerum Europae Ab Imperatoribus, Electoribus, Principibus, Statibusque Sacri Imperii Romano-Germanici, Ad Reges, Principes, Respubl. Liberas, Et Vice Versa*. Lipsiae 1712.
- MORLUPINO R.: *Il grande e meraviglioso successo delle nozze di Sigismondo III Re di Polonia con la Principessa Anna figliuola del serenissimo già Arciduca Carlo d'Austria*, Udine 1592. Padova 1592.
- Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1585(1584)–1590*. Zweite Abteilung: *Die Nuntiatur am Kaiserhofe*. Erste Hälfte: *Germanico Malaspina und Filippo Sega*. (Giovanni Andrea Caligari in Graz). Hg. R. REICHENBERGER. W: „Quellen und Forschungen aus dem Gebiete der Geschichte“. 10. Paderborn 1905.
- Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1585 (1584)–1590*. Zweite Abteilung: *Die Nuntiatur am Kaiserhofe*. Zweite Hälfte: *Antonio Puteo in Prag 1587–1589*. Hg. J. SCHWEIZER. W: „Quellen und Forschungen aus dem Gebiete der Geschichte“ 14. Paderborn 1912.
- Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1589–1592*. Zweite Abteilung: *Die Nuntiatur am Kaiserhofe*. Dritter Band: *Die Nuntien in Prag: Alfonso Visconte 1589–1591, Camillo Caetano 1591–1592*. Hg. J. SCHWEIZER. W: „Quellen und Forschungen aus dem Gebiete der Geschichte“. 18. Paderborn 1919.
- Nuntiaturberichte. Sonderreihe: Grazer Nuntiatur*. 1. Band. *Nuntiatur des Germanico Malaspina. Sendung des Antonio Possevino 1580–1582*. Bearb. J. RAINER. Wien 1973.
- O bitwie byczyński*. „Mrówka Poznańska” 1821, nr V–VI, s. 171–183, 230–238.
- Ordinvm Regni Poloniae, nonnullorumq. eius magistratvum, de electione Sereniss. Principis Sigismvndi Tertii Regis, ad diversos principes christianos legations, epistolae, response*. Cracoviae. Ex officinal Lazari. Anno Domini M.D.LXXXVII.
- ORZELSKI Ś.: *Bezkrólewia ksiąg ośmioro*. T. I. Wyd. W. SPASOWICZ. Petersburg 1856.
- PACE DE B.: *Divi Rudolphi Imperatoris, Caesaris Augusti Epistolae Ineditae Desumptae Ex Codice Manu Exartato*. Viennae 1771.
- Pacificationis Inter Sereniss[imum] Domum Austriacam Ac Sereniss[imum] Regem Poloniae Et Ordines Regni tractat[a]e scripta aliquot Ex Quibus In Qua Causa Res Eae Sint Perspici possit*. [Kraków] 1590.
- Pamiętniki do życia i sprawy Samuela i Krzysztofa Zborowskich*. Zebrał Ż. PAULI. Lwów 1846.
- PIASECKI P.: *Kronika*. Tłum. A. CHRZĄSZCZEWSKI. Wyd. J. BARTOSZEWICZ. Kraków 1870.
- Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594*. T. II. Tłum. M. GLISZCZYŃSKI. Petersburg 1857.
- Relacye nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*. T. II. Wyd. E. RYKACZEWSKI. Berlin–Poznań 1864.
- Sněmy české. Od létu 1526 až po naši dobu*. T. VII 1586–1591. Praga 1891.
- Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Dyaryjusz, relacyje, listy i akta z lat 1576–1586*. Wyd. I. POLKOWSKI. Kraków 1887.
- Stanisłai Rescii Diarium 1583–1589*. Wyd. J. CZUBEK. Kraków 1915.
- Starożytnicze wiadomości o Krakowie*. Wyd. A. GRABOWSKI. Kraków 1852.
- Starożytności historyczne polskie*. T. I–II. Wyd. A. GRABOWSKI. Kraków 1840.
- Tagebuch des Erich Lassota von Steblau*. Wyd. R. SCHOTTIN. Halle 1866.
- The House of Vasa and The House of Austria. Correspondence from the Years 1587 to 1668*. Part I: *The Times of Sigismund III, 1587*. Volume 1. Ed. R. SKOWRON. Coll. K. PAWŁOWSKI et al. Katowice 2016.

- Traktaty polsko-austriackie z drugiej połowy XVII wieku*. Opracował, wstępem i przypisami opatrzył Z. WÓJCIK. Warszawa 1985.
- Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae*. T. III. Wyd. A. THEINER. Romae 1863.
- Volumina Constitutionum*. T. II: 1550–1609. Vol. 2. 1587–1609. Warszawa 2008.
- Volumina Legum*. T. II. Petersburg 1859.
- WARSZEWICKI K.: *O pośle i poselstwach*. Oprac. J. ŻYCKI. Warszawa 1935.
- Wittelsbacher Briefe aus den Jahren 1590 bis 1610*. Mitgeteilt F. STIEVE. Abteilung I, „Abhandlungen der Historischen Classe der königlich bayerischen Akademie der Wissenschaften“. 17. Band. München 1886, s. 385–498.
- Zbior pamiętników historycznych o dawney Polsce*. T. II i IV. Wyd. J.U. NIEMCEWICZ. Warszawa 1822.
- Zbiór pamiętników do dziejów polskich*. T. 3. Wyd. W.S. BROEL-PLATER. Warszawa 1858.
- Życie Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego, krakowskiego, bełzkiego, malborskiego, dorpckiego, knyszyńskiego, miedzerzyckiego, grodeckiego, jaworowskiego, etc. etc. starosty*. Wyd. K.J. TUROWSKI. Kraków 1860.

II. Opracowania

- AUER L.: *Diplomatisches Zeremoniell am Kaiserhof der Frühen Neuzeit: Perspektiven eines Forschungsthemas*. W: *Diplomatisches Zeremoniell in Europa und im Mittleren Osten in der frühen Neuzeit*. Hg. R. KAUF, G. ROTA, J.P. NIEDERKORN. Wien 2009, s. 33–53.
- AUGUSTYNIAK U.: *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*. Warszawa 1981.
- AUGUSTYNIAK U.: *Wazowie i „królowie rodacy”*. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku. Warszawa 1999.
- AUGUSTYNOWICZ Ch.: *Die Kandidaten und Interessen des Hauses Habsburg in Polen-Litauen während des zweiten Interregnum 1574–1576*. Wien 2001.
- AUGUSTYNOWICZ Ch.: *Johann von Rozdrazow (1539–1585). Eine politische Karriere zwischen Polen, Böhmen und dem Kaisehof*. „Österreichische Osthefte“ 1999, Bd. 41, s. 107–114.
- BACZKOWSKI K.: *Der polnische Adel und das Haus Österreich. Zur zeitgenössischen Diskussion über die habsburgische Kandidatur für den polnischen Thron während des Ersten und Zweiten Interregnum*. W: *Kaiser Maximilian II: Kultur und Politik im 16. Jahrhundert*. Hg. F. EDELMAYER, A. KOHLER. W: „Wiener Beiträge zur Geschichte der Neuzeit“. No. 19. Wien–München 1992, s. 70–83.
- BAHLCKE J.: *Regionalismus und Staatsintegration im Widerstreit. Die Länder der Böhmischen Krone im ersten Jahrhundert der Habsburgerherrschaft (1526–1619)*. München 1994.
- BANASZAK M.: *Z dziejów dyplomacji watykańskiej. Poselstwa obediencyjne w latach 1534–1605. Część II. Dzieje poselstw polskich*. Warszawa 1975.
- BARTOSZEWICZ J.: *Pogląd na stosunki Polski z Turcją i Tatarami*. Warszawa 1860.
- BARTOSZEWICZ J.: *Starania domu rakuzkiego w XVI wieku dla pozyskania korony polskiej*. W: *Studia historyczne i literackie*. T. II. Kraków 1881, s. 113–190.
- BARWICKA-MAKULA A.: *Stół królewski podczas uroczystości weselnych Zygmunta III Wazy i Anny Austriaczki*. W: *Historia naturalna jedzenia. Między antykiem a XIX wiekiem*. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Historyczne Miasta Gdańska i Uniwersytet Gdański dla upamiętnienia 100-lecia otwarcia muzeum Wnętrz Mieszczańskich w Domu Uphagena w dniach 3–4 listopada 2011 roku. Red. B. MOŻEJKO, E. BARYLEWSKA-SZYMAŃSKA. Gdańsk 2012, s. 173–179.
- BARYCZ H.: *Brzeźnicki Jakób h. Śreniawa (1540–1604)*. PSB. T. III. Kraków 1937.
- BARYCZ H.: *Dudith Sbardellat Andrzej (1533–1589)*. PSB. T. V. Kraków 1939, s. 445–448.

- BAZIELICH A.: *Kardynał Jerzy Radziwiłł (1556–1600). Wybrane zagadnienia*. „Studia Historyczne” 1968, t. 1, s. 163–265.
- BAZYŁOW L.: *Księstwo legnickie w drugiej połowie XVI wieku na tle stosunku do Polski i Rzeszy Niemieckiej*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1971, z. 4, s. 471–503.
- BAZYŁOW L.: *Polsko-tureckie powiązania dyplomatyczne w XVI wieku*. „Przegląd Humanistyczny” 1976, nr 5 (128), s. 1–13.
- BAZYŁOW L.: *Siedmiogród a Polska 1576–1613*. Warszawa 1967.
- BENEDIKT H.: *Burgau Karl*. NDB. Bd. 3. 1957, s. 44.
- BEYDILLI K.: *Die polnischen Königswahlen und Interregnen von 1572 und 1576 im Lichte osmanischer Archivalien. Ein Beitrag zur Geschichte der osmanischen Machtpolitik*. W: „Beiträge zur Kenntnis Südosteuropas und des Nahen Orients”. Bd. 19. München 1976.
- BESALA J.: *Stefan Batory*. Poznań 2010.
- BEZOLD F.: *Kaiser Rudolf II. und die heilige Liga*. „Abhandlungen der historischen Classe der königlich bayerischen Akademie der Wissenschaften” 1883–1886, 17, s. 339–384.
- BIAUDET H.: *Gustaf Eriksson Vasa, prince de Suède. Une énigme historique du XVIe siècle*. Genève 1913.
- BIBL V.: *Erzherzog Ernst und die Gegenreformation in Niederösterreich (1576–1590)*. „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung” 1901, Erg. Bd. 6, s. 575–596.
- BIBL V.: *Maksymilian II. Zagadkowy cesarz*. Oświęcim 2017.
- BILIŃSKI Z.: *Przez stulecia*. W: *Byczyny przeszłość i dzień dzisiejszy*. Red. J. MEISSNER. Opole 1988, s. 31–38.
- BLENDINGER F.: *Geizkofler von Reiffenegg, von und zu Gailenbuch Zacharias*. NDB. Bd. 6. 1964, s. 167–168.
- BOGUĆKA M.: *Anna Jagiellonka*. Wrocław 2009.
- BORAS Z.: *Bitwa pod Byczyną 1588*. Katowice 1988.
- BORAS Z.: *Droga Maksymiliana do Byczyny*. W: *Bitwa pod Byczyną w 1588 roku. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Byczynie w 400-lecie zwycięstwa Jana Zamojskiego nad Maksymilianem Habsburgiem*. Red. M. LIS. Opole 1990, s. 29–64.
- BORAS Z.: *Gustaw Eryksson Waza i jego żywot tułacz*. Poznań 1985.
- BORATYŃSKI L.: *Stefan Batory, Hanza i powstanie Niderlandów*. „Przegląd Historyczny” 1908, t. VI, s. 50–65, 173–194, 321–334.
- BORATYŃSKI L.: *Stefan Batory i plan ligi przeciw Turkom (1576–1584)*. W: „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności w Krakowie”. T. XLIV. Kraków 1903.
- BÖHM V. C.E.: *Die Handschriften des kaiserlichen und königlichen. Haus-, Hof- und Staatsarchivs*. Wien 1873.
- BRODACKI J., DROZDOWSKI S.: *Dwa utwory śląskie o bitwie pod Byczyną (B. Benckius „Carmen” i pieśń z rkpsu Ossolineum 5728)*. „Kwartalnik Opolski” 1958, z. 2 (14), s. 50–67.
- BUES A.: *Die habsburgische Kandidatur für den polnischen Thron während des Ersten Interregnums in Polen 1572/1573*. Wien 1984.
- BUES A.: *Polityka papieska wobec pierwszego bezkrólewia*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1997, R. XLI, s. 131–139.
- BUES A.: *Stosunki Habsburgów z Polską i ich starania o polski tron w latach 1572–1573*. „Kwartalnik Historyczny” 1995, z. 2, s. 3–14.
- BŮŽEK V.: *Ferdinand von Tirol zwischen Prag und Innsbruck. Der Adel aus den böhmischen Ländern auf dem Weg zu den Höfen der ersten Habsburger*. Wien–Köln–Weimar 2009.
- BYLIŃSKI J.: *Stadnicki Stanisław h. Szreniawa zw. Diabłem łańcuckim*. PSB. T. XLI. Warszawa–Kraków 2002.
- CARO J.: *Das Interregnum Polens im Jahre 1587 und die Parteikämpfe der Häuser Zborowski und Zamojski*. Gotha 1861.

- CHŁAPOWSKI K.: *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*. Warszawa 1996.
- CHOIŃSKA-MIKA J.: *System polityczny XVI-XVIII wiek – stan badań po 1989 r.* W: *Materiały pokonferencyjne. Spojrzenie w przeszłość. Średniowiecze, nowożytność. Konferencja Muzeum Historii Polski, Jadwisin, 25–26 październik 2007 r.* T. 1. Warszawa 2009, s. 203–214.
- Chronologia polska*. Red. B. WŁODARSKI. Warszawa 2007.
- CHUDOBA B.: *Spain and the Empire 1519–1643*. Chicago 1952.
- CHYNCZEWSKA-HENNEL T.: *Ostrogski Janusz książę (ok. 1554–1620)*. PSB. T. XXIV. Wrocław 1979, s. 481–486.
- CHYNCZEWSKA-HENNEL T.: *Ostrogski Konstanty Wasyl książę (ok. 1526–1608)*. PSB. T. XXIV. Wrocław 1979, s. 489–495.
- CYNARSKI S.: *Herburt Jan Szczęsny*. PSB. T. IX. Wrocław 1960–1961, s. 443–445.
- CYNARSKI S.: *Stosunki polsko-austriackie w świetle relacji Marcina Kromera posła polskiego na dwór cesarza Ferdynanda I w latach 1558–1564*. W: *Studia Austro-Polonica 5*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” MCXCV, z. 121, s. 39–51.
- CYNARSKI S.: *Uwagi w sprawie kandydatury habsburskiej w czasie pierwszych elekcji w Polsce*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1992, z. 1–2, s. 63–68.
- CYNARSKI S.: *Z dziejów stosunków polsko-austriackich w drugiej połowie XVI wieku*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1983, z. 4, s. 469–477.
- CZWOŁEK A.: *Piórem i buławą działalność polityczna Lwa Sapiehy, kanclerza litewskiego, wojewody litewskiego*. Toruń 2012.
- DAUXOIS J.: *Cesarz alchemików. Rudolf II Habsburg*. Kraków 1997.
- Der Innsbrucker Hof. Residenz und höfische Gesellschaft in Tirol vom 15. bis 19. Jahrhundert*. Hg. H. NOFLATSCHER, J.P. NIEDERKORN. Wien 2005.
- DŁUGOSZ J., SEREDYKA J.: *Biografie epoki Wazów, Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego*. W: *Stan i perspektywy rozwoju biografistyki polskiej. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego w dniach 23–25 września 1997 r.* Red. L. KUBERSKI. Opole 1998, s. 57–64.
- DOMAŃSKI J., TAZBIR J.: *Kazanie Piotra Skargi po bitwie pod Byczyną*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1981, R. XVI, s. 135–146.
- DOPIERAŁA K.: *Stosunki dyplomatyczne Polski z Turcją za Stefana Batorego*. Warszawa 1986.
- DUBAS-URWANOWICZ E.: *Działalność polityczna Hannibala z Kapui w bezkrólewiu po śmierci Stefana Batorego*. W: *Nuncjatura Apostolska w Rzeczypospolitej*. Red. T. CHYNCZEWSKA-HENNEL, K. WISZOWATA-WALCZAK. Białystok 2012, s. 145–160.
- DUBAS-URWANOWICZ E.: *Geneza układu politycznego podczas obrad konwokacji w trzecim interregnum*. „Barok. Historia – Literatura – Sztuka” 2011, nr 1 (35), s. 203–221.
- DUBAS-URWANOWICZ E.: *Korespondencja oficjalna i prywatna w kontaktach między Rzeczpospolitą a Cesarstwem*. *Polonica in Haus-, Hof- und Staatsarchiv in Wien* z lat 1562–1578. „Przegląd Historyczny” 1992, z. 3, s. 497–510.
- DUBAS-URWANOWICZ E.: *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewicach po śmierci Zygmunta Augusta*. Białystok 1998.
- DUBAS-URWANOWICZ E.: *O nowy kształt Rzeczypospolitej. Kryzys polityczny w państwie w latach 1576–1586*. Warszawa 2013.
- DUBAS-URWANOWICZ E.: *Między troską o losy Kościoła w Rzeczypospolitej a sympatią do Habsburgów. Hannibal z Kapui w Rzeczypospolitej w latach 1588–1591*. W: *Od Kijowa do Rzymu. Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą*. Red. M.R. DROZDOWSKI, W. WALCZAK, K. WISZOWATA-WALCZAK. Białystok 2012, s. 431–451.
- DUBAS-URWANOWICZ E.: *Polacy i Litwini w działaniach dyplomatycznych Habsburgów w bezkrólewicach 2. połowy XVI wieku*. W: *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej*.

- Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku. Red. R. SKOWRON. Kraków 2009, s. 283–296.
- DUBAS-URWANOWICZ E.: *Polskie opinie o Henryku Walezym. Oczekiwania a rzeczywistość*. „Przegląd Historyczny” 1990, z. 1–2, s. 59–73.
- DUBAS-URWANOWICZ E.: *Stosunek Korony do unii z Litwą w latach 1562–1574*. „Studia Podlaskie”. T. V. Białystok 1995, s. 5–39.
- DUCH A.: *Barvitijs, Johann Anton*. NDB. Bd 1. 1953, s. 615–616.
- DWORZACZEK W.: *Marszewski Jan h. Rogala*. PSB. T. XX. Wrocław 1975, s. 72–73.
- DWORZACZEK W.: *Piotrowski Jan*. PSB. T. XXVI. Wrocław 1981, s. 474–476.
- DZIĘGIELEWSKI J.: *Sejmy elekcyjne, elektorzy, elekcje 1573–1674*. Pułtusk 2003.
- EDEL A.: *Der Kaiser und Kurpfalz. Eine Studie zu den Grundelementen politischen Handels bei Maximilian II. (1564–1576)*. Göttingen 1997.
- EDEL A.: *Johann Baptist Weber (1526–1584). Zum Lebensweg eines gelehrten Juristen und Spitzenbeamten im 16. Jahrhundert*. „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs” 1997, Bd. 45, s. 111–185.
- EDELMAYER F.: *Philipp II. Biographie eines Weltherrschers*. Stuttgart 2009.
- EDELMAYER F.: *La red clientelar de Felipe II en el Sacro Imperio Romano Germánico*. “Torre de los Lujanes” 1997, 33, s. 129–142.
- EDELMAYER F.: „*Manus manum lavat*“. *Freiherr Wolf Rumpf zum Wielroß und Spanien*. W: *Die Fürstenberger. 800 Jahre Herrschaft und Kultur in Mitteleuropa*. Hg. E.H. ELTZ, A. STROHMAYER. Korneuburg 1994, s. 235–252.
- EDELMAYER F.: *Maria*. NDB. Bd. 16. 1990, s. 174–175.
- EDELMAYER F.: *Söldner und Pensionäre. Das Netzwerk Philipps II. im Heiligen Römischen Reich*. W: „*Studien zur Geschichte und Kultur der Iberischen und Iberoamerikanischen Länder/ Estudios sobre Historia y Cultura de los Países Ibéricos e Iberoamericanos*”. 7. Wien–München 2002.
- EDELMAYER F.: *Wolf Rumpf de Wielross y la España de Felipe II y Felipe III*. “Pedralbes. Revista d’Història Moderna” 1996, 16, s. 133–163.
- EDER K.: *Ernst*. NDB. Bd. 4. 1959, s. 617.
- EHRENPREIS S.: *Der Reichshofrat im System der Hofbehörden Kaiser Rudolfs II. (1576–1612). Organisation, Arbeitsabläufe, Entscheidungsprozesse*. „Mitteilungen des österreichischen Staatsarchivs” 1997, Bd. 45, s. 187–205.
- ESTREICHER K.: *Bibliografia polska*. T. XXIV. Kraków 1912.
- EVANS R.J.W.: *Rudolf II*. NDB. Bd. 22. 2005, s. 169–171.
- EVANS R.J.W.: *Rudolf II. Ohnmacht und Einsamkeit*. Graz 1980.
- FALNIOWSKA-GRADOWSKA A., LEITSCH W.: *Gonitwa w maszkarach na Rynku Krakowskim (7 czerwca 1592 r.)*. „Rocznik Krakowski” 1987, t. LI, s. 31–56.
- FERENC M.: *Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (ok. 1515–1584). Działalność polityczna i wojskowa*. Kraków 2008.
- FIEDLER J.: *Beziehungen Österreich’s zu Russland in den Jahren 1584–1598*. „Almanach der kaiserlichen Akademie der Wissenschaften” 1866, Jhg. 16, s. 253–278.
- FILIPCZAK-KOCUR A.: *Wesele Zygmunta III i Anny w 1592 r. oraz koronacja królowej w relacjach niemieckojęzycznych gazet ulotnych*. W: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*. Red. H. SUCHOJAD. Warszawa 2001, s. 91–104.
- FISCHER J.: *Die Erbtheilung Kaiser Rudolfs II. mit seinen fünf Brüdern vom 10. April 1578 mit besonderer Berücksichtigung des Antheiles des Erzherz. Ferdinand II. von Tirol an den vorhergehenden Verhandlungen*. „Zeitschrift des Ferdinandeums für Tirol und Vorarlberg” 1897, III. Folge, 41. Heft, s. 1–48.
- FELLNER T., KRETCHMAYR H.: *Die österreichische Zentralverwaltung. I. Abteilung. Von Maximilian I. bis zur Vereinigung der österreichischen und böhmischen Hofkanzlei (1749)*. 1. Band.

- Geschichtliche Übersicht. W: „Veröffentlichungen der Kommission für neuere Geschichte Österreichs“. 5. Wien 1907.
- FLORIA B.: *Rosyjska kandydatura na tron polski u schyłku XVI wieku*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1971, R. XVI, s. 85–95.
- FOKCIŃSKI H.: *Królewscy kandydaci na biskupstwo kijowskie obrządku łacińskiego w drugiej połowie XVI wieku*. „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2005, t. II, s. 9–27.
- GAWRON P.: *Hetman i kanclerz wielki koronny Jan Zamoyski wobec sporu o uprawnienia buławy w dobie zjazdu kolskiego w roku 1590*. W: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*. Red. E. DUBAS-URWANOWICZ, J. URWANOWICZ. Kraków 2012, s. 636–670.
- GAWRON P.: *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*. Warszawa 2010.
- Gesamtinventar des Wiener Haus-, Hof- und Staatsarchivs*. Bd. 1–5. Bearb. L. BITTNER. Wien 1936–1940.
- GINDELY A.: *Rudolf II und seine Zeit 1600–1612*. Bde I–II. Prag 1863–1865.
- GŁOMBIOWSKI K.: *Polska literatura polityczna na Śląsku od XVI do końca XVIII w. Studium z zakresu użytkowania książki*. Katowice 1960.
- GMITEREK H.: *Andrzej Dudyc z kandydaturą Wilhelma z Rożemberka do tronu polskiego (1573–1575)*. „Res Historica” 1999, z. 7, s. 11–21.
- GMITEREK H.: *Czechy wobec starań Habsburgów o koronę polską w drugiej połowie XVI wieku*. „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” 1995, vol. L, sectio F, s. 91–102.
- GMITEREK H.: *Wilhelm z Rożemberka w Lubelskiem w latach 1572–1573*. „Rocznik Lubelski” 1989/1990, t. 31/32, s. 103–110.
- GREGOROWICZ D.: *Dylematy papieskiej dyplomacji. Stanowisko polityczne Stolicy Apostolskiej a działalność nuncjusza Annibale Di Capua wobec elekcji 1587 roku*. W: *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*. Red. M. MARKIEWICZ, D. ROLNIK, F. WOLAŃSKI. Katowice 2016, s. 143–164.
- GRILLPARZER F.: *Ein Bruderzwist in Habsburg. Trauerspiel in fünf Aufzügen*. Nachwort von H. BACHMAIER. Stuttgart 1982.
- GROSSMANN K.: *Der Historiker Reichart Streun von Schwarzenau (1538–1600)*. „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung” 1929, Ergänzungsband 11, s. 555–573.
- GROSSMANN K.: *Reichart Streun von Schwarzenau. Ein österreichischer Staatsmann und Gelehrter aus der Zeit der Renaissance, Reformation und Gegenreformation*. „Jahrbuch für Landeskunde von Niederösterreich” 1926/27, Bd. 20, T. 2, s. 1–37.
- GRUSZECKI S.: *Zmowa w podwarszawskim lesie w 1572 r.* „Rocznik Warszawski” 1967, t. VI, s. 272–274.
- GRZYBOWSKI S.: *Jan Zamoyski*. Warszawa 1994.
- GRZYBOWSKI S.: *Organizacja polskiej służby dyplomatycznej w latach 1573–1605*. W: *Polska służba dyplomatyczna XVI–XVIII wieku*. Red. Z. WÓJCIK. Warszawa 1966, s. 145–201.
- HARTMANN S.: *Die preußische Gesandtschaft nach Warschau im Frühjahr 1589*. „Zeitschrift für Ostforschung Länder und Völker im östlichen Mitteleuropa” 1992, Jhg. 41, Heft 1, s. 68–94.
- HAUSENBLASOVÁ J.: *Der Hof Kaiser Rudolfs II. Eine Edition der Hofstaatsverzeichnisse 1576–1612*. Prag 2002.
- HEJL F.: *Od českopolské státní smolouvy k habsbursko-vasovskému dynastickému paktu (1589–1613)*. „Sborník prací filosofické fakulty brněnské university“, VIII, 1959 – C6, s. 39–54.
- HENGERER M.: *Die Zeremonialprotokolle und weitere Quellen zum Zeremoniell des Kaiserhofes im Wiener Haus-, Hof- und Staatsarchiv*. W: *Quellenkunde der Habsburgermonarchie (16.–18. Jahrhundert)*. Ein exemplarisches Handbuch. Hg. J. PAUSER, M. SCHEUTZ, T. WINKELBAUER. Wien 2004, s. 76–93.

- HENGERER M.: *Matthias (1612–19). W: Höfe und Residenzen im spätmittelalterlichen Reich. Ein dynastisch-topographisches Handbuch.* Bd. I. Hg. W. PARAVICINI. Bearb. J. HIRSCHBIEGEL, J. WETTLAUER. Ostfildern 2003, s. 397–404.
- HERMAN S.: *Dwie relacje o bitwie byczyńskiej.* Zielona Góra 1992.
- HIRN J.: *Die Renuntiation des Deutschmeisters Maximilian auf Polen und die damit zusammenhängenden Pläne: Ein Beitrag zur Geschichte der österreichisch-nordischen Politik in den Tagen Kaiser Rudolfs II.* „Mittheilungen des Instituts für österreichische Geschichtsforschung“ 1893, Ergänzungsband 4, s. 248–296.
- HIRN J.: *Erzherzog Ferdinand II. von Tirol. Geschichte seiner Regierung und seiner Länder.* Bde I–II. Innsbruck 1885, 1888.
- HIRN J.: *Erzherzog Maximilian der Deutschmeister, Regent von Tirol.* Bde I–II. Innsbruck 1915, 1936, 1981.
- HORN I.: *Andrzej Batory.* Warszawa 2010.
- HUMMELBERGER W.: *Erzherzog Matthias in den Niederlanden (1577–1581).* „Jahrbuch der kunsthistorischen Sammlungen in Wien“ 1965, Bd. 61, s. 91–118.
- HURTER F.: *Bild einer christlichen Fürstin. Maria, Erzherzogin zu Oesterreich, Herzogin von Bayern.* Schaffhausen 1860.
- HURTER F.: *Geschichte Kaiser Ferdinands II. und seiner Eltern, bis zu dessen Krönung in Frankfurt.* Bd. 2, 3, 5. Schaffhausen 1850–1852.
- HURTER F.: *Philipp Lang. Kammerdiener Kaiser Rudolfs II.* Schaffhausen 1851.
- JACOV M.: *Europa i Osmanie w okresie lig świętych. Polska między Wschodem a Zachodem.* Kraków 2003.
- JANÁČEK J.: *Rudolf II. a jeho doba.* Praha 1987.
- JERIN-GESESS C.: *Bischof Andreas von Jerin, Kaiser Rudolfs II. Gesandter in Polen 1589–96.* „Dreissigster Bericht der wissenschaftlichen Gesellschaft Philomathie in Neisse von Oktober 1898 bis Oktober 1900“, s. 1–101.
- JUNGNITZ J.: *Martin von Gerstmann, Bischof von Breslau. Ein Zeit und Lebensbild aus der schlesischen Kirchengeschichte des 16. Jahrhunderts.* Breslau 1898.
- KACZMARZYK I.: *De Bicinensi proelio – triumf polskiego oręża w oczach pokonanych.* W: *Staropolskie teksty i konteksty.* T. 3. Red. J. MALICKI. Katowice 1997, s. 47–55.
- KACZOROWSKI W.: *Bitwa byczyńska w świetle XVI-wiecznych gazet ulotnych.* W: *Bitwa pod Byczyną w 1588 roku. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Byczynie w 400-lecie zwycięstwa Jana Zamojskiego nad Maksymilianem Habsburgiem.* Red. M. LIS. Opole 1990, s. 65–76.
- KACZOROWSKI W.: *Bitwa pod Byczyną.* Opole 1988.
- KACZOROWSKI W.: *Piotr Skarga o wiktorii byczyńskiej.* „Kwartalnik Opolski” 1988, nr 1/2, s. 64–68.
- KALINOWSKA A.: *Działalność ambasadora angielskiego w Konstantynopolu Edwarda Bartona a stosunki polsko-tureckie, 1589–1597.* „Przegląd Historyczny” 2003, z. 3, s. 251–268.
- KARGE P.: *Das österreichische Unternehmen auf Polen und die Schlacht bei Pitschen 1588.* „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens“ 1888, Bd. 22, s. 116–150.
- Katalog dokumentów tureckich. Dokumenty do dziejów Polski i krajów ościennych w latach 1455–1672.* Oprac. Z. ABRAHAMOWICZ. Red. A. ZAJĄCZKOWSKI. Warszawa 1959.
- KELLER K.: *Erzherzogin Maria von Innerösterreich (1551–1608). Zwischen Habsburg und Wittelsbach.* Wien–Köln–Weimar 2012.
- KEMPA T.: *Konstanty Wasyl Ostrogi (ok. 1524/1525–1608) wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej.* Toruń 1997.
- KEMPA T.: *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616) wojewoda wileński.* Warszawa 2000.
- KEMPA T.: *Plany separatystycznej elekcji w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie trzech pierwszych bezkrólewí po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572–1587).* „Zapiski Historyczne” 2004, z. 1, s. 23–60.

- KEMPA T.: *Problem kandydatów do tronu Rzeczypospolitej w kontekście podziałów w elicie politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego w trzech pierwszych bezkrólewicach po śmierci Zygmunta Augusta*. W: *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*. Red. M. MARKIEWICZ, D. ROLNIK, F. WOLAŃSKI. Katowice 2016, s. 110–142.
- KIENIEWICZ L.: *Senat za Stefana Batorego*. Warszawa 2000.
- KOLLER A.: *Der Kaiserhof am Beginn der Regierung Rudolfs II. in den Berichten der Nuntien*. W: *Kaiserhof-Papsthof (16.–18. Jahrhundert)*. Hg. R. BÖSEL, G. KLINGENSTEIN, A. KOLLER. Wien 2006, s. 13–24.
- KOŁCZYKIEWICZ M.: *Stosunki Dworu austriackiego do Polski w latach 1573–1592*. W: *Sprawozdanie c.k. Dyrekcji Seminaryum Męskiego Nauczycielskiego w Krakowie za rok szkolny 1906/7*. Kraków 1907.
- KOŁODZIEJ R., ZWIERZYKOWSKI M.: *Bibliografia parlamentaryzmu Rzeczypospolitej szlacheckiej*. Poznań 2012.
- KOWALSKA H.: *Internuncjusz i pieniądze. Kilka uwag o poselstwie Andrzeja Dudycza w Rzeczypospolitej w latach 1573–1575*. W: *Kultura staropolska-kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. S. BYLINA. Warszawa 1997, s. 243–247.
- KOWALSKA H.: *Rożen Adam h. Gryf*. PSB. T. XXXII. Wrocław 1991, s. 444–445.
- KOWALSKA H.: *Sevé Wincenty de (ok. 1557–1611)*. PSB. T. XXXVI. Warszawa–Kraków 1995, s. 343–344.
- KRASIŃSKI W.: *Przyczynek do historii dyplomacji w Polsce 1566–1572*. Kraków 1872.
- KRAUSKE O.: *Die Entwicklung der ständigen Diplomatie vom fünfzehnten Jahrhundert bis zu den Beschlüssen von 1815 und 1818*. Leipzig 1885.
- KRISCHER A.: *Die Gesandtschaftswesen und das vormoderne Völkerrecht*. W: *Rechtsformen Internationaler Politik. Theorie, Norm und Praxis vom 12. Bis 18. Jahrhundert*. Hg. M. JUCKER et al. Berlin 2010, s. 197–240.
- KRONES F.: *Ferdinand II*. ADB. Bd. 6. 1877, s. 697–700.
- KRONES F.: *Trautson, Paul Sixt Freiherr*. ADB. Bd. 38. 1894, s. 522–524.
- Książę Maksymilian Rakuski, według dyaryuszów rękopiśmiennych ze zbiorów Konstantego Świżińskiego. (Z rękopisów ś. p. Wł. Chomętowskiego)*. „Kronika Rodzinna” 1887, nr 17–19, s. 517–521, 554–560, 590–596.
- KUCZER J.: *Szlachta w życiu społeczno-gospodarczym księstwa głogowskiego w epoce habsburskiej 1526–1740*. Zielona Góra 2007.
- LANDFRIED F.: *Hannewaldt von Eckersdorf, Andreas*. NDB. Bd 7. 1966, s. 621–622.
- LANZINNER M.: *Maximilian II. (1527–76)*. W: *Höfe und Residenzen im spätmittelalterlichen Reich. Ein dynastisch-topographisches Handbuch*. Hg. W. PARAVICINI. Bearb. J. HIRSCHBIEGEL, J. WETTLAUER. 1. Bd. Ostfildern 2003, s. 381–388.
- LEC Z.: *Biskup Marcin Gerstmann (8 III 1527–23 V 1585). Życie i działalność*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2001, z. 4, s. 459–468.
- LECHICKI Cz.: *Mecenat Zygmunta III i życie umysłowe na jego dworze*. Warszawa 1932.
- LEITSCH W.: *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*. Bd. I–IV. Wien 2009.
- LEITSCH W.: *Diplomatische Agenten in Polen in der Regierungszeit Sigismunds III*. W: *Kultura staropolska – kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. S. BYLINA i in. Warszawa 1997, 259–265.
- LEITSCH W.: *Erzherzog Leopold und Seine Unräte. Zu einer habsburgischen Kandidatur auf den Moskauer Thron (1613)*. W: *Rußland und Deutschland*. Hg. U. LISZKOWSKI. Stuttgart 1974, s. 51–72.
- LEITSCH W.: *Moskau und die Politik des Kaiserhofes im XVII. Jahrhundert, I. Teil 1604–1654*. Graz–Köln 1960.

- LEITSCH W.: *Sigismund III. von Polen und Jan Zamoyski. Die Rolle Estlands in der Rivalität zwischen König und Hetman*. Wien 2006.
- LEWANDOWSKA-MALEC I.: *Sejm walny koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jego dorobek ustawodawczy (1587–1632)*. Kraków 2009.
- LEPSZY K.: *Choiński (Chojeński) Piotr*. PSB. T. III. Kraków 1937, s. 390.
- LEPSZY K.: *Oblężenie Krakowa przez Arcyksięcia Maksymiljana (1587)*. Kraków 1929.
- LEPSZY K.: *Rzeczpospolita polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589–1592)*. Kraków 1939.
- LEPSZY K.: *Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III*. Kraków 1929.
- LIPONSKI W.: *Zapomniany Wielkopolanin ksiądz Jan Piotrowski sekretarz kancelarii królewskiej Pasek XVI wieku*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2009, z. 29, s. 141–171.
- LOSERTH J.: *Der Huldigungsstreit nach dem Tode Erzherzog Karls II. 1590–1592*. Graz 1898.
- LOSERTH J.: *Zum Einzug der Erzherzoge Ferdinand, Karl, Ernst und Matthias in Prag am 3. August 1588. (Neun Briefe der Erzherzoge Ferdinand, Ernst und Matthias, und Peter Woks von Rosenberg)*. „Mittheilungen des Vereines für Geschichte der Deutschen in Böhmen” 1897, Jhg. XXXV, s. 357–362.
- LULEWICZ H.: *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*. Warszawa 2002.
- ŁUKOMSKI M.: *Kwestia turecka jako czynnik polityki wewnętrznej Rzeczypospolitej w latach 1587–1606*. Zabrze–Tarnowskie Góry 2011.
- MAURENBRECHER W.: *Maximilian II., deutscher Kaiser*. ADB. Bd. 20. 1884, s. 736–747.
- MAURENBRECHER W.: *Maria, deutsche Kaiserin*. ADB. Bd. 20. 1884, s. 365–366.
- MACŮREK J.: *Čechové a Poláci v 2. polovině XVI. století (1573–1589). Tři kapitoly z dějin česko-polské politické vzájemnosti*. Praha 1948.
- MACŮREK J.: *Dplomatické posláni Jana Duckera v Polsku roku 1591. Příspěvek k dějinám snah rodu habsbursko o nabití koruny české koncem 16. století*. Praha 1930.
- MACŮREK J.: *Dozvuky českého bezkráloví z roku 1587. Příspěvek k osvětlení snah rodu habsburského o získání koruny české v letech 1588–94*. Praha 1929.
- MAYER E.E.: *Des Olmützer Bischofes Stanislaus Pawłowski Gesandtschaftsreisen nach Polen, aus Anlass der Königswahl nach dem Ableben Stefan I. (1587–1598). Nach den handschriftlichen Quellen des k.k. geh. Haus-, Hof- und Staats-Archivs zu Wien und des Olmützer fürsterzbischöflichen Archivs zu Kremsier*. Kremsier 1861.
- MAYER-LÖWENSCHWERDT E.: *Der Aufenthalt der Erzherzöge Rudolf und Ernst in Spanien 1564–1571*. „Sitzungsberichte der phil.-hist. Klasse der Akademie der Wissenschaften in Wien” 1927, 206, 5. Abhandlung, s. 3–64.
- MENČIK F.: *Beiträge zur Geschichte der kaiserlichen Hofämter*. „Archiv für österreichische Geschichte” 1899, Bd. 27, s. 447–563.
- MICHALAK H.: *Druk ulotny w służbie informacji i propagandy. Czasy Zygmunta III Wazy*. W: *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Profesorowi Jaremi Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*. Red. A. BARTNICKI i in. Warszawa 1990, s. 234–245.
- MICHAŁEWICZ J.: *Dwór szwedzki Zygmunta III w latach 1587–1600*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1966, R. XI, s. 161–179.
- MOSBACH A.: *Przyczynki do Dziejów Polskich z Archiwum Miasta Wrocławia*. Poznań 1860.
- MOSBACH A.: *Wiadomości do Dziejów Polskich z Archiwum Prowincyi Szląskiej*. Wrocław 1860.
- MÜLLER J.: *Zacharias Geizkofler, 1560–1617, des Heiligen Römischen Reiches Pfennigmeister und oberster Proviantmeister im Königreich Ungarn*. W: „Veröffentlichungen des Wiener Hofkammerarchivs”. 3. Baden bei Wien 1938.
- MÜLLER K.: *Das kaiserliche Gesandtschaftswesen im Jahrhundert nach dem Westfälischen Frieden (1648–1740)*. Bonn 1976.
- MÜLLER W.: *Radziwiłł Jerzy h. Trąby*. PSB. T. XXX. Wrocław 1987, s. 229–234.

- NACHER T.: *Bitwa pod Byczyną*. „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1883, t. XI, z. 4 i 5, s. 338–350, 438–466.
- NAEGELE A.: *Der Breslauer Fürstbischof Andreas Jerin von Riedlingen (1540–1596). Bilder aus dem Leben und Wirken eines Schwaben in Schlesien*. Mainz 1911.
- NAHLIK S.E.: *Narodziny nowożytnej dyplomacji*. Wrocław 1971.
- NANKE Cz.: *Z dziejów polityki Kuryi Rzymskiej wobec Polski (1587–1589)*. Lwów 1921.
- NEUMANN J.W.: *Beitrag zur Geschichte Schlesiens und der Lausitz nach der Wahl des Erzherzogs Maximilian zum Könige von Polen und der Schlacht bei Pietschen*. „Allgemeines Archiv” 1833, Bd. 10, s. 114–130.
- NIEDERKORN J.P.: *Die dynastische Politik der Habsburger im 16. und frühen 17. Jahrhundert*. „Jahrbuch für Europäische Geschichte” 2007, t. 8, s. 29–50.
- NIEDERKORN J.P.: *Die europäische Mächte und der “Lange Türkenkrieg” Kaiser Rudolfs II. (1593–1606)*. Wien 1993.
- NIEMCEWICZ J.U.: *Dzieje panowania Zygmunta III*. T. I. Kraków 1860.
- NOFLATSCHER H.: *Glaube, Reich und Dynastie. Maximilian der Deutschmeister (1558–1618)*. Marburg 1987.
- NOFLATSCHER H.: *Maximilian, Erzherzog von Österreich*. NDB. Bd 16. 1990, s. 511–512.
- NOFLATSCHER H.: *Rudolf II. (1576–1612). W: Höfe und Residenzen im spätmittelalterlichen Reich. Ein dynastisch-topographisches Handbuch*. 1. Bd. Hg. W. PARAVICINI. Bearb. J. HIRSCHBIEGEL, J. WETTLAUER. Ostfildern 2003, s. 388–397.
- NOVÁK J.B.: *Rudolf II. a jeho pád*. Praha 1935.
- NOWAK-DŁUŻEWSKI J.: *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III*. Warszawa 1971.
- OBIREK S.: *Antonio Possevino i jego misja do Moskwy*. „Nasza Przyszłość” 1998, t. 89, s. 111–123.
- OBIREK S.: *Antonio Possevino SJ i jego misja do Szwecji*. „Nasza Przyszłość” 1997, t. 88, s. 91–108.
- OPALIŃSKI E.: *Dyplomacja papieska i cesarska w XVI stuleciu*. W: *Cywilizacja europejska: eseje i szkice z dziejów cywilizacji i dyplomacji*. Red. M. KOŹMIŃSKI. Warszawa 2010, s. 201–214.
- OPALIŃSKI E.: *Elita władzy w województwie poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*. Poznań 1981.
- OPALIŃSKI E.: *Rodziny wielkosenatorskie w Wielkopolsce, na Kujawach i na Mazowszu za Zygmunta III*. Podstawy kariery. Warszawa 2007.
- OPALIŃSKI E.: *Zjazd w Jędrzejowie w 1576 roku*. „Kwartalnik Historyczny” 2002, z. 2, s. 15–40.
- ORZECZOWSKI K.: *Historia ustroju Śląska 1202–1740*. Wrocław 2005.
- OSIECKA-SAMSONOWICZ H.: *Polskie uroczystości w barokowym Rzymie 1587–1696*. Warszawa 2012.
- OSSOLIŃSKI M.: *Spotkanie się w Polsce Sygrydy i Gustawa, dzieci Eryka XIV. Króla Szwedzkiego*. „Czasopismo Księgozbioru Publicznego imienia Ossolińskich” 1828, z. 3, s. 50–58; z. 4, s. 75–84.
- OSZCZANOWSKI P.: *Andreas von Hanniwalddt – szara eminencja dworu Rudolfa II*. W: *Slezsko – země Koruny české. Historie a kultura 1300–1740*. Red. H. DÁŇOVÁ, J. KLÍPA, L. STOLÁROVÁ. Praha 2008, s. 559–570.
- PAJEWSKI J.: *Węgierska polityka Polski w połowie XVI wieku (1540–1571)*. Kraków 1932.
- PÁNEK J.: *Biskup Stanisław II Pawłowski, Polacy i Czesi (Pralat, polityk i mecenas pośrednikiem pomiędzy dwoma sąsiednimi narodami)*. W: *Polacy w Czechach. Czesi w Polsce. X–XVIII wiek*. Red. H. GMITEREK, W. IWAŃCZAK. Lublin 2004, s. 89–101.
- PÁNEK J.: *Czechy a Polska na progu czasów nowożytnych*. Toruń 2014.
- PÁNEK J.: *Czeska elita arystokratyczna XVI wieku i jej stosunek do Polski (na przykładzie „wicekróla” Wilhelma z Rożemberka i biskupa Stanisława Pawłowskiego)*. W: *Kultura polityczna w Polsce. Elity dawne i nowe*. T. V. Red. M. KOSMAN. Poznań 2005, s. 63–78.
- PÁNEK J.: *Osobowość Wilhelma z Rożemberka, polityka czeskiego doby Renesansu i kandydata do korony polskiej*. W: *Kultura staropolska – Kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. S. BYLINA. Warszawa 1997, s. 287–295.
- PÁNEK J.: *Wilhelm z Rożemberka. Polityk pojednania*. Opole 2007.

- PAUL J.: *Die nordische Politik der Habsburger vor dem dreissigjährigen Kriege*. „Historische Zeitschrift” 1926, Bd. 133, s. 433–454.
- PIEŃKOWSKA A.: *Zjazdy i sejmy z okresu bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego*. Pułtusk 2010.
- PIEŃKOWSKI M.A.: *Skład i struktura senatu oraz izby poselskiej na sejmie koronacyjnym Zygmunta III (1587–1588)*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016. T. LXVIII, z. 2, s. 63–83.
- PILIŃSKI T.: *Das polnische Interregnum von 1572–1573 und die Königswahl Heinrich von Valois*. Heidelberg 1861.
- PILlich W.: *Königin Katharina von Polen in Linz*. „Historisches Jahrbuch der Stadt Linz”, 1966, s. 169–198.
- PIROŻYŃSKI J.: *Krakowskie uroczystości państwowe i dworskie w drugiej połowie XVI wieku w świetle ówczesnych prototypów prasowych*. W: *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23–25 marca 1998*. Red. M. MARKIEWICZ, R. SKOWRON. Kraków 1999, s. 193–205.
- PIROŻYŃSKI J.: *Księżna brunszwicka Zofia Jagiellonka wobec starań Habsburgów o polską koronę w czasie pierwszego bezkrólewia (1572–1574)*. W: *Studia Austro-Polonica 5*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” MCXCV, z. 121, s. 53–70.
- PIROŻYŃSKI J.: *Spór o spuściznę księżnej brunszwickiej Zofii Jagiellonki (1575–1672)*. „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1993, R. XLIII, s. 65–90.
- PLEWCZYŃSKI M.: *Bitwa pod Byczyną 24.01.1588 r.* „Studia i materiały do historii wojskowości” 1971, cz. I, s. 125–170.
- PLEWCZYŃSKI M.: *Byczyna 1588*. Warszawa 1994.
- PLEWCZYŃSKI M.: *Wojny i wojskowość polska XVI wieku. Lata 1576–1599*. T. III. Zabrze–Tarnowskie Góry 2013.
- POPIOLEK F.: *Przyczynki do dziejów polsko-śląskich w archiwum zamkowym w Cieszylinie*. „Zaranie Śląskie” 1934, z. 4, s. 194–203.
- PÖRTNER R.: *Die Gegenreformation in der Steiermark (Innerösterreich)*. W: *Staatsmacht und Seelenheil. Gegenreformation und Geheimprotestantismus in der Habsburgermonarchie*. Hg. R. LEEB, S.C. PILS, T. WINKELBAUER. Wien 2007, s. 376–385.
- PRZEDZIECKI A.: *Wiadomość bibliograficzna o rękopismach zawierających w sobie rzeczy polskie przejranych po niektórych bibliotekach i archiwach zagranicznych w latach 1846–1849*. Warszawa 1850.
- Polscy dyplomaci w Wiedniu 1515–2015. Polnische Diplomaten in Wien*. Red. B. DYBAŚ. Wiedeń 2015.
- PRESS V.: *Matthias*. NDB. Bd. 16. 1990, s. 403–405.
- PRESS V.: *Maximilian II*. NDB. Bd. 16. 1990, s. 471–475.
- PTAK M.: *Zgromadzenia i urzędy stanowe księstwa głogowskiego od początku XIV w. do 1742 r.* Wrocław 1991.
- QUIRINI-POPLAWSKA D.: *Dwór medycejski i Habsburgowie a trzecia elekcja w Polsce*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1998, R. XLII, s. 121–131.
- QUIRINI-POPLAWSKA D.: *Italia mia. Studia z dziejów Italii i powiązań polsko-włoskich w późnym Średniowieczu i Renesansie*. Kraków 2016.
- QUIRINI-POPLAWSKA D.: *Poselstwo Jana Ostroroga do Pragi w 1589 r.* „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” DCCCLXXXVI, z. 89, s. 155–166.
- RHODE M.: *Ein Königreich ohne König. Der kleinpolnische Adel in sieben Interregna*. Wiesbaden 1997.
- RILL B.: *Kaiser Matthias. Bruderzwist und Glaubenskampf*. Graz–Wien–Köln 1999.
- RITTER M.: *Hannewalt, Andreas*. ADB. Bd. 10. 1879, s. 522–523.
- RITTER M.: *Matthias, österreichischer Erzherzog und deutscher Kaiser*. ADB. Bd. 20. 1884, s. 629–654.

- ROTH E.: *Erzherzogin Anna von Innerösterreich, Königin von Polen und Schweden. Leben und Stellung in der habsburgischen Politik ihrer Zeit (1573–1598)*. Diss. Graz 1967.
- RÖSSLER H.: *Cobenzl*. NDB. Bd. 3. 1957, s. 297.
- ROŻEK M.: *Uroczystości w barokowym Krakowie*. Kraków 1976.
- Rudolf II. und Prag. *Kaiserlicher Hof und Residenzstadt als kulturelles und geistiges Zentrum Mitteleuropas*. Hg. E. FUČKOVÁ et al. Prag 1997.
- RYBAK P.: *Zjazd szlachty w Stężycy (Maj–Czerwiec 1575 r.). Na tle drugiego bezkrólewia*. Toruń 2002.
- SAJKOWSKI A.: *W stronę Wiednia. Dole i niedole wojenne w świetle listów i pamiętników*. Poznań 1984.
- SAPPER Ch.: *Kinder des Geblüts. Die Bastarde Kaiser Rudolfs II.* „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs“ 1999, Bd. 47, s. 1–116.
- SAS J.: *Stosunki polsko-tureckie pierwszych latach Zygmunta III.* „Przegląd Powszechny” 1897, t. LV, s. 99–123, 219–236.
- SCHAUBE A.: *Zur Entstehungsgeschichte der ständigen Gesandtschaften.* „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung“ 1889, Bd. 10, 501–552.
- SCHILLING H.: *Konfesjonalizacja. Kościół i państwo w Europie doby przednowoczesnej*. Poznań 2010.
- SCHWARZENFELD G.: *Rudolf II. der „saturnische Kaiser“*. München 1961.
- SCHWARZENFELD G.: *Rudolf II. Ein deutscher Kaiser am Vorabend des Dreißigjährigen Krieges*. München 1979.
- SCHWEIZER J.: *Antonio Possevino S.J. und die polnische Sukzessionsfrage im Jahre 1587.* „Römische Quartalschrift für christliche Altertumskunde und für Kirchengeschichte“ 1929, 23, s. 173–198.
- SCHWEIZER J.: *Die polnische Frage*. W: *Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1589–1592*. Zweite Abteilung: *Die Nuntiatur am Kaiserhofe*. Dritter Band: *Die Nuntien in Prag: Alfonso Visconte 1589–1591, Camillo Caetano 1591–1592*. Hg. J. SCHWEIZER. Paderborn 1919, s. CXIII–CXXXIII.
- SCHWEIZER J.: *Die Sukzessionswirren in Polen (1586–1589)*. W: *Nuntiaturberichte aus Deutschland nebst ergänzenden Aktenstücken 1585 (1584)–1590*. Zweite Abteilung: *Die Nuntiatur am Kaiserhofe*. Zweite Hälfte: *Antonio Puteo in Prag 1587–1589*. Hg. J. SCHWEIZER. Paderborn 1912, s. XIV–CXXVIII.
- SIGELE A.: „*Dem ganzen Geschlecht nützlich und rühmlich*“. *Reichspfennigmeister Zacharias Geizkofler zwischen Fürstendienst und Familienpolitik*. W: „*Veröffentlichungen der Kommission für geschichtliche Landeskunde in Baden-Württemberg*”. 171. Stuttgart 2009.
- SIENIAWSKI E.K.: *Das Interregnum und die Königswahl in Polen vom Jahre 1587 quellenmäßig dargestellt*. Breslau 1869.
- SKOWRON R.: *Dyplomaci polscy w Hiszpanii w XVI i XVII wieku*. Kraków 1997.
- SKOWRON R.: *El Mar Báltico en la estrategia española de guerra en los Países Bajos, 1568–1648*. W: *El mar en los siglos modernos*. Red. M. HURTADO, D.L. GONZÁLEZ LOPO. T. 2. Santiago de Compostela 2009, s. 345–358.
- SKOWRON R.: *Nuncjusz i ambasador. Korespondencja Annibala z Capui z Guillénem de San Clementem (1586–1591)*. W: *Od Kijowa do Rzymu. Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą*. Red. M.R. DROZDOWSKI, W. WALCZAK, K. WISZOWATA-WALCZAK. Białystok 2012, s. 453–467.
- SKOWRON R.: *Oliveros, Wazowie i Bałtyk. Polska w polityce zagranicznej Hiszpanii w latach 1621–1632*. Kraków 2002.
- SKWARCZEWSKI P.: *Pierwsze trzy wolne elekcje viritim, 1573–1587. (Zagadnienia wybrane)*. „Teki Historyczne” 1959, t. X, s. 119–154.
- ŚLACH M.: *Kandydatura Wiléma z Rożmberka na tron polski w latach 1573–1575*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1966, z. 3, s. 420–436.

- SOKOŁOWSKI A.: *Austriacka polityka Zygmunta III*. „Przegląd Polski” 1878, z. 4, s. 50–76, 369–390; 1879, z. 1, s. 33–70.
- SOBIESKI W.: *Żalobny hetman*. W: *Szkice historyczne*. Warszawa 1904, s. 1–45.
- ŠRONĚK M.: *Johann Barvitius als Mäzen im rudolfinischen Prag*. „Studia Rudolphina” 2008, 8, s. 49–57.
- STEINNEGGER F.: *Ferdinand II*. NDB. Bd. 5. 1961, s. 91–92.
- STEUER R.: *Beiträge zur Geschichte Ehg. Ernst von Österreich (15.6.1553–20.2.1595)*. Ungedr. Institutsarbeit am Institut für österreichische Geschichtsforschung. Wien 1947.
- STIEVE F.: *Die Verhandlungen über die Nachfolge Kaiser Rudolf II. in den Jahren 1581–1602*. „Abhandlungen der historischen Classe der königlich bayerischen Akademie der Wissenschaften” 1880, 15, s. 1–160.
- STIEVE F.: *Rudolf II*. ADB. Bd. 29. 1889, s. 493–515.
- STIEVE F.: *Rumpf Wolfgang Siegmund*. ADB. Bd. 29. 1889, s. 668–669.
- STROHMEYER A.: *Diplomatenalltag und die Formierung internationaler Beziehungen: Hans Khevenhüller als Botschafter am Hof Philipp II. von Spanien (1574–1598)*. W: *Dimensionen der europäischen Außenpolitik zur Zeit der Wende vom 16. Zum 17. Jahrhundert*. Hg. F. BEIDERBECK, G. HORSTKEMPER, W. SCHULZE. Berlin 2003, s. 129–159.
- STURMBERGER H.: *Die Anfänge des Bruderzwistes in Habsburg*. „Mitteilungen des Oberösterreichischen Landesarchivs” 1957, Band 5, s. 143–188.
- SUCHENI-GRABOWSKA A.: *Jagiellonowie i Habsburgowie w pierwszej połowie XVI w. Konflikty i ugody*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1983, z. 4, s. 449–467.
- SUCHENI-GRABOWSKA A.: *Zu den Beziehungen den Jagiellonen und den Habsburgern. Katharina von Österreich, die dritte Gemahlin des Königs Sigismund August*. „Historisches Jahrbuch der Stadt Linz” 1979, s. 59–100.
- SUCHENI-GRABOWSKA A.: *Zygmunt August. Król polski i wielki książę litewski 1520–1562*. Kraków 2010.
- SZCZUCKI L.: *Ars dissimulandi (Andrzeja Dudycza rozstanie z Kościołem)*. W: *Kultura polska a kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w sześćdziesiąt rocznicę urodzin*. Red. M. BOGUCA, J. KOWECKI. Warszawa 1987, s. 180–204.
- SZPACZYŃSKI P.P.: *Mocarstwowe dążenia Zygmunta III w latach 1587–1618*. Kraków 2013.
- SZPACZYŃSKI P.P.: *Walter Leitsch, Sigismund III. von Polen und Jan Zamoyski. Die Rolle Estland in der Rivalität zwischen König und Hetman*, Verlag der Österreichischen Akademie der Wissenschaften, Wien 2006, ss. 289, „In Gremium” 2009, t. 3, s. 121–128.
- SZUJSKI J.: *Stosunki dyplomatyczne Zygmunta Augusta z domem austriackim (1548–1572) z szczególnym uwzględnieniem starań Maksymiliana II o następstwo po Jagiellonach za życia Zygmunta Augusta podjętych*. W: IDEM: *Dzieła*. Seria II. T. VI: *Opowiadania i roztrząsania*. T. I. Kraków 1885, s. 358–402.
- SZUJSKI J.: *Trzecia żona Zygmunta Augusta*. W: IDEM: *Dzieła*. Seria II. T. VI: *Opowiadania i roztrząsania*. T. II. Kraków 1886, s. 253–296.
- SZWEYKOWSKA A.: *Widowiska baletowe na dworze Zygmunta III (4 czerwca 1592, 13 oraz 18 grudnia 1605)*. „Muzyka” 1966, nr 1, s. 27–36.
- ŚLIWIŃSKI A.: *Jan Zamoyski kanclerz i hetman wielki koronny*. Warszawa 1947.
- ŚLIWIŃSKI A.: *Stefan Batory*. Warszawa 1922.
- TARGOSZ K.: *Królewskie uroczystości weselne w Krakowie i na Wawelu 1512–1605*. Kraków 2007.
- TARGOSZ K.: *Oprawa artystyczno-ideowa wjazdów weselnych trzech siostr Habsburżanek (Kraków 1592 i 1605, Florencja 1608)*. W: *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23–25 marca 1998*. Red. M. MARKIEWICZ, R. SKOWRON. Kraków 1999, s. 207–244.

- TOMEK V.V.: *Snahy domu rakauského o nabyti koruny polské v šestnáctém steletí*. Za Maximiliana II. „Časopis Českého Museum” 1851, svazek II, s. 102–122; svazek III, s. 43–61.
- TOMEK V.V.: *Snahy domu rakouského o nabyti koruny polské v šestnáctém století*. Za Rudolfa II. „Časopis Českého Museum” 1853, svazek IV, s. 744–788.
- TOMKIEWICZ W.: *Widowiska dworskie w okresie renesansu*. „Pamiętnik Teatralny” 1953, z. 3 (7), s. 80–109.
- TURBA G.: *Geschichte des Thronfolgerechtes in allen habsburgischen Länder bis zur pragmatischen Sanktion Kaiser Karls VI. 1156 bis 1732*. Wien und Leipzig 1903.
- TYGIELSKI W.: *Listy, ludzie, władza. Patronat Zamoyskiego w świetle korespondencji*. Warszawa 2007.
- TYGIELSKI W.: *Z Rzymu do Rzeczypospolitej. Studia z dziejów nuncjatury apostolskiej w Polsce XVI–XVII w.* Warszawa 1992.
- TYSZKIEWICZ J.: *Pismo sultana Murada III do Zygmunta III z roku 1591 w sprawie Tatarów litewskich*. „Studia Źródłoznawcze” 1987, R. 30, s. 92–97.
- UEBERSBERGER H.: *Österreich und Russland seit dem Ende des 15. Jahrhunderts*. Erster Band von 1488–1605. Wien und Leipzig 1906.
- URBAN W.: *Krasiński Franciszek h. Ślepowron (1525–1577)*. PSB. T. XV. Wrocław 1970, s. 171–173.
- Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku*. Spisy. Red. A. GĄSIOROWSKI. Kórnik 1992.
- VERONELLI S.: *La historia de Hans Khevenhüller, embajador cesáreo en la corte de España*. W: *Felipe II (1598–1998). Europa y la monarquía católica*. T. IV. Red. J. MARTINEZ MILLAN. Madrid 1998, s. 517–537.
- VOCELKA K.: *Die politische Propaganda Kaiser Rudolfs II. (1576–1612)*. Wien 1981.
- VOCELKA K.: *Habsburgische Hochzeiten 1550–1600. Kulturgeschichtliche Studien zum Manieristischen Repräsentationsfest*. Wien–Köln–Graz 1976.
- VOCELKA K.: *Matthias contra Rudolf. Zur politischen Propaganda in der Zeit des Bruderzwistes*. „Zeitschrift für Historische Forschung” 1983, Bd. 10, s. 341–351.
- VOCELKA K.: *Polska i Habsburgowie. Polityka małżeńska jako instrument polityczny*. W: *Habsburgżanki na tronie polskim. Katalog wystawy*. Warszawa 1996, s. 15–20.
- VOCELKA K.: *Rudolf II. und seine Zeit*. Wien–Köln–Graz 1985.
- VOLTOLINI-MATHAUS L.: *Die Legation des Cardinals Hyppolyt Aldobrandini nach Polen im Jahre 1588–1589*. „Bessarione” 1904–1905, Serie 2, Vol. VIII, s. 294–310.
- WACHA G.: *Matthias Archidux Austriae*. „Mitteilungen des Oberösterreichischen Landesarchivs” 1984, 14. Band, s. 231–240.
- WASILEWSKI T.: *Trzy niezbrane relacje o wyprawie arcyksięcia Maksymiliana na Kraków w 1587 roku*. „Przegląd Historyczny” 1968, z. 2, s. 280–286.
- WEISSENSTEINER F.: *Habsburgowie*. Warszawa 2011.
- WICHOWA M.: *Pisarstwo Jana Ostroroga (1565–1622)*. Łódź 1998.
- WIELAND Ch.: *Diplomaten als Spiegel ihrer Herren? Römische und florentinische Diplomatie zu Beginn des 17. Jahrhunderts*. „Zeitschrift für historische Forschung” 2004, Bd. 31, s. 359–379.
- WIERZBOWSKI T.: *Dwie kandydatury na polskij prietol Wilgelma iz Rozenberga i ercgercoga Ferdinanda 1574–1575*. Warszawa 1889.
- WIERZBOWSKI T.: *Krzysztof Warszawicki 1543–1603 i jego dzieła. Monografia historyczno-literacka*. Warszawa 1887.
- WIERZBOWSKI T.: *Zabiegi cesarza Maksymiliana II o koronę polską 1565–1576*. „Ateneum” 1879, t. III, s. 407–446; 1879, t. IV, s. 52–89.
- WIMMER J.: *Odparcie najazdu arcyksięcia Maksymiliana w 1587–8 r.* Warszawa 1955.

- WINTER E.: *Elekcje polskie 1575 i 1587 r. – z perspektywy Habsburgów*. „Kwartalnik Historyczny” 1981, z. 1, s. 107–120.
- WISNER H.: *Dyplomacja polska w latach 1572–1648*. W: *Historia dyplomacji polskiej. 1572–1795*. T. II. Red. Z. WÓJCIK. Warszawa 1982.
- WISNER H.: *Przemysław Piotr Szpachyński, „Mocarstwowe dążenia Zygmunta III w latach 1587–1618”*, Kraków 2013, Universitas, ss. 412. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2014, R. LVIII, s. 260–266.
- WISNER H.: *Rzeczpospolita i Habsburgowie. Czasy Zygmunta III*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1983, z. 4, s. 479–486.
- WISNER H.: *Zygmunt III Waza*. Wrocław 2006.
- WOLF A.: *Geizkofler Zacharias*. ADB. Bd. 8. 1878, s. 529.
- WOJCIECHOWSKI T.: *Zabiegi cesarza Maksymiliana II. o koronę polską w latach 1572–1576*. „Czas” 1860, t. XVIII, supplementum, s. 11–46.
- WOŚ J.W.: *Annibale di Capua. Nunzio apostolico e arcivescovo di Napoli (1544c.–1595). Materiali per una biografia*. Roma 1984.
- WOŚ J.W.: *Die Nuntiatur des Annibale di Capua in Polen von 1586 bis 1591 im Spiegel seiner Briefe*. „Zeitschrift für Ostforschung Länder und Völker im östlichen Mitteleuropa”, 1986, Jhg. 35, Heft 3, s. 346–402.
- WOŚ J.W.: *Fonti per la storia della nunziatura polacca di Annibale di Capui (1586–1591)*. Trento 1992.
- WOŚ J.W.: *La legazione diplomatica in Polonia del card. I. Aldobrandini in una lettera di Emilio Pucci*. „Rinascimento” 1971, Anno 21, s. 219–234.
- WOTSCHKE T.: *Der Gorkasche Kanzler Matthias Poley*. „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen” 1916, Nr. 6, s. 73–83.
- ZAKRZEWSKI W.: *Po ucieczce Henryka. Dzieje bezkrólewia 1574–1575*. Kraków 1878.
- ZARZYCKI W.: *Dyplomacja hetmanów w dawnej Polsce*. Warszawa–Poznań 1976.
- ZAWADZKI K.: *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI–XVIII wieku. Bibliografia. 1514–1661*. T. 1. Wrocław 1977.
- ZAWADZKI K.: *Prasa ulotna za Zygmunta III*. Warszawa 1997.
- ZEISSBERG H.: *Ernst*. ADB. Bd. 6. 1877, s. 297–298.
- ZEISSBERG H.: *Maximilian*. ADB. Bd. 21. 1885, s. 72–76.
- ŻELEWSKI R.: *Podoski Łukasz h. Junosza (1526–1584)*. PSB. T. XXVII. Wrocław 1982, s. 171–173.
- ŻELEWSKI R.: *Konarski Adam h. Abdank (1526–1574)*. PSB. T. XIII. Wrocław 1968, s. 447–449.

Aleksandra Barwicka-Makula

From Hostility to Friendship The Habsburgs of Austria toward Poland during 1587–1592

Summary

This work presents Habsburg-Polish relations during 1587–1592 in the most exhaustive and comprehensive possible way. Its new approach toward diplomatic relations of the Austrian branch of the Habsburgs with Sigismund III Vasa and the Polish-Lithuanian Commonwealth is founded on the previously unused sources and a deeper analysis of archival materials, mainly from Vienna's Haus-, Hof-, and Staatsarchiv, which enabled a reconsideration of a broad range of prevailing assessments and views in historiography.

These issues are discussed in four chapters. Chapter one serves as an introduction to the topic. It concerns the main directions and goals of the House of Austria's foreign policy in the second half of the 16th century and shows the organizational structure and methods of operation of the Habsburg diplomatic service. It also presents Austrian attempts to gain the Polish crown from the 1560s to 1586.

Chapter two begins with a characterization of Rudolph II's reign. Historiographic assessments of the emperor's engagement in the affairs of countries under Habsburg rule (the Austrian branch) and his activity in the field of diplomacy were recounted. Next, the attempts of the four archdukes: Ferdinand, Ernest, Matthias, and Maximilian to gain the Commonwealth's throne were presented, as well as their mutual rivalry during the interregnum following Stephen Báthory's death. This part also highlighted the changing perception of the Swedish prince by the Prague court and its impact on Habsburg diplomacy. Moreover, the course of Archduke Maximilian's military expedition for the Polish crown, as well as the causes of the election fiasco and the defeat at Byczyna were pointed out.

Chapter three presents diplomatic measures undertaken by Rudolph II to free his brother Maximilian and the House of Austria's stance on the archduke's imprisonment along with their preferred resolution to the conflict with the Commonwealth. It also raises the issue of Sigismund III's lack of political independence during the first years of his reign. In this part, a different approach from the one established in source literature to both papal mediation and Cardinal-Legate Ippolit Aldobrandini's contribution to the peace process was shown. Based on the previously unused record of the Bytom-Będzin parley, which is part of the number 982 manuscript from the Kórnik Library collection, and the correspondence of Austrian commissaries with Rudolph II, barely known to Polish historians, an exact course of the peace talks has been reconstructed. The chapter is concluded with a discussion of the terms of agreement and reaction of the two parties to the news of a peace settlement, analyzed through the prism of ratification procedures.

The final part of the book discusses the impact that Maximilian's refusal to pledge the Treaty of Będzin and Bytom had on Habsburg-Polish relations and personal contacts of Sigismund III with the House of Austria. Moreover, it confronts young Vasa's offer regarding the succession

to the Commonwealth throne made to Archduke Ernst with the plans of the Emperor's court to gain the Polish crown. The king's negotiations with the Habsburgs during 1589–1592 are viewed as his attempt to step out of the shade, free himself from Zamoyski's counsel, and take the initiative and the helm of the Polish-Lithuanian state's foreign policy. The author sees Sigismund III Vasa's pro-Austrian stance as a tool to build his own political camp based on the former supporters of the Habsburg candidacy. Chapter four ends with a description of actions of both parties leading to the Polish king's marriage to Archduchess Anna of Austria, daughter of Charles II of Austria and Maria of Bavaria.

This book should inspire further research on Habsburg-Polish relations in the modern era and discussions about the place and role of the Commonwealth on the political map of Europe at the turn of the 16th and 17th centuries.

Aleksandra Barwicka-Makula

Von der Feindseligkeit zur Freundschaft Österreichische Habsburger gegenüber Polen in den Jahren 1587–1592

Zusammenfassung

Die vorliegende Arbeit lässt ausführlich und allseitig die habsburgisch-polnischen Beziehungen in den Jahren 1587–1592 erscheinen. Sie stellt eine neue Auffassung der diplomatischen Verhältnisse zwischen österreichischer Linie der Habsburger und dem König Sigismund III. Wasa und Polen-Litauen, unter Einbeziehung von den früher nie ausgenutzten Quellen und von einer vertieften Analyse der aus Wiener Haus-, Hof und Staatsarchiv stammenden Archivalien dar, was eine ganze Reihe der in der Historiografie geltenden Interpretationen und gängigen Urteile zu überprüfen erlaubte.

Die Publikation besteht aus vier Kapiteln, von denen das erste eine Einleitung in die zu behandelte Problematik ist. Hier werden die grundlegenden Richtungen und Ziele der Auslands politik des Österreichischen Herrscherhauses in der zweiten Hälfte des 16. Jahrhunderts skizziert und die Organisationsstruktur und Methoden der habsburgischen diplomatischen Dienstes geschildert. Die Verfasserin geht auch den Bemühungen der Habsburger um polnische Krone seit der 60-Jahre des 16. Jhs bis zu 1586 nach.

Das zweite Kapitel öffnet die Charakteristik der Herrschaft Rudolfs II. An dieser Stelle werden das Engagement des Kaisers an die die Länder der habsburgischen Herrschaft betreffenden Sachen und dessen diplomatische Aktivität der historiografischen Einschätzung unterzogen. Die Verfasserin erläutert dann die Bemühungen der vier Erzherzögen Ferdinand, Ernst, Matthias und Maximilian um polnischen Thron und die Rivalität zwischen ihnen während des Interregnums nach Stephan Báthorys Tod. In dem Teil der Arbeit wird gezeigt, welche Änderungen in der Betrachtungsweise des schwedischen Prinzen vom Prager Hof stattfanden und wie das die Maßnahmen der habsburgischen Diplomatie beeinflusste. Im Übrigen schildert man hier den Verlauf der militärischen Unternehmung Maximilians zum Erreichen der polnischen Krone und weist die Gründe des Wahlmisserfolgs und der verlorenen Schlacht bei Pitschen nach.

Im dritten Kapitel beschreibt die Verfasserin die von Rudolf II. gemachten diplomatischen Anstrengungen um Freilassung seines Bruders Maximilian und präsentiert die von den Mitgliedern des Österreichischen Herrscherhauses genommene Stellung zur Inhaftierung des Erzherzogs und die von ihnen bevorzugten Methoden, den Konflikt mit der Republik Polen zu lösen. In dem Teil äußert sie sich auch zum Problem der politischen Selbständigkeit des Sigismund III. in dessen ersten Herrschaftsjahren. Die Stellungnahme der Verfasserin zur päpstlichen Mediation und zum Beitrag des Legaten, Kardinals Ippolit Aldobrandini zum Friedensprozess weicht wesentlich von der in der Fachliteratur eingepägten Auffassung ab. In Anlehnung an den früher nicht ausgenutzten Protokollbuch der in Bytom u. Będzin geführten Verhandlungen, das ein Teil des Manuskripts Nr. 982 aus den Sammlungen der Bibliothek zu Kórnik darstellt, und an die den polnischen Historikern kaum bekannte Korrespondenz zwischen den habsburgischen Kommissaren und dem Rudolf II. wurde der genaue Verlauf der Friedensgespräche rekonstruiert. Am Ende des Kapitels werden die Bedingungen der Vereinbarung und die Reaktion der beiden Seiten auf den Friedensvertrag hinsichtlich der Ratifikationshandlungen erörtert.

Im letzten Teil der Arbeit wird gezeigt, inwiefern die Weigerung des Maximilians, den Vertrag von Bytom-Będzin zu ratifizieren, polnisch-habsburgische Beziehungen und persönliche Beziehungen des Sigismund III. zum Österreichischen Herrscherhaus beeinflusst hat. Die Verfasserin konfrontiert das dem Erzherzog Ernst von den jungen Wasa gemachte Angebot über die Abtretung vom polnischen Thron mit den Plänen des Kaiserstaates, die polnische Krone zu erreichen. Die von dem König in den Jahren 1589–1592 geführten Verhandlungen mit den Habsburgern werden hier dargestellt als ein Versuch, aus dem Schatten zu treten, sich vom Fuchtel Zamoyskis zu befreien, politische Initiative und die Steuerung von der Auslandspolitik des polnisch-litauischen Staates zu übernehmen. Die Verfasserin vertritt die Meinung, dass die proösterreichische Stellung des Sigismund III. ihm ermöglichte, unter Beteiligung der früheren Anhänger der Habsburger eigene politische Partei zu gründen. Das Kapitel endet mit der Darstellung der beidseitigen Bemühungen, den polnischen König mit der Erzherzogin Anna, Tochter des Karl II. und Maria Anna von Bayern zu trauen.

Die vorliegende Publikation soll einen Impuls zu weiteren Forschungen über habsburgisch-polnische Beziehungen in der Neuzeit geben und eine Diskussion über den Platz der Republik Polen an der politischen Landkarte Europas an der Wende des 16. zum 17. Jahrhundert auslösen.

Redakcja: Ada Grzelewska
Projekt okładki: Paulina Dubiel
Korekta: Lidia Szumigala
Łamanie: Alicja Załęcka

Copyright © 2019 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-3290-1
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-226-3291-8
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 23,0. Ark. wyd. 30,5.
Papier offset, kl. III, 90 g
Cena 28 zł (+ VAT)

Druk i oprawa: Volumina.pl Daniel Krzanowski
ul. Księcia Witolda 7–9, 71-063 Szczecin





ISSN 0208-6336
Cena 28 zł (+ VAT)

ISBN 978-83-226-3290-1



Więcej o książce

